

EWA JANECZEK-JABŁOŃSKA



**STAROPOLSKIE
KOBIECY WŁADZY
W HISTORIOGRAFII POLSKIEJ
DOBY ZABORÓW**



**STAROPOLSKIE
KOBIECY WŁADZY
W HISTORIOGRAFII POLSKIEJ
DOBY ZABORÓW**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

EWA JANECZEK-JABŁOŃSKA

**STAROPOLSKIE
KOBIECY WŁADZY
W HISTORIOGRAFII POLSKIEJ
DOBY ZABORÓW**

 **WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**

Łódź 2019

Ewa Janeczek-Jabłońska – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Instytut Historii, 90-219 Łódź, ul. Kamińskiego 27a

RECENZENT

Andrzej Stępnik

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce:
commons.wikimedia.org (Barbara Radziwiłłówna, Jadwiga Andegaweńska)

© Copyright by Ewa Janeczek-Jabłońska, Łódź 2019
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.08728.18.0.M

Ark. wyd. 24,0; ark. druk. 22,875

ISBN 978-83-8142-279-6

e-ISBN 978-83-8142-280-2

<https://doi.org/10.18778/8142-279-6>

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

„Oprócz tradycyjnej Wandy, która tylko śmiercią swoją sławy nabyła, oprócz św. Kunegundy, która życiem klasztorne usunęła wszelką niechęć od siebie, oprócz Jadwigi, którą naprzód dziką przemocą, z rozdarciem sercem, w śmiertelne jarzmo wprzęgnięto, a potem ukochano, nie masz w całej historii polskiej ani jednej ulubionej królowej. Które tylko zapragnęły większego w rządach udziału, tym bez wyjątku padł kamień potępienia. Nawet najspokojniejsze nie zdołały uniknąć przycinków i obmowy”.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9	
Rozdział I		
STAROPOLSKIE KOBIETY WŁADZY W HISTORIOGRAFII		
PÓŹNEGO OŚWIECENIA		19
Adam Naruszewicz i jego <i>Historia narodu polskiego</i>	19	
Syntezy Jerzego Samuela Bandtkiego	32	
Teksty źródłowe i artykuły	45	
Rozdział II		
STAROPOLSKIE KOBIETY WŁADZY W HISTORIOGRAFII		
DOBY ROMANTYZMU		49
Syntezy historyczne	50	
Syntezy Lelewela	50	
<i>Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej</i> Jędrzeja Moraczewskiego	58	
Syntezy Henryka Schmitta	74	
<i>Dzieje Polski podług ostatnich badań</i> Józefa Szujskiego	84	
<i>Historja pierwotna Polski</i> Juliana Bartoszewicza	99	
Publikacje zwarte, artykuły i szkice	106	
Świątobliwe władczynie, fundatorki Kościoła	107	
Kobiety władzy – matki	127	
Ambitne małżonki sięgające po władzę	135	
Żony ukochane i żony niechciane	155	
Rozdział III		
STAROPOLSKIE KOBIETY WŁADZY W HISTORIOGRAFII		
OKRESU POZYTYWIZMU		183
Syntezy historyczne	186	
<i>Dzieje Polski w zarysie</i> Michała Bobrzyńskiego	186	
<i>Dzieje narodu polskiego</i> Władysława Smoleńskiego	193	
<i>Dzieje Polski ilustrowane</i> Augusta Sokołowskiego	200	
Publikacje zwarte, artykuły i szkice	214	
Świątobliwe władczynie, fundatorki Kościoła	214	
Kobiety władzy – matki	227	
Ambitne małżonki sięgające po władzę	230	
Żony ukochane i żony niechciane	244	

Rozdział IV	
STAROPOLSKIE KOBIETY WŁADZY W HISTORIOGRAFII	
CZASÓW MŁODEJ POLSKI	259
Syntezy historyczne	261
Syntezy Feliksa Konecznego	261
<i>Dzieje narodu polskiego</i> Józefa Dąbrowskiego	270
Publikacje zwarte, artykuły i szkice	275
Świątobliwe władczynie, fundatorki Kościoła	275
Kobiety władzy – matki	279
Ambitne małżonki sięgające po władzę	284
Żony ukochane i żony niechciane	295
ZAKOŃCZENIE	303
ANEKS	309
Do rozdziału II	309
Prace fabularyzowane	309
Czasopisma popularne	310
Teksty źródłowe	313
Do rozdziału III	317
Prace fabularyzowane	317
Czasopisma popularne	317
Teksty źródłowe	319
Do rozdziału IV	319
Prace fabularyzowane	319
BIBLIOGRAFIA	321
Źródła	321
Syntezy	321
Publikacje zwarte, artykuły i szkice	322
Publikacje świadectw z epoki staropolskiej i inne źródła drukowane	336
Opracowania	339
SUMMARY	347
INDEKS OSÓB	351

WSTĘP

W dziejach historiografii polskiej okresu zaborów, zwłaszcza tuż po utracie przez Polskę niepodległości, problematyka kobieca jako samodzielny obszar badawczy w zasadzie nie istniała. W opracowaniach historycznych zwracano wtedy uwagę przede wszystkim na kwestie polityczne, prawne czy ustrojowe. W niewielkim tylko stopniu rozważania historyczne poświęcano wyłącznie ukazaniu wpływu kobiet na władzę czy też w ogóle ich funkcjonowaniu we współczesnym sobie społeczeństwie. Historia kobiet¹ jako dyscyplina historiografii zaczęła zyskiwać popularność w latach 60. i 70. XX wieku. Bardziej szczegółowe badania historiograficzne dotyczące kobiet pojawiły się w Polsce właściwie dopiero pod koniec wieku XX² i miały związek z narastającym zainteresowaniem problema-

¹ Zob. np. B. Jakubowska, *Historia kobiet*, [w:] *Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny*, red. J. Maternicki, Warszawa 2004, s. 97–98; M. Ciechomska, *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996; K. Utrio, *Córki Ewy. Historia kobiety europejskiej*, tłum. M. Gąsiorowska-Siudzińska, Warszawa 1998; P. Bourdieu, *Męska dominacja*, tłum. L. Kopciewicz, Warszawa 2004; Z. Krzak, *Od matriarchatu do patriarchatu*, Warszawa 2007. O różnorodności problemów związanych z historią kobiet zob.: M. Solarska, M. Bugajewski, *Współczesna francuska historia kobiet. Dokonania – perspektywy – krytyka*, Bydgoszcz 2009. O rozmaitych aspektach feminizmu pisze Kazimierz Ślęczka – zob. idem, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999.

² Zob. M. Bogucka, *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po XXI wiek*, Warszawa 2006. Autorka zauważa, że pojawiły się wtedy rewolucyjne postulaty zrewidowania całego dotychczasowego dorobku historiografii jako nie uwzględniającego miejsca w procesach społecznych kobiet – *ibidem*, s. 9; zob. również M. Hoszowska, *Kobiety w obrazie dziejów narodowych zreformowanej szkoły*, [w:] *Tradycja i mity w edukacji historycznej w dobie reformy*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, M. Ziółkowski, Toruń 2004, s. 251–264; eadem, *Siła tradycji, presja życia. Kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski*, Rzeszów 2005; E. Kalinowska, *Wizerunki dziewczynek i chłopców, kobiet i mężczyzn w podręcznikach szkolnych*, [w:] *Portrety kobiet i mężczyzn w środkach masowego przekazu oraz podręcznikach szkolnych*, red. R. Siemińska, Warszawa 1997, s. 115–125; *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1990; *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, red. B. Jedynek, Lublin 1990; *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1992; *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i początkach XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994; *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939. Zbiór studiów*, red.

tyką feministyczną³. Wcześniej dziejami kobiet w polskiej historiografii interesowała się lwowska uczona Łucja Charewiczowa⁴, która w 1938 roku podsumowała swoje poszukiwania w rozprawie *Kobieta w dawnej Polsce*⁵. W pracy tej autorka mianem „pierwszej historycznej kobiety polskiej” określa Dąbrówkę i przypisuje jej funkcję „narzędzia polityki dworskiej”⁶.

A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996; *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996; *Kobiety i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1997; *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000; *Kobieta i kultura czasu wolnego. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2001; *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, red. P. Perkowski, T. Stegner, Gdańsk 2009; *Kobiety i władza w czasach dawnych*, red. B. Czwojdrak, A. A. Kluczek, Katowice 2015; *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 2000; M. Szymczak, *Kobiety w polskich programach i podręcznikach do nauczania historii dla szkoły średniej po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2011.

³ Na taki związek zwracają uwagę M. Hoszowska (eadem, *Kobiety w obrazie dziejów...*, s. 8) i M. Szymczak (*Kobiety w polskich programach i podręcznikach...*, s. 5). Zob. również prace: S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobięcy dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 1999; *Kobieta w kulturze – kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne*, red. A. Chybicka i M. Kaźmierczak, Kraków 2006.

⁴ Zob. o autorce: J. Suchmiel, *Łucja Charewiczowa 1897–1943. Życie i dzieło*, Częstochowa 2001; A. Kusiak, *Łucja Charewiczowa – inicjatorka badań nad przeszłością kobiet polskich*, [w:] *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej...*, s. 90–107.

⁵ Ł. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce. Do okresu rozbiorów*, Lwów 1938. Z wcześniejszych prac można wymienić jeszcze: Z. Kaczkowski, *Kobieta w Polsce. Studium historyczno-obyczajowe*, t. I–II, Petersburg 1895; S. Kutrzeba, *Ideal i życie kobiety polskiej w wiekach średnich*, Lwów 1908. W okresie międzywojennym tematyką tą zajmowali się np. Stanisław Wasylewski (zob. idem, *Portrety pań wytwornych. Czasy stanisławowskie*, Warszawa 1924) i Jan Hulewicz (zob. idem, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939). Zob. również W. Konopczyński, *Kiedy nami rządziły kobiety*, Londyn 1960 (wydanie pośmiertne); A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995; *Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy. Prace ofiarowane profesor Alicji Karłowskiej-Kamzowej*, red. A. Gąsiorowski, Poznań 1995; *Kobieta i rodzina w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych*, red. Z. H. Nowak, A. Radziwiński, Toruń 1998; C. Kukło, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998; K. Targosz, *Sawantki w Polsce XVII wieku. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*, Warszawa 1997; B. Popiołek, *Kobięcy świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003; A. Pilichowska, *Arystokratka i święta. Wzorce dobrej władczyni w Annales... Jana Długosza*, Warszawa 2007.

⁶ Ł. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce...*, s. 10.

Czy kobiety w dawnej Polsce miały pewien udział we władzy? Czy były tylko wykorzystywane jako jej narzędzia? Czego od nich oczekiwano i jak postrzegano ich społeczne role? Jak przedstawione zostały przez historyków XIX i początków XX wieku? Jakie miejsce wreszcie zajmowały opracowania o kobietach władzy w historiografii doby zaborów? Na te pytania staram się odpowiedzieć w niniejszej książce.

Określenia „kobieta władzy” używam w odniesieniu do władczyń, małżonek lub matek panującego króla lub księcia. Za „kobiety władzy” uznaję zatem te związane z mężczyznami posiadającymi władzę polityczną, nie zaś kobiety, które rzeczywiście miały możliwość wykonywania własnej woli w życiu publicznym⁷. Oficjalny status małżonki nie gwarantował przecież w przedrozbiorowej Polsce udziału w rządach. Większe wpływy często posiadały żony magnatów⁸, nie będą one jednak przedmiotem moich rozważań. W pracy przedstawiam, obecne w dziełach historiograficznych, księżne i królowe od początku polskiej państwowości do czasu rozbiorów. W tytule mojej rozprawy używam określenia „staropolskie” w znaczeniu „w dawnej Polsce”⁹. Termin „staropolskie kobiety władzy” wprowadzam z pełną świadomością, zgodnie również z ustaleniami literaturoznawczymi, według których okres staropolski zaczyna się w średniowieczu, w momencie zaistnienia państwa polskiego, a kończy w warunkach polskich w XVIII wieku¹⁰. Ostatnia z ukazywanych przeze mnie bohaterek – Maria Józefa – zmarła w 1757 roku, zatem w połowie wieku XVIII, kiedy to, mimo postępującej w Europie ekspansji idei oświeceniowych, do polskiej kultury dopiero zaczynają przenikać tendencje tego nowego, przełomowego nurtu kulturowego. Poza tym sama Maria Józefa Habsburżanka, ostatnia koronowana polska królowa, pojawia się w dziejopisarstwie doby zaborów zaledwie we wzmiankach, postaci jej poprzedniczek – Krystyna Eberhardyna i Katarzyna Opalińska – nie zajmowały historyków w ogóle, wobec tego ostatnią w pełni

⁷ O pojęciu „władzy”, jego relacjach z pojęciem „panowanie”, podziale władzy, o władzy królewskiej zob. np. M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, przeł. i wstępem opatrzyła D. Lachowska, Warszawa 2002, np. s. 682–686, 178–179, 837–838, 843–844; M. Orzechowski, *Polityka, władza, panowanie w teorii Maxa Webera*, Warszawa 1984, np. s. 120–212. Zob. również: A. Czajowski, *Władza polityczna. Analiza pojęcia*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. I, red. A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1996, s. 34 i n.; K. Pałeczki, *Prawo, polityka, władza*, Warszawa 1988, s. 38, 40–44.

⁸ Zob. np. M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998, s. 213–218.

⁹ Takie znaczenie tego przymiotnika podaje np. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. III, Warszawa 1993, s. 321.

¹⁰ Językoznawca A. Wilkoń przyjmuje np., że okres staropolski w literaturze trwa od końca X wieku do roku 1764 – zob. idem, *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Średniowiecze*, Katowice 2004, s. 21.

charakteryzowaną przez polskich badaczy kobietą władzy jest Maria Kazimiera Sobieska, panująca do 1696 roku.

Kobiety w przedrozbiorowej Polsce nie miały wielkiego znaczenia w kwestiach publicznych. Ich udział w życiu społecznym i politycznym był wyraźnie ograniczony. Nasz stereotyp kobiety w minionych wiekach powodował, że widziano ją przede wszystkim jako żonę i matkę, nie zaś władczynię mogącą podejmować samodzielne decyzje. Królowa, która rzeczywiście posiadała władzę, spotykała się z niechęcią, odrzuceniem i negatywną oceną swych działań. Uważano, że sprawowanie rządów przez kobietę jest dyshonorem dla narodu.

Janko z Czarnkowa tak pisał o Elżbiecie Łokietkównie: „Płacz i wylewaj lzy krwawe narodzie polski, albowiem [...] niewiasta ujęła berło twych rządów i będzie władać nad tobą”¹¹. Karol Szajnocha podaje, że panowanie kobiet wywoływało u Polaków wieków średnich wstręt, a te żony władców, które sprawowały nawet zastępcze rządy, źle zapisały się w pamięci. I tak historyk dalej wylicza, że w powszechnym przekonaniu nie było jędry większej od Ryksy, za całą wojnę domową między synami Krzywoustego odpowiedzialna była Agnieszka, żona Władysława Wygnańca, o Elżbiecie Łokietkównie mówiono z nienawiścią, a następstwo tronu dla córek Ludwika Węgierskiego postrzegane było jako zniewaga¹². Zdaniem historyka wszystkie władczynie mające udział w rządach były przez Polaków przyjmowane niechętnie, często krzywdząco je osądzano¹³.

Znamienne jest, że takie widzenie kobiet władzy właściwe było nie tylko dla średniowiecza, ale przejawiało się także w złotym wieku XVI i trwało do końca I Rzeczypospolitej. Zarówno w dziejopisarstwie powszechnym, jak i polskim kobiecie przypisywano przede wszystkim rolę żony i matki. Miała ona także czuwać nad jednością rodziny¹⁴. Od tego, jak kobieta spełniała się w tych rolach, zależała jej ocena na kartach historii. W wydanej w Krakowie w 1571 roku rozprawie *De libertate politica sive civili* publicysta i teolog protestancki Andrzej Wolan potępia zachowanie kobiet obnoszących się z bogactwem oraz prowadzących własne życie towarzyskie, jest zdegustowany tym, że „się w domu swym zatrzymać nie mogą, ale po wszystkich ulicach miejskich jeżdżąc, jedna drugą nawiedza, aby [...] zapału sobie do bezwstydu zadawały”¹⁵. Wiele przysłów lub przypowieści bę-

¹¹ Podają za: A. Donimirski, *Niezwykłe kobiety w dziejach*, Warszawa 1988, s. 111.

¹² K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiello 1374–1413, opowiadanie historyczne*, wstępem opatrzył S. M. Kuczyński, t. I, Warszawa 1969, s. 178–179.

¹³ Zob. K. Szajnocha, *Staropolskie wyobrażenia o kobietach*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. IV, Lwów 1869, s. 279–280. Zob. również A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2010, s. 127–128.

¹⁴ Por. M. Perrot, *Moja historia kobiet*, Warszawa 2009, s. 44–54.

¹⁵ A. Wolan, *O wolności Rzeczypospolitej albo szlacheckiej*, Kraków 1859, s. 74.

dających w obiegu w XVI wieku przedstawiało kobiety jako niezdolne do myślenia lub rządzenia, np. „Rząd niewieści / nie czyni czci”¹⁶. W myśl tej zasady Andrzej Frycz Modrzewski krytykuje kobiety dążące do udziału w sprawach publicznych i występuje z żądaniem przypisania ich tylko do sfery domowej¹⁷.

Dezaprobata dla niezależnych kobiet władzy zdali się przejawiać również XIX-wieczni historycy. Stworzone przez nich wizerunki królowych i księżnych nie tylko nie różniły w zasadniczej ocenie od tych, które zapisali na kartach swych dzieł staropolscy kronikarze, ale również odznaczały się wyraźną niezmiennością na przestrzeni lat 1795–1918. XIX-wieczni uczeni, wykorzystujący w swych badaniach ustalenia Kromera, Długosza czy Strykowskiemu, powielali również ich kryteria wartościowania polskich kobiet władzy. Można wśród nich doszukać się np. pochodzenia polskich władczyń. Królowe i księżne reprezentujące cudzoziemskie dynastie częściej były krytykowane, dotyczy to np. Rychezy – żony Mieszka II, Agnieszki – żony Władysława Wygnańca, Bony, Marii Ludwika. Zasada ta nie znajduje jednak zastosowania w odniesieniu choćby do Jadwigi Śląskiej, Elżbiety Habsburżanki czy Cecylii Renaty. Te dwie ostatnie wymienione władczynie, wywodzące się z rodu Habsburgów, przedstawiane były z wyraźną sympatią, nie ze względu nawet na stosunek do nich królewskich małżonków (pierwsza była żoną odrzuconą, druga kochaną), ale z uwagi na polityczną bierność. Dążenie małżonki panującego do udziału w rządach zdaje się cechą równie niepożądaną zarówno przez staropolskich kronikarzy, jak i XIX-wiecznych historyków. Maria Bogucka pisze: „wzorem władczyni w Polsce średniowiecznej była królowa pozostająca w cieniu męża, oddana pobożności i dziełom charytatywnym, przede wszystkim zaś rodzeniu dzieci, aby zapewnić dynastii dziedzica”¹⁸. Tych wymagań nie spełniały ani Bona, ani Maria Ludwika, dlatego obie władczynie wzbudzały nienawiść¹⁹. Wspomniana już badaczka uważa również, iż we współczesnych sobie czasach, mimo panującej w dawnej Polsce ksenofobii, mniej negatywnych emocji wywoływała Francuzka Maria Kazimiera, która była przecież bardzo aktywna politycznie. Powodem tego mogły być zmiany obyczajowe w Polsce drugiej połowy XVII wieku²⁰.

Jednak mimo wyraźnych przeobrażeń kulturowych w XIX wieku, pojawienia się nowych tendencji w literaturze, sztuce, nawet w sytuacji zapoczątkowanego ruchu feministycznego, widzenie przez historyków tej doby miejsca kobiety w społeczeństwie wydaje się zbieżne z wyobrażeniami i ocenami obowiązującymi w I Rze-

¹⁶ S. Rysiński, *Przypowieści polskie*, Kraków 1619, s. G3.

¹⁷ A. F. Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, przekład C. Bazylika, Ks. *O obyczajach*, rozdz. XXI, Lwów 1882, s. 186–187.

¹⁸ M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce...*, s. 208.

¹⁹ *Ibidem*, s. 209–210.

²⁰ *Ibidem*, s. 210.

czypospolitej. Historycy-mężczyźni, ukształtowani przez patriarchalną kulturę, często niemal piętnowali kobiety silne i niezależne, a z uznaniem pisali o władczyniach, które starały się być tylko żonami i matkami. Negatywne oceny wystawiali zatem w swoich pracach również Bonie, często Marii Ludwice (choć w przypadku tej władczyni można już zauważyć pewną ambiwalencję w sądach) i – wbrew teodom M. Boguckiej dotyczącym postrzegania żony Jana Sobieskiego – Marii Kazimierze.

W rozważaniach dotyczących staropolskich kobiet władzy odwołuję się zarówno do syntez historycznych, jak i prac analitycznych: monografii, artykułów i szkiców. Jako syntezy traktuję ogólne całościowe opracowania dziejów ojczystych²¹ powstałe w dobie porozbiorowej. Przyporządkowuję je przy tym do czterech epok (zgodnie z klasyfikacjami przyjętymi w historii kultury): późnego oświecenia, romantyzmu, pozytywizmu i Młodej Polski. Analizie poddaję syntezy (parasyntezy) najbardziej znaczące w danym okresie i te, które spotkały się z największym uznaniem u odbiorców. Są to: w rozdziale I traktującym o historiografii schyłkowego oświecenia – *Historia narodu polskiego* Adama Naruszewicza, syntezy Jerzego Samuela Bandtkiego (*Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego*, *Dzieje Królestwa Polskiego*, *Dzieje narodu polskiego*); w rozdziale II dotyczącym historiografii doby romantyzmu – *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedziane* i *Historia polska do końca panowania Stefana Batorego* Joachima Lelewela, *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej* Jędrzeja Moraczewskiego, *Rys dziejów narodu polskiego od najdawniejszych czasów znanych do roku 1763*, *Dzieje narodu polskiego od najdawniejszych czasów potocznie opowiedziane* oraz *Zdarzenia najważniejsze z przeszłości narodu polskiego* Henryka Schmitta, *Dzieje Polski podług ostatnich*

²¹ Definicja „syntezy” jest jednym z najbardziej złożonych zagadnień w historiografii – zob. np. W. Kaute, *„Synteza dziejów Polski” Michała Bobrzyńskiego*, Katowice 1993, s. 14–15, 22–25, 30, 90. Joanna Pisulińska wykorzystując poglądy J. Adamusa, M. Wierzbickiej i J. Maternickiego syntezę określa jako „dzieło ogólne łączące poszczególne fakty w jedną całość, posiadające określoną »myśl przewodnią« odpowiadające na podstawowe pytania historyczne i historiozoficzne, zespalające przeszłość z teraźniejszością i przyszłością” – eadem, *Żydzi w polskiej myśli porozbiorowej (1795–1914)*, Rzeszów 2004, s. 10–11. Zaznacza przy tym, iż do grupy syntez włącza w wymienionej wcześniej rozprawie „wielkie dzieła A. Naruszewicza, J. Lelewela, Jędrzeja Moraczewskiego, Henryka Schmitta, J. Sujskiego, M. Bobrzyńskiego”. Inne ogólne opracowania traktuje jako parasyntezy – *ibidem*, s. 11. Andrzej Stępnik uważa, że „pojęcie »syntezy« jest niejasne i wieloznaczne. Część historyków rozumie przez nie dzieła o charakterze ogólnym, obejmujące duże okresy chronologiczne lub całość historii narodowej czy powszechnej” – idem, *Ukraina i stosunki polsko-ukraińskie w syntezach i podręcznikach dziejów ojczystych okresu porozbiorowego 1795–1918*, Lublin 1998, s. 13. O pojęciu narracji syntetycznej pisze także np. D. Malczewska-Pawelec, zob. eadem, *Dialog o Śląsku. O (nie)zmienności obrazu krainy i jej mieszkańców w polskich syntezach dziejów narodowych epoki zaborów (studium historiograficzne)*, Katowice 2012, s. 25–29.

badani Józefa Szujskiego i *Historja pierwotna Polski* Juliana Bartoszewicza; w rozdziale III związanym z dziejopisarstwem epoki pozytywizmu – *Dzieje Polski w zarysie* Michała Bobrzyńskiego, *Dzieje narodu polskiego* Władysława Smoleńskiego i *Dzieje Polski illustrowane* Augusta Sokołowskiego; wreszcie w rozdziale IV odnoszącym się do okresu neoromantyzmu – trzy syntezy Feliksa Konecznego (*Dzieje Polski*, *Dzieje Polski za Piastów* oraz *Dzieje Polski za Jagiellonów*) i *Dzieje narodu polskiego* Józefa Dąbrowskiego²².

Opracowania syntetyczne nie są jednak dowodem rzeczywistego zainteresowania historyków kwestią kobiecą. W podręcznikach i całościowych omówieniach epok wzmianki o kobietach związanych z władzą pojawiają się niejako z konieczności, dlatego odwołuję się w książce również do odrębnych dzieł historiograficznych, w których małżonki i matki panujących są bohaterkami głównymi. W gromadzeniu tekstów źródłowych opieram się przede wszystkim na *Bibliografii historii polskiej* Ludwika Finkla²³ (wykorzystuję wszystkie zawarte w niej pozycje dotyczące polskich kobiet władzy), a także na własnych kwerendach przeprowadzanych w czasopiśmie z epoki oraz twórczości historyków piszących w dobie zaborów. Przedmiotem mojej analizy są w głównej mierze dzieła znanych historyków. Aby uzyskać jednak najpełniejszy obraz staropolskich kobiet władzy w dziejopisarstwie i publicystyce historycznej danego okresu (dotyczy to zwłaszcza historiografii doby romantyzmu), odnoszę się także do wypowiedzi pasjonatów i popularyzatorów historii. Sięgam również do publikowanych w czasach zaborów recenzji omawianych prac, gdyż pokazują one recepcję tych dzieł i często też dopełniają informacje na temat kobiet władzy. Pisząc o staropolskich władczyniach, prezentuję ukazujących je autorów i wprowadzam kontekst historyczno-kulturowy, aby prace o kobietach przedstawić na tle ogólnych tendencji w historiografii. Wpisując autora danej wypowiedzi historycznej do określonej epoki w dziejach kultury, kieruję się przede wszystkim umownymi datami oddzielającymi poszczególne okresy. W drugiej kolejności zwracam uwagę na sposób opracowania materiału – obecność cech dyskursu naukowego właściwego dla konkretnej doby. Uwzględniam także ogólny dorobek uczonego i jego przynależność generacyjną.

W pracy wprowadzam konstrukcję chronologiczno-problemową. W rozdziałach odpowiadającym kolejnym dobom w historiografii omawiam temat

²² Uznałam, że prace F. Konecznego i J. Dąbrowskiego można rozpatrywać w kategorii ogólnych, całościowych opracowań dziejów ojczystych. Andrzej Szwarc np. *Dzieje Polski za Piastów* oraz *Dzieje Polski za Jagiellonów* określa mianem „popularnych syntez” – zob. idem, *Koneczny Feliks*, [w:] *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994, s. 240. Dzieła Konecznego i Dąbrowskiego w kategorii syntez postrzega też D. Malczewska-Pawełec – zob. eadem, *Dialog o Śląsku...*, s. 407–434.

²³ L. Finkel, *Bibliografia historii polskiej*, cz. 1, Kraków 1891; cz. 2, Kraków 1895; cz. 3, Kraków 1904–1906.

kobiet władzy w syntezach historycznych, a historiograficzne wizerunki królowych i księżnych zamieszczone w poświęconych im odrębnych opracowaniach przedstawiam z uwzględnieniem następujących czterech kategorii: świątobliwe władczynie, fundatorki Kościoła; kobiety władzy – matki; ambitne małżonki sięgające po władzę oraz żony ukochane i żony niechciane.

W rozprawie prowadzę badania z zakresu historii historiografii i stosuję klasyczną dla tej subdyscypliny analizę tekstów źródłowych – syntez, publikacji książkowych, artykułów i szkiców. Odwołuję się również do drukowanych źródeł z epoki staropolskiej. Na omawianą problematykę można by również spojrzeć z perspektywy feministycznej²⁴, którą świadomie pominęłam dla badań dziejopisarstwa traktującego o kobietach.

W rozważaniach nie poddaję szczegółowej analizie ogólnych prac historycznych, będących próbą syntetycznego opracowania dziejów, napisanych przez kobiety w XIX wieku, np. dzieł Bibiany Moraczewskiej²⁵, Tekli Wołowskiej²⁶, Julii Woykowskiej²⁷, Teresy z Potockich Wodzickiej²⁸, Emilii Cyfrowicz²⁹, Zofii Bukowieckiej³⁰, Stanisławy Pisarzewskiej³¹, Julii Kisielewskiej³², ponieważ uznałam, że

²⁴ O relacjach pomiędzy historią *gender* a ujmowaną w sposób tradycyjny historią o kobietach pisze Dobrochna Kałwa – zob. eadem, *Historia kobiet versus studia gender – o potrzebie interdyscyplinarnego dialogu*, [w:] *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 115–125. Na temat historii kobiet i feminizmu zob. eadem, *Ze studiów nad historią kobiet w XIX wieku. Metodologia, stan badań*, „*Historyka*” 1997, t. 27, s. 119–124; A. Kusiak, *O historii kobiet*, [w:] *Humanistyka i płeć. Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś*, red. E. Pakszys, D. Sobczyńska, Poznań 1997; M. Solarska, *S/przeciw – historia. Wymiar krytyczny historii kobiet*, Bydgoszcz 2011; eadem, *Czy historia kobiet jest możliwa*, [w:] *Czy przeszłość powinna być inna? Studia z teorii i historii historiografii*, red. M. Bugajewski, Poznań 2008, s. 33–48. O stanie badań nad dziejami kobiet na ziemiach polskich w różnych epokach zob. także *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, red. K. A. Makowski, Poznań 2014.

²⁵ B. Moraczewska, *Co się działo w Polsce od samego początku aż do pierwszego rozbioru kraju*, Poznań 1852.

²⁶ T. Wołowska, *Historia Polska*, t. I, Paryż 1860.

²⁷ J. Woykowska, *Dzieje naszej świętej Ojczyzny – Polski ukochanej, zebrane krótko i na wiązanie Jankowi darowane*, Gniezno 1850.

²⁸ T. Wodzicka, *Historia polska dla dorastającej młodzieży*, cz. 1–4, Kraków 1890–1904.

²⁹ E. Cyfrowicz, *Dzieje Polski do najnowszych czasów treściwie opowiedziane przez Maryana z nad Dniepru*, Poznań 1888.

³⁰ Z. Bukowiecka, *Mała historia Polski*, Kraków 1906.

³¹ S. Pisarzewska, *Zarys dziejów Polski od najdawniejszych do ostatnich czasów*, Warszawa 1906.

³² J. Kisielewska, *Historia Polski. Podręcznik do nauki szkolnej i domowej. Kurs średni*, t. I–II, Warszawa 1908.

przedstawiać będą najbardziej reprezentatywne i znaczące opracowania historiografów danego okresu, a te wyszły spod pióra mężczyzn. Nie omawiam także artykułów i osobnych prac o kobietach władzy autorstwa pisarek historycznych, gdyż te teksty miały w większości przypadków charakter opowieści fabularno-dydaktycznych, jak np. *Legends, podania i obrazki historyczne* Cecylii Niewiadomskiej³³. Wspominam natomiast o kilku kobiecych opracowaniach, aby ustalić, czy obraz kobiet władzy był taki sam w oczach historyczek jak w ujęciu historyków czy może jednak się różnił.

W opracowaniu tematu odnoszę się do historiografii powstałej w latach 1795–1918. Graniczne daty tego przedziału czasowego wyznaczone zostały przez ważne wydarzenia dziejowe. Pierwsza z nich nieodwołalnie zamyka pewną epokę, kończy istnienie I Rzeczypospolitej, w przestrzeni której żyły i działały kobiety władzy, określane przeze mnie „staropolskimi”. Druga cezura otwiera nowy okres suwerennego państwa, w którym piśmiennictwo historyczne pełniło inną rolę niż w czasie zaborów, kiedy to prace historyków nie tylko kształtowały świadomość przeszłości, ale budowały tożsamość narodową kolejnych pokoleń Polaków żyjących w niewoli. Stworzone przez historyków wizerunki kobiet odpowiadały społecznym i narodowym potrzebom. Poddawano je zatem różnym zabiegom stereotypizacji, idealizacji lub mitotwórstwa. Przekształcenia te w pewnym sensie zgodne były z klimatem i charakterem okresów, które obejmowała trwająca przecież 123 lata epoka porozbiorowa, tj. schyłkowym oświeceniem, romantyzmem, pozytywizmem i Młodą Polską.

Wprowadzając do rozważań tytuły tekstów i cytaty, zachowuję oryginalną pisownię właściwą dla danej epoki.

W tym miejscu chciałabym złożyć podziękowanie Profesor dr hab. Jolancie Kolbuszewskiej za opiekę i sugestie wykorzystane przy pisaniu rozprawy. Dziękuję recenzentom: Profesorowi dr hab. Andrzejowi Stępnikowi i Profesor dr hab. Marioli Hoszowskiej za cenne wskazówki i uwagi; władzom Uniwersytetu Łódzkiego: Profesor dr hab. Elżbiecie Żądzińskiej – Prorektor do spraw nauki, Profesorowi dr hab. Maciejowi Kokoszce – Dziekanowi Wydziału Filozoficzno-Historycznego za pomoc w publikacji książki. Wyrazy podziękowania składam również Profesor dr hab. Dorocie Malczewskiej-Pawełec, która zainspirowała mnie do podjęcia tego tematu i wspierała w początkowym okresie pisania pracy oraz mojemu Mężowi.

³³ C. Niewiadomska, *Legends, podania i obrazki historyczne. VII. Jadwiga i Jagiełło*, Warszawa–Łódź–Lublin–Kraków 1918.

ROZDZIAŁ I

STAROPOLSKIE KOBIETY WŁADZY W HISTORIOGRAFII PÓŹNEGO OŚWIECENIA¹

Adam Naruszewicz i jego *Historia narodu polskiego*

Przełomowym momentem dla rozwoju polskiej historiografii był upadek państwa w 1795 roku. Utrata państwowości zmieniła cele historiografii. Najważniejsze stało się nie rejestrowanie przeszłości, a utrwalenie za wszelką cenę, w sytuacji braku państwa, poczucia narodowej odrębności. Zapowiedzi tej wielkiej katastrofy, jaką były rozbiory, można było doszukać się już w pismach Adama Naruszewicza. Ten oświeceniowy jeszcze historyk urodzony w 1733 roku rozpoczyna zdecydowanie nowy etap w dziejach historiografii – czasy naukowego pisania o historii. Naruszewicz zmarł w 1796 roku, a więc zaledwie rok po tym, jak Polska utraciła niepodległość. Jego działalność mieści się zatem w przyjętych przeze mnie cezurach czasowych. Za włączeniem do rozważań myśli tego historyka przemawia także fakt, że poglądy Adama Naruszewicza rzutowały na historiografię XIX wieku².

Naruszewicz, jezuita, nadworny historyk i poeta, biskup koadiutor smoleński, biskup łucki, w dziedzinie dziejopisarstwa rozpoczął swą działalność od opracowania części zbiorowego niedokończonego dzieła *Historia polityczna państw starożytnych od pewnego towarzystwa napisana* (1772). Z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Naruszewicz rozpoczął w 1775 roku opracowywanie historii Polski, ukazując niejako plan swojej pracy połączony z wywodami metodycznymi w *Memoriale względem pisania historii narodowej*. W *Memoriale* Naruszewicz przed-

¹ Skrócona wersja rozdziału I opublikowana została jako artykuł: E. Janeczek-Jabłońska, *Staropolskie kobiety władzy w oświeceniowych syntezach dziejów ojczystych*, [w:] *Historia i pamięć. Studia i szkice historiograficzne*, red. J. Kolbuszewska i R. Stobiecki, Łódź 2016, s. 13–38.

² O randze działalności Naruszewicza i znaczeniu jego dzieła np. zob. A. F. Grabski, *Adam Naruszewicz – dziejopis narodu i Króla Jegomości*, [w:] idem, *Perspektywy przeszłości*, Lublin 1983, s. 53–108. Ważniejsze prace o dokonaniach Naruszewicza podaje Dorota Malczewska-Pawelec, zob. eadem, *Dialog o Śląsku. O (nie)zmienności obrazu krainy i jej mieszkańców w polskich syntezach dziejów narodowych epoki zaborów (studium historiograficzne)*, Katowice 2012, s. 37–44. Autorka przedstawia tło historiograficzne pracy Naruszewicza, jego wpływ na powstanie naukowej historiografii, podaje także ważniejsze opracowania dotyczące jego dorobku – zob. *ibidem*, s. 37, przypis 2.

stawia historię narodową jako dzieje wszystkich stanów i występuje z postulatem sprawdzania autentyczności przywoływanych faktów i dokumentów. Wspomina też o odpowiedzialności, jaka spoczywa na historyku, któremu powierzono opracowanie historii narodowej. Autor ukazuje przy tym metody, którymi będzie się posługiwał, plan badań nad dziejami politycznymi, gospodarczymi i kulturowymi. Historia jest według niego nauką mającą cele poznawcze, utylitarne i moralno-polityczne³, historyk zaś powinien kierować się rozumem i refleksją w sądzeniu⁴. W swoich pracach historiograficznych wykorzystywał biskup smoleński teksty źródłowe polskie i obce do dziejów Polski. Zgromadzony przez niego we współpracy z kopistami zbiór liczy 231 tomów i nazywany jest „Tekami Naruszewicza”.

W *Memoriale* objaśnił ponadto Naruszewicz swoją wizję dziejów Polski, którą później określano mianem monarchicznej⁵. Zgodnie z nią, rządy monarsze zapewniają narodom pomyślność, a ograniczenie władzy królewskiej, wzrost znaczenia możnowładztwa prowadzą do upadku i nieszczęść kraju. Rozwój państwa rozpatrywany był ponadto na wzór kolejnych faz życia człowieka. O wartości *Memoriału* tak pisał Andrzej F. Grabski: „Jego *Memoriał* dowodnie świadczy, że był on pierwszym w Polsce oświeceniowym intelektualistą, który przywiązywał wagę do metodologii historii i miał żywą świadomość jej znaczenia dla dziejopisarskiej praktyki”⁶.

Poglądy wyrażane w *Memoriale* zostały rozwinięte w siedmiotomowej *Historii narodu polskiego*, która może być traktowana jako pierwsze naukowe przedstawienie dziejów Polski⁷. Nie udało się biskupowi smoleńskiemu doprowadzić historii Polski do czasów sobie współczesnych, ostatni tom dzieła kończy się na roku 1386. Tomy II–VII zostały opublikowane w latach 1780–1786, tom I natomiast, obejmujący czasy przed Mieszkiem I, ukazał się drukiem w roku 1824. Naruszewicz akceptował w nim sarmacką teorię o rodowodzie słowiańszczyzny, doszukiwał się po-

³ Zob. K. Bartkiewicz, *Memoriał Adama Naruszewicza w kręgu naczelných idei Oświecenia*, [w:] *Adam Naruszewicz i historiografia Oświecenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998.

⁴ O poglądach Naruszewicza na metody, przedmiot i zadania historii zob. M. H. Se-rejski, *Zarys historii historiografii polskiej. Część I (od połowy XVIII w. do roku ok. 1860)*, Łódź 1954, s. 31–34.

⁵ O monarchicznej koncepcji dziejów Polski i jej rozumieniu przez Naruszewicza zob. A. F. Grabski, *Mysł historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976, s. 149–185.

⁶ A. F. Grabski, *Adam Naruszewicz a historiografia Oświecenia*, [w:] *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*, red. J. Maternicki, Rzeszów 1998, s. 166.

⁷ O nowym spojrzeniu na historię zob. np. D. Malczewska-Pawelec, *Dialog o Śląsku...*, s. 39. Badaczka podaje, że historia w tym czasie zmieniła status, zaliczono ją do grona nauk. Konsekwencją tego było przyjęcie wymagań obowiązujących w naukach przyrodniczych i matematycznych, a co za tym idzie, zasady ścisłości, przewartościowanie dotychczasowego dorobku swojej dyscypliny, odrzucenie providencjalizmu, rezygnacja z włączania do narracji wydarzeń, które nie miały oparcia w źródłach, odrzucenie motywów mitologicznych, legendarnych czy baśniowych.

chodzenia Słowian na ziemiach między Wołgą a Donem, ale w badaniu przeszłości odrzucał tradycję legendarną. Zanegował np. opowieści o Lechu jako założycielu państwa polskiego, o Krakusie, Wandzie, Leszku, Popielu czy Piaście, wojnach prowadzonych przez Polaków z Aleksandrem Macedońskim, co wyraźnie przewartościowało wyobrażenia Polaków o najdawniejszym okresie naszych dziejów.

Pisząc o przeszłości, Naruszewicz ukazywał wydarzenia w sposób racjonalny, a nie – jak to czynili historycy dawnych wieków – w kategorii cudowności. Biskup-historyk zamierzał w swoim dziele omówić nie tylko kwestie polityczne, ale także stosunki społeczno-gospodarcze i kulturalne. Uwagi na ten temat umieszczał w obszernych przypisach.

Pokazując proces dziejowy, autor uczynił bohaterem swoich rozważań naród. Pod tym pojęciem rozumiał w zasadzie społeczeństwo złożone z różnych stanów. Nie był to zatem tylko naród szlachecki, ale nie był to też naród-lud, jak głosiła radykalna koncepcja oświeceniowa. Opowiadał się jako historyk za silną władzę monarchiczną, która jest niczym „dusza” w ciele; umocnienie władzy królewskiej prowadzi do pomyślności narodu, a jej osłabienie przynosi upadek państwa. Według niego w dziejach narodów powtarzają się pewne cykle. Z doświadczeń przeszłości można czerpać naukę na przyszłość, ponieważ w przeszłości da się znaleźć sposoby, które umożliwiły już kiedyś wyjście z upadku. W ten sposób koncepcja Naruszewicza wpisowała się w program reform politycznych króla Stanisława Augusta.

Historyczne teorie Naruszewicza ożywiły wyraźnie polską historiografię. Po rozbiorach wykorzystywane były w szukaniu odpowiedzi na pytanie: dlaczego Polska upadła, czy katastrofa państwa to wynik agresji państw ościennych, czy może samozawinionego upadku, co ku przestrodze głosił Naruszewicz⁸.

Polskim kobietom władzy Naruszewicz nie poświęcił wprawdzie osobnych rozpraw⁹, ale w *Historii narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*¹⁰ zamieścił

⁸ Por. A. F. Grabski, *Adam Naruszewicz a historiografia oświecenia*, [w:] *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*, red. J. Maternicki, Rzeszów 1998, s. 167.

⁹ T. Lipiński w źródłach bibliograficznych podanych przy jego artykule zamieszczonym w „Bibliotece Warszawskiej” (zob. idem, *Wiadomość o dworze Bony i królewien w 1518 r.*, „Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi” 1846, t. IV, s. 639–644) wymienia pracę Naruszewicza zamieszczoną pośmiertnie w „Pamiętniku Warszawskim” (zob. *O małżeństwie Zygmunta I. z Boną. Dzieło pogrobowe Adama Stanisława Kostki Naruszewicza Biskupa Łuckiego, z biblioteki J. M. H. z T. O.*, „Pamiętnik Warszawski” 1817, t. VIII, lipiec, s. 257–286; sierpień, s. 361–384), ale dotyczy ona raczej starań króla związanych z wyborem kolejnej małżonki, zabiegów księżnej Anny Radziwiłłówny pragnącej wydać za mąż za Zygmunta I swą córkę, kontraktu ślubnego, nie zaś samej Bony. Z włoską księżniczką bezpośrednio wiąże się cytowany łaciński list Ostroroga, opisujący szczegóły jej wyglądu i później wykorzystywany przez historyków.

¹⁰ A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, t. II–VI: *Panowanie Piastów*, Warszawa 1780–1785; t. VII: *Panowanie Węgrów*, Warszawa 1786;

uwagi o różnym stopniu szczegółowości o ponad trzydziestu żonach polskich królów i książąt. Są wśród nich małżonki pierwszych Piastów, książąt dzielnicowych, władców z okresu powtórnego odradzania się Polski po rozbiu spowodowanym niefortunnym w skutkach testamentem Bolesława Krzywoustego. W swojej narracji Naruszewicz wspomina o Dąbrówce i Odzie – żonach Mieszka I, wymienia (powołując się na Thietmara) cztery żony Bolesława Chrobrego¹¹, Rychezę – żonę Mieszka II, Marię Dobronieę – żonę Kazimierza Odnowiciela, Wyszesaławę – żonę Bolesława Śmiałego, Judytę Czeską i Judytę Marię – żony Władysława Hermana, Zbysławę i Salomeę – żony Bolesława Krzywoustego, Agnieszkę – żonę Władysława Wygnańca, Marię – żonę Bolesława Kędzierzawego, Eudoksję i Elżbietę Węgierską – żony Mieszka Starego, Helenę – żonę Kazimierza Sprawiedliwego, Agafię – żonę Konrada Mazowieckiego, Annę – żonę Henryka Pobożnego, Gryfinę – żonę Leszka Czarnego, Jadwigę Śląską – żonę Henryka Brodatego, Kingę – żonę Bolesława Wstydliviego, Matyldę – drugą żonę Henryka Probusa, Ludgardę i Ryksę Szwedzką – pierwszą i drugą żonę Przemysła II, Ryksę Elżbietę – żonę Wacława II, Jadwigę Kaliską – żonę Władysława Łokietka, Aldonę, Adelajdę, Jadwigę Żagańską i Krystynę Rokiczanę – żony Kazimierza Wielkiego, Elżbietę Łokietkównę – matkę Ludwika Węgierskiego oraz Małgorzatę i Elżbietę Bośniaczkę – żony Ludwika Węgierskiego.

W większości przypadków o żonach polskich władców biskup smoleński pisze niewiele, zwykle poświęca im lapidarne wzmianki połączone z rozważaniami dotyczącymi panujących. Na tym tle wyróżnia się zaledwie kilka postaci, które rzeczywiście sięgały po władzę i wywierały wyraźny wpływ na swoich mężów (np. Ryksa, Agnieszka). Ostatnią kobietą władzy w opracowaniu Naruszewicza jest Jadwiga Andegaweńska – pierwsza kobieta-król na polskim tronie.

t. I z rękopisów Biblioteki Puławskiej i J. Sierakowskiego, wyd. Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk, Warszawa 1824. W rozważaniach posługuję się następującym wydaniem dzieła Naruszewicza: *Historja narodu polskiego przez ... Wydanie nowe*, t. I–X, Lipsk 1836–1837.

¹¹ Zob. A. Naruszewicz, *Historja narodu polskiego. Wydanie nowe*, Lipsk 1836, t. IV, s. VIII: „[...] Dytmar daje mu żon 4. Pierwszą córkę Rydhaga margrabi Misnji, z którą się rozwiódł. Drugą Judytę córkę Gejzy księżęcia węgierskiego i trzecią Kunnildę, czyli Erminildę córkę niejakiego Dobremira Słowianina. Czwartą Odę, Ekkarda margrabi Misnji córkę, poślubioną w roku 1018 w lutym w mieście Cycu”. Por. *Kronika Thietmara*, tłum. z tekstu łacińskiego, wstęp i przypisy M. Z. Jedlicki, posłowie K. Ożóg, Kraków 2005, s. 84: „Poślubił [Bolesław – E.J.-J.] córę margrabiiego Rykdaga, którą następnie odprawił. Z kolei pojął za żonę Węgierkę, z którą miał syna Bezpryma, lecz i tę również przepędził. Trzecią (żoną) była Emnilda, córka czcigodnego księcia Dobromira [...]”. W dalszej części rozważań Thietmar stwierdza: „Cztery dni potem przybyła do Cziczani córka margrabiiego Ekkeharda Oda, o którą starał się od dawna Bolesław i po którą wysłał teraz swego syna Ottona [...]” – *ibidem*, s. 217.

Naruszewiczowskie władczynie to często postaci, które wpisane są w te same schematy opisowe. Ich imię wprowadzone jest w momencie zawarcia przez panującego małżeństwa, narodzin dziecka, ślubu syna czy córki, śmierci lub pogrzebu męża (Jadwiga Żagańska) czy też podsumowania jego życia.

Naruszewicz podkreśla, że jeżeli średniowieczny władca decydował się na małżeństwo, to zwykle o wyborze kandydatki na żonę decydowały względy polityczne. Fakt ślubu był też najczęstszą okazją sprzyjającą wprowadzeniu kobiet do narracji. Prawdopodobnie tę możemy zaobserwować np. przy opisie związku Mieszka z Dobrawą, Bolesława Chrobrego z Odą, czwartą żoną („że go [pokój – E.J.-J.] z obu stron przysięgami potwierdzono, a na większe ubezpieczenie, zakładników wzajemnie dano: że na koniec Bolesław poślubił sobie Odę, Ekkarda margrabi Miśnińskiego córkę”¹²). Z powodów politycznych wybrał sobie też żonę Kazimierz Odnowiciel, który ożenił się z Dobroniegą Marią, córką Włodzimierza I, aby uzyskać pomoc Rusi przeciwko buntownikom¹³. Władysław Herman za namową Ottona, biskupa bamberskiego, pojął za żonę Judytę, siostrę cesarza, gdyż chciał zyskać możnego sprzymierzeńca w walce z Sasami. Podobnie postąpił Leszek Czarny¹⁴, żeniąc się z Gryfiną. Ten sam szablon narracyjny pojawia się przy wprowadzeniu postaci Wioli Elżbiety, żony Waclawa III¹⁵ czy Aldony – pierwszej żony Kazimierza Wielkiego¹⁶.

Naruszewicz zaznacza również, że z powodu politycznych kalkulacji przyszłe kobiety władzy wybierane były na żony monarchów już w wieku dziecięcym. Tak było z Ryksą, żoną Mieszka II¹⁷, Małgorzatą, którą „zaślubił [Karol Węgierski – E.J.-J.] synowi Ludwikowi [...] w dzieciennym wieku zostającą, z obowiązkiem wyliczenia 25 tysięcy kóp groszy praskich”¹⁸, czy Jadwigą Andegaweńską, wydaną w dzieciństwie za mąż za Wilhelma¹⁹.

¹² A. Naruszewicz, *Historia narodu...*, t. IV, s. 133.

¹³ *Ibidem*, t. IV, s. 230–231.

¹⁴ „Ażeby zaś wyznaczony książę spokojniejsze miał w czasie przyszłym od Rusinów panowanie, poślubił sobie Gryffinę, córkę Rościława księżęcia niegdyś Kijowskiego, urodzoną z Anny córki Beli króla węgierskiego, a siostry Kunegundy, z którą się przed czterema laty Ottokar, król czeski ożenił, odrzuciwszy Małgorzatę Austriaczkę. Była Gryffina siostrzenicą Kunegundy Bolesławowej; przeto ten związek Leszka miłszy był panującym, a potrzebniejszym zdawał się krajowi” – *ibidem*, t. VII, s. 192.

¹⁵ Zob. *ibidem*, t. VIII, s. 100. W rejestrze imienia Wioli Elżbiety brak.

¹⁶ *Ibidem*, t. VIII, s. 185.

¹⁷ „Zaręczył Otton Mieczysławowi, synowi Bolesława dziesięcioletniemu za przyszlą małżonkę Reginę, czyli Ryxę, córkę Ezona, wojewody Reńskiego, a swoją z Matyldy siostry, rodzoną siostrzenicę, która w dzieciennym wieku wkrótce do Polski przywieziona, i od teści Judyty wychowana, we dwanaście lat potym, Mieczysławowi w małżeństwo oddana została.” – *ibidem*, t. IV, s. 66.

¹⁸ *Ibidem*, t. IX, s. 49.

¹⁹ *Ibidem*, t. X, s. 218–220.

Jak widzimy, osiemnastowieczny historyk nie poświęca samym wybrankom królewskim i książęcym szczególnej uwagi. Sytuacja ta ma miejsce nawet wtedy, gdy o małżeństwie władcy nie decydowały przywoływane wcześniej względy polityczne, ale też, co zdarzało się nader rzadko, jego osobiste skłonności i wybory. W taki właśnie „suchy”, schematyczny sposób została wprowadzona do narracji Oda, druga żona Mieszka, „pozyskana” w jakże odbiegających od średniowiecznej normy okolicznościach: „[...] a z Ody, córki najstarszej Teodoryka, margrabi północnego mniszki, którą z klasztoru uwiózł trzech synów według Dytmara, Mieszka, Świętopelka, Bolesława”²⁰.

Kolejną po ożenku panującego, najczęściej występującą okazją do wprowadzenia postaci kobiecej była okoliczność wydania przez nią na świat potomstwa. Z uwagi na urodzenie królewskiego następcy (liczyły się bowiem tak naprawdę dzieci płci męskiej) historyk wyeksponował np. postaci Dąbrówki i Judyty Czeskiej. Urodzenie dziecka zdaje się umacniać pozycję kobiety władzy, pozwala jej spełnić się w najważniejszej roli, roli matki, zapewnia ciągłość dynastii, jest też znakiem boskiej akceptacji dla związku. Pisząc o Dąbrówce i Mieszku, Naruszewicz stwierdza: „Niebo pobłogosławiło małżeństwo synem”²¹. Historyk odnotowuje, że o takie błogosławieństwo zabiega Władysław Herman i jego żona – Judyta Czeska. Aby zostać obdarzonymi upragnionym potomkiem, małżonkowie za wstawiennictwem św. Idziego gorąco modlą się o dziedzica.

W syntezie występuje też grupa kobiet, która – w przeciwieństwie do omawianej wyżej – swoją w niej obecność zawdzięcza nie faktowi urodzenia dziecka, ale jego braku. Bezpłodność stała się okazją do uwzględnienia kilku innych żon władców. Brak potomka w małżeństwie był, według Naruszewicza, przyczyną odrzucenia przez męża. Bezpłodność Adelajdy²² doprowadziła do jej odsunięcia i pozostawienia na zamku w Żarnowcu²³. Niemożność obdarzenia monarchy synem, który zostałby jego następcą, pozbawia ją władzy i szacunku męża.

Jeszcze gorszy los spotkał Ludgardę, pierwszą żonę Przemysła II. Naruszewicz podaje, że Przemysł II, nie doczekawszy się potomka, w widoczny sposób pogardzał żoną i prawdopodobnie był zamieszany w jej zabójstwo²⁴. Przekonanie o współudziale Przemysła w zbrodni, pisze dalej XVIII-wieczny historyk, stworzyło legendę związaną z tym wydarzeniem i wpłynęło na stosunek poddanych do panującego. Mimo fundacji i przywilejów dla Kościoła nie odzyskał on już dobrego imienia.

²⁰ *Ibidem*, t. IV, s. 42.

²¹ *Ibidem*, t. IV, s. 25.

²² Zob. *ibidem*, t. IX, s. 235. Druga żona Kazimierza Wielkiego we współczesnej historiografii określana jest jako Adelajda albo Adelajda Heska. Naruszewicz wymienia ją jako Adelajdę Haską.

²³ *Ibidem*, t. IX, s. 204.

²⁴ *Ibidem*, t. VIII, s. 15.

Czynnikiem wartościującym w opisie kobiety władzy w dziele Naruszewicza jest nie tylko macierzyństwo, ale również stosunek do religii. Można by wręcz wyróżnić wśród kobiet władzy wymienionych w interesującym nas dziele kategorię: fundatorka Kościoła²⁵. W *Historii narodu polskiego* są nimi przede wszystkim: Grzymisława – żona Leszka Białego, Kinga – żona Bolesława Wstydliwego, Jadwiga Śląska – żona Henryka Brodatego²⁶. Świętobliwe żony skłaniały zatem władcę do opieki nad Kościołem.

Dość krytycznie o pośrednim wpływie świętej żony, zarówno na przeznaczenie książęcego majątku, jaki i na całe życie panującego, pisze Naruszewicz w odniesieniu do Bolesława Wstydliwego, który pomnożył wprawdzie kościelny majątek, ale zmarł bezpotomnie²⁷.

W inny sposób historyk ocenia św. Jadwigę Śląską. Określa ją jako „zacną”, „roztropnością wslawioną panią”²⁸. Była władczynią dążącą do przywrócenia pokoju. To dzięki jej działaniom wyszedł na wolność mąż, Henryk Brodaty, więziony przez Konrada Mazowieckiego. Henryk Pobożny przygotowywał odsiecz dla ojca, ostatecznie jednak starania Jadwigi, która osobiście udała się na Mazowsze, zapobiegły konfliktowi zbrojnemu. Można ją więc nazwać kobietą niosącą pokój²⁹. Księżna Jadwiga to wzór matki, która swojego syna, poległego śmiercią bohatera pod Legnicą, Henryka Pobożnego „do cnót chrześcijańskich i obywatelskich przyuczyła”³⁰. Jest przekonana, że syn zostanie przez Boga opromieniony pośmiertną chwałą, dlatego nie rozpacza z powodu jego straty.

W sposobie przedstawienia postaci kobiecych w *Historii narodu polskiego* zauważalne jest, że dziejopis nie zatrzymuje się na dokładnym opisie wyglądu królew-

²⁵ O średniowiecznych fundatorkach pisze Grzegorz Pac, zob. idem, *Kobiety w dynastii Piastów. Rola społeczna piastowskich żon i córek do połowy XII wieku – studium porównawcze*, Toruń 2013, s. 187–291.

²⁶ O dokonaniach Kingi i Grzymisławy tak pisze Naruszewicz: „Działo się to w mieście Korczynie na zjeździe walnym w obecności książąt Mazowieckich, gdzie także Bolesław na prośbę Kunegundy żony i Salomei siostry, uczynił różne nadania dla mniszek zakonu franciszkańskiego w Zawichoście, którą fundację Alexander papież potwierdził. Matka monarchy Grzymisława, dopomógłszy wiele do teyże fundacji, wkrótce tamże umarła” – A. Naruszewicz, *Historia narodu...*, t. VII, s. 158.

²⁷ *Ibidem*, t. VII, s. 237.

²⁸ *Ibidem*, t. VII, s. 10.

²⁹ Taką kategorię kobiet wyróżnia również G. Pac, podając przykłady władczyń opisywanych w hagiograficznych dziełach zaangażowanych w ustanawianie pokoju. Badacz powołuje się na hagiograficzny utwór *Vita sanctae Hedwigis (Vita sanctae Hedwigis ducissae Silesiae. (Vita maior, vita minor, genealogia)*, wyd. A. Semkowicz, [w:] *Monumenta Poloniae Historica. Pomniki dziejowe Polski*, t. IV, Lwów 1884, s. 524). Zob. G. Pac, *Kobiety w dynastii Piastów...*, s. 131.

³⁰ A. Naruszewicz, *Historia narodu...*, t. VII, s. 64.

skich żon. Przedstawia za to szczegóły powierzchowności niektórych władców³¹. Oczywiście wpływ na to mają źródła, ale można też interpretować ten fakt jako znaczący. Dla Naruszewicza naprawdę interesujący i ważny jest panujący, nie zaś jego żona. Ogólną uwagę odnoszącą się do wyglądu znajdujemy w przedstawieniu Adelajdy, drugiej żony Kazimierza Wielkiego, o której historyk pisze, że „słynęła ta księżniczka bardziej cnotami, niżeli urodą”³². Było to też jednym z powodów niechęci króla do małżonki. Zewnętrzne przymioty wzbudziły za to zainteresowanie Kazimierza inną kobietą, historyk podaje, że: „bywając często w Pradze, u Karola cesarza, rozkochał się tam w jednej szlachetnej i urodą sławnej panience, nazwiskiem Rokiczana”³³. Znamienne jest, że Naruszewicz, wspominając o Krystynie Rokiczanie, wzmiankę o jej urodzie poprzedza przymiotnikiem „szlachetna”, co umotywowane jest wprowadzonymi później informacjami o tym, iż król, aby zdobyć względy Krystyny, dopuścił się oszustwa. Pozostając w małżeństwie z Adelajdą, skłonił opata tynieckiego do przebrania się w szaty biskupie i złączenia ich tajnym ślubem. Sama Rokiczana zdaje się niczemu niewinna, biskup smoleński pisze o niej z wyraźną sympatią. W jego krótkim opisie druga, nielegalna żona Kazimierza Wielkiego przedstawiona zostaje jako ofiara namiętności króla. Oczarowany jej urodą Kazimierz zniechęcił się do niej, kiedy któryś z dworzan doniósł mu o niedostatkach tej urody³⁴. Piękność kobiety staje się zatem powodem jej wyniesienia, pretendowania do roli małżonki monarchy, ale jej utrata powodować może odrzucenie.

Niewiele uwag w *Historii narodu polskiego* dotyczy charakterystyki wewnętrznej postaci. Wyjątek czyni Naruszewicz dla Jadwigi Andegaweńskiej, której przypisuje silne emocje. Opis jej osoby wzbogacony został o odwołania do sfery uczuciowej. Powtarzając opowieści przedstawione w tekstach źródłowych, historyk przypomina determinację Jadwigi. Nie mogąc spotkać się z Wilhelmem, Jadwiga chwyta za siekiere, by otworzyć zamkniętą bramę i jednocześnie utoroować sobie drogę do ukochanego. Przeżywa przy tym wyraźny konflikt wewnętrzny między przywiązaniem do Wilhelma a chęcią szerzenia religii chrześcijańskiej, co byłoby możliwe tylko dzięki małżeństwu z Jagiełłą. Pisząc o rozterkach młodziutkiej królowej, Naruszewicz próbuje pogłębić psychologicznie jej charakterystykę i zaakcentować wielkość jej poświęcenia. Opis koronacji Jadwigi i jej ślubu z Jagiełłą kończy *Historię narodu polskiego*. Tylko do tego etapu udało się oświeceniowemu historykowi doprowadzić swoje dzieło.

³¹ Zob. np. opis wyglądu Bolesława Chrobrego – *ibidem*, t. IV, s. 146.

³² *Ibidem*, t. IX, s. 87.

³³ *Ibidem*, t. IX, s. 205.

³⁴ „Wreszcie nie była długo w łaskach królewskich Rokiczana. Wypatrzyli chłopięta komorni, że miała na głowie parchy i królowi donieśli, który ją od łoża i dworu oddalwszy, żył potem z Esterą żydówką, dwóch z niej synów Niemirę i Pelkę spłodził [...]” – *ibidem*, t. IX, s. 206.

Małżonka jest także niezbędnym uzupełnieniem opowieści o dobrym władcy. To ona przydaje mu blasku w jednym z najważniejszych momentów jego życia, jakim jest dla każdego panującego koronacja. Każda prawowita żona władcy ma w niej swój udział³⁵. Dobry władca ma zatem, w przekazie Naruszewicza, żonę. O żonie Władysława Laskonogiego, określanego w narracji jako „człowiek dla łakomstwa wszetecznego życia przemierzły”³⁶, historyk nie wspomina.

Uwagi o małżonkach władców pojawiają się też często w dziele Naruszewicza w podsumowaniu życia panującego. Ten schemat narracyjny został zastosowany przy przedstawieniu np. Leszka Białego³⁷. Są to jednak zwykle enigmatyczne wtrącenia pozbawione waloru oceniającego.

W przeważającej części obecne w narracji postaci kobiece nie zostały podane wyraźnej ocenie. Kobiety zdają się nie odgrywać samodzielnie większej roli politycznej, na szachownicy dziejów są jedynie figurami, którymi grają mężczyźni. Zaledwie kilka z nich doczekało się wartościujących sądów. Do pozytywnie wyróżnionych można zaliczyć wymienioną wcześniej Jadwigę Śląską. Zdecydowanie negatywnie ocenione zostają za to kobiety, które rzeczywiście posiadały władzę nad swoimi mężami i władzę w kraju. W *Historii narodu polskiego* są to przede wszystkim Agnieszka, Rycheza i Elżbieta Łokietkówna. Ostatnia z nich ukazana została nie jako żona, ale jako matka króla. Rycheza, określana przez Naruszewicza jako Ryxa, usiłowała przekonać syna, Kazimierza, aby pozostał w Niemczech i „oddala mu wiele bogactw w złocie, srebrze i w drogich kamieniach z Polski zabranych”³⁸.

Jeszcze poważniejsze zarzuty kieruje Naruszewicz pod adresem Agnieszki, żony Władysława II Wygnańca. To, obok Jadwigi Andegaweńskiej i Elżbiety Łokietkówny, najpełniej przedstawiona polska kobieta władzy. Tę władzę, według Naruszewicza, Agnieszka rzeczywiście posiadała, ale jej współdziałal w rządzeniu sprowadził na nią i na jej męża same nieszczęścia. To ona miała podburzać Władysława przeciw braciom³⁹, co przyczyniło się do wojny domowej, sprowadziło kłótnię na rodzinę Wygnańca i wreszcie zmusiło go do opuszczenia kraju. Wcześniej jeszcze dopuścił się książe wielkiej zbrodni. Okrutnie okaleczył Piotra Włostowica, skazując go na obcięcie języka i wylupienie oczu z powodu niefortunnego żartu, na jaki pozwolił sobie palatyn. Piotr podał w wątpliwość wierność Agnieszki, ona zaś wymogła na mężu tak dotkliwą karę. Historia ta jest egzemplifikacją tego, do czego

³⁵ I tak np. Władysław Łokietek „otrzymał koronę i namaszczenie w kościele katedralnym wspólnie z żoną Jadwigą, przez ręce Janisława, arcybiskupa Gnieźnieńskiego [...]” – *ibidem*, t. VIII, s. 153.

³⁶ *Ibidem*, t. VI, s. 12.

³⁷ Zob. *ibidem*, t. VI, s. 232.

³⁸ *Ibidem*, t. II, 223.

³⁹ *Ibidem*, t. VI, s. 6.

prowadzi władza kobiety. Historyk tak ostatecznie podsumowuje los męża Agnieszki⁴⁰: „[...] dokonał życia Władysław na wygnaniu, nie ujrawszy więcej ojczyzny swojej, którą dumą, okrucieństwem i powolnością na żeńskie namowy utracił”⁴¹.

Niepochlebnie ukazana została w Naruszewiczowskiej narracji również Elżbieta Łokietkówna. Po śmierci brata, Kazimierza Wielkiego, wywozi jego córki na Węgry, aby przekreślić ich szansę na koronę. A kiedy w imieniu syna, Ludwika, przejmuje rządy w Polsce, usuwa zasłużonych ludzi i otacza się swoimi popiecznikami⁴². Sprawując władzę, unika przy tym rozstrzygania sporów sądowych i odsyła zwaśnione strony do króla, na Węgry⁴³. W swoim działaniu Elżbieta kieruje się przede wszystkim interesem dynastycznym swojego syna, Ludwika. W uwagach o niej w *Historii narodu polskiego* trudno doszukać się wspaniałomyślności czy szlachetności.

Kreśląc wizerunki kobiet władzy, opiera się Naruszewicz na wielu tekstach źródłowych, w tym także tych zagranicznej proveniencji. Powołuje się na nieokreślonych dokładnie kronikarzy ruskich⁴⁴, uogólnia sądy dziejopisów niemieckich i czeskich⁴⁵, np. przedstawiając Dąbrówkę, stwierdza: „[...] u kronikarzew naszych i niemieckich cnót znakomitych pełna, u Czechów, nie nader w one obfita”⁴⁶.

Jeżeli chodzi o polskie przekazy, to sam Naruszewicz *explicite* wskazał te, do których się najczęściej odwoływał: „[...] poszedłem za zdaniem Długosza i tych, którzy z niego bądź całkiem jako Miechowita, Wapowski i Bielski, bądź z uważniejszym rozstrząsaniem prawdy, jak Kromer powieść tę wzięli”⁴⁷.

Przyjrzyjmy się zatem, w jaki sposób Adam Naruszewicz nawiązuje do swoich poprzedników. W Naruszewiczowskich portretach kobiet władzy znajdujemy i wiernie powtarzanie niektórych, nawet błędnych, ustaleń Długosza, i polemikę ze średniowiecznym mistrzem. Spójrzmy na kilka przykładów. W tym kontekście interesować mnie będą następujące kwestie: 1) rozpoznanie tych ujęć kobiecych postaci, które są dość wiernym odbiciem wcześniejszych kronikarskich przekazów; 2) wyznaczenie tych przedstawień, które można zakwalifikować jako istotne rewizje w stosunku do zastanej tradycji historiograficznej oraz 3) wyszczególnienie tych kobiet, które po raz pierwszy za sprawą Naruszewicza pojawiły się w opisie dziejów narodowych.

⁴⁰ O rekonstrukcji elementów, na podstawie których historyk buduje ocenę postaci, zob. D. Malczewska-Pawelec, *Dialog o Śląsku...*, s. 73.

⁴¹ A. Naruszewicz, *Historia narodu...*, t. VI, s. 16.

⁴² *Ibidem*, t. X, s. 17.

⁴³ *Ibidem*, t. X, s. 104.

⁴⁴ Zob. *ibidem*, t. IV, s. 230.

⁴⁵ O materiale źródłowym Naruszewicza obszernie pisze D. Malczewska-Pawelec, *Dialog o Śląsku...*, s. 77–78.

⁴⁶ A. Naruszewicz, *Historia narodu...*, t. IV, s. 18.

⁴⁷ *Ibidem*, t. IV, s. 24.

Pisząc o Dobroniedze Marii, żonie Kazimierza Odnowiciela, Naruszewicz używa formy imienia Dobrogniewa⁴⁸, podobnie jak czynili to Długosz i Kromer⁴⁹. Historyk nie ustrzegł się też pomyłki swoich poprzedników⁵⁰. Naruszewicz powtarza omyłkowo za wykorzystywanym przez siebie tekstem źródłowym, że żona Odnowiciela przyjęła imię Dobrogniewa w miejsce pierwotnego – Maria⁵¹. Tymczasem było odwrotnie, Dobrogniewa została Marią⁵². Inaczej historyk postąpił w przypadku żony Władysława Wygnańca. Pochodzącą z dynastii Babenbergów żonę najstarszego syna Bolesława Krzywoustego Długosz i Kromer określają Krystyną, a Naruszewicz, zgodnie z innymi przekazami historiograficznymi, Agnieszką⁵³.

Historyk podaje w wątpliwość datę koronacji Jadwigi Śląskiej i śmierci Judyty Czeskiej, żony Władysława Hermana⁵⁴. Nie zgadza się także z kanonikiem krakowskim w kwestii liczby żon Bolesława Chrobrego. Według Długosza Chrobry miał mieć tylko jedną żonę, Judytę⁵⁵, a Naruszewicz, pisząc o jego żonach podaje za wspomnianą już *Kroniką Thietmara*, że było ich cztery⁵⁶.

⁴⁸ *Ibidem*, t. IV, s. 230–231.

⁴⁹ Zob. *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 3 i 4, Warszawa 2009, s. 34. Długosz swe dzieło tworzył w latach 1455–1480 w języku łacińskim. Polskie wydanie ukazało się w latach 1867–1870 w Krakowie: *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, przekład K. Mecherzyński, t. I, ks. 1–4, Kraków 1867; t. II, ks. 5–8, Kraków 1868; t. III, ks. 9–10, Kraków 1868; t. IV, ks. 11–12, Kraków 1869; t. V, ks. 12, Kraków 1870. Najnowsze wydanie pochodzi z roku 2009: *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1–2, Do 1038; ks. 3–4, 1039–1139; ks. 5–6, 1140–1240; ks. 7–8, 1241–1299; ks. 9, 1300–1370; ks. 10, 1370–1405; ks. 10–11, 1406–1412; ks. 11, 1413–1430; ks. 11 i 12, 1431–1444; ks. 12, 1462–1480, Warszawa 2009. W dalszej części będę posługiwać się głównie wydaniem z lat 1867–1870.

⁵⁰ W *Kronice polskiej* Marcin Kromer podaje: „Tę [Dobroniegę Marię – E.J.-J.] z wielką pompą do Krakowa przywiezioną, i z triumfem przyjętą do Gniezna prowadził. Tamże wiary się greckiej odrzekającą kościołowi chrześcijańskiemu pozyskał, z wielką ceremonią ukoronował i Dobrogniewą miasto Maryjej nazwał” – *Kronika polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX*, Sanok 1857, s. 154.

⁵¹ „Odprowiło się wesele w Krakowie, a po nim koronacja królowej w Gnieźnie, która imię Maryi na Dobrogniewę zamieniło” – A. Naruszewicz, *Historia narodu...*, t. IV, s. 231.

⁵² Por. np. *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. nauk. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 53.

⁵³ Zob. A. Naruszewicz, *Historia narodu...*, t. VI, s. 10.

⁵⁴ Według Naruszewicza Judyta miała umrzeć w połogu, kilka dni po urodzeniu Bolesława – *ibidem*, t. V, s. 100.

⁵⁵ *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, t. 1, ks. 1–2, Warszawa 1961, s. 355.

⁵⁶ A. Naruszewicz, *Historia narodu...*, t. IV, s. 8.

Niektóre mylne ustalenia Długosza dotyczące królewskich żon historyk powtarza jednak w swoim dziele. I tak np. Długosz stwierdza:

[...] najprzewielebniejszy ojciec Jakób Świnka arcybiskup Gnieźnieński, w kościele metropolitalnym Gnieźnieńskim, po odprawieniu według zwyczaju mszy świętej i wezwaniu Ducha Świętego, rzezonego książećcia Przemysława na króla, a małżonkę jego księżnę Ryxę na królową namaścił i [...] koroną królewską uwieńczył⁵⁷.

W relacji Naruszewicza również mamy informację o tym, że koronowana została Ryksa: „Ukoronował i namaścił nowego monarchę [Przemysła – E.J.-J.] z małżonką Ryxą Jakub Świnka arcybiskup Gnieźnieński”⁵⁸. W *Historii narodu polskiego* powielone zatem zostały błędy średniowiecznego kanonika. Ryksa, druga żona Przemysła II, zmarła we wrześniu roku 1288, a w 1295 roku koronowano wraz z nim trzecią żonę, Małgorzatę⁵⁹, która nie została uwzględniona w przekazie Naruszewicza.

W syntezie Naruszewicza pominięte zostały też niektóre szczegóły obyczajowe związane z życiem polskich kobiet władzy, przedstawione w kronikach Długosza i Kromera. Historyk nie wspomina np. o pretensjach Gryfiny do męża, oskarżanego o oziębłość⁶⁰.

W większości jednak Naruszewiczowskie wizerunki polskich królowych i księżnych są zgodne z ujęciem Długosza i Kromera. Konstatacja ta odnosi się zarówno do szczegółowych elementów przedstawień, jak i oceny roli danej postaci w dziejach. Dość wiernie za swoimi poprzednikami przedstawiał zatem Naruszewicz różne fakty z życia małżonek władców. O przyczynie śmierci Wysesławy, żony Bolesława Śmiałego, tak pisze Długosz:

Matka jego [Wysesława, matka Mieszka – E.J.-J.], nie przyjmująca od nikogo żadnej pociechy, smutna i żalosa w całym życiu, bo dwojaką udręczoną troską, wygnaniem małżonka i zgonem syna, nie zdjęła już żaloby przywdzianej na pogrzebie Mieczysława, i niezadługo potem jedenastego Marca umarła⁶¹.

Relację tę powtarza Naruszewicz: „Niedługo potem umarła także z żalu matka Wisława, dostawszy ciężkiej niemocy na pogrzebie synowskim”⁶². Możemy założyć, że postać Wysesławy stanowi pewne odstępstwo od stosowanego zwykle przez historyka schematu, tj. pomijania w obrazie kobiet władzy uczuć.

⁵⁷ Jana Długosza *Kanonika Krakowskiego Dziejów...*, t. II, Ks. 8, s. 512.

⁵⁸ A. Naruszewicz, *Historia narodu...*, t. V, s. 55.

⁵⁹ Zob. np. K. Ożóg, *Przemysł II, [w:] Piastowie. Leksykon...*, s. 161.

⁶⁰ Zob. np. *Kronika polska Marcina Kromera...*, s. 492.

⁶¹ *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dziejów...*, t. I, ks. IV, s. 361.

⁶² A. Naruszewicz, *Historia narodu...*, t. V, s. 100.

Przytaczanie przez Naruszewicza niektórych szczegółowych ustaleń Długosza zauważamy też np. w opisie warunków zawarcia drugiego małżeństwa Kazimierza Wielkiego z Adelajdą. XVIII-wieczny historyk podaje za Długoszem informacje o posagu, jaki wniosła narzeczona, a zastanawiając się nad jego skromnością, dochodzi do podobnych wniosków, jak jego poprzednik⁶³. Opisując zaś wygląd córki landgraфа Hesji, przychyliła się do opinii Kromera, według którego panna nie była „gładyszką”⁶⁴.

Również ogólna ocena postaci w przedstawieniu Naruszewicza zgadza się z przekazami Długosza i Kromera. Najbardziej wyraźne staje się to w ukazaniu władczyń ocenianych zdecydowanie negatywnie, tj. Ryksy i Agnieszki. W porównaniu ze swoimi poprzednikami, autor *Historii narodu polskiego* jest bardziej lakoniczny, zwłaszcza w opisie dokonań Ryksy, o której Kromer pisał, że „rządy królewskie sobie przywłaszczyła, czym większą nienawiść ludzką przeciwko sobie i królowi wzburzała”⁶⁵. W przypadku zaś Agnieszki Naruszewicz, podobnie jak wcześniejsi dziejopisarze, akcentuje niechęć do Polaków, faworyzowanie Niemców⁶⁶.

Widzimy zatem, że Adam Naruszewicz nie dokonuje wyraźnych rewizji związanych ze staropolskimi kobietami władzy w stosunku do wcześniejszego dorobku historiograficznego. W zasadzie nie wprowadza też nowych postaci. Wszystkie obecne na kartach *Historii narodu polskiego* królowe i księżne występowały w poprzedzających ją pracach kronikarzy i dziejopisów. Odstępstwem od tej reguły jest wprowadzenie nieznaney z imienia postaci drugiej żony Władysława Wygnańca, z którą najstarszy syn Bolesława Krzywoustego miał się ożenić po śmierci Agnieszki⁶⁷.

Sumując nasze rozważania o kobietach władzy przedstawionych w *Historii narodu polskiego*, trzeba zaznaczyć, że większość z nich nie posiada statusu

⁶³ *Ibidem*, t. IX, s. 87.

⁶⁴ *Kronika polska Marcina Kromera...*, s. 606.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 142.

⁶⁶ Kromer tak pisał o Agnieszce: „[...] żona jego Krystyna [tj. Agnieszka – E.J.-J.] niewiasta harda, łakoma i chciwa: która Polaki wszystkie równo z świniami kładła, ani onych do posługi żadnej, ledwie na oczy przypuszczała, we wszystkim sobie Niemce swoje lubując” – idem, *Kronika polska...*, s. 280–281. Oświeceniowy historyk stwierdza, że: „[...] księżna [Agnieszka – E.J.-J.] nie mogła cierpieć na dworze Polaków, gardziła ich posługą, jakoby grubego i nieochędożonego ludu, nakazywała nowe i niezwyčajne daniny, pod pozorem darowizny, na stół królewski we dni uroczyste, które kilkuletnim zwyczajem, już w niejake prawo odmieniać się poczynały, ściągając na poddanych ciężar i niewolę” – A. Naruszewicz, *Historia narodu...*, t. VI, s. 8.

⁶⁷ Według współczesnej historiografii, Władysław umarł w Rzeszy 30 maja 1159 roku, zaś jego żona Agnieszka zmarła 24 lub 25 stycznia między rokiem 1160 a 1163 (zob. np. *Piastowie. Leksykon...*, s. 362).

samodzielnego podmiotu i pozostaje biernymi uczestniczkami zdarzeń. Kobieta w dziele Naruszewicza jest przede wszystkim dopełnieniem obrazu mężczyzny. Zaledwie kilka polskich władczyń doczekało się w jego opracowaniu pełniejszego omówienia. Są to albo święte żony zaangażowane w krzewienie wiary chrześcijańskiej (np. Jadwiga Śląska), albo żony, którym przypisuje się wyraźnie zgubny wpływ na mężów (Rykxa, Agnieszka). Można uznać, że nie ma w historiograficznym przekazie biskupa smoleńskiego samodzielnego, całościowego portretu polskiej kobiety władzy, uwzględniającego wszystkie typowe elementy charakterystyki postaci.

Syntezy Jerzego Samuela Bandtkiego

Do szkoły naruszewiczowskiej⁶⁸ zaliczany jest Jerzy Samuel Bandtkie (1768–1835)⁶⁹, historyk, bibliotekarz, filolog, językoznawca, leksykograf i edytor. W 1810 roku opublikował on dwutomową syntezę historyczną *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego*, która w następnych, poprawionych i rozszerzonych wydaniach z 1820 i 1835 roku otrzymała tytuł *Dzieje Królestwa Polskiego* i *Dzieje narodu polskiego*⁷⁰. Dzieło Bandtkiego wzorowane było w znacznym stopniu na *Historyi narodu polskiego* Naruszewicza⁷¹. W stosunku do Naruszewiczowskiej narracji relacja Bandtkiego jest znacznie bardziej zwięzła. Konsekwencją tego stała się skrótość, konieczność pominięcia niektórych postaci, w tym także kobiet władzy⁷².

⁶⁸ Zob. M. Królikowska, *Szkoła naruszewiczowska i jej miejsce w historiografii polskiej XIX wieku*, Warszawa 1989.

⁶⁹ *Bandtkie (Bandtke) Jerzy Samuel (1768–1835)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 260–263.

⁷⁰ J. S. Bandtkie, *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego*, t. I–II, Wrocław 1810, wydania następne: idem, *Dzieje Królestwa Polskiego. Wydanie powtórne i poprawne*, t. I–II, Wrocław 1820; *Dzieje narodu polskiego. Wydanie trzecie znacznie pomnożone*, t. I–II, Wrocław 1835. Przedmiotem mojej analizy są wszystkie trzy syntezy. Wnioski wyciągam na podstawie porównania wydań, jakkolwiek w kwestii kobiecej różnice między nimi są niewielkie.

⁷¹ Na bezpośrednie nawiązania dialogowe tej pracy do dzieła Naruszewicza zwraca uwagę D. Malczewska-Pawelec, zob. eadem, *Dialog o Śląsku...*, s. 79. Badaczka akcentuje również fakt, że Bandtkie w ukazaniu epoki przedjagiellońskiej korzystał w znacznym stopniu z Naruszewiczowskiej *Historyi narodu polskiego* – zob. *ibidem*, s. 79, przypis 150.

⁷² W I części pracy Bandtkiego brakuje Wyszesaławy – żony Bolesława Śmiałego, Zbysławy – pierwszej żony Bolesława Krzywoustego, żon Bolesława Kędzierzawego, Mieszka Starego, żony Władysława Laskonogiego, Mieszka Płatonogiego, Konrada Mazowieckiego, żony Henryka Probusa. Większość z nich została wspomniana przez Naruszewicza, o czym już pisałam. Historyk nie uwzględnił również żony Przemysła II i – poza wymienioną Aldoną – żon Kazimierza Wielkiego.

W części II *Krótkiego wyobrażenia dziejów Królestwa Polskiego*, obejmującego okres od roku 1386 do czasów współczesnych autorowi, a więc przedział czasowy nieuwzględniony przez Naruszewicza, wymienione zostały – poza Krystyną Eberhardyną, stale nieobecną w Polsce żoną Augusta II Mocnego – wszystkie polskie władczynie⁷³. Można zauważyć, że Bandtkie pomija takie kobiety władzy jak: Ludgarda, w której śmierć zamieszany był jej mąż, Przemysław II, Adelajda, oddana przez męża, Kazimierza Wielkiego, Krystyna Rokiczana, z którą Kazimierz ożenił się jeszcze w czasie trwania małżeństwa z Adelajdą. Włączenie tych otoczonych legendą postaci do narracji umożliwiłoby wprowadzenie wątków ubarwiających dzieje, budzących większe zainteresowanie czytelnika. Historyk z nich jednak rezygnuje. Dość zaskakujące jest również rozłożenie akcentów w szczególności charakterystyk niektórych postaci. Stosunkowo niewiele uwag poświęconych zostało tak popularnym w przekazach kronikarskich i późniejszych historiograficznych królowym jak Barbara Radziwiłłówna i Anna Jagiellonka. O wiele pełniej przedstawiono znacznie mniej znaną Konstancję Habsburżankę.

Wstępne wyliczenie polskich kobiet władzy uwzględnionych przez Bandtkiego mogłoby sugerować, że w jego syntezie polskie władczynie zajmują dużo miejsca. Tymczasem większość z nich – dotyczy to zwłaszcza kobiet z okresu piastowskiego – podobnie jak u Naruszewicza, obecna jest w jego dziele tylko epizodycznie. Najwięcej uwagi poświęcił autor *Krótkiego wyobrażenia dziejów Królestwa Polskiego* tym polskim królowym i księżnym, które miały ambicje sięgać po władzę. Zostały one ocenione zdecydowanie negatywnie. Wpływ na takie ich postrzeganie niewątpliwie wywarły już średniowieczne dzieła kronikarzy, sformułowana przez nie świadomość historyczna⁷⁴ i stereotyp⁷⁵.

⁷³ Nie wszystkie postaci kobiece obecne w rozważaniach zostały odnotowane w rejestrze umieszczonym na końcu każdego tomu. W pierwszym wydaniu dzieła Bandtkiego z 1810 roku w końcowym spisie osób brak nie tylko np. Ody – ostatniej żony Chrobrego, Salomei, Marii Dobroniegi, Judyty Czeskiej, Heleny – żony Kazimierza Sprawiedliwego, Grzymisławy, Gryfiny, o których historyk zaledwie wspomina, ale nie ma również Rychezy (Ryxy), która jawi się jako jedna z kobiet posiadających najbardziej wyraźny wpływ na rządy, jej działaniom Bandtkie poświęca więcej miejsca.

⁷⁴ O tworzeniu się świadomości historycznej pisze Jerzy Topolski w: *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981; zob. również: idem, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996; idem, *Prawda i model w historiografii*, Łódź 1982; J. Maternicki, *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych*, [w:] *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych. Materiały konferencji naukowej*, red. J. Maternicki, Warszawa 1985, s. 25–53; *Metodologiczne problemy badań nad dziejami myśli historycznej. Materiały konferencji naukowej w Krynicy w 1989 r.*, red. J. Maternicki, Warszawa 1990.

⁷⁵ Zob. np. Z. Mitosek, *Literatura i stereotypy*, Wrocław 1974; *Mity i stereotypy w dziejach Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa 1991; J. Topolski, *Prawda i model...*

Do kategorii żądnych władzy kobiet, których poczynania miały często zgubne skutki dla państwa, panującego małżonka i często także dla nich samych, Bandtkie włącza: Ryksę, Agnieszkę, Bonę, Konstancję Habsburżankę, Eleonorę Marię Józefę, Marię Ludwikę, Marię Kazimierę Sobieską. Mniej jednoznacznie pokazana została Elżbieta Łokietkówna. Drugą grupą kobiet, którym Bandtkie poświęca więcej uwagi są władczynie wyróżniające się pobożnością: Jadwiga Śląska i Jadwiga Andegaweńska. Zdecydowanie skromniejszy wymiar mają uwagi dotyczące Kingi.

Podobnie jak w dziele Naruszewicza, najczęstszym powodem włączenia postaci kobiecej do narracji jest zawarcie małżeństwa przez panującego⁷⁶. Bandtkie nie zaznacza przy tym tak zdecydowanie, jak czynił to Naruszewicz, korzyści politycznych wynikłych z królewskiego czy książęcego małżeństwa. Czasem historyk sugeruje wręcz komplikacje, czy to w stosunkach wewnętrznych⁷⁷, czy w stanie polityki zagranicznej⁷⁸. Opisuując kwestie związane ze ślubem, podkreśla, że władca przy wyborze żony kieruje się opiniami, radami innych⁷⁹. Zdarza się także jednak, tak jak było to np. w przypadku Michała Korybuta Wiśniowieckiego, że postępuje wbrew tym radom⁸⁰.

Małżeństwo panującego jest traktowane jako sprawa publiczna, a lekceważenie głosu senatu ma często negatywne konsekwencje dla samego króla. Znaczące przy tym, że historyk (poza Jadwigą Andegaweńską i Anną Jagiellonką) nie wprowadza do swoich rozważań nawet drobnej wzmianki dotyczącej stosunku przyszej żony monarchy do małżeństwa, które miało zostać zawarte.

⁷⁶ Prawidłowość ta dotyczy np. Dąbrówki, Ody – żony Bolesława Chrobrego, żon Władysława Hermana, Salomei, Agnieszki, Anastazji (w historiografii pierwsza żona Bolesława Kędzierzawego występuje pod imieniem Wierzchosławy, zob. *Piastowie. Leksykon...*, s. 89. Jako Anastazję określał żonę Bolesława Kędzierzawego wcześniej Naruszewicz) – żony Bolesława Kędzierzawego, Eudoksji – żony Mieszka Starego, Kingi, Aldony, Anny Cylejskiej, Elżbiety Granowskiej, Zofii Holszańskiej, Barbary Zapolyi, Bony, Elżbiety Habsburżanki, Katarzyny Habsburżanki, Anny Habsburżanki, Konstancji, Marii Ludwicy Gonzagi, Eleonory Marii Józefy. Zob. np. J. S. Bandtkie, *Krótkie wyobrażenie...*, t. I, s. 179; idem, *Dzieje Królestwa...*, t. I, s. 257–258, 283, 344.

⁷⁷ Np. „Anna Córka Arcyksięcia Karola na Gracu w Styryi została pierwszą Zygmunta III. małżonką d. 30. Maja r. 1592 mimo wszelkie napominania Senatu i Stanu Ryckiego” – J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 228.

⁷⁸ Np. „W tym roku ożenił się Król [Zygmunt I – E.J.-J.] z Barbarą Córką Stefana Zapolskiego, Wojewody Siedmigródzkiego, Hrabi Spiskiego, a koronacja królowej była dnia 8 Lutego. Nie miło to było Cesarzowi Maxymilianowi I., ponieważ przemożny dom Zapolskich zawsze przeciwny był zamiarom Austryaków w Węgrzech, a że Cesarz nie miał sam z siebie dosyć sił szkodzić królowi Polskiemu, starał się przez innych dopiąć swego celu” – *ibidem*, t. II, s. 123.

⁷⁹ *Ibidem*, t. II, s. 127, 156–157.

⁸⁰ *Ibidem*, t. II, s. 386–387.

Uwagi związane ze ślubem panującego i pojawieniem się nowej kobiety władzy czasem łączone są z odnotowaniem śmierci poprzedniej żony⁸¹. Inną okolicznością wprowadzenia nowej postaci do tekstu jest zgon monarchy. W ten sposób po raz pierwszy zaznaczyła swą obecność w rozważaniach np. Rycheza: „Niektórzy twierdzą, że on [Mieszko II – E.J.-J.] przed śmiercią wpadł w szaleństwo, i ganią to, iż żonie swéy Ryxie nadto pobłażał”⁸².

Z podsumowaniem życia panującego łączą się też czasem uwagi dotyczące dzieci i żony, np.: „Zostawił z Heleny Wszewołodownéy Xiężniczki Bełzkiéy dwóch Synów, Leszka nazwanego Białym dla białych włosów i Konrada szczerp Xiążąt Mazowieckich”⁸³.

Śmierć żony wpisana również bywa w charakterystykę sumującą dokonania władcy. Tak dzieje się w przypadku Judyty, jednej z żon Bolesława Chrobrego. Jej obecność w dziele Bandtkiego wydaje się służyć jedynie zilustrowaniu cech męża:

Dawał się jednak łąco przebłagać: czego świadkiem uwolnienie od śmierci szlachetnych kilku, a za zbrodnie na gardło skazanych młodzieńców, których gdy po dekrete, żona jego Judyta, zmyślonym, po ich już niby straceniu, żalem oplakiwała, zmiękczony Król uwolnić rozkazał, skoro się potem, iż jeszcze przy życiu byli, dowiedział⁸⁴.

Poza tą wzmianką Judyta nie pojawia się już więcej, jej imienia nie ma też w rejestrze. Wprawdzie z tego jednego zdania można wywnioskować, że władczyni była miłosierna i miała pewien wpływ na męża, lecz to nie przymioty Judyty zdecydowały o jej wprowadzeniu do narracji. Dwie inne żony Chrobrego nie zostały w niej w ogóle wymienione.

O uwzględnieniu postaci kobiecej w opracowaniu Bandtkiego decydują też inne konteksty rozważań, np. okoliczności przejęcia władzy przez nowego monarchę⁸⁵ czy sympatie polityczne związane z małżonką władcy⁸⁶. W tym przypadku temat kobiety związanej z władzą nie zostaje później rozwinięty, sama zaś żona monarchy nie wydaje się Bandtkiemu na tyle interesująca, by stać się samodzielnią bohaterką rozważań. Odstępstwem od tej reguły jest kilka wymienionych wcześniej postaci, ale i one nie zostały przedstawione w sposób całościowy, jeśli za pełną charakterystykę postaci uznamy ukazanie zarówno jej cech wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

⁸¹ Zob. *ibidem*, t. I, s. 258; t. II, s. 241, 296.

⁸² *Ibidem*, t. I, s. 218.

⁸³ *Ibidem*, t. I, s. 329.

⁸⁴ *Ibidem*, t. I, s. 209.

⁸⁵ *Ibidem*, t. I, s. 166.

⁸⁶ *Ibidem*, t. I, przypis s. 376.

O zewnętrzności polskich kobiet władzy znajdziemy w *Dziejach Królestwa Polskiego* tylko kilka ogólnych stwierdzeń⁸⁷ – dotyczą one Jadwigi Andegaweńskiej⁸⁸, Anny Cylejskiej, Elżbiety Habsburżanki i Konstancji Habsburżanki. Ujmująca powierzchowność była zatem według historyka czynnikiem budzącym sympatię i zaufanie poddanych. „Nieuroda” zaś Anny spowodowała odwiekanie przez Jagiellę zawarcia z nią małżeństwa⁸⁹. „Ciała przymioty” Elżbiety Habsburżanki nie zapewniły jej szczęścia i wierności Zygmunta Augusta w małżeństwie⁹⁰. W podawaniu tych informacji J. S. Bandtkie sięga do tradycji historycznej⁹¹. Nie zaznacza się w nich emocjonalny stosunek autora do prezentowanych postaci. Wyraźną niechęć historyka widać za to w przedstawieniu Konstancji Habsburżanki. W *Dziejach Królestwa Polskiego* czytamy:

Jak przed dwoma laty Żółkiewski, tak teraz Chodkiewicz wzywał próżno na pomoc Króla, który powoli zaciągał ulubionych Niemców i nieśpieszniey zawlókłszy się do Wilna z Królową Konstancją, otyłą i niezyczliwą Władysławowi Królewiczowi Machochą nie stanął z dwoma regimentami prędkiey w Wiaźmie, aż się Garnizon Polski w Moskwie na końcu Października poddał [...]⁹².

W relacji tej historyk pośrednio obwinia otyłą Habsburżankę za opóźnianie pochodu wojsk królewskich, wykorzystując przy okazji cechę zewnętrzną królowej do wzmocnienia jej negatywnego wizerunku budowanego na podstawie opisu poczynań władczyni, które przedstawię później. Lakoniczna uwaga o wyglądzie zostaje w tym przypadku podporządkowana ogólnej ocenie postaci.

Opis powierzchowności władczyń nie wydaje się dla historyka istotny. Bandtkie nie zatrzymuje się na urodzie choćby Heleny⁹³, żony Aleksandra Jagiel-

⁸⁷ Podobnie jak Naruszewicz, Bandtkie nie zamieszcza dokładniejszej charakterystyki zewnętrznej żadnej władczyni. Więcej uwagi poświęca pod tym względem polskim władcom. Ani jedna królowa czy księżna nie została tak opisana, jak choćby Stefan Batory: „Co do postaci był wzrostu średniego, męzny, czérstwy, cery czarniawéy, włosy miał czarne, zęby piękne i białe” – *ibidem*, t. II, s. 208.

⁸⁸ „Przyjechała zatem Królowna Jadwiga już w jesieni do Krakowa, a piękna postaci i duszy jey przymioty tak się spodobały całemu narodowi: że wkrótce potém w dzień jéy imienin Bodzanta Arcybiskup Gnieźnieński z wielką radością ludu d. 15. Października r. 1384. młodą (piętnastoletnią tylko) królowę koronował” – *ibidem*, t. I, s. 455.

⁸⁹ Zob. *ibidem*, t. II, s. 24.

⁹⁰ Zob. *ibidem*, t. II, s. 134.

⁹¹ Podobną ocenę urody Anny znajdujemy u Długosza: „Zamyślał bowiem Władysław król Polski przez czas niejaki stargać ten związek, z przyczyny, że Anna nie bardzo była urodną” – *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dziejów...*, t. III, Ks. X, s. 507.

⁹² J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 261.

⁹³ O urodzie Heleny zob. np. M. Duczmał, *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1996, s. 260. Autorka cytuje anonimowe źródło ruskie – *Chronika Litowska*

łończyka czy Barbary Radziwiłłówny, czyli tych monarchiń, które w przekazach historiograficznych pokazywane były jako piękne.

Znacznie więcej uwagi autor *Krótkiego wyobrażenia dziejów Królestwa Polskiego* poświęca cechom charakteru polskich kobiet władzy, przy czym rzadko nazywane są one bezpośrednio, częściej odczytać je można z konkretnych posunięć władczyni. Tak np. Agnieszka, żona Władysława Wygnańca, określana jest jako „dumna”, ale ze sposobu jej ukazania przebija też: ambicja, bezwzględność i okrucieństwo. To pod jej wpływem Władysław miał podjąć decyzję o niedzieleniu się władzą z braćmi, stracił poparcie poddanych, dopuścił się haniebnego czynu wobec Piotra Włostowica⁹⁴. Portret Agnieszki u Bandtkiego zgodny jest zarówno w rysach ogólnych, jak i szczegółowych, z tym nakreślonym wcześniej przez Naruszewicza. Autor *Krótkiego wyobrażenia dziejów Królestwa Polskiego* wspomina o papieskiej klątwie rzuconej na Agnieszkę Babenberg i jej męża, a także o ucieczce do Niemiec. Powtarza wreszcie za swoim poprzednikiem błędną informację o powtórnym, po śmierci Agnieszki, małżeństwie Władysława Wygnańca z córką Alberta Niedźwiedzia⁹⁵.

Bandtkie podkreśla, że źle zapamiętana została przez Polaków również Ryksa. Jej rządy „sprawiły [...] wielkie w Polszcze rozruchy”⁹⁶. Ich powodem stały się podatki wprowadzane przez królową i otaczanie się przez nią Niemcami. W narracji nie znajdujemy bezpośrednich określeń wartościujących Ryksę. Z faktu, że uszła do Saksonii, „zabrawszy z sobą skarby i korony królewskie”, czytelnik może sądzić, że była chciwa.

Jednoznacznie negatywnie opisane zostały w dziele Bandtkiego także Bona, Konstancja Habsburżanka, Maria Ludwika i Maria Kazimiera. Bona, w ocenie autora, uczestniczyła w rządzeniu krajem. Otaczała się zachłannymi ludźmi, sprzedawała urzędy, skupiała się na gromadzeniu skarbów, niewłaściwie wychowywała syna, rozpieszczając go i przyzwalając na rozpustę. Konsekwencją tych działań królowej stała się niechęć poddanych do króla⁹⁷. Historyk nie zauważa żadnych zalet ani zasług Bony, przypisuje jej jedynie negatywne cechy. W jego opinii to: „[...] Pani panowania chciwa, na pieniądze łakoma, Włoszka chytra i podstępna przyczyniła się niemało do nieszczęścia kraju, gdy się w rządy wdawać zaczęła”⁹⁸.

i Żmojtskaja, w którym tak zostało przedstawione spotkanie posłów litewskich z Heleną w 1494 roku: „Wyszła panna do ojca swego i pokłoniwszy się, stała. A gdy ją zobaczyli posłowie, rozumieli, że [to] anioł w ludzkim ciele i zadumawszy się [nad jej] pięknością, stali jak wryci” – M. Duczmał, *Jagiellonowie...*, s. 260.

⁹⁴ Zob. J. S. Bandtkie, *Krótkie wyobrażenie...*, t. I, s. 295–301.

⁹⁵ Idem, *Dzieje Królestwa...*, t. I, s. 303–304.

⁹⁶ *Ibidem*, t. I, s. 218. W wydaniu z 1835 roku uwagi o Ryxie wzbogacone są o informację: „W Kolonii nad Renem jest jéy nagrobek” – idem, *Dzieje narodu polskiego...*, t. I, s. 170.

⁹⁷ Zob. idem, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 132–133.

⁹⁸ *Ibidem*, t. II, s. 128.

Tworząc taki wizerunek Bony, Bandtkie wpisuje się w stereotyp widzenia w Polsce kobiet władzy. Niezależna, silna władczyni posiadająca wyraźne wpływy polityczne nie mogła spotkać się z przychylną oceną. Zaznacza się to również w uogólniających sądach, według których państwo zawsze cierpiało, jeśli „pleć piękna, wyjąwszy rzadkie kiedyś przypadki, miała wpływ na umysł i czynność królów”⁹⁹. Historyk nie dostrzega również rysów tragicznych w ostatnim okresie życia królowej. Według niego Bona wyjechała do Włoch „dla uspokojenia żądzы swojej w wolniéyszém rozpusty na ustroniu użyciu z Papagodą”¹⁰⁰. Rzekome pragnienia seksualne, uważane przez Bandtkiego w odniesieniu do kobiet za występne, miały ostatecznie zdyskredytować królową¹⁰¹. Żadne głębsze refleksje autora nie towarzyszą uwagom o śmierci władczyni, a przyczyna jej zgonu podana jest w sposób, w jaki upowszechnia się nie do końca sprawdzone informacje czy wręcz plotki („wieść niesie”).

Podobnie jak Bona, wielkie ambicje polityczne miała w dziele Bandtkiego druga żona Zygmunta III Wazy, Konstancja Habsburżanka, którą z powodu bezwzględności można by porównać do Agnieszki. Konstancja, wywierająca znaczny wpływ na męża i wyraźnie mu bliska („jej śmierć wprawiła go w żal i smutek nieutulony”¹⁰²), szerzyła nietolerancję religijną, doprowadziła nawet do wykonania wyroku śmierci na arianinie Janie Tyszkiewiczu¹⁰³. Jej poczynania prowadziły do oburzenia szlachty, co znalazło wyraz np. na sejmie w 1624 roku¹⁰⁴.

Równie silne emocje u poddanych wzbudzała, zdaniem historyka, Maria Ludwika, dążąca do zapewnienia następstwa tronu mężowi swojej siostrzenicy, która „zamieszła wszystkie obrady Królewskie nieznośną każdemu chytryością”¹⁰⁵. Królowa wyraźnie wpływała na decyzje Jana Kazimierza w czasie potopu szwedzkiego. Nie pozwoliła mu przyjąć żądań Karola Gustawa i przyczyniła się do jego powrotu ze Śląska¹⁰⁶. Bandtkie określa Marię Ludwikę „samowładną Panią Jana

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ *Ibidem*, t. II, s. 157.

¹⁰¹ Na stosunek Bandtkiego do seksualności kobiet zwróciła uwagę M. Hoszowska (zob. eadem, *Kobiety w podręczniku historii ojczystej Jerzego Samuela Bandtkiego*, [w:] *Studia i materiały z dziejów społecznych Polski południowo-wschodniej*, red. Z. Budzyński, t. I, Rzeszów 2003, s. 284–299. Badaczka przypisująca Bandtkiemu „męskocentryczny punkt widzenia” (*ibidem*, s. 296) uważa, że historyk inaczej wartościuje kobiety niż mężczyzn. Skłonności np. Kazimierza Wielkiego do rozpusty nie spowodowały jego negatywnej oceny – *ibidem*, s. 291.

¹⁰² J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 279.

¹⁰³ Idem, *Krótkie wyobrażenie...*, t. II, s. 299.

¹⁰⁴ Idem, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 275.

¹⁰⁵ *Ibidem*, t. II, s. 364.

¹⁰⁶ *Ibidem*, t. II, s. 343–344.

Kazimierza¹⁰⁷, to z jej namowy przesładował król hetmana Lubomirskiego, co stało się powodem niepokoju w kraju¹⁰⁸.

W opinii Bandtkiego, własną politykę próbowała prowadzić również Eleonora Habsburżanka, która dążyła do detronizacji Michała Korybuta Wiśniowieckiego i przekazania polskiej korony księciu lotaryńskiemu Karolowi V¹⁰⁹. Jej następczyni, Maria Kazimiera, posiadała duży wpływ na męża i sprawowane przez niego rządy. Próżna w oczach Bandtkiego, żądna zaszczytów Marysienka bezskutecznie próbowała u Ludwika XIV uzyskać dla swojego ojca, markiza d'Arquien, tytuły diuka i para Francji, skutecznie za to zawsze wpływała na króla. Historyk twierdzi, że wkrótce po koronacji „[...] Marya Kazimiera Arkian (Arquian) dała jako Pani panująca dowody znané swéy za Jana Kazimierza jeszcze zdatności do postępów i intryg dworskich¹¹⁰. Ze względu na żonę Jan III Sobieski pozostawił godność hetmana dożywotnią, mimo iż wcześniej chciał, aby nadawać ją na trzy lata. W przypisie wprowadzonym do swojego dzieła Bandtkie przybliży postać królowej. Wspomina o pierwszym małżeństwie z ordynatem Janem Zamojskim, o rodzeństwie, pogłosce o tym, że była naturalną córką Marii Ludwiki, podróżach do Francji, gdzie nauczyła się „panować niemal samowładnie nad umysłem męża, który aż nadto ją kochał i zbyteczne na zasługi i wolę jéy miałwał względy¹¹¹”.

Dokładniejsze niż innych królowych przedstawienie Marysienki zdaje się wynikać z chęci przyjrzenia się kobiecie, która panowała nad zwycięzcą spod Wiednia i rzeczywiście posiadała władzę, mimo iż sprawowała ją pośrednio przez koronowanego męża. Według Bandtkiego w swoich posunięciach kierowała się Maria Kazimiera własnymi ambicjami i kalkulacjami¹¹². Z jej powodu zrezygnował Sobieski ze starań o koronę węgierską, ponieważ pośredniczył w tych zabiegach szwagier Marysienki, markiz de Béthune, na którego była ona obrażona.

Historyk konsekwentnie krytykuje zatem te kobiety władzy, które dążąc do jej posiadania, podporządkowywały sobie męża i miały na względzie przede wszystkim własne dobro. Marysienka gromadziła skarby, sprzedawała urzędy¹¹³. Wszystko to prowadziło do niechęci narodu wobec króla, który zaczynał przed-

¹⁰⁷ *Ibidem*, t. II, s. 371.

¹⁰⁸ *Ibidem*, t. II, s. 371–372.

¹⁰⁹ J. S. Bandtkie, *Krótkie wyobrażenie...*, t. II, s. 441–442.

¹¹⁰ *Idem*, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 406.

¹¹¹ *Ibidem*, t. II, s. 407.

¹¹² Bandtkie tak komentuje jej postępowanie: „Zdarzyło się to nie raz, że gdy iéy się czego zachciało, to i mimo woli małżonka starała się dopiąć zamiaru swego i naycześcicy dopięła. Podburzyła więc Hetmanów koronnych na Króla [...]. Lubił Król spokojność w domu i nie raz mimo przekonania czynił, co się żonie podobało, gdyż inaczej słodkiego w pożyciu spodziewać się niemógł pokoju, mając ten los wspólny z wielą równemi Bohaterami” – *idem*, *Krótkie wyobrażenie...*, t. II, s. 488.

¹¹³ *Ibidem*, t. II, s. 540–541.

klądać rodzinę nad państwo¹¹⁴. Prawdziwe intencje rzekomych zwolenników Jana III ujawniły się po jego śmierci, kiedy wyniesieni dzięki przekupstwu na urzędy dostojnicy odwrócili się od jego rodziny¹¹⁵.

Przedstawienie Marysienki jest jednoznaczne, historyk podaje wiele przykładów jej zgubnych w skutkach rządów, ale nie doczekała się ona takiej bezpośredniej charakterystyki osobowości, jaką otrzymała Elżbieta Łokietkówna. Pisząc o pozostawieniu jej władzy w Polsce przez syna, Ludwika Węgierskiego, Bandtkie określa królową jako „babę dumną i w rozkoszach zatopioną”¹¹⁶. Zaznacza, że w czasie jej rządów ziemie polskie były pustoszone przez sąsiadów¹¹⁷, co jednak ciekawe – w zamieszczonej w przypisie charakterystyce odwołuje się do zalet królowej¹¹⁸. Ta ambiwalencja w ukazaniu Elżbiety stanowi próbę wielostronnego spojrzenia na kobietę, która sprawowała rządy w Polsce jako regentka.

Wcześniej przeze mnie wymienione kobiety władzy ukazywane były w negatywny sposób, ale w opracowaniu Bandtkiego pojawiają też władczynie o wyrażnych zasługach dla kraju. W tej grupie najpełniej przedstawiona została Jadwiga Andegaweńska. W tomie I *Krótkiego wyobrażenia dziejów Królestwa Polskiego* opisano przyjazd Jadwigi do Polski i jej koronację. Królowna ukazana została z uwzględnieniem tych samych szczegółów z jej biografii, które wcześniej znalazły się w *Historji narodu polskiego* Adama Naruszewicza. Bandtkie wspomina zatem o miłości Jadwigi do poślubionego w dzieciństwie Wilhelma, o spotkaniach z nim w krakowskim klasztorze franciszkanów, o udaremnionej przez Dymitra z Goraja próbie otwarcia przez królownę drzwi siekierą, jej obawach związanych z Jagiełłą, wreszcie o koronacji¹¹⁹. W przedstawieniu Jadwigi historyk skupia się na warstwie faktograficznej, nie opisuje wprost jej emocji, których możemy się tylko domyślać. Jadwiga jest przede wszystkim kobietą, której Polska zawdzięcza połączenie z Litwą i wszelkie związane z tym faktem korzyści. Dokonania Jadwigi zostają rozwinięte w tomie II dzieła Bandtkiego. Historyk nazywa ją „lud

¹¹⁴ *Ibidem*, t. II, s. 521.

¹¹⁵ *Ibidem*, t. II, s. 561.

¹¹⁶ J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. I, s. 449.

¹¹⁷ *Ibidem*, t. I, s. 451.

¹¹⁸ „Aż do późnéy starości lubiła królowa życie wesołe i panowanie nad innemi. Wszelako mimo tych wad miała ona i wielkie cnoty. Dowcip rozumu niepospolity, doświadczony w poselstwach, i sprawach Neapolitańskich, pobożność szczerą, kiedy nie sprzeciwiała się jéy chęciom do życia rozkosznego, staranność o dobre wychowanie nietylko własnych dzieci, ale i wnuczek i innych xiężniczek i panien, które były przy dworze Węgierskim, zgodność z synową i całą swą familią, i dobroczynność były piękniemi jéy przymiotami, tak iż nawet zapominano o jéy zdrożnościach, i wiary im czasem dawać nie chcieli ci, którzy nie wiedzą, jak w jednym człowieku złe i dobre niekiedyś połączone być może” – *ibidem*, t. I, s. 449.

¹¹⁹ *Ibidem*, t. I, s. 458–459.

kochającą i nawzajem kochaną”¹²⁰. To dzięki niej zaczęła się rozwijać Akademia Krakowska, założone zostało Kolegium Litewskie w Pradze, tłumaczono Biblię na język polski. Świętobliwa królowa obdarzona też była darem profetycznym. Dążąca do pokoju Jadwiga przepowiedziała Krzyżakom klęskę, która nastąpić miała po jej śmierci¹²¹.

Pokój utrzymać chciała też inna świętobliwa kobieta władzy – Jadwiga Śląska, która w narracji Bandtkiego oceniona jest zdecydowanie pozytywnie. Za jej wstawiennictwem uwolniony miał zostać z więzienia mąż, Henryk Brodaty¹²². Jadwiga, jak na dobrą żonę przystało – historyk podkreśla, że było to zgodne z obyczajowością epoki – sama tkala odzież dla swojego męża. Miała też udział w fundacji klasztoru w Trzebnicy, który założył Henryk Brodaty¹²³.

Innym elementem charakterystyki podkreślanym przez historyków w odniesieniu do kobiet władzy była wiara. Stanowiła ona wartość nadrzędną w życiu Heleny, żony Aleksandra Jagiellończyka, która wolała zrezygnować z polskiej korony niż zmienić wyznanie. Helena odbudowała również cerkiew w Mińsku i popierała wyznanie greckie¹²⁴. Duże zasługi na polu krzewienia nowej wiary miała Dąbrówka, która zdecydowała się zostać żoną Mieszka tylko pod warunkiem, że przyjmie on religię chrześcijańską¹²⁵.

Polskie władczynie w przekazie Bandtkiego nie są jedynie dopełnieniem swojego męża, często odważnie sięgają po władzę, choć sprawują ją, pełniąc tradycyjne role żon i matek. W ten sposób zostały pokazane Konstancja Habsburżanka i Maria Kazimiera. Przedstawienie tych władczyń w roli matek jest jeszcze jednym przyczynkiem do ich ogólnej negatywnej oceny. Skupiona na własnej rodzinie Konstancja, w opinii historyka, myślała tylko o wyposażeniu własnych dzieci i nie liczyła się przy tym z możliwościami polskiego skarbu¹²⁶. Królowa z wyraźną niechęcią traktowała Władysława, syna Zygmunta III z pierwszego małżeństwa i jednocześnie jej siostrzeńca, chciała uniemożliwić mu objęcie tronu po ojcu i osadzić na nim swojego syna, Jana Kazimierza¹²⁷. To ją właśnie Bandtkie obwinia za niekorzystny dla Władysława wynik elekcji moskiewskiej¹²⁸. Jeszcze poważniejsze zarzuty zostały skierowane przeciw Marii Kazimierze. Doprowadziła ona do tego, że żaden z jej synów nie został królem. A z powodu nienawiści,

¹²⁰ *Ibidem*, t. II, s. 22.

¹²¹ *Ibidem*, t. II, s. 23.

¹²² *Ibidem*, t. I, s. 345.

¹²³ *Ibidem*, t. I, s. 347.

¹²⁴ *Ibidem*, t. II, s. 143–144.

¹²⁵ J. S. Bandtkie, *Krótkie wyobrażenie...*, t. I, s. 123.

¹²⁶ J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 275.

¹²⁷ *Ibidem*, t. II, s. 216.

¹²⁸ *Ibidem*, t. II, s. 262.

jaką zaczęła żywić do Jakuba, który po śmierci ojca nie okazywał jej należnych względów, starała się wręcz zapobiec jego wyniesieniu na tron¹²⁹.

Wyłączną rolę matek Bandtkie przypisuje Marii Dobroniedze, Grzymisławie, Elżbiecie Łokietkównie i Elżbiecie Bośniaczce. O Marii Dobroniedze i Grzymisławie mamy w narracji tylko pojedyncze wzmianki, ale dotyczą one bezpośredniego udziału tych kobiet w rządach. Dzięki staraniom Marii Dobroniegi, jej syn, Bolesław Śmiały, zasiadł na tronie po ojcu, mimo że, jak podaje autor *Krótkiego wyobrażenia dziejów Królestwa Polskiego*, wielu możnowładców z powodu jego małoletniości było temu przeciwnych¹³⁰. „Podług woli i życzenia Grzymisławy Matki”¹³¹, która reprezentowała syna, Bolesława Wstydliwego, objął rządy Henryk Brodaty. Matka władcy, zdaniem historyka z przełomu XIX i XX wieku, posiadała zatem wpływy polityczne i mogła zdecydować o tym, kto przejmie władzę.

W roli matki występuje Elżbieta Bośniaczka, żona Ludwika Węgierskiego, królowa węgierska i niekoronowana królowa polska, wspomniana również przez Naruszewicza w *Historii narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*. To Elżbieta Bośniaczka rozstrzygnąć miała, która z jej córek obejmie w Polsce tron. Polscy panowie spodziewali się, że do Krakowa przybędzie Maria, Elżbieta wysłała tam jednak młodszą córkę, Jadwigę¹³². Bośniaczka po śmierci męża próbowała prowadzić własną politykę, co ostatecznie doprowadziło do tragedii – za zdradę Karola Neapolitańskiego królowa została ukarana śmiercią¹³³. Bandtkie nie komentuje tego wydarzenia, nie przedstawia go jako wyniku ambicji, braku doświadczenia politycznego Bośniaczki, nie ukazuje też dokładnie okoliczności jej śmierci. Elżbieta Bośniaczka to przede wszystkim matka, która starała się zapewnić swym córkom sukcesję po Ludwiku Wielkim.

Sukcesję tronu już nie dzieciom, ale siostrzeńcom próbowały zagwarantować dwie inne władczynie – Anna Jagiellonka i Maria Ludwika. O dążeniach Marii Ludwiki do osadzenia na polskim tronie swojej siostrzenicy wspominałam wcześniej. Podobne pragnienia żywi Anna Jagiellonka, która w burzliwych czasach bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego usiłuje popierać kandydaturę Zygmunta III. Jej wysiłki i „wspomnienie na krew Jagiellońską”¹³⁴ zdecydowały ostatecznie o wyborze Wazy na króla Polski. Anna Jagiellonka w narracji Bandt-

¹²⁹ J. S. Bandtkie, *Krótkie wyobrażenie...*, t. II, s. 561.

¹³⁰ Idem, *Dzieje Królestwa...*, t. I, s. 233. W dziele Bandtkiego Maria Dobroniegi określana jest jako Dobrogniewa.

¹³¹ *Ibidem*, t. I, s. 342.

¹³² Matka chciała ją jak najdłużej zatrzymać na Węgrzech, ale obawiając się, że zniecierpliwieni Polacy zrezygnują z osadzenia na tronie którejś z córek Ludwika Węgierskiego, ostatecznie przysłała Jadwigę do Polski – zob. *ibidem*, t. I, s. 453.

¹³³ *Ibidem*, t. I, s. 456.

¹³⁴ *Ibidem*, t. II, s. 214.

kiego jawi się zatem jako kobieta aktywna, uczestnicząca w elekcji nowego króla, starająca się zapewnić sukcesję jagiellońską synowi siostry Katarzyny. O jej osobistych pragnieniach związanych z własną elekcją i małżeństwem historyk nie pisze. Współczuje jedynie Stefanowi Batoremu, że ten w wieku 42 lat musiał się ożenić z kobietą pięćdziesięciodwuletnią.

Za wyjątkiem Elżbiety Łokietkówny, w ukazaniu której zaznacza się pewna ambiwalencja, o czym już wcześniej wspominałam, postaci kobiece w dziele Bandtkiego ukazane zostały w sposób jednoznaczny. Jeśli autor dodaje do zgromadzonego materiału faktograficznego bezpośrednią ocenę postaci, jest ona zdecydowanie pozytywna lub negatywna. Dobrymi władczyniami były np.: Dąbrówka, Jadwiga Śląska, Jadwiga Andegaweńska. Łączy je przywiązanie do religii, która wydawała się dla nich wartością najwyższą. Jadwiga Śląska i Jadwiga Andegaweńska łagodzą konflikty i dążą do ich pokojowego rozwiązania. W przypadku Jadwigi Andegaweńskiej historyk zwraca również uwagę na jej współczujący i pełen troski stosunek do ludu.

Negatywne postaci to wcześniej już wymienione: Rycheza, Agnieszka, Bona, Konstancja Habsburżanka, Maria Ludwika, Eleonora Habsburżanka, Maria Kazimiera. Wszystkie one mają wielki wpływ na mężów i dążą do samodzielnych rządów. Ambicja polityczna, w opinii Bandtkiego, nie wydaje się cechą pożądaną u żony władcy. Pod tym względem historyk zgadza się ze swoimi poprzednikami¹³⁵. Jego sądy o kobietach władzy do czasów Jadwigi są powieleniem ustaleń autora *Historii narodu polskiego*. Również w II części *Dziejów Królestwa Polskiego* Bandtkie nie wprowadza w ukazaniu i ocenie kobiet władzy znaczących zmian w stosunku do tradycji historiograficznej, np. opisując starania Elżbiety Rakuszanki związane z osadzeniem na tronie syna Jana Olbrachta, akcentuje te same posunięcia królowej, które znajdujemy w XVI-wiecznej kronice Macieja Strykowskiego¹³⁶. Bandtkie nierzadko odwołuje się też do szczegółów obyczajajo-

¹³⁵ W przedmowie do drugiego wydania swojego dzieła Bandtkie potwierdza, że w tomie I „wypisy z Naruszewicza [...] umieścił” i nazwał go „Klasycznym Autorem” – J. S. Bandtkie, *Przedmowa*, [do:] idem, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. VIII.

¹³⁶ W dziele Bandtkiego znajdujemy taki opis tego wydarzenia: „W tém przyjechał Jan Xiążę Mazowiecki na Płocku na Seym w 1000 koni, jak wieść niosła w potajemnym porozumieniu z Arcybiskupem i Marszałkiem, żeby pozyskał koronę. Ale uprzedziła go królowa Elżbieta, zwerbowała na prędcę 1600 jazdy, z którą na Seym najmłodszego Syna Fryderyka Biskupa Krakowskiego przysłała. Speliły nadzieje Xsiażęcia Mazowieckiego. Dnia 17. Sierpnia obwołał Królem Fryderyk brata swego Jana Olbrychta, (R. 1492.) a wkrótce potem nastąpiła Koronacja w Krakowie” – idem, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 103–104. Relacja ta wyraźnie koresponduje z wcześniejszymi stwierdzeniami Strykowskiego: „Xiążę też Mazowiecki Janusz sadił się na królestwo, jako ten który z starożytnej familiej królów Polskich naród wiódł i przyjechał był na siem w tysiącu jezdnych z bratem Conradem. Co usłyszawszy Elżbieta królowa stara iż się rzecz ku gwał-

wych i faktów z biografii staropolskich kobiet władzy, które możemy znaleźć np. u Długosza czy Kromera. Wprowadza np. motyw oskarżenia Jadwigi Andegaweńskiej¹³⁷ i Zofii Holszańskiej o zdradę małżeńską¹³⁸.

Wizerunki kobiet władzy w dziele Bandtkiego nie są jednak drobiazgowym, dosłownym odbiciem wcześniejszych tekstów źródłowych. Pisząc np. o Elżbiecie Granowskiej, historyk daleki jest od afektacji Długosza i Kromera¹³⁹. Uwagi o trzeciej żonie Jagiełły ogranicza do podania informacji o koronacji i później śmierci¹⁴⁰. Rezygnuje zupełnie z przytaczania negatywnych opinii o królowej

towi miała, zaraz tysiąc i sześćset jezdnych w Krakowie za swoje pieniądze zebrawszy, na pomoc ich Friderikowi biskupowi Krakowskiemu i inszym którzy stronę Albrichtową trzymali posłała. Tak tedy gdy moc na moc przyszła, a wzięła górę strona Albrichtowa, dwudziestego siódmego dnia miesiąca Augusta Albricht Kazimirzowic królem Polskim wybran i obwołan” – M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkiej Rusi*, t. II, Warszawa 1846, s. 294–295.

¹³⁷ „Wszelako i przy tak wielkich cnotach Królowa nie uszła obmowy oszczerców. Pod czas niebytności Króla oczernił ją Gniewosz Podkomorzy Krakowski od Wilhelma Austryaka zubożony r. 1384, udając, jakoby z Wilhelmem potajemnie do Krakowa przybyłym miała schadzki odprawiać nieprzyzwoite. Oczyściła się niewinność Królowy przysięgą, a potwarca na Seymie Wiślickim musiał kłamstwo swoje pod ławą w senacie odszczekiwać” – J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 23. Por. *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dziejów...*, t. III, ks. 10, s. 453–454.

¹³⁸ „Przez następne trzy lata r. 1426–1429. zatrudniały Króla niezgody i waśnie domowe z Witoldem i Małżonką, z których poróżnień obłudna chytrość Cesarza Zygmunta wzięła pohop do zamieszania Polski i Litwy. Gdy bowiem Królowa Królowi syna po synu rodziła, rzucił na nią Witold podeyrzenie, jakoby ta płodność była nieprawą” – J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 40. Por. *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dziejów...*, t. IV, ks. 11, s. 321–322.

¹³⁹ „Nie sromał się król tak dostojny brać za żonę kobietę suchotami wyniszczoną, i swoją poddanę, wdowę po trzech mężach, to jest Janie Morawczyku z Miedźwiedzia, Wiśle Czamborze Ślązaku z Wissenburga, i Wincentym Granowskim kasztelanie Nakielskim, zwiędłą i podstarzałą, a stanem i pochodzeniem bynajmniej sobie nierówną” – *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dziejów...*, t. IV, ks. 11, s. 186; por. relację Kromera: „A król co był miał wojną nieprzyjaciół uganiać, to on tymczasem w Santoku weselę się zabawia, zelżywość czyniąc i wiekowi onemu i też imieniowi i dostojęństwu swemu: gdyż pojął był za małżonkę Elżbietę Pilecką, Ottona wojewody niekiedy sędomirskiego córkę, wdowę już dobrze podstarzałą i też dobrze wielu mężów wiadomą. [...] Lub to tedy zalotną miłością i cielesnem obcowaniem niewiasty tamtej zachwycony, lub też trunkiem przyprawnej miłości napojony i czarowniczem rzemiosłem zamamiony Władysław, tak różnem i nieprzystojnem małżeństwem opętał się był: atoli wielką ztąd niesławę imieniowi swemu nie tylko u swoich, ale też i postronnych narodów zbudował [...]” – *Kronika polska Marcina Kromera...*, s. 837–838.

¹⁴⁰ Zob. J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 38–39.

i komentarzy związanych z niestosownym wyborem żony przez Jagiełłę. Ta daleko idąca powściągliwość wynika zapewne i z formuły syntezy, i z próby bardziej obiektywnego spojrzenia na Elżbietę Granowską. To ona jest przecież również wymieniona jako przykład zacnej królowej szlacheckiego pochodzenia, przeciwstawionej Bonie, w opisie protestów polskiego możnowładztwa, domagającego się od Zygmunta Augusta unieważnienia jego małżeństwa z Barbarą Radziwiłówną¹⁴¹.

Mimo że historyk zdaje się nie pochylać silnych, niezależnych kobiet władzy dążących do realizacji własnych celów politycznych, to na kartach jego dzieła przedstawione zostały władczynie, żony i matki królów (Bona, Konstancja Habsburżanka, Maria Ludwika czy Maria Kazimiera), które nie stanowią tylko tła dla swoich mężów, a mają wyraźny wpływ na bieg dziejów. Krytyka samodzielnych, ambitnych małżonek panujących to konsekwencja, zdaniem Marioli Hoszowskiej, badaczki zajmującej się analizą polskich podręczników historii, stosunków społecznych panujących na początku XIX wieku, wyznaczających wyraźnie relacje płci i konserwatywnego protestanckiego światopoglądu Bandtkiego¹⁴².

Teksty źródłowe i artykuły

Poza syntezami dziejów ojczystych w okresie oświecenia publikowano szereg wydawnictw źródłowych¹⁴³. Wiele z nich stanowiło doskonały materiał do późniejszych badań nad kobietami władzy. Z umiłowania przeszłości powstało sześciotomowe wydawnictwo pt. *Zbiór pamiętników o dawnej Polsce*¹⁴⁴ (1822–1833), redagowane przez J. U. Niemcewicza. W zbiorze tym znaleźć można dokumenty związane z polskimi kobietami władzy, np. *Relacja zaślubienia Bony*¹⁴⁵,

¹⁴¹ „[...] Królowe szlacheckiego urodzenia nigdy nie przyniosły tyle szkody Rzeczypospolitej, jak drugie xiążęcego rodu, a pamięć cnotliwej i pobożnej Królowej Barbary Zapolskiej i niewinność Elżbiety Piłcockiej powinny być upamiętać umysły uprzedzone wspomnieniem na przewrotne czyny Królowej Bony [...]” – *ibidem*, t. II, s. 152.

¹⁴² M. Hoszowska, *Kobiety w podręczniku historii ojczystej...*, s. 297.

¹⁴³ Teksty źródłowe do rozdziałów II–IV umieszczam w aneksie. W rozdziale I, traktującym o początkach zainteresowania tematem kobiet w historiografii, informacje o publikacjach źródłowych wprowadzam bezpośrednio do rozważań, aby przedstawić główne kierunki badań i poszukiwań ówczesnych autorów, zajmujących się tą kwestią.

¹⁴⁴ J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce. Z rękopismów tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych, wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. I–IV, Warszawa 1822; t. V, Puławy 1830; t. VI, Lwów 1833.

¹⁴⁵ *Relacja zaślubienia księżniczki Bony Sforcii Zygmunтови I*, [w:] J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników...*, t. V, s. 313–324.

*Opisanie wyjazdu królowej Bony*¹⁴⁶, *List Bony Królowej do Izabelli o śmierci Zygmunta Starego*¹⁴⁷ czy *Opisanie ślubu Króla Michała*¹⁴⁸. W gromadzenie źródeł i narodowych pamiątek zaangażowany był mecenas arystokratyczny. W 1823 roku Edward Raczyński wydał *Listy Jana III pisane do królowej Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683*¹⁴⁹. W roku 1827 w „Dzienniku Warszawskim” ukazują się *Trzy listy Zygmunta Augusta: do królowej Barbary, do Stanisława Łaskiego i do Mikołaja Radziwiłła*¹⁵⁰.

Jest to okres, kiedy to naukowa historiografia nie rozwinęła się jeszcze na tyle, aby ukazywały się szczegółowe opracowania analityczne poświęcone kobietom władzy. Zaczynają się pojawiać jedynie pierwsze odrębne prace, które tylko pośrednio połączyć można z polskimi władczyniami¹⁵¹. Należą do nich np. *Rozprawa historyczna o gwałtownej śmierci Przemysława, króla polskiego M. Sokolnickiego*, opublikowana w „Pamiętniku Warszawskim” w 1816 roku¹⁵² czy praca

¹⁴⁶ *Opisanie wyięte z dawnego rękopismu, wyjazdu królowej Bony córki Jana Sforcy Xcia Medyolańskiego, a Króla Zygmunta I. czyli starego pozostałej wdowy, 1go Lutego roku 1556*, [w:] J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników...*, t. II, s. 11–26.

¹⁴⁷ *List Bony Królowej, do Izabelli córki Królowej Węgierskiej, donoszący o śmierci Zygmunta I*, [w:] J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników...*, t. IV, s. 58–64.

¹⁴⁸ *Opisanie ślubu Króla Michała z Eleonorą*, [w:] J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników...*, t. IV, s. 319–326.

¹⁴⁹ *Listy Jana III pisane do królowej Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683*, wyd. E. Raczyński, Warszawa 1823.

¹⁵⁰ *Trzy listy Zygmunta Augusta: do królowej Barbary, do Stanisława Łaskiego i do Mikołaja Radziwiłła (ze zbioru rękopisów Tytusa Hrabiego Działyńskiego)*, „Dziennik Warszawski” 1827, t. VII, s. 77–81.

¹⁵¹ W bibliografii Finkla można znaleźć prace, które, mimo iż przez historyka przypisane zostały do królewskiej małżonki, nie dotyczą jej osoby. Jest to np. rozprawa J. S. Bandtkiego *Wiadomość o najstarszym może psalterzu polskim* wydana w Krakowie w 1827 roku (zob. L. Finkel, *Bibliografia historii Polski*, Warszawa 1955, numer 20514), połączona z Małgorzatą, pierwszą żoną Ludwika Węgierskiego, która zupełnie nie dotyczy królowej, a jest analizą psalterza.

¹⁵² Powodem napisania artykułu przez Sokolnickiego, generała dywizji, a nie zawodowego historyka, był utwór dramatyczny wystawiony w Teatrze Narodowym, w którym śmierć Ludgardy łączona jest z namiętnością, jaką król zapalał do jej następczyni, Ryksy. Przemysł II starał się w Rzymie o rozwód, ponieważ postanowił ożenić się z Ryksą. Ludgarda prosiła męża, żeby ten odesłał ją do ojca, Przemysł jednak, zwiedziony intrygami, zgadza się na to, by ją zgładzono. Zdaniem Sokolnickiego w utworze doszło do wyraźnego fałszowania historii. Zauważa on, że Ludgarda zmarła 14 grudnia 1283 roku, a Ryksa przybyła do Polski 11 października 1285 roku. Jakkolwiek Ludgarda w artykule Sokolnickiego i w literackim przedstawieniu ukazana jest jako szczerze kochająca męża, szlachetna i niedążąca do zemsty, to nie ona wydaje się główną bohaterką pracy, ale jej mąż, którego tragedia wystawiona w teatrze „upodła” – M. Sokolnicki, *Rozprawa*

wcześniej zmarłego historyka J. Albertrandiego (1731–1808), *Wyjątek z życia Zygmunta Augusta, charakter jego i życie prywatne*, która ukazała się w 1818 roku na łamach „Dziennika Wileńskiego”¹⁵³.

* * *

W omówionych wcześniej pierwszych syntezach dziejów Polski kobiety władzy wprowadzone zostały do narracji w podobny sposób. Dominują w nich dwa schematy wpisania postaci do tekstu. Są to: małżeństwo panującego i podsumowanie życia władcy najczęściej związane z jego śmiercią. W charakterystyce kobiet władzy pojawiają się bardzo skromne wzmianki dotyczące ich wyglądu zewnętrznego i odnoszą się one zaledwie do kilku postaci (u Naruszewicza do Adelajdy Heskiej i Krystyny Rokiczany, u Bandtkiego do Jadwigi Andegaweńskiej, Anny Cylejskiej, Elżbiety Habsburżanki i Konstancji Habsburżanki). I w jednym, i w drugim dziele tylko w niewielkim stopniu występują charakterystyki bezpośrednie, zdecydowanie przeważa ukazywanie postaci przez przytaczanie jej poczynąń.

Polskie kobiety władzy w *Historii narodu polskiego* i *Krótkim wyobrażeniu dziejów Królestwa Polskiego* pokazane są przede wszystkim jako żony i matki. W *Historii narodu polskiego* można wskazać dodatkową kategorię, jest nią kobieta władzy – fundatorka Kościoła. W obu opracowaniach najpełniej wśród postaci pozytywnych przedstawione zostały dwie władczynie: Jadwiga Śląska i Jadwiga Andegaweńska. Historycy przypisują im pobożność i działania służące utrwalaniu pokoju. Bohaterki bardzo ostro oceniane, uznane za negatywne w przekazach historycznych Naruszewicza i Bandtkiego to Rychcza i Agnieszka. Obie, według autorów syntez, odznaczały się dumą, żądzą władzy, nie ceniły Polaków i otaczały się Niemcami. Adam Naruszewicz w gronie w pełni negatywnie charakteryzowanych postaci umieszcza też Elżbietę Łokietkównę. Bandtkie nie kreśli tak jedno-

historyczno-krytyczna o śmierci gwałtownej Przemysława Króla Polskiego, z powodu graney na Teatrze Narodowym traiedy pod nazwiskiem Ludgarda, „Pamiętnik Warszawski” 1816, t. V, s. 286–318.

¹⁵³ J. Albertrandiy, *Wyjątek z życia Zygmunta Augusta, charakter jego i życie prywatne zawierający*, „Dziennik Wileński” 1818, t. I, nr 6, s. 552, przypis 3. W pracy autor wprowadził tylko bardzo drobne wzmianki o królewskiej małżonce w kontekście codziennych obyczajów króla, przy tym nie jest nawet wymienione jej imię. Pisząc o charakterze Zygmunta Augusta, Albertrandiy przypisuje jego wady wpływowi złego wychowania i pozostawania do 17 roku życia pod opieką rozpieszczającej go matki, królowej Bony. W podobny sposób o ukształtowaniu osobowości Zygmunta Augusta, obciążając Bonę błędami wychowawczymi, pisał, o czym już wspominałam, J. S. Bandtkie – por. J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 174.

znacznie ciemnego portretu siostry Kazimierza Wielkiego. W jej opisie uwzględnione zostały przeciwstawne wartości i cechy.

Zarówno Naruszewicz, jak i Bandtkie opierają się na źródłach historycznych i nie dokonują istotnej ich rewizji. Poza kilkoma wcześniej wymienionymi kobietami polskie władczynie w przekazach interesujących nas historyków w większości pozostają w tle swoich mężów i synów. Silnych, decydujących o sprawach państwa kobiet władzy więcej jest (głównie z powodu innych ram czasowych) w syntezie Bandtkiego.

Przed rokiem 1830 nie ukazują się jeszcze odrębne prace w pełni poświęcone kobietom władzy. Publikowane są jedynie źródła z nimi związane czy też wspomniane są królowe w kontekście prezentowania ich mężów. Nie był to temat, który mieściłby się w głównych kierunkach zainteresowań badawczych ówczesnych historyków.

ROZDZIAŁ II

STAROPOLSKIE KOBIETY WŁADZY W HISTORIOGRAFII DOBY ROMANTYZMU

Rozwijającą się między dwoma narodowymi powstaniem historiografię umownie nazwać można historiografią doby romantyzmu¹. Tworzona ona była w niesprzyjających warunkach na poddawanych naciskom wynaradawiającym polskich ziemiach. Historię usuwano z podręczników szkolnych, ze szkół zwalniano polskich nauczycieli. Zamykano szkoły wyższe, likwidacji uległo Towarzystwo Przyjaciół Nauk, a zgromadzone przez nie zbiory zostały wywiezione do Petersburga i przekazane instytucjom rosyjskim: Cesarskiej Bibliotece Publicznej i Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych². Szczególna rola zaczęła przypadać nowo tworzonym pismom (o tym pisać będę w dalszej części tego rozdziału). Pewną poprawę warunków dla wypowiedzi historyków obserwujemy na ziemiach zaboru rosyjskiego dopiero pod koniec lat 50. XIX wieku, kiedy to w atmosferze liberalizacji po klęsce Rosji w wojnie krymskiej powstała w Warszawie w 1857 roku Akademia Medyko-Chirurgiczna, która w 1862 roku przekształcona została w Szkołę Główną. Rozkwit historiografii stawał się antidotum na terażniejszość bez własnego państwa i z dążeniami zaborców do wynarodowienia Polaków.

Cechą specyficzną polskiego piśmiennictwa historycznego jest to, że do drugiej połowy XIX wieku historię uprawiają przede wszystkim prywatni uczeni-amatorzy, miłośnicy przeszłości, a nie uczeni, dla których przygotowaniem do pracy było solidne uniwersyteckie wykształcenie³. Taka sytuacja utrzymuje się na pol-

¹ Określenia „romantyzm” nie używam w sensie wartościującym tendencje obecne w historiografii tego czasu, ale obejmuję nim wszystkie kierunki historiograficzne tego okresu, niezależnie od tego, jaki miały charakter. Cezury dat 1830 i 1863 również można przyjąć za umowne. Andrzej Wierzbicki wskazuje na różnice pojęć „historiografia doby romantyzmu”, która uwzględnia dokonania Lelewela przed rokiem 1830 i „historiografia okresu międzypowstaniowego” – zob. idem, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999, s. 6–7.

² O warunkach rozwoju historiografii w tym okresie zob. np.: A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu...*, s. 21–52; zob. również A. F. Grabski, *Historiografia polska w dobie zaborów. Czasy przedstyczniowe*, [w:] idem, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 109–121.

³ Zwraca na to uwagę A. F. Grabski, zob. idem, *Zarys historii historiografii...*, s. 112.

skich ziemiach do lat 60. XIX wieku. W polskich warunkach nawet wykształceni historycy zajmowali się badaniem i opisywaniem przeszłości jako uczeni prywatni, na marginesie innego zatrudnienia, które zapewniało im środki do życia.

Od końca lat 50. XIX wieku postępuje wzrost poziomu prac historycznych, doskonalili się warsztat naukowy, rozszerza zakres badawczy, co jest wynikiem naukowego przygotowania historyków. Wielu z nich kończy studia historyczne, wielu zdobywa wykształcenie za granicą, przede wszystkim na uniwersytetach niemieckich⁴. Nie wszyscy posiadają wykształcenie ściśle historyczne, część historyków kończy prawo czy filologię. Nadal aktywni są historycy amatorzy, jest ich jednak zdecydowanie mniej niż w okresie poprzednim.

W okresie międzypowstaniowym swoją obecność zaznaczają kobiety literatki, publikujące prace o tematyce historycznej⁵. Były wśród nich np. Julia Molińska-Woykowska (1816–1851), autorka *Dziejów polskich od Lecha aż do śmierci królowej Jadwigi opisanych* (1845), Bibiana Moraczewska (1811–1887), autorka podręcznika historii dla ludu *Co się działo w Polsce od samego początku, aż do pierwszego rozbioru kraju* (1852) czy Tekla Wołowska (1787–1871), autorka *Historii Polskiej* opublikowanej w Paryżu w 1860 roku.

Syntezy historyczne

Syntezy Lelewela

Historiografia polska uprawiana była również na emigracji. W 1836 roku w Paryżu powstał Wydział Historyczny, którego pierwszym prezesem został Julian Ursyn Niemcewicz. Po jego śmierci stanowisko to objął Adam Mickiewicz (1841–1844), a sekretarzem i właściwym kierownikiem był historyk i poeta Karol Sienkiewicz (1793–1860). W 1851 roku Wydział Historyczny będący częścią Towarzystwa Literackiego przekształcił się w Towarzystwo Historyczno-Literackie. W 1838 roku Towarzystwo powołało Bibliotekę Polską w Paryżu, której zadaniem było gromadzenie archiwaliów, książek, dokumentów i pamiątek narodowych. Na emigracji, początkowo w Paryżu, a później w Brukseli przebywał członek powstańczego Rządu Narodowego, historyk posiadający uniwersyteckie wykształcenie Joachim Lelewel (1786–1861)⁶. Lelewel zainicjował nauki

⁴ Por. *Historiografia polska w dobie pozytywizmu (1865–1900). Kompendium dokumentacyjne*, red. R. Przelaskowski, Warszawa 1968.

⁵ Na zjawisko to zwraca uwagę M. Hoszowska – zob. eadem, *Siła tradycji, presja życia. Kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski*, Rzeszów 2005, s. 102–103.

⁶ O Joachimie Lelewelu, jego dokonaniach naukowych i pisarskich zob. np. M. H. Se-rejski, *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela*, Warszawa 1958; F. Bronkowski,

pomocnicze i rozwinął metodologię historii. W pierwszym okresie swej pracy, w Wilnie i w Warszawie, wykorzystywał dostępne mu źródła historyczne, później, będąc ich pozbawionym na emigracji, zajmował się głównie numizmatyką średniowieczną oraz geografią i kartografią średniowiecza. Dorobek Lelewela w tych dziedzinach zapewnił mu trwałe miejsce w nauce obcej. W jego opracowaniach historycznych związanych z Polską nie ma samodzielnych prac o kobietach władzy. Z dzieł dotyczących spraw Polski można wymienić: *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedziane* (1829), *Polska wieków średnich czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia* (1847–1855) oraz dwudziestotomowy zbiór najważniejszych prac naukowych pod tytułem *Polska, dzieje i rzeczy jej*, wydany częściowo już po śmierci historyka. W trzynastym tomie tego zbioru została opublikowana *Historia polska do końca panowania Stefana Batorego*, którą można traktować jako pierwsze opracowanie syntetyczne polskich dziejów do czasów renesansu⁷. W pracach tych zaznacza się wspólna koncepcja historiozoficzna, w której da się zauważyć wpływy Wielhorskiego.

Poglądy Lelewela przyczyniły się do powstania nurtu przyjmującego republikańską syntezę dziejów Polski. Zgodnie z nią cechami polskiego ducha narodowego były wartości związane z systemem republikańskim, takie jak wolność, równość i braterstwo. Idee monarchistyczne zaś traktowano jako przychodzące z zewnątrz oraz zakłócające życie państwa i społeczeństwa⁸.

W pracy kształtującej wyobrażenie Polaków o historii, *Dziejach Polski potocznym sposobem opowiedzianych*, Leleweł zamieścił uwagi o 11 polskich kobietach

Idea gminowładztwa w polskiej historiografii (Geneza i formowanie się syntezy republikańskiej J. Lelewela), Łódź 1969; H. Więckowska, *Joachim Leleweł, uczonej-polityk-człowiek*, Warszawa 1980; A. F. Grabski, *Joachima Lelewela koncepcja dziejów Polski*, [w:] idem, *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983, s. 133–220; T. Słowikowski, *Joachim Leleweł – krytyk i autor podręczników historii*, Warszawa 1974; J. Maternicki, *Joachima Lelewela idea historii zaangażowanej*, [w:] idem, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX w.*, Rzeszów 2009; H. M. Słoczyński, *Światło w dziejarskiej ciemnicy. Koncepcja dziejów i interpretacja przeszłości Polski Joachima Lelewela*, Kraków 2010; A. Wierzbicki, *Joachim Leleweł (1786–1861)*, [w:] idem, *Poczet historyków polskich*, Poznań 2014, s. 45–54. Spis wcześniejszych pozycji bibliograficznych (wydanych do roku 1957) zawarty został w: J. Leleweł, *Dzieła*, t. I, Warszawa 1957, s. 27–32.

⁷ Zob. D. Malczewska-Pawelec, *Dialog o Śląsku. O (nie)zmienności obrazu krainy i jej mieszkańców w polskich syntezach dziejów narodowych epoki zaborów (studium historiograficzne)*, Katowice 2012, s. 174–176.

⁸ To założenie przyczyniło się do wprowadzenia przez Lelewela nowej periodyzacji dziejów. Według historyka, w dziejach Polski można wyróżnić następujące okresy: „Polska podbijająca” (860–1139), „Lechia w podziałach” (1039–1333), „Polska kwitnąca” (1333–1587) i „Polska upadająca” (1587–1795). Kryteriami podziału na te etapy były przemiany w sposobie sprawowania władzy.

władzy. Są to: Dąbrówka, Rycheza – żona Mieszka II, Agnieszka – żona Władysława Wygnańca, Gryfina – żona Leszka Czarnego, Aldona – pierwsza żona Kazimierza Wielkiego, Jadwiga Andegaweńska, Bona, Barbara Radziwiłłówna, Anna Jagiellonka, Maria Ludwika Gonzaga, Maria Kazimiera d'Arquien. W narracji pojawiają się również wzmianki o nieokreślonych z imienia: żonie Władysława Hermana, z której urodził się syn Bolesław Krzywousty⁹ (to w odniesieniu do Judyty Czeskiej), królowej wdowie, która „nie przysłała do Polski żadnej z córek”¹⁰ (o Elżbiecie Bośniaczce – drugiej żonie Ludwika Węgierskiego), Elżbiecie Habsburżance – pierwszej żonie Zygmunta Augusta („owdowiawszy po Austryaczce”¹¹), i ostatniej żonie tego władcy, Katarzynie Habsburżance, „z którą król chciał się rozwieść”¹².

Dokładność przedstawienia poszczególnych władczyń jest bardzo zróżnicowana. W odniesieniu do Gryfiny pojawia się w syntezie Lelewela tylko jedno zdanie o tym, że rozpowszechniała ona fałszywe wieści o testamencie męża Leszka Czarnego, zgodnie z którym miał on rzekomo przekazać polskie dziedzictwo królowi czeskiemu¹³. Większość postaci kobiecych wymieniona została w dziele tylko raz, choć autor dodał do ich imienia wartościującą charakterystykę – dotyczy to Dąbrówki, Ryksy, Agnieszki, Jadwigi Andegaweńskiej. Niektóre władczyń Leleweł wprowadził do narracji tylko w kontekście działań ich ojców czy mężów i pozbawił je wyraźnej oceny (Aldona, Barbara Radziwiłłówna). Postać Aldony np. pojawia się po omówieniu polityki prowadzonej przez jej ojca Giedymina, który zawarł przymierze z Łokietkiem, a jego przypiecztowaniem stał się ślub Aldony z Kazimierzem, synem polskiego władcy. Przy okazji Leleweł akcentuje korzyści polityczne tego małżeństwa: „[...] jeńców Polskich w liczbie 20,000 uwolnił i wspólnie z Polakami wojnę przeciw krzyżakom i wszystkim ich sprzymierzeńcom rozpoczął”¹⁴.

Przy wprowadzaniu postaci Lelewel nie zawsze zwraca uwagę na chronologiczną kolejność wydarzeń z jej życia. Pisze np. o różnych poczynaniach politycznych Marii Ludwiki i dopiero przy wzmiance o abdykacji Jana Kazimierza zaznacza, że ożenił się on z wdową po swoim bracie¹⁵.

Pełniej przedstawione przez historyka zostały kobiety mające rzeczywisty udział w rządach. Są to: Bona, Maria Ludwika Gonzaga i Maria Kazimiera.

⁹ J. Lelewel, *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedziane. Przypiski*, [w:] idem, *Polska, dzieje i rzeczy jej*, t. II, Poznań 1859, s. 31. W pracy posługuję się tym wydaniem dzieła Lelewela.

¹⁰ *Ibidem*, s. 64.

¹¹ *Ibidem*, s. 82.

¹² *Ibidem*, s. 93.

¹³ *Ibidem*, s. 48.

¹⁴ *Ibidem*, s. 56. Podobnie o korzyściach tego związku pisał np. A. Naruszewicz, por. idem, *Historia narodu polskiego. Wydanie nowe*, Lipsk 1836, t. VIII, s. 185.

¹⁵ J. Lelewel, *Dzieje Polski potocznym...*, s. 134.

Wszystkie one, podobnie jak u poprzedników Lelewela, ocenione zostały negatywnie. Pod tym względem historyk pozostaje wierny schematom: ambitna królowa nie może być w pełni aprobowana i postrzegana z sympatią.

Nie znajdujemy w *Dziejach Polski potocznym sposobem opowiedzianych* uwag o powierzchowności polskich władczyń. Nie mieściły się one pewnie w ramach przyjętej przez Lelewela konwencji syntezy i widać nie miały wpływu na całościowe widzenie postaci.

W Lelewelowskiej narracji nie mamy również charakterystyk złożonych postaci kobiecych, przedstawienia polskich władczyń są zdecydowanie jednowymiarowe. Niektóre małżonki władców zostały scharakteryzowane bezpośrednio. I tak Jadwiga Andegaweńska jest „zacna”¹⁶, Bona to „bardzo zła kobieta”¹⁷, Marii Kazimierze został nadany przymiotnik „niespokojna”¹⁸.

W *Dziejach Polski* kobiety władzy pełnią przede wszystkim rolę żon, jako matka i żona pokazane zostały w zasadzie tylko Bona¹⁹ i Maria Kazimiera²⁰ (w przypadku Ryksy autor stwierdza tylko, że małoletni Kazimierz wyjechał za nią do Niemiec²¹). Piszący w okresie romantyzmu historyk przypisuje staropolskim kobietom władzy konkretne działania, które – choćby przez wpływ na ich mężów – kształtują historię.

To Dąbrówka „skłoniła męża Mieczysława, że chrzest święty przyjął”, a jej i męża wysiłki „powszechnie jednały nawrócenie”²²; Jadwiga „dla dobra i pożytku państwa” wysłała za mąż za Jagiełłę i „pomogła mu do zaprowadzenia chrześcijaństwa w Litwie, do pogodzenia Nałęczów z Grzymalczykami, sama wygnała Węgrów z księstwa Halickiego”²³.

„Dobre” władczynie cenią sobie zatem nade wszystko wartości religijne, a ich poczynania przyczyniają się do wielkich i pomyślnych zmian w państwie. Odwrotnie niż władczynie „złe” – nie myślą tylko o korzyściach własnych. A własne cele polityczne próbują realizować w dziele Lelewela: Ryksa, Agnieszka, Bona, Maria Ludwika, Maria Kazimiera. Dwie pierwsze z wymienionych to Niemki, które nie lubią Polaków, skutki ich polityki okazują się zgubne dla nich samych. Żądne panowania, naraziły się poddanym i musiały uciekać do Niemiec²⁴. Do swojej ojczyzny wraca również Bona, skłóciwszy wcześniej w swojej chęci rzą-

¹⁶ *Ibidem*, s. 64.

¹⁷ *Ibidem*, s. 79.

¹⁸ *Ibidem*, s. 136.

¹⁹ *Ibidem*, s. 82–83.

²⁰ *Ibidem*, s. 136–137.

²¹ *Ibidem*, s. 28.

²² *Ibidem*, s. 14–15.

²³ *Ibidem*, s. 64.

²⁴ Zob. *ibidem*, s. 27–28 i 36.

dzenia polską szlachtę. Jej wyjazd do Włoch przyczynił się do nastania zgody w poróżnionym społeczeństwie²⁵.

Równie niekorzystnie pokazane zostały przez Lelewela królowe francuskiego pochodzenia. Maria Ludwika wpływała wyraźnie na decyzje męża, manipulowała senatorami, chciała osadzić na polskim tronie księcia d'Enghien. Sprawilo to, że po abdykacji Jana Kazimierza niechętna Marii Ludwice szlachta nie pozwoliła francuskiemu księciu nawet kandydować w elekcji²⁶. Własne ambicje posiadała również Maria Kazimiera, potrafiła sobie podporządkować męża i ostatecznie nie dopuściła do tego, aby jej syn zasiadł na polskim tronie²⁷.

Prawie wszystkie kobiety władzy w *Dziejach Polski potocznym sposobem opowiedzianych* współuczestniczą w jakiś sposób w rządach. Wyjątkową pod tym względem pozycję zajmuje Anna Jagiellonka, która za życia brata cierpiała nędzę, a po śmierci Zygmunta Augusta dzięki splotowi okoliczności, a nie własnym działaniom, została wyniesiona na polski tron²⁸.

Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedziane są bez wątpienia najpoczytniejszą pracą Lelewela opublikowaną za życia historyka, przynoszącą jego koncepcję polskiej historii. Dla całościowego ukazania tematu polskich kobiet władzy trzeba by uwzględnić również wcześniejszą pracę, już wspomnianą przeze mnie, powstałą w 1813 roku i opublikowaną po śmierci Lelewela *Historię polską do końca panowania Stefana Batorego*²⁹. W pracy tej w obszerniejszy sposób w stosunku do *Dziejów polskich potocznym sposobem opowiedzianych* zostały pokazane np. Jadwiga Andegaweńska, Ryksa, Agnieszka, Bona, Barbara Radziwiłłówna. Autor wprowadził dodatkowe informacje na ich temat, nie wpłynęły one jednak na ocenę postaci. W *Historii polskiej do końca panowania Stefana Batorego* Lelewel wymienił poza tym z imienia Elżbietę Bośniaczkę, Elżbietę i Katarzynę – pierwszą i trzecią żonę Zygmunta Augusta. W dziele występowały także nieobecne w *Dziejach Polski potocznym sposobem opowiedzianych* postaci kobiece: Maria Dobroniega, Helena – żona Kazimierza Sprawiedliwego, Grzymisława, Jadwiga Śląska, Kinga, Ryksa – żona Przemysła II³⁰, Ryksa Elżbieta – żona Wacława II,

²⁵ *Ibidem*, s. 79–80, 83.

²⁶ Zob. *ibidem*, s. 122, 124–126, 134.

²⁷ *Ibidem*, s. 135–137.

²⁸ *Ibidem*, s. 94, 98.

²⁹ W wydanych w 1855 roku *Uwagach nad dziejami Polski i ludu jej*, w których przedstawiona została ukształtowana koncepcja republikańska, historyk nie pisze wprost o konkretnych polskich kobietach władzy (poza drobnymi wzmiankami w przypisie związanymi z Ryksą i Agnieszką, zob. np. J. Lelewel, *Uwagi nad dziejami Polski i ludu jej*, [w:] idem, *Polska dzieje i rzeczy jej rozpatrywane przez...*, t. III, Poznań 1855, s. 87, przypis 16).

³⁰ Korzystam z następującego wydania: J. Lelewel, *Historia polska do końca panowania Stefana Batorego*, [w:] idem, *Dzieła*, t. VI, oprac. Z. Kolankowski, Warszawa 1962. Lelewel popełnia ten sam błąd, który pojawił się już u Naruszewicza. Twierdzi, że Prze-

Adelajda Heska, Krystyna Rokiczana, Jadwiga Żagańska, Elżbieta Łokietkówna, Anna Cylejska, Zofia Holszańska, Helena – żona Aleksandra Jagiellończyka, Barbara Zapolya. Historyk pominął większość żon książąt dzielnicowych, Ludgardę, Jadwigę Kaliską, Elżbietę Granowską, Elżbietę Rakuszanekę – żonę Kazimierza Jagiellończyka. O przeważającej liczbie tych postaci pojawiają się zaledwie wzmianki. Lelewel wprowadza je, aby uzupełnić biografię króla – dotyczy to np. Anny Cylejskiej³¹, Barbary Zapolyi, Heleny – żony Aleksandra Jagiellończyka, wymienia też królewską małżonkę w odniesieniu do jej koligacji rodzinnych (np. Helena Iwanowna³², Barbara Zapolya³³) i polityki prowadzonej przez krewnych.

Trzy kolejne po Aldonie żony Kazimierza Wielkiego: Adelajda, Krystyna Rokiczana i Jadwiga zdają się pojawiać się w narracji tylko po to, aby dopełnić charakterystykę króla, który dla swoich namiętności zdolny był do popełnienia podwójnej bigamii. Spośród wymienionych tylko w *Historii polskiej do końca panowania Stefana Batorego* królewskich i książęcych małżonek aktywność przejawiają w zasadzie jedynie Jadwiga Śląska i Elżbieta Łokietkówna. Historyk zauważa, podobnie jak jego poprzednicy, że dzięki staraniom księżnej śląskiej odzyskał wolność jej mąż Henryk Brodaty, uwięziony przez Konrada Mazowieckiego. Dzięki jej dążeniom udało się wprowadzić zgodę między skłóconymi książętami³⁴. Obie te informacje podane są przez Lelewela w lakoniczny sposób, autor nie zatrzymuje się przy tym na osobie Jadwigi i nie charakteryzuje jej wprost. Elementy bezpośredniej charakterystyki zastosowane za to zostały w odniesieniu do Elżbiety Łokietkówny, która określana jest w narracji jako „niewiasta dumna

mysł II koronowany był z Ryksą. W *Historii polskiej do końca panowania Stefana Batorego* czytamy: „Przyłączyły się na koniec życzenia rycerstwa zebranego (r. 1295) w Gnieźnie, a tam, okrzykniony królem, ukoronowany i namaszczony z małżonką Ryksą od Jakuba Świnki arcybiskupa gnieźnieńskiego, w obecności biskupów Muskaty krakowskiego, Wisława kujawskiego, Jana Gerbisza poznańskiego, Jana Romki wrocławskiego, urzędników, czyli baronów wielkopolskich, w niedzielę roku tysiąc dwóchset dziewięćdziesiąt piątego (1295) dnia dwudziestego szóstego czerwca” – *ibidem*, s. 175. W przypisie Zygmunt Kolankowski zaznacza: „Ryksa zmarła przed początkiem 1293 r. W r. 1295 żoną P. była już Małgorzata córka Albrechta margrabiego brandenburskiego” – *ibidem*, s. 175.

³¹ Anna Cylejska jest jedyną kobietą, w stosunku do której pojawiają się w dziele Lelewela uwagi o wyglądzie zewnętrznym: „[...] i poradzili mu [Jagielle – E.J.-J.], aby pojął za żonę Annę hrabiankę cylejską, siostrę powtórnej żony Zygmuntowej, a wnuczkę Kazimirza Wielkiego, przez co uprawni posiadanie korony. Jakoż dopełnił tego chętnie, lubo mu się te śluby niemiłymi stały dla szpetności Anny” – J. Lelewel, *Historia polska do końca panowania...*, s. 230.

³² *Ibidem*, s. 305, 316.

³³ *Ibidem*, s. 319, 344.

³⁴ *Ibidem*, s. 146–147.

przykra”³⁵. Elżbieta wedle Lelewela otaczać się miała niegodnymi ludźmi i dążyć do wszechwładnych rządów w Polsce³⁶.

W młodzieńczym, nieopublikowanym za życia autora dziele obszerniej opisane zostały dokonania Jadwigi Andegaweńskiej i Bony. Żona Jagiełły osobiście zaangażowała się także w sprawę przywrócenia świetności Akademii Krakowskiej, przyczyniła się do uczynienia języka polskiego językiem literatury, ponieważ to dla niej tłumaczone były psalmy³⁷. Takimi zasługami nie mogą się poszczycić ani Agnieszka, ani Bona. W przypadku Agnieszki Leleweł przypomina, podobnie jak czynili to inni autorzy syntez³⁸, historię okaleczonego pod wpływem jej nalegań Piotra, rządcy wrocławskiego, i kłutwę rzuconą przez papieża w 1148 roku. Bona zaś jest tą kobietą władzy, której przedstawieniu poświęcił historyk najwięcej miejsca w swoim dziele. Wszystkie wydarzenia z jej życia, jej działania i ambicje polityczne wydają się służyć autorowi *Historii polskiej do końca panowania Stefana Batorego* tylko za argumenty mające przesądzić o jej zdecydowanym potępieniu. Historyk zauważa podobieństwo drugiej żony Zygmunta Starego do Katarzyny Medycejskiej³⁹. Stwierdza, że jeśli jej poczynania były mniej tragiczne w skutkach dla Polski niż działania Katarzyny dla Francji, to nie ze względu na bardziej szlachetne intencje Bony, ale jedynie na polskie warunki⁴⁰. Przed przywołaniem konkretnych wydarzeń związanych z królową, Leleweł pisze wprost:

Królowa Bona, przewrotna i niecna Włoszka z porady domu Habsburgskiego poślubiona, otoczyła się zgrają cudzoziemców Włochów, których nierząd, niewstyd, bezbożność i bezczelność, jej skinieniu powolna, przywlokła z sobą chytrą i bezecne intrygi, podstępne zabójstwa i trucizny. Opiekowała się krajowcami niespokojnymi, lichwiarzami, ludźmi bez obyczajów i bez charakteru [...]⁴¹.

Ten swoisty wstęp do poczynania Bony pokazuje wyraźnie stosunek autora do królowej. Bona sprzedaje urzędy, wywiera przemożny wpływ na męża, który nieudolnie – przede wszystkim z powodu wieku – usiłuje jej się przeciwstawić, manipuluje dla swoich celów nastrojami szlachty, doprowadza do elekcji Zygmunta Augusta jeszcze za życia ojca. Wszystko to prowadzi do niechęci podda-

³⁵ *Ibidem*, s. 213.

³⁶ *Ibidem*, s. 216.

³⁷ *Ibidem*, s. 230.

³⁸ Por. A. Naruszewicz, *Historia narodu...*, t. VI, s. 6–20; J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa Polskiego*, t. I, Wrocław 1820, s. 300–304.

³⁹ To porównanie obu władczyń Z. Kolankowski określa mianem jednej z ulubionych paralel Lelewela (zob. idem, *Wstęp*, [do:] J. Lelewel, *Historia polska do końca panowania...*, s. 20).

⁴⁰ J. Lelewel, *Historia polska do końca panowania...*, s. 364–366.

⁴¹ *Ibidem*, s. 364.

nych wobec króla⁴². Zdaniem historyka Bona źle też wychowuje syna. Królowa, przeciwna małżeństwu Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną, podburzała przeciw niemu szlachtę na sejmie w Piotrkowie w 1549 roku⁴³. Przypisywano jej nawet otrucie niechcianych synowych, trucizny z rąk matki obawiał się również Zygmunt August⁴⁴. Mimo zaznaczającej się na kartach *Historii polskiej do końca panowania Stefana Batorego* wyraźnej niechęci do Bony, autor ostatecznie nie oskarża jej o śmierć synowej i podaje, że Barbara zmarła na raka⁴⁵. Wycofanie tego jednego zarzutu wobec królowej nie zmienia jednak ciemnej tonacji jej opisu. Można by stwierdzić, że Lelewel współtworzy czarną legendę Bony⁴⁶. Ostatecznie jej wizerunek dopełniony zostaje przez przedstawienie przyczyn wyjazdu z Polski. Królowa wróciła do Bari z powodu swoich kochanków Włochów⁴⁷. W odnotowaniu tego faktu przez autora nie znajdujemy współczucia dla kobiety, która ponad trzydzieści lat spędziła w Polsce i powrót do ojczyzny skończył się dla niej tak nieszczęśliwie. Tak to zdarzenie zostaje ukazane w *Historii polskiej do końca panowania Stefana Batorego*:

Niedługo jednak Bona w tej mierze co dopełnić mogła, bo podmówiona od swych kochanków Włochów, mimo prośb syna i wielu panów, których stałość na koniec skruszyła, niebawem (r. 1556) opuściła Polskę unosząc z sobą czeredą zbrodni, jakimi swój pobyt w Polsce okropnie splamiła, ochocza w rozdawnictwie trucizny, o zabójstwa synowych nieplennie oczerniona, zagrażała niebezpieczeństwem syna własnego, opuściła Polskę, żeby na ustroniu swobodniej rozpusty z Papagodą używać, a pożyczwszy trzykroć sto dwadzieścia [tysięcy] czerwonych złotych królowi hiszpańskiemu, osiadła w Barze w królestwie neapolitańskim, gdzie (r. 1557) umarła, jak wieść niesie, z trucizny od oblubieńca podanej [...]⁴⁸.

Odnotowanie faktów ustępuje w tej relacji miejsca subiektywizmowi i wyrażonej afektacji. Aż tak silnego zaangażowania emocjonalnego historyka nie obserwujemy w uwagach o innych kobietach władzy.

Pisząc o polskich władczyniach, Lelewel ani w *Dziejach Polski potocznym sposobem opowiedzianych*, ani w *Historii polskiej do końca panowania Stefana*

⁴² *Ibidem*, s. 367.

⁴³ *Ibidem*, s. 384.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 387, 394.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 387.

⁴⁶ O kształtowaniu się legendy postaci historycznej zob. np. J. Laske, *Z problematyki legendy napoleońskiej*, [w:] *Młoda Polska. Legendy i światopoglądy*, red. T. Bujnicki, J. Illg, Katowice 1983, s. 7–53.

⁴⁷ Podobnie o dokonaniach Bony i powodach jej wyjazdu do ojczyzny pisał J. S. Bandtkie, por. *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 127–128, 157.

⁴⁸ J. Lelewel, *Historia polska do końca panowania...*, s. 394.

Batorego nie dokonał wyraźnej rewizji w stosunku do oświeceniowej tradycji historycznej. Potępiał, podobnie jak A. Naruszewicz i J. S. Bandtkie, silne kobiety dążące do władzy (Rykę, Agnieszkę, Bonę), z sympatią pisał np. o Jadwidze Śląskiej i Jadwidze Andegaweńskiej. W *Dziejach Polski potocznym sposobem opowiedzianych* prawie wszystkie władczynie pokazane są jako kobiety mające pewien udział w rządach, natomiast w *Historii polskiej do końca panowania Stefana Batorego* niektóre postaci kobiece zdają się występować w dziele tylko po to, by zaakcentować jakieś cechy ich królewskiego czy książęcego małżonka.

Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej Jędrzeja Moraczewskiego

Kontynuatorem poglądów Lelewela był Jędrzej Moraczewski (1802–1855). Piszący na ziemiach zaboru pruskiego publicysta, historyk, działacz społeczny, w czasie powstania listopadowego jako przedstawiciel Rządu Narodowego pełnił misję dyplomatyczną w Lipsku. W latach 1841–1843 występował w Poznaniu z publicznymi odczytami poświęconymi dziejom Polski. Ogłaszał również swoje artykuły w „Przyjacielu Ludu” i „Tygodniku Literackim”⁴⁹. Najważniejszą jego pracą są *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej* (tomy I–VIII ukazywały się w latach 1843–53, tom IX opublikowano w roku 1855), doprowadzone do abdykacji Jana Kazimierza⁵⁰. W pracy wykorzystującej koncepcję historiozoficzną Lelewela historyk prezentował nie tylko kwestie polityczne, ale także w szerokim ujęciu zagadnienia społeczne, kulturalne i ustrojowe⁵¹.

W *Dziejach Rzeczypospolitej Polskiej* swą obecność zaznaczają też kobiety władzy, żony księżąt i królów. W opracowaniu Moraczewskiego wymienione zostały z imienia: Dąbrówka, Oda – druga żona Mieszka I, Oda – żona Bolesława Chrobrego, Rycheza, Agnieszka, Helena – żona Kazimierza Sprawiedliwego, Gryfina, Jadwiga Śląska, Ludgarda, Jadwiga Kaliska, Aldona, występująca w pracy pod imieniem Anna przyjętym na chrzcie, Adelajda Heska, Krystyna Rokiczana, Jadwiga Żagańska, Elżbieta Łokietkówna jako matka Ludwika Węgierskiego, Elżbieta Bośniaczka, Jadwiga Andegaweńska, Anna Cylejska, Elżbieta Granowska, Zofia Holszańska, Elżbieta Rakuszanka, Helena – żona Alek-

⁴⁹ O J. Moraczewskim zob np. Z. Sprys, *Jędrzej Moraczewski*, [w:] *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1989, s. 44–60; K. Szelałowska, *Jędrzej Moraczewski*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 359.

⁵⁰ J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I–IX, Poznań 1843–1855. W analizie posługuję się pierwszym wydaniem dzieła Moraczewskiego, tworzące go tomy ukazywały się w następujących latach: t. I – 1843, t. II – 1844, t. III – 1846, t. IV – 1847, t. V – 1849, t. VI – 1851, t. VII – 1852, t. VIII – 1853, t. IX – 1855.

⁵¹ Por. D. Malczewska-Pawelec, *Dialog o Śląsku...*, s. 196.

sandra Jagiellończyka, Barbara Zapolya, Bona, Elżbieta Habsburżanka, Barbara Radziwiłłówna, Katarzyna Habsburżanka, Anna Jagiellonka, Anna Habsburżanka, Konstancja Habsburżanka, Cecylia Renata i Maria Ludwika Gonzaga. Spośród tych postaci zdecydowanie więcej uwagi poświęcono małżonkom Jagiellonów. O żonach Piastów często pojawiają się w narracji pojedyncze wzmianki, dotyczy to np. Ody – żony Mieszka I⁵², Ody – żony Bolesława Chrobrego⁵³, Salomei – żony Bolesława Krzywoustego⁵⁴, Gryfiny⁵⁵, Ludgardy⁵⁶. Wspominając niektóre kobiety władzy, historyk nie podaje ich imienia, a tylko określa je w sposób opisowy. Do tej grupy należą np. Maria Dobroniega (znajdujemy o niej tylko taką uwagę w narracji: „Osadziwszy się mocno [Kazimierz – E.J.-J.], pojął bogatą krewną Jarosława, kniazia kijowskiego, a na wiano dał jej ośmset Rusinów, których Bolesław był zabrał w boju”⁵⁷), Zbysława – żona Bolesława Krzywoustego („Dopóki Bolesław miał knechinię ruską, Rusini pokój z nim chowali”⁵⁸), Grzymiśława („Już Bolesław do lat przyszedł, chciał wspólnie z matką rządzić, ale Konrad nietylko krakowskie i sandomierskie ze ziemiami przyległymi zatrzymywał, lecz Bolesława i matkę osadził pod strażą w zamku Sieciechowskim”⁵⁹) czy Katarzyna Habsburżanka („[...] trzecią swą żonę odesłał on [Zygmunt August – E.J.-J.] już do jej brata”⁶⁰). Tak zostaje przywołana również jedna z żon Bolesława Chrobrego, która bez wiedzy męża ocalała skazanych przez niego na śmierć⁶¹.

⁵² J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej...*, t. I, s. 15.

⁵³ *Ibidem*, t. I, s. 33.

⁵⁴ *Ibidem*, t. I, s. 82.

⁵⁵ *Ibidem*, t. I, s. 139.

⁵⁶ *Ibidem*, t. I, s. 138.

⁵⁷ *Ibidem*, t. I, s. 45.

⁵⁸ *Ibidem*, t. I, s. 71.

⁵⁹ *Ibidem*, t. I, s. 109.

⁶⁰ *Ibidem*, t. IV, s. 306.

⁶¹ Moraczewski podaje: „Gdy raz na uczcie dworskiej przy tańcach rozmawiano o różnych rzeczach, król zaczął żalować, że czyichś krewnych za skwapliwie na śmierć wyrokował i potracić kazał. Królowa gwałaskając go pochlebnie po piersiach, zapytała: »czyby mu miło było, gdyby ich jaki święty wskrzesił?« Król odpowiedział, iżby wszystko dał za to, aby przynajmniej ich potomstwo z bezecności oczyścić.... Wtedy królowa z dwunastu przyjaciółmi i ich żonami rzuciła się do nóg męzowskich i wyznała, że owi skazani siedzą tylko w więzieniu za jej sprawą. Król ją podniósł, pocałował i pochwalił; wielu zaś końmi po owych rycerzy posłano. Kiedy król sam poczuł, że mu co za złe brano, wtedy kazał sobie czytać kanony, niby dla wynalezienia sposobu do poprawy, a tymczasem na ich zasadzie swój postępek usprawiedliwił” – *ibidem*, t. I, s. 39–40. Por. J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. I, s. 209. O tym wydarzeniu związanym z jedną z żon Bolesława Chrobrego wspominałam już w rozdziale I.

W *Dziejach Rzeczypospolitej Polskiej* pominięto większość małżonek władców z okresu rozbitcia dzielnicowego. Znamienne wydają się słowa samego Moraczewskiego, który stwierdza:

Po tem zwycięstwie Bolesław zajął się swą osobistą sprawą, to jest małżeństwem, którebyśmy w milczeniu przeminęli, gdyby nie malowało owego czasu. Tydzień bowiem przed ślubem, a co osmy dzień przez ośm tygodni po ślubie rozdawał kozuchy i futra poszywane⁶².

Podanie informacji o małżeństwie czy nawet o ślubie władcy nie jest zatem uznawane przez piszącego w okresie romantyzmu historyka za konieczne, jeśli wydarzenie to nie niesie ze sobą godnych odnotowania następstw.

O św. Jadwidze Śląskiej mamy w dziele Moraczewskiego zaledwie drobne wzmianki, i to w kontekście jej dzieci⁶³. Imię św. Kingi, żony Bolesława Wstydlivego, pojawia się dopiero w III tomie rozważań, dotyczących już drugiej połowy XV wieku, jedynie w zestawieniu polskich świętych opisywanych przez biografów⁶⁴. O królowej Konstancji Habsburżance, której wyrażną aktywność przypisywał Jerzy Samuel Bandtkie, znaleźć można tylko jedną imienną wzmiankę⁶⁵.

Stosunkowo najwięcej miejsca w swojej pracy poświęcił historyk następującym władczyniom⁶⁶: Jadwidze Andegaweńskiej, Elżbiecie Granowskiej, Zofii Holszańskiej, Bonie, Annie Jagiellonce i Marii Ludwice. Władczynie zaś, które posiadają pewien udział w wydarzeniach politycznych, to Dąbrówka, Rycheza, Agnieszka, Helena – żona Kazimierza Sprawiedliwego, Elżbieta Łokietkówna, Elżbieta Bośniaczka (określana jako „królowa polska i węgierska”⁶⁷, choć była koronowana tylko na królową Węgier), Jadwiga Andegaweńska, Zofia Holszańska, Elżbieta Rakuszanka, Bona, Anna Jagiellonka i Maria Ludwika.

Najczęstszym powodem wprowadzenia postaci kobiecej do narracji, podobnie jak w przypadku syntez Naruszewicza czy Bandtkiego, jest małżeństwo panującego. W ten sposób zostały wpisane w tekst narracji następujące polskie władczynie: Dąbrówka, Oda – żona Chrobrego, Maria Dobroniega, Ludgarda, Elżbieta

⁶² J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej...*, t. I, s. 56.

⁶³ „Po śmierci Henryka Brodatego syn jego Henryk Pobożny urodzony z Świętej Jadwigi objął Szląsk, krakowskie i poznańskie” – *ibidem*, t. I, s. 115. „Księżniczka Anna, córka Jadwigi Śtej, w jesieni zwykle smażyła konfitury, zapewne w miodzie, i chowała dla chorych” – *ibidem*, t. I, s. 195. W tomie II i III Jadwiga Śląska wymieniana jest w liczbie świętych – *ibidem*, t. II, s. 147; *ibidem*, t. III, s. 283.

⁶⁴ *Ibidem*, t. III, s. 283.

⁶⁵ *Ibidem*, t. VII, s. 113.

⁶⁶ Wymieniam postaci kobiece w kolejności chronologicznej, a nie według obszerności uwag im poświęconym.

⁶⁷ *Ibidem*, t. I, s. 235.

Łokietkówna, Helena – żona Aleksandra Jagiellończyka, Barbara Zapolya, Elżbieta Habsburżanka, Barbara Radziwiłłówna. Samo zawarcie związku małżeńskiego poprzedzone było zwykle różnymi planami i kalkulacjami politycznymi. Te zostały przedstawione w odniesieniu np. do Elżbiety Rakuszanki, której małżonka wybierano już w dzieciństwie⁶⁸, Zofii Holszańskiej, do której Jagiełło wysłał Zbigniewa Oleśnickiego, „żeby się jej dobrze przypatrzył”⁶⁹, Anny Habsburżanki, przeciwko której początkowo burzyła się szlachta⁷⁰ czy Cecylii Renaty, która też została nieprzychylnie przyjęta przez część polskiej szlachty⁷¹. Jeżeli książęce czy królewskie małżeństwo było już kolejnym, uwagi wprowadzające następną żonę⁷² połączone są z odnotowaniem śmierci poprzedniej małżonki. Prawdopodobnie ta zachodzi w przypadku np. Ody – żony Mieszka I⁷³, Adelajdy Heskiej („Kiedy umarła Anna Giedyminówna, Kazimierz żądał w małżeństwo Adleydy Jadwigi, córki landgraфа heskiego”⁷⁴), Anny Cylejskiej⁷⁵, Elżbiety Granowskiej („Był on już powtórnie wdowcem, a opłakawszy śmierć swęj żony Anny, myślał przez półroku o nowém małżeństwie [...]”⁷⁶) i Marii Ludwiki („[Władysław IV – E.J.-J.] uważał za rzecz potrzebną wyciągnąć się ze ścisłych stosunków z Austrią i rzecz zaczął od tego iż po śmierci Cecylii Renaty starał się o Marią Ludowikę z domu Gonzagów księżąt mantuańskich, której ojciec posiadał był księstwo Nevers we Francji”⁷⁷).

Pisząc o królewskich ślubach, Moraczewski (poza pierwszym małżeństwem Bolesława Krzywoustego, które przyniosło pokój z Rusią) prawie nie wspomina, jak czynił to Naruszewicz, o korzyściach, jakie z tych związków czerpało państwo⁷⁸. „Dla utrzymania na wieczne czasy pokoju, umówiono i opisano małżeństwo Alexandra z knehiną Heleną córką Iwana”⁷⁹. Nie zapobiegło ono jednak, zdaniem historyka, konfliktom, co Moraczewski zauważa już w następnym zdaniu, a w kolejnym IV tomie dzieła pokazuje, że osoba Heleny często była wykorzystywana przez cara jako pretekst do wszczynania niepokoju i w końcu do rozpoczęcia wojny⁸⁰.

⁶⁸ *Ibidem*, t. II, s. 252.

⁶⁹ *Ibidem*, t. II, s. 124.

⁷⁰ *Ibidem*, t. V, s. 262.

⁷¹ *Ibidem*, t. VII, s. 335–337.

⁷² Tę regułę można było zauważyć również w *Dziejach narodu polskiego* Bandtkiego.

⁷³ J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej...*, t. I, s. 15.

⁷⁴ *Ibidem*, t. I, s. 166.

⁷⁵ *Ibidem*, t. II, s. 1.

⁷⁶ *Ibidem*, t. II, s. 102.

⁷⁷ *Ibidem*, t. VII, s. 368–369.

⁷⁸ Zob. rozdział I.

⁷⁹ J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej...*, t. III, s. 205.

⁸⁰ *Ibidem*, t. IV, s. 15–17. O fatalnym wręcz wpływie małżeństwa z Heleną na pogłębianie się różnic wyznaniowych pisze J. Moraczewski w VI tomie dzieła – zob. *ibidem*, t. VI, s. 198.

Można wskazać w *Dziejach Rzeczypospolitej Polskiej* i inne okoliczności wprowadzenia postaci kobiecych. Są to: śmierć władcy, prowadzona przez niego polityka czy koronacja. I tak przy okazji wspomnienia śmierci Mieszka II pojawia się wzmianka o jego żonie Ryksie⁸¹, przy przedstawieniu walki Władysława Wygnąńca z braćmi o tron wprowadzona została postać jego żony Agnieszki razem z jej krótką charakterystyką⁸², a odnotowanie koronacji Kazimierza Wielkiego przynosi jednocześnie informację, że syn Łokietka otrzymał koronę wraz z żoną Anną Giedyminówną⁸³. Jeszcze inna metoda wpisania nowej postaci w tekst to podanie jej koligacji rodzinnych, np. „Kraje osierocone objął Władysław Łokietek, który miał za sobą Jadwigę, jedną z córek Bolesława Pobożnego”⁸⁴.

Zdarza się również brak chronologii we wprowadzeniu postaci kobiety władzy. Pierwsza uwaga o Bonie, drugiej żonie Zygmunta Starego⁸⁵, umieszczona została przed wprowadzeniem do narracji jej poprzedniczki, Barbary Zapolyi⁸⁶. Kolejności chronologicznej nie ma również w przedstawieniu dziejów Bony – wcześniej występują wzmianki o Bonie już jako królowej oraz matce Izabeli i Zygmunta Augusta niż o jej ślubie⁸⁷.

Uwagi o władczyni i jej zaistnienie w dziele Moraczewskiego podporządkowane zostają zwykle rozważaniom dotyczącym konkretnych posunięć jej męża. Odstępstwem od tej reguły są postaci Jadwigi Andegaweńskiej i Anny Jagiellonki, ale te władczynie miały inny status polityczny.

W porównaniu z autorami wcześniej analizowanych przeze mnie syntez historycznych, Adamem Naruszewiczem, Jerzym Samuelem Bandtkiem i Joachimem Lelewelem, Jędrzej Moraczewski w nieco większym stopniu uwzględnia w swojej pracy powierzchowność polskich kobiet władzy. Ocena wyglądu zewnętrznego pojawia się w przedstawieniu takich postaci jak Jadwiga Andegaweńska, Anna Cylejska, Elżbieta Granowska, Zofia Holszańska, Bona, Barbara Radziwiłłówna⁸⁸. Nie znajdujemy wzmianki o wyglądzie Adelajdy Heskiej, Krystyny

⁸¹ *Ibidem*, t. I, s. 42.

⁸² *Ibidem*, t. I, s. 91.

⁸³ *Ibidem*, t. I, s. 160.

⁸⁴ *Ibidem*, t. I, s. 142.

⁸⁵ *Ibidem*, t. IV, s. 57.

⁸⁶ *Ibidem*, t. IV, s. 69.

⁸⁷ *Ibidem*, t. IV, s. 113, 115.

⁸⁸ Miano pięknej nadał J. Moraczewski również Marii Mignot, wdowie po marszałku Francji, z którą Jan Kazimierz po przybyciu do Francji miał zawrzeć potajemny związek małżeński. O postaci tej znajdujemy tylko wzmiankę w zakończeniu ostatniego tomu *Dziejów Rzeczypospolitej Polskiej* (*ibidem*, t. IX, s. 211–212). Nie uwzględniłam jej w pracy, gdyż informację o małżeństwie Moraczewski opiera tylko na podaniach. Poza tym, jeśli nawet Maria Mignot została żoną Jana Kazimierza, to nastąpiło to już po jego abdykacji. Zob. również Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*, Kraków 2005, s. 240.

Rokiczany, Elżbiety Habsburżanki, czyli tych postaci, których uroda komentowana była przez innych historyków. Pisząc o atrakcyjności zewnętrznej kobiety władzy, Moraczewski posługuje się zwykle wyraźnie nacechowanymi jednoznacznymi epitetami. Anna Cylejska jest „brzydka” i z tego powodu miał Jagiełło nawet pretensje do swoich posłów, że przywieźli mu taką narzeczoną i odwlekał decyzję o ślubie⁸⁹. „Pomarszczone lica” Elżbiety Granowskiej nie przeszkodziły jednak Jagielle pojąć ją w małżeństwo mimo protestu polskich panów⁹⁰. „Piękną i świeżą jak róża knehinią” jest Zofia Holszańska, ostatnia żona tego monarchy „w momencie ślubu już pochylonego wiekiem”⁹¹. Uroda i młodość Sonki zdają się podkreślać starość Jagielly. Zdawkową uwagę znajdujemy też w odniesieniu do wyglądu Barbary Radziwiłłówny. Historyk pisze o niej, że jest „piękna i zająca”⁹². Można by w takim określeniu drugiej żony Zygmunta Augusta doszukać się przekonania o związku zewnętrznego kształtu człowieka z jego duchowymi cechami⁹³. Wskazywałoby to jednocześnie na stosunek Moraczewskiego do przedstawionej kobiety władzy i wyboru dokonanego przez króla. Podobną zasadę korespondencji charakteru i wyglądu postaci znaleźć możemy w opisie Jadwigi Andegaweńskiej. Historyk w związku z koronacją odnotowuje, że królowa „była urodna i miała się stać aniołem pokoju”⁹⁴. A w dalszej części rozważań tak komentuje spotkanie Jadwigi i Jagielly: „zdumiał nad jęj pięknością i wdziękami, bo należała do najurodliwszych kobiet swego czasu”⁹⁵.

Uroda stanowi wyraźny kontrast z osobowością Bony. To zewnętrzności tej właśnie władczyni Moraczewski poświęcił najwięcej miejsca, przytaczając list posłów do Neapolu Stanisława Ostroroga i Jana Konarskiego, w którym znajdujemy takie szczegóły wyglądu Włoszki:

[...] najpiękniejsze jasne włosy, a co rzadkiego rzęsy i brwi czarne, oczy bardziej anielskie jak ludzkie, czoło gładkie i pogodne, nos prosty, lice wrodzonym wstydem zarumienione, usta podobne najżywszemu koralowi, zęby równe i białe, nadobne ramiona, ręka jakiej piękniejszej widzieć niemożna. Słowem czyli się patrząc na całą kibić osoby, czyli na część jęj z osobna: nic piękniejszego i bardziej zachwycającego widzieć niemożna. Wdzięk zaś w każdym ruszeniu, dźwięk mowy, najprzyjem-

⁸⁹ J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej...*, t. II, s. 1.

⁹⁰ *Ibidem*, t. II, s. 103.

⁹¹ *Ibidem*, t. II, s. 125.

⁹² *Ibidem*, t. IV, s. 167.

⁹³ Pogląd o związku między wyglądem a cechami psychicznymi rozpowszechnił się w XIX wieku zarówno wśród romantyków, jak i pozytywistów, zob. np. J. Bachórz, *Karta z dziejów zdrowego rozsądku, czyli o fizjonomice w literaturze*, „Teksty. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1976, nr 2, s. 86–105.

⁹⁴ J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej...*, t. I, s. 234.

⁹⁵ *Ibidem*, t. I, s. 237.

niejsze; nauka i wymowa rzadka i nad płęć żeńską. Słyszeliśmy bez przygotowania żadnego mówiącą po łacinie i Boga bierzem na świadka, że nic niewyrzekła, coby niebyło, gładkiem, wyborném, poetyczném nawet. Od wielu lat znaleźmy Włochy, lecz lepiej tańczującej pani niewidzieliśmy nigdy⁹⁶.

Znaczący jest komentarz Moraczewskiego zamieszczony tuż po tym cytowanym tekście źródłowym: „Duszy tylko niezbadali posłowie, a dusza w tym ciele była przebiegła, chytra, chciwa, samolubna, dumna, ze zarodem rozwiozłości i gotowością na wszelkie nawet zbrodnie”⁹⁷.

Opis urody Bony staje się okazją do wprowadzenia bezpośredniej charakterystyki królowej. Elementy wartościującej charakterystyki wewnętrznej dodane zostały do przedstawienia kilku polskich władczyń. Np. Agnieszka „to kobieta dumna, trząsać mężem zwyczajna i sprawczyni wszystkiego złego”⁹⁸.

Możemy sądzić, że Helena, żona Kazimierza Sprawiedliwego, jest niezależna, ponieważ „znudziła się [jej – E.J.-J.] zawisłość od biskupa i wojewody”⁹⁹. Barbara Zapolya „słynęła z rzadkiej dobroci serca, odznaczała się wysokimi cnotami”¹⁰⁰, a Elżbieta Habsburżanka była „kobietą dorzeczną, łagodną i dobrą”¹⁰¹. W przypadku tych ostatnich dwóch królowych jednoznaczne określenie ich cech nie jest poparte jakimikolwiek faktami z ich życia, które mogłyby je argumentować.

Inaczej Moraczewski przedstawia takie kobiety władzy jak Anna Jagiellonka, Bona, czy Maria Ludwika. W stosunku do nich zostają użyte przymiotniki nazywające wprost ich najbardziej wyraźne cechy, ale oprócz tego te postaci kobiece ukazane są na tle konkretnych wydarzeń lub w działaniu. Zaczniemy od Anny Jagiellonki – Moraczewski określa ją mianem „ograniczona”¹⁰². Dzieje Anny w przekazie Moraczewskiego rozpoczynają się po śmierci Zygmunta Augusta. Historyk zauważa, że ostatni z Jagiellonów na polskim tronie nie troszczył się o los swojej niezamężnej siostry¹⁰³. Przedstawiając bezkrólewie i elekcję po śmierci Zygmunta Augusta, Moraczewski zauważa, że polska szlachta dość bezceremonialnie traktowała Annę Jagiellonkę. Odmawiano jej prawa dziedzictwa tronu¹⁰⁴, jej siostra Zofia, żona księcia brunszwickiego, w liście przysłanym do Polski wręcz „prosiła, aby panowie nieprzepędzali jęj z miejsca na miejsce, bo

⁹⁶ *Ibidem*, t. IV, s. 115–116.

⁹⁷ *Ibidem*, t. IV, s. 116.

⁹⁸ *Ibidem*, t. I, s. 91.

⁹⁹ *Ibidem*, t. I, s. 105.

¹⁰⁰ *Ibidem*, t. IV, s. 115.

¹⁰¹ *Ibidem*, t. IV, s. 166.

¹⁰² *Ibidem*, t. V, s. 188.

¹⁰³ *Ibidem*, t. V, s. 2–3.

¹⁰⁴ *Ibidem*, t. V, s. 8.

już dosyć kłopotów i niedostatku poniosła”¹⁰⁵. Sama zaś królowna nie przejawiała większej aktywności. W dość dokładnej relacji z elekcji znajdujemy tylko drobne wzmianki o Annie. Komentując jej losy, historyk sięga po antyczną paralełę: „Dobijały się o nią obadwa stronnictwa i tak owa królowna, co do pięćdziesiątego czwartego roku męża dostać niemogła, nareszcie jakby druga Helena żona Mene-lausa, mogła się stać podnietą i hasłem bojów”¹⁰⁶.

W odróżnieniu jednak od Heleny królowna Anna, jak podaje Moraczewski, nie jest kobietą pożądaną, u swojego przyszłego męża wręcz budzi wstręt¹⁰⁷. Już po ślubie Batory jak najczęściej wyjeżdża do Grodna, aby tylko znajdować się daleko od żony¹⁰⁸. Szlachta zarzuca nawet królowi, że ten chce się rozwieść z Anną¹⁰⁹. Ostatecznie, w narracji Moraczewskiego, Anna Jagiellonka zaczyna decydować w kwestiach politycznych dopiero po śmierci męża, kiedy to czyni starania, aby osadzić na polskim tronie swojego siostrzeńca, Zygmunta Wazę¹¹⁰.

W odróżnieniu od dość bezwolnej Anny Jagiellonki jej matka, Bona, według dziejopisa, jest silną kobietą, posiadającą wyraźne wpływy w państwie. Bona otaczała się oddanymi jej ludźmi¹¹¹, nabywała dobra i bezprawnie wyrzucała z nich dawnych właścicieli¹¹², co spotykało się ze sprzeciwem szlachty¹¹³. Wymuszała na mężu decyzje¹¹⁴, podburzała szlachtę przeciwko małżeństwu syna z Barbarą Radziwiłłówną¹¹⁵. Opierając się na liście Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła, Moraczewski twierdzi, że młody król podejrzewał matkę o otrucie obu żon; jednocześnie historyk zaznacza, że było to posądzenie bezpodstawne, ponieważ Barbara zmarła na raka. Samo jednak oskarżanie Bony o otrucie synowej pokazuje, że jej relacje z synem musiały być chłodne. W przedstawieniu Bony w *Dziejach Rzeczypospolitej Polskiej* dostrzec można tylko negatywne rysy. Pragnęła władzy i tę władzę osiągnęła, kosztem jednak niechęci czy nawet nienawiści poddanych.

Drugą silną osobowością była Maria Ludwika Gonzaga. Historyk zauważa, że już ślub z Władysławem IV ujawnił jej pragnienia „władania ludźmi, ścigania

¹⁰⁵ *Ibidem*, t. V, s. 11.

¹⁰⁶ *Ibidem*, t. V, s. 109.

¹⁰⁷ *Ibidem*, t. V, s. 96.

¹⁰⁸ *Ibidem*, t. V, s. 209.

¹⁰⁹ *Ibidem*, t. V, s. 165.

¹¹⁰ *Ibidem*, t. V, s. 236. Moraczewski, podobnie jak Bandtkie, zwraca uwagę na te same starania Anny.

¹¹¹ *Ibidem*, t. IV, s. 118–119.

¹¹² *Ibidem*, t. IV, s. 122, 135.

¹¹³ *Ibidem*, t. IV, s. 128, 136.

¹¹⁴ *Ibidem*, t. IV, s. 166.

¹¹⁵ *Ibidem*, t. IV, s. 168.

za czczym blaskiem i bogactwem a nieprzebierania w środkach, byle swego dopiąć¹¹⁶. Te skłonności królowej pozwalają jej zaakceptować związek z człowiekiem znacznie od niej starszym i już mocno schorowanym. Swoje ambicje Maria Ludwika, jak podaje Moraczewski, chciała realizować już w pierwszym małżeństwie. Pożyczyła wtedy królowi pieniądze dla wojska w zamian za obietnicę sprzedania wysokich godności w państwie. Okazało się jednak, że Władysław IV nie wywiązał się z tego zobowiązania, sam decydował o wyborze na urzędy, a królowa otrzymała tylko w zastaw określone dobra¹¹⁷.

Sytuacja Marii Ludwiki zmieniła się po śmierci pierwszego męża. To ona popierała kandydaturę Jana Kazimierza do tronu, mając nadzieję na małżeństwo z nim¹¹⁸. Moraczewski cytuje opinię szlachty o królowej: „uparta, chorowita, nieplodna”¹¹⁹, które nie pozostawały bez wpływu na Jana Kazimierza. Ostatecznie jednak to dopiero w tym małżeństwie królowa mogła w pełni rozwinąć swoje polityczne zdolności. Uczyniła z Jana Kazimierza głównego stronnika Francji, przekonała do popierania idei wyboru jeszcze za życia króla jego następcy, a miał nim być przyszły mąż jej siostrzenicy¹²⁰. Historyk zauważa jednak też zalety i zasługi królowej. Przypomina, że w czasie potopu szwedzkiego ona jedna w trudnych chwilach często zachowywała odwagę i przytomność umysłu, zmobilizowała np. szlachtę do obrony Krakowa przed nieprzyjacielem¹²¹.

Maria Ludwika to władczyni, która doczekała się dość pełnej oceny Moraczewskiego. W sądach o niej pojawiają się skrajne opinie. Jest krytyka jej ambicji i chęci panowania, tak jak w takim komentarzu do jej rządów:

W ciągu niniejszego opowiadania występowała już nieraz Maria Ludwika. Wiemy o jej zasadach życia które w nią wsiąkły na dworze francuzkim. Sumienie, prawo, cnotę poczytywała ona albo za wymysły albo za sposoby do osiągnięcia celu ludzi wysoko postawionych godnego. Za ten zaś cel uważała: rządzić wszystkiém i wszystko zagarniać do siebie, żeby przez rządy więcej jeszcze zagarniać a przez zagarnianie bardziej jeszcze rządzić.

[...] Trudno ją odsądzać od dobrych uczynków; owszém wypełniała je ale zawsze w myśli że jej się opląca. [...] Z chojności i litości rosło jednak ogólne uznawanie że dobra, pobożna i cnotliwa a z pochwały tego rodzaju wynikało osiągnięcie rządów i bogactw ów cel godny ludzi wysoko postawionych¹²².

¹¹⁶ *Ibidem*, t. VII, s. 371.

¹¹⁷ *Ibidem*, t. VII, s. 372.

¹¹⁸ *Ibidem*, t. VIII, s. 7.

¹¹⁹ *Ibidem*, t. VIII, s. 16.

¹²⁰ *Ibidem*, t. IX, s. 40–41.

¹²¹ *Ibidem*, t. VIII, s. 172.

¹²² *Ibidem*, t. IX, s. 38–39.

Jest też próba całościowego spojrzenia na jej panowanie:

Zaczęto po całej Polsce rozbierać postęпки królowej. Jako o umarłej częściej dobre niż złe podnosiły się głosy. Chwalono że lubo z bardzo zepsutego dworu wyszła, jednakże uczciwości małżeńskiej przykładnie przestrzegąła, choć Jan Kazimirz wcale jęj dobrego nie dawał przykładu. W kościele nie była bez zasług [...]. Może w całej Polsce najlepiej umiała oceniać krwawy zawód żołnierski i dla wojskowych okazywała się szczególną opiekunką. Atoli słynęła i w ogóle z miłosiernych uczynków. Mówili starzy Polacy, że była rozumu wcale nie białogłowiego i nawet jako człek wielki górnej fantazyi a każdemu podobało się jęj mądre we wszelkiej rzeczy zdanie. [...] Cóż atoli po tém wszystkiém kiedy się uwzięła z zaciekłością niewieścią na obalenie wolności szlacheckiej swym nieszczęsnym projektem elekcyjnym: to całkiem przyćmiło jęj sławę. [...]

Historia pod której wyrok bardziej jeszcze podobno umarli niż żywi należą nie przestanie zapewne potępiać Marii Ludwiki, że wystawiwszy godności i urzędy publiczne na sprzedaż a oddawszy władzę nad krajem przebiegłym nikczemnikom choć nie zdołała spodlić zacnego narodu to go przyzwyczaiała podłym naczelnikom władzy rządowych z pewną obojętnością ulegać¹²³.

Takiego podsumowania rządów doczekali się w syntezie Moraczewskiego, poza Marią Ludwiką, tylko panujący mężczyźni. Umieszczenie wśród nich królowej pozwala sądzić, że w opinii historyka była ona kobietą wybitną i miała udział w rządzeniu krajem. Nie było to jednak korzystne dla Polski. W przedstawieniu tej monarchini historyka ponosił moralizatorski temperament. Nawet opis zalet Marii Ludwiki poprzedzony został stwierdzeniem mającym dyskredytować pochlebną ocenę zmarłej.

Wymienione przeze mnie ostatnio królowe występują w dziele Moraczewskiego przede wszystkim jako żony władców. W *Dziejach Rzeczypospolitej Polskiej* można wyodrębnić jeszcze inną kategorię kobiet władzy – są to księżne i królowe, które swój udział w rządach zaznaczają przede wszystkim jako matki. Do tej grupy można włączyć: Helenę – matkę Leszka Białego, Elżbietę Łokietkównę – matkę Ludwika Węgierskiego, Elżbietę Bośniaczkę – matkę Jadwigi Andegaweńskiej, Zofię Holszańską – matkę Kazimierza Jagiellończyka i Elżbietę Rakuszanek – matkę Jana Olbrachta i innych królów. Każda z nich czyniła starania, aby zapewnić swojemu synowi następstwo tronu. Helena w imieniu Leszka Białego nadaje panom godności, aby pozyskać sobie zwolenników, ona też układa się z książętami dzielnicowymi¹²⁴. Więcej uwagi poświęca Moraczewski Elżbiecie Łokietkównie. Ludwik Węgierski pozostawił jej rządy w Polsce, miała ona rozstrzygać również powierzone jej przez syna sprawy sądowe,

¹²³ *Ibidem*, t. IX, s. 182–183.

¹²⁴ *Ibidem*, t. I, s. 104–105.

te jednak odsyłała zwykle na powrót do króla¹²⁵. Historyk dość krytycznie pisze o zamiłowaniu Elżbiety do uczt i tańców, o tragicznej w skutkach bijatyce z udziałem Węgrów z jej dworu¹²⁶, ale nie znajdujemy w *Dziejach Rzeczypospolitej Polskiej* tak surowych sądów o Elżbiecie, jakie można było spotkać u wcześniejszych historiografów¹²⁷.

Synowa Elżbiety Łokietkówny, Elżbieta Bośniaczka, występując jako królowa wdowa, prowadzi negocjacje z polskimi panami w sprawie wysłania swojej córki Jadwigi do Krakowa. Przysyła ją do Polski dopiero wtedy, kiedy obawia się, że Polska szlachta przystąpi do elekcji innego kandydata¹²⁸.

Matką jest też Zofia Holszańska i w tej roli przejawia wyraźną aktywność. Moraczewski podkreśla, że Zofia bardziej nawet niż Jagiełło starała się o następstwo tronu dla synów¹²⁹. Po śmierci męża królowa potwierdza w imieniu syna Władysława przywileje szlacheckie¹³⁰. Aby osiągnąć swoje cele, Zofia potrafi nawet zmieniać stronników. Raz korzysta ze wsparcia Zbigniewa Oleśnickiego¹³¹, innym razem występuje przeciw duchownemu¹³². Walczy o tron początkowo dla Władysława, później dla Kazimierza¹³³. Zofia towarzyszy młodszemu synowi również wtedy, kiedy zostaje on wybrany królem¹³⁴, posiada wówczas pewne znaczenie na dworze¹³⁵. Wpływ matki Elżbiety Rakuszanki przyczynił się do wyboru na polski tron jednego z jej synów, Jana Olbrachta¹³⁶. Do grona kobiet władzy mających, w przekazie Moraczewskiego, swój udział rządach jako matki można włączyć również Elżbietę Granowską, trzecią żonę Jagiełły. Granowska jest jedną z nielicznych kobiet wśród królewskich małżonek, o poślubieniu której zdecydowały względy uczuciowe monarchy. Aby pokazać wyjątkowość wyboru dokonanego przez Jagiełłę, historyk przedstawia dzieje burzliwego życia Elżbiety z Pileckich i protesty poddanych skierowane przeciw temu małżeństwu, przypomina też fakt, że matka Elżbiety była chrześną Jagiełły¹³⁷. Elżbieta nie była wprawdzie matką króla, ale uczucia Jagiełły próbowała wykorzystać dla wyniesienia ponad szlachtę swojego syna,

¹²⁵ *Ibidem*, t. I, s. 201–202.

¹²⁶ *Ibidem*, t. I, s. 209–210.

¹²⁷ Por. Naruszewicz, Bandtkie, Lelewel.

¹²⁸ J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej...*, t. I, s. 224, 227, 231, 234.

¹²⁹ *Ibidem*, t. II, s. 192.

¹³⁰ *Ibidem*, t. II, s. 222.

¹³¹ *Ibidem*.

¹³² *Ibidem*, t. II, s. 246.

¹³³ *Ibidem*, t. II, s. 288–289, 291, 293.

¹³⁴ *Ibidem*, t. II, s. 310.

¹³⁵ *Ibidem*, t. II, s. 317.

¹³⁶ *Ibidem*, t. III, s. 317.

¹³⁷ *Ibidem*, t. II, s. 102–104.

Jana z Pilczy, na co nie chciał się zgodzić kanclerz Wojciech Jastrzębiec, biskup krakowski¹³⁸.

Przedstawiając władczynie pełniące przede wszystkim rolę matek, Moraczewski nie opisuje towarzyszących im uczuć. Można się tylko domyślać, jakie emocje przeżywa np. Elżbieta Bośniaczka wysyłająca do innego państwa młodszą córkę. Historyk nie ukazuje stanów wewnętrznych tych królowych, prezentuje jedynie materiał faktograficzny.

Oprócz kobiet władzy występujących jako żony i matki, można było w innych opracowaniach historiograficznych np. w *Historji narodu polskiego* Adama Naruszewicza, wyróżnić kategorię kobiet fundatorek Kościoła. Kobiety władzy jako fundatorki występują również u Moraczewskiego. Nie są to wprawdzie Jadwiga Śląska i Kinga (tym dwóm władczyniom rolę fundatorek powierzył Adam Naruszewicz), ale wspomniana już wcześniej przeze mnie Maria Ludwika Gonzaga i Jadwiga Andegaweńska. Żona Jana Kazimierza łożyła na utrzymanie misji jezuickich, sprowadziła też do Polski z Francji Siostry Miłosierdzia, które nosły oświatę i pielęgnowały chorych¹³⁹. O tych dokonaniach Marii Ludwiki Moraczewski pisze w cytowanej już przeze mnie pracy podsumowującej charakterystyce królowej i podaje je wśród argumentów mających przemawiać za pozytywną oceną władczyni. Fundacje na rzecz Kościoła świadczą też o pobożności darczyńcy, a pobożność to jedna z wartości najbardziej cenionych i pożądanых u polskiej kobiety władzy. Można przypisać ją Elżbiecie Rakuszance, oddającej się żarliwym modlitwom w chorobie¹⁴⁰, oraz Dąbrówce, pierwszej z rozpatrywanych kobiet władzy, która zdaniem Moraczewskiego miała wielkie zasługi upowszechnienia w Polsce religii chrześcijańskiej¹⁴¹.

Najsłynniejszą fundatorką Kościoła i władczynią wspierającą naukę jest oczywiście Jadwiga Andegaweńska. To ona wspólnie z Jagiellą przyczyniła się do przyjazdu do Polski benedyktynów z Pragi i wystawienia im kościoła i klasztoru na Kleparzu¹⁴². Moraczewski wymienia również inne zasługi królowej: fundusz bankowy dla Litwinów przy Akademii w Pradze¹⁴³, uzyskanie zgody papieża na utworzenie fakultetu teologii na Akademii Krakowskiej, zapisanie uczelni swoich klejnotów¹⁴⁴. Jadwiga jest też jedyną w *Dziejach Rzeczypospolitej Polskiej* kobietą władzy, w opisie której pokazano bardzo silne stany emocjonalne. Moraczewski ukazuje przybycie Jadwigi do Krakowa, jej koronację i pertraktację w sprawie jej małżeństwa.

¹³⁸ *Ibidem*, t. II, s. 116.

¹³⁹ *Ibidem*, t. IX, s. 182.

¹⁴⁰ *Ibidem*, t. III, s. 132.

¹⁴¹ *Ibidem*, t. I, s. 49.

¹⁴² *Ibidem*, t. I, s. 244.

¹⁴³ *Ibidem*, t. I, s. 253.

¹⁴⁴ *Ibidem*, t. III, s. 280.

Warte podkreślenia jest to, że dziewiętnastowieczny historyk zauważa, iż w kwestii małżeństwa w ogóle nie brano pod uwagę uczuć i oczekiwań samej Jadwigi. Z wyraźnym współczuciem Moraczewski konstatuje: „Biedna Jadwiga, o której chodziło osobę, w duchu owych wieków, jakby rzecz nieżywotna, pozostawiona została w bierności, bez najmniejszego zapytania”¹⁴⁵. Kiedy radzono o jej losie, „Jadwigę dreszcz przeniknął, a śmiertelna trwoga aż z nóg strącała”¹⁴⁶. Targana silnymi namiętnościami młodziutka królowna, wbrew swej woli przygotowywana do małżeństwa z Jagiełłą, próbowała w dramatyczny sposób wydostać się z zamku na Wawelu, by spotkać się z ukochanym Wilhelmem. Przedstawiając dramatyczne położenie Jadwigi, Moraczewski sięga do obecnego we wcześniejszej historiografii motywu – próby otwarcia przez Jadwigę bramy siekierą¹⁴⁷. Pozostająca w wyraźnym konflikcie wewnętrznym Jadwiga wzięła ślub z Jagiełłą¹⁴⁸. Oddawała się dobroczynności i stała się orędowniczką ubogich i skrzywdzonych. Moraczewski przypomina np. jak to na polecenie królowej oddano bydło biednym ludziom¹⁴⁹. Jadwiga łagodziła spory na Litwie¹⁵⁰, potrafiła też nakłaniać Jagiełłę do zmiany decyzji – pod jej wpływem unieważniony został przywilej nadany Spytkowi z Mielsztyna. Moraczewski podaje, że królowa prowadziła też układy z Krzyżakami i była obdarzona darem profetycznym – przepowiadała Zakonowi klęskę po swojej śmierci¹⁵¹.

W porównaniu z wcześniej analizowanymi syntezami historycznymi Jędrzej Moraczewski wprowadza do swojego dzieła znacznie szersze tło gospodarcze, obyczajowe, społeczne. W nieco szerszym kontekście historyk przedstawia również w całej pracy kobiety władzy. Podaje choćby takie szczegóły z życia rodziny panującej, jak np. towarzyszenie małżonki w podróżach. Historyk relacjonuje, że „Jagiello z żoną Anną i Witowdem objeżdżał całą Litwę”¹⁵². W podróży Jagiełły do Kowna też uczestniczyła Anna z córką Jadwigą¹⁵³, z kolei matka Anny Cylejskiej odbyła z królem pielgrzymkę do kościoła na Łysej Górze¹⁵⁴. Konstancja Habsburżanka¹⁵⁵ towarzyszyła wraz z dziećmi Zygmuntowi III w kilkudniowej majowej podróży statkami z nurtem Wisły.

Moraczewski zamieszcza w swojej pracy również opis królewskiego ślubu. Przedstawia uroczyste zaślubiny Marii Ludwiki we Francji z uwzględnieniem

¹⁴⁵ *Ibidem*, t. I, s. 235.

¹⁴⁶ *Ibidem*, t. I, s. 234.

¹⁴⁷ Por. np. A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, t. X, Lipsk 1837, s. 211.

¹⁴⁸ J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej...*, t. I, s. 236–237.

¹⁴⁹ *Ibidem*, t. I, s. 238.

¹⁵⁰ *Ibidem*, t. I, s. 247.

¹⁵¹ *Ibidem*, t. I, s. 250.

¹⁵² *Ibidem*, t. II, s. 70.

¹⁵³ *Ibidem*, t. II, s. 84.

¹⁵⁴ *Ibidem*, t. I, s. 22.

¹⁵⁵ Niewymieniona w tym fragmencie narracji z imienia – *ibidem*, t. VII, s. 221.

szczegółów związanych ze strojami Polaków i nazwiskiem fryzjera królowej, później barwnie opisuje przybycie drugiej żony Władysława IV do Gdańska¹⁵⁶. Na powitanie z królem Maria Ludwika, zgodnie ze zwyczajem staropolskim, upadała do jego nóg¹⁵⁷. Tę samą ceremonię odnotowuje Moraczewski w odniesieniu do spotkania jej poprzedniczki, Cecylii Renaty, z polskim królem, w dalszej części narracji historyk daje również opis uczty weselnej¹⁵⁸.

Do portretów polskich kobiet władzy obecnych w *Dziejach Rzeczypospolitej Polskiej* autor wprowadza również wzmianki o ich chorobach i stanie zdrowia (nie występowały one w poprzednich syntezach). Dowiadujemy się np. że Elżbieta Granowska chorowała na suchoty¹⁵⁹, Katarzyna Habsburżanka miała epilepsję¹⁶⁰, a Maria Ludwika przed śmiercią „ciągle słała a rozstrajała sobie nerwy niepowodzeniem w sprawie elekcyjnej. Ciekła jej często krew z nosa”¹⁶¹.

Ukazując polskie kobiety władzy, XIX-wieczny historyk poddaje niektóre z nich wyraźnej ocenie. Wśród znaczących postaci kobiecych przedstawionych w działaniu najbardziej pozytywnie oceniona została Jadwiga Andegaweńska ze względu na swoją pobożność, dobroć i poświęcenie dla narodu, nad którym przyszło jej panować. Zdecydowanie negatywną postacią jest Bona, przede wszystkim z powodu ambicji i chęci dominacji w rządach. Równie ambitną królową jest Maria Ludwika, ale w jej ocenie zaznacza się już pewna ambiwalencja. Moraczewski dostrzega nie tylko ciemne strony osobowości i rządów tej królowej, ale wskazuje również jej zasługi. Pewna niespójność rysuje się również w portrecie Dąbrówki. Po zaakcentowaniu jej niewątpliwych zasług dla kościoła chrześcijańskiego w Polsce Moraczewski, na zasadzie cytatu, podaje negatywną opinię o niej czeskiego historyka Kosmasa, według którego była kobietą „niegodziwą i szaloną”. Autor nie dystansuje się od tego sądu, próbuje jedynie znaleźć różne możliwe tłumaczenia („[...] to dla tego, że gdy już w podeszłym wieku szła za Mieszka, złożyła zwykły strój z głowy, a wsadziła wianek. Może to znaczy, że była wprzód zakonnica, albo odrzuciła ubiór chrześciankę cechujący”¹⁶²).

Oprócz Bony bardzo złą ocenę otrzymała Agnieszka, żona Władysława Wygnańca, choć w jej przypadku Moraczewski pomija różne szczegóły biografii władczyni, tak chętnie wykorzystywane przez wcześniejszych kronikarzy i historyków, np. Długosza, Kromera, Naruszewicza, Bandtkiego, Lelewela (nie wprowadza np. historii Piotra Włostowica). Łagodniej też niż poprzednicy historyk

¹⁵⁶ *Ibidem*, t. VII, s. 369–370.

¹⁵⁷ *Ibidem*, t. VII, s. 371.

¹⁵⁸ *Ibidem*, t. VII, s. 341.

¹⁵⁹ *Ibidem*, t. II, s. 103.

¹⁶⁰ *Ibidem*, t. IV, s. 322.

¹⁶¹ *Ibidem*, t. IX, s. 181.

¹⁶² *Ibidem*, t. I, s. 15.

ocenia Ryksę. Polemizuje on z autorami (nie podaje ich imienia), którzy twierdzili, że po śmierci Mieszka Ryksa przejęła władzę nad Polską. Moraczewski uważa, że wyjechała ona z kraju jeszcze za życia Mieszka, ponieważ ten związany był z inną kobietą¹⁶³. Tę kwestię historyk dodatkowo tłumaczy w przypisie, opierając się na podaniu mnicha brunwillerskiego¹⁶⁴.

Swój stosunek do źródeł i poprzedników wyjaśnia sam Moraczewski w *Przedmowie* do tomu I:

Nie mało Czytelnik znajdzie w Długoszu, Kromerze i Naruszewiczu, o czym tu ani wzmianki nie masz. W takim razie niech się raczy domyślać, że to za niepewne poczytywał. Nie poprawiam nigdzie naszych historyków, ale często inaczej mówię: pochodzi to stąd, że się nie lubię kłócić ze żywymi, a coś dopiero mam umarłych poruszać. [...]

Z Długosza korzystałem dopiero od czasu Władysława Łokietka, bo we wielu miejscach sam tylko Długosz źródłowy i oświadcza, że czytał roczniki spólczesne i dobrze dochowane. W Kromera i Naruszewicza dla uniknienia bałamuctwa, które każdy nieźródłowy pisarz sprawiać musi, z umysłu podczas méj pracy nie zaglądałem¹⁶⁵.

Postaci kobiet władzy jednak w przeważającej większości ukazane zostały zgodnie z tradycją historiograficzną. Dotyczy to szczegółów z ich życia i ogólnej oceny postaci. Np. do biografii trzech żon Jagielly: Jadwigi Andegaweńskiej¹⁶⁶, Anny Cylejskiej¹⁶⁷ i Zofii Holszańkiej¹⁶⁸ historyk wprowadza, zgodnie z przekazem Długosza, motyw posądzenia o zdradę małżeńską. W przypadku ostatniej z wymienionych królowych Moraczewski, relacjonując oskarżenie Sonki o niewierność, powołuje się wprost na opinię Długosza, który ostatecznie nie rozstrzygnął tej kwestii¹⁶⁹.

¹⁶³ *Ibidem*, t. I, s. 42.

¹⁶⁴ W przypisie J. Moraczewski podaje: „Że Ryxa jeszcze za życia męża wróciła do Brunwiller, to świadczy prawie spólczesny mnich brunwillerski. Jego podanie, jako z tego miejsca, na którym Ryxa bawiła, ma wielką wagę, a tém się niesłychanie wzmacnia, że podówcześnie całe rządy spoczywały w komendzie nad rycerstwem, azatém trudno pojąć, jakby kobieta rządzić mogła. Interes dziedzictwa tronu musiał ją u późniejszych historyków koniecznie zatrzymać w Polsce, jako rejentkę państwa, a opiekunkę małoletniego Kazimierza. Kiedy udało się Kazimierza zrobić mnichem, toć snadniej było zrobić Ryxę rejentką. Gallus spomina już o niej jako o rejentce” – *ibidem*, t. I, s. 260, przypis 56.

¹⁶⁵ *Ibidem*, t. I, s. IV.

¹⁶⁶ *Ibidem*, t. I, s. 241.

¹⁶⁷ *Ibidem*, t. II, s. 70.

¹⁶⁸ *Ibidem*, t. II, s. 167.

¹⁶⁹ „Jagiello już nietylko podeszłego wieku, ale zgrzybiałości nosił ślady, a podobno siedmdziesiąt ósm lat liczył; królowa Zofia jaśniała blaskiem młodości, lubiła zabawy i co rok był prorok. Powstały stąd różne pogłoski. Witowd który codzién więcej władzy zy-

Zgodnie z przekazem Długosza Moraczewski przedstawia również trzecią z żon Jagiełły, Elżbietę Granowską. Nie tylko wylicza wszystkich jej mężów i podkreśla niestosowność tego związku, ale nawet przytacza opowieści o niezwykłych znakach, które towarzyszyły zawarciu tego małżeństwa i miały być złą wróżbą dla małżonków. Wystarczy porównać te dwie relacje. U Długosza czytamy:

Błogosławił parze osobiście ślub biorącej rzeczony Jan arcybiskup Lwowski. Lubo zaś dzień Niedzielny Św. Zygmunta, w którym to się działo, od rana aż do godziny trzeciej był jasny i pogodny, po dopełnionym obrzędku ślubnym nagle się zachmurzyło i oziębilo; powstała zawieja, śnieg z deszczem i krupami ciągle padał; co wszystkich zafrasowane już tém małżeństwem umysły jeszcze bardziej powarzyło i zasępiło. Kiedy nadto rzeczona Elżbieta Granowska po ślubie wyszedłszy z kościoła wsiadła do powozu i jechała do zamku, złamało się pod nią koło, i to w największym błocie; przymuszoną więc była wysiąść z pojazdu, i pieszo iść resztę drogi. Co wszystko oznaczało, że to małżeństwo, które Władysław w owym dniu zawarł, niemilo było Bogu i ludziom, i że szczęścia jego koło wkrótce się miało złamać¹⁷⁰.

Bardzo podobny opis dnia królewskiego ślubu znajdujemy u Moraczewskiego¹⁷¹.

Powołując się również na Długosza, Moraczewski omawia sporną kwestię z biografii Jadwigi Andegaweńskiej, czyli fakt fizycznego dopełnienia małżeństwa z Wilhelmem i czyni to inaczej niż Naruszewicz, Bandtkie, Lelewel. Żaden

skiwał nad umysłem królewskim, na zjeździe w Horodle wytoczył jawnie skargę, w której powiedział, że zbytki pociągają za sobą rozwiążność, należałoby królową na skromniejszy sposób życia, a niektórych młodych panów w więzieniu osadzić. [...] Witowd wnosił, aby rycerzy ścinać, lecz panowie oparli się temu. Królowa długo męczona temi wypadkami i ciągłym płaczem, z ziemi ruskiej przybyła do Krakowa i porodziła syna Kazimierza. Wyznaje Długosz, że niemógł się zdobyć na wyrok historyczny w tej całej sprawie. [...] przed Zbigniewem Oleśnickim biskupem [...] wykonała królowa wraz z sześciu paniami i jedną panną przysięgę, że wieści i zarzuty rozgłoszone były potwarzą i natychmiast ustały wszelkie pogłoski i sama historia nieśmie dziś twierdzić, czy krew jagiellońska wątpliwości poddałaby być mogła” – *ibidem*, t. II, s. 167–168.

¹⁷⁰ *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. IV, Kraków 1869, ks. 11, s. 187–188.

¹⁷¹ „Rzeszowski arcybiskup lwowski związał stułą przed ołtarzem króla Jagiełłę ze szlachcianką z Pileckich Granowską. Był to dzień prześliczny aż do godziny tercyjalnej, lecz później deszcz się wielki rozpadał i przy powrocie od ślubu pękło koło u pojazdu, w którym jechała nowa królowa. Zaraz powstały mowy, że z tego małżeństwa szczęście wyniknąć niemoże” – J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej...*, t. II, s. 103. J. Moraczewski podaje za Długoszem i inne szczegóły związane z życiem króla z Elżbietą Granowską, są to np. dyspensa na to małżeństwo otrzymana na soborze w Konstancji czy późniejsze zabiegi królowej o uczynienie hrabią syna, o czym już pisałam – *ibidem*, t. III, s. 103–104.

z wcześniej przedstawionych autorów syntezy nie twierdził, że małżeństwo Jadwigi zostało skonsumowane. Moraczewski stwierdza to w sposób autorytatywny, opierając dodatkowo swój sąd na źródłach krzyżackich: „Niewiadomo czy wtedy dopiero, czy też wcześniej ślub brali, lecz to niewątpliwe, że po ślubie byli; donosi wyraźnie społeczny pisarz krzyżacki, który dalej prowadził kronikę Duisburga, a nawet i nasz Długosz dosyć się jasno wyraża”¹⁷². Tymczasem Długosz nie rozstrzyga tej sprawy jednoznacznie, pisząc: „głośno mówiono o tem między ludźmi, że po zawartych z rzeczonym Wilhelmem [...] uroczystych ślubach, przez 15 dni bywała z nim w lożnicy i już nawet małżeństwo cielesnie było spełnione”¹⁷³.

Akcentując fakt uprawomocnienia się małżeństwa Jadwigi i Wilhelma, autor *Dziejów Rzeczypospolitej Polskiej* pogłębia dramatyzm położenia Jadwigi, która zgodziwszy się na poślubienie Jagiellny, poświęciła nie tylko „miłość dla męża”¹⁷⁴, ale także sprzeniewierzyła się nauce Kościoła. Musiała ona przy tym realizować politykę panów polskich, otrzymała koronę, ale „tym sposobem pozornie oddała Jadwidze władzę królewską”¹⁷⁵.

Nie wszystkim występującym w *Dziejach Rzeczypospolitej Polskiej* kobietom władzy przydzielił autor znaczące role. Część z nich pojawia się jedynie w tle zdarzeń historycznych. Polskie władczynie występują przy tym głównie jako żony, matki i fundatorki Kościoła. Najwięcej z nich wyraźną aktywność polityczną przejawia w działaniach dla dobra swoich dzieci. Realizujące własne cele polityczne kobiety władzy (przede wszystkim Bona i Maria Ludwika) nie zyskują, w przekazie Moraczewskiego, przychylności poddanych.

Syntezy Henryka Schmitta

Do Lelewelowskiego kręgu historyków należy również Henryk Schmitt (1817–1883)¹⁷⁶. Działający w związkach demokratyczno-niepodległościowych w Galicji, nieposiadający wykształcenia historycznego badacz pozostawił po sobie prace będące próbą całościowego opracowania dziejów Polski. Nale-

¹⁷² *Ibidem*, t. I, s. 236. Moraczewski posługując się łacińskim cytatem z kroniki Długosza próbuje pełniej uzasadnić swój sąd w przypisie 104 – *ibidem*, t. I, s. 265–266.

¹⁷³ Cytuję za: M. Duczmał, *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1996, s. 309.

¹⁷⁴ J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej...*, t. I, s. 236.

¹⁷⁵ *Ibidem*, t. I, s. 234.

¹⁷⁶ O życiu i działalności historyka zob. np. W. Górczyński, *Henryk Schmitt (1817–1883)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2007, s. 83–100; S. Kieniewicz, *Wstęp*, [w:] *Henryka Schmitta listy do żony*, Wrocław 1961, s. VII–XX; D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Miasto Lwów jako środowisko życia lwowskich historyków w XIX stuleciu. Karol Szajnocha i Henryk Schmitt*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. V, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2007, s. 138–157; D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Życie codzienne*

żą do nich: *Rys dziejów narodu polskiego od najdawniejszych czasów znanych do roku 1763*¹⁷⁷, *Dzieje narodu polskiego od najdawniejszych czasów potocznie opowiedziane*¹⁷⁸ i *Zdarzenia najważniejsze z przeszłości narodu polskiego*¹⁷⁹. Przedmiotem mojej analizy będzie ostatnia praca historyka. Zyskała ona największą popularność i doprowadzona została do czasów współczesnych autorowi. Występujące w niej uwagi dotyczące staropolskich kobiet władzy można uznać za ustalenia ostateczne Schmitta, choć jednocześnie trzeba zaznaczyć, że sposób charakterystyki polskich władczyń nie różni się znacząco od sądów zawartych we wcześniejszych dziełach tego historyka. Tylko kilka żon władców więcej wymienia Schmitt w *Dziejach narodu polskiego od najdawniejszych do najnowszych czasów potocznie opowiedzianych*¹⁸⁰. W *Rysie dziejów narodu polskiego* przedstawiono wprawdzie więcej postaci kobiecych z okresu piastowskiego¹⁸¹ i dodano niektóre często wykorzystywane w historiografii szczegóły z ich życia, ale rozważania kończą się w tej pracy na roku 1391.

W *Zdarzeniach najważniejszych z przeszłości narodu polskiego* uwzględnione zostały następujące kobiety władzy: Dąbrówka, Ryksa, Judyta Czeska – pierwsza żona Władysława Hermana, Judyta Maria, Agnieszka, Helena – żona Kazimierza Sprawiedliwego, Grzymisława, Gryfina¹⁸², Jadwiga Śląska, Kinga, Ryksa Szwedzka, Ryksa Elżbieta, Jadwiga Kaliska, Aldona, Adelajda, Jadwiga Żagańska, Elżbieta Łokietkówna, Elżbieta Bośniaczka, Jadwiga Andegaweńska, Zofia Holszańska, Elżbieta Rakuszanka, Helena Iwanowna, Barbara Zapolya, Elżbieta Habsburzan-

lwowskich historyków w XIX stuleciu. Karol Szajnocha i Henryk Schmitt, [w:] Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w., t. IV, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Lwów–Rzeszów 2006, s. 19–41. Wykaz prac podaje również D. Malczewska-Pawelec, Dialog o Śląsku..., s. 229, przypis 260. Badaczka cytuje też opinie podkreślające cechy wspólne myśli Schmitta i Lelewela oraz zaznaczające się w ich opracowaniach dziejów Polski różnice.

¹⁷⁷ H. Schmitt, *Rys dziejów narodu polskiego od najdawniejszych czasów znanych do roku 1763*, t. I–III, Lwów 1855–1857. Wszystkie cytaty z tego dzieła w mojej pracy pochodzą będą z tego wydania.

¹⁷⁸ H. Schmitt, *Dzieje narodu polskiego od najdawniejszych czasów potocznie opowiedziane*, Lwów 1863.

¹⁷⁹ H. Schmitt, *Zdarzenia najważniejsze z przeszłości narodu polskiego zestawil w potocznym opowiadaniu...*, Lwów 1869. Wszystkie cytaty i odniesienia do tego dzieła H. Schmitta pochodzą będą z tego wydania. Odniesienia do innych dzieł Schmitta podawane będą zgodnie z wydaniem uwzględnionym w dwóch poprzednich przypisach.

¹⁸⁰ Są to np. wzmianki o Odzie – żonie Mieszka I, czterech żonach Bolesława Chrobrego, Marii Dobroniedze (nieokreślonej z imienia) i Elżbiecie Granowskiej.

¹⁸¹ W pracy pojawiają się nieobecne w *Zdarzeniach najważniejszych z przeszłości narodu polskiego*: Salomea i Ludgarda.

¹⁸² Niewymieniona z imienia – H. Schmitt, *Zdarzenia najważniejsze...*, s. 95.

ka – żona Zygmunta Augusta, Barbara Radziwiłłówna, Katarzyna Habsburżanka, Anna Jagiellonka, Anna Habsburżanka, Konstancja Habsburżanka, Cecylia Renata, Maria Ludwika, Eleonora i Maria Kazimiera¹⁸³. W dziele nie występują często przedstawiane w poprzednio analizowanych pracach historiograficznych Ludgarda, Krystyna Rokiczana i Elżbieta Granowska.

W końcowym fragmencie wstępu do swojej syntezy Henryk Schmitt pisze:

„[...] starałem się ile możliwości opisywać następujące po sobie zdarzenia w sposób powieściowy a z tej przyczyny unikałem wszystkiego, coby oschłością swoją mniej zwyczajonych do czytania dzieł poważnych mogło znudzić lub odstraszyć”¹⁸⁴.

Jednak mimo takich deklaracji autora, w przeważającej części jego relacja wydaje się dość sucha i powściągliwa, brak w niej komentarza do przedstawianych faktów. Pewna afektacja widoczna jest jedynie w prezentowaniu kilku postaci (np. Ryksy, Agnieszki). Tylko w niewielkim stopniu zaznacza się w dziele bezpośrednia ocena postaci czy też ukazywanie ich emocji. Historyk poprzestaje w zasadzie na rejestrowaniu wydarzeń. Kobiety władzy, które według Henryka Schmitta mają udział w jej tworzeniu to: Ryksa, Judyta Maria, Agnieszka, Helena – żona Kazimierza Sprawiedliwego, Elżbieta Łokietkówna, Elżbieta Bośniaczka, Jadwiga Andegaweńska, Zofia Holszańska, Bona, Maria Ludwika, Maria Kazimiera¹⁸⁵. Te władczynie zostały przez historyka ukazane nieco szerzej, pozostałych dotyczą tylko lapidarne wzmianki. Mało miejsca w swojej ostatniej syntezie poświęcił też Henryk Schmitt Jadwidze Śląskiej. Nawiązał jedynie do często przytaczanej przez historyków sprawy uwolnienia na jej prośbę męża Henryka Brodatego z więzienia w Płocku¹⁸⁶. Epizod ten świadczy niewątpliwie o autorytecie, jakim cieszyła się księżna.

¹⁸³ H. Schmitt wspomina również, choć nie podaje ich imienia, żony Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III – *ibidem*, s. 427 i 454.

¹⁸⁴ *Ibidem*, s. 5.

¹⁸⁵ Historyk podaje również, że w imieniu syna – Bolesława Wstydlivego, rządy miała sprawować Grzymisława (H. Schmitt, *Zdarzenia najważniejsze...*, s. 84), ale ponieważ jest to jedyna uwaga o tej władczyni w narracji, pominęłam ją w wyliczeniu kobiet wywierających rzeczywisty wpływ na politykę. Do grona kobiet mających pewien udział w wydarzeniach politycznych można by włączyć Eleonorę Habsburżankę. Aktywność polityczną przejawia ona, według przekazu Schmitta, tylko w czasie elekcji po śmierci męża, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, pragnąc osadzenia na polskim tronie księcia lotaryńskiego. Wzmiankę o tym znajdziemy jedynie w *Dziejach narodu polskiego od najdawniejszych do najnowszych czasów potocznie opowiedzianych*. W *Zdarzeniach najważniejszych...* czytamy tylko o negocjacjach prowadzonych przez stronników Sobieskiego z jej bratem, cesarzem Leopoldem, nie zaś o działaniach samej królowej.

¹⁸⁶ H. Schmitt, *Zdarzenia najważniejsze...*, s. 84.

Najbardziej typowym sposobem wprowadzania postaci kobiecych do *Zdarzeń najważniejszych z przeszłości narodu polskiego* jest, podobnie jak w analizowanych przeze mnie wcześniej syntezach, nawiązanie do zawarcia małżeństwa przez panującego. Zasada ta realizowana jest w przypadku Dąbrówki, Judyty Czeskiej, Kingi, Aldony, Anny Cylejskiej, Zofii Holszańskiej, Bony, Elżbiety Habsburżanki, Anny Habsburżanki, Konstancji Habsburżanki, Cecylii Renaty i Marii Ludwiki. Pisząc o ślubie władcy, historyk kilka razy wspomina o korzyściach, jakie z niego wypływały dla samego panującego albo dla kraju. Np. Mieszko, żeniąc się z Dąbrówką, „chciał się wzmocnić przymierzem z sąsiedniemi Czechami”¹⁸⁷. Poza tym, jak stwierdza Schmitt, „związek ten małżeński przyspieszył chwilę zaszczerpienia wiary chrześcijańskiej w Polsce”¹⁸⁸. Przez małżeństwo z Judytą Marią Władysław Herman „zawiązał stosunki bardzo przyjazne z Niemcami”¹⁸⁹, Henryk Brodaty zaś „za posag żony [...] pomnożył swe zastępy zbrojne, aby się zasłonić przeciw wdzierstwu stryja”¹⁹⁰. Ożenienie syna Kazimierza z Aldoną zaowocowało zwolnieniem jeńców polskich z niewoli, wzmocniło też pozycję Łokietka w walce z Zakonem¹⁹¹. Wyjątkowe znaczenie miało drugie małżeństwo dla Jagielly, który żywił przekonanie, że mógł panować tylko jako mąż Jadwigi. Ślub z Anną Cylejską, dziedziczką Piastów, potwierdził w opinii szlachty, jak podaje historyk, jego prawa do polskiej korony¹⁹².

W przypadku kolejnego ślubu panującego uwagi o nowym małżeństwie bywają, podobnie jak u poprzedników Schmitta, łączone ze wzmiankami o śmierci poprzedniej żony (dotyczy to np. Konstancji Habsburżanki¹⁹³).

Wpisując w narrację nową kobietę władzy, Schmitt zauważa nie tylko korzyści związane z jej małżeństwem z polskim księciem czy królem. Nieakceptowane przez polskich panów małżeństwa: Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłówną¹⁹⁴, Zygmunta III z Anną Habsburżanką¹⁹⁵, a później z Konstancją Habsburżanką¹⁹⁶, Władysława IV z Cecylią Renatą¹⁹⁷ czy Michała Korybuta Wiśniowieckiego z Eleonorą¹⁹⁸ były powodem wewnętrznych niepokojów i buntów. Bardzo sugestywny ich opis znajdujemy w odniesieniu do Konstancji Habsburżanki:

¹⁸⁷ *Ibidem*, s. 27.

¹⁸⁸ *Ibidem*.

¹⁸⁹ *Ibidem*, s. 46.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 86.

¹⁹¹ *Ibidem*, s. 109.

¹⁹² *Ibidem*, s. 159.

¹⁹³ *Ibidem*, s. 289.

¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 232–233.

¹⁹⁵ *Ibidem*, s. 278.

¹⁹⁶ *Ibidem*, s. 289.

¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 321.

¹⁹⁸ *Ibidem*, s. 376.

Po zerwaniu sejmku oświadczył król na radzie senatu, że postanowił zaślubić Konstancją, a mimo odradzania wszystkich prawie senatorów wyprawił posłów do cesarza. Oburzenie było ztąd ogromne, a Janusz Ostrogski, kaszt. krak., chciał powołać pod broń całą szlachtę, aby nie wpuścić „tej Rakuzanki” do kraju. Zamojski wstrzymał go wprawdzie od kroku gwałtownego, lecz gdy niebawem (3 Czerw. 1605 r.) umarł, przyszło do zaburzeń na wielkie rozmiary¹⁹⁹.

Inne okoliczności wprowadzenia kobiet władzy w *Zdarzeniach najważniejszych z dziejów narodu polskiego* to np. napomknienie przy okazji ukazywania polityki męża („Leszek [Czarny – E.J.-J.] zostawił żonę pod opieką Niemców krakowskich, a sam pospieszył do Węgier po posiłki²⁰⁰), moment śmierci władcy („Z drugiej żony Ryxy, królowny szwedzkiej, zostawił Przemysław jedynaczkę Ryksę, którą matka oddała w opiekę zabójców jej ojca²⁰¹), czy przejęcie rządów przez nowego panującego (np. „Wielkopolanie przyznali następstwo Władysławowi Łokietkowi, ożenionemu z Jadwigą siostrą zabitego Przemysława²⁰²). Ta ostatnia sytuacja ma również miejsce przy wprowadzeniu żony Jana III: „[...] uznano [...] Jana Sobieskiego jednogłównie królem. Stronnictwo rakuzkie chciało skłonić Sobieskiego do rozvodu z żoną Maryą Kazimirą, francuzką z rodu²⁰³. Pierwsze wspomnienie małżonki władcy podporządkowane też może być dopełnieniu jego charakterystyki, np.: „[...] przytem Kazimierz po osadzeniu swej drugiej żony Adelajdy, księżniczki heskiej, w zamku żarnowieckim wiódł życie rozwiązłe [...]”²⁰⁴.

Być może konsekwencją pewnej, zaznaczającej się w dziele, lakoniczności w prezentowaniu bohaterki jest całkowity brak uwag na temat ich wyglądu zewnętrznego²⁰⁵. W niewielkim stopniu historyk odnosi się również do bezpośred-

¹⁹⁹ *Ibidem*, s. 290.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 95. O tej postaci kobiecej wspomina również Schmitt w *Rysie dziejów narodu...*, t. II, s. 434, 456.

²⁰¹ H. Schmitt, *Zdarzenia najważniejsze...*, s. 101. Ten sposób wprowadzenia postaci kobiecych stosowany jest przez Schmitta, inaczej niż u Naruszewicza, sporadycznie.

²⁰² *Ibidem*, s. 101.

²⁰³ *Ibidem*, s. 389.

²⁰⁴ *Ibidem*, s. 119.

²⁰⁵ Jedyna wzmianka o powierzchowności związana jest z legendarną Wandą, córką Kraka. Tak w *Zdarzeniach najważniejszych z historii narodu polskiego* pisze o niej H. Schmitt: „Wanda celująca urodą i rozumem nie chciała wejść w związki małżeńskie, chociaż wielu z okolicznych książąt starało się o jej rękę” – *ibidem*, s. 16. Pewną ogólną zewnętrzną charakterystykę Jadwigi Andegaweńskiej znajdujemy również w *Rysie dziejów narodu polskiego...*: „Jej wdzięki niezwykcyjne, młodość, pełne słodczy postępowanie, skromność i rozumne odpowiedzi zniewalały wszystkich serca, a osiwiali nawet w służbie publicznej senatorowie nie widzieli w tém najłżejszego uchybienia własnej powadze i godności, gdy im przyszło składać dowody uniżonego przed młodocianą królową posłuszeństwa” – H. Schmitt, *Rys dziejów narodu...*, t. III, s. 424.

niej charakterystyki postaci. W bezpośredni sposób ocenił Schmitt Cecylię Renatę, która „łagodnością i taktem” zdobyła przywiązanie Władysława IV i której śmierć król odczuł boleśnie²⁰⁶. Historyk nie przytacza przy tym żadnych faktów z życia królowej, które mogłyby taką opinię potwierdzać.

Inną metodę charakterystyki przyjmuje Schmitt, ukazując władczynie, które zapisały się w historii jako posiadające wpływy w rządzeniu. Można by je podzielić na dwie zasadnicze grupy: przejawiające aktywność jako żony i jako matki. Do pierwszej kategorii można włączyć: Ryksę – żonę Mieszka II, Judytę Marię, Agnieszkę, Bonę, Marię Ludwikę, Marię Kazimierę (pokazaną i ocenioną też jako matka) i posiadającą nieco odmienny status Jadwigę Andegaweńską. Do grupy drugiej należą: Helena – żona Kazimierza Sprawiedliwego, Elżbieta Łokietkówna, Elżbieta Bośniaczka i Zofia Holszańska.

Zacznijmy zatem od ambitnych małżonek władców. Reprezentuje je z pewnością Ryksa. Historyk, przedstawiając jej rolę w dziejach, zauważa (czego nie podkreślali inni autorzy syntez), że występowała ona przeciw mężowi i podburzała jego przeciwników, co prowadziło do bezładu w państwie. Jej rządy w imieniu małoletniego Kazimierza wywołały krwawe rozruchy²⁰⁷. Tragiczne w skutkach miały być, wedle historyka, również rządy Judyty, drugiej żony Władysława Hermana, związanej z wojewodą Sieciechem, które przyczyniły się do zaburzeń wewnętrznych wywołanych przez niezadowolone rycerstwo²⁰⁸. Judyta jest również przez Schmitta (takiego podejrzenia nie przedstawiali jego poprzednicy) oskarżona o otrucie wspólnie z Sieciechem Mieszka, syna Bolesława Śmiałego²⁰⁹.

Kolejna, w ujęciu Schmitta, kobieta żądna władzy to Agnieszka. Podobnie jak w przedstawieniu Ryksy historyk podkreśla jej niemieckie pochodzenie. Agnieszka wywierała wielki wpływ na męża, co oburzało wyraźnie jego otoczenie. Księżna szdyła z Polaków, namawiała męża do ograniczenia praw młodszych braci, a Władysław ulegał jej podpowiedziom. Historyk uważa, że okrutne ukaranie Piotra Włazcza Dunina²¹⁰, który pozwolił sobie na żart na temat Agnieszki, było przyczyną powstania²¹¹. Władysław musiał opuścić kraj, a wcześniej jeszcze papież rzucił na niego i na jego żonę klątwę²¹². Dziewiętnastowieczny historyk nie zamieszcza w swojej syntezie ani jednego słowa usprawiedliwienia dla Agnieszki.

Podobnie dzieje się w przypadku drugiej żony Zygmunta Starego, Bony. Jej wpływ na męża również doprowadził do niechęci poddanych wobec niego.

²⁰⁶ H. Schmitt, *Zdarzenia najważniejsze...*, s. 322.

²⁰⁷ *Ibidem*, s. 38.

²⁰⁸ *Ibidem*, s. 48.

²⁰⁹ *Ibidem*, s. 47.

²¹⁰ Inni historycy w odniesieniu do księżęcego palatyna używają nazwiska Włast lub Włostowic.

²¹¹ H. Schmitt, *Zdarzenia najważniejsze...*, s. 58–59.

²¹² *Ibidem*, s. 60.

Historyk oskarża Bonę i ulegającego jej naciskom Zygmunta Starego o przywłaszczenie sobie prywatnych pieniędzy, sprzedawanie urzędów i dostojęstw²¹³. Pisząc o śmierci Barbary Radziwiłłówny, Schmitt przytacza związane z nią przypuszczenia, „że z nastrojenia Bony, matki królewskiej, Włoch lekarz zadał jej truciznę”²¹⁴. Historyk nie dementuje domniemanego otrucia i nie zdejmuje ciężaru winy z królewskiej matki. Bona w jego przekazie to przede wszystkim żądna władzy kobieta, która zdecydowała się na powrót do Bari jedynie dlatego, że syn nie chciał pozwolić na jej udział w rządzeniu krajem²¹⁵.

Równie niekorzystnie przedstawiona została na kartach *Zdarzeń najważniejszych z przeszłości narodu polskiego* Maria Ludwika. „Wywierająca wpływ nieograniczony na króla”²¹⁶, jak podaje Schmitt, monarchini chciała za wszelką cenę doprowadzić do wyboru na polski tron księcia d’Enghien, męża swojej siostrzenicy, jeszcze za życia Jana Kazimierza. Do kwestii następstwa tronu wracała Maria Ludwika wielokrotnie, przeznaczając na to pieniądze dla wojska, co spowodowało protesty i skończyło się konfederacją pułków, domagającą się wypłaty zaległego żołdu²¹⁷. Historyk podaje, że „król nie chcąc ją drażnić, postanowił sam przedłożyć sprawę tę sejmowi”²¹⁸. Mimo sprzeciwów szlachty, królowa postanowiła sprowadzić do Polski francuskiego księcia, powierzyć mu przekupione wojsko i ułatwić przejęcie władzy nad siłami zbrojnymi w czasie, gdy Rzeczpospolita prowadziła wojnę z Turcją. Kiedy odkryto te plany, doszło do gwałtownego sprzeciwu na sejmie. Wobec niepowodzenia zamiarów królowa podupadła na zdrowiu i wkrótce zmarła²¹⁹. Maria Ludwika w dziele Schmitta to intrygantka, myśląca tylko o dobru swojej rodziny, niewahająca się przy tym wystawić na niebezpieczeństwo dobra Rzeczypospolitej. Wielki wpływ Marii Ludwiki na Jana Kazimierza ujawnił się jeszcze po jej śmierci, kiedy to osamotniony monarcha abdykował: „Zaręczał przytém, że nic go nie odwiedzie od tego postanowienia, które powziął za życia jeszcze żony”²²⁰.

W negatywnym świetle została pokazana również ulubiona wychowanka Marii Ludwiki, późniejsza królowa Polski, Maria Kazimiera. Żona Jana III, ob-

²¹³ *Ibidem*, s. 227.

²¹⁴ *Ibidem*, s. 235. W poprzedzającym oskarżeniu skierowane wobec Bony zdaniu, Schmitt podaje błędną datę śmierci Barbary Radziwiłłówny. Twierdzi, że zmarła ona 6 kwietnia 1551 roku, a nie jak przyjmuje się 8 maja 1551 roku. Por. np. M. Duczmał, *Jagiellonowie...*, s. 130.

²¹⁵ H. Schmitt, *Zdarzenia najważniejsze...*, s. 238. W niejasny sposób historyk wspomina o kwestii sum neapolitańskich, nie wyjaśniając, że Rzeczpospolita nie odzyskała nigdy w całości dukatów pożyczonych przez Bonę Filipowi II Hiszpańskiemu.

²¹⁶ *Ibidem*, s. 369.

²¹⁷ *Ibidem*, s. 356.

²¹⁸ *Ibidem*, s. 370.

²¹⁹ *Ibidem*, s. 370–371.

²²⁰ *Ibidem*, s. 372.

rażona na króla Francji z powodu nieprzyznania jej ojcu tytułu książęcego, wy mogła na mężu, aby ten odstąpił od stronnictwa francuskiego i zbliżył się do Austrii²²¹. W podsumowaniu życia Sobieskiego tak pisze Schmitt o Marii Kazimierze: „Sama zresztą uwielbiona przezeń »Marysienka« psuła najlepsze jego zamiary”²²². Królowa nie tylko niszczyła polityczne plany swego męża, ale pro wokowała również klótnie w domu. Nie była sprawiedliwa jako matka, fawory zowała najmłodszego syna, Aleksandra, którego chciała uczynić następcą ojca, a najstarszemu, Jakubowi, i jego żonie okazywała wyraźną niechęć. Prowadziło to do niesnasek i braku zgody w rodzinie²²³. Ostatecznie, zdaniem Schmitta, taka postawa matki zdecydowała o tym, że królewicza Jakuba nie wybrano królem²²⁴.

Wszystkie te kobiety, które zaznaczyły swą obecność w życiu politycznym zostały przez Schmitta ocenione negatywnie. Jedyną władczynią wśród wcześniej wymienionych niepoddaną krytyce jest Jadwiga Andegaweńska. Historyk przed stawia przyjazd Jadwigi do Krakowa, jej koronację²²⁵ i kwestię wyboru męża dla niej²²⁶. Schmitt zaznacza wprawdzie, że Jadwiga „była szczerze przywiązana do Wilhelma a związków z Jagiełłą lękała się nadzwyczaj”²²⁷, ale w jego dziele nie ma takiego dramatyzmu sytuacji, takich tragicznych wyborów, jakie nakreślił w swojej syntezie Jędrzej Moraczewski. Inaczej też rozstrzygnięto w opracowaniu Schmitta sprawę konsumpcji małżeństwa. Zdeterminowana Jadwiga kazała spro wadzić Wilhelma na zamek, aby fizycznie potwierdzić ich związek małżeński, uniemożliwili to jednak polscy panowie, a Wilhelm musiał ratować się ucieczką, spuszczając się przez okno w koszu za mur zamkowy. Sama zaś Jadwiga, przekon ana przez biskupów i „uspokojona w sumieniu”²²⁸ zgodziła się na ślub z Jagiełłą. Młoda królowa towarzyszyła mężowi w wyprawie do Wielkopolski, gdzie wsta wiła się za włościanami, którym zabrano bydło. Historyk zacytował słynne słowa Jadwigi: „Zwrócono im dobytek, lecz któż im ich lży powróci?”²²⁹ i podobnie jak inni historycy pokazał królową jako obrończynię pokrzywdzonych.

Schmitt podaje również fakty, na podstawie których można stwierdzić, że Jadwiga ma wyraźny udział w rządach. Monarchini odbyła wyprawę na Ruś Czerwoną, którą odebrała Węgrom i połączyła z Polską, przywracając mieszkań com prawa nadane przez Kazimierza Wielkiego²³⁰. Królowa sama też prowadziła

²²¹ *Ibidem*, s. 395.

²²² *Ibidem*, s. 404.

²²³ *Ibidem*, s. 402–403.

²²⁴ *Ibidem*, s. 404.

²²⁵ *Ibidem*, s. 139.

²²⁶ *Ibidem*, s. 145–147.

²²⁷ *Ibidem*, s. 146.

²²⁸ *Ibidem*, s. 147.

²²⁹ *Ibidem*, s. 148.

²³⁰ *Ibidem*, s. 150.

w Inowrocławiu negocjacje z Krzyżakami, mające doprowadzić do zwrotu przez nich ziemi dobrzyńskiej. Ona również przepowiedziała Zakonowi klęskę²³¹.

Świątobliwa władczyni nie uniknęła jednak krzywdzącego ją posądzenia o zdradę małżeńską. Ten powtórzony za źródłami szczegół z biografii Jadwigi wykorzystuje i Schmitt, podając jednocześnie, że Gniewosz z Dalewic musiał zgodnie ze zwyczajem odszukać pod ławą swoje oskarżenie²³². Wszystkie zasługi Jadwigi dla Polski przedstawione zostały w krótkim podsumowaniu jej życia, w którym historyk wylicza również troskę o akademię założoną w Krakowie²³³.

Z postacią Jadwigi Andegaweńskiej związana jest jej matka Elżbieta Bośniaczka. W *Zdarzeniach najważniejszych z przeszłości narodu polskiego* pokazana została jako królowa wdowa mająca zdecydować o przyjeździe Jadwigi do Polski. Elżbieta próbowała jak najdłużej zatrzymać Jadwigę i wyprawiła ją do Krakowa dopiero wtedy, gdy pojawiła się groźba wyboru innego króla²³⁴. Ona miała też podjąć decyzję w sprawie małżeństwa Jadwigi z Jagiełłą. Schmitt podkreśla, że młoda królowa „bez matki nic nie chciała w tej sprawie rozstrzygać”²³⁵. Do Elżbiety zwrócił się książę Leopold, upominający się o wypełnienie ślubów syna Wilhelma z Jadwigą²³⁶. Widzimy zatem, że średniowieczna królowa i matka wywiera pewien wpływ na wydarzenia polityczne swojej epoki²³⁷.

Jako matka występuje też w *Zdarzeniach najważniejszych z przeszłości narodu polskiego* Helena – żona Kazimierza Sprawiedliwego. Sprawowała ona rządy w okresie małoletniości syna, Leszka Białego, wspierana przez biskupa krakowskiego Pelkę i wojewodę Mikołaja²³⁸. O jej przychylności zabiegał pozbawiony tronu krakowskiego Mieszko II. Gdy jednak udało mu się za zgodą Heleny objąć rządy, nie wywiązywał się ze swoich wcześniejszych zobowiązań. Wybuchło powstanie i z pomocą wojewody Mikołaja Helena odzyskała władzę²³⁹.

Budując swoją relację historyczną, Schmitt nie zapomina zatem o kobietach i gromadzi takie fakty, które są potwierdzeniem uczestnictwa kobiet w wydarze-

²³¹ *Ibidem*, s. 155–156.

²³² *Ibidem*, s. 150–151.

²³³ *Ibidem*, s. 157–158.

²³⁴ *Ibidem*, s. 139.

²³⁵ *Ibidem*, s. 145.

²³⁶ *Ibidem*, s. 146.

²³⁷ Dalsze tragiczne losy i okoliczności śmierci Elżbiety Bośniaczki przedstawia H. Schmitt w *Dziejach narodu polskiego od najdawniejszych do najnowszych czasów potocznie opowiedzianych*, Lwów 1863, s. 252.

²³⁸ H. Schmitt, *Zdarzenia najważniejsze...*, s. 73. O dążeniach Heleny tak pisze Schmitt w *Rysie dziejów narodu polskiego...*: „Helena znowu, kobieta męskich prawie usposobień, chciałaby była sama wyłącznie władać, i znosiła wspólnie z synami bardzo niechętnie dumne wojewody postępowanie” – *ibidem*, t. II, s. 145.

²³⁹ H. Schmitt, *Zdarzenia najważniejsze...*, s. 74–75.

niach politycznych swojej epoki. Udział w polityce ma również Elżbieta Łokietkówna, pełniąca przede wszystkim rolę matki i w imieniu syna sprawująca władzę w Polsce. Elżbieta reprezentowała syna na zwołanym przez Kazimierza Wielkiego zjeździe w Sączu, na którym polskie stany miały złożyć Ludwikowi przysięgę wierności²⁴⁰. Elżbieta sprawowała rządy namiestnicze w Polsce²⁴¹, ona też czyniła zabiegi zmierzające do przyznania następstwa tronu polskiego najstarszej córce Ludwika, Katarzynie²⁴².

²⁴⁰ *Ibidem*, s. 121.

²⁴¹ *Ibidem*, s. 127.

²⁴² *Ibidem*, s. 128. Znacznie szerzej została Elżbieta Łokietkówna pokazana w *Rysie dziejów narodu polskiego od najdawniejszych czasów do roku 1763*. W tej pierwszej, nieukończonoj syntezie Schmitta znajdujemy motyw wojny prowadzonej w obronie czci niewieściej, czyli w obronie Elżbiety Łokietkówny: „Cesarz [...] użył w rozmowie z posłami węgierskimi nieprzyzwoitych wyrazów przeciw Elżbiecie Łokietkównie, matce Ludwika, zarzucając ję życie nierządne. [...] Ludwik dotknięty słusznie zniewagą swęj matki, napisał ostry list do cesarza, w którym [...] grozi wojną, jeżeli odpowiedniego nie da zadośćuczynienia. I nie słowami tylko groził cesarzowi Ludwik, ponieważ zaczął natychmiast potężne do wojny czynić przygotowania” – H. Schmitt, *Rys dziejów narodu...*, t. III, s. 326. Historyk charakteryzuje również rządy Elżbiety w Polsce: „Rządy namiestnicze Elżbiety, której pomagał wnuk jej a siostrzeniec Ludwika Władysław książę Opolski, nie odpowiadały życzeniom narodu, ponieważ brak im było sprężystości i siły. Na zamku w Krakowie było wesoło i bawiono się doskonale, gdy w kraju mnogie działy się bezprawia i gwałty. Elżbieta bowiem [...] pracowała głównie nad tém, aby pomnożyć stronnictwo dworskie a tym sposobem ułatwić synowi wykonanie zamiarów co do upewnienia następstwa tronu jednę z córek [...]. Królowa poczyniła sobie bardzo zręcznie w tęg mierze, i dopięła w końcu celu, jak to wnet ujrzymy. [...] narzekano powszechnie na ję rządy, ponieważ otoczona zausznikami lub gorliwymi stronnikami dworskiej polityki, dozwalała tymże nie jedno, co było przeciwne interesowi kraju. Działy się też mnogie niesprawiedliwości, a nikt prawie kto stronił od dworu lub jego zamiarom był przeciwny, nie mógł rościć sobie nadzieji, że samą zasługą dobije się znaczenia lub urzędu. Nie brakło też niechętnych, szczególnie w Wielkiej Polsce, którzy i kłęski nawet elementarne na karb Elżbiety zaliczali, a między innemi morową zarazę (1371.), co nie mało pochłonęła ofiar. Dwór Elżbiety w Krakowie był świetny, ale działy się też na nim mnogie intrygi, jak zwykle, gdy kobięta jest u steru” – *ibidem*, t. III, s. 348–349. Schmitt podaje również całościową ocenę Elżbiety: „Elżbięta, którą dziejopisowie nasi idąc za archidyakonem gnieźnięnskimi Jankiem z Czarnkowa i za Długoszem tak surowo osądzili, nie zasługuje zdaniem Szajnochy na czynione jej zarzuty, gdy według niego większa część tychże na potwarz zakrawa i w najzupełniejszym jest przeciwieństwie z rzeczywistością dziejową. Nie myślimy zaprzeczać, że istotnie Elżbięta ani tak płołą ani tak złą nie była, jak ją przedstawiano, lecz z drugiej znów strony trudno ją pod każdym uniewinniać względem. Dumna i chciwa władzy mieszała się we wszystkie sprawy rządowe, a przenosząc interes dynastyczny nad dobro pierwotnej ojczyzny, była zawsze sercem obcą narodowi, któremu jej ojciec, brat i syn kolejno panowali. Zręczna w prowadzeniu spraw, gdzie trzeba było nadrabiać głównie przebiegłością, sądziła, że wszelkim innym za-

Jako matka pokazana została również w *Zdarzeniach najważniejszych z przeszłości narodu polskiego* Zofia Holszańska. Na kartach ostatniej syntezy Schmitta znajdujemy i inne szczegóły z jej życia: koronację²⁴³, posądzenie o zdradę małżeńską, ale udział w rządach miała Zofia jako matka, nie jako żona. I tak to królowa razem z najznakomitszymi panami miała zagwarantować, że jej małoletni syn Władysław zatwierdzi w przyszłości prawa i przywileje szlacheckie²⁴⁴. Zofia też „pracowała najusilniej nad udaremnieniem [...] wyboru [Bolesława, księcia mazowieckiego na króla – E.J.-J.]”²⁴⁵, gdyż to zagrażało przejściu władzy przez Kazimierza.

Wykreowane przez Henryka Schmitta wizerunki kobiet władzy nie różnią się znacząco od tych, które można znaleźć w przekazach źródłowych czy pracach innych historyków. Znajdujemy tu tylko niewielkie odstępstwa od tradycji. Historyk np. zdaje się nie zauważać udziału w elekcji Jana Olbrachta jego matki, Elżbiety Rakuszanek²⁴⁶. W podobny sposób również Schmitt pokazuje rolę kobiet władzy w dziejach. Kobiety w jego pracy nie są bohaterkami pierwszoplanowymi, choć niektóre z nich jako żony (Ryksa, Agnieszka, Judyta Maria, Bona, Maria Ludwika, Maria Kazimiera) lub jako matki (Helena, Elżbieta Bośniaczka, Elżbieta Łokietkówna, Zofia Holszańska) mają udział w rządzeniu. Przedstawiając polskie władczynie, historyk stosuje schemat czarno-biały. Tak np. żadnym władzy żonom dążącym do podporządkowania sobie mężów przypisuje tylko negatywne cechy, a świętobliwa Jadwiga Andegaweńska wyposażona zostaje zgodnie z tradycją w same zalety.

Dzieje Polski podług ostatnich badań Józefa Szujskiego

Pod wpływem Lelewela²⁴⁷ w okresie przed rokiem 1863 pozostawał Józef Szujski (1835–1883)²⁴⁸, historyk, polityk, publicysta i pisarz. Późniejszy czołowy ideolog konserwatystów galicyjskich tuż przed wybuchem powstania stycz-

daniom dobrego sprostą rządu, a objąwszy namiestniczą władzę w królestwie, otoczyła się wyłącznie ludźmi przewrotnymi choć zdolnymi i pochlebcami [...]” – *ibidem*, t. III, s. 390.

²⁴³ H. Schmitt, *Zdarzenia najważniejsze...*, s. 168.

²⁴⁴ *Ibidem*, s. 175.

²⁴⁵ *Ibidem*, s. 184.

²⁴⁶ *Ibidem*, s. 206–207. O udziale matki w elekcji Jana Olbrachta pisałam już w rozdziale I pracy dotyczącym syntezy Samuela Bandtkiego, w której cytowałam fragment *Kroniki polskiej, litewskiej, żmódzkiej i wszystkiej Rusi* Macieja Strykowskiego.

²⁴⁷ O podobieństwach i różnicach pierwszej syntezy Szujskiego w stosunku do myśli Lelewela zob. M. Wierzbicka, *Początki syntezy historycznej w Polsce*, „Studia Źródłoznawcze. Commentationes”, t. 18, Warszawa–Poznań 1973, s. 109–110.

²⁴⁸ O Józefie Szujskim i jego dorobku zob. np. H. S. Michalak, *Józef Szujski 1835–1883. Światopogląd i działanie*, Łódź 1987; J. Maternicki, *Józef Szujski wobec tzw. idei jagiellońskiej*, [w:] idem, *Historiografia i kultura historyczna*, cz. 1, Warszawa 1990, s. 92–123; A. Wierzbicka, *Józef Szujski (1835–1883)*, [w:] idem, *Poczet historyków polskich...*, s. 101–109.

niowego, w którym wziął udział, rozpoczął publikację swojej pierwszej obszernej pracy syntetycznej, *Dzieje Polski podług ostatnich badań*²⁴⁹. Historyk, zgodnie ze swoimi deklaracjami zamieszczonymi we *Wstępnych uwagach i wiadomościach*, zamierzał przedstawić w swoim dziele zarówno fakty składające się na przeszłość, jak i główne myśli, które tą przeszłością kierowały. Dążąc do obiektywnej prawdy i respektując naukowe wymogi, zamieścił Szujski przed każdą wyróżnioną przez siebie „dobą” historyczną wykaz źródeł i opracowań z nimi związanych. We wprowadzającym rozdziale *Krótki rys dziejów historiografii polskiej* zauważa historyk, że owocem prawdziwego przełomu w historiografii było dzieło Adama Naruszewicza *Historia narodu polskiego*. Dorobek zaś Joachima Lelewela zrównywał polską historiografię z historiografiami zagranicznymi. Do Lelewela odnosili się, zdaniem Szujskiego, również późniejsi badacze, m.in. Jędrzej Moraczewski. Inni wymienieni przez historyka autorzy syntez to np. Jerzy Samuel Bandtkie i Henryk Schmitt. Szczególną rolę przypisuje krakowski historyk Karolowi Szajnosze, którego opowiadania historyczne łączą różne kierunki obecne w naszej historiografii²⁵⁰. Na przywołanych historyków i autorów tekstów źródłowych Szujski powołuje się również w głównym tekście narracji prezentującym dzieje polskie. Dzieło Szujskiego napisane zostało ze swadą i swobodą, charakteryzuje się przystępnością, zgodnie z założeniem autora, że jego czytelnikiem może być każdy pragnący poznać narodową historię²⁵¹.

Przedstawiając historię Polski, późniejszy Stańczyk zwrócił też uwagę na obecne w niej i tworzące ją kobiety władzy. Józef Szujski poświęcił im również odrębne rozprawy, ale o tym będę pisać w dalszej, poświęconej pracom analitycznym, części tego rozdziału. Spójrzmy zatem na wizerunki kobiet zawarte w jego dziele syntetycznym. W *Dziejach Polski*, poza kilkoma żonami książy dzielnicowych i Katarzyną Opalińską, uwzględnione zostały wszystkie polskie władczynie. Różny jest ich stopień obecności w narracji. Niektóre kobiety władzy pojawiają się tylko w jednorazowych wzmiankach. Dzieje się tak w przypadku Wisławy, żony Bolesława Śmiałego i nieszczęśliwej matki Mieszka (Szujski określa go jako Mieczysława), który zmarł wkrótce po powrocie do kraju, a „po nim niezadługo położyła się w grób matka Wisława i babka Dobrogniewa”²⁵². Jedno przywołanie w tekście narracji dotyczy też rzadko zauważanej przez historyków Krystyny Eberhardyny, pozostającej często z dala od męża Augusta II Mocnego. Historyk,

²⁴⁹ J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań*, t. I–IV, Lwów 1862–1866. Zamieszczone w rozważaniach cytaty i odwołania do dzieła Szujskiego pochodzą z tego wydania.

²⁵⁰ *Ibidem*, t. I, s. 3–4.

²⁵¹ *Ibidem*, t. I, s. 1. Na te zalety pracy Józefa Szujskiego zwraca również uwagę Dorothea Malczewska-Pawelec (eadem, *Dialog o Śląsku...*, s. 245).

²⁵² J. Szujski, *Dzieje Polski podług...*, t. I, s. 87.

pisząc o życiu prywatnym króla, wspomina zaledwie o opuszczonej żonie: „August II z żony swej Krystyny, xiężniczki brandenbursko-bajrajtskiej, protestantki, miał tylko jednego syna Fryderyka Augusta [...]”²⁵³. Rozbudowanych opisów i analiz doczekały się przy tym przede wszystkim: Jadwiga Andegaweńska, Bona, Maria Ludwika i Maria Kazimiera.

Jeśli chodzi o sposób wprowadzania postaci kobiecych do narracji, Józef Szujski nie różni się od przedstawionych wcześniej przeze mnie historyków. Najbardziej typową okolicznością pojawienia się postaci kobiecej w dziele jest małżeństwo zawierane przez panującego. Tak zostają wprowadzone do *Dziejów Polski* następujące władczynie: Dąbrówka, Maria Dobrogniewa, Judyta Czeska, Judyta Maria, Zbysława, Kinga, Gryfina, Wiola Elżbieta, Elżbieta Łokietkówna, Aldona, Małgorzata – pierwsza żona Ludwika Węgierskiego, Adelajda, Elżbieta Rakuszanka, Zofia Holszańska, Barbara Zapolya, Bona, Elżbieta Habsburżanka, Anna Habsburżanka, Konstancja Habsburżanka, Eleonora, Maria Józefa. Uwagi o samym małżeństwie poprzedzone też bywały przedstawieniem projektów i planów z nimi związanych. W ten sposób wpisane zostają w tekst narracji Cecylia Renata i Maria Ludwika.

Wspominając o małżeństwie władcy, historyk podaje również jego konsekwencje. I tak np. korzyści związane są z małżeństwem „Maryi Dobrogniewy, Włodzimierza W. córki, która idąc za Kazimierza nie tylko w dom męzowski wielkie wniosła bogactwa, ale zarazem czynną pomoc Jarosława w uspokojeniu wewnętrznych zamieszek wyjednała”²⁵⁴. Pozytywny oddźwięk miał też związek Krzywoustego z córką Świętopelką – „Małżeństwo z Zbysławą umacniało dobre między Rusią i Polską stosunki”²⁵⁵. Konkretnie cele polityczne zostały zrealizowane również dzięki małżeństwu Kazimierza Wielkiego z Aldoną²⁵⁶. Nie tylko jednak zalety zawieranych małżeństw podkreśla Szujski. Historyk zauważa również szkody związane z wyborem określonej kandydatki, np. małżeństwo Zygmunta III z Anną Habsburżanką spowodowało jawne protesty w kraju²⁵⁷, a ustalenia z cesarzem dotyczące ślubu jego córki Konstancji, która została drugą żoną Zygmunta po śmierci siostry Anny, „miały warunki ubliżające interesowi Polski mieścić w sobie”²⁵⁸.

Inne okoliczności towarzyszące pojawieniu się kobiety władzy na kartach dzieła to np. akt koronacji²⁵⁹ czy podsumowanie życia panującego. Tę ostatnią sytuację

²⁵³ *Ibidem*, t. IV, s. 290.

²⁵⁴ *Ibidem*, t. I, s. 76.

²⁵⁵ *Ibidem*, t. I, s. 100.

²⁵⁶ *Ibidem*, t. I, s. 212–218. O korzyściach z tego małżeństwa pisali np.: A. Naruszewicz, J. Lelewel, H. Schmitt. Por. wcześniejsze uwagi.

²⁵⁷ J. Szujski, *Dzieje Polski podług...*, t. III, s. 134–135.

²⁵⁸ *Ibidem*, t. III, s. 164.

²⁵⁹ „Przyjechawszy, przyjął król [Aleksander – E.J.-J.] dnia 10 grudnia koronę z rąk brata Fryderyka. Żona jego Helena, która z początkiem r. 1502 do Polski przyjechała, nie została koronowaną jako szyzmatyczka” – *ibidem*, t. II, s. 127.

można odnieść do Salomei – drugiej żony Bolesława Krzywoustego²⁶⁰, mimo że jej imię zostaje wymienione bardziej w kontekście testamentu pozostawionego przez męża niż oceny jego działań i życia, Heleny – żony Kazimierza Sprawiedliwego²⁶¹, Krystyny Rokiczany²⁶², choć Józef Szujski nie przyznaje jej statusu żony, czy Elżbiety Granowskiej z Pileckich²⁶³, mimo iż wprowadzone zostało o niej wcześniej drobne napomknienie – „po śmierci Pileckiej”²⁶⁴ – to jednak właściwa prezentacja tej postaci następuje dopiero przy wyliczaniu dokonań Jagielly.

Zaledwie kilka polskich kobiet władzy zaopatrzonych zostało w uwagi związane z ich wyglądem zewnętrznym. Należą do nich Jadwiga Andegaweńska, Elżbieta Pilecka, Bona, Elżbieta Habsburżanka, Barbara Radziwiłłówna i Maria Kazimiera. Wszystkim im, z wyjątkiem Elżbiety Pileckiej, przydany został silnie nacechowany emocjonalnie przymiotnik „piękna”²⁶⁵. W przypadku Jadwigi, Elżbiety Habsburżanki i Barbary Radziwiłłówny zdaje się on korespondować z ich cechami wewnętrznymi. „Piękna”²⁶⁶ Jadwiga to „dziewica rzadkiej pobożności”²⁶⁷, Elżbieta jest „młodziuchna, piękna i pocziwa”²⁶⁸, a Barbara Radziwiłłówna „piękna i dobra”²⁶⁹. Inną zasadę stosuje historyk w odniesieniu do Bony. Początkowo jej „posąg i piękność”²⁷⁰ zdecydowały o wyborze Zygmunta I, później, z pewnym smutkiem konstatuje Szujski, „piękna królowa w rządzie przy starzejącym mężu się zamieniła”²⁷¹ i przyniosło to Polsce szkody polityczne i moralne. Możemy zatem przypuszczać, że zdaniem historyka pięknej kobiecie nie przystają tak silne dążenia do dominacji, jakie przejawiała Bona. Młoda i piękna jest również Maria Kazimiera d’Arquien, która jeszcze za życia pierwszego męża, Jana Zamoyskiego, związana była z Sobieskim²⁷², a gdy go poślubiła, potrafiła dzięki urodzie całkowicie nim zawładnąć. O tym podporządkowaniu męża Marysieńce pisze historyk galicyjski z wyraźną dezaprobatą:

²⁶⁰ *Ibidem*, t. II, s. 102.

²⁶¹ *Ibidem*, t. I, s. 125.

²⁶² *Ibidem*, t. I, s. 258.

²⁶³ *Ibidem*, t. II, s. 63.

²⁶⁴ *Ibidem*, t. II, s. 47.

²⁶⁵ W dziele zauważyć można pewne upodobanie historyka do tego epitetu. J. Szujski użył go również w odniesieniu do Izabelli, córki Bony i Zygmunta Starego („piękna i rozumna dziewczyna” – *ibidem*, t. II, s. 234) i Marii Leszczyńskiej, królowej Francji („piękna i pobożna” – *ibidem*, t. IV, s. 283).

²⁶⁶ *Ibidem*, t. I, s. 282.

²⁶⁷ *Ibidem*, t. I, s. 287.

²⁶⁸ *Ibidem*, t. II, s. 235.

²⁶⁹ *Ibidem*, t. II, s. 252.

²⁷⁰ *Ibidem*, t. II, s. 187.

²⁷¹ *Ibidem*, t. II, s. 188.

²⁷² *Ibidem*, t. III, s. 468.

Pełna wdzięków Marya Kazimira umiała przemyślnymi kapryсами wodzić namiętnego i na zabój zakochanego Jana na pasku, umiała go posłusznem swej woli uczynić narzędziem. Wyuczona w szkole intryg dworskich, przewyższała ona królowę Maryą Gonzagę przebiegłością, nie znała granic ambicji i chciwości. Sobieski pełen szlacheckiego gruntu, pełen starożytnego namaszczenia religijnego i gotowości do poświęceń dla Polski i chrześcijaństwa, zstępował w obec ukochanej a przewrotnej żony każdej chwili z piedestału bezinteresowności i szlachetności, aby się zrównać z poziomym i pełnym małostek jej duchem²⁷³.

Pod względem zewnętrznym przeciwieństwem wcześniej wymienionych królowych jest w relacji Szujskiego Elżbieta Pilecka. Historyk określa ją jako „brzydką, starą i suchotnicę”. Twierdzi przy tym, że małżeństwo Jagiełły z nią jest „niewytłumaczonego uporczywości i dziwactwa świadectwem”, a ponieważ nazywa ją również „złoćnicą i intrygantką”²⁷⁴, można uznać, że jego uwagi o powierzchowności królowej oddają emocjonalny negatywny stosunek do trzeciej żony Jagiełły.

Pewna egzaltacja zaznacza się również w bezpośrednich określeniach charakteryzujących i oceniających polskie władczynie. Tak np. przedstawione zostają: Dąbrowka („pobożna a niemłoda”²⁷⁵), Kunilda, trzecia żona Bolesława Chrobrego („pobożna i miłosierna”)²⁷⁶, Gryfinie przypisana została „lekkomyślność”²⁷⁷, Aldona jest „pusta a swawolna”²⁷⁸, „niewiasta uczciwa i dobra, ale barbarzyńska i dzika”²⁷⁹, Elżbieta Łokietkówna – „dyplomatycznie biegła, światowa i roztropna”, „pani znana w świecie chrześcijańskim z niepospolitej mądrości politycznej”²⁸⁰, Barbara Zapolya – „pani wielkich cnót i rozumu”, „błogosławiona niewiasta”²⁸¹, Bona – „niecna”²⁸², Anna Jagiellonka – „szlachetna”²⁸³, Cecylia Renata – „posiadała wszystkie cnoty kobiet swej rodziny jako to: pobożność, gospodarność i uległość mężowi”²⁸⁴, Maria Ludwika – „bystra”²⁸⁵. Już z tego wyliczenia widać zaangażowanie historyka w budowanie wizerunków polskich kobiet władzy,

²⁷³ *Ibidem*, t. III, s. 469–470.

²⁷⁴ *Ibidem*, t. II, s. 63.

²⁷⁵ *Ibidem*, t. I, s. 53.

²⁷⁶ *Ibidem*, t. I, s. 71.

²⁷⁷ *Ibidem*, t. I, s. 168.

²⁷⁸ *Ibidem*, t. I, s. 218.

²⁷⁹ *Ibidem*, t. I, s. 234.

²⁸⁰ *Ibidem*, t. I, s. 263.

²⁸¹ *Ibidem*, t. II, s. 186.

²⁸² *Ibidem*, t. II, s. 280.

²⁸³ *Ibidem*, t. II, s. 330.

²⁸⁴ *Ibidem*, t. III, s. 292.

²⁸⁵ *Ibidem*, t. II, s. 400.

ale w sprawowaniu władzy właśnie nie wszystkie obecne w jego dziele kobiety mają wyraźny udział.

Tak jak i w pracach innych, wcześniej prezentowanych historyków, tak w *Dziejach Polski* kobiety mające wpływ na wydarzenia polityczne występują przede wszystkim jako żony i jako matki. Do tej pierwszej kategorii należą przede wszystkim: Rixa (Richeza)²⁸⁶, Agnieszka, Jadwiga Śląska, Jadwiga Andegaweńska, Bona, Maria Ludwika i Maria Kazimiera (pokazana również jako matka). Drugą grupę tworzą: Helena – żona Kazimierza Sprawiedliwego, Elżbieta Łokietkówna, Elżbieta Bośniaczka, Zofia Holszańska, Elżbieta Rakuszanka. Księżne i królowe matki mają swój udział w rządzeniu jako księżne i królowe wdowy już po śmierci swoich mężów. Po śmierci mężów znacznie większą rolę polityczną odgrywają też Anna Jagiellonka i Eleonora Habsburżanka.

Zacznijmy zatem od posiadających władzę żon panujących. Należy do nich niewątpliwie Rycheza, żona Mieszka II. Szujski niewiele pisze o jej konkretnych poczynaniach politycznych. Stwierdza jedynie, powołując się na kroniki polskie, że część faktów z jej życia można opierać tylko na domysłach. Według jednych podań Rycheza miała opuścić Polskę jeszcze przed śmiercią męża z powodu jego niewierności. Historyk podaje jednak w dalszej części rozważań, że wygnana została przez Polaków po śmierci Mieszka II. Szujski nazywa ją „ofiara nienawiści”, a jej rządy „dosyć mądrymi”²⁸⁷ (choć to ostatnie sformułowanie ujmuje w cudzysłów). Nie jest zatem „podłą Niemkinią”, jak np. w relacji Henryka Schmitta. Szujski podkreśla, że nosząca na emigracji tytuł królowej Ryksa posiadała znaczenie²⁸⁸ i jej wstawiennictwo u cesarza zdecydowało o wyprawieniu do Polski syna Kazimierza z sześciuset rycerzami. Wpływ na przebieg wydarzeń politycznych wywiera również Agnieszka, żona Władysława Wygnańca. Jej podszepty okazują się zgubne dla męża, który dąży do jedynowładztwa i bezwzględnie traktuje braci, co ostatecznie zmusza go do ucieczki z kraju. Historyk akcentuje niemieckie pochodzenie Agnieszki, wprowadzony przez nią „obyczaj germański”²⁸⁹ i szkodliwe oddziaływanie na Władysława. Przypomina także, że została na nią nałożona ekskomunika papieska²⁹⁰, wątpi natomiast w prawdziwość historii przypisującej jej nakłanianie męża do zbrodni dokonanej na kasztelanie wrocławskim Piotrze Włostowicu. Szujski twierdzi, że „już J. S. Bandtkie wykazywał fałszywość całej anegdoty”²⁹¹. W niemieckim opracowaniu *Historischkritische Analecten zur Erläuterung der Geschichte des Ostens von Europa* Bandtkie podaje:

²⁸⁶ Takich form imienia Ryksa (Rycheza) używa J. Szujski (zob. np. *ibidem*, t. I, s. 74).

²⁸⁷ *Ibidem*, t. I, s. 74–75.

²⁸⁸ *Ibidem*, t. I, s. 75.

²⁸⁹ *Ibidem*, t. I, s. 113.

²⁹⁰ *Ibidem*.

²⁹¹ *Ibidem*, t. I, s. 114. J. Szujski używa formy „Właszczy”.

Peter, heißt es, ward zu Breslau überfallen, zu dem Herz. Vladislaus II. geführt, im Gefängniße der Zunge und Augen beraubt, und erhielt sein Leben nur dadurch, daß Vladislaus II. einen alten und treuen Diener seines Vaters nicht tödten lassen wollte, denn die Herzogin verlangte nichts weniger als seinen völligen Untergang. Ein Wunder gab ihm indessen Sprache und Gesicht wieder, und er lebte noch fünf Jahre darnach bey völligem Gebrauche seiner Zunge und Augen. Daß dieses eine Fabel ist, braucht keinen Beweis, ersteres aber scheint wohl der rachsüchtigen und stolzen Fürstin und dem Geiste des Zeitalters nicht ganz unangemessen zu seyn. Wahrscheinlich war es aber nur bey dem Versuche oder wohl auch nur bey der Drohung geblieben. Der mächtige Graf konnte entwischen und aus Rache das als wirklich ausgeübt vorgeben, was man erst an ihm hatte vollziehen wollen. Um den Pöbel zu reizen, brauchte man damals nicht selten Wunder, und die Geistlichkeit benutzte vielleicht diese Sage blos darum, um das Volk in Waffen zu bringen²⁹².

Poczynania Agnieszki prowadziły do niepokojów. Zupełnie inne były cele i skutki działań Jadwigi Śląskiej. Wspominając o tej księżnej, historyk przywołuje fakt z jej biografii, który był często podawany również przez innych autorów syntez. To wyjednanie przez księżnę u Konrada Mazowieckiego zwolnienia męża Henryka Brodatego z więzienia i w ten sposób zapobieżenie konfliktowi zbrojnemu²⁹³. Jadwiga przyczyniła się również do zawarcia pokoju przez wnuka Bolesława Łysego z synami Władysława Odonicza²⁹⁴. Na stworzony w *Dziejach Polski* obraz księżnej Jadwigi pewien cień może kłaść jedynie jej postępowanie wobec umierającego męża. Historyk krakowski tak je opisuje: „[Henryk Brodaty – E.J.-J.] zachorowawszy prosił żony, aby klasztor trzebnicki opuściła i odwiedziła go. Nie uczyniła tego św. Jadwiga z obawy, aby nie powstała iskierka jaka miłości ziemskiej w jej sercu. Gdy umarł, wyrzucała płaczącym, że się sprzeciwiają woli bożej”²⁹⁵.

²⁹² „Piotr miał być napadnięty we Wrocławiu, doprowadzony do księcia Władysława II, w więzieniu pozbawiony języka i oczu, a uszedł z życiem tylko dlatego, że Władysław II nie chciał zabić starego, wiernego przyjaciela swojego ojca, mimo że księżna żądała jego całkowitej zagłady. Cud sprawił, że odzyskał on mowę i wzrok, i żył jeszcze pięć lat posługując się sprawnie językiem i oczami. Nie potrzeba dowodów, że była to bajka, która nie wydaje się niestosowna, jeśli chodzi o ducha ówczesnej epoki oraz mściwość i dumę księżnej. Prawdopodobnie cała akcja skończyła się jedynie na próbach lub groźbach. Potężny hrabia mógł uciec i z zemsty udawać, że prawdą było to, co chciano z nim uczynić. Aby pobudzić ducha w pospólstwie, nierzadko potrzebny był cud, a kler być może posłużył się tą legendą, by zaciągnąć naród do oręża” – G. S. Bandtke, *Historisch-kritische Analecten zur Erläuterung der Geschichte des Ostens von Europa*, Breslau 1802, s. 173–174. Historię tę jednak Bandtkie przytacza w swojej syntezie – zob. idem, *Dzieje narodu polskiego...*, t. I, s. 230–231. Zob. również moje uwagi w rozdziale I.

²⁹³ J. Szujski, *Dzieje Polski podług...*, t. I, s. 139.

²⁹⁴ *Ibidem*, t. I, s. 148.

²⁹⁵ *Ibidem*, t. I, s. 142.

Pobożność jest też najważniejszą cechą Jadwigi Andegaweńskiej. Historyk podaje, że Jadwiga, przybywając do Polski, liczyła sobie 14 lat. Wkrótce w Krakowie pojawił się również Wilhelm, który dostał się na Wawel, aby dopełnić małżeństwa z Jadwigą. Szujski pisze, że spostrzeżony przez Dobiesława z Kurozwęk, ratował się ucieczką, spuszczając się w koszu z komnaty zamkowej²⁹⁶. Komentując to wydarzenie i nawiązując do ustaleń innych historyków, Szujski stwierdza:

Rzadko w historii znajduje się taki prawdziwie historyczny romans, jak ów Jadwigi i Wilhelma. Najwybredniejsza fantazja, uważa słusznie Szajnocha w swoim precudnem dziele, nie zdoła się wysilić na zawikłanie, jakie tu daje rzeczywistość. Od losu miłośnej schadzki zależą losy Polski i Litwy. Gdyby Wilhelm był dopełnił małżeństwa, wszelka nadzieja byłaby zniknęła. Nieprzyjaźni Polsce Krzyżacy oraz austriacy kronikarze i poeci twierdzą wprawdzie, że małżeństwo miało miejsce, Długosz nawet o tem wspomina, ale bezstronniejsi, cytowani przez Szajnochę świadczą, że do niego nie przyszło. Poszli za Długoszem x. biskup Łętowski i Moraczewski, rzucając brzydki cień na cudowną Jadwigi postać, której rehabilitacyi podjął się i zwycięzko z niej wyszedł autor „Jadwigi i Jagiełły”²⁹⁷.

Jadwiga jest w przedstawieniu Szujskiego jedną z najbardziej świetlanych postaci w polskiej historii. Historyk wprowadza nawet do narracji podanie o tym, jak do modlącej się i pogrążonej w rozterkach Jadwigi przemówił wawelski krucyfiks²⁹⁸, aby rozwiązać jej wątpliwości.

Królowa występowała w obronie biednych i pokrzywdzonych²⁹⁹, przyjęła deputatów ze Lwowa i potwierdziła nadane im przez Kazimierza Wielkiego przywileje³⁰⁰. Miała także pewien udział w przywróceniu poprawnych stosunków z Węgrami, gdzie panował jej szwagier Zygmunt³⁰¹. Świątobliwa królowa nie uniknęła jednak oskarżenia o zdradę małżeńską. I tę kwestię relacjonuje Szujski podobnie, jak czynili to jego poprzednicy. W podsumowaniu życia królowej historyk przypomina jej zasługi dla Akademii Krakowskiej i Kolegium dla Litwinów. Piśze o jej profetycznym darze, dzięki któremu przepowiedziała klęskę Krzyżakom. Dostrzegając jej wielkość, składa jej prawdziwy hołd: „Wielka ta sercem i umysłem niewiasta, wydojrzała wśród nieszczęść i zawodów na wzór chrześcijanki

²⁹⁶ *Ibidem*, t. I, s. 288. Podobnie tę sytuację opisywał H. Schmitt (por. wcześniejsze uwagi).

²⁹⁷ *Ibidem*, t. I, s. 289. O polemice Szajnochy z poglądami Łętowskiego i Moraczewskiego pisze Violetta Julkowska – zob. eadem, *Historia dla wyobraźni. Recepcja i interpretacja pisarstwa historycznego Karola Szajnochy*, Poznań 2010, s. 303–308.

²⁹⁸ J. Szujski, *Dzieje Polski podług...*, t. I, s. 289.

²⁹⁹ *Ibidem*, t. II, s. 9.

³⁰⁰ *Ibidem*, t. II, s. 11.

³⁰¹ *Ibidem*, t. II, s. 17.

i Polki, w życiu prywatnym ascetyczna święta, sprowadziła życiem swoim i cierpieniami jego ogromne na Polskę błogosławieństwa³⁰².

Z zaangażowaniem emocjonalnym historyk przedstawia również Bonę Sforzę, drugą żonę Zygmunta Starego. Bona od początku, zdaniem historyka, wywierała wielki wpływ na króla, a jej prywatne roszczenia o księstwo barskie zdecydowały o utrzymaniu sojuszu z cesarzem³⁰³. Bona odgrywała też dużą rolę w polityce wewnętrznej państwa. Szujski zarzuca jej „kupczenie dygnitarstwami”³⁰⁴, intrygi i podstępny, otaczanie się ślepo posłusznymi jej ludźmi, gotowymi na wszystko dla korzyści materialnych³⁰⁵. Działania te prowadziły do utraty zaufania dla króla. W schyłkowym okresie jego rządów „Bona rwie do siebie całą władzę, [...] nienawiść ku królowej zwała się i na króla, podnieca burze na sejmach i podkopuje powagę władzy monarchicznej”³⁰⁶. Widoczna w tych sformułowaniach ostra krytyka Szujskiego objawia się także w uwagach dotyczących Bony jako matki i teściowej. Królowa źle wychowała syna³⁰⁷, nie potrafiła również zaakceptować swoich synowych. Historyk przypisuje jej niskie motywy działania. Trawiona zazdrością, odciąga syna od pierwszej żony, Elżbiety³⁰⁸, z podobnych powodów podburza szlachtę przeciw Barbarze Radziwiłłównie³⁰⁹. Ostatecznie przytaczane są w *Dziejach Polski* najcięższe oskarżenia wobec Bony – posądzenie o otrucie książąt mazowieckich³¹⁰ i podejrzenie samego Zygmunta Augusta o otrucie Barbary³¹¹. Pierwszego z tych oskarżeń Szujski w ogóle nie komentuje, o drugim podaje tylko: „niepodobna dowieść, że Bona Barbarę otruła”³¹². Pisze przy tym o tragicznym piętnie, jakie ta sytuacja musiała odcisnąć na psychice syna, a nie zastanawia się wcale nad uczuciami matki. Zarzuca jej za to obojętność wobec dzieci, kiedy to, zabrawszy olbrzymie bogactwa, wyjechała do Włoch „niepomna na własne córki”³¹³. Historyk nie zauważa także tragicznych rysów w okolicznościach śmierci królowej, otrutej przez swego dworzanina³¹⁴. Formuluje w zamian znamieny sąd, oceniając dokonania Zygmunta Starego: „Dwie tylko klęski liczy panowanie jego: stratę Smoleńska i małżeństwo z Boną”³¹⁵.

³⁰² *Ibidem*, t. II, s. 21–22.

³⁰³ *Ibidem*, t. II, s. 200, 218.

³⁰⁴ *Ibidem*, t. II, s. 221.

³⁰⁵ *Ibidem*, t. II, s. 221, 226.

³⁰⁶ *Ibidem*, t. II, s. 236.

³⁰⁷ *Ibidem*, t. II, s. 230, 237.

³⁰⁸ *Ibidem*, t. II, s. 237.

³⁰⁹ *Ibidem*, t. II, s. 252.

³¹⁰ *Ibidem*, t. II, s. 193.

³¹¹ *Ibidem*, t. II, s. 261.

³¹² *Ibidem*.

³¹³ *Ibidem*, t. II, s. 279.

³¹⁴ *Ibidem*, t. II, s. 280.

³¹⁵ *Ibidem*, t. II, s. 239.

Ambicje i wpływy polityczne miała również Maria Ludwika. Uwagi dotyczące tej władczyni poszerza Szujski o wprowadzenie biografii królowej, w której odnosi się do pracy Józefa Kazimierza Plebańskiego *Jan Kazimierz i Maria Ludwika Gonzaga*³¹⁶. Pragnienie uczestniczenia w rządach królowa w pełni zrealizowała dopiero przy drugim mężu, Janie Kazimierzu. Maria Ludwika w relacji Szujskiego postępowała jak Bona, podobnie też historyk komentuje konsekwencje jej polityki: „Królowa zaprowadziła targ urzędami, sprofanowała dygnitarstwa. Francuzka lekkość obyczajów szła od dworu w naród. Rozłam między polskimi obyczajami a obyczajami dworu wpływał na oziębienie stosunków między narodem i królem”³¹⁷.

Wizerunek Marii Ludwiki w *Dziejach Polski* nie jest jednak tak zdecydowanie negatywny jak w przypadku Bony. Historyk pokazuje, jak w czasie potopu szwedzkiego żona Jana Kazimierza mobilizuje Polaków do walki, przekazuje także ojczyźnie swoje klejnoty i pieniądze³¹⁸. Szujski nazywa ją „mężną niewiastą”³¹⁹. Królowa potrafiła trafnie ocenić sytuację militarną i sama wysyłała stacjonującego z nią w Chojnicach Czarnieckiego na pomoc Janowi Kazimierzowi³²⁰.

Monarchini prowadziła jednak własną politykę dynastyczną, za wszelką cenę chciała osadzić na polskim tronie swoją siostrzenicę, Annę³²¹. Otaaczała się niegodnymi ludźmi, którzy stworzyli w Polsce stronnictwo francuskie³²² i popierali jej projekty³²³. Historyk podkreśla przy tym w narracji, że władczyni posiadała współudział w rządach, podaje np. informacje o tym, że w 1661 roku „wyjechali oboje królestwo do Częstochowy i zwołali tam radę senatu”³²⁴. Maria Ludwika dążyła usilnie do elekcji księcia d’Enghien, a swój cel – co zarzucała jej szlachta – próbowała osiągnąć nieuczciwymi metodami³²⁵. Szujski przytacza opinie jej przeciwników, obwiniających Marię Ludwikę o „przekupywanie wolnych głosów szlacheckich”³²⁶. Historyk twierdzi jednak, że upragniona przez Marię Ludwikę elekcja jeszcze za życia Jana Kazimierza uchroniłaby być może Polskę od wielu nieszczęść³²⁷. W ostatecznej ocenie królowej, dokonanej w podsumowujących jej życie uwagach, stwierdza: „Pobożna, dobroczynna, pełna hojności gdzie tego myśl polityczna i honor wy-

³¹⁶ *Ibidem*, t. III, s. 293.

³¹⁷ *Ibidem*, t. III, s. 364.

³¹⁸ *Ibidem*, t. III, s. 368.

³¹⁹ *Ibidem*, t. III, s. 400.

³²⁰ *Ibidem*.

³²¹ *Ibidem*, t. III, s. 403–409.

³²² *Ibidem*, t. III, s. 410–411, 429.

³²³ *Ibidem*, t. III, s. 428.

³²⁴ *Ibidem*, t. III, s. 430.

³²⁵ *Ibidem*, t. III, s. 428, 436–437.

³²⁶ *Ibidem*, t. III, s. 434.

³²⁷ *Ibidem*, t. III, s. 468.

magał, obcą była Marya Ludwika tym brzydkim namiętnościom sknerstwa i chciwości, które plamiły charakter jej politycznej spadkobierczynie Sobieskiej³²⁸.

Szujski podkreśla zatem zalety królowej, tym samym uczestniczy w obalaniu „czarnej” legendy monarchini. Jej poczynania interpretuje zaś zgodnie z wyznaczanym zwłaszcza w późniejszym okresie poglądem na dzieje. Można uznać, że z jednej strony królowa wykorzystywała tylko wady polskiego systemu władzy, w którym występował konflikt interesów szlachty i monarchy, z drugiej strony jej polityczny projekt mógł być szansą dla Polski. W dalszych rozważaniach historyk zaznacza również kulturotwórcze wpływy Marii Ludwiki³²⁹. Takimi zasługami nie może poszczycić się Maria Kazimiera, najbardziej negatywna (obok Bony) i najpełniej przedstawiona w *Dziejach Polski podług ostatnich badań* postać kobieca. Szujski pisze o niej z wyraźną niechęcią, zaznacza jednocześnie, że przez władzę nad mężem posiadała władzę nad całym narodem. Od spełnienia przez Ludwika XIV jej wymagań wobec rodziny zależała kwestia sojuszu z Francją³³⁰. W dziele Szujskiego znajdujemy wiele silnie przenikniętych krytycyzmem uwag, charakteryzujących ukochaną żonę Jana III, np.:

Niepohamowana jej a nierozsądna ambicja, szkaradna chciwość i potworne kaprysy, którymi uległego i zakochanego męża dręczy i do swoich widzimisiów nakłaniać umiała, zaciężyły jako ważne, stanowcze czynniki na szali losów narodowych, a nawet całej Europy. [...]

Umiała też Marya Kazimira po mistrzowsku wodzić męża na pasku. Dręcząc go ustawicznymi zmianami uczucia, podejrzewając raz o pokątne miłostki, to znowu wskazując mu na innych, którzy jej się niby lepiej podobali, oskarżając go raz o oziębłość, to znowu oświadczając mu, że go sama nie kocha, z męczennika zrobiła ona najpowolniejszego sługę swego³³¹.

Prywatne cele i osobiste sympatie Marysieńki decydowały o polityce Polski³³². Maria Kazimiera rządziła nie tylko w kraju, ale także w domu. Jej stosunek do najstarszego syna Jakuba i jego żony stał się powodem rodzinnych kłótni³³³, które niepokoiły króla, a Marysieńkę doprowadziły wręcz do nienawiści wobec syna³³⁴. Konflikt królowej z najstarszym synem osiągnął apogeum po śmierci Jana III, kiedy to Jakub nie chciał wpuścić matki na zamek³³⁵. Szujski podkreśla

³²⁸ *Ibidem*, t. III, s. 467.

³²⁹ *Ibidem*, t. III, s. 4.

³³⁰ *Ibidem*, t. IV, s. 60.

³³¹ *Ibidem*, t. IV, s. 61.

³³² *Ibidem*, t. IV, s. 73, 104, 109.

³³³ *Ibidem*, t. IV, s. 117.

³³⁴ *Ibidem*.

³³⁵ *Ibidem*, t. IV, s. 129.

aktywność polityczną królowej w czasie elekcji po śmierci męża, pisze jednocześnie o chwiejności jej postawy:

[...] Marya Kazimiera raz się godzi z przepraszającym ją Jakóbobem, to znowu woła senatorów i chwilowym uniesiona gniewem przestrzega ich podczas sejmu konwokacji, aby nie obierali żadnego z jej synów. Po zerwaniu sejmu, biskup Dąbski stara się powtórnie o pojednanie jej z synem; królowa wyjeżdża z Bielan, aby ich u siebie nie przyjąć. I znowu też sama królowa oświadcza Poliniakowi, że Jakóba, chociaż dla niej był niewdzięcznikiem, popierać będzie. Powrót jej do Warszawy po konwokacji jątrzy umysły³³⁶.

Historyk przytacza również opinie szlachty przypisujące królowej zrywanie sejmu³³⁷ i zawiązywanie konfederacji³³⁸. Marysieńka w relacji Józefa Szujskiego nie jest zatem tylko piękną, uwielbianą żoną, ale także kobietą, której ambicje, umiejętność manipulacji odcisnęły piętno na panowaniu męża³³⁹.

Marii Kazimiery, zaprezentowanej przez Szujskiego, nie można nazwać dobrą matką. Jej działania raczej utrudniały synowi zdobycie korony niż mu w tym pomagały. Inne cele przyświecały wcześniej wymienionym przeze mnie władczyniom, które sprawowały rządy jako matki. Helena, reprezentująca syna Leszka Białego, chcąc się wyzwolić spod rządów panów małopolskich, zdecydowała się na koalicję z Mieszkim Starym, który obiecał „Leszka i Konrada przyjąć za synów”³⁴⁰. Decyzja słabej matki³⁴¹ okazała się błędna, gdyż Mieszko słowa nie dotrzymał, a synowi Heleny przyszedł z pomocą odsunięty przez nią wcześniej wojewoda Mikołaj³⁴².

Syna reprezentowała również w Polsce Elżbieta Łokietkówna³⁴³. Rządy Elżbiety, niepozobawionej talentu dyplomatycznego, o czym już wspomniałam, nie zostały dobrze przyjęte przez poddanych. Historyk tak je charakteryzuje:

Królowa otoczona kamaryllą, służąc przedwzyszkciem dynastycznej myśli Ludwika i wyzyskując władzę wykonawczą w jej widokach, nie mogła wzbudzać ani poszanowania, ani miłości. Zaniedbanie sądownictwa mnożyło gwałty i nieporządki, a teatrem tych nieporządków była przedwzyszkciem po macoszemu traktowana Wielkopolska³⁴⁴.

³³⁶ *Ibidem*, t. IV, s. 144.

³³⁷ *Ibidem*.

³³⁸ *Ibidem*, t. IV, s. 147.

³³⁹ Historyk stwierdza wręcz: „Nigdy może stosunek małżeński nie wywarł tak ogromnego wpływu na historyczną wielkość, jak stosunek Sobieskiego do »Marysieńki«” – *ibidem*, t. III, s. 470.

³⁴⁰ *Ibidem*, t. I, s. 127.

³⁴¹ *Ibidem*.

³⁴² *Ibidem*. Tę kwestię omawia również w swojej syntezie Henryk Schmitt.

³⁴³ J. Szujski, *Dzieje Polski podług...*, t. I, s. 254.

³⁴⁴ *Ibidem*, t. I, s. 264.

Szujski obarcza również matkę Ludwika Węgierskiego winą za najazd Litwinów, który – według jej politycznych kalkulacji – nie powinien się w ogóle zdarzyć³⁴⁵. Elżbieta Łokietkówna opuściła Polskę po sławnej bitwie między Polakami i Węgrami, wszczętej z błahej przyczyny, w wyniku której zginął starosta krakowski³⁴⁶. Pisząc o Elżbiecie, historyk wspomina o słynnym konflikcie Ludwika Węgierskiego z cesarzem Karolem, spowodowanym krytycznymi słowami dotyczącymi Elżbiety, które wypowiedział cesarz³⁴⁷. Córka Władysława Łokietka w przedstawieniu Józefa Szujskiego jest zatem kobietą, która posiada władzę. Jako wielkorządczyni Polski może podejmować samodzielnie decyzje, a zniesławienie jej mogło być nawet przyczyną wojny.

Jako matka została pokazana również w dziele Szujskiego synowa Elżbiety Łokietkówny, Elżbieta Bośniaczka. To ona po śmierci męża prowadziła układy z Polakami w sprawie następstwa tronu dla Jadwigi³⁴⁸ i ostatecznie, wobec obawy przed wyborem innego kandydata, przysłała córkę do Krakowa, choć chciałaby ją jak najdłużej zatrzymać przy sobie³⁴⁹. Postać niekoronowanej królowej polskiej pojawia się jeszcze raz w narracji, kiedy to historyk przywołuje tragiczną śmierć „ambitnej i samowładnej”³⁵⁰ Elżbiety i pisze jednocześnie o wrażeniu, jakie wywiera ona na Jadwidze³⁵¹.

Konkretną działalność w czasie elekcji podejmuje również Zofia Holszańska. W *Dziejach Polski* przedstawione zostały głównie starania królowej zmierzające do wyniesienia na tron jej młodszego syna, Kazimierza³⁵². W sprawę wyboru króla po śmierci męża, Kazimierza Jagiellończyka, zaangażowana była też Elżbieta Rakuszanka, która chciała zapewnić następstwo tronu synowi, Janowi Olbrachtowi³⁵³. Przytoczony przez Szujskiego szczegół przysłania przez królową wdowę na tę elekcję sześciuset zbrojnych rycerzy zgodny jest z relacjami kronikarskimi i innymi opracowaniami historiograficznymi³⁵⁴.

Aktywność po śmierci mężów, zdaniem Szujskiego, przejawiały również Anna Jagiellonka i Eleonora Habsburżanka. Pierwsza z nich dążyła do uczynienia królem Polski swego siostrzeńca Zygmunta³⁵⁵, poręczając za niego całym

³⁴⁵ *Ibidem*, t. I, s. 271.

³⁴⁶ *Ibidem*.

³⁴⁷ *Ibidem*, t. I, s. 255.

³⁴⁸ *Ibidem*, t. I, s. 278–282.

³⁴⁹ *Ibidem*.

³⁵⁰ *Ibidem*, t. II, s. 11.

³⁵¹ *Ibidem*, t. II, s. 17.

³⁵² *Ibidem*, t. II, s. 81.

³⁵³ *Ibidem*, t. II, s. 118.

³⁵⁴ Zob. uwagi dotyczące syntezy J. S. Bandtkiego i J. Moraczewskiego.

³⁵⁵ J. Szujski, *Dzieje Polski podług...*, t. III, s. 108–117.

swym majątkiem³⁵⁶. Szujski akcentuje przy tym, jak bardzo zmieniła się postawa Jagiellonki, która zaczęła świadomie wykorzystywać swe stanowisko i śmiało zmierzać do celu. Historyk tak charakteryzuje jej starania:

Czysto domową i uczciwą była polityka królowej wdowy, Anny Jagiellonki, której stanowisko przestało być biernem, jakim bywało za przeszłych bezkrólewów. Pragnęła ona gorąco ujrzeć na tronie swego siostrzana, w katolickiej wierze wychowanego Zygmunta. Nieszczędziła ku temu namowy i kosztów i otwarcie wypowiadała swoje dążenie nawet w obec posłów cesarskich³⁵⁷.

Wyraźne wysiłki polityczne po śmierci Michała Korybuta Wiśniowieckiego podjęła też wdowa po nim, Eleonora Habsburżanka. Chciała ona, aby nowym królem został książę Karol Lotaryński, którego, jak zaznacza historyk, Eleonora pragnęła poślubić³⁵⁸.

Nieco szerzej w *Dziejach Polski* została przedstawiona Barbara Radziwiłłówna, która, choć nie miała ambicji politycznych, była jedną z najchętniej ukazywanych w historiografii polskich kobiet władzy. Historyk relacjonuje batalię, jaką stoczył Zygmunt August o uznanie jego żony. Wspomina o koronacji Radziwiłłówny, wreszcie dokonuje jej oceny. Powołuje się przy tym na opinie Michała Balińskiego, wychwalającego ją w swoich *Pamiętnikach o królowej Barbarze*, i bardziej krytycznego Karola Szajnochę. Zaznacza również, że Barbara nie brała czynnego udziału w życiu publicznym, najważniejsza dla niej była miłość do męża³⁵⁹.

Tworząc wizerunki polskich kobiet władzy, wprowadza Szujski do *Dziejów Polski* elementy tła obyczajowego. Zauważa uniwersalne cechy polskich władczyń wpisujące się w charakter epoki historycznej. Jedną z takich cech jest niewątpliwie pobożność. To ona zdecydowała o darach dla Kościoła Dąbrówki³⁶⁰ i Jadwigi Andegaweńskiej³⁶¹, o założeniu przez Kingę klasztoru klarysek w Starym Sączu i uposażeniu go przywilejami³⁶², o wyborze tegoż klasztoru przez Jadwigę Kaliską na ostatnie lata życia³⁶³. Pobożne kobiety przebywające w klasztorach cieszyły się wielkim autorytetem. To zza klasztornych murów św. Jadwiga zażegnywała spory, a św. Kinga, wywierająca wcześniej wpływ na męża³⁶⁴, roztaczała opiekę na okoliczny lud³⁶⁵.

³⁵⁶ *Ibidem*, t. III, s. 118.

³⁵⁷ *Ibidem*, t. III, s. 108.

³⁵⁸ *Ibidem*, t. IV, s. 50.

³⁵⁹ *Ibidem*, t. II, s. 262.

³⁶⁰ *Ibidem*, t. I, s. 53.

³⁶¹ *Ibidem*, t. II, s. 22.

³⁶² *Ibidem*, t. I, s. 154.

³⁶³ *Ibidem*, t. I, s. 229.

³⁶⁴ *Ibidem*, t. I, s. 168.

³⁶⁵ *Ibidem*, t. I, s. 183.

Nie wszystkie jednak przedstawione przez Szujskiego kobiety skupiały się na sprawach wiary. Gryfina np. oskarżyła męża Leszka Czarnego o niedopełnianie obowiązków małżeńskich³⁶⁶, zaś Agafia³⁶⁷, żona Konrada Mazowieckiego, odznaczyła się okrucieństwem. Historyk podaje, że gdy dominikanie próbowali pochować ciało scholastyka Jana Czapli, skazanego przez jej męża na karę śmierci przez powieszenie, Agafia wydała rozkaz ponownego powieszenia zwłok³⁶⁸.

W zasadniczych rysach charakterystyki kobiet władzy Józef Szujski zgadza się z autorami wcześniej omówionych syntez historycznych. Powiela nawet niektóre błędne ustalenia. W *Historii narodu polskiego* Naruszewicza pojawia się uwaga o tym, że Przemysław II został koronowany z Ryksą. Tę samą małżonkę w dniu koronacji przypisuje Przemysławowi Szujski³⁶⁹. Historyk twierdzi również, że Judyta Czeska zmarła w trzecim dniu połogu³⁷⁰. Inaczej za to niż Bandtkie sprawę ocalenia więźniów skazanych na śmierć przez Bolesława Chrobrego łączy z Kunildą, nie zaś z Judytą³⁷¹.

Zdecydowanie odmiennie przedstawiona też została Ryksa, żona Mieszka II. W relacji Naruszewicza, Bandtkiego, Lelewela i Schmitta była ona ukazana zdecydowanie negatywnie. W rozważaniach Szujskiego tymczasem trudno dopatrzeć się wyraźnej krytyki. W ocenie tej postaci historyk bliski jest sądom Jędrzeja Moraczewskiego. Autor *Dziejów Polski* nie zgadza się jednak ze stanowiskiem Moraczewskiego w kwestii innej kobiety władzy. Szujski nie akceptuje twierdzenia, zgodnie z którym małżeństwo Jadwigi Andegaweńskiej z Wilhelmem zostało dopełnione.

Kobiety władzy opisywane przez autora *Dziejów Polski* nie są już tylko tłem dla działań mężczyzn (taką rolę odgrywały one np. u Naruszewicza). Niektóre z nich (np. Bona, Maria Ludwika czy Maria Kazimiera) zostały pokazane jako dążące wręcz do podporządkowania sobie mężów. Historyk obsadza je wprawdzie w tradycyjnych rolach żon i matek, ale nie zamyka w popularnych schematach opisu. Wyróżniając się w historii kobiety prezentuje wnikliwie i wielowymiarowo, odnosząc się do innych opracowań historycznych, w ich przedstawieniu zaznacza także własne stanowisko.

³⁶⁶ *Ibidem*, t. I, s. 167. O tej sprawie opisywanej przez kronikarzy wspominał również Naruszewicz w swojej syntezie.

³⁶⁷ Historyk używa formy Agazy. J. Szujski, *Dzieje Polski podług...*, t. I, s. 148.

³⁶⁸ *Ibidem*, t. I, s. 148.

³⁶⁹ *Ibidem*, t. I, s. 178. Porównaj uwagi w rozdziale I.

³⁷⁰ J. Szujski, *Dzieje Polski podług...*, t. I, s. 86. Porównaj uwagi w rozdziale I, zob. również np. *Piastowie. Leksykon biograficzny...*, s. 75.

³⁷¹ J. Szujski, *Dzieje Polski podług...*, t. I, s. 71. Zob. rozdział I niniejszej książki.

Historja pierwotna Polski Juliana Bartoszewicza

Lelewelowskie poglądy na dzieje narodowe podzielał również Julian Bartoszewicz (1821–1870)³⁷². Jego *Historję pierwotną Polski*, wydaną w latach 1878–1879 staraniem syna Kazimierza już po śmierci autora, uznać można za epigońskie opracowanie romantyczne³⁷³. Bartoszewicz, który zajmował się początkowo głównie badaniami polskiego średniowiecza, doprowadził swoją syntezę do momentu objęcia tronu krakowskiego przez Kazimierza Sprawiedliwego, zatem do roku 1117. Nieukończone dzieło wzbudziło spore zainteresowanie wśród historyków, którzy nawiązywali do niego w swoich pracach. Za uwzględnieniem w moich rozważaniach syntezy Bartoszewicza przemawia też fakt, że historyk, interesujący się także badaniami biograficznymi, poświęcił osobne prace polskim kobietom władzy (ale o tym napiszę w części rozważań dotyczących publikacji zwartych, artykułów i szkiców).

W czterotomowej *Historji pierwotnej Polski*³⁷⁴ pojawiają się wszystkie żony polskich władców, do dwóch żon Mieszka Starego włącznie. Są to: Oda – druga żona Mieszka I, cztery żony Bolesława Chrobrego (Henilda, Judyta, Kunilda nazywana też Emnildą i Oda), Ryksa – żona Mieszka II, Maria Dobrogniewa, Wisława, Judyta Czeska i Judyta Maria – żony Władysława Hermana³⁷⁵, Zbysława i Salomea – żony Bolesława Krzywoustego, Agnieszka – żona Władysława II Wygnańca, Anastazja (Wierzchosława) i Helena (Maria) – żony Bolesława Kędzierzawego³⁷⁶, Elżbieta Węgierska i Eudoksja – żony Mieszka Starego. Najpełniej w dziele Bartoszewicza

³⁷² Na temat historyka zob. J. Maternicki, *Julian Bartoszewicz (1821–1870)*, [w:] *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsownik, Warszawa 1986, s. 76–91. O życiu i dokonaniach Juliana Bartoszewicza pisze również Ilona Florczak, zob. eadem, *Nauczyciel w służbie państwowej. Między poczuciem obowiązku a własnymi aspiracjami. Przypadek Juliana Bartoszewicza (1821–1870)*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Ugoda, lojalizm i legalizm. „Dusza urzędnika” – ludzie i ich kariery*, red. A. Szmyt, Olsztyn 2015, s. 51–66; eadem, *Jak dawniej kochano – kobiety w życiu Juliana Bartoszewicza*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak i M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013, s. 403–420; eadem, *Ocalić od niepamięci – biografistyka w twórczości Juliana Bartoszewicza*, [w:] *Historia i pamięć. Studia szkice historiograficzne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2016, s. 39–54.

³⁷³ D. Malczewska-Pawelec zwraca uwagę na to, że Bartoszewicz zaczął pisać *Historję pierwotną Polski* w 1860 roku – zob. eadem, *Dialog o Śląsku...*, s. 260.

³⁷⁴ Korzystam z następującego wydania: J. Bartoszewicz, *Historja pierwotna Polski*, t. I–IV (idem, *Dziela*, t. III–VI), Kraków 1878–1879.

³⁷⁵ J. Bartoszewicz wspomina również pierwszą żonę Hermana, Polkę z kupieckiego rodu, którą książę zaślubił według słowiańskiego obyczaju – zob. *ibidem*, t. II, s. 485; t. III, s. 4.

³⁷⁶ Wspominając żony Bolesława Kędzierzawego, historyk podaje różne imiona stosowane w historiografii w odniesieniu do nich – *ibidem*, t. IV, s. 290.

zostały przedstawione Ryksa i Agnieszka. Aktywność polityczną historyk przypisuje Odzie – żonie Mieszka I, Ryksie, Judycie Marii, Salomei, Agnieszce. Pewien wpływ na mężów wywierały również Dąbrówka i Judyta (druga żona Chrobrego). Pozostałe kobiety władzy, często kilka razy wymienione w narracji, nie posiadają rysów indywidualnych. Bartoszewicz odnotowuje jedynie ich istnienie, nie przyznaje im samodzielności w działaniu i bliżej ich nie charakteryzuje.

Postaci władczyń w *Historji pierwotnej Polski* pojawiają się zwykle w kontekście uwag o małżeństwie panującego (Dąbrówka, Oda – żona Mieszka I, Maria Dobrogniewa, Judyta Czeska, Judyta Maria, Zbysława, Salomea). Nic przy tym nie wiemy o jakichkolwiek innych niż względy polityczne powodach, które zdecydowały o zawarciu tych związków. Wyjątkiem jest drugie małżeństwo Mieszka I, który pojął za żonę Odę, „żeby namiętnościom swoim dogodzić”³⁷⁷. Historyk zauważa wcześniej, że ten sam władca, żeniąc się z Dąbrówką, nie kierował się własnymi skłonnościami. Według Bartoszewicza: „Nie rokowały te związki żadnych korzyści politycznych dla Polski i pokazywały tylko, że książę chciał zbliżyć się ku chrześcijaństwu. Zresztą nie miał tutaj książę polski nawet osobistych widoków na celu. Dąbrówka była to niewiasta w podeszłym wieku [...]”³⁷⁸. Dużych zysków spodziewał się, jak podkreśla Bartoszewicz, Kazimierz Odnowiciel z małżeństwa z Marią Dobrogniewą. Miało ono przynieść dobre stosunki z sąsiednią Rusią, pomoc ruskich książąt w przywróceniu spokoju w Polsce, wreszcie bogaty posag³⁷⁹. Polityczne poparcie zdobył również Władysław Herman, żeniąc się z Judytą Czeską³⁸⁰ i Judytą Marią³⁸¹. Wiele korzyści uzyskał też dzięki małżeństwom Bolesław Krzywousty. Związek ze Zbysławą przyniósł mu pokój z Rusią³⁸², a małżeństwo z Salomeą dało mu „niewiastę bogobojną, świętobliwą, zacnego gniazda”³⁸³.

Inne okoliczności wprowadzenia do narracji postaci kobiecych to: zaręczyny (Agnieszka)³⁸⁴ i śmierć syna (Wisława – żona Bolesława Śmiałego)³⁸⁵. Kobiety władzy w relacji Bartoszewicza dopełniają też charakterystykę panującego. Metodę tę zastosował historyk, wprowadzając Ryksę³⁸⁶ i wyliczając cztery małżonki Bolesława Chrobrego, który „zmieniał żony jak suknie”³⁸⁷ i nie liczył się wcale z nakazami kościelnymi.

³⁷⁷ *Ibidem*, t. II, s. 8.

³⁷⁸ *Ibidem*, t. I, s. 333.

³⁷⁹ *Ibidem*, t. II, s. 346.

³⁸⁰ *Ibidem*, t. III, s. 4.

³⁸¹ *Ibidem*, t. III, s. 16.

³⁸² *Ibidem*, t. III, s. 135–136.

³⁸³ *Ibidem*, t. III, s. 195.

³⁸⁴ *Ibidem*, t. III, s. 194.

³⁸⁵ *Ibidem*, t. III, s. 19.

³⁸⁶ *Ibidem*, t. II, s. 291.

³⁸⁷ *Ibidem*, t. II, s. 8.

W nieco inny sposób zostały wprowadzone do dzieła żony Bolesława Kędzierzawego i Mieszka Starego. Historyk wymienia je po raz pierwszy przy okazji przedstawienia stosunków rodzinnych ojca książąt – Bolesława Krzywoustego³⁸⁸.

Mimo rozbudowania charakterystyki piastowskich władczyń w stosunku do wcześniej prezentowanych autorów syntez, nie ma w dziele Bartoszewicza uwag odnoszących się do wyglądu zewnętrznego kobiet władzy. Odstępstwem od tej reguły staje się wzmianka o urodzie Marii Judyty, która pojawia się tylko jako argument podawany przez Ottona, kapelana dworu Hermana, który chciał przekonać w ten sposób swojego pana do małżeństwa z wdową po Salomonie³⁸⁹. Brak charakterystyki zewnętrznej kobiet władzy nie oznacza, że Bartoszewicz rezygnuje zupełnie z tej formy przedstawienia postaci. W *Historji pierwotnej Polski* zamieszczone zostały np. wzorowane na przekazach źródłowych opisy powierchowności Bolesława Chrobrego³⁹⁰ czy Bolesława Krzywoustego³⁹¹. W stosunku do kobiet w relacji Juliana Bartoszewicza znajdujemy jedynie określenia związane z ich cechami charakterologicznymi, np. „potulna Bolesławowa Judyta” (druga żona Chrobrego) przeciwstawiona zostaje Ryksie, która była „niewiastą dumną nietylko z rodu, ale i ze swojej narodowości”³⁹².

Występujące jako żony i matki piastowskich władców kobiety mają w przekazie Bartoszewicza pewien wpływ na współczesne im wydarzenia polityczne. I tak Dąbrówka wymogła na Mieszku przyjęcie chrztu³⁹³. Sama żona Mieszka została przez Bartoszewicza przedstawiona dość niejednoznacznie. Historyk powtarza za Kosmasem, że ubierała się ona i zachowywała niestosownie do swego wieku³⁹⁴, zarzucano jej nieprzestrzeganie postów, choć niedopełnianie ich było wynikiem świadomych kalkulacji księżnej³⁹⁵. Bartoszewicz powołuje się także na opinie, według których Dąbrówka, zanim została polską księżną, miała wcześniej innego męża³⁹⁶, ale stwierdza on również, że to ona „wyczyła Mieczysława wiary i szacunku dla niej”³⁹⁷.

³⁸⁸ *Ibidem*, t. III, s. 401–402.

³⁸⁹ *Ibidem*, t. III, s. 16.

³⁹⁰ „[...] król Bolesław był wzrostu miernego, twarzy przystojnej, skład ciała jego piękny, okazały, przechodzący w otyłość. Król zarastał czarno, gęsto i kędzierzawo [...]” – *ibidem*, t. II, s. 287.

³⁹¹ „Miernego wzrostu był Bolesław, twarzy śniadawej; wrzód w dzieciństwie usta mu zeszcpecił i ztąd Krzywoustego przydomek, który nie określał zalet ducha, tylko na wadę ciała wskazywał” – *ibidem*, t. III, s. 443.

³⁹² *Ibidem*, t. II, s. 291.

³⁹³ *Ibidem*, t. I, s. 334.

³⁹⁴ *Ibidem*, t. I, s. 333.

³⁹⁵ *Ibidem*, t. I, s. 334, 365.

³⁹⁶ *Ibidem*, t. II, s. 87.

³⁹⁷ *Ibidem*, t. I, s. 334.

Konkretne poczynania polityczne Bartoszewicz przypisuje kolejnej po Dąbrówce żonie Mieszka, Odzie, ledwie wspomianej przez innych historyków. Autor *Historji pierwotnej Polski* zdaje się tę władczynię darzyć wyraźną sympatią. Píše o niej: „Księżna w wielkiej uczciwości wiek pędziła” i dalej cytuje Thietmara: „Niosła dobro wszystkim z którymi ją wiązała wspólność rodzinna”³⁹⁸. Bartoszewicz przypuszcza również, że cieszyła się ona większym przywiązaniem męża niż Dąbrówka³⁹⁹. Po śmierci męża Oda, mimo oporu poddanych, została wygnana z państwa przez Bolesława Chrobrego (syna Dąbrówki)⁴⁰⁰. Księżna dotarła do Rzymu i na podstawie sporządzonego aktu przekazała całe państwo na własność stolicy apostołskiej⁴⁰¹. Ostatecznie, nie odzyskawszy władzy, wstąpiła Oda do klasztoru⁴⁰².

Poza krajem ostatnie lata życia spędziła także Ryksa, żona Mieszka II. Historyk wspomina o jej wychowaniu w Polsce, ślubie z Mieszkiem, śmierci kolejnych synów i zauważa, że Ryksa nigdy nie przyzwyczała się do Polski, mimo że przeżyła w niej tyle ważnych chwil swojego życia. Siostrzenica cesarska, „kochała tylko ziomek swoich, nimi się otaczała, im wierzyła, dla narodowości zaś polskich miała pogardę przesądu, przekonanie o wyższej wartości plemiennej, swojej krwi i obyczajów, bo jej stanowisko było czysto niemieckie”⁴⁰³. Ryksa, jak podaje Bartoszewicz, dążyła do podporządkowania poddanych władzy monarchicznej, w tym też celu przygotowywała uczyty dla ludu, który miał podziwiać królewski blask na dworze. Władczyni otaczała się Niemcami, nawet wychowanie syna powierzyła niemieckim mnichom⁴⁰⁴. Historyk zauważa, że choć Ryksa nie cieszyła się w Polsce sympatią, to jednak odnoszono się do niej z szacunkiem. Mąż nie był jej wierny i pozostawał w związku ze Słowianką Dobrówką⁴⁰⁵. Autor omawianej syntezy wprowadza nowe szczegóły do tej historii. Podaje, że Bolesław, syn Mieszka II i Dobrówki usiłował przeciwstawić się przejściu rządu przez Ryksę⁴⁰⁶. Królowej udało się wprawdzie przez pewien czas władać krajem, ostatecznie jednak wróciła do Niemiec. Bartoszewicz nie wyjaśnia, czy Ryksa opuściła Polskę dobrowolnie, czy też zmusili ją do tego stronnicy Bolesławowi⁴⁰⁷. Powodowana nienawiścią do Polaków, nie chciała nawet, żeby na polskim tronie zasiadł jej syn Kazimierz⁴⁰⁸.

³⁹⁸ *Ibidem*, t. I, s. 365. Historyk powtarza te same opinie w dalszej części narracji – *ibidem*, t. I, s. 490.

³⁹⁹ *Ibidem*, t. I, s. 365.

⁴⁰⁰ *Ibidem*, t. I, s. 491–492.

⁴⁰¹ *Ibidem*, t. I, s. 492–493.

⁴⁰² *Ibidem*, t. II, s. 295.

⁴⁰³ *Ibidem*, t. II, s. 291.

⁴⁰⁴ *Ibidem*, t. II, s. 292.

⁴⁰⁵ *Ibidem*, t. II, s. 293.

⁴⁰⁶ *Ibidem*, t. II, s. 322.

⁴⁰⁷ *Ibidem*, t. II, s. 324–325.

⁴⁰⁸ *Ibidem*, t. II, s. 338.

Mimo wszystko historyk przypisuje jej pobożność⁴⁰⁹ i troskę o syna⁴¹⁰. Zauważa także ofiarności Rykсы dla Kościoła – swoje majątkości zapisywała katedrze kołńskiej, klasztorowi brunwillerskiemu, ufundowała również klasztor w Wirsburgu⁴¹¹. Dokonując podsumowania jej życia, Bartoszewicz stwierdza, że kronikarze zbyt surowo oceniali Ryksę, niesłusznie ściągnając na nią przekleństwa pokoleń. Według niego należy pamiętać, że królowa „jedyne go syna Kazimierza wychowała z acnie, że starała się utrzymać dla niego władzę i że potem umarła we czci i błogosławieństwie”⁴¹². Oceniając żonę Mieszka II, Julian Bartoszewicz zbliża się zatem do poglądów Józefa Szujskiego, a różni zdecydowanie od Naruszewicza, Bandtkiego, Lelewela i Schmitta⁴¹³.

W *Historji pierwotnej Polski* wpływy polityczne posiadały również dwie żony Władysława Hermana: Judyta Czeska i Judyta Maria. Pierwszą z nich przedstawiano w historiografii jako pobożną królową, która dzięki żarliwości religijnej doczekała się upragnionego syna. W relacji Bartoszewicza wprowadzony został często wykorzystywany przez historyków motyw poselstwa do św. Idziego, którego wstawiennictwu przypisywano narodziny Bolesława⁴¹⁴. Historyk wspomina o uczynkach miłosierdzia władczyni wobec biednych więźniów i jeńców chrześcijańskich⁴¹⁵, pokazuje jednak również takie cechy Judyty, których inni autorzy syntez nie podkreślali. Są to: silne za jej pośrednictwem wpływy czeskie na polskim dworze⁴¹⁶ i niechętny stosunek królowej do pasierba Zbigniewa⁴¹⁷. Bartoszewicz pisze wręcz, że „Zbigniewa ojciec musiał dla macochy poświęcić”⁴¹⁸.

Jako zła macocha ukazana została także Judyta Maria. O ile w przypadku Judyty Czeskiej wrogość do Zbigniewa mogła być podyktowana obawą o prawa jej syna do korony, zauważa historyk, o tyle trudno znaleźć powód tłumaczący postępowanie Judyty Marii wobec syna męża. Autor syntezy twierdzi, że Judyta Maria za wszelką cenę chciała udowodnić swoje wpływy⁴¹⁹. Wykorzystując niedołężność męża, królowa wspólnie z Sieciechem prowadziła „samowolne rządy”⁴²⁰. W *Historji pierwotnej Polski* nie przypisano Judycie Marii żadnych pozytywnych, szlachetnych działań. Podobnie zdecydowanie negatywnie została przedstawio-

⁴⁰⁹ *Ibidem*, t. II, s. 342, 368.

⁴¹⁰ *Ibidem*, t. II, s. 324, 342.

⁴¹¹ *Ibidem*, t. II, s. 369.

⁴¹² *Ibidem*, t. II, s. 371.

⁴¹³ Por. wcześniejsze fragmenty książki.

⁴¹⁴ J. Bartoszewicz, *Historja pierwotna Polski...*, t. III, s. 7–9.

⁴¹⁵ *Ibidem*, t. III, s. 9.

⁴¹⁶ *Ibidem*, t. III, s. 5, 9.

⁴¹⁷ *Ibidem*, t. III, s. 4, 9.

⁴¹⁸ *Ibidem*, t. III, s. 4.

⁴¹⁹ *Ibidem*, t. III, s. 77–78.

⁴²⁰ *Ibidem*, t. III, s. 78.

na Agnieszka. Historyk określa ją mianem „zabitej niemki”⁴²¹ i porównuje do Ryksy⁴²². Agnieszka tak jak Ryksa wychowała się w Polsce, mimo to nie lubiła wszystkiego co polskie⁴²³. Dumna żona Władysława Wygnańca wywierała wielką presję na męża, skłóciła go z braćmi, „wydała wojnę i testamentowi Bolesława Krzywoustego i prawu, i swobodnej woli całego królestwa”⁴²⁴. Bartoszewicz, powołując się na Wincentego Kadłubka, twierdzi, że Władysław ją kochał, Agnieszka zaś „utrzymywała nieprawę związku” z rycerzem niemieckim, którego kronikarze nazywają Dobieszem⁴²⁵. Zaślepiiony książe krakowski ufał żonie i ulegał jej złym namowom⁴²⁶. Część jego doradców nie krytykowała księżnej, ponieważ przekonała ich ona bogatymi darami. Bartoszewicz zauważa zatem jeszcze jedną cechę Agnieszki – posługiwanie się przekupstwem dla pozyskania stronników⁴²⁷. Historyk przytacza wprawdzie, przedstawioną i przez innych autorów syntez, słynną historię Piotra Dunina okaleczonego okrutnie za namową Agnieszki przez Władysława, ale podobnie jak Józef Szujski, odwołuje się do Bandtkiego traktującego tę opowieść w kategoriach legendy⁴²⁸. Konsekwencją poczynań Agnieszki była klątwa rzucona na nią i jej męża przez arcybiskupa gnieźnieńskiego⁴²⁹ i odesłanie jej do Niemiec⁴³⁰.

Agnieszka nie zapisała się dobrze w dziejach Polski. Inną sławę zyskała Salomea, druga żona Bolesława Krzywoustego. Aktywność polityczną Salomea przejawiała jako matka już po śmierci męża, kiedy to wezwała swoich starszych synów na zjazd do Łęczycy, na którym, jak podaje historyk, radzono jak zapewnić bezpieczeństwo ich dzielnicom i obronić je przez Władysławem⁴³¹. Przed wszystkim jednak Salomea w *Historji pierwotnej Polski* została pokazana jako hojna fundatorka Kościoła. Księżna podarowała niemieckim zakonnikom z klasztoru zwiefaltenńskiego ponad 80 relikwii⁴³². Do tego samego klasztoru przesłała relikwie, sprzęty i pieniądze, dzięki którym poszerzały się jego posiadłości⁴³³. Hojność wobec Kościoła cechuje też Ryksę, o czym pisałam wcześniej, pobożność zaś przypisana jest prawie wszystkim dokładniej przedstawionym w *Historji pierwotnej Polski* władczyniom.

⁴²¹ *Ibidem*, t. III, s. 400.

⁴²² *Ibidem*, t. IV, s. 5.

⁴²³ *Ibidem*.

⁴²⁴ *Ibidem*, t. IV, s. 6.

⁴²⁵ *Ibidem*, t. IV, s. 7.

⁴²⁶ *Ibidem*, t. IV, s. 8.

⁴²⁷ *Ibidem*, t. IV, s. 22.

⁴²⁸ *Ibidem*, t. IV, s. 24, przypis 1.

⁴²⁹ *Ibidem*, t. IV, s. 26.

⁴³⁰ *Ibidem*, t. IV, s. 28.

⁴³¹ *Ibidem*, t. IV, s. 11.

⁴³² *Ibidem*, t. IV, s. 10.

⁴³³ *Ibidem*, t. IV, s. 28.

Kreśląc wizerunki kobiet władzy, Julian Bartoszewicz odwołuje się do tekstów źródłowych (wykorzystuje zwłaszcza kroniki Thietmara⁴³⁴ i Wincentego Kadłubka⁴³⁵) oraz do ustaleń dziewiętnastowiecznej historiografii, np. prac Jerzego Samuela Bandtkiego⁴³⁶ i Aleksandra Przeździeckiego⁴³⁷. Chętnie przytacza emocjonalne opinie Kadłubka⁴³⁸. Powiela również niektóre drobne błędy swoich poprzedników – podobnie jak Naruszewicz, myli kolejność imion Marii Dobrogniewy⁴³⁹. Opisane przez Bartoszewicza kobiety władzy w zasadniczych cechach zgodne są z tradycją historiograficzną, choć w przypadku niektórych postaci kobiecych historyk odchodzi od obecnego we wcześniej prezentowanych syntezach (np. Naruszewicza, Bandtkiego) schematu czarno-białego. Zgodnie z nim, ambitne, żądne władzy kobiety przedstawione były zawsze jako złe. W *Historji pierwotnej Polski* silna, dominująca Ryksa pokazana została jako troskliwa matka i dobrodziejka Kościoła. Z kolei Judyta Czeska, o której Długosz pisał:

Znajdujemy podania, że przez cześć dla [...] niemniej rzadkich a przedziwnych cnót Judyty, tak w potocznej mowie jako i w pismach nazywano ją królową. Świadczą o niej dzieje, że tak dalece umiłowała naród i królestwo Polskie, i tak zabiegała o jego wzrost i podźwignienie, że zdawała się zrodzoną i wychowaną nie w Czechach ale w samej Polsce⁴⁴⁰.

– to nie tylko świętobliwa pani, ale także zła macocha.

Dodatkowo uwagi o polskich kobietach władzy zostały wzbogacone o przedstawienie losów ich dzieci. Dotyczy to np. Agnieszki i jej córki, Ryksy Śląskiej (żony kolejno: Alfonsa VII – cesarza Hiszpanii, Rajmunda Berengara – hrabiego Francji i Albrechta II – hrabiego von Ehrenstein⁴⁴¹).

Obecne w *Historji pierwotnej Polski* kobiety władzy nie pojawiają się tylko w cieniu swoich mężów, ale wywierają duży na nich wpływ i próbują realizować własną politykę.

W powstałych w czasach romantyzmu syntezach historycznych staropolskie kobiety władzy nie są już tylko swoistym, niezbędnym elementem tła kulturowo-społeczno-obyczajowego, lecz zaczynają zyskiwać rolę samodzielnych podmiotów.

⁴³⁴ Zob. np. *ibidem*, t. I, s. 364.

⁴³⁵ Zob. np. *ibidem*, t. III, s. 9.

⁴³⁶ Zob. np. *ibidem*, t. IV, s. 24.

⁴³⁷ Zob. np. *ibidem*, t. IV, s. 79.

⁴³⁸ Np.: „Mistrz Wincenty pogardliwie, zawzięty na nią [Agnieszkę – E.J.-J.] do ostatka, pisze, że razem z mężem zgnili na wygnaniu” – *ibidem*, t. IV, s. 79.

⁴³⁹ *Ibidem*, t. III, s. 346.

⁴⁴⁰ *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, przeł. K. Mecherzyński, t. I, ks. IV, Kraków 1867, s. 347.

⁴⁴¹ J. Bartoszewicz, *Historja pierwotna Polski...*, t. IV, s. 78, 186–190.

Publikacje zwarte, artykuły i szkice

W omawianym okresie postaci kobiet władzy pojawiają się nie tylko na kartach syntez historycznych, ale także w monograficznych opracowaniach książkowych. Oprócz publikacji zwartych ukazuje się również wtedy sporo rozpraw dotyczących polskich władczyń publikowanych w ówczesnych czasopismach. Są to zarówno obszernie artykuły najbardziej cenionych ówczesnych historyków, prace nieznanymi autorów pasjonujących się zagadnieniami przeszłości Rzeczypospolitej, jak i anonimowe wzmianki w pismach przeznaczonych dla najszerszego kręgu czytelników.

Szczególne rola czasopism po 1830 roku związana jest z ówczesną rzeczywistością polityczną na polskich ziemiach. Klęska powstania i popowstańcze represje spowodowały, że praca niezależnego w poglądach historyka stała się podejrzana dla władz. Wobec zamknięcia części wyższych uczelni powstają niejako nowe centra polskiej myśli historycznej, którymi stają się redakcje czasopism. Na ziemiach zaboru rosyjskiego wydawano ponad 20 pism, w których publikowane były artykuły o tematyce historycznej. W Warszawie wychodziły takie periodyki jak np. „Muzeum Domowe” (1835–1839), „Pamiętnik Religijno-Moralny” (1841–1862), „Przegląd Warszawski Literatury, Statystyki i Rozmaitości” (1840–1842), „Przegląd Naukowy” (1842–1848), „Dzwon Literacki” (1846–1848), „Księga Świata” (1852–1863), „Jutrzenka” (1861–1863), „Przegląd Europejski, Literacki, Naukowy i Artystyczny” (1862–1863)⁴⁴².

W Wilnie od 1841 roku ukazywało się „Athenaeum. Pismo poświęcone historii, literaturze, sztukom, krytyce i t.d.” Czasopismo wydawane było dzięki staraniom Józefa Ignacego Kraszewskiego, ukazywało się nieregularnie do 1851 roku i miało swój wyraźny dział poświęcony historii⁴⁴³. Mniejszą rangę miały wychodzące także w Wilnie: „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe” (1834–1843), „Pamiętniki Umysłowe” (1845–1846), „Pamiętnik Naukowo-Literacki” (1849–1850), „Pamiętniki Komisji Archeologicznej Wileńskiej” (1856–1858), „Teki Wileńska” (1856–1858). Teksty historyczne zajmowały zwykle w tych pismach około 20% treści. Składały się na nie zarówno naukowe rozprawy, jak również krótkie notki zawierające ciekawostki z przeszłości, biografie, opowiadania historyczne. Największe znaczenie wśród tych czasopism miała oczywiście „Biblioteka Warszawska”, która ukazywała się w latach 1841–1914. Do 1876 roku „Biblioteka Warszawska” stanowiła jedyny periodyk ogólnonaukowy⁴⁴⁴. Ówczesne

⁴⁴² Podaję za: A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu...*, s. 31–32.

⁴⁴³ W. Roszkowska-Sykałowa, *Athenaeum*, [w:] J. Bachórz, A. Kowalczykowa, *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, Wrocław 2002, s. 49.

⁴⁴⁴ Na temat prasy w XIX wieku zob. np. J. Jarowiecki, *Prasa na ziemiach polskich XIX i XX wieku*, Wrocław 2013.

czasopisma kształtowały poglądy Polaków na wiele dziedzin, budowały także ich wyobrażenia o bohaterach i bohaterkach narodowych.

Kobietom władzy występującym jako bohaterki tych prac, przedstawionym znacznie bardziej wnikliwie niż w syntezach, można by przypisać te same role, które pełnią w całościowych opracowaniach dziejów. Polskie królowe i księżne są w nich pokazane również jako świątobliwe władczynie, fundatorki Kościoła (Jadwiga Andegaweńska, Jadwiga Śląska, Kinga, Judyta Czeska, Ryksa, Salomea, Zofia Holszańska, Helena Iwanowa), matki panujących (Elżbieta Łokietkówna, Elżbieta Bośniaczka, Elżbieta Rakuszanka), ambitne małżonki sięgające po władzę (Bona, Maria Ludwika, Maria Kazimiera, Agafia – żona Konrada Mazowieckiego, Eleonora Habsburżanka), żony ukochane i żony niechciane (Barbara Radziwiłłówna, Elżbieta Granowska, Barbara Zapolya, Cecylia Renata, Elżbieta Habsburżanka, Katarzyna Habsburżanka, Anna Jagiellonka, Anna Cylejska). O zakwalifikowaniu władczynie do określonej kategorii decyduje cecha dominująca w historiograficznych przedstawieniach. Na przykład Maria Kazimiera i Bona ukazywane są też jako matki, przede wszystkim jednak funkcjonują w historiografii jako ambitne żony. Niektóre postaci kobiece w samodzielnych pracach wydanych w tym okresie opisywane są i oceniane nieco inaczej niż w omówionych wcześniej syntezach, dotyczy to np. Ryksy, która w powstałym wtedy artykule Aleksandra Przeddzieckiego⁴⁴⁵ ukazana została jako oddana Kościołowi fundatorka, nie zaś bezwzględna, ambitna królowa. Podobnie dzieje się w przypadku Zofii Holszańskiej, którą również przyporządkować można do grupy religijnych fundatorek, a nie do kategorii matek walczących o panowanie dla swoich dzieci. Większość polskich kobiet władzy wpisuje się jednak w ten sam schemat przedstawienia, który obecny był już w syntezach⁴⁴⁶. Wymienione wcześniej sposoby kreacji władczyń występują i w artykułach zamieszczonych w czasopismach, i w publikacjach książkowych.

Świątobliwe władczynie, fundatorki Kościoła

Najpełniej ukazaną świątobliwą władczynią jest oczywiście, podobnie jak w opracowaniach syntetycznych, **Jadwiga Andegaweńska**⁴⁴⁷. Wśród prac jej poświęconych swoją rangą i rozmachem niewątpliwie wyróżnia się dzieło *Jadwiga*

⁴⁴⁵ A. Przeddziecki, *Grobowiec Ryxy królowej polskiej w Kolonii*, „Biblioteka Warszawska” 1848, t. IV, s. 41–45.

⁴⁴⁶ Postaci kobiet władzy nie będą omawiane w porządku chronologicznym. O kolejności ich przedstawienia decydować często będzie też ich popularność w historiografii. Charakterystyki władczyń zawarte w artykułach omawiane będą po charakterystykach zamieszczonych w publikacjach książkowych.

⁴⁴⁷ Graficznego wyróżnienia imion kolejnych władczyń nie stosuję w omówieniu syntez, wprowadzam je za to przy przedstawianiu portretów kobiet władzy w samodzielnych pracach im poświęconych.

i *Jagiello 1374–1413. Opowiadanie historyczne*⁴⁴⁸ Karola Szajnochy (1818–1868). Autor⁴⁴⁹ – wybitny historyk i patriota – w młodości oskarżany był o działalność antyrządową, prześladowany i więziony. Po wyjściu z więzienia w 1837 roku Szajnocha nie mógł kontynuować studiów na uniwersytecie we Lwowie i wiedzę historyczną zdobywał odtąd jako samouk. W więzieniu historyk stracił na trwałe zdrowie⁴⁵⁰.

Szajnocha gloryfikował przeszłość dawnej Rzeczypospolitej, w dziejach poszukiwał indywidualnych typów narodowych i zgodnie z tzw. teorią najazdu, uważał (w tym przekonaniu różnił się zdecydowanie od Lelewela), że pierwsze państwo polskie zostało zorganizowane przez skandynawskie plemię Lechitów, protoplastów późniejszej polskiej szlachty. Prace Szajnochy cieszyły się wielką poczytnością. W swojej działalności historiograficznej uwzględnił on przeszłość Polski od pradziejów aż do końca XVII wieku. Do ważniejszych jego prac należą: *Wiek Kazimierza Wielkiego* (1848), *Bolesław Chrobry* (1849), *Pierwsze*

⁴⁴⁸ K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiello 1374–1413. Opowiadanie historyczne*, t. I–III, Lwów 1855–1856; wydanie II uzupełnione, t. I–IV, Lwów 1861, wznowienie: t. I–II, t. III–IV, Warszawa 1969. Wszystkie wykorzystane w tekście cytaty pochodzą z tego ostatniego wydania.

⁴⁴⁹ Pisząc o kobietach władzy w monografiach historycznych i artykułach, przedstawiam jednocześnie szkicowo ich autorów, by tematykę kobiecą wpisać w ogólny kontekst historiograficzny i pokazać, kim byli historycy, którzy ten temat podejmowali. Natomiast omówienie recepcji dzieł ma dać wyraz temu, czy te prace cieszyły się zainteresowaniem i jak były oceniane.

⁴⁵⁰ Kłopoty ze wzrokiem, które doprowadziły go do całkowitej jego utraty w 42 roku życia, reumatyzm, który ubezwładnił mu ciało, były następstwem ciężkich warunków panujących w więziennej celi. Nie złamały one jednak ducha tego wielkiego człowieka i nie przerwały jego tytanicznej niemal pracy, którą prowadził do końca życia. O życiu i dorobku Karola Szajnochy zob. np. K. Kantecki, *Żywoć Karola Szajnochy*, [w:] K. Szajnocha, *Dzieła*, t. 10, Warszawa 1878, s. 241–424; H. Barycz, *Karol Szajnocha, twórca dziejopisarstwa romantycznego*, [w:] idem, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, t. II, Kraków 1963 s. 51–91; V. Julkowska, *Jak zmienić dziejopisarstwo w sztukę prawdziwy – romantyczna koncepcja narracji historycznej w ujęciu Karola Szajnochy*, [w:] *Gra i konieczność*, red. G. A. Dominiak, J. Ostoja-Zagórski, W. Wrzosek, Bydgoszcz 2005, s. 113–122; eadem, *Historia opowiadająca Karola Szajnochy i Ludwika Kubali*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 4, Lwów–Rzeszów 2006, s. 154–177; D. Malczewska-Pawelec, *Karol Szajnocha (1818–1868)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2007, s. 101–120; V. Julkowska, *Debiut historyczny Karola Szajnochy w ocenie współczesnych. Problem recepcji dzieła historycznego*, [w:] *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej XIX–XX wieku*, red. A. Wierzbicki, t. 4, Warszawa 2009, s. 11–35; D. Malczewska-Pawelec, *Karol Szajnocha*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 46, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 505–511. Nad fenomenem popularności Szajnochy zastanawia się V. Julkowska w przywoływanej już pracy (eadem, *Historia dla wyobraźni. Recepcja...*, s. 41–178).

odrodzenie się Polski za Łokietka (1849), *Szkice historyczne* (1854–1869), *Jadwiga i Jagiełło* (1855–1856), *Lechicki początek Polski* (1858), *Dwa lata dziejów naszych 1846–1848* (1865). Historyk zgromadził wielkie bogactwo tekstów źródłowych i umiejętnie przetworzył je w przemawiające do wyobraźni czytelnika obrazy, pełne szczegółów z opisywanych epok i zawierające ciekawe rysy charakterologiczne przedstawianych postaci. Sposobem narracji bliski był romantyzmowi, ceniącemu indywidualizm i subiektywne ujęcie tematu.

W dorobku historiograficznym Szajnochy znajdują się prace poświęcone kobietom władzy, najobszerniejszą wśród nich jest wspomniana monografia *Jadwiga i Jagiełło*⁴⁵¹. Zupełnie wyjątkowa była też recepcja jego dzieła. Nie dość, że znajdowało ono rzesze czytelników we współczesnej sobie epoce, to jeszcze zaczytywały się nim następne pokolenia. Monografia Szajnochy budowała też wyobrażenie Polaków o bohaterach przeszłości i popularyzowała historię⁴⁵². Wydane po raz pierwszy w latach 1855–1856 dzieło miało, w zamierzeniu autora, ukazywać przede wszystkim epokę tytułowych bohaterów, a nie tylko rysować portrety ich samych⁴⁵³. Mimo takiego założenia udało się historykowi stworzyć pełny i sugestywny wizerunek pierwszej żony Jagiełły⁴⁵⁴, którego nie umniejszają pewne mylne ustalenia. Jednym z nich jest błędne przyjęcie za Długoszem roku urodzin Jadwigi⁴⁵⁵.

Tworząc portret Jadwigi, Szajnocha skupia się na kilku epizodach z jej życia. Są to: ślub z Wilhelmem Rakuskim we wczesnym dzieciństwie i pobyt w Wiedniu⁴⁵⁶, przybycie do Polski⁴⁵⁷ i koronacja⁴⁵⁸, rozstanie z Wilhelmem i ślub z Ja-

⁴⁵¹ Tak o niej pisał Stefan Kuczyński: „W książce tej Szajnocha wypowiedział się najpełniej, ukazał nie tylko czasy Jadwigi i Jagiełły, ale również siebie, był zaś spośród wielu przedstawicieli naszej kultury ówczesnej człowiekiem naprawdę nieprzeciętnym” – S. M. Kuczyński, *„Jadwiga i Jagiełło” Karola Szajnochy na tle jego życia i twórczości naukowej*, [w:] K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło 1374–1413. Opowiadanie historyczne*, t. I–II, Warszawa 1969, s. 6.

⁴⁵² Na te aspekty odbioru *Jadwigi i Jagiełły* zwraca uwagę Stefan Kuczyński, zob. *ibidem*, s. 5–6, 55.

⁴⁵³ Podkreśla to również S. M. Kuczyński (*ibidem*, s. 27).

⁴⁵⁴ Taką ocenę postaci Jadwigi w dziele Szajnochy daje D. Malczewska-Pawelec, *Z pierwszych zainteresowań polskiej historiografii płcią piękną. Kobiety w twórczości Karola Szajnochy*, [w:] *Badacze przeszłości wobec wyzwań XIX–XXI wieku*, red. K. Błachowska, Z. Romek, M. Wolniewicz, Warszawa 2013, s. 92–94.

⁴⁵⁵ Szajnocha konsekwentnie uznaje, że był to rok 1371 (zob. np. K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło...*, t. I–II, s. 493, t. III–IV s. 94), nie zaś 1374 (zob. S. M. Kuczyński, *„Jadwiga i Jagiełło” Karola Szajnochy...*, s. 30; por. M. Duczmal, *Jagiellonowie...*, s. 305), na który wskazują późniejsze ustalenia i na tej podstawie oblicza też wiek Jadwigi przy okazji wspomniania różnych wydarzeń z jej życia.

⁴⁵⁶ K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło...*, t. I, s. 215–221.

⁴⁵⁷ *Ibidem*, t. I–II, s. 545.

⁴⁵⁸ *Ibidem*, t. I–II, s. 548.

giellą⁴⁵⁹, podróż do Wielkopolski⁴⁶⁰, wyprawa na Ruś Czerwoną⁴⁶¹, pojednanie Witolda i Skirgiełły w Ostrowiu, pertraktacje z Krzyżakami w Inowrocławiu⁴⁶², wreszcie śmierć i pośmiertna chwała⁴⁶³. Przedstawienie tych wydarzeń poprzedzone zostało opisem starań Ludwika Węgierskiego, czynionych wraz z matką Elżbietą Łokietkówną, o przyznanie następstwa tronu dla swoich córek. Szajnocha podaje, że zgodnie z pierwszymi ustaleniami pierwotnie na tronie polskim zasiadać miała Katarzyna, po jej śmierci Maria, ostatecznie do Krakowa przybyła najmłodsza z córek Ludwika – Jadwiga. W relacji Szajnochy w momencie przyjazdu do Polski przyszła królowa ma lat trzynaście⁴⁶⁴ i zachwyca urodą⁴⁶⁵. Historyk, podobnie jak jego poprzednicy, akcentuje piękność Jadwigi: „[...] ujrzano ją nadobną jak mało dziewczę lat onych. Z czystego jej czoła jaśniała skromność, z ust rozumne płynęły słowa”⁴⁶⁶. Uwaga o połączonych przymiotach ciała i umysłu Jadwigi to jeden z elementów właściwej dla Szajnochy, zaznaczającej się już we wstępie, idealizacji władczyni, której nie zdołał zmienić nawet zepsuty Wiedeń. Jadwiga przy tym określana jest przez Szajnochę „poranną gwiazdą”, która „wzszła na wzburzonym niebie Polski”⁴⁶⁷, a sami Polacy wiążą z nią wielkie nadzieje. Część z nich miała zostać ziszczona dzięki korzystnemu politycznie małżeństwu królowej. Aby spełnić te oczekiwania narodu, Jadwiga musiała wyrzec się szczęścia osobistego. Szajnocha, w odróżnieniu od innych historyków piszących o Jadwidze, zastanawia się nad stosunkiem młodzietki królowej do Wilhelma:

Jadwiga zaczęła rok piętnasty. Jakkolwiek sercom wieku onego dozwolano wcześniej płonąć uczuciem, nie możemy przecież przypuścić, iżby przedkilkuletnia znajomość z również nieletnim Wilhelmem, przerwana śmiercią ojca Ludwika, gdy oboje po jedenaście liczyli lat, pozostawiła głębokie wrażenie w sercu dzieciennym. Od śmierci króla Ludwika, jak temu dowodem nieponowienie ślubów małżeńskich z dojściem do lat dwunastu, ustały wszelkie związki pomiędzy dziećmi. Przez cały rok pobytu Jadwigi w Polsce, gdy ona już samowładną była królową, nie słyhać o Wilhelmie w Krakowie. Przechowane wspomnienia dawnych stosunków mile za-

⁴⁵⁹ *Ibidem*, t. III–IV, s. 115.

⁴⁶⁰ *Ibidem*, t. III–IV, s. 124.

⁴⁶¹ *Ibidem*, t. III–IV, s. 191.

⁴⁶² Te wydarzenia z działalności Jadwigi jako już królowej wylicza sam Szajnocha w jednym z ostatnich rozdziałów dzieła jej poświęconych. *Ibidem*, t. III–IV, s. 315.

⁴⁶³ *Ibidem*, t. III–IV, s. 346–348, 500–501.

⁴⁶⁴ *Ibidem*, t. I–II, s. 500.

⁴⁶⁵ *Ibidem*, t. I–II, s. 538. „Ale gdzież uroda i przywiązanie nad wdzięki i uczucia Jadwigi. Była ona w istocie pierwszą pięknoscią onych czasów. Miały ją za taką strony rodzinne i zagranica” – *ibidem*, t. III–IV, s. 76.

⁴⁶⁶ *Ibidem*, t. I–II, s. 538.

⁴⁶⁷ *Ibidem*, t. III–IV, s. 497.

pewne bawiły pamięć dziewiczą, niejedno zapewne wywoływały westchnienie, mogły za osobistym zjawieniem się Wilhelma namiętną rozbudzić miłość, lecz nie były w stanie uzbroić Jadwigę bezwarunkowym oporem przeciw Jagielle⁴⁶⁸.

Historyk w umiejętny sposób przedstawia duchową przemianę i psychiczne dojrzewanie Jadwigi⁴⁶⁹. Od miłych może dla niej wspomnień (i tylko wspomnień) o Wilhelmie, przez rozbudzone pojawieniem się księcia w Krakowie uczucie⁴⁷⁰, heroiczną walkę z radą koronną⁴⁷¹ i nawet zaplanowanie zuchwałej ucieczki, aż do wypełnienia woli panów małopolskich. Pokazując śmiałość i stanowczość Jadwigi w dążeniu do ocalenia młodzieńczej miłości, Szajnocha wpisuje je w obyczajowość epoki, w której kobiety zdolne były do rycerskich czynów⁴⁷². Jednocześnie z całą konsekwencją historyk twierdzi, że zawarte w wieku dziecięcym małżeństwo Jadwigi i Wilhelma nie zostało nigdy fizycznie dopełnione⁴⁷³ i w tej kwestii opowiada się przeciw tezom J. Moraczewskiego i L. Łętowskiego, którzy odwołując się do Długosza, wysnuwali odmienne wnioski⁴⁷⁴.

⁴⁶⁸ *Ibidem*, t. III–IV, s. 40.

⁴⁶⁹ „Czytelnik ma możliwość prześledzenia procesu psychologicznego dojrzewania Jadwigi – z zależnej emocjonalnie od rodziców córki w chwili przybycia do Polski, do w pełni autonomicznej, niezależnej, świadomej swoich celów i pragnień monarchini, żony Władysława Jagiełły” – D. Malczewska-Pawelec, *Z pierwszych zainteresowań...*, s. 93–94.

⁴⁷⁰ „Nie uniknęła też młodociana królowa polska uroku ujmującej osobistości swojego przyjaciela. Myśl, że ten miły przyjaciel był z woli ojca zmarłego już dawno jej poślubionym w obliczu Boga małżonkiem, pozwalała młodemu pociągowi serca wzmagać się w jawną, w głośną namiętność. Częstsze widywanie się kochanków podnieciło płomień tej osobliwszej miłości” – K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiello...*, t. III–IV, s. 65; „Od czasów śmierci króla Ludwika ustały wszelkie związki między Jadwigą a Wilhelmem. Dwunastoletnie wówczas serca nie mogły rzeczywistym pałać uczuciem. Wiązała je tylko pamięć wspólnych obrzędów i zabaw w kole rodzinnym” – *ibidem*, t. I–II, s. 91.

⁴⁷¹ „Zaniosło się tedy na ostatnią próbę owej cichej, lecz krwawej walki między poważną radą koronną a piętnastoletnim dzieckiem w koronie. Uderzająca przy tym stanowczość tegoż dziecka wzbudzała mniejszy wówczas podziw niż dziś” – *ibidem*, t. III–IV, s. 94.

⁴⁷² *Ibidem*, t. III–IV, s. 95.

⁴⁷³ „Czuwająca nad królową rada koronna dość wcześniej postrzegła zdradę. Najzuchwalsi z przeciwników Wilhelma rzucili się z trzaskiem ku komnatom królowej, aby przeszkodzić obrzędowi. Przekroczony przez księcia zakaz wstępu na zamek upoważnił zapamiętałców do targnięcia się na jego własną osobę. Każda chwila ociągania się groziła niebezpieczeństwem, niewolą. Sama Jadwiga upomniała do czym prędszej ucieczki. Piętnastoletni oblubieniec musiał ustąpić. Ocalił go tenże sam sposób, jakim przed kilką laty panie i panny fraucymeru starej królowej Elżbiety podczas rzezi węgierskiej ratowały ściganych na zamek Węgrów. W koszu, na linach, spuszczone młodzieńca przez okno, za mur zamkowy” – *ibidem*, t. III–IV, s. 90.

⁴⁷⁴ Zob. moje uwagi o *Dziejach Rzeczypospolitej Polskiej* J. Moraczewskiego.

Szajnocha uważa, że niepodobniestwem byłoby, aby biskupi i panowie koronni w katolickim kraju tolerowali małżeńskie pożycie Jadwigi i Wilhelma i w zaledwie kilka dni później zmusili młodocianą królową do poślubienia Jagiełły⁴⁷⁵. Znamienne jest przy tym podkreślenie Szajnochy, że jakkolwiek „pamięć dawnego oblubieńca stała się dla Jadwigi źródłem wielorakich udręczeń”⁴⁷⁶, to ostatecznie, świadomie, dobrowolnie i bez rozpaczy decyduje się ona na małżeństwo z litewskim księciem⁴⁷⁷. Już po koronacji i ślubie Jadwiga sama podjęła wyprawę zbrojną na Ruś Czerwoną⁴⁷⁸, sama na koniu prowadziła rycerstwo polskie i dokonała tego – co podkreśla autor monografii – w czasie pobytu Jagiełły na Litwie. Jako władczyni córka Ludwika Węgierskiego troszczyła się o lud. Historyk przytacza w swoim dziele często wykorzystywaną w historiografii opowieść o tym, jak na polecenie Jadwigi zwrócono bydło chłopom w Wielkopolsce⁴⁷⁹. Świątobliwa królowa dbała również o sprawy Kościoła i rozwój nauki⁴⁸⁰. „Światła i święta”⁴⁸¹ władczyni musiała jednak wiele wycierpieć w życiu osobistym. Dla wzmocnienia jej prawie hagiograficznego wizerunku, wszak cierpienie jest nierozzerwalnie związane z życiem świętego, Szajnocha przypomina nieszczęścia, które spadły na królową. Zamordowano jej matkę Elżbietę⁴⁸², Gniewosz z Dalewic fałszywie oskarżył Jadwigę przed królem o rzekome spotkania z Wilhelmem⁴⁸³, zmarła jej starsza siostra Maria⁴⁸⁴, sama królowa nie miała dotychczas potomka⁴⁸⁵. Zawsze pobożna, osamotniona Jadwiga zwraca się wtedy jeszcze bardziej ku Bogu i oddaje praktykom ascetycznym⁴⁸⁶.

⁴⁷⁵ K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło...*, t. III–IV, s. 522–536, przypis 240.

⁴⁷⁶ *Ibidem*, t. III–IV, s. 98.

⁴⁷⁷ „Przy dobrowolnym zaś zezwoleniu, przy uczuciu uwieńczenia nim życzeń rodziny, widoków religijnych i wielkich zamiarów narodowych, dalekim od prawdy wyobrażenie, jakoby nadejście wiekopomnej niedzieli ślubnej mieczem boleści przeszło piętnastoletnią oblubienicę litewską. Błoga narodowi ofiara Jadwigi nie traci bynajmniej na tym, iż była przyniesiona sercem pogodnym. Dzień ślubu Jagiełłowego, dzień pomyślności dla Polski, nie był dniem rozpaczy Jadwidze” – *ibidem*, t. III–IV, s. 114–115.

⁴⁷⁸ *Ibidem*, t. III–IV, s. 190–194.

⁴⁷⁹ *Ibidem*, t. III–IV, s. 123–124.

⁴⁸⁰ *Ibidem*, t. III–IV, s. 341, 349–378.

⁴⁸¹ *Ibidem*, t. III–IV, s. 316.

⁴⁸² *Ibidem*.

⁴⁸³ *Ibidem*, t. III–IV, s. 318–324. O podejrzeniu kobiet o zdradę małżeńską jako środka walki politycznej zob.: Ł. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce. Do okresu rozbiorów*, Lwów 1938, s. 28.

⁴⁸⁴ K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło...*, t. III–IV, s. 343.

⁴⁸⁵ *Ibidem*, t. III–IV, s. 342.

⁴⁸⁶ „Chyba to jedno mogło przynieść ulgę niejaką. Toż całą duszą zanurzyła się nieszczęśliwa w tym ostatnim zdroju pociechy. Im więcej dni mijało jej nieplodności, tym gorętszą stawała się jej pobożność. Dopiero w tej porze najgłębszego upokorzenia, w tej

Samotność⁴⁸⁷ i przemiana wewnętrzna, której dowody podaje autor monografii, czynią z Jadwigi postać podobną do bohaterów literatury romantycznej. Cuda zaś, które dzieją się po jej śmierci⁴⁸⁸, wpisują ukazane przez Szajnochę życie Jadwigi w klasyczny wzorzec hagiograficzny. Według historyka Jadwiga wielbiona była nie tylko przez naród, ale i króla, który dopiero na łożu śmierci zdjął z palca jej obrączkę ślubną jako „najkosztowniejszy klejnot życia”⁴⁸⁹. Portret Jadwigi Andegawieńskiej wzbogacony został przez Szajnochę o rozbudowanie warstwy psychologicznej.

Dzieło o świątobliwej polskiej królowej cieszyło się wielką popularnością wśród czytelników⁴⁹⁰, na jego temat wypowiedziało się także wielu historyków polskich⁴⁹¹ i obcych⁴⁹².

porze zwątpienia o sobie samej, udręczania się gorzkim pytaniem: za jaką też winę zesłał Pan Bóg tę karę sromotną na nią? – osiągnęły duchowne ćwiczenia Jadwigi ów stopień ascetyzmu pokutniczego, który w końcu blaskiem świętości zaświecił miał oczom społecznym” – *ibidem*, t. III–IV, s. 343.

⁴⁸⁷ „Dawna uczestniczka tanecznych uczt franciszkańskich – złożyła szaty godowe, przywdziała odzież ubogą. Najślawniejsza niegdyś piękność swojego czasu – chodziła teraz z twarzą zakrytą, osłonią kwefem zakonnym. Często przedtem spółtowarzyszka biesiad gościnnych – jadała teraz przez długie dni i miesiące sama jedna w swojej komnacie, według obyczaju żalobnic tamtoczesnych na ziemi lub na ławeczce niskiej przy łożu” – *ibidem*, t. III–IV, s. 344.

⁴⁸⁸ *Ibidem*, t. I–II, s. 95, t. III–IV, s. 348.

⁴⁸⁹ W ten dowód przywiązania, podany przez Szajnochę, wątpi Stefan Kuczyński, który twierdzi, że Jagiełło raczej nie okazywał uczuć swoim małżonkom, a jeśli już którąś z nich kochał, to była to Elżbieta Pilecka, nie Jadwiga – S. M. Kuczyński, „*Jadwiga i Jagiełło*” Karola Szajnochy... , s. 55.

⁴⁹⁰ O recepcji dzieła Szajnochy pisze Stefan M. Kuczyński, zob. *ibidem*, s. 55–61.

⁴⁹¹ Wacław Aleksander Maciejowski (1792–1888) stwierdza wprawdzie, że *Jadwiga i Jagiełło* należy zaliczyć do najważniejszych dzieł, „jakie się obecnie w polskiej pojawiły literaturze”, mimo to zauważa w pracy Szajnochy szereg błędów. Zdaniem Maciejowskiego, autor przeniósł do Polski „zwyczaje i obyczaje zachodniej Europy”, jego charakterystyka Jadwigi i Wilhelma ujmuje „wdzięk niemiernie pięknej osobistości królowej polskiej” – W. A. Maciejowski, *Jadwiga i Jagiełło, 1374–1413. Opowiadanie historyczne, przez Karola Szajnochę, we Lwowie, nakładem Karola Wilda, 1855–1856, w trzech tomach wydane, ocenił Wacław Aleksander Maciejowski*, „Gazeta Codzienna” 1856, nr 322, s. 1–3; nr 323, s. 1–2; nr 324, s. 1–2. Por. J. Bartoszewicz, *Karol Szajnocha*, „Tygodnik Ilustrowany” 1859, t. I, nr 10, s. 78. W opublikowanej w niemieckim czasopiśmie rozprawie Ksawery Liske pisał, że Szajnocha to „najpopularniejszy, znany w szerokich sferach, a jednocześnie najpoważniejszy i najbardziej utalentowany polski pisarz historyczny” – K. Liske, *Uebersicht der polnischen geschichtlichen Literatur der letzten Jahre*, „Historische Zeitschrift” 1867, t. XVIII, s. 363. Źródło to podaje S. M. Kuczyński, „*Jadwiga i Jagiełło*” Karola Szajnochy... , s. 59.

⁴⁹² Z uznaniem o Szajnosze wypowiadał się również austriacki historyk Heinrich Zeissberg (1839–1899), profesor uniwersytetu we Lwowie w latach 1865–1871. Zob.

W apologetycznym nurcie mieści się również praca księcia Adama Czartoryskiego poświęcona królowej Jadwidze⁴⁹³, która ukazała się w 1858 roku w „Przeglądzie Poznańskim”⁴⁹⁴. Wcześniej, jeszcze w roku 1818, książę opracował monografię o tej królowej, nie została ona jednak wydrukowana⁴⁹⁵. Zamieszczona w „Przeglądzie Poznańskim” rozprawa we wprowadzeniu wydawcy nazwana została artykułem sporządzonym do katalogu pamiątek. Autor zachwyca się w nim urodą Jadwigi, przypisuje jej takie cechy jak „pobożność, sumienność, ludzkość, nieprzebrane skarby ludzkiej dobroci”⁴⁹⁶. Twierdzi również, że polscy panowie, powodowani jakimś szczególnym przecuciem, chcieli koniecznie, aby ich władczynią została właśnie Jadwiga i o to prosili królową matkę. Wspomnienie o kosztownym obuwiu Jadwigi, przechowywanym w Puławach, stało się w pracy początkiem do rozważań o poświęceniu królowej, która poślubiając Jagiełłę, musiała postąpić wbrew własnym uczuciom. Autor często sięga po cytaty z Długosza i przywołuje najczęściej opisywane fakty z życia Jadwigi: wystąpienie w obronie ludu w Wielkopolsce, fałszywe oskarżenie Gniewosza z Dalewic (Dalewiczka) wobec władczyni, wyprawę na Ruś, kiedy to bohaterska królowa sama poprowadziła

idem, *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich. Przekład z niemieckiego*, t. I, Warszawa 1877, s. 17. Obszerny, opublikowany na 116 stronach czasopisma „Russkij Wiestnik” z roku 1861, artykuł o dziele Szajnochy *Jadwiga i Jagiełło* napisał historyk i publicysta rosyjski Piotr Karłowicz Szczebalski (1810–1886). W recenzji Szczebalski z wielką estymą odnosi się zarówno do pracy Szajnochy, jak i opisywanego w niej okresu historii Polski. Zob. Петр Карлович Щебальский, *Ядвига и Ягелло*, „Русский Вестник”, Moskwa 1861, t. 31, z. 2, s. 485–543 i z. 3, s. 69–125 (jest to jedyne omówienie dzieła polskiego historyka napisane w języku rosyjskim, które zamieszcza w swojej bibliografii Finkel – poz. 25302). Do oceny pisarstwa Szajnochy wróć w dalszej części tego rozdziału przy okazji omawiania jego szkiców.

⁴⁹³ A. J. Czartoryski, *Jadwiga. Artykuł napisany w r. 1828 do katalogu Sybillii w Puławach, w której znajdowały się następujące po królowej Jadwidze pamiątki: Obuwie, sztandar, łańcuch i pierścione*, „Przegląd Poznański. Pismo sześciotygodniowe” 1858, t. XXVI, s. 129–139.

⁴⁹⁴ W „Przeglądzie Poznańskim”, który początkowo ukazywał się osiem razy w roku, następnie wydany był jako miesięcznik, historia zajmowała znaczącą część treści. Pismo to o wyraźnie konserwatywnym charakterze ukazywało się w latach 1845–1865 w Poznaniu, jego redaktorem był Jan Koźmian, a zamieszczali w nim swoje prace: Łukasz Gołębiowski (1773–1849), historyk, bibliotekarz, etnograf, zaliczany do szkoły naruszewiczowskiej, Karol Boromeusz Hoffman (1798–1875), historyk Polski, od 1873 roku członek korespondent Akademii Umiejętności, Walerian Kalinka, Józef Łepkowski, Jędrzej Moraczewski, Karol Szajnocha.

⁴⁹⁵ Wzmiankę o niej znajdujemy w: *Puławy (1762–1830). Monografia życia towarzyskiego, politycznego i literackiego na podstawie archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie*, oprac. L. Dębicki, t. IV, Lwów 1888, s. 223.

⁴⁹⁶ A. J. Czartoryski, *Jadwiga...*, s. 130.

wojsko, pogodzenie Witolda z bratem. Oprócz wyliczenia zasług Jadwigi dla rozwoju nauki, uświadamia również jej rolę w doskonaleniu języka polskiego (czego nie akcentowali inni historycy). To z jej inicjatywy dokonano pierwszych tłumaczeń Biblii i dzieł świętych Kościoła na polszczyznę. Z zaangażowaniem autor ukazuje śmierć władczyni, czyniąc Jadwigę bardziej dojrzałą niż była w istocie⁴⁹⁷. Artykuł Adama Czartoryskiego przynosi gloryfikację królowej, pisząc o jej roli w dziejach księżę stwierdza: „Żaden z królów naszych niejest tyle godzien posągu i pomnika oznaczającego wieczny hołd narodu, jak Jadwiga [...]”⁴⁹⁸.

W roku wydania artykułu Czartoryskiego w „Kwartalniku Naukowym” ukazała się praca profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, żołnierza wojsk napoleońskich, Józefa Muczkowskiego (1795–1858)⁴⁹⁹ dotycząca między innymi Jadwigi Andegaweńskiej⁵⁰⁰. W narracji historyk ocenił wizerunek królowej Jadwigi umieszczony kiedyś przy grobie Jagiełły, zauważył przy tym, że nie oddaje on jej urody. Ciekawym spostrzeżeniem obecnym w pracy jest stwierdzenie, iż mimo unieważnienia dziecięcych ślubów Jadwigi i Wilhelma, córka Ludwika Węgierskiego traktowana była ciągle jako krewna Habsburgów, a jej postać pojawiała się na portretach Wilhelma obok jego żony Joanny.

Postacią Jadwigi interesował się również Jan Kanty Turski (1832–1870)⁵⁰¹, poeta, pisarz, dramaturg, publicysta, wydający swoje prace w czasopismach krakowskich, lwowskich i warszawskich. W 1862 roku w czasopiśmie „Niewiasta” publikował w odcinkach dłuższą rozprawę *Jadwiga królowa polska*⁵⁰². Autor, powołujący się na pracę Szajnochy, przedstawia w niej polską królową w konwencji wyraźnie uwznioślającej, wykorzystując jako materiał egzemplifikacyjny te same fakty z życia Jadwigi, które przywoływali inni historycy.

⁴⁹⁷ „Zbyt wczesna śmierć królowy, liczącej dopiero 29 lat wieku swego, była skutkiem macierzyńskiej miłości. Z niewymownym rozrzewnieniem i wdzięcznością dla Twórcy ujrzała się matką córki, której dano na chrzcie imię Elżbieta Bonifacja [...]; lecz we trzy dni po jej narodzeniu, Jadwiga, przełknięta źle tajonym płaczem piastunek, domyśliła się że już niema córki! Niemogła znieść tej straty, i w kilka dni po swem dziecięciu zakończyła także swój żywot [...]” – *ibidem*, s. 137. O wieku Jadwigi i wieku jej córki zob. np. M. Duczmal, *Jagiellonowie...*, s. 314.

⁴⁹⁸ A. J. Czartoryski, *Jadwiga...*, s. 139.

⁴⁹⁹ K. Szelańska, *Muczkowski, pierwotnie Muciek, Józef, [w:] Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 366.

⁵⁰⁰ J. Muczkowski, *Dwie kaplice Jagiellońskie w Krakowie, oraz najdawniejsze wizerunki Jagiełły i Jadwigi*, „Rocznik Ces. Król. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z Roku 1858”, t. XXV, Kraków 1858, s. 291–367.

⁵⁰¹ Jan Kanty Turski. (Wspomnienie.), „Dziennik Literacki” 1870, nr 24, s. 380–381.

⁵⁰² J. K. Turski, *Jadwiga królowa Polska*, „Niewiasta”, Kraków 1862, nr 13–25 (od 1 kwietnia do 24 czerwca 1862), s. 98–99, 105–106, 113–115, 122–123, 130–131, 138–140, 146–148, 155–157, 162, 171–173, 178–179, 186–187, 194–195.

Inne spojrzenie na postać Jadwigi przynosi opublikowana w 1863 roku w „Dzienniku Literackim” praca *Zabiegi domu rakuzkiego o koronę polską*⁵⁰³ Henryka Schmitta, autora prezentowanych wcześniej syntez dziejów Polski. Autor opisuje w nim działania Habsburgów, których celem było osiągnięcie korony polskiej, od XIV do XVIII wieku – od starań Ludwika Węgierskiego o następstwo tronu dla jego córek w Polsce do bezkrólewia po Augustie III. Przy okazji tych rozważań historyk charakteryzuje kilka polskich kobiet władzy. Jest wśród nich Jadwiga, której wybranie na królową polską „otworzyło dworowi wiedeńskiemu nadzieję do owdładnienia tronu polskiego na podstawie układów hajmburskich”⁵⁰⁴. W relacji historyka pragnęła ona potwierdzenia małżeństwa z Wilhelmem, które było zgodne z jej uczuciami. Schmitt przytacza te same szczegóły z historii związku Jadwigi z Habsburgiem, które przywoływali inni historycy (np. K. Szajnocha, J. Szujski, J. Moraczewski): przybycie austriackiego księcia na Wawel, jego ucieczka w koszu spuszczonej z murów zamkowych, próba wyważenia bramy toporem przez Jadwigę, perswazje Dymitra z Goraja. Zupełnie inaczej jednak historyk interpretuje decyzję Jadwigi. Uważa, że podporządkowanie się woli narodu było obowiązkiem młodziutkiej królowej i nie należy się jej z tego powodu szczególne uwielbienie. Schmitt stwierdza:

Rzeczą było najzupełniej obojętną, czy Jadwiga kochała lub nie Wilhelma przed wstąpieniem na tron, gdyż, skoro na nim zasiadła, nie mogła bez zezwolenia rady

⁵⁰³ H. Schmitt, *Zabiegi domu rakuzkiego o koronę polską*, „Dziennik Literacki” 1863, nr 89, s. 709–710; nr 90, s. 716–717; nr 91, s. 724–726; nr 92, s. 732–734; nr 93, s. 741–742; nr 95, s. 756–757; nr 96, s. 765; nr 97, s. 773–774; nr 98, s. 780–781; nr 99, s. 788–789; nr 100, s. 797–798; nr 101, s. 804–806; nr 103, s. 820–822; nr 104, s. 828–830. Do tematu podjętego przez H. Schmitta nawiązywał wcześniej Wacław Tomek (zob. J. Bartoszewicz [oprac. i tłum.], *Starania domu rakuzkiego w XVI wieku dla pozyskania korony polskiej*, „Biblioteka Warszawska” 1853, t. 1, s. 213–250; J. Bartoszewicz, *Starania domu rakuzkiego w XVI wieku o koronę polską*, „Biblioteka Warszawska” 1857, t. 4, s. 553–602), czeski historyk, którego przełożył na język polski J. Bartoszewicz (z zaznaczeniem, że tylko Tomka parafrazuje, a nie tłumaczy dosłownie – *ibidem*, s. 595). W pracy (w bibliografii Finkla przypisanej do Elżbiety Habsburżanki) w stereotypowy sposób wspomniana została „piękna Elżbieta”, pierwsza żona Zygmunta Augusta, której „niecierpiała matka królewska, niegodziwa Bona” – *ibidem*, s. 217. Tomek wini przy tym króla za bezdzietność w obu małżeństwach, nie wspominając o chorobie Elżbiety i Katarzyny. W odróżnieniu od nieudanych związków Zygmunta Augusta, małżeństwa Zygmunta III z Austriaczkami w opinii Tomka były szczęśliwe, choć poprzedziły je protesty szlachty – *ibidem*, s. 582. O kwestii starań austriackich o koronę polską pisał również Tadeusz Wojciechowski (zob. idem, *Zabiegi cesarza Maxymiliana II. O koronę polską w latach 1572–1576*, „Czas. Dodatek miesięczny” 1860, t. XVIII, z. 1, s. 11–46). W bibliografii Finkla pozycja przypisana do Elżbiety Habsburżanki, choć dotyczy ona raczej Anny Jagiellonki, która pojawia się jednak zaledwie w tle rozważań politycznych.

⁵⁰⁴ H. Schmitt, *Zabiegi domu rakuzkiego...*, nr 90, s. 717.

koronnej oddać mu swęj ręki, ale była obowiązana przyjąć za małżonka, kogo jej taż rada przeznaczy. Opór jej, a co gorsza, zamiar połączenia się wbrew woli narodu z Wilhelmem, którego nie tylko do Krakowa, ale nawet na zamek sprowadziła, ma cechę występku, ponieważ było w tem najwidoczniejsze naruszenie prawa przysługującego narodowi na podstawie ugody koszyckiej, która obie strony zarówno obowiązywała. [...] Nie pojmujemy więc bynajmniej owych pochwał, jakimi obsypywano tak hojnie królowę Jadwigę za to zaparcie się niby uczuć swoich ze względu na dobro królestwa, którem włądała [podkreślenie E.J.-J.]. Pochwały te byłyby wówczas uzasadnione, gdyby Jadwiga mając prawo rozrządania swą ręką, była dobrowolnie zrzekła się ulubionego Wilhelma, z uwagi, że oddając swą rękę Jagielle, zapewni Polsce wielkie korzyści. Gdy zaś przeciwnie zrzeczenie się związków małżeńskich z Wilhelmem było poniewolnem [...] odpadają tem samem owe przez chwalców Jadwigi przywodzone prawa jej do wdzięczności narodu. Tkliwe serca mogą się rozczulać na widok królowy-dziewicy, kochającej poślubionego z nią przez ojca w dzieciństwie oblubieńca, a zmuszanej przez dumną radę koronną do oddania ręki innemu, i to człowiekowi, przeciw któremu wstręt miała największy. [...] Dziejopis atoli sumienny, [...] musi rad nie rad sprowadzić je do rozmiarów zimnej rozprawy, rozważającej obopólne prawa i obowiązki. [...] Wolno było Jadwidze nie przyjmować korony pod tak uciążliwym warunkiem, lecz skoro ją przyjęła, musiała dotrzymać zobowiązań, za co przecież nie nabywa się prawa do wdzięczności narodu⁵⁰⁵.

Jest to zatem pierwsze tak chłodne, odarte z emocjonalności spojrzenie historyka na rezygnację Jadwigi z małżeństwa z Wilhelmem.

Była królowa także bohaterką legendowych opowieści, jedną z nich opracował Kazimierz Władysław Wójcicki (1807–1879)⁵⁰⁶. Ten wydawca, kronikarz życia kulturalnego, pamiętnikarz i folklorysta w latach 1843–1844 i 1850–1879 był redaktorem „Biblioteki Warszawskiej”. Stał się również inicjatorem wydawania czasopisma „Kłosy”, na łamach którego zamieszczał krótkie teksty, np. w tomie II „Kłosów” legendę o stópce królowej Jadwigi⁵⁰⁷. W opowieści tej Wójcicki przedstawia historię obdarowania przez świętobliwą i miłosierną królową kosztownym pierścieniem prostego kamieniarza pracującego przy budowie kościoła Nawiedzenia Najświętszej Panny oo. Karmelitów w Krakowie, który na pamiątkę tego zdarzenia wykuł stopę władczyni, korzystając z przypadkowego odbicia jej trzewika w niewyschniętym wapnie.

Z postacią królowej Jadwigi pośrednio związane jest opracowanie rozpoczynającego w okresie międzypowstaniowym swą aktywność historyczną, pochodzącego z hrabiowskiej rodziny ziemiańskiej Aleksandra Przeddzieckiego

⁵⁰⁵ *Ibidem*, nr 92, s. 733.

⁵⁰⁶ A. Szwarz, Wójcicki, Wójcicki, Kazimierz Władysław, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 564.

⁵⁰⁷ K. Wł. Wójcicki, *Stopka Królowej Jadwigi*, „Kłosy. Czasopismo illustrowane tygodniowe, poświęcone literaturze, nauce i sztuce” 1866, t. II, s. 448.

(1814–1871)⁵⁰⁸, który wiele swoich prac poświęcił polskim kobietom władzy⁵⁰⁹. Historyk miał i inne zainteresowania⁵¹⁰. Zastanawiać się można, jakie miejsce pośród jego dzieł zajmowały opracowania poświęcone polskim kobietom władzy. W 1854 roku, zatem prawie równocześnie z *Jadwigą i Jagiełłą* Szajnochy, ukazała się praca Przeddzieckiego *Życie domowe Jadwigi i Jagiełły z rejestrów skarbowych z lat 1388–1417*⁵¹¹. Na podstawie rejestrów przychodów i rozchodów królewskich Przeddziecki próbuje odtworzyć szczegóły wydarzeń pominięte przez dziejopisów (Długosza czy Wapowskiego). Historyk uważa, że dzięki nim uda mu się także zbudować szersze tło obyczajowe epoki.

Mimo heterogeniczności prezentowanych tekstów historiograficznych, wszystkie one przyczyniały się do kształtowania społecznego wzoru postaci królowej Jadwigi. Apoteozowana w większości prac, pokazywana była nie tylko jako wzór żony, matki, fundatorki Kościoła, ale też jako wzór Polki w czasach patriotycznych zrywów, która (co akcentowali Szajnocha, Turski, Wójcicki, Czartoryski) potrafiła wyrzec się osobistego szczęścia dla dobra narodu, którym miała władać. Jadwiga zyskała sobie powszechny szacunek i stała się ideałem kobiety oddanej ojczyźnie⁵¹². W znamienny sposób określa ją J. K. Turski: „królowa nasza najlepsza, ta niewiasta najszlachetniejszych uczuć [...] – wzór poświęcenia i najszczyt-

⁵⁰⁸ K. Szelągowska, *Przeddziecki Aleksander*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 428–429.

⁵⁰⁹ A. Przeddziecki pisał o Ryksie – żonie Mieszka II, o Jadwidze Andegaweńskiej, Elżbiecie Rakuszance – żonie Kazimierza Jagiellończyka, Bonie, Elżbiecie Habsburżance, Barbarze Radziwiłłównie, Annie Jagiellonce, Marii Ludwice, Eleonorze Marii Józefie. Nie wymieniam tych prac, ponieważ będą one w większości przedmiotem mojej analizy w dalszej części rozważań.

⁵¹⁰ W 1841 roku ukazała się jego książka *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*. W 1850 roku, jako wynik jego podróży i poszukiwań materiałów źródłowych, opublikowano *Wiadomość bibliograficzną o rękopisach zawierających w sobie rzeczy polskie przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846–1849*. Dzięki jego staraniom we współpracy z innymi historykami ukazały się w latach 1867–1870 *Dzieje polskie w księgach dwunastu Jana Długosza* w przekładzie Karola Mecherzyńskiego. W 1862 roku w przekładzie polskim Przeddziecki wydał *Kronikę* Wincentego Kadłubka.

⁵¹¹ A. Przeddziecki, *Życie domowe Jadwigi i Jagiełły z rejestrów skarbowych z lat 1388–1417*, Warszawa 1854. We wstępie pracy historyk informuje, że pisał wcześniej o tej kwestii, zob. idem, *Regestra wydatków królewskich w Krakowie i w okolicznych zamkach, z końca XIV (1388–1395) i początku XV wieku (1403–1417)*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. III, s. 561–562. Zwiastun pracy Przeddzieckiego ukazał się w jego artykule: idem, *Życie domowe Jadwigi i Jagiełły z rejestrów skarbowych z lat 1388–1417*, „Biblioteka Warszawska” 1853, t. III, s. 1–19.

⁵¹² O postrzeganiu Jadwigi w okresie międzypowstaniowym i w całym XIX wieku por. J. Brynkus, *Wizja Jadwigi – żony Jagiełły – w edukacji historycznej XIX stulecia*, [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, red. W. Jamrożek, D. Żołądz-Strzelczyk, t. II, Poznań 2001, s. 281–289.

niejszych uczuć dla narodu”⁵¹³. Jednocześnie autor tych słów porównuje źle piszących o Jadwidze historyków do Gniewosza z Dalewic, który musiał odszczekać oszczercze oskarżenie królowej. Wśród autorów analizowanych prac tylko Henryk Schmitt odważył się bardziej racjonalnie spojrzeć na postać córki Ludwika Węgierskiego, podważając jej ofiarę rezygnacji z miłości do Wilhelma. Historyk uznał, że wynikało to z jej zobowiązań jako królowej i nie było szczególną zasługą Jadwigi. Krytyczny głos Schmitta był jednak odosobniony. Piszący zarówno pod koniec oświecenia, jak i w czasach romantyzmu autorzy podkreślali jej wyjątkowość oraz akcentowali również wielkość jej poświęcenia w zerwaniu ślubów hamburskich.

Do grona świątobliwych władczyń przedstawianych w samodzielnych pracach historiograficznych doby romantyzmu należy również **Jadwiga Śląska**. W tym czasie, kiedy Szajnocha publikował *Jadwigę i Jagiełłę 1374–1413*, wydana została praca księdza Augustyna Lipnickiego (1821–1912) *Życie św. Jadwigi. Małżonki Henryka Brodatego, władcy na Wrocławiu i Szlązku*⁵¹⁴. Autor, prałat kapituły wileńskiej, jakkolwiek z widoczną emfazą przedstawia świętą księżną, to ukazuje również fakty świadczące o jej udziale w rządach. Lipnicki prezentuje św. Jadwigę między innymi jako matkę, żonę i fundatorkę Kościoła. Opisując jej życie, zwraca uwagę na „niepospolite przymioty umysłu i serca”⁵¹⁵. To Jadwiga odwiodła męża od wojny domowej, do której mogłaby doprowadzić próba odebrania władzy Leszkowi Białemu⁵¹⁶, ona również uratowała go z więzienia okrutnego Konrada Mazowieckiego⁵¹⁷. Pod wpływem żony Henryk Brodaty fundował klasztor⁵¹⁸, Jadwiga zaś oddawała się praktykom ascetycznym⁵¹⁹ i niosła pomoc chorym⁵²⁰. Augustyn Lipnicki stworzył zatem wpisany w kulturę religijną średniowiecza idealizujący portret śląskiej władczyni.

Św. Jadwigę Śląską interesował się również wspomniany już Kazimierz Władysław Wójcicki⁵²¹. W redagowanym przez historyka czasopiśmie „Album Lite-

⁵¹³ J. K. Turski, *Jadwiga, królowa Polska*, „Niewiasta” 1862, R. II, nr 14, s. 98.

⁵¹⁴ X. A. Lipnicki, *Życie świętej Jadwigi. Małżonki Henryka Brodatego, władcy na Wrocławiu i Szlązku, uważane z pięciu stanowisk chrześcijańskiej niewiasty, jako: dziewicy, żony, matki, pani domu i wdowy*, Wilno 1856.

⁵¹⁵ *Ibidem*, s. 36.

⁵¹⁶ *Ibidem*, s. 65–67.

⁵¹⁷ *Ibidem*, s. 71.

⁵¹⁸ *Ibidem*, s. 95, 101.

⁵¹⁹ *Ibidem*, s. 104, 189.

⁵²⁰ *Ibidem*, s. 219.

⁵²¹ K. Wł. Wójcicki, *Święta Jadwiga księżna szląska z rodziny Piastów*, „Album Literackie. Pismo zbiorowe poświęcone dziejom i literaturze krajowej pod redakcją Kazimierza Wł. Wójcickiego”, t. I, Warszawa 1848, s. 131–141. W innym wydanym również przez Wójcickiego piśmie zbiorowym, „Albumie Warszawskim”, opublikował pracę pisarz i publicysta Hipolit Skimbrowicz, zob. „Album Warszawskie”, Warszawa 1845.

rackie” zamieszczony został artykuł o niej. Kreśląc losy księżnej, autor przywołuje słynne uwolnienie dzięki prośbom Jadwigi jej męża, Henryka Brodatego, z więzienia Konrada Mazowieckiego. Dla zilustrowania jej postawy cytuje Wójcicki *Kronikę Polską Marcina Bielskiego*⁵²². Historyk podkreśla wielość cierpień w życiu księżnej (przeżyła męża, trzech synów i dwie córki), jej dar profetyczny (przepowiedziała śmierć na łowach synowi, Konradowi), za Bielskim wspomina również o cudownej przemianie jej ciała po śmierci⁵²³.

Do postaci Jadwigi Śląskiej nawiązywał również August Bielowski (1806–1876)⁵²⁴, pełniący funkcję dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, autor, fundator i wydawca *Monumenta Poloniae Historica*. Trzy pierwsze z sześciu tomów dzieła zostały opracowane przez tego historyka. Zebrano w nich roczniki, kroniki, żywoty, listy pamiętniki i inskrypcje narodowe, które zawierały najwcześniejsze wzmianki o plemionach słowiańskich zamieszkujących obszar Polski. Dwa artykuły Bielowski poświęcił też kobietom władzy. Jeden o Jadwidze Śląskiej opublikował w „Dzienniku Mód Paryskich”⁵²⁵; drugi, dotyczący innej świątobliwej władczyni – Judyty Czeskiej, żony Władysława Hermana – ukazał się w „Przewodniku Naukowym i Literackim”⁵²⁶. Historyk prowadził w nim poparte analizą tekstów źródłowych rozważania na temat daty urodzin Bolesława Krzywoustego i śmierci jego matki. Ostatecznie Bielowski przyjął, że Judyta zmarła 28 grudnia 1085 roku, Bolesław zaś urodził się dwa dni wcześniej⁵²⁷.

⁵²² „Kazawszy sobie wóz zaprządz (mówi kronikarz M. Bielski) jechała do Mazowsz do Konrada książęcia, uczyniła do niego rzecz osobliwą, gdzie między innymi rzeczami to mu powiedziała: iż wiemy że masz sprawiedliwość do tego dziecięcia większą a niż mąż mój, ale przyjaźni od poddanych jego nie masz: i przetoż męża mego nawiedli na to, aby się on nim opiekował, bojąc się tego, abyś jakiego niemiłosierdzia nad nim, i nad matką jego nie pokazał. Ale ty, pamiętając na to, że wždy twoja krew, proszę cię zachowaj go jako własne dziecię swoje, a krzywdy mu żadnej, także matce jego w sieroctwie jój nie czyn, chcesz li aby cię pan bóg na wszystkichim dobrem twym cieszył i błogosławił” – K. Wł. Wójcicki, *Święta Jadwiga...*, s. 134–135.

⁵²³ „W niespełna lat dwa umarła d. 9 października 1243 r. Piszą (słowa Bielskiego) iż ciało jój było żółte jako воск od postów, także od niewyspania, gdy ustawicznie na modlitwach bywała, a po śmierci jój było białe i cudne” – *ibidem*, s. 137.

⁵²⁴ A. Wierzbicki, *Bielowski August*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 41–42; idem, *August Bielowski (1806–1876)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej...*, s. 49–62.

⁵²⁵ Zob. A. Bielowski, *Jadwiga, xiężna szląska*, „Dziennik Mód Paryskich” 1842, R. 3, nr 16, s. 121–123.

⁵²⁶ A. Bielowski, *Urodziny Bolesława Krzywoustego i śmierć matki jego Judyty*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1873, t. I, z. 2, s. 65–70.

⁵²⁷ Z tymi ustaleniami nie zgadza się np. Oswald Balzer, który za datę urodzin Bolesława Krzywoustego przyjmuje 20 sierpnia 1086 roku – zob. idem, *Genealogia Piastów*,

W tym czasie artykuły o polskich kobietach władzy publikowali m.in. autorzy, dla których pisarstwo historyczne było z pewnością wynikiem życiowych pasji i zainteresowań. Byli wśród nich np. Józef Kalasanty Mętlewicz⁵²⁸, który w swym artykule *O źródłach do opisu życia św. Jadwigi*⁵²⁹ odniósł się polemicznie do krótkiego tekstu Andrzeja Kucharskiego *Kwestia rodowodu świętej Jadwigi* zamieszczonego w „Pamiętniku Religijno-Moralnym”⁵³⁰, zauważając błędy w jego ustaleniach wynikłe z oparcia ich na danych pochodzących z korespondencji z czeskim bibliotekarzem i profesorem Wacławem Hanką. Mętlewicz wypomina Kucharskiemu między innymi zamiar wydania książeczki, z której według tradycji modliła się św. Jadwiga i przytaczając opinie Józefa Motty, Michała Wiszniewskiego i Aleksandra Maciejowskiego, kwestionuje przypisywanie tego tekstu Jadwidze⁵³¹. Autor krytykuje również ustalenia źródłowe i szczególnie rażący błąd polegający na podaniu roku 1245 jako daty, po której księżna złożyła z mężem ślub czystości⁵³².

Wśród opisywanych przez historyków w tym czasie postaci świątobliwych władczyń-fundatorek Kościoła znajduje się też krewna św. Jadwigi Śląskiej – św. Kinga. Postać oddanej Kościołowi księżnej przedstawiał niewątpliwie najważniejszy spośród historyków piszących o kobietach władzy – Karol Szajnocha. W 1852 roku objął on kierownictwo ukazującego się w latach 1852–1854 i 1856–1865 „Dziennika Literackiego”, w którym historia zajmowała naczelne miejsce. „Dziennik Literacki” był też jednym z czasopism, w których historyk publikował

Kraków 1895, s. 119. Inne stanowisko w tej kwestii prezentuje np. A. Naruszewicz (por. rozdział I niniejszej książki).

⁵²⁸ T. Gałamon, *Józef Kalasanty Mętlewicz /1808–1858/*, „Notatki Płockie. Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 1998, t. 43, nr 4 (177), s. 33–34.

⁵²⁹ J. K. Mętlewicz, *O źródłach do opisu życia św. Jadwigi*, „Pamiętnik Religijno-Moralny. Czasopismo ku zbudowaniu i pożytkowi tak duchownych jako i świeckich osób” 1855, t. 28, nr 5, s. 543–558.

⁵³⁰ A. Kucharski, *Kwestya rodowodu świętej Jadwigi*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1854, t. 27, nr 10 (październik 1854), s. 433–435.

⁵³¹ J. K. Mętlewicz, *O źródłach do opisu życia św. Jadwigi*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1855, t. 28, nr 5 (maj 1855), s. 545.

⁵³² „[...] a zatem ojciec co na trzy lata przed śmiercią syna swego umarł [...] zjawia się znowu na świecie po r. 1245 i na rozkaz p. Hanki czystość ślubuje z żoną, wbrew temu, co pisze Długosz i Bielski, wbrew starożytnej legendzie i temu co tablica w kaplicy św. Jadwigi opiewa. Gdy więc Henryk Brodaty z pewnością umarł 1238 roku, a w czystości żył z żoną lat 30, przeto ten ślub uczynili w r. 1208, a zatem nie po śmierci syna poległego w r. 1241” – *ibidem*, s. 554–555. W 1854 roku w „Pamiętniku Religijno-Moralnym” ukazał się anonimowy artykuł przedstawiający życie św. Jadwigi z zaznaczeniem jej związków z Krosnem Odrzańskim: *Życie i uczynki świętej Jadwigi w Krośnie*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1854, t. 27, nr 8, s. 168–184.

swe zbliżające się do literatury pięknej opowiadania historyczne. Krótsze jego prace ukazywały się drukiem w czasopiśmie, a później wydane zostały razem jako *Szkice historyczne*⁵³³. Do ich bohaterów⁵³⁴ należała św. Kinga⁵³⁵, przedstawiona w szkicu zamieszczonym pierwotnie w „Dodatku Tygodniowym przy »Gazecie Lwowskiej«”⁵³⁶ w 1853 roku, a następnie w *Szkicach historycznych*⁵³⁷. W życiorysie św. Kingi autor opisuje główne wydarzenia epoki, takie jak najazd Tatarów na Polskę, powstanie kopalni soli w Bochni czy ufundowanie klasztoru klarysek w Starym Sączu. Historyk umieszcza księżną w gronie najbardziej zasłużonych

⁵³³ Spis chronologiczny drukowanych prac Szajnochy podaje np. Jan Paclawski, zob. idem, *Twórczość literacka Karola Szajnochy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978, s. 123–137.

⁵³⁴ V. Julkowska, pisząc o bohaterach historycznych Szajnochy zauważa, że obecne wśród nich kobiety są po raz pierwszy w historiografii polskiej tak licznie reprezentowane (eadem, *Historia dla wyobraźni. Recepcja...*, s. 331).

⁵³⁵ K. Szajnocha, *Św. Kinga*, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«” 1853, nr 28, s. 109–111; nr 30, s. 117–119; nr 32, s. 125–127; nr 34, s. 133–135; nr 37, s. 145–146. Zob. Jan hr. Załęski, *Uwagi z powodu artykułów: 1. „O świętej Kindze”; 2. „O Stanisławie i Annie Oświęcimach”, w dziele p. Karola Szajnochy, pod tytułem: Szkice historyczne (Lwów, 1854. 8.)*, „Czas. Dodatek miesięczny” 1856, t. II, z. 2, s. 343–386.

⁵³⁶ W „Dodatku Tygodniowym przy »Gazecie Lwowskiej«” historia zajmowała ponad 30% zawartości pisma (podaję za: A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu...*, s. 52). Z „Gazetą Lwowską” współpracował m.in. Ludwik Kubala (1838–1918), historyk zajmujący się przede wszystkim wiekiem XVII. Swoje prace drukował w „Dodatku” Maurycy Dzieduszycki (1813–1877), badacz przede dziejów Kościoła. Wśród autorów czasopisma był Jan Wagilewicz (1811–1866), tworzący po ukraińsku i po polsku ksiądz grekokatolicki i historyk piszący głównie o dziejach Ukrainy, od 1851 roku kustosz biblioteki Ossolineum. Do „Dodatku” pisywał także Józef Łepkowski. Tematyka historyczna dominowała również w takich czasopiśmie jak: „Starożytności Galicyjskie” (1838–1840), „Starożytności i Pomniki Krakowa” (1847), „Archiwum Familijne” (1859–1860), „Skarbiec Polski” (1859–1860). Artykuły historyczne drukowano również w piśmie o bardziej ogólnym profilu, takich jak „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, w dodatku miesięcznym do „Czasu”, do którego pisywali m.in. Józef Szujski i Lucjan Siemieński. Na łamach tej gazety ukazała się recenzja L. Siemieńskiego wydanych w 1860 roku listów króla Jana III i jego rodziny. Zob. *Listy Jana Sobieskiego i jego rodziny od r. 1664–1719 przez J. S. Bandkiego przepisane uporządkował i pomnożył A. Z. Helcel*, Kraków 1860. Por. L. Siemieński, *Jan Sobieski (Opowiadanie o królu Janie trzecim p. Szajnochę – w Żytomierzu 1860. Rocznik Ordynacji Myszkowski: listy Jana III wydane p. Helcla w Krakowie 1860)*, „Czas. Dodatek miesięczny” 1860, R. V, t. XIX, z. 1, s. 181–196; z. 2, s. 346–358. W „Rozmaitościach” (1817–1848, 1854–1859) publikowali swoje prace August Bielowski, Kazimierz Władysław Wójcicki. Z kolei do „Kwartalnika Naukowego” pisali Antoni Zygmunt Helcel (1808–1870), historyk prawa, wydawca i twórca „Kwartalnika”, Wacław Aleksander Maciejowski i Józef Muczkowski.

⁵³⁷ K. Szajnocha, *Św. Kinga*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. I, Lwów 1854, s. 1–53.

polskich kobiet władzy⁵³⁸. Przywieziony przez nią ogromny posąg (40 tysięcy grzywien) pomógł opłacić wojsko przeciwko Tatarom⁵³⁹, a jej pierścień wrzucony do kopalni w cudowny sposób doprowadził do odkrycia złóż soli. To dzięki jej staraniom powstał też klasztor w Sączu⁵⁴⁰. Podając w szkicu przełomowe momenty z życia Kingi, historyk wspomina także o zewnętrznym pięknie księżnej⁵⁴¹ i nadaje w ten sposób jej postaci moc większego oddziaływania na wyobraźnię odbiorców⁵⁴². Św. Kinga i królowa Jadwiga to, zdaniem Szajnochy, jedyne polskie kobiety władzy, oprócz legendarnej Wandy, które mimo aktywności politycznej nie spotkały się z negatywną oceną⁵⁴³.

⁵³⁸ „Obok czeskiej księżny Dąbrówki, która nam chrześcijaństwo, a Jagiełłowej Jadwigi, która Litwie chrześcijaństwo, Koronie zaś Litwę wianem przyniosła, nie miała dawna Polska królowej, której przyjsie do kraju stałoby mu się źródłem tylu wielkich dobrodziejstw, jak objęcie tronu Piastów przez św. Kingę” – *ibidem*, s. 1.

⁵³⁹ *Ibidem*, s. 10.

⁵⁴⁰ *Ibidem*, s. 29–30.

⁵⁴¹ „Królowna zatatrzańska łączyła w sobie wszelkie wdzięki i dary niebios. Młodzież płochą zachwycali jej lata wiosenne, jej niezwykajna uroda, jej wzrost wyniosły i kibić smukła. Dusze pobożne radowało jej skromne, bogobojne wejrzenie, zapowiadające przyszlą świętobliwość żywota, do której od dzieciństwa zniewalał królownę przykład tyłu z bliska i zdala otaczających ją świętych niewiast pokrewnych: [...] stryjenki Salomei, [...] ciotki Elżbiety, [...] ciotki Jadwigi, [...] oczekującej w klasztorze Trzebnickim blizkiego w poczet świętych wliczenia” – *ibidem*, s. 3.

⁵⁴² Na najważniejsze cechy metody twórczej Szajnochy zwrócił uwagę J. Bartoszewicz, który w zamieszczonej w tym samym roku w „Bibliotece Warszawskiej” recenzji szkiców tak pisał: „Szajnocha jest bardzo logicznym i bardzo rozsądnym krytykiem dziejów narodowych: jest do tego niepoślednich zdolności artystą i czuje potrzebę malowniczego obrazowania przeszłości” – J. Bartoszewicz, *Kronika literacka. Szkice historyczne, skreślił Karol Szajnocha*. 1853. Lwów, „Biblioteka Warszawska” 1854, t. IV, s. 578. Zachwyt nad umiejętnościami stylistycznymi i kompozycyjnymi Szajnochy łączy Bartoszewicz z uznaniem dla celowości wprowadzenia tła historycznego, co zaznacza się np. w szkicu o św. Kindze: „Rozprawa ta o świętej Kindze przechodzi poza ramy prostego żywota: jestto raczej historia Polski w latach kilkudziesięciu, nawiązana wypadkami około jednej wspaniałej świętej postaci. Autor wdaje się w rozumowanie, w ocenianie faktów dziejowych, filozofuje razem i opowiada, krytykuje” – *ibidem*, s. 586; „Śliczny jest artykuł o św. Kindze. Jestto rodzaj biografii napisanej z życiem. Autor zawód ziemski téj świętej niewiasty rozwija na trzy kawały, stosownie do trzech wielkich jój zasług [...]” – *ibidem*, s. 585. Zamieszczona w bibliografii Finkla, powstała przed powstaniem styczniowym praca księdza Karola Antoniewicza (zob. idem, *Żywoty Świętych Polskich; wspomnienie pierwsze o świętej Kunegundzie*, Gniezno i Leszno 1849) napisana z egzaltacją i patosem może być traktowana bardziej jak parenetyczny utwór hagiograficzny niż rozprawa historyczna, dlatego nie uwzględniłam jej w rozważaniach.

⁵⁴³ K. Szajnocha, *Staropolskie wyobrażenia o kobietach*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. IV, Lwów 1869, s. 279–280.

Taką ambitną władczynią, zgodnie z opiniami historyków zawartymi w kilku syntezach, zdawała się **Ryksa**, jednak w relacji Aleksandra Przeddzieckiego żona Mieszka II ukazywana jest przede wszystkim jako pobożna fundatorka Kościoła. O polskich królowych Przeddziecki pisał samodzielne, dłuższe i krótsze rozprawy, które ukazywały się w czasopiśmie. W 1848 roku opublikował w „Bibliotece Warszawskiej” krótki artykuł o charakterze wspomnieniowym *Grobowiec Ryxy królowej polskiej w Kolonii*⁵⁴⁴. Nawiązał w nim do przeniesienia grobowca królowej z wyburzonego w 1816 roku kościoła Panny Maryi do katedry kolońskiej, którą Ryksa wspierała fundacjami. Historykowi udało się obejrzeć wnętrze grobu ze szczątkami królowej⁵⁴⁵. Wyjeżdżając z Kolonii, hr. Przeddziecki pozostawił pieczęć na odnowienie napisu na grobowcu królowej i dodanie zdania po polsku: „Tu leżą zwłoki Ryxy, królowej Polskiej, Mieczysława II żony, Kazimierza Odnowiciela Państwa, matki, t 1057 r.”⁵⁴⁶.

Za kontynuację zainteresowań Przeddzieckiego Ryksą można uznać rozprawę *O Bolesława Chrobrego córce, margrabinie Misnii (w Naumburgu) i synowej królowej Ryxie w Kolonii*⁵⁴⁷, w której historyk konfrontuje negatywny wizerunek żony Mieszka II⁵⁴⁸, budowany od czasów Kadłubka, z XVII-wieczną relacją Idziego Geleniusa, kanonika i scholastyka z Kolonii, podkreślającą jej hojność wobec Kościoła, i z wcześniejszymi zapisami w kronice Galla Anonima, które ukazują Ryksę jako szlachetną matkę i dobrą władczynię. Zasłużona dla Kościoła była również druga żona Bolesława Krzywoustego, pobożna Salomea, bohaterka innej

⁵⁴⁴ A. Przeddziecki, *Grobowiec Ryxy królowej polskiej w Kolonii*, „Biblioteka Warszawska” 1848, t. IV, s. 41–45. O grobowcu Rychezy krótki tekst zamieścił też Aleksander Mohuczy w „Roczniku Literackim” (zob. idem, *Nagrobek królowej Ryxy żony Mieczysława Starego, znajdujący się w Katedrze Kolońskiej*, „Rocznik Literacki. Pismo zbiorowe z portretami i muzyką”, R. III, Petersburg 1846, s. 227–228. Autor konfrontuje w nim pamięć o „dumnej królowej” z pozostałymi po niej „kilku na wpół zbutwiałymi kośćmi”).

⁵⁴⁵ „[...] otworzyliśmy wieko od ołtarza, i pokazało się zawinięcie z adamaszku czerwonego, a w niem, kupa kości czerniałych. Czaszka doskonale zachowana, z dolną szczęką szeroką, o trzech zębach z prawej strony, o dwóch z lewej; a u górnej szczęki cztery zęby z prawej strony, a dwa z lewej pozostały; chrząstka nosowa dość długa pod skórą zeszlą, oznacza jeszcze piękne niegdyś rysy twarzy. Na czaszce czépek z siatki jedwabnej złotem poprękrecanój” – A. Przeddziecki, *Grobowiec Ryxy...*, s. 44.

⁵⁴⁶ *Ibidem*, s. 45.

⁵⁴⁷ A. Przeddziecki, *O Bolesława Chrobrego córce, margrabinie Misnii (w Naumburgu) i synowej królowej Ryxie (w Kolonii)*, [w:] idem, *Ślady Bolesławów polskich w obcych krajach. Opowiadanie historyczne*, Warszawa 1853, s. 5–16.

⁵⁴⁸ „Samo imię Ryxy obudza już niechęć u nas, na wspomnienie złych rządów, uwiezionych koron i skarbow, oddanych kościołom i klasztorom nadreńskim, wielkich skarbow, i bogatych włości” – *ibidem*, s. 9.

pracy Przeddzieckiego zamieszczonej, wraz ze wcześniej wspomnianą rozprawą dotyczącą Rychey, w tomie *Ślady Bolesławów polskich w obcych krajach*⁵⁴⁹.

Jako hojna dla Kościoła władczyni przypominana jest też **Zofia Holszańska**⁵⁵⁰. We wspomnianym już artykule J. Muczkowskiego⁵⁵¹, w którym omawiane są bardziej zagadnienia z historii sztuki niż z biografii władczyń, autor podaje, że czwarta żona Jagiełły odznaczała się pobożnością i z religijnej potrzeby ufundowała w katedrze na Wawelu kaplicę poświęconą św. Trójcy i św. Zofii⁵⁵².

Wierność wyznawanej religii jest najwyższą wartością dla **Heleny Iwanowny**, córki Iwana III i żony Aleksandra Jagiellończyka. Artykuł jej poświęcony zamierzał wydać w „Bibliotece Warszawskiej” Julian Bartoszewicz, autor omawianej wcześniej syntezy historycznej. Cenzura rosyjska odrzuciła jednak tę pracę. Bartoszewicz przeniesiony został z gimnazjum warszawskiego, gdzie do roku 1847 był nauczycielem, do szkoły powiatowej w Końskich, a cały nakład „Biblioteki Warszawskiej” skonfiskowano. Napisany w 1847 roku artykuł (wydrukowany w *Studiach historycznych i literackich* w roku 1880) wart jest scharakteryzowania choćby dlatego, iż jest to pierwsza samodzielna i jedyna dłuższa praca w polskiej historiografii poświęcona tej właśnie władczyni. We wstępnej części artykułu Bartoszewicz wyjaśnia, że impulsem do jego napisania była niekompletna rosyjska praca Mikołaja Jełagina, która ukazała się w 1846 roku w Petersburgu⁵⁵³. W narracji Bartoszewicza Helena przedstawiana jest jako swoista męczennica za wiarę, rozdarta między dążeniami ojca i męża, heroicznie trwająca

⁵⁴⁹ A. Przeddziecki, *O Bolesławie Krzywoustym i drugiej żonie jego, Salomei (w Zwifalten)*, [w:] idem, *Ślady Bolesławów polskich w obcych krajach...*, s. 55–86.

⁵⁵⁰ Zofia Holszańska nie była w tym okresie charakteryzowana w innych samodzielnych pracach. Wymieniona została tylko raz w ostatnim rozdziale dzieła Szajnochy, *Jadwiga i Jagiełło*, jako przyszła matka królów. Wzmianka o niej jest bardzo lakoniczna i pozbawiona jakiegokolwiek elementu oceniającego – K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło...*, t. III–IV, s. 499.

⁵⁵¹ J. Muczkowski, *Dwie kaplice Jagiellońskie w Krakowie...*, s. 291–367.

⁵⁵² *Ibidem*, s. 300.

⁵⁵³ „W dzienniku ministerstwa oświecenia narodowego, w piśmie, które poszytami miesięcznymi wychodzi w Petersburgu, w numerze za kwiecień 1846 r. znaleźliśmy artykuł N. Jełagina, pod tytułem: Helena Iwanowna. Jest to dokładne ocenienie wypadków i krytyczny pogląd na życie księżniczki, która miała zostać W. księżną litewską i królową polską. Zdawało nam się, że Jełagin pracę swoją, pracę zresztą niepoślednich zalet, wykonał bez zycia. [...] Zebraliśmy więc wszystko, co się tylko dało wyszukać o Helenie ze Strykowskiego i Kojalowicza, z Karamzina i Narbutta, i z aktów komisji archeograficznej w Petersburgu [...]. Zajrzeliśmy nawet do Stebelskiego, do Zbioru Pamiętników w dawnej Polsce Niemcewicza. Z tych poszukiwań naszych, urosła niniejsza wiadomość o życiu Heleny Iwanowny” – J. Bartoszewicz, *Helena Iwanowna żona Aleksandra Jagiellończyka*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 8: *Studia historyczne i literackie*, t. I, Kraków 1880, s. 9, przypis 1.

przy religii, w której została wychowana. Bartoszewicz pisze o Helenie: „W rzędzie monarchiń polskich, ona jedna co była greckiego wyznania, i już ta sama wyjątkowość, ta pojedynczość, wydzielała ją z tłumu innych królowych”⁵⁵⁴. Historyk bezpośrednio nazywa cechy wielkiej księżnej, dostrzega w niej „mężki, żelazny charakter” i rysy szlachetne serca⁵⁵⁵, zaznacza również, że była piękna⁵⁵⁶, „lubiała [...] muzykę i śpiew”⁵⁵⁷. W relacji historyka córka Iwana III, przybywając do Polski, wstępowała w inny świat, w którym kobiety miały o wiele więcej wolności. Zawierając polityczne małżeństwo, Helena zyskuje w Aleksandrze oddanego męża, który nie chciał zmuszać jej do zmiany wyznania i hojnie obdarzył dobrami na Litwie⁵⁵⁸. Małżeństwo było jednak bezdzietne. Bartoszewicz podaje, że bezpłodność księżny przypisywano czarom leczącej ją Żydówki, którą według Iwana należało spalić na stosie. Helena wielokrotnie starała się godzić męża z ojcem, nie skarżyła się nigdy w listach do niego. Kiedy Aleksander został królem, jego pozostająca przy greckim wyznaniu żona nie dążyła do koronacji, nie kierowała się ambicją, „wolała przełożyć spokojność sumienia nad blask doczesnej korony”⁵⁵⁹. Skromna Helena poozstawała jednak ciągłym pretekstem do wojny Moskwy z Litwą, rozpoczynanej początkowo przez jej ojca, a później przez brata, dla którego księżna, po śmierci Aleksandra, była w ostatnich chwilach życia, jak pisze Bartoszewicz, „aniołem opiekuńczym”⁵⁶⁰. Wasilij próbował wciągnąć ją w swoją politykę, Helena nie posiadała jednak aż takich wpływów, aby wynieść na polski tron swojego brata. Historyk twierdzi, że księżna nigdy nie zaznaczyła swej obecności w rządach, tym bardziej po śmierci Aleksandra nie mogła decydować o kwestiach politycznych. Od tej pory niewiele wiadomo o życiu Heleny. Bartoszewicz wysnuwa z tego wniosek, iż księżna spokojnie żyła sobie na zamku w Wilnie. Powzięła jednak decyzję, żeby wrócić do brata, ale udaremnił jej to litewscy panowie. I wtedy znów Helena, co podkreśla Bartoszewicz, przytaczając sąd Narbutta, próbowała łagodzić konflikt moskiewsko-litewski. Księżna zmarła 24 stycznia 1513 roku. Po jej śmierci książę Wasilij domagał się zwrotu wyprawy siostry. Według Bartoszewicza król Zygmunt I jej nie oddał, ponieważ Helena prawie nic nie przywiozła do Polski.

Ze stworzonym przez Bartoszewicza wizerunkiem samotnej, szlachetnej żony Aleksandra Jagiellończyka nie polemizowali inni historycy. Przedstawieni

⁵⁵⁴ *Ibidem*, s. 12.

⁵⁵⁵ *Ibidem*, s. 48.

⁵⁵⁶ „Młoda i piękna, podobała się wszystkim [...]” – *ibidem*, s. 34. O urodzie Heleny zob. uwagi w I rozdziale.

⁵⁵⁷ J. Bartoszewicz, *Helena Iwanowna...*, s. 40.

⁵⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁵⁹ *Ibidem*, s. 48.

⁵⁶⁰ *Ibidem*, s. 63.

wcześniej autorzy syntez też nie poświęcali tej postaci wiele miejsca, podkreślali zazwyczaj jedynie jej zaangażowanie w sprawy wiary⁵⁶¹. Swoisty brak popularności księżnej u polskich historyków można zapewne tłumaczyć obawą przed carską cenzurą.

W roku 1900 w „Kwartalniku Historycznym” ukazała się recenzja rosyjskiej książki o Helenie Iwanownie⁵⁶², napisana przez Fryderyka Papée (1856–1940)⁵⁶³, historyka badającego dzieje Polski XV i XVI wieku. Papée wspomina w niej o rosyjskich rozprawach dotyczących wielkiej księżnej litewskiej i o artykule Juliana Bartoszewicza zamieszczonym w *Encyklopedii powszechnej* Orgelbranda⁵⁶⁴, który jest nieco skróconą wersją wcześniej omówionego przez mnie artykułu. W recenzji Papée odnosi się do uwag Bartoszewicza o braku wyprawy Heleny i powołując się na kronikę bernardyńską Jana z Komorowa, zawierającą dane o bogactwach księżnej w chwili jej śmierci, podaje, że zgodnie z zapisami tej kroniki Helena miała zostać otruta. Papée uważa również, że losy Heleny powinny zostać jeszcze poddane dokładniejszym badaniom.

Pobożność, ofiarność dla Kościoła zdają się zatem szczególnie ważne dla staropolskich władczyń i te wartości zaznaczają też piszący o nich dziewiętnastowieczni historycy. W okresie narodowej niewoli szczególne znaczenie miało przywiązanie do religii ojców i Kościoła katolickiego. Było ono jednym z wyznaczników polskości, różniącym polskie społeczeństwo od zaborców. Stąd pobożne królowe – wierne córki Kościoła zyskiwały uwagę i szacunek przedstawiających je autorów.

Kobiety władzy – matki

W historiografii doby romantyzmu trzy władczynie charakteryzowane są przede wszystkim jako matki – Elżbieta Łokietkówna, Elżbieta Bośniaczka i Elżbieta Rakuszanka.

Pierwszą z nich, **Elżbietę Łokietkównę**, wbrew popularnym, przytaczanym już w opracowaniach historiograficznych opiniom, Karol Szajnocha w słynnej monografii o Jadwidze i Jagielle nazywa „znamienitą niewiastą i pobożną fundatorką kościołów franciszkańskich”⁵⁶⁵. Autor czyni ją także kochającą matką, posiadającą

⁵⁶¹ Por. uwagi dotyczące dzieła J. S. Bandtkiego w I rozdziale niniejszej książki (J. S. Bandtkie, *Dzieje Królestwa...*, t. II, s. 143–144).

⁵⁶² F. Papée, *Cereteli E.: Elena Joannowna, welikaja kniaginia litowskaja, russkaja, korolewa polskaja. Biograficzeskij oczerk w swiazi s istoriej togo wremeni. S.–Peterburg 1898. 8°, k. nl. 3, str. II, 356, k. nl. 1.*, „Kwartalnik Historyczny” 1900, R. XIV, s. 310–313.

⁵⁶³ M. Wierzbicka, *Papée Fryderyk*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 390–391.

⁵⁶⁴ *Encyklopedia powszechna*, red. S. Orgelbrand, t. XI, Warszawa 1862, s. 437–444.

⁵⁶⁵ Na swoiste „odwrócenie portretu” Elżbiety u lwowskiego historyka zwraca uwagę D. Malczewska-Pawelec, która pisze: „Nowy, kreowany w dziełach Szajnochy wizerunek Elż-

autorytet u króla i mającą udział w rządach⁵⁶⁶. Pisząc o powszechnym szacunku, jakim cieszyła się Elżbieta na Węgrzech i o krytycznej ocenie jej poczynań w Polsce, Szajnocha podaje w przypisie do tekstu głównego, że winę za te niepocholebne i niesprawiedliwe opinie ponosi Janko z Czarnkowa. Jego oszczercze sądy powtarza Długosz, który zamieszcza nawet w swoich kronikach niesprawdzoną historię o Klarze Zach⁵⁶⁷. Według Szajnochy jedną z największych zasług Elżbiety Łokietkówny jest udział w zapewnieniu sukcesji tronu w Polsce swojej wnuczce Jadwidze⁵⁶⁸. Lwowskiego historyka uznać można zatem za jednego z pierwszych autorów wypowiadających się zdecydowanie pozytywnie o tej władczyni. Inni historycy pisali o matce Ludwika Węgierskiego albo jednoznacznie negatywnie, albo też zamieszczali w swoich dziełach ambiwalentne oceny władczyni.

biety opierał się w największej mierze na dwóch przeciwstawnych wobec zastanego elementach. Ekspozował on bowiem zamiast postponowanej nieobyczajności pobożność królowej, a w miejsce zarzucanej przez Polaków niekompetencji czy też ignorancji w sprawach państwowych, mądrość i polityczne doświadczenie” – eadem, *Z pierwszych zainteresowań...*, s. 97.

⁵⁶⁶ K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło...*, t. I–II, s. 149–150.

⁵⁶⁷ „O charakterze siostry Kazimierza Wielkiego, Elżbiety. Przeciw wszelkim dowodom zacności charakteru Elżbiety stoi jedyne świadectwo Archidiacona Gnieźnieńskiego, jej nieprzyjaciela [...]. Wyrzucając bowiem królowej protegowanie rozpustnego Zawiszy, nadmienia sam Archidiacon wyraźnie, że »bardzo często strofowała go królowa [...]« – że pragnęła pozbyć się go, lecz dla pewnych dokumentów, których król Ludwik udzielił panom polskim, a które Zawisza przyrzekł wydobyć od nich, musiała go cierpieć u dworu [...]. Jakże daleko od tego »strofowania« Zawiszy, od tego »cierpienia« go dla ważnych politycznych przyczyn u dworu, aż do gamractwa między młodym prałatem a sędziwą, pobożną, od surowo moralnego syna pokornie szanowaną, od papieżów sławioną, codziennie (jak z testamentu okazuje się) na brewiarzu modlącą się królową! Wszelako staropolska, a nadto kapłańska niechęć przeciw niewiastom i wszelkim rządóm niewieścim, tudzież [...] właściwa Długoszowi złośliwość skłoniły tegoż pisarza nie tylko do uwierzenia oszczerstwom Archidiacona i przyjęcia onych do swej *Historii*, lecz owszem do tym czarniejszego oszpeceń wizerunku Elżbiety. W tym celu nie zaniedbywa Długosz w księdze IX na str. 1004 pod r. 1330 zapisać »mniemanie niektórych ludzi – habet et nonnullorum assertio« – jakoby królowa węgierska Elżbieta swojemu bratu Kazimierzowi Wielkiemu, jeszcze młodzieńcem będącemu, nastęrczyła niegodziwie u swego dworu sposobność do zhańbienia nieszczęsnej Klary córki Felicjanowej, co później miało stać się powodem naprzód mściwego zamachu ojca Felicjana na życie króla Karola i królowej Elżbiety, a następnie okropnego wytępienia rodziny Felicjana i zbiegnięcia kilku jej członków do Polski [...]. Cała ta »assercja niektórych ludzi« jest nowym pociskiem potwarczym przeciw Elżbiecie. Żaden z dziejopisów węgierskich, którym ten wypadek powinien by najdokładniej być znanym, nie wie o owym stręczycielstwie Elżbiety. Przeciwnie, wszyscy, mianowicie najznakomitszy Pray, malują Elżbietę jako cnotliwą, bogobojną niewiastę, broniąc ją stale od wszelkich »oszczerstw«” – *ibidem*, t. I–II, s. 625–626, przypis 173.

⁵⁶⁸ *Ibidem*, t. I–II, s. 153.

Elżbiecie Łokietkównie Szajnocha poświęcił jeszcze dwa szkice: *Siostra Kazimierza Wielkiego we Włoszech*⁵⁶⁹ i *Wojna o cześć kobiety*⁵⁷⁰. W pierwszym z wymienionych historyk konfrontuje niesprawiedliwe sądy o Elżbiecie, w której długo widziano tylko „powszednią rozkosznicę”⁵⁷¹ z jej rzeczywistą rolą w historii. Wyjaśnia również, dlaczego królowna nie mogła podobać się w Polsce:

Zwłaszcza w ojczystej Polsce wszelka zniewieściałość, wszelkie rządy niewieście, czyto w zagrodzie, czy na tronie, przejmowały zgrozą i oburzeniem. Już nawet tak niewinny i dobroczynny wpływ na rządy publiczne jak ten, który królowa Elżbieta wśród cudzoziemskiej rodziny andegawenskiej w Węgrzech wywierała, sprzeciwiał się starodawnym wyobrażeniom słowiańskim. I z tego głównie źródła rozlały się z czasem owe żale i utyskiwania Polaków na szkodliwość późniejszych rządów Elżbiety w Polsce, które jej imię tak niepochlebny okryły cieniem. Potęgą wyobrażeń działało się, że same niewiasty poczytywały mieszanie się płci swojej w sprawy światowe za grzech przeciwko obyczajom⁵⁷².

Na Węgrzech Elżbieta uzyskała większe wpływy polityczne po śmierci swego męża⁵⁷³. W relacji Szajnochy królowa, wbrew rozpowszechnionym w Polsce opiniom o jej lekkoomyślności, odznaczała się talentem politycznym i pobożnością⁵⁷⁴. Była mądrą matką, wspierającą radami syna, Ludwika Węgierskiego⁵⁷⁵, i hojną fundatorką Kościoła⁵⁷⁶.

⁵⁶⁹ K. Szajnocha, *Siostra Kazimierza Wielkiego we Włoszech*, „Dziennik Literacki” 1852, nr 5, s. 33–39.

⁵⁷⁰ Idem, *Wojna o cześć kobiety*, „Przegląd Poznański. Pismo sześciotygodniowe” 1856, t. XXII, s. 1–29.

⁵⁷¹ K. Szajnocha, *Siostra Kazimierza Wielkiego we Włoszech*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. IV, Lwów 1869, s. 243.

⁵⁷² *Ibidem*, s. 246.

⁵⁷³ *Ibidem*, s. 245.

⁵⁷⁴ „Późniejszym jej rządowi w Polsce zadawano wielokrotnie nierozum i lekkoomyślność, tymczasem dokładniejsze rozważenie okoliczności przedstawia rzecz wcale odmienną światło, a w głównej siedzibie swojej w Węgrzech, miała ona wręcz przeciwną w tym względzie sławę. Jeszcze za życia królewskiego małżonka nastęrczała się jej niejednokrotnie sposobność przekonania poddanych i rodzinę o swoich światłych i zacnych chęciach. Mianowicie w sprawach między Polską a Węgrami daje się postrzegać bez przerwy jej wpływ zbawienny” – *ibidem*, s. 245.

⁵⁷⁵ „Powszechnie czczona i miłowana, zagarnęła królowa Elżbieta po śmierci męża w pierwszych latach panowania młodzieńczego syna Ludwika, tak stanowcze dorazu spółuczestnictwo w sprawach rządowych w Węgrzech, iż przez wszystkie lata następne aż do jej późnej śmierci, wszystkie prawie rozporządzenia mądrego króla Ludwika wyraźną wzmiankę o przyzwoleniu »naszej najukochańszej matki«, jako niezbędną dopisek zawierały. Owszem, najznamiętsi pisarze węgierscy przyznają jej urzędowy tytuł i godność spólrządczyni, *corregentis*, węgierskiej” – *ibidem*, s. 245.

⁵⁷⁶ „Oprócz tego płynęły z jej ręki ustawicznie jałmużny ubogim, ciągle dowody opieki nad wdowami i sierotami, łaski dla duchowieństwa, upominki kościołom. Po-

Aby udokumentować rolę polityczną Elżbiety, Szajnocha pokazuje jej wyprawę do Neapolu w celu przyspieszenia koronacji syna, Andrzeja⁵⁷⁷. Niepowodzenie tego przedsięwzięcia z powodu skrytobójczego zamordowania Andrzeja doprowadziło być może do zaniechania na kilka lat działalności politycznej Elżbiety. Do aktywnych rządów wróciła królowa w Polsce po śmierci brata, Kazimierza Wielkiego, i to w dziejach Polski odegrała ona, w opinii Szajnochy, wielką rolę: „zawdzięcza jej Polska wybór Jadwigi, a z Jadwigą Litwę i księstwa ruskie”⁵⁷⁸.

O działalności dyplomatycznej i pobożnych fundacjach Elżbiety Łokietkówny historyk wspomina również w szkicu *Wojna o cześć kobiety*⁵⁷⁹. Szajnocha nawiązuje tam do konfliktu, jaki wywiązał się po przypadkowym rzuceniu przez cesarza Karola IV niepochlebnych słów o królowej i przy tej okazji charakteryzuje obyczajowość późnego średniowiecza, kiedy to „wojna o cześć kobiety, była właściwie wojną o honor mężczyzn, o honor syna Ludwika i brata Kazimierza”⁵⁸⁰. W czasach zatem, kiedy kobieta „nie była nawet wyłączną właścicielką swojej własnej obrazy”⁵⁸¹, Elżbieta Łokietkówna prowadzi rokowania między Polakami a Węgrami, przyjmuje też w imieniu syna hołd szlachty polskiej w Nowym Sączu⁵⁸². Autor *Jadwigi i Jagielły* konsekwentnie broni sławy królowej, nie wymienia nawet nazwiska Klary Zach w kontekście odciętych palców u ręki Elżbiety, stwierdza wręcz, że siostra Kazimierza Wielkiego była ofiarą zamachu królobójczego⁵⁸³, którego nie należy łączyć z kłamliwymi podaniami. Nic bowiem w przekazie Szajnochy nie powinno rzucać cienia na „jedną z najwspanialszych niewiast onego czasu”⁵⁸⁴.

Przywoływany już Julian Bartoszewicz, jako recenzent szkiców dostrzega również, że Szajnocha dokonuje własnej oceny postaci i często różni się w niej od innych historyków. Dzieje się tak np. w przypadku Elżbiety Łokietkówny:

stanowienie założenia mnogich klasztorów franciszkańskich, pochwalone osobną bullą papieża Jana XXII, starania około erekcyi biskupstwa spizkiego, fundacya klasztoru kларыsek w Budzie, wymurowanie wspaniałego kościoła św. Elżbiety w Koszycach, uposażenie znamenitemi swobodami biskupstwa zagrzebskiego – tą tego czynnemi dowodami” – *ibidem*, s. 245.

⁵⁷⁷ „Mając sobie za obowiązek stanąć w obronie czci spotwarzanej, przypomnimy obecnie przede wszystkim poważną rolę, jaką córka Łokietka za granicą, w klasycznej ziemi Włoch odegrała” – *ibidem*, s. 243.

⁵⁷⁸ *Ibidem*, s. 256.

⁵⁷⁹ K. Szajnocha, *Wojna o cześć kobiety*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. II, Lwów 1857, s. 41–79.

⁵⁸⁰ *Ibidem*, s. 66.

⁵⁸¹ *Ibidem*.

⁵⁸² *Ibidem*, s. 46.

⁵⁸³ *Ibidem*, s. 47.

⁵⁸⁴ *Ibidem*, s. 46.

„[...] autor [Szajnocha – E.J.-J.] owę Elżbietę Łokietkównę (Krzyżanowski powiedziałby o niej: złowrogięj pamięci), matkę Ludwika węgierskiego przez kroniki nasze przekłętą, rehabilituje i stawia za wzór miłości macierzyńskiej, za przykład poświęcenia się dla spraw narodu to węgierskiego, to polskiego”⁵⁸⁵.

Inaczej niż Szajnocha, za to zgodnie z tradycją historiograficzną, ukazuje Elżbietę Łokietkównę Henryk Schmitt w analizowanej już pracy *Zabiegi domu rakuzkiego o koronę polską*. Historyk podkreśla niezwykłą zręczność dyplomatyczną Elżbiety, doświadczenie w przeforsowywaniu trudnych spraw, otaczanie się oddanymi ludźmi, którzy dla własnej korzyści zawsze byli gotowi do poparcia królowej. Autor artykułu wspomina również o konflikcie Elżbiety Łokietkówny, dążącej do zapewnienia tronu jednej z córek Ludwika, z Jankiem z Czarnkowa, pełniącym funkcję podkanclerzego. Konflikt zakończył się pozbawieniem oponenta urzędu⁵⁸⁶.

W mniejszym stopniu niż Elżbieta Łokietkówna prezentowana jest w polskiej historiografii jej synowa, **Elżbieta Bośniaczka**. Historycy zwykle pokazują ją jako matkę mającą zdecydować o przyjeździe Jadwigi do Polski. Szerzej przedstawiają jej postać Szajnocha i Schmitt w omawianych wcześniej pracach. Ten pierwszy w monografii *Jadwiga i Jagiełło 1374–1413* nie tylko wspomina o jej tragicznej śmierci, czyli już o tym okresie życia królowej, kiedy nie wywierała ona bezpośredniego wpływu na sprawy polskie (takie wzmianki znajdujemy również w syntezach J. S. Bandtkiego czy H. Schmitta), ale sięga do historii jej rodu i pogłębia charakterystykę wewnętrzną. Szajnocha podaje, że matka Elżbiety to gniewkowska księżniczka, siostra Władysława Białego. Elżbieta Bośniaczka zatem i jej córka, Jadwiga, mają polskie pochodzenie⁵⁸⁷. Przedstawiając drugą żonę Ludwika Węgierskiego, historyk stwierdza, że można jej przypisać „niewielką skrupulatność moralną”⁵⁸⁸. Dla udokumentowania tego sądu przytacza historię przywłaszczenia sobie przez Elżbietę części relikwii św. Szymona⁵⁸⁹. Dzięki tym szczegółom królowa zyskuje wyraźne rysy indywidualne.

W relacji Schmitta zaś Elżbieta Bośniaczka „nie sprzyjała zbyt mocno niemieckim oblubieńcom swych córek”⁵⁹⁰. Historyk podaje też, że matka Jadwigi, „która powodowała się zawsze tylko okolicznościami, i [...] nie grzeszyła bynajmniej sumiennością w dotrzymywaniu słowa”⁵⁹¹, jednocześnie okazuje przychyl-

⁵⁸⁵ J. Bartoszewicz, *Kronika literacka. Szkice...*, s. 578.

⁵⁸⁶ H. Schmitt, *Zabiegi domu rakuzkiego...*, nr 89, s. 709. Konsekwencją tego konfliktu był również negatywny obraz Elżbiety w *Kronice Janka z Czarnkowa*.

⁵⁸⁷ K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło...*, t. I–II, s. 202.

⁵⁸⁸ *Ibidem*, t. I–II, s. 203.

⁵⁸⁹ *Ibidem*, t. I–II, s. 203–204.

⁵⁹⁰ H. Schmitt, *Zabiegi domu rakuzkiego...*, „Dziennik Literacki” 1863, nr 91, s. 725.

⁵⁹¹ *Ibidem*, s. 725.

ność dla planu małżeństwa córki z Jagiełłą i zobowiązuje Władysława Opolczyka, aby ten czuwał nad dopełnieniem ślubu Jadwigi z Wilhelmem.

Zdecydowanie pozytywnie w historiografii czasów romantyzmu przedstawiana jest **Elżbieta Rakuszanka**, żona Kazimierza Jagiellończyka, prawdziwa matka królów. W 1852 roku Aleksander Przeddziecki opublikował artykuł *O królowej Elżbiecie żonie Kazimierza Jagiellończyka, i rękopisie pod jej imieniem: O wychowaniu królewskiego dziecka*⁵⁹², który był owocem jego podróży po Europie oraz poszukiwań polskich źródeł i pamiątek. Historyk zastanawia się w pracy nad autorstwem rękopisu. Próbuje przypisać go Kallimachowi, Erazmowi Ciołkowi, Maciejowi Drzewickiemu czy któremuś z Włochów przebywających na dworze. Sama Elżbieta, mimo cytowania pochlebnych o niej sądów Kromera, w przekonaniu Przeddzieckiego rękopisu nie stworzyła. Zdaniem historyka wykluczają to pomyłki w tekście: niezgodna z rzeczywistością liczba córek królowej i błędne podanie jej wieku⁵⁹³. Przeddziecki przybliżyła w artykule postać matki Elżbiety, noszącej to samo imię, córki cesarza Zygmunta. Za Miechowitą podaje, że przyszła matka królów była bardzo szczęśliwa w małżeństwie i kochana przez Kazimierza⁵⁹⁴. Autor podkreśla, że Elżbieta nie wtrącała się do rządów. Sprzeciwiła się jedynie dwóm, niegodnym jej zdaniem, małżeństwom córek: Jadwigi i Elżbiety, pomogła w elekcji syna, Jana Olbrachta, na tron polski, godziła również spory po jego śmierci⁵⁹⁵.

Te same fakty z biografii królowej podkreśla Szajnocha w szkicu jej poświęconym, który ukazał się w 1854 roku w „Dodatku Tygodniowym przy Gazecie Lwowskiej”⁵⁹⁶. Szajnocha w znacznie większym stopniu jednak interpretuje materiał źródłowy, podczas gdy Przeddziecki często poprzestaje na przytoczeniu jedynie opinii kronikarzy dotyczących królowej Elżbiety. Władczyni pokazywana jest przez lwowskiego historyka jako świetlana postać w polskich dziejach. Matka

⁵⁹² A. Przeddziecki, *O królowej Elżbiecie żonie Kazimierza Jagiellończyka, i rękopisie pod jej imieniem: O wychowaniu królewskiego dziecka*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. I, s. 524–550.

⁵⁹³ *Ibidem*, s. 527–528.

⁵⁹⁴ *Ibidem*, s. 537.

⁵⁹⁵ *Ibidem*, s. 539–540.

⁵⁹⁶ K. Szajnocha, *Matka Jagiellonów*, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«” 1854, nr 1, s. 1–2; nr 2, s. 5–6; nr 3, s. 9–10; nr 4, s. 13–14; nr 6, s. 21–22 (7 stycznia–11 lutego 1854). V. Julkowska klasyfikuje ten szkic jako esej przeprowadzający dowód prawdziwości źródła i jednocześnie pokazujący w ujęciu historycznym problem wychowania potomstwa. Badaczka wyróżnia trzy zasadnicze typy szkiców: „eseje wyjaśniające (należą tu szkice rzeczowo-historyczne oraz biografie oparte na faktografii)”, „eseje interpretujące i oceniające zjawiska historyczne (oparte na przeprowadzonym dowodzie...)”, „eseje związane z twórczą wyobraźnią historyka, mające przewagę cech literackich” – eadem, *Historia dla wyobraźni. Recepcja...*, s. 291–292.

sześciu synów, matka królów, żona i matka królewska, podobnie jak inne polskie królowe, jest kreowana na kobietę idealną. Historyk, wykorzystując dzieło Bielskiego, którego zresztą wyraźnie krytykuje⁵⁹⁷, oraz odnaleziony rękopis (przypisywany Elżbiecie) pokazuje królową jako troskliwą matkę, dbającą o wychowanie synów, kochającą ich mądrą miłością, która nie pozwala na rozpieszczanie dzieci i nadmierne korzystanie przez nie z przywilejów stanu. Stąd uwagi o prostym ubraniu i zaleceniach „oswajania dziecka z grubą niekiedy strawą”⁵⁹⁸. W wizerunek idealnej średniowiecznej władczyni wpisuje się także pobożność. Starania Elżbiety dały początek około 20 zakonom franciszkańskim i bernardyńskim. Sama władczyni szyła komże i tkła ornaty, przyjęła stopień tercjarki⁵⁹⁹. „Własny żywot Elżbiety upływał wśród ciągłych trosk macierzyńskich i czynów bogobojności”⁶⁰⁰. Pisząc o roli kobiety na dworze, historyk twierdzi za współczesnymi źródłami⁶⁰¹, że królową nieczęsto widywano w męskim towarzystwie⁶⁰².

Podobnie jak Przeddziecki, Szajnocha zaznacza również, że Elżbieta rzadko mieszała się w sprawy polityczne⁶⁰³. Historyk podaje wprawdzie cztery przypadki takich, skutecznych zresztą, interwencji – dwie dotyczące projektowanych małżeństw córek, dwie następne elekcji Olbrachta i Aleksandra⁶⁰⁴ – ale może

⁵⁹⁷ Zob. K. Szajnocha, *Matka Jagiellonów*, [w:] *Szkice historyczne*, t. II, Lwów 1857, s. 102.

⁵⁹⁸ *Ibidem*, s. 105.

⁵⁹⁹ „Najpoważniejsze głosy społeczne, znane nam już z wzmianki poprzedniej, nazywają królowe »dziwnie pobożną, świętą«. Przywiązana osobliwie do najsłynniejszego podówczas zakonu św. Franciszka, miała ona nawet przyjąć dozwolony świeckim osobom stopień tercjarki” – *ibidem*, s. 95.

⁶⁰⁰ *Ibidem*, s. 95.

⁶⁰¹ *Ibidem*, s. 98. Szajnocha za Długoszem powołuje się na relację weneckiego dyplomaty i podróżnika Ambrogia Contariniego.

⁶⁰² „Nie masz tu żadnej wzmianki o królowej Elżbiecie. W XV wieku i w Polsce, klasztornie pobożna niewiasta, a zwłaszcza tercjarka zakonna, jak matka naszych królewiatek, bywała bardzo rzadko widziana w gronie mężkiem, w obec podróżników cudzoziemskich” – *ibidem*, s. 100.

⁶⁰³ „Patrzyła na to królowa Elżbieta z powagą uznanej przez wszystkich matki i wychowawczyni pokolenia młodego. Rzadko kiedy widzimy ją za życia króla Kazimierza, jakoteż po owdowieniu, mieszącą się w sprawy publiczne: lecz ile razy zdarzy się to, zawsze szanowna małżonka i matka królewska stanowczy w rodzinie wywiera wpływ” – *ibidem*, s. 103.

⁶⁰⁴ „Gdy po śmierci króla Kazimierza następstwo tronu, już wówczas na los elekcji zdane, chwiała się pomiędzy dwoma synami, królowa Elżbieta nadesłaniem kilku chorągwi zbrojnych starszemu i ulubionemu synowi Olbrachtowi, rozstrzygnęła sprawę na jego korzyść. Widząc zaś po zgonie Albrechtowym, jak przy podobnie wątpliwej elekcji syn Alexander przemocą oręża zamyślał zdobyć sobie koronę, umiała matka powstrzymać go od wybuchu, i ułatwić mu tem spokojne posiedzenie tronu. »Tak więc« – mówi świątły jej dziejopis dzisiejszy [Aleksander Przeddziecki. Bibl. Warsz. 1852. I.

my przypuszczać, że wpływ Elżbiety na politykę oparty był przede wszystkim na emocjonalnym przywiązaniu króla do żony. Królowa zaś, jak na świętą i pobożną niewiastę, nieodrodną córkę swojej epoki przystało, nie wykorzystywała często tych rodzinnych zależności. Udział matki w wyborze synów na tron świadczy o szacunku dla niej, zarówno z ich strony, jak i całego narodu⁶⁰⁵. Nie wynika stąd jednak fakt, że Elżbieta posiadała ambicje polityczne, jej działania powodowane są przede wszystkim macierzyńską troską o synów, nie burzą zatem jej wizerunku jako idealnej kobiety swoich czasów. Jej życie układało się w prawie hagiograficzną legendę. Córka szlachejnych rodziców, wcześniej przez nich osierocona (ojciec zmarł, kiedy Elżbieta miała trzy lata, matka dwa lata później), w dzieciństwie i młodości cierpiała niedostatek tak wyraźny, że aż walna rada mieszczańska pod przewodnictwem hr. Ulryka Cylejskiego zebrała się, aby stanąć w sprawie ulżenia jej położeniu⁶⁰⁶. Później następuje małżeństwo z Kazimierzem, zaprojektowane chyba przez Opatrzność (pierwszy narzeczony Elżbiety, książę saski Fryderyk, zmarł, a polski władca, proszący cztery razy o rękę Elżbiety, dopiero po kilkunastu latach został w końcu przyjęty). Ślubną ugodę, zawartą w 1453 roku, pobłogosławił Jan z Kapistranu, słynny świątobliwy mąż, czyniąc ją w ten sposób prawdziwie szczęśliwą. Nastaje miłe Bogu panowanie, pobłogosławione przecież trzynastorgiem dzieci, w tym sześcioma synami.

Szajnocha przedstawia żonę Kazimierza Jagiellończyka jako śmiałą i pobożną matkę⁶⁰⁷. O królowej Elżbiecie historyk wspomina też w szkicu poświęconym Jadwidze Jagiellonce, wydanej za mąż w Bawarii⁶⁰⁸. Przy okazji biografii królowy

541. – przypis Szajnochy] – »po raz drugi wybawiła Elżbieta Polskę i Litwę od wojny domowej« – *ibidem*, s. 103.

⁶⁰⁵ „Jeśli kto, tedy nasza matka Jagiellonów, ta (jak z podziwieniem powtarzali o niej spółcześni) »córka królewska«, siostra królewska, małżonka królewska, matka trzech (później nawet czterech z kolei) królów zasłużonej używała powagi” – *ibidem*, s. 103–104.

⁶⁰⁶ *Ibidem*, s. 88–89.

⁶⁰⁷ W szkicu nie ma uwag dotyczących wyglądu Elżbiety. O tej kwestii nie wspominali historycy. Współczesne XX-wieczne badania antropologiczne wykazują, że królowa była wyraźnie zdeformowana, zob. np. J. Widacki, *Medyczo-sądowy konterfekt królowej*, [w:] idem, *Detektywi na tropach zagadek historii*, Katowice 1988, s. 69–79; Z. Marek, K. Jaegermann, *Spostrzeżenia z badań grobów królewskich w Katedrze Wawelskiej*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1979, t. 29, nr 1, s. 17–26.

⁶⁰⁸ Zob. K. Szajnocha, *Jadwiga Jagiellonka, księżna Bawarska*, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«” 1856, nr 28, s. 115–116; nr 29, s. 119–120; nr 36, s. 147–148; nr 37, s. 151–152; nr 38, s. 155–156; nr 39, s. 159–160; zob. także: idem, *Jadwiga Jagiellonka, księżna Bawarska*, [w:] *Szkice historyczne*, t. II, Lwów 1857, s. 115–147. Odważny szkic poświęcił historyk też innej znanej kobiecie, nie sprawowała ona wprawdzie bezpośrednio władzy w Polsce, ale była spokrewniona z naszym władcą – zob. K. Szajnocha, *Wnuka króla Jana III*, [w:] *Szkice historyczne*, t. I, Lwów 1854, s. 253–282.

autor zamieszcza uwagi o Elżbiecie, nazywając ją „jedną z najmądrzejszych matek w koronie”⁶⁰⁹. Wspomina też o wpływie królowej na męża: Jagiellończyk radził się żony w sprawie małżeństwa córki i to od jej zgody zależała akceptacja księcia Jerzego jako zięcia⁶¹⁰.

Mimo dostrzegania zalet Elżbiety Rakuszanki i jej zasług w wychowaniu dzieci nie była ona jednak szczególnie popularna w historiografii. W okresie międzywojennym osobne prace pisało o niej tylko dwóch znanych historyków: Szajnocha i Przedziecki. Wypowiadający się nieco później na temat obu rozpraw Piotr Chmielowski⁶¹¹ zarzucił obu autorom, że jakkolwiek pokazali postać Elżbiety⁶¹², to nie dokonali dogłębnej analizy przypisywanego jej dzieła⁶¹³.

Prezentowanie polskich władczyń jako matek w dziewiętnastowiecznej historiografii jest oczywiście z jednej strony odwołaniem do najbardziej tradycyjnej i najważniejszej roli pełnionej przez kobietę, z drugiej można je wiązać z ukształtowanym już pod koniec XVIII stulecia mitem Matki Polki⁶¹⁴. Zgodnie z nim macierzyństwo traktowano jako udział kobiety w polskiej wspólnotie narodowej. Rola ta pozwala także na formułowanie moralnego osądu, tak ważnego w historiografii tych czasów⁶¹⁵.

Ambitne małżonki sięgające po władzę

Żony panujących, które chciały realizować własne cele, były w większości przypadków przedstawiane negatywnie zarówno w syntezach historycznych, jak i w samodzielnych pracach. Prawidłowość tę zauważali sami historycy. Szajnocha

⁶⁰⁹ K. Szajnocha, *Jadwiga Jagiellonka, księżna...*, [w:] *Szkice historyczne*, t. II, s. 117. Podobnie pisał o Elżbiecie Rakuszance J. Muczkowski. Historyk podawał, że „była wzorem najlepszej matki i ozdobą rakuskiego domu” – zob. idem, *Dwie kaplice Jagiellońskie w Krakowie...*, s. 343.

⁶¹⁰ „Król Kazimierz odłożył ostateczną decyzję do narady z królową” – K. Szajnocha, *Jadwiga Jagiellonka, księżna...*, [w:] *Szkice historyczne*, t. II, s. 118.

⁶¹¹ P. Chmielowski, *Książka pierwsza o wychowaniu w Polsce*, „Bluszcz. Pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet” 1879, t. XV, s. 2–3, 12–13, 18–20, 28–29, 36–38.

⁶¹² O królowej Elżbiecie ukazała się jeszcze praca opublikowana w 1863 roku w czasopiśmie „Niewiasta” (zob. *Elżbieta, matka królów*, „Niewiasta” 1863, nr 12, s. 89–92; nr 13, s. 97–99; nr 14, s. 105–106).

⁶¹³ Chmielowski zwraca uwagę, że dopiero Zeissberg, wydawca książeczki w Wiedniu w 1877 roku, próbuje ją pełniej odczytać – P. Chmielowski, *Książka pierwsza o wychowaniu...*, s. 2.

⁶¹⁴ Por. S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 1999, s. 53–54.

⁶¹⁵ Zob. H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 2000, s. 165.

np. twierdził, że władczynie mające udział w rządach były przez Polaków przyjmowane niechętnie, często krzywdząco je osądzano⁶¹⁶. Obawę przed podporządkowaniem się kobietom tłumaczył historyk cechami polskiego charakteru narodowego. W *Staropolskich wyobrażeniach o kobietach*⁶¹⁷ pokazywał różnice między postrzeganiem kobiet przez Słowian i Germanów. Przywiązany do ziemi Słowianin nie lubił wojny i chciał dominować w życiu domowym. Jego żona nigdy nie była taką panią gospodarstwa jak u ludów germańskich. Historyk tak wyjaśnia tę kwestię:

Germanin żył zdaleka od kobiet. Ciche życie domowe obudzało w nim wstręt. Właściwym jego polem była nieustająca wojna. Niemiłe chwile spokoju, pobytu w domu, spędzał on [...] przy kuflu i kostkach szulerskich. Zatrudnienia domowe nie obchodziły go wcale. Temi parała się niewiasta, starając się o codzienne potrzeby życia, o wszelkie wygody męża. Ztąd dawna gospodarność i skrętność kobiet niemieckich. Ztąd też owo upatrzenie w nich swojej „opatrności” przez mężów. Życie rozszczepiło się w dwa odrębne zawody. Wojenność męża zrobiła niewiastę panią zagrody. Udostojniona częścią samowładzy, urosła ona w powagę i znaczenie. [...] Przeciwnie miała się rzecz u ludów słowiańskich. Słowianin nie lubił wojny, a kochał się w życiu domowym. Rola, zagroda, gospodarstwo, to jego sfera najmiłsza. Przywiązany do domu, chciał oczywiście mieć w nim głos pierwszy. Sama zresztą chęć dobrego zarządu domu nie dozwalała narażać go na niebezpieczeństwo dwurządztwa. Z jednej i drugiej przyczyny ścieśniły się granice domowej władzy, możność domowego odznaczenia się kobiet. To zrobiło Słowiankę mniej gospodarną, mniej zopobiegliwą i służbiwą około męża, niż jej siostra zachodnia⁶¹⁸.

Wzorce te przenoszono także na sferę życia publicznego, stąd dążące do władzy kobiety były potępiane. W historiografii doby romantyzmu w tym gronie znalazły się Bona i Maria Kazimiera – zdecydowanie krytykowane, Maria Ludwi-

⁶¹⁶ „Uwzględnienie tego wstrętu od panowania kądzieli wyjaśnia jedną ważną okoliczność dziejów ojczystych. Oprócz tradycyjnej Wandy, która tylko śmiercią swoją sławę nabyła, oprócz św. Kunegundy, która życiem klasztorzem usunęła wszelką niechęć od siebie, oprócz Jadwigi, którą naprzód dziką przemocą, z rozdartem sercem, w śmiertelne jarzmo wprzągnięto, a potem ukochano, nie masz w całej historii polskiej ani jednej u l b i o n e j królowej. Które tylko zapragnęły większego w rządach udziału, tym bez wyjątku padł kamień potępienia. Nawet najspokojniejsze nie zdołały uniknąć przycin-ków i obmowy” – K. Szajnocha, *Staropolskie wyobrażenia o kobietach...*, s. 279 (pisownia rozstrzelona zgodnie z oryginałem). Na taką interpretację roli polskich kobiet zwraca uwagę D. Malczewska-Pawelec w omawianym już artykule *Z pierwszych zainteresowań...* Zob. również A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2010, s. 127–128.

⁶¹⁷ K. Szajnocha, *Staropolskie wyobrażenia o kobietach...*, s. 271–281.

⁶¹⁸ *Ibidem*, s. 273–274.

ka – oceniana w sposób bardziej ambiwalentny, z przewagą jednak, choć to dość zaskakujące, sądów pozytywnych oraz pojawiające się w pojedynczych wzmiankach: Agafia – żona Konrada Mazowieckiego i Eleonora Habsburżanka.

Jedną z najbardziej ambitnych i jednocześnie najbardziej nie lubianych polskich władczyń jest niewątpliwie **Bona**. Postać jej pojawia się w kilku opracowaniach monograficznych, np. w *Pamiętnikach o królowej Barbarze*⁶¹⁹ Michała Balińskiego znajdujemy uwagi, że Bona niechętna była Barbarze Radziwiłłównie⁶²⁰, nie znosiła także swojej pierwszej synowej, Elżbiety⁶²¹.

Do *Pamiętników o królowej Barbarze* Balińskiego nawiązuje Edward Kotłubaj (1822 lub 1823–1879)⁶²² w *Galerii Nieświeżskiej portretów Radziwiłłowskich*⁶²³ wydanej w roku 1857, w której przedstawia drzeworyty portretów znanej rodziny i objaśnia je komentarzami historycznymi opracowanymi na podstawie materiałów zgromadzonych w Archiwum Nieświeżskim. Ukazując Barbarę Radziwiłłównę, Kotłubaj zamieszcza też w swoim opracowaniu zdawkowe, ale negatywnie wartościujące sądy o Bonie. W jego przekazie matka Zygmunta Augusta nie chciała uznać małżeństwa syna, intrygowała przeciwko synowej, a podjęta przez Bonę próba pogodzenia się z Radziwiłłówną tuż przed jej śmiercią jest odczytywana przez historyka jako nieszczerą⁶²⁴. Sympatia autora, podobnie jak wszystkich przedstawionych dotychczas historyków, jest po stronie Barbary.

Wzmianki o Bonie występują także w publikacji o charakterze syntetycznym, *Niewiasty polskie. Zarys historyczny*⁶²⁵, Kazimierza Wójcickiego wydanej w 1845 roku. Już we wstępnych rozważaniach autor przeciwstawił cechy Polek Włoszkom, pisząc, że polskie kobiety wyróżniają się wśród innych narodów skromnością⁶²⁶. Realizujące się w tradycyjnych rolach niewiasty podtrzymywały dawne obyczaje. Trudno się dziwić, że silna, dążąca do władzy Bona nie zyskała uznania autora *Niewiast polskich*, który za dwie największe zalety kobiet uważał „pobożność i skromność”⁶²⁷.

⁶¹⁹ M. Baliński, *Pamiętniki o królowej Barbarze*, t. I–II, Warszawa 1837–1840.

⁶²⁰ *Ibidem*, t. II, s. 38.

⁶²¹ *Ibidem*, t. I, s. 18.

⁶²² Zob. K. Szelągowska, *Kotłubaj Edward*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 253.

⁶²³ E. Kotłubaj, *Galerja Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich*, Wilno 1857.

⁶²⁴ „W tym czasie stał się wypadek, który wszystkich mocno zadziwił. Królowa Bona przysłała posła swego, jakiegoś Franciszkaną, ofiarując zgodę Królowi i uznanie Barbary za swoją synową. Trudno zgadnąć co ten krok spowodowało, czy niemożność szkodenia Barbarze, czy przecucie bliskiej jéj śmierci i chęć zaskarżenia przez tę udaną powolność, przychylności syna” – *ibidem*, s. 58.

⁶²⁵ K. Wł. Wójcicki, *Niewiasty polskie. Zarys historyczny*, Warszawa 1845.

⁶²⁶ *Ibidem*, s. I–II.

⁶²⁷ *Ibidem*, s. 63.

Szerzej druga żona Zygmunta Starego pokazana została w *Jagiellonkach polskich w XVI. wieku*⁶²⁸ Aleksandra Przeddzieckiego, które są jednocześnie największym dokonaniem tego autora na polu historiografii poświęconej polskim kobietom władzy. W słowie wstępnym do piątego tomu Józef Szujski, który po śmierci historyka ukończył i wydał jego dzieło, napisał: „Po pracach cięższych i twardszych są Jagiellonki dla niego prawie odpoczynkiem, rekreacją”⁶²⁹. Sam Przeddziecki w przedmowie do tomu I stwierdzał: „Niniejsza książka nie rości sobie żadnego prawa do tytułu historii. Jest to ciąg obrazów rodzinnych i stosunków dworskich z czasów Zygmunta I i Zygmunta Augusta, o tyle dokładnych, o ile złożyły się na nie współczesne dokumenta i po większej części własnoręczne listy osób, które odgrywały w nich główne role”⁶³⁰.

Mimo jednak takich deklaracji autora trudno nie traktować *Jagiellonek polskich* jako dzieła historiograficznego opracowanego na podstawie niewykorzystanych wcześniej tekstów źródłowych. Aby je przestudiować, historyk odbywał zagraniczne podróże i odwiedzał miejscowe archiwa⁶³¹. Nakreślone przez niego sylwetki polskich królowych pogłębione zostały przez wprowadzenie nieznanymi szczegółów z ich życia i umiejętne odtworzenie klimatu czasów, w których żyły bohaterki.

W dziele przedstawiona została m.in. Bona Sforza. Historyk wzbogaca jej portret o uwagi dotyczące wyglądu władczyni. Opisując jej urodę, odwołuje się, podobnie jak czynili to inni historycy (np. Moraczewski), do relacji z 21 grudnia 1517 roku⁶³² polskich posłów, którzy szczegółowo wymieniali zalety powierchowności włoskiej księżniczki. W kontekście tej relacji Przeddziecki podaje jeszcze, że Stanisław Ostroróg posłał królowi miarę Bony w pasie i jej jedwabny but⁶³³. Historyk przedstawia nadwornego lekarza królowej i osoby przybywające na uroczystości dworskie⁶³⁴. Samą Bonę ukazuje jako żonę, królową⁶³⁵, matkę i te-

⁶²⁸ A. Przeddziecki, *Jagiellonki polskie w XVI. wieku*, t. I–V, Kraków 1868–1878. Ostatni tom ukazał się już po śmierci autora, został opracowany i uzupełniony z wykorzystaniem materiałów, jakie pozostawił Przeddziecki przez Józefa Szujskiego.

⁶²⁹ J. Szujski, *Wstępne słowo*, [do:] A. Przeddziecki, *Jagiellonki polskie w XVI. wieku. Uzupełnienia, rozprawy, materiały głównie z Ces. tajnego Archiwum Wiedeńskiego czerpane przez Alexandra hr. Przeddzieckiego przeznaczone na dodatkowy Tom V. Z pozostałości autora wydał i dopełnił Dr. Józef Szujski*, t. V, Kraków 1878, s. XIX.

⁶³⁰ A. Przeddziecki, *Jagiellonki polskie...*, t. I, s. V.

⁶³¹ J. Szujski, *Wstępne słowo...*, s. XIX.

⁶³² A. Przeddziecki, *Jagiellonki polskie...*, t. I, s. 58.

⁶³³ *Ibidem*, t. I, s. 58.

⁶³⁴ *Ibidem*, t. I, s. 65–66.

⁶³⁵ „Królowa Bona zaraz po przyjeździe do Polski potrafiła zawładnąć jednocześnie sercem mężowskiem i berłem królewskim. Wpływ ten z każdym rokiem stał się większym, zwłaszcza po narodzeniu się tak długo i gorąco oczekiwanego syna i dziedzica Litwy” – *ibidem*, t. I, s. 74.

ściową⁶³⁶. Bona najbardziej kochała córkę, Izabelę⁶³⁷, jej też, już jako owdowiałej królowej, próbowała udzielać wsparcia⁶³⁸. Potrafiła również manipulować Zygmuntem Augustem, pomagając mu w uleganiu namiętnościom⁶³⁹.

Po śmierci Barbary Radziwiłłówny stosunki matki z synem ochłodziły się do tego stopnia, że Zygmunt podejrzewał nawet Bonę o otrucie obu swoich żon. Przewdziecki podkreśla jednak bezzasadność takich podejrzeń⁶⁴⁰. Mimo to Bona zdecydowanie najgorzej prezentuje się jako teściowa. Jakkolwiek Józef Szujski we wspomnianej już wstępnej recenzji⁶⁴¹ dzieła stwierdza, że autor *Jagiellonek polskich* niechętnie odnotowuje wady, to jednak w przypadku Bony negatywne cechy królowej połączone są konsekwentnie z materiałem argumentacyjnym. Niewątpliwie można przypisać jej przewrotność, gdyż z jednej strony królowa żywi głęboką nienawiść do synowej, a z drugiej pisze listy do jej rodziców, w których zapewnia „ich o macierzyńskiej miłości swojej dla Elżbiety, którą, pomna i na dawne i na dzisiejsze związki rodzinne, jak własną córkę kocha”⁶⁴². Historyk odwołuje się do listów Marsupina, w których zaufany króla Ferdynanda donosi swemu panu, jak Bona wykorzystuje każdą sytuację dla rozsiewania niekorzystnych plotek o Elżbiecie. Królowa np. rozpowiada wszędzie, że synowa choruje na podagrę, po tym jak Elżbieta zraniła się w nogę i miała ją przez trzy dni spuchniętą⁶⁴³. W narracji przedstawiona została również słynna anegdota o sprawie sera parmezańskiego, którego Bona żałowała Elżbiecie⁶⁴⁴.

Podając szczegóły z życia Bony, odwoływał się Przewdziecki do ustaleń Bartoszewicza. Dzięki nim odtworzył np. pobyt królowej w Wenecji 26 kwietnia 1556 roku⁶⁴⁵ i opisał tragiczne okoliczności jej śmierci: dwukrotne podanie trucizny, sfałszowanie testamentu, samotność⁶⁴⁶.

⁶³⁶ Portret Bony przedstawiony w *Jagiellonkach polskich w XVI. wieku* zgodny jest z ukazaniem królowej w nieco wcześniejszym artykule Przewdzieckiego – zob. idem, *Jan Marsupin na dworze króla Zygmunta i królowej Bony*, „Biblioteka Warszawska” 1862, t. III, s. 405–429. Historyk zapowiada w nim dopełnienie tego obrazu w osobnej książce.

⁶³⁷ A. Przewdziecki, *Jagiellonki polskie...*, t. I, s. 76.

⁶³⁸ *Ibidem*, t. I, s. 95.

⁶³⁹ *Ibidem*, t. I, s. 115.

⁶⁴⁰ *Ibidem*, t. II, s. 13.

⁶⁴¹ J. Szujski, *Wstępne słowo...*, s. V–XXII.

⁶⁴² A. Przewdziecki, *Jagiellonki polskie...*, t. I, s. 119.

⁶⁴³ *Ibidem*, t. I, s. 144.

⁶⁴⁴ *Ibidem*, t. I, s. 128.

⁶⁴⁵ *Ibidem*, t. II, s. 245–246.

⁶⁴⁶ Przewdziecki w swoim dziele (*ibidem*, t. III, s. 8–9) powołuje się na opracowanie J. Bartoszewicza o królowej Bonie (*Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1859–1868, t. 4, s. 29). Mimo to w *Jagiellonkach polskich w XVI. wieku* znajdujemy dokładniejszy opis ostatnich chwil życia Bony. Historyk pisze też o tym, co stało się ze zwłokami królowej:

Rozpoczęte przez Aleksandra Przeddzieckiego dzieło podjął po jego śmierci Józef Szujski⁶⁴⁷, który w tle przedstawienia jej ostatniej synowej, Katarzyny, i córki – Anny Jagiellonki – zamieścił opinie o Bonie. Autor rozprawy uważa, że Włoszka troszczyła się tylko o Izabelę, los pozostałych córek nie miał dla niej takiego znaczenia⁶⁴⁸. Nazwana w zacytowanym w dziele liście z epoki „zmiją”⁶⁴⁹, niepokodzona z utratą władzy Bona jest w ujęciu Szujskiego kobietą bezwzględną i okrutną nawet dla swoich najbliższych⁶⁵⁰.

Zarówno Przeddziecki, jak i Szujski cenią w kobietach pobożność, uległość i łagodność, pozytywnie piszą tylko o tych kobietach władzy, które pozostają niejako „na uboczu” wydarzeń historycznych (Barbara Zapolya, Elżbieta Habsburżanka, Barbara Radziwiłłówna, Anna Jagiellonka czy nawet Katarzyna Habsburżanka⁶⁵¹). Z krytyką, a nawet potępieniem przedstawiają zaś Bonę, kobietę, która pragnęła władzy i po nią odważnie sięgała.

Z Aleksandrem Przeddzieckim w pewien sposób związany był Mikołaj Malinowski (1799–1865)⁶⁵², który wydał z nim *Źródła do dziejów polskich*. W 1843 roku na łamach „Tygodnika Petersburskiego” Malinowski opublikował omówie-

„Już po sporządzeniu wymuszonego testamentu, królowa opuszczoną została bez przyzwoitej usługi, tak że gdy pić chciała, podawano jej wodę w spodku mosiężnego lichtarza, a gdy trzeba było obetrzeć jej usta, w braku bielizny spowiednik obcierał ją swoją własną chustką. W chwili konania, ponieważ nie było kadzielnicy, na dachówce ceglanej rozpalono kadzidło. Po otwarciu ciała i wyjęciu wnętrzości, umieszczono je w brzydkim potluczonym naczyniu, które bez żadnych obrzędów chrześcijańskich poniósł na barkach człowiek z gminu do kaplicy zamkowej. Ciało zaś włożono potem do trumny z prostych desek zbitęj, na której naznaczono dwa krzyże kawałkiem czerwonej kredy, przeniesiono je do téjże samej kaplicy, również bez żadnego obrzędu chrześcijańskiego i bez wszelkiej uroczystości, tak że nie można było poznać, czy była Chrześcianką czy nie, a tylko ubożuchną nędzarką. Zostawiona trumna w kaplicy bez żadnej straży z dwiema świecami w lichtarzach mosiężnych, tak że jedna świeca dopaliwszy się, zapaliła trumnę, i o mało, że ogień ciała nie zajął” – A. Przeddziecki, *Jagiellonki polskie...*, t. III, s. 9–10.

⁶⁴⁷ W przypisie Szujski zaznaczył, że w pierwszej części rozprawy zacytował nieukończony rozdział Przeddzieckiego i podał, że w jego dopełnieniu posłużył się m.in. notatkami zmarłego historyka – *ibidem*, t. V, s. LXXIX, przypis 1.

⁶⁴⁸ *Ibidem*, t. V, s. CLXV.

⁶⁴⁹ „Jadę do królowej Izabeli, może mi Bóg lepszą nadarzy służbę, jak u téj zmii (*con questa vipera*), niech mi Król Jmc to wyrażenie się przebaczy” – *ibidem*, t. V, s. XCV.

⁶⁵⁰ Demoniczne zaiste z bezpotomności syna szyderstwo! Stoi ono godnie obok przekleństw, któremi obrzucała naród. Gwałtowna i namiętna natura, gdy rządzić jej już nie dozwolono, zniecierliła tych, których kochała, kamieniem nieczułym stała się dla biednych istot, które nie zawiniły jej w niczym, chyba, że niechciały podzielać jej uniesień” – *ibidem*, t. V, s. CLXV–CLXVI.

⁶⁵¹ Te władczynie scharakteryzuję w dalszych rozważaniach.

⁶⁵² K. Szelągowska, *Malinowski Mikołaj*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 333.

nie *Pamiętników do dziejów Polski*, zawierających treść listów Zygmunta Augusta⁶⁵³. We fragmencie artykułu dotyczącym Bony zarzuca królowej, podobnie jak czynili to piszący później historycy, przywłaszczanie sobie władzy w Polsce, chciwość („z niesłuchaną pracą i wyrzeczeniem się wszelkiej godności czyhała nad pomnożeniem skarbów”⁶⁵⁴), egoizm, a także zajmowanie się czarami i trucizną. Na dowód swojej tezy historyk przytacza obawy Zygmunta Augusta przed matką. Inni badacze również o nich wspominali, ale najczęściej były one raczej argumentem za ochłodzeniem relacji rodzinnych niż świadectwem oddawania się przez królową takim praktykom.

Bona Sforza jest także w tym czasie bohaterką samodzielnych artykułów, opublikowanych w różnych czasopismach. Jedną z prac, stosunkowo najobszerniejszą spośród swych opracowań dotyczących kobiet władzy, poświęcił Bonie Wójcicki. Ukazała się ona w roku 1843 w „Bibliotece Warszawskiej”⁶⁵⁵. Autor, opierając się na rozprawie Naruszewicza⁶⁵⁶ i relacji posła z 1517 roku, podkreśla wielką urodę Włoszki. Zachwyty powierzchownością drugiej żony Zygmunta Starego połączony został w artykule z ostrą krytyką jej charakteru. Porównywana przez Wójcickiego do Katarzyny Medycejskiej (podobną paralełę wysunął Joachim Lelewel), Bona odznacza się, według historyka, złością i mściwością. Podporządkowała sobie króla⁶⁵⁷, prowadziła własną politykę. Najwyższe urzędy

⁶⁵³ M. Malinowski, *Krytyka historyczna. Nowe dzieła*. „Pamiętniki do Dziejów Polski”: 1) *Listy Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego i do innych od 1548 do 1571 str. 232*. 2) *Jana Chryzostoma Paska opisanie zdarzeń od 1656 do 1688 str. 378*, wydane z rękopismów przez Stanisława Augusta Lachowicza, w Wilnie nakładem Teofila Glücksb erga 1842 i 1843. 8°, „Tygodnik Petersburski. Gazeta rządowa Królestwa Polskiego” 1843, R. 14, nr 16, s. 97–100; nr 17 i 18, s. 103–110; nr 19, s. 113–118. Przedruk ukazał się w „Gazecie Wielkiego Xięstwa Poznańskiego” 1843, nr 76, s. 606–608; nr 77, s. 613–615; nr 80, s. 637–639; nr 83, s. 661–663; nr 84, s. 670–671; nr 85, s. 678–679; nr 86, s. 685–687; nr 87, s. 694–695; nr 88, s. 702–704; nr 90, s. 718–719; nr 91, 726–727; nr 92, s. 735–736. Pozycji tej nie podaje bibliografia Finkla.

⁶⁵⁴ M. Malinowski, *Krytyka historyczna. Nowe dzieła...*, nr 17 i 18, s. 107.

⁶⁵⁵ K. Wł. Wójcicki, *Królowa Bona*, „Biblioteka Warszawska” 1843, t. I, s. 427–453 (pozycji tej brak w bibliografii L. Finkla). Skróconą wersję tej pracy opublikował autor prawie trzydzieści lat później w „Kłosach” (zob. idem, *Bona Sforza*, „Kłosy. Czasopismo illustrowane tygodniowe, poświęcone literaturze, nauce i sztuce” 1872, t. XIV, nr 354, s. 257–258).

⁶⁵⁶ Zob. rozdział I.

⁶⁵⁷ „Jaśniejąca wdziękiem, urokiem pięknoty, wychowaniem, dowcipem, i przebiegłością Bona, wkrótce wzięła przewagę nad umysłem spokojnego i zacnego Zygmunta, a rozmiłowanego w niej serdecznie, przywiązanie jego wzrastało z laty i potomstwem, a z tego uczucia umiała korzystać piękna Włoszka. Otoczyła się zgryzą swoich krajowców, których nierząd, niewstyd, bezbożność, i bezczelność jej skinienia powolna, wniosła na

próbowała obsadzać oddanymi sobie ludźmi, wykupywała zastawione królewszczyzny, budząc przy tym niechęć poddanych⁶⁵⁸. Wójcicki przypisuje nawet Bonie „uboczne miłości”⁶⁵⁹ i nieszczerłość w stosunku do syna⁶⁶⁰, który posądzał matkę o otrucie obu żon i obawiał się nawet o życie własne⁶⁶¹. Pisząc o konflikcie Bony z Zygmuntem Augustem z powodu jego małżeństwa, Wójcicki z uznaniem wspomina dzieło Balińskiego *Pamiętniki o królowej Barbarze*. Historyk zwięźle opisuje otrucie królowej we Włoszech, ukazuje również, jakie nastroje wywołała w Polsce wiadomość o śmierci Bony. Mimo zacytowania w pracy słów współczesnego królowej autora pism politycznych i religijnych, Stanisława Orzechowskiego, który podnosił jej zasługi w krzewieniu kultury europejskiej, ostateczna ocena Bony jest negatywna. W ten sposób Wójcicki wpisuje swój artykuł w schemat pisania o niegodziwej Włoszce, szlachetnym Zygmuncie i ubóstwianej przez niego Barbarze.

W „Bibliotece Warszawskiej” publikował również swoje artykuły Tymoteusz Lipiński (1797–1856)⁶⁶², polski archeolog i starożytnik, wypowiadający się na temat *Pamiętników o królowej Barbarze* Balińskiego. W latach 1843–1846 wydawano w Warszawie kolejne tomy jego dzieła *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*. W rękopisach Lipiński pozostawił: *Życiorysy znakomitych Polaków w XVIII w. żyjących* oraz *Słownik zawierający przysłowia, zdania i sposoby mówienia*. Swoje artykuły i rozprawy wysyłał także do różnych czasopism. W 1846 roku zamieścił w „Bibliotece Warszawskiej” pracę *Wiadomość o dworze Bony i królewien w 1518 r.*⁶⁶³, w której wspomina o przybyciu słynącej „z wdzięków i zachwycającej urody” Bony do Polski. Wymieniając zalety jej umysłu, powołuje się Lipiński na wcześniej opublikowany artykuł K. Wójcic-

dwór poważnego Zygmunta chytryść, intrygi, zabójstwa, i trucizny” – K. Wł. Wójcicki, *Królowa Bona...*, s. 431.

⁶⁵⁸ „Czuła i sama Włoszka, że miłości w narodzie szlachetnym zjednać sobie nie potrafiła” – *ibidem*, s. 443.

⁶⁵⁹ *Ibidem*, s. 435.

⁶⁶⁰ „Kiedy zmarł Zygmunt stary, Bona na czele córek swoich układnie przyjmuje syna Augusta, wzywa nad stanem swoim wdowieństwa opieki, a skrycie wiedząc już o małżeństwie młodego Króla z Barbarą Radziwiłłówną, gotuje pioruny na jego głowę” – *ibidem*, s. 436; „Bona, był to zły duch, który ciągle trapił umysł Zygmunta Augusta, i pragnął zdeptać jego szczęście i spokój” – *ibidem*, s. 440–441.

⁶⁶¹ *Ibidem*, s. 442.

⁶⁶² H. Górka, *Lipiński Tymoteusz*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 302–303.

⁶⁶³ T. Lipiński, *Wiadomość o dworze Bony i królewien w 1518 r.*, „Biblioteka Warszawska” 1846, t. IV, s. 639–644. W tym samym tomie „Biblioteki Warszawskiej” Lipiński opublikował artykuł poświęcony Zygmunтови Augustowi, w którym zaledwie wspominał o pierwszej żonie króla, Elżbiecie Habsburżance, zob. *idem*, *Niektóre szczegóły dotyczące się Zygmunta Augusta*, „Biblioteka Warszawska” 1846, t. IV, s. 80–87.

kiego i stwierdza, że drugiej żonie Zygmunta Rzeczpospolita zawdzięcza rozwój nauki i sztuki, ogrodnictwa, ale jednocześnie upowszechnienie się intryg na dworze, frymarczenie urzędami i zmianę obyczajów.

O pracy Bartoszewicza opisującej śmierć królowej Bony⁶⁶⁴ wspominałam już przy omawianiu *Jagiellonek polskich* Przędzieckiego. Bartoszewicz wyjaśnia w niej między innymi rolę, jaką w życiu Bony odgrywał Jan Lorenzo Pappacoda⁶⁶⁵. Historyk stanowczo i wbrew opiniom innych autorów (np. J. S. Bandtkiego, J. Lelewela) zaprzecza przekonaniu, iż Pappacodę łączyła z Boną intymna więź⁶⁶⁶. W szkicu podana zostaje również informacja o tym, że Bona pozostawiła ogromne sumy na dworze Filipa II.

O losie tych pieniędzy, o które Rzeczpospolita walczyła na próżno przez ponad dwieście lat, pisał Bartoszewicz w artykule *Summy neapolitańskie*, powstałym w 1850 roku⁶⁶⁷. Autor zaznacza w nim, że pod pojęciem „summy neapolitańskie” rozumie pożyczkę udzieloną przez Bonę Filipowi Hiszpańskiemu, która wynosiła 430 tysięcy dukatów neapolitańskich, nie zaś cały spadek po królowej⁶⁶⁸. Bartoszewicz charakteryzuje królową jako kobietę chciwą⁶⁶⁹, ambitną, pragnącą władzy, wreszcie – jako ofiarę swojego pragnienia. Przez kilka lat Bona upierała się przy swoim wyjeździe do Włoch, wbrew synowi Zygmuntowi Augustowi i polskim stanom, nie zdając sobie sprawy, że droga do ojczyzny będzie drogą ku śmierci. Energiczna, zdecydowana królowa, potrafiąca podporządkować sobie niedołączniejszego coraz

⁶⁶⁴ J. Bartoszewicz, *Śmierć królowej Bony*, [w:] *Noworocznik (Kalendarz) Ilustrowany dla Polek na Rok 1864*, Warszawa 1864, s. 168–170. Zob. również S. Orgelbrand [red.], *Encyklopedia powszechna*, t. IV, Warszawa 1860, s. 29.

⁶⁶⁵ Bartoszewicz używa pisowni nazwiska „Papagoda”.

⁶⁶⁶ „Największy wtedy wpływ na Bonę wywierał Jan Lorenzo Papagoda, włoch, któremu nieznaną zbliżką stosunków królowej, powieściopisarze i dramatyczni poeci polscy, tak niewłaściwie naznaczają stanowisko. Śni się im wszystkim, że Papagoda był kochankiem Bony i agentem nikczemnym, podłego rodu. Był to jednak wierny jej sługa, markiz włoski; sprawiał znakomite urzędy w jej księstwach, a potem do pani swojej do Polski przyjechał; był to więc nieodstępny królowej minister i doradca. O stosunkach miłosnych tu ani mowy być nie może, tembardziej, że wszelkich ku temu posądzeniu brak wskazówek” – J. Bartoszewicz, *Śmierć królowej Bony...*, s. 169.

⁶⁶⁷ J. Bartoszewicz, *Summy neapolitańskie*, [w:] idem, *Studia historyczne i literackie*, t. I, Kraków 1880, s. 237–305.

⁶⁶⁸ *Ibidem*, s. 238. O dziejach tego długu króla hiszpańskiego wobec Polski i spadku po Bonie pisze Bartoszewicz w II części pracy, po przedstawieniu śmierci królowej: „Nie o te summy jednakże, a o cały spadek po matce zaczął się upominać król Zygmunt August” – *ibidem*, s. 251.

⁶⁶⁹ „Królowa Bona, włoszka rodem, chciwa była przedewszystkiem na pieniądze” – *ibidem*, s. 239. „Ale z wiekiem zaczęło chciwości przybywać Bonie; skrzętniej dusiła grosz zarobiony intrygą i zbierała skarby” – *ibidem*, s. 240.

bardziej w ostatnich latach życia męża, umiejąca rządzić ludźmi⁶⁷⁰ i pomnażać swoje bogactwa, została zgładzona i oszukana przez człowieka, któremu najbardziej zaufała⁶⁷¹. Bartoszewicz w sposób niezamierzony czyni z Bony postać tragiczną. Historyk nie darzy swojej bohaterki sympatią, choć zaznacza, że była piękna, kiedy poślubił ją Zygmunt Stary. To małżeństwo nie przyniosło jednak Polsce wielkich bogactw, wbrew zapewnieniom cesarza, który podsunął polskiemu królowi włoską księżniczkę⁶⁷². Bona zgromadziła za to w Polsce ogromny majątek, który później stał się przyczyną jej nieszczęścia. Rozbudowywała zamki i miasta, przede wszystkim chciała jednak rządzić. I to utrata pozycji po stracie męża doprowadziła królową do myśli o wyjeździe do Włoch. Z tego samego niejako powodu została otruta. Bona, widząc że traci swoje wpływy we Włoszech, podjęła decyzję o powrocie do Polski. A na to nie mogli przecież pozwolić jej zaufani dworzanie, których pani uważała za przyjaciół⁶⁷³. Znamienne jest również to, że przed wyjazdem matki do Włoch wystąpiły przeciwko niej wszystkie jej dzieci⁶⁷⁴.

Ocenę Bony zamieszcza również po raz kolejny Józef Szujski w artykule poświęconym żonom ostatniego Jagiellona, który ukazał się w 1862 roku w czasopiśmie „Niewiasta”⁶⁷⁵. Historyk podaje tam, że powodem wszystkich nieszczęść młodziutkiej królowej Elżbiety była „przewrotna Bona”⁶⁷⁶, która wszelkimi spo-

⁶⁷⁰ „Wiemy jakich środków używała Bona, żeby zebrać tanim kosztem ogromne skarby. W starości króla Zygmunta opanowała prawie całą machiną rządu i wtedy intrygami rządziła. Wpływem swoim osadzała na urządach osoby, którym zaufała mogła. Król stary nadawał jej hojnie miasta, powiaty i ziemie” – *ibidem*, s. 240.

⁶⁷¹ „Największe wtedy znaczenie, największy wpływ na umysł Bony miał chytry Włoch, łakomy i obrotny Papagoda de Burgensalvis, jak go nazywano. Był to ulubieniec królowej, co wszystkie jej wiedział tajemnice, wszystkich jej zachceń i myśli był doradcą. Intrygant nocny, truciciel, był w całym znaczeniu tego słowa Papagoda włochem królowej Bony” – *ibidem*, s. 241–242.

⁶⁷² „Piękność błyszczała na jej obliczu, to prawda, ale skarbów do Polski nie przyniosła z sobą córka wydziedziczonego księżęcia” – *ibidem*, s. 239.

⁶⁷³ „Widziała Bona, że coraz więcej traci, coraz więcej staje się niewolnicą swojego dawnego ulubieńca. Postanowiła zatem powrócić do Polski, a oczywiście ze skarbami” – *ibidem*, s. 250.

⁶⁷⁴ „Wszystkie dzieci Bony byty wtenczas w spisku przeciwko własnej matce” – *ibidem*, s. 245.

⁶⁷⁵ J. Szujski, *Trzy żony Zygmunta Augusta*, [w:] idem, *Dziela*, t. V: *Opowiadania i roztrząsania*, t. I, Kraków 1885, s. 108–124. Artykuł, nieukończony wcześniej, ukazał się w tygodniku „Niewiasta. Pismo poświęcone płci pięknej” w 1862 roku (nr 26, 27, 34, 35, 40). Zgodnie z intencją wydawcy, czasopismo miało przybliżać czytelnikom wybitne postaci kobiece z dziejów polskich i obcych. W dalszej części posługują się tekstem zamieszczonym w *Opowiadaniach i roztrząsaniach*.

⁶⁷⁶ J. Szujski, *Trzy żony Zygmunta...*, s. 113.

sobami starała się zniechęcić syna do żony. Szujski krytykuje też Bonę jako królową, która wprowadziła przekupstwo, zepsucie i rozpustę na polski dwór. Znamiennym jest, że Szujski nie dostrzega ani jednej pozytywnej cechy Włoszki. Nie ceni jej również jako matki. Wpływ Bony, zdaniem historyka, fatalnie odbił się na całym życiu Zygmunta Augusta.

W tym samym czasopiśmie dla kobiet Szujski opublikował pierwszy artykuł o Annie Jagiellonce⁶⁷⁷. W pracy historyk przedstawia smutne losy córek Zygmunta Starego i kolejny raz charakteryzuje Bonę. Mimo iż artykuł poświęcony jest jej córce, Bona pokazana jest w nim w sposób bardziej pełny niż Anna Jagiellonka. W początkowej części rozprawy Szujski zdaje się zachowywać obiektywizm, kiedy wspomina o urodzie i wykształceniu królowej⁶⁷⁸. Uwagi o zewnętrznej piękności Bony służą jednak tylko silniejszemu podkreśleniu jej „czarnej duszy” porównanej do duszy Messaliny, chciwej i żądnej panowania⁶⁷⁹. Szujski zarzuca jej nie tylko, tak jak to czynił w innych pracach, złe wychowanie Zygmunta Augusta, brak miłości do córek, nawet do najstarszej Izabeli⁶⁸⁰, która, zgodnie z przekonaniami innych historyków, miała być jej ulubienicą. Pisząc o Bonie, Szujski nazywa ją, podobnie jak w analizowanej wcześniej syntezie, „rzędziochą”⁶⁸¹. Stwierdza również, że królowa nie chciała dopuścić do unii Polski z Litwą tylko dlatego, że obawiała się o swoje dochody z dóbr litewskich⁶⁸². Historyk wprawdzie nie przypisuje Bonie otrucia Barbary Radziwiłłówny, ale podaje, że spodziewała się jej śmierci⁶⁸³. Zaangażowanie historyka i jego stronnictwość w przedstawieniu żony Zygmunta I widoczne są w relacjonowaniu przez niego powodów wyjazdu Bony z Polski. W jego przekazie „chytra i bezsumienna Włoszka” wracała do Bari z powodu rozpustnego związku z Papagodą⁶⁸⁴.

⁶⁷⁷ Idem, *Anna Jagiellonka królowa polska. (Z wiadomościami o całej rodzinie Zygmunta Starego)*, [w:] idem, *Opowiadania i roztrząsania...*, t. I, s. 37–72. Po raz pierwszy praca drukowana była w tygodniku „Niewiasta” 1860, nr 1–6 (od 1 października do 15 listopada). W rozważaniach posługuję się tekstem zamieszczonym w *Opowiadaniach i roztrząsaniach*.

⁶⁷⁸ „[...] błyszczą córka południa, Bona Sforcya, pięknoscią i męskim prawie wykształceniem. Wyniosłej i prawdziwie królewskiej postaci, złotych włosów, czarnych brwi i oczu, dziwnej zgrabności w ruchach, królowa była najwybredniejszą włoską pięknoscią” – J. Szujski, *Anna Jagiellonka królowa...*, s. 39–40.

⁶⁷⁹ *Ibidem*, s. 40.

⁶⁸⁰ „Może i królowa Bona chciała się pozbyć córki, której nigdy nie lubiła” – *ibidem*, s. 41.

⁶⁸¹ *Ibidem*, s. 40. Por. J. Szujski, *Dzieje Polski...*, t. II, s. 188.

⁶⁸² J. Szujski, *Anna Jagiellonka królowa...*, s. 44.

⁶⁸³ *Ibidem*, s. 47.

⁶⁸⁴ „Jakoż wyjazd królowej, który tegoż nastąpił roku, jest zapieczętowaniem szkaradnej w polskich dziejach karyery chytrej i bezsumiennej Włoszki. Chcąc [...] poza oczyma narodu rozpustne życie z faworytem swoim Papagodą prowadzić, umyśliła ona wywieść z Polski ogromne swoje bogactwa [...]” – *ibidem*, s. 50.

Można się zastanawiać, dlaczego Bona tak bardzo nie podobała się polskim historykom tego okresu. Docierające wtedy na ziemię polskie z wyraźnym opóźnieniem idee feministyczne ledwie zaznaczały swą obecność. To były dopiero czasy Narcyzy Żmichowskiej, podkreślającej znaczenie kształcenia kobiet w społeczeństwie, i Eleonory Ziemięckiej, pierwszej polskiej kobiety-filozofa. Posiadająca ponadprzeciętne walory intelektualne królowa, silna i zdecydowana w dążeniu do celu, dominująca nad mężem, musiała budzić niechęć. Nie mieściła się ani we wpisanym w konwencję literacką romantyzmu modelu eterycznej kobiety, ani w uświęconych tradycją wyobrażeniach o roli kobiety w małżeństwie i jej możliwościach intelektualnych, które w przypadku królowej zdają się przewyższać nawet zdolności mężczyzny. Dążenia absolutystyczne Bony pozostawiały w oczywistej sprzeczności z miłym Polakom duchem wolności szlacheckiej. Królowa pozostawała poza tym złą teściową powszechnie uwielbianej Barbary Radziwiłłówny i wywiozła z Polski olbrzymie bogactwa.

Ambitną królową dążącą do władzy była druga żona Władysława IV i żona Jana Kazimierza – **Maria Ludwika Gonzaga**. Spośród omawianych w rozważaniach publikacji zwartych, Maria Ludwika pojawia się w przywołanej już pracy Edwarda Kotlubaja *Galerja Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich*. Autor jej nie charakteryzuje, podaje tylko wzmiankę o planowanym ślubie Marii Ludwiki z księciem Albertem IV Stanisławem Radziwiłłem, jeszcze zanim została ona polską królową⁶⁸⁵.

Częściej Maria Ludwika występuje w artykułach i szkicach. Przywoływany już kilkakrotnie Kazimierz Wójcicki poświęcił jej dwa artykuły. Pierwszy z nich opublikował w 1847 roku w *Niezapominajkach*⁶⁸⁶. Historyk zaznacza w nim, że żadna królowa, oprócz Bony, nie miała tak dużego udziału w rządach jak Maria Ludwika. Wójcicki zwraca też uwagę na pomijane przez autorów syntez ciekawe fakty z biografii francuskiej księżniczki, które w znaczący sposób wpłynęły na osobowość późniejszej polskiej królowej. Tragiczne doświadczenia pierwszych miłości Marii Ludwiki (związek z księciem orleańskim, nieakceptowany przez królową matkę, okupiony cierpieniem i pobytem w więzieniu, oraz miłość do markiza Cinq-Mars, który odważył się zagrozić pozycji samego Richelieu i zapłacił za to głową) nauczyły ją hartu ducha, ale odbiły się również na urodzie. Wójcicki podaje w swej pracy szczegóły wyglądu Marii Ludwiki⁶⁸⁷, akcentuje piękność księżniczki i to, jak jej utrata zaważyła na przyjęciu żony przez Władysła-

⁶⁸⁵ *Ibidem*, s. 266.

⁶⁸⁶ K. Wł. Wójcicki, *Maryja Ludwika z Gonzagów księżniczka mańtuańska Królowa Polska*, [w:] *Niezapominajki. Noworocznik na rok 1847 wydany przez Karola Korwella*, Warszawa 1847, s. 336–346.

⁶⁸⁷ „[...] jakkolwiek małego wzrostu, ale nader kształtnej postaci, a przy silnie czarnych włosach i oczu, dziwniej białości lica, co jęj wdzięk podnosiło [...]” – *ibidem*, s. 339.

wa IV⁶⁸⁸. Ten zaś, pamiętający potulną Cecylię Renatę, starał się nie dopuszczać jej do rządów. Przecierpiawszy wiele w pierwszym małżeństwie, królowa mogła zrealizować swe pragnienia władzy dopiero u boku Jana Kazimierza.

W omówionym szkicu Wójcicki zapowiedział napisanie dłuższej pracy o tej władczyni. Do losów Marii Ludwiki powrócił jednak w krótkim artykule z 1863 roku w „Tygodniku Illustrowanym”⁶⁸⁹. Po zwięzłym przypomnieniu w nim biografii jedynej córki Karola Gonzagi, zacytowaniu słynnego zdania wypowiedzianego wobec odradzających jej małżeństwo z otyłym Władysławem IV („Wystarczy mi, gdy wiem, że głowę jego zdobi korona znakomitego królestwa i słynnego rycerstwem narodu”) historyk przedstawił dokładny opis poselstwa we Francji i przebieg samej ceremonii zaślubin, w czasie której króla Władysława zastępował wojewoda Opaliński. W pracy Wójcicki podkreśla raz jeszcze, że niespełniona w osobistych pragnieniach księżniczka gorąco życzyła sobie korony polskiej i władzy.

Do Marii Ludwiki odnosił się także w kilku swoich szkicach Karol Szajnocha, ale królowa pojawia się w nich jedynie w tle innych postaci i wydarzeń. I tak w szkicu o Krzysztofie Opalińskim⁶⁹⁰ przedstawia Szajnocha okoliczności przyjazdu polskiego poselstwa do Francji po księżniczkę mantuańską. Ze wzmianek o przyszłej królowej Polski przebija, obecna także w innych pracach historycznych powstałych w omawianym okresie, wyraźna sympatia autora: „Była Marya Ludwika nie pierwszej już młodości, gdyż miała obecnie przeszło 33 lat, ale znana oddawna w Polsce sława jej wdzięków nic na tem nie straciła. Piękna, pobożna, rozumna, ujmowała xiężniczka Polaków jeszcze tą nader miłą im cnotą, iż szczerze lubiła naród, któremu miała panować”⁶⁹¹.

W szkicu zaś o Hieronimie i Elżbiecie Radziejowskich⁶⁹², pisząc o intrygach podkanclerzego koronnego, o jego próbie zyskania sobie wpływów u Marii Ludwiki i rzekomym romansie z jego żoną króla Jana Kazimierza, Szajnocha uwzględnia nieobecny w innych opracowaniach szczegół z biografii królowej. To

⁶⁸⁸ „Nowa zorza zabłysła dla Maryi, której wdzięki już wielce spłowiwały, a ciężkie brzemie trosk burzliwych, wyrzyło na jej licach głębokie ślady” – *ibidem*, s. 343; „Władysław zimno przyjął ten pierwszy dowód jej przychylności, poważnie spoglądał na nią, a nieznalazłszy w niej tak przechwalonych wdzięków, obróciwszy się do posła francuzkiego de Bregi wyrzekł: – Taż to jest ta osobliwa piękność o której tyle powiadaliście mi cudów?” – *ibidem*, s. 344.

⁶⁸⁹ K. Wł. Wójcicki, *Zaślubiny Maryi Ludwiki w Paryżu dnia 5 listopada 1645 r.*, „Tygodnik Illustrowany” 1863, t. VIII, nr 219, s. 469–470.

⁶⁹⁰ K. Szajnocha, *Krzysztof Opaliński*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. III, Lwów 1861, s. 217–392.

⁶⁹¹ *Ibidem*, s. 279.

⁶⁹² K. Szajnocha, *Hieronim i Elżbieta Radziejowsky*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. IV, Lwów 1869, s. 78–172.

Maria Ludwika starała się o uwolnienie z więzienia Elżbiety Radziejowskiej⁶⁹³. Ten fakt dodatkowo uzupełnia charakterystykę żony Jana Kazimierza, którą Szajnocha nazywa „kobietą wyższą”⁶⁹⁴.

Równie pozytywną ocenę wystawia jej Józef Szujski w szkicu historycznym zamieszczonym pierwotnie w „Niewieście” w 1861 roku⁶⁹⁵. Przeciwwstawiona spokojnej Annie Jagiellonce, Maria Ludwika wykreowana została w pracy historyka na kobietę wyjątkową, pełną namiętności, konsekwentną w działaniu, podporządkowującą wszystko ambicji rządzenia, a jednak budzącą szacunek. Drugą żoną Władysława IV była też jedną z najpełniej przedstawionych kobiet władzy w pisanej równolegle pierwszej syntezie Szujskiego. W analizowanym artykule jej charakterystyka została jeszcze bardziej rozbudowana. O ile w stosunku do Bony w narracji Szujskiego zaznaczyła się dezaprobatą, nienawiść prawie, o tyle w odniesieniu do Marii Ludwiki znajdujemy wyraźny podziw. Królowa została nazwana „kobietą niezwykłą, kobietą z duchem Semiramidy i Elżbiety angielskiej, z duchem nieulekłym przeciwnościami”⁶⁹⁶.

Maria Ludwika jest w narracji wielokrotnie bezpośrednio oceniana⁶⁹⁷. Szujski wspomina w szkicu również te wydarzenia z młodości przyszłej królowej, kiedy zaznaczyła się już jej wielka ambicja. Z jej to powodu zamieszana była w spisek Cinq-Marsa, występującego przeciwko kardynałowi Richelieu. Historyk twierdzi przy tym, że Cinq-Mars był pierwszą i ostatnią jej miłością, nieco inaczej kwestię tę przedstawiał np. K. Wójcicki, odmiennie interpretował on związek Marii z księciem Orleanu⁶⁹⁸. Szujski podaje też szczegóły wyglądu królowej: „[...] kibić

⁶⁹³ *Ibidem*, s. 149–150.

⁶⁹⁴ *Ibidem*, s. 119.

⁶⁹⁵ J. Szujski, *Marya Ludwika Gonzaga. Szkic historyczny*, [w:] idem, *Opowiadania i roztrząsania...*, s. 73–107. Wcześniej szkic drukowany w „Niewieście” w 1861 roku, nr 1, s. 1–3; nr 2, s. 2–4; nr 3, s. 3–5; nr 4, s. 2–4; nr 6, s. 5; nr 7, s. 1–2; nr 9, s. 2–3; nr 11, s. 2–3 (styczeń–marzec 1861). W rozważaniach posługuję się tekstem zamieszczonym w *Opowiadaniach i roztrząsaniach*.

⁶⁹⁶ J. Szujski, *Marya Ludwika Gonzaga. Szkic historyczny*, [w:] idem, *Opowiadania i roztrząsania...*, s. 74.

⁶⁹⁷ „[...] nie jestto wreszcie kobieta z rodzaju tych kilku beznagannych arcyksiężniczek, które tak się cicho sprawiały, że tylko przy ślubie i pogrzebie słychać o nich było; ale jestto kobieta z sercem wielkiem, z głową myślącą, z energią niezłomną, ze znajomością ludzi rzadką: kobieta, której się przebacza chętnie wszelką przewrotność i intrygantwo dlatego, że nigdy nie zesła w poczet tuzinkowych intrygantek, że zawsze utrzymywała się dążeniami swemi na piedestału wielkości. [...] Czyn jej każdy, choć przewrotny, usprawiedliwia po części to *patos*, właściwe historycznym znakomitościom, którego nigdy podle i osobistym celem oddane dusze nie mają, które to *patos* staje się oraz przyczyną ich tragicznego upadku” – *ibidem*, s. 73–74.

⁶⁹⁸ Porównaj wcześniej omówiony artykuł K. Wójcickiego *Maryja Ludwika z Gonzagów...*, s. 336–346.

jej dorodna, ciała dosyć, oczy czarne i pełne blasku, włosy piękne tegoż koloru. Rysy jej nie mogły się zwać pięknymi, ale postać prawdziwie była królewską⁶⁹⁹. Historyk, podobnie jak czynili to jego poprzednicy, zauważa, że uroda królowej nie spotkała się z uznaniem jej pierwszego męża, który wobec żony pozostawał oziębły i obojętny⁷⁰⁰. Można zatem uznać, że jej ambicja i miłość do polityki pełniły funkcje kompensacyjne. Autor szkicu podaje: „nie będąc żoną szczęśliwą, chciała być królową”⁷⁰¹. Dla Marii „ambicja była głównym jej celem, trząść Polską jedynym marzeniem”⁷⁰². I to pragnienie udało się jej w pełni zrealizować w czasie małżeństwa z Janem Kazimierzem. W szkicu Szujskiego też pełniej niż w innych pracach analitycznych powstających w tym okresie scharakteryzowany został związek małżeński Marii Ludwiki z Janem Kazimierzem⁷⁰³. Królowa pełniła w nim rolę dominującą – król oddawał się na przemian hulankom i kontemplacji, a Maria Ludwika prowadziła pertraktacje dyplomatyczne. Jej rola polityczna zaznaczyła się zwłaszcza w czasie potopu szwedzkiego, wtedy to „postać Maryi Gonzagi stoi obok postaci wielkich oswobodzicieli ojczyzny”⁷⁰⁴. Schorowana królowa chciała do końca przeforsowywać swoje plany, zwłaszcza zapewnienia tronu polskiego księciu Henrykowi d’Enghien, mężowi jej siostrzenicy, Anny⁷⁰⁵. Porażka tych zamierzeń przyczyniła się do jej śmierci⁷⁰⁶. Maria Ludwika, podobnie jak Bona, tworzyła wokół siebie stronnictwa polityczne, sprzedawała urzędy i godności, wprowadziła na polski dwór obce obyczaje, ale zdaniem Szujskiego potrafiła, w odróżnieniu od żony Zygmunta Starego, służyć krajowi, którego była królową⁷⁰⁷. Historyk pokazuje Marię Ludwikę przede wszystkim jako żonę, w zakończeniu szkicu znajdujemy jedynie wzmiankę o jej dwojgu zmarłych w niemowlęctwie dzieciach⁷⁰⁸.

⁶⁹⁹ J. Szujski, *Marya Ludwika Gonzaga...*, s. 77.

⁷⁰⁰ *Ibidem*, s. 78–79.

⁷⁰¹ *Ibidem*, s. 79.

⁷⁰² *Ibidem*, s. 82.

⁷⁰³ „Wobec takiego człowieka, doświadczona znawczyni ludzi, Marya Gonzaga, zachowała się z całą wyższością starszej i konsekwentnej w dopięciu swych celów, kobiety. Poblążając jego słabościom i namiętnościom, nie wymagając czułości małżeńskiej dla siebie, kazała sobie milcząco brak wszelkiego szczęścia domowego płacić przewagą publiczną” – *ibidem*, s. 83.

⁷⁰⁴ *Ibidem*.

⁷⁰⁵ *Ibidem*, s. 96, 106.

⁷⁰⁶ *Ibidem*, s. 106.

⁷⁰⁷ *Ibidem*, s. 83.

⁷⁰⁸ „U stóp trumny Gonzagi stoją dwie małe trumienki jej dzieci wczesnie zmarłych, dzieci, które miała z dwoma braćmi” – *ibidem*, s. 107. Stwierdzenie to sugerowałoby, że Maria Ludwika miała dzieci z pierwszym i drugim mężem. Tymczasem królowa urodziła córkę (ur. 21 lipca 1550 roku, zm. 1 lipca 1551 roku) i syna (ur. 6 stycznia 1652 roku,

Postać Marii Ludwiki powraca też w związanych z Marią Kazimierą artykułach Wojciecha Dobieckiego i Jana Kantego Turskiego, w których żona ostatnich Wazów wspominana jest jako nauczycielka intryg dworskich⁷⁰⁹.

Mimo że Maria Ludwika posiadała wiele cech wspólnych z Boną – dążyła do władzy, realizowała własne cele polityczne, podporządkowała sobie drugiego męża – można jednak przypisać jej również wielkie zasługi. W czasie potopu szwedzkiego to ona zagrzewała szlachtę do walki, wspierała króla, przekazała Polakom swoje klejnoty i pieniądze – te dokonania królowej podkreślali J. Moraczewski i J. Szujski. W opinii tego drugiego historyka Maria Ludwika była przy tym kobietą wybitną. Podobnie ocenia żonę Władysława IV i Jana Kazimierza Karol Szajnocha. Interesujący dla polskich historyków wydawał się też niewątpliwie młodzieńczy okres życia Marii Ludwiki spędzony we Francji, kiedy to przyszła królowa Polski, jak romantyczna bohaterka literacka, przeżyła dwie nieszczerliwe miłości. O tym etapie jej biografii pisali K. Wójcicki i J. Szujski.

Trzecią najbardziej ambitną kobietą władzy, najchętniej przedstawianą przez historyków doby romantyzmu jest wychowanka Marii Ludwiki, żona Jana Sobieskiego – **Maria Kazimiera**. W 1846 roku pracę o Marii Kazimierze⁷¹⁰ opublikował w „Dzwonie Literackim” Wojciech Dobiecki (1782–1862), uczestnik kampanii napoleońskiej, żołnierz powstania listopadowego w stopniu generała. W najobszerniejszej powstałej w omawianym okresie pracy poświęconej żonie Jana III Sobieskiego podano przywoływane wcześniej przez historyków fakty, a także wprowadzono nowe szczegóły wzbogacające jej historiograficzny wizerunek. Dobiecki, odwołujący się między innymi do *Krótkiego wyobrażenia dziejów Królestwa Polskiego* Samuela Bandtkiego, wspomina rodziców i dzieciństwo przyszłej królowej, pisze też o szczególnej więzi, jaka łączyła ją z Marią Ludwiką, co stało się przyczyną pogłosek, iż Maria Kazimiera jest jej córką⁷¹¹. Względny

żył sześć tygodni) tylko Janowi Kazimierzowi (zob. np. T. Wasilewski, *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984, s. 93). Zdanie o dzieciach (jedno z kończących szkic) pozostaje też w sprzeczności z wcześniej podaną w artykule informacją, że szlachta sprzeciwiała się małżeństwu Jana Kazimierza z Marią Ludwiką z powodu „mniemanej nieplodności królowej” – J. Szujski, *Marya Ludwika Gonzaga...*, s. 82.

⁷⁰⁹ Obie prace będą przedmiotem moich dalszych analiz. Pośrednio Marii Ludwiki dotyczy publikacja A. Przeddzieckiego, który zajmował się również tłumaczeniem tekstów źródłowych związanych z polskimi kobietami władzy i wyposażał je w przypisy i komentarze, zob. *Zdobycie Warszawy przez Szwedów r. 1656, opisane w listach królowej polskiej Maryi Ludwiki, zachowanych w rękopismie własnoręcznym w bibliotece narodowej paryzkiej*, tłum. A. Przeddziecki, „Biblioteka Warszawska” 1851, t. III, s. 189–210.

⁷¹⁰ W. Dobiecki, *Marya Kazimira, Jana Sobieskiego małżonka*, „Dzwon Literacki. Pismo zbiorowe” 1846, t. III, s. 5–91.

⁷¹¹ Dobiecki przytacza ten fakt w przypisie, powołując się jednocześnie na opinię Bandtkiego – idem, *Marya Kazimira, Jana...*, s. 6, przypis 2.

okazywane przez królową wychowawce wykształciły w niej dumę i egoizm, którymi, zdaniem Dobieckiego, kierowała się w całym życiu⁷¹². Autor krótko przedstawia małżeństwo Marysienki z Janem Zamoyskim – w zasadzie opisuje przede wszystkim uroczystości weselne, a późniejszą relację małżonków kwituje tylko lakonicznymi, idealizującymi wzmiankami⁷¹³. W relacji Dobieckiego Marysienka już wtedy knuła intrygi, uczona przez oddaną jej Marię Ludwikę⁷¹⁴.

Maria Kazimiera zawsze myślała o sobie, w swoim postępowaniu bardziej kierowała się osobistymi niechęciami i korzyściami niż jakimikolwiek innymi celami czy wartościami. Nie mogąc pogodzić się z okazywaną jej obojętnością królowej Eleonory, spiskowała przeciwko niej⁷¹⁵. Mieszała się „do wszelkich spraw publicznych”⁷¹⁶, sprzeciwiała się np. planom króla, aby „hetmaństwa trzechletnimi uczynić”⁷¹⁷, wymusiła na mężu zorganizowanie wyprawy mołdawskiej⁷¹⁸. Dobiecki podaje, że szlachta, spodziewając się takiego postępowania Marii Kazimierzy, wymogła na królu zaznaczenie w *pactach conventach*, że jego małżonka nie będzie miała udziału w sprawach politycznych⁷¹⁹. To zastrzeżenie nie powstrzymało jednak królowej, która w swych działaniach, jak podaje autor rozprawy, potrafiła być bardzo nieszlachetna. Namawiała np. Michała Radziwiłła, aby wystąpił z oskarżeniami przeciw hetmanowi Pacowi, ponieważ chciała się zemścić na jego żonie⁷²⁰. Królowa prowadziła też niezależną politykę zagraniczną. Obrażona na dwór francuski z powodu odmówienia zaszczytów jej rodzinie, próbowała unie możliwiać plany Ludwika XIV⁷²¹, a już po śmierci Jana III tylko dlatego popierała Augusta na tron polski, gdyż w osobistych kalkulacjach zawiodła się na Francji⁷²².

Egoistycznie i bezwzględnie postępowała Maria Kazimiera również wobec swoich dzieci. Po zwycięstwie pod Wiedniem starała się przypisać większość zasług ulu-

⁷¹² „Takowe powodzenie skaziło rozwijający się umysł młodej panienki, napoiło go wyniosłością, uporem i samolubstwem, wadami, które ją w następnych życia kolejach niezmiennie cechowały” – *ibidem*, s. 6.

⁷¹³ Autor idealizuje Zamoyskiego, charakteryzuje go też jako hojnego męża.

⁷¹⁴ *Ibidem*, s. 115.

⁷¹⁵ „[...] duszą wszystkich spisków była pani Sobieska. Nawykła do pochlebnego obejścia i uprzejmego oblicza zeszlęj królowy, nie mogła znieść zimnej obojętności Eleonory” – *ibidem*, s. 19.

⁷¹⁶ *Ibidem*, s. 25.

⁷¹⁷ *Ibidem*, s. 28.

⁷¹⁸ *Ibidem*, s. 54.

⁷¹⁹ *Ibidem*, s. 24.

⁷²⁰ *Ibidem*, s. 28–29.

⁷²¹ „[...] królowa stale rozżalona na króla Ludwika XIV, wszelkie jego środki szkody Austrii niszczyła, i tyle dokazała, że staraniem gabinetu Paryża poczynione na granicach węgierskich zaciągi, król rozpuścić był przymuszony” – *ibidem*, s. 35–36.

⁷²² *Ibidem*, s. 85.

bionemu młodszemu synowi Aleksandrowi, mimo iż to najstarszy, Jakub, odznaczył się na polu walki. W ten sposób doprowadziła do skłócenia rodziny. Dobiecki podaje, że królowa nienawidziła też synowej⁷²³ i ostatecznie przyczyniła się do zamknięcia Jakubowi drogi do tronu. Autor przytacza nawet słowa Marii Kazimiery, w których wypowiedziała się wprost przeciw synowi: „A szczególnie jeślibyście obrali syna mego księcia Jakóba, zgubicie się mówię, sławne to państwo niedojrzałą lekkomyślnością wieku młodego upadnie. [...] obierajcie kogo chcecie byle nie z domu mego”⁷²⁴.

Dobiecki pisze o szczegółach z prywatnego życia królowej, jej chorobach i połogach⁷²⁵, zamilowaniach do weneckich balów⁷²⁶, wyjazdach do wód leczniczych⁷²⁷, odbywanych wspólnie z królem podróży. Nieco ambiwalentnie ukazuje przy tym jej stosunek do męża. Z jednej strony Marysieńka, dowiedziawszy się o niebezpieczeństwie zagrażającym mu na polu bitwy, sama zorganizowała dla niego pomoc⁷²⁸, pamiętała o corocznym hojnym wynagrodzeniu litewskiego szlachcica, który ocalił życie królowi w bitwie pod Parkanami. Na wieść o pogarszającym się zdrowiu męża przerwała kurację wodami siarkowymi na Śląsku i udała się do Żółkwi. Z drugiej strony Dobiecki przypisuje jej nawet pragnienie śmierci króla i zawarcia małżeństwa z Jabłonowskim⁷²⁹. Autor podkreśla wielki wpływ, jaki wywierała Maria Kazimiera na męża, który wręcz „był swojej żony niewolnikiem”⁷³⁰, zaznacza jednak, że ten wpływ miał charakter wyraźnie negatywny. Z powodu ciągłej ingerencji królowej w politykę Sobieski stracił sympatię

⁷²³ „[...] królowa z synową od pierwszego poznania nienawidzić się z sobą zaczęły. Marija Kazimira zazdrościła młodej księżniczce urody i wieku. Chciała swą władzę, jaką miała nad umysłem męża, i nad synową rozpościerać, lecz ta nie czuła w sobie tej samej podległości. Książę Jakób utrzymywał stronę młodej małżonki, napełnił się więc dwórnymi waśniami, które spokojność dobrego króla zatruwały” – *ibidem*, s. 69–70.

⁷²⁴ *Ibidem*, s. 80.

⁷²⁵ *Ibidem*, s. 28–30.

⁷²⁶ *Ibidem*, s. 53.

⁷²⁷ *Ibidem*, s. 56.

⁷²⁸ *Ibidem*, s. 30.

⁷²⁹ „Król padając ofiarą wszystkich swój żony przekroczeń, nawet sobie z jej strony wdzięczności nie pozyskał; sprzykrzyła już sobie zbyt długie z nim pożycie, owdowienie ulubionego Jabłonowskiego wystawiało jej ponętę, aby z nim tron i łożo małżeńskie podzielić” – *ibidem*, s. 64. O małżeństwie ze Stanisławem Jabłonowskim królowa myślała również w czasie elekcji po śmierci Jana Sobieskiego – *ibidem*, s. 81. Z powodu niechęci hetmana (jak podaje Dobiecki) wobec tych planów Marysieńka zamierzała wyjść za mąż za księcia Vendôme. Dzięki małżeństwu chciała zachować koronę – *ibidem*.

⁷³⁰ *Ibidem*, s. 90. Charakteryzując stosunek króla do Marii Kazimiery, Dobiecki wspomina listy pisane przez Sobieskiego do żony w czasie wyprawy pod Wiedeń, opublikowane w 1823 roku przez Edwarda Raczyńskiego. O tej publikacji źródłowej zob. uwagi w rozdziale I.

narodu⁷³¹. Dobiecki podaje, że Marysieńka zrażała szlachtę również swoją chciwością, sprzedawaniem godności i łask na dworze⁷³².

Mimo wyliczenia tych wszystkich wad królowej, autor zdaje się jej nie potępiać. W jego relacji nie zaznacza się aż taka egzaltacja i niechęć, jaką można było zauważyć np. w pracach poświęconych Bonie. Dobiecki wielokrotnie wprowadza wzmianki o nieprzeciętnej urodzie Marii Kazimiery⁷³³, a w zakończeniu rozważań zamieszcza całościowy opis wyglądu władczyni:

Urodą przewyższała wszystkie damy dworu swojego, dobry wzrost, piękną i wspinałą postawę, zdobiła najpiękniejsza twarz, z niewypowiedzianym wdziękiem i białością; rumiane usta, nos najkształtniejszy, włosy ciemne, oczy czarne pełne ognia i ujmującej wyrazistości, całą osobę zachwycającą czyniły, a do tego staranny i smakowity strój z francuska [...]⁷³⁴.

Stworzony przez Dobieckiego wizerunek Marysieńki – kobiety ambitnej, kapryśnej, chwiejnej i bezwzględnej, choć niewątpliwie także energicznej i odważnej⁷³⁵ – zdaje się potwierdzać, że niezależna, żądna władzy i zaszczytów kobieta z reguły nie odgrywa pozytywnej roli w dziejach i nie może być także dobrze oceniana w historiografii.

Postacią Marii Kazimiery zajmował się również wymieniany już Jan Kanty Turski. W latach 1860–1861 w czasopiśmie „Niewiasta” opublikował pracę *Maryja Kazimiera, królowa polska*⁷³⁶. O artykule Turskiego warto wspomnieć, ponie-

⁷³¹ „Ale nie były to czasy po temu, albowiem przez królową sam król utracił miłość u wielkiej części narodu. Jój wtrącanie się we wszystkie sprawy publiczne, mąciło spokojność króla, dworu, rodziny i kraju. Kłócąc wszystkich przez swą zazdrość, niestałość, wyniosłość i chciwość, oddalała od boku męża najmiłsze jemu osoby, kanclerzynę Wielopolską Radziwiłłową, siostrę królewską, wypędziła z zamku swą złością. [...] Nieszczerłość, niechęć ogarnęły wszystkich umysły i same nawet potomstwo królewskie zajęły. Synowie królewscy Jakób, Aleksander i Konstanty cierpieć się z sobą nie mogli, nienawiść ich z laty wzrastała. Miłość wyłączna matki do dwóch młodszych niszczyła zabiegi króla zapewnienia tronu starszemu” – W. Dobiecki, *Maryja Kazimira, Jana...*, s. 61.

⁷³² „Wszystko było sprzedajne, kto nie zakupił sobie łaski u królowej, nie mógł się spodziewać wyższych stopni [...]” – *ibidem*, s. 62.

⁷³³ „Już ona wtedy do czterdziestu lat wieku liczyła, lecz czas nie zatarł jeszcze śladów niepospolitej piękności” – *ibidem*, s. 23.

⁷³⁴ *Ibidem*, s. 90–91. Uwagi Dobieckiego tworzą najpełniejszy opis zewnętrznego Marii Kazimiery w historiografii omawianego okresu.

⁷³⁵ Marysieńka towarzyszyła mężowi w wyprawie przeciw Turkom i jako jedyna z obecnych tam kobiet lekceważyła sobie niebezpieczeństwo – zob. *ibidem*, s. 60.

⁷³⁶ Zob. J. K. Turski, *Maryja Kazimiera, królowa polska*, „Niewiasta” 1861, nr 43, s. 3–5; nr 44, s. 1–4; nr 45, s. 2–4; nr 47, s. 1–6; nr 48, s. 1–6; nr 49, s. 2–6; nr 50, s. 1–5; nr 51, s. 2–11; nr 52, s. 1–10.

waż przynosi on nieco inne jeszcze spojrzenie na Marysienkę. Autor przedstawia w nim żonę Sobieskiego jako niezwykle zdolną wychowankę Marii Ludwiki, która w intrygach dworskich nawet „przeszła swoją mistrzynię”⁷³⁷. Maria Kazimiera, podobnie jak jej poprzedniczka, umiała jednać sobie ludzi, rozdawała godności i urzędy. Przez ostatnie dwanaście lat panowania Jana III rządziła właściwie królowa, co, jak twierdzi Turski, doprowadziło do tego, że „zjednała ona sobie w całym narodzie taką nienawiść, na jaką chyba Ryxa lub Bona umiały zasłużyć”⁷³⁸. Jej prywatna i próżność miały daleko idące konsekwencje w polityce zewnętrznej i wewnętrznej. Doprowadziły do zerwania przyjaźni Polski i Francji, powstrzymały zawarcie przymierza z Turcją, wpływały także na stosunek narodu do króla. W narracji Turskiego Marysienka jest kobietą zmienną, kapryśną i wyjątkowo egoistyczną. Królowa otaczała się zbytkiem, żyła w przepychu, nie potrafiła jednak zbyt długo przebywać w jednym miejscu. Jej niespokojna natura potrzebowała podróży i zmian. Podobnie jak inni autorzy, Jan Turski ukazuje też Marię Kazimierę jako złą matkę, która wzbudzała nienawiść w dzieciach, prowokowała konflikty w rodzinie, nie umiała serdecznie przyjąć synowej.

Przede wszystkim jednak Turski konsekwentnie dowodzi, że Marysienka nie kochała króla – nie mogła kochać męża, ponieważ za bardzo kochała samą siebie. Nie darzyła uczuciem również Jana Zamoyskiego, a w związku z Sobieskim zależało jej jedynie na sławie i zaszczytach. Marysienka wykorzystywała miłość męża, by osiągnąć własne cele, była przy tym wyjątkowo nieszczerą i zakłamana. Prawdziwie troszczyła się o życie i zdrowie Jana tylko wtedy, kiedy oczekiwała na koronację. Ta przewrotna kobieta nie mogła też, zdaniem autora, uczynić męża szczęśliwym, gdyż często wprowadzała go w emocjonalną niepewność, dręczyła ciągłymi wymaganiami i wyrzutami. W omawianym wcześniej artykule Szujskiego Maria Kazimiera określana jest jako „nikczemna, niemoralna, chciwa i wyrodna”⁷³⁹.

Chciwość, duma i osobiste korzyści eksponowane są w historiograficznych wizerunkach Marii Kazimiery. Postać Marysienki pojawia się w syntezach i artykułach. We wszystkich tych pracach żona Jana Sobieskiego ukazywana jest w ciemnych barwach. Ambitna i samodzielna, miała nieograniczony wręcz wpływ na męża, powodowała konflikty w rodzinie i ostatecznie zamknęła drogę do tronu synowi, Jakubowi.

Wpływ na męża wywierała również **Agafia**. Żona Konrada Mazowieckiego wymieniona została w analizowanym już opracowaniu *Życie św. Jadwigi. Małżonki Henryka Brodatego, władcy na Wrocławiu i Szlązku*⁷⁴⁰ księdza A. Lipnickiego.

⁷³⁷ *Ibidem*, nr 43, s. 4.

⁷³⁸ *Ibidem*, nr 51, s. 4.

⁷³⁹ J. Szujski, *Marya Ludwika Gonzaga...*, s. 73.

⁷⁴⁰ X. A. Lipnicki, *Życie świętej Jadwigi. Małżonki Henryka Brodatego...*, Wilno 1856.

Autor przypomina, że ona to podburzyła męża przeciw księdzu Janowi Czapl i doprowadziła do jego okrutnego ukarania⁷⁴¹.

W niewielkim tylko stopniu występuje w samodzielnych pracach postać **Eleonory Habsburżanki**⁷⁴². Obecna jest ona zaledwie w tle rozważań dotyczących Marii Kazimiery (wzmianki w omawianym wcześniej artykule Dobieckiego) lub Marii Ludwiki (w szkicu o tej królowej J. Szujski nazywa ją „zimną i nielitościwą”⁷⁴³).

Za wyjątkiem zatem Marii Ludwiki najbardziej ambitne królowe dążące do samodzielnej władzy oceniane były przez historyków doby romantyzmu, piszących o nich osobne prace zdecydowanie negatywnie.

Żony ukochane i żony niechciane

Najczęściej ukazywaną w historiografii tego okresu ukochaną żoną jest oczywiście **Barbara Radziwiłłówna**. Przedstawiano ją i w opracowaniach książkowych, i w artykułach, i szkicach. W latach 1837–1840 ukazały się dwa tomy *Pamiętników o królowej Barbarze*⁷⁴⁴ Michała Balińskiego, będące przedmiotem nawiązań i polemik dla innych historyków piszących o drugiej żonie Zygmunta Augusta. Baliński (1794–1864), zajmujący się dziejami Litwy⁷⁴⁵, z wyraźnym osobistym zaangażowaniem, wykorzystując epistolograficzne źródła z epoki, przedstawia historię życia pięknej Litwinki⁷⁴⁶.

Już we wstępnych rozważaniach historyk zachwyca się Barbarą, twierdząc, iż była z pewnością kobietą niezwykłą, jeśli zdołała przywiązać do siebie tak wymagającego i niestalego w uczuciach człowieka jak Zygmunt August⁷⁴⁷. Baliński po-

⁷⁴¹ *Ibidem*, s. 114. Por. uwagi o tym wydarzeniu w omówieniu syntezy J. Szujskiego.

⁷⁴² W bibliografii Finkla do imienia królowej przypisana jest praca A. Przeddzieckiego (zob. A. Przeddziecki, *Don Pietro Ronquillo, poseł hiszpański do królowej polskiej Eleonory w roku 1674*, [w:] *Kłosa i kwiaty. Książka zbiorowa*, Kraków 1869, s. 317–320). Jest ona jednak tylko pośrednio związana z jej osobą.

⁷⁴³ J. Szujski, *Marya Ludwika Gonzaga...*, s. 73.

⁷⁴⁴ M. Baliński, *Pamiętniki o królowej Barbarze*, t. I–II, Warszawa 1837–1840.

⁷⁴⁵ Zob. np. A. Szwarz, *Baliński Michał*, [w:], *Słownik historyków polskich...*, s. 26–27.

⁷⁴⁶ We wstępie do dzieła autor informuje czytelnika, że jego praca ukazywała się już wcześniej we fragmentach w różnych czasopismach, wyjaśnia też swoje rozumienie pojęcia „pamiętniki”. Podaje źródła, z których czerpał materiały. Były to: korespondencja Radziwiłłówny, Zygmunta Augusta i osób z nimi związanych, zgromadzona w archiwum w Nieświeżu oraz niewykorzystane jeszcze we wcześniejszych opracowaniach, a przechowywane w różnych miejscach listy Barbary, Zygmunta Augusta, braci Radziwiłłów, Stanisława Dowojny, Koszutkiego, Stanisława Maciejowskiego – M. Baliński, *Pamiętniki o królowej...*, t. I, s. XIX.

⁷⁴⁷ *Ibidem*, t. I, s. XI.

równuje Radziwiłłównę do Elżbiety Pileckiej, trzeciej żony Jagiełły, oraz Biruty, towarzyszkii życia Kiejstuta, zauważa niezwykłą paralelę w losach Barbary i Portugalki Inês de Castro⁷⁴⁸. Zestawia nawet swoją bohaterkę z królową Jadwigą⁷⁴⁹, świadom wreszcie niedostatków własnego dzieła zaznacza, iż w przyszłości powinna powstać praca, która w sposób pełniejszy i prawdziwszy przybliży postać królowej Barbary.

W *Pamiętnikach* historyk stworzył wyjątkowo wyidealizowany portret drugiej żony Zygmunta Augusta. Autor wielokrotnie podkreśla jej urodę, określa ją mianem „słodkiej i anielskiej piękności niewiasty”⁷⁵⁰, łącząc zwykle uwagi dotyczące przymiotów ciała Radziwiłłówny z podkreśleniem zalet jej duszy, jak choćby we fragmencie: „W łagodnych rysach jęj twarzy, obok wdzięków tój szlachetnej postaci, przebija się widocznie jakaś pośępnosć, prawie jakaś przepowiednia znikomego jęj pobytu na tój ziemi”⁷⁵¹. A także w opisie wyglądu Barbary już po śmierci:

W tym dniu zwłoki Barbary odziane w czarną atlasową szatę, złożono do wspaniałej trumny. Zgasłe jęj wdzięki zastąpiły godła dostojności królewskiej, korona, jabłko i berło; lecz w pięknych zawsze i pogodnych rysach jęj twarzy, malowała się i po zgonie cnotliwa dusza, wyzywając samych nawet nieprzyjaciół, jeżeli jacy znaleźć się jeszcze mogli, do uznania że godną była za życia piastować koronę jako żona Augusta, a po śmierci być żalowaną od męża i narodu⁷⁵².

Patos i silne uczucia obecne w tych opisach miały poruszyć czytelników, pobudzić ich do żalu i przekonać o wyjątkowości królowej. Autor częściej posługuje się w swoim dziele literacką kreacją niż obiektywnym przekazem historycznym. Przed kolejnymi rozdziałami zamieszcza również fragmenty dzieł literackich poświęconych Barbarze, np. rozdział II rozpoczyna fragment z tragedii Alojzego Felińskiego *Barbara Radziwiłłówna*⁷⁵³. Sam zauważa nawet, że „historia Barbary Radziwiłłówny [...] jest pełnym życia i poezji ustępem w dziejach krajowych”⁷⁵⁴. Baliński pokazuje Radziwiłłównę jako męczennicę i świętą, której stratę naród uświadomił sobie dopiero po jej śmierci⁷⁵⁵. Pisząc o Barbarze, historyk używa emocjonalnych wykrzyknień („ta piękna, ta szla-

⁷⁴⁸ *Ibidem*.

⁷⁴⁹ Baliński uważa jednak, że nie ma żadnych powodów, by wątpić w cnotę Barbary (*ibidem*, t. I, s. VII–XVI).

⁷⁵⁰ *Ibidem*, t. I, s. 89.

⁷⁵¹ *Ibidem*, t. I, s. XXI.

⁷⁵² *Ibidem*, t. II, s. 284.

⁷⁵³ *Ibidem*, t. I, s. 17.

⁷⁵⁴ *Ibidem*, t. I, s. XV.

⁷⁵⁵ *Ibidem*, t. II, s. 286.

chetna”), z prawdziwą empatią próbuje przedstawić jej szlachetne przeżycia (np. tytuł rozdziału VII: *Barbara zgonem matki strapiona, chorobą dotknięta*⁷⁵⁶). Podkreśla, że jego bohaterka wielokrotnie doświadczała uczucia przygnębienia i smutku⁷⁵⁷, bardzo źle również znosiła rozstania z Zygmuntem Augustem⁷⁵⁸. Aby nie rzucać na Barbarę nawet cienia podejrzeń o niemoralne postępowanie, Baliński stwierdza, że wprawdzie król poznał Radziwiłłównę jeszcze za życia Elżbiety, ale znajomość ta rozwinęła się dopiero po śmierci pierwszej żony Zygmunta Augusta. Związek ten nie łamał przy tym „granic przystojności”⁷⁵⁹. Dumna z powodów względów okazywanych jej przez monarchę, Barbara szczerze pokochała młodego króla⁷⁶⁰. Jej przywiązanie do męża budziło, zdaniem Balińskiego, nawet szacunek jej nieprzyjaciół⁷⁶¹.

Historyk przedstawia w swoim dziele wszystkie najważniejsze etapy życia Radziwiłłówny: dzieciństwo na Litwie, ślub z Gasztołdem, wdowieństwo i pierwsze spotkanie z królem, potajemny ślub z Zygmuntem Augustem, walkę króla o uznanie małżeństwa z Barbarą, szczęśliwe czasy już po zaakceptowaniu przez panów koronnych królewskiego małżeństwa, koronację, chorobę, śmierć i pogrzeb Barbary w Wilnie. Ukazując przebieg obrad na sejmie piotrkowskim w październiku i listopadzie 1548 roku, autor zwraca szczególną uwagę na postawę Zygmunta Augusta, który wręcz heroicznie przeciwstawia się szlachcie, domagającej się unieważnienia jego małżeństwa.

Autor *Pamiętników* pisze, że dla rzetelności obrazu musi również odnotować wady Barbary⁷⁶². Nie wykorzystuje ich jednak, tak jak czynili to inni historycy, do krytyki królowej, ale od razu je usprawiedliwia. Wśród negatywnych cech Radziwiłłówny wymienia skłonność do gniewu i powolność w ubieraniu się⁷⁶³. Badacz uważa, że wszystkie te wady, które raczej wynikały z trudnych przeżyć niż były dowodem złego charakteru, zostały wyolbrzymione przez nieprzychylnie jej osoby. Barbara nie angażowała się w politykę, nie wstawiała się nawet u króla za proszącymi, co nie wynikało jednak z jej obojętności wobec poddanych, a raczej ze zwykłej nieuważgi⁷⁶⁴. Ją przecież tylko, co Baliński wielokrotnie podkreśla, spośród swoich żon kochał król. Badacz ubolewa, że miłość ta nie zdążyła przekształcić się w przyjaźń, właściwą dla ludzi w wieku dojrzałym, ponieważ Barbara

⁷⁵⁶ *Ibidem*, t. II, s. 287.

⁷⁵⁷ Zob. np. *ibidem*, t. I, s. 35–36, 78; t. II, s. 43.

⁷⁵⁸ *Ibidem*, t. I, s. 36.

⁷⁵⁹ *Ibidem*, t. I, s. 23.

⁷⁶⁰ *Ibidem*.

⁷⁶¹ *Ibidem*, t. II, s. 88.

⁷⁶² *Ibidem*, t. II, s. 88–89.

⁷⁶³ *Ibidem*, t. II, s. 92.

⁷⁶⁴ *Ibidem*, t. II, s. 142.

wcześnie umarła⁷⁶⁵. Pisząc o śmierci królowej, Baliński powołuje się na kroniki Bielskiego i Strykowskiego, wspomina o podejrzeniach otrucia z polecenia Bony, ale ostatecznie stwierdza, że Barbara zmarła na raka⁷⁶⁶.

Wkrótce po pierwszym wydaniu *Pamiętników o Barbarze Radziwiłłównie* ukazały się w prasie recenzje pracy. Z 1837 i 1838 roku pochodzą dwie wzmianki zamieszczone w „Magazynie Powszechnym”. Anonimowy autor zachwyca się dziełem Balińskiego, zauważając, że w pełni oddaje ono historię królowej⁷⁶⁷. Równie pochlebna jest druga wzmianka znajdująca się w tym samym czasopiśmie, w której podkreśla się, że odmiana pisarstwa historycznego uprawianego przez Balińskiego jest chętnie czytana, jego dzieło zaś „zajmujące”⁷⁶⁸. Autor recenzji z uznaniem pisze także o samym Balińskim, przypominając jego poprzedzoną wielostronnymi badaniami *Historię miasta Wilna*.

W 1838 roku opublikowano również omówienie *Pamiętników* w „Tygodniku Literackim”⁷⁶⁹. Michał Baliński określany został tam jako „jeden z najcelniejszych tegoczesnych literatów naszych”, który umiejętnie połączył w swoim dziele historyczne fakty z literacką formą. Dzięki tym walorom *Pamiętniki* przemówiły do wyobraźni czytelników, poszukujących nawet w zdarzeniach historycznych motywów romansowych i odpowiedniej scenarii.

Znacznie bardziej wielostronną recenzję dzieła Balińskiego napisał Aleksander Tyszyński⁷⁷⁰. Przed wszystkim nie nazwał on autora *Pamiętników o królowej Bar-*

⁷⁶⁵ *Ibidem*, t. II, s. 99.

⁷⁶⁶ *Ibidem*, t. II, s. 283.

⁷⁶⁷ *Nowe Dzieło. Pamiętniki o królowej Barbarze żonie Zygmunta Augusta. Dwa tomy in 12mo z rycinami* (rec.), „Magazyn Powszechny. Dziennik użytecznych wiadomości” 1837, nr 28, s. 220–221.

⁷⁶⁸ *Nowe dzieło* (rec.), „Magazyn Powszechny. Dziennik użytecznych wiadomości” 1838, nr 34, s. 271–272. Recenzja ta jest cytowaniem wypowiedzi, która ukazała się w 24 zeszytcie „Wizerunków i Roztrząsań Naukowych” wydanych w Wilnie w 1838 roku.

⁷⁶⁹ *Pamiętniki o Królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta. Przez Michała Balińskiego. Tom pierwszy. W Warszawie. Z piękną ryciną królowej Barbary na miedzi rytą, z współczesnego obrazu dotąd w Nieświeżu zachowanego* (rec.), „Tygodnik Literacki Literaturze, Sztukom Pięknym i Krytyce Poświęcony” 1838, nr 15, s. 119–120. Wśród wymienionych przez L. Finkla czasopism zawierających recenzje *Pamiętników*... Balińskiego znajduje się również „Lwowianin” (zob. „Lwowianin przeznaczony krajowym i użytecznym wiadomościom” 1839–1840, z. 9, s. 216). W podanym numerze pojawia się jednak tylko wzmianka zapowiadająca ukazanie się tomu drugiego dzieła.

⁷⁷⁰ A. Tyszyński, *Pamiętniki o Królowej Barbarze, M. Balińskiego*, [w:] idem, *Rozbiory i krytyki*, Petersburg 1854, t. II, s. 115–128. Wcześniej recenzja była drukowana w „Bibliotece Warszawskiej”: idem, *Pamiętniki o Królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta, przez Michała Balińskiego. Tom I, 1837, Tom II, 1840. Warszawa, nakład, i drukiem J. Glücksberga*, „Biblioteka Warszawska” 1841, t. I, s. 400–407.

barze literatem, lecz poważnym historykiem. Tyszyński zdaje się mu jednak nie do końca dowierzać. Zamiast bowiem omówić ukazanie Barbary i Zygmunta Augusta w *Pamiętnikach*, autor snuje własne refleksje na temat roli królowej w dziejach. Recenzent wymienia autorów źródeł, z których korzystał Baliński, np. Górnickiego, Orzechowskiego, Warszewickiego, Rysińskiego, wylicza także inne rodzaje tekstów, np. żywoty, w tym żywot kardynała Comendoniego. Zauważa, że na książkę składają się prywatne listy bohaterów historii oraz uwagi i komentarze odautorskie. Tyszyński podkreśla, że w *Pamiętnikach* znaleźć można nieznane dotychczas szczegóły z życia królowej. W sposób pełniejszy niż czynili to inni biografowie Baliński przedstawił też osobowość Barbary i jej chorobę. Recenzent „Biblioteki Warszawskiej” dostrzegł jednak również i to, że autor jest rozmiłowany w osobie swej bohaterki i pragnie zatuszować jej wyraźne wady: dumę oraz pogardę („wzgardę”) dla ludu.

Odmianą od poprzednich wymowę ma recenzja *Pamiętników o królowej Barbarze*, która ukazała się w 1849 roku w „Pamiętniku Warszawskim”⁷⁷¹ i do której nawiązał później historyk w *Dopełnieniu Pamiętników*. Jej autor, wymieniony już w rozważaniach Tymoteusz Lipiński, zarzuca Balińskiemu błędną analizę tekstu źródłowego, tj. kroniki Marcina Bielskiego, i niewłaściwe podanie daty koronacji (9 grudnia zamiast 7 grudnia 1540 roku) drugiej żony Zygmunta Augusta. Lipiński nie wspomina przy tym o innych mylnych datach wprowadzonych do dzieła Balińskiego, np. błędnym datowaniu śmierci Elżbiety Habsburżanki (15 stycznia 1545 zamiast 15 czerwca 1545 roku). Dokonania naukowe Balińskiego już za życia historyka oceniane były dość krytycznie, deprecjonował je wyraźnie Julian Bartoszewicz.

W 1856 roku ukazują się *Studia historyczne Michała Balińskiego*, w których autor zamieszcza *Dopełnienie pamiętników o królowej Barbarze*⁷⁷². W uwagach wstępnych do rozprawy Baliński dziękuje Mikołajowi Malinowskiemu, dzięki któremu udało mu się dotrzeć do źródeł przechowywanych w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu. Historyk prezentuje listy Zygmunta Augusta, z których przebija wielka troska o żonę, obawy przed próbami otrucia jej i innymi niebezpieczeństwami, na które narażona mogła być Barbara.

W dalszej części Baliński pisze o portretach dwóch pierwszych żon ostatniego Jagiellona zamieszczonych w wydanych przez Aleksandra Przeddzieckiego *Wzorach sztuki średniowiecznej i z epoki odrodzenia pod koniec wieku XVII w dawnej Polsce*⁷⁷³. Porównując wykorzystany w publikacji Przeddzieckiego portret Radzi-

⁷⁷¹ T. Lipiński, *Data koronacji Barbary Radziwiłłówniej, żony Zygmunta Augusta*, „Biblioteka Warszawska” 1849, t. III, s. 397–400.

⁷⁷² M. Baliński, *Dopełnienie pamiętników o królowej Barbarze*, [w:] idem, *Studia historyczne*, Wilno 1856, s. 99–186. Omawiam tę rozprawę w publikacjach zwartych, ponieważ jest ona kontynuacją *Pamiętników o królowej Barbarze*.

⁷⁷³ *Ibidem*, s. 122. O znaczeniu tego wydawnictwa zob. A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu...*, s. 230–232.

willówny ze słynnym wizerunkiem nieświeskim, Baliński dochodzi do wniosku, że prawdziwe wyobrażenie o tej „cudnej piękności”⁷⁷⁴ można stworzyć sobie tylko na podstawie tego drugiego portretu. Jednocześnie historyk z zadowoleniem odnotowuje, że Przędziecki potwierdza podaną w *Pamiętnikach o królowej Barbarze* przyczynę śmierci żony Zygmunta Augusta. Barbara umarła z powodu raka, a nie trucizny. Autor *Pamiętników* godzi się również na sprostowanie Przędzieckiego dotyczące daty urodzin Barbary – przesunięcie z roku 1520 na 1522⁷⁷⁵.

W ostatniej części *Dopełnienia*, poprzedzonej zacytowaniem 27 listów z epoki, historyk odnosi się do podanej przez siebie w *Pamiętnikach o królowej Barbarze* daty koronacji Radziwiłłówny⁷⁷⁶, wspominając także o zarzutach Tymoteusza Lipińskiego przedstawionych w „Bibliotece Warszawskiej” (o których już wspominałam w uwagach związanych z recenzjami *Pamiętników*). Ostatecznie, na podstawie analizy ksiąg rachunkowych zmienia tę datę z 9 grudnia na 7 grudnia 1550 roku.

Odrębny biogram w *Galerji Nieświeżskiej portretów Radziwiłłowskich* poświęca Barbarze Radziwiłłównie Edward Kotłubaj, podając komentarz do drzeworytu wykonanego na podstawie jej portretu. Historyk wspomina o jej umiejętnościach, urodzie, prawdziwym uczuciu do króla i przedstawia kolejne fakty z życia Barbary, od ślubu ze Stanisławem Gasztołdem (Gastoldem) do śmierci w 1551 roku i pogrzebu w Wilnie⁷⁷⁷. Podaje przy tym, podobnie jak czynił to Michał Baliński, że Zygmunt zaczął spotykać się z Radziwiłłówną po śmierci pierwszej żony. Kotłubaj wielokrotnie powołuje się na autora *Pamiętników o królowej Barbarze*, korzysta z jego ustaleń związanych ze ślubem Barbary z Zygmuntem Augustem⁷⁷⁸. Podobnie odczytuje stan ducha Barbary w momencie koronacji⁷⁷⁹ i po-

⁷⁷⁴ M. Baliński, *Dopełnienie pamiętników...*, s. 124.

⁷⁷⁵ Zob. np. ustalenia daty urodzin Barbary we współczesnej historiografii – Z. Kuchowicz, *Barbara Radziwiłłówna*, Łódź 1976, s. 367; Małgorzata Duczmal (eadem, *Jagiellonowie...*, s. 123) jako datę urodzin Barbary podaje 6 grudnia 1520 lub 1523 roku; Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów*, Kraków 2005, s. 149–150.

⁷⁷⁶ M. Baliński, *Dopełnienie pamiętników...*, s. 181–186.

⁷⁷⁷ E. Kotłubaj, *Galerja Nieświeżska...*, s. 53–59.

⁷⁷⁸ „Baliński w swoich pamiętnikach o Barbarze (2) utrzymuje, że szlub ten został poprzednio ułożony między Zygmuntem Augustem i Barbarą i na ten dzień naznaczony; inni zaś (3), że Król bez żadnego zamiaru przyszedł do Barbary i że bracia jęj, prawie przynagli go do wzięcia szlubu. Rok tego wydarzenia także nie jest ściśle oznaczony; jedni kładną je w r. 1548 (4), drudzy w 1546 (5); najprawdopodobniej według Balińskiego, że to się stać musiało w r. 1547” – *ibidem* s. 53–54. W przypisach oznaczonych liczbami w nawiasach autor podaje informacje uzupełniające: „(2) Tom I. str. 38. (3) Narbut T. IX, str. 230. (4) Paprocki. (5) Narbut T. IX. str. 237, według *Kroniki Litewskiej Bychowca i Kojalowicza [...]*” – *ibidem*, s. 59.

⁷⁷⁹ „Wszystkie więc życzenia Zygmunta Augusta i Barbary zostały spełnione, ta ostatnia jednak nie podzielała powszechnej radości, przeczuwając bliski swój zgon” – *ibidem*, s. 57.

daje taką samą przyczynę śmierci królowej. Historyk przytacza przy tym i inne opinie, np. sądy kronikarzy, ostatecznie opowiadając się za ustaleniami Michała Balińskiego⁷⁸⁰.

W idealizujący sposób o Barbarze Radziwiłłównie pisze także Kazimierz Wójcicki we wspomnianym wcześniej opracowaniu – *Niewiasty polskie. Zarys historyczny*. Wbrew ustaleniom innych historyków Wójcicki podkreśla, że Zygmunt August poznał „słynną z wdzięków” Barbarę już po śmierci pierwszej żony⁷⁸¹ (takiego argumentu nie wprowadził nawet Baliński do swoich *Pamiętników o królowej Barbarze*).

Listy z epoki posłużyły też Przeddzieckiemu do charakterystyki Barbary Radziwiłłówny, zamieszczonej w *Jagiellonkach polskich w XVI. wieku*. W przedmowie autor z uznaniem odwołuje się do *Pamiętników o królowej Barbarze* Michała Balińskiego, podaje jednocześnie, że udało mu się dotrzeć do 32 listów Barbary przechowywanych w Bibliotece Nieborowskiej, a Baliński wykorzystał w swojej pracy tylko 12 z nich⁷⁸². Opierając się na korespondencji, Przeddziecki w podobny sposób jak Baliński przedstawia chorobę Barbary, wytrwałość króla w towarzyszeniu chorej żonie mimo „straszliwych wyziewów choroby”⁷⁸³, nieco inaczej tylko interpretuje przyjęcie koronacji przez Barbarę i innym komentarzem uzupełnia uwagi o jej śmierci. W *Jagiellonkach polskich* Barbara pragnęła koronacji „jakby ostatniej pociechy wśród męczarni choroby”⁷⁸⁴, z kolei w *Pamiętnikach o królowej Barbarze* żona Zygmunta Augusta nie potrafiła się nią już cieszyć. W zakończeniu dzieła Baliński podaje, że należy upamiętnić piękność cnoty i przygody krótkie-

⁷⁸⁰ „Powszechném było prawie mniemaniem, że Barbara otrutą była, przez Włocha Monti, Sekretarza Królowej Bony, który rzeczywiście znajdował się pod tenczas w Krakowie. Strykowski, Bielski, Kojalowicz i inni dziejopisarze powtórzyli te zdanie. Znalazł się i taki (7), który przypisywał śmierć Barbary, chęci nabycia płodności, przez różne szkodliwe lekarstwa. Wszystko to zdaje się być bezzasadnem; jednym z dowodów piśmiennych zasługujących na zupełną wiarogodność, któryby mógł potwierdzić zdanie o otruciu, jest list Zygmunta Augusta, pisany do Mikołaja Czarnego Radziwiłła, z Radomia, 20 Stycznia 1552 r. (8); w którym sam Król wyraża podejrzenie na matkę, że była przyczyną przedwczesnej śmierci obu jego małżonek. Lecz niekoniecznie to dowodzi aby Bona przez truciznę działała; same zgryzoty do których ona była powodem, mogły doprowadzić Barbarę do grobu. Cała ta powieść o otruciu, wylęła się zapewne z nienawiści jaką cały naród czuł dla Bony. Zdaje się, że nie popełnimy błędu, kiedy śmierć Barbary, razem z M. Balińskim, jedynie rakowi i zgryzotom przypiszemy” – *ibidem*, s. 58.

⁷⁸¹ K. Wł. Wójcicki, *Niewiasty polskie...*, s. 277–278.

⁷⁸² A. Przeddziecki, *Jagiellonki polskie...*, t. II, s. IX–X.

⁷⁸³ *Ibidem*, t. I, s. 265. Por. M. Baliński, *Pamiętniki o królowej...*, t. II, s. 277.

⁷⁸⁴ A. Przeddziecki, *Jagiellonki polskie...*, t. I, s. 256. Por. M. Baliński, *Pamiętniki o królowej...*, t. I, s. 248.

go życia królowej Barbary⁷⁸⁵, a Przeddziecki, dostrzegając wielkość uczucia Zygmunta, cytuje sentencję z roczników Orzechowskiego:

Wielką nauką dla królów jest ta niewiasta, jak nie przystoi im dla nietrwałych rzeczy, narażać się na wiecznotrwale niesnaski; jakiemi usiłowaniami król tę małżonkę zatrzymał, okazaliśmy wyżej; a przedmiot taką walką zdobyty, jeden dzień mu wydarł, wiele nasienia kłótni zostawując w Polsce⁷⁸⁶.

Do *Pamiętników* Balińskiego nawiązuje Karol Szajnocha w jednym ze szkiców historycznych wydanych we Lwowie w 1852 roku. Znajdowała się wśród nich praca dotycząca Barbary Radziwiłłówny⁷⁸⁷, zawierająca ciekawą ocenę tej postaci kobiecej. Autor nazywa swoją pracę opowiadaniem, zaznacza jednak, że wszystkie przedstawione w niej fakty są autentyczne⁷⁸⁸. Szajnocha zwraca uwagę na te same wydarzenia i szczegóły budujące biografię Radziwiłłówny, które wcześniej pojawiły się w *Pamiętnikach o królowej Barbarze*. Podaje np., że królowa była chora na raka, że pewne nadzieje na jej wyzdrowienie wiązano z pęknięciem guza znajdującego się na lewym boku. Píše o oddaniu króla dla Barbary, kiedy służba prawie uciekała z powodu odoru wydobywającego się z jej ciała, on zawsze trwał przy żonie. Historyk przytacza również podobne okoliczności śmierci. W przekazie Szajnochy Barbara jest jednak znacząco mniej idealizowana niż w *Pamiętnikach* Balińskiego. Autor szkicu opisuje wygląd zewnętrzny Radziwiłłówny, jej regularne rysy twarzy i „słodycz wejrzenia”⁷⁸⁹, ale zauważa, że była ona egoistką, kochała niewątpliwie króla, ale sama miłość jej nie wystarczała. Marzyła o koronie. Szajnocha wielokrotnie wraca do kwestii koronacji i podkreśla, że było to naj-

⁷⁸⁵ M. Baliński, *Pamiętniki o królowej...*, t. II, s. 313.

⁷⁸⁶ A. Przeddziecki, *Jagiellonki polskie...*, t. I, s. 271.

⁷⁸⁷ K. Szajnocha, *Barbara Radziwiłłówna. Opowiadanie historyczne*, „Dziennik Literacki” 1852, nr 37, s. 291–296; nr 38, s. 299–303; nr 39, s. 306–312; nr 40, s. 315–319; nr 41, s. 324–326 (11 września–9 października 1852). Zob. także: idem, *Barbara Radziwiłłówna*, [w:] *Szkice historyczne*, t. I, Lwów 1854, s. 119–174. Dalej posługiwać będę się tym ostatnim wydaniem.

⁷⁸⁸ K. Szajnocha, *Barbara Radziwiłłówna...*, s. 122.

⁷⁸⁹ „Jej nadzwyczajnie regularne rysy twarzy, alabastrowa cera, delikatna budowa wiotkiej postaci, byłyto jeszcze zalety, które z Panią Wojewodziną dzieliło wiele szlachetnych córek Litwy. Ale czem ona silniej od wszystkich innych pociągała serce ku sobie, to była jej niewymowna słodycz wejrzenia, będąca w miłej harmonii z łagodnością jej mowy, z nadobną nawet powolnością jej ruchów. Widząc ją zdąla, można było w tych spokojnych wdziękach upatrzeć brak potrzebnej do ich uzupełnienia żywości charakteru. Bliższe jednak wpatrzenie się w piękne oblicze pani Wojewodziny, zapoznając z jej pełnem głębokiemu marzenia okiem, z promienną dumą jej wyniosłego czoła, odsłaniało za to skarb innych, wspanialszych wdzięków” – *ibidem*, s. 123–124.

silniejsze pragnienie Barbary⁷⁹⁰ („[...] lękała się nie dożyć koronacyi. Terazto powtarzały jej usta często ono życzenie: Och tylko jednego dnia po koronacyi!”⁷⁹¹), które nie świadczyło ani o jej bezinteresowności, ani o szlachetności⁷⁹².

Szajnocha czyni z Barbary osobę upartą, zmienną, skupioną tylko na sobie, swoim szczęściu i ambicjach. Jej obojętność wobec spraw publicznych i prośb podwładnych o protekcję nie była spowodowana niechęcią do mieszania się w rządy, ale przejawem całkowitego zamknięcia się we własnym świecie⁷⁹³.

Oceniający szkice Bartoszewicz zauważył, że Szajnocha dokonał reinterpretacji postaci Barbary Radziwiłłówny⁷⁹⁴. Zdaniem Bartoszewicza historyk „przedstawił Barbarę słabowitą, kapryśną, dumną, ambitną, przed królem unizoną, w ogóle nerwową”⁷⁹⁵. Jednocześnie autor *Anny Jagiellonki* podaje, że Szajnocha korzystał z *Pamiętników o królowej Barbarze* Balińskiego. W opinii Bartoszewicza jednak: „[...] w tym małym artykule [Szajnochy – E.J.-J.] więcej się mieści sztuki, jak w dwóch tomach Balińskiego. W Balińskim są właściwie tylko listy Barbary połączone frazami”⁷⁹⁶.

Artykuł Szajnochy i recenzja Bartoszewicza sprowokowały do wypowiedzi również Michała Balińskiego, który z wielkim rozżaleniem odniósł się zarówno

⁷⁹⁰ „Że Barbara kochała, nie dziw zaprawdę. W jednym wieku z Augustem, a temsamem, jako kobieta, starsza odeń moralnie, widziała ona dokładnie wszystkie światowe zyski swojego związku. Późniejsze okoliczności aż nazbyt nas oświecają, w jakiej cenie był u niej ostatni tego związku tryumf – korona. Gdy w następnych latach gwałtowny opór kraju przeciw małżeństwu króla z Barbarą zagroził mu nawet strąceniem z tronu; gdy wielu możnych panów zaprzeczyło mu władzy królewskiej a po całej Polsce krążyły już pogłoski o bezkrólowiu, nie ozwało się w Barbarze ani jednym słówkiem życzenie ulżenia mężowi nawału tych niebezpieczeństw przez poprzestanie na dokonanych już ślubach kościelnych, bez głośnego, uznania ich od narodu, bez koronacyi. Gdyby nie rzadka roztropność Augusta byłaby miłość Barbary, za Augustową chęć ubrania ją w koronę, wynagrodziła męża pozbawieniem go tej korony. Wielki tedy urok miała w myślach naszej kochanki nadzieja berła” – *ibidem*, s. 127.

⁷⁹¹ *Ibidem*, s. 165.

⁷⁹² „[...] a miłość naszej Barbary utęskniającej do korony, porównana z miłością kochanków sielankowych, prawie wszelki pozor miłości traci” – *ibidem*, s. 142.

⁷⁹³ „Zresztą, wyjąwszy Zygmunta i koronę, to podwójne słońce jej życia, okazywała się Barbara obojętną dla wszystkich i wszystkiego. W szczególności obcą jej była chęć powiększania swojego wpływu w państwie przez wspieranie prośb cudzych swoją protekcją” – *ibidem*, s. 157–159.

⁷⁹⁴ J. Bartoszewicz, *Kronika literacka. Szkice...*, skreślił Karol Szajnocha. 1853. Lwów, „Biblioteka Warszawska” 1854, t. IV, s. 578–590. Bartoszewicz twierdził również, że Szajnocha inaczej odczytywał rolę Elżbiety Łokietkówny w dziejach, pisałam o tej kwestii nieco wcześniej.

⁷⁹⁵ *Ibidem*, s. 588.

⁷⁹⁶ *Ibidem*.

do krytycznego o nim sądu Bartoszewicza⁷⁹⁷, jak i samego szkicu Szajnochy dążącego, według autora pamiętników, do umniejszenia sławy Barbary u potomnych. Znamienne jest, że Szajnocha nie dość, że odnosi się do zarzutów Balińskiego (dostrzega przy tym zasadność jedynie dwóch uwag o popełnionych przez siebie błędach⁷⁹⁸), to jeszcze cytuje w całości jego polemiczny artykuł w *Dopisku do wydania drugiego*⁷⁹⁹. A Baliński w swoim krytycznym omówieniu pracy Szajnochy składa raz jeszcze hołd Barbarze Radziwiłłównie i nie może pogodzić się z faktem, że lwowski historyk przypisał jej dumę, próżność i pragnienie korony.

W *Noworoczniku (Kalendarzu) Illustrowanym dla Polek na rok 1864* Bartoszewicz zamieścił szkic o Barbarze Radziwiłłównie⁸⁰⁰. Historyk konsekwentnie odwołuje się w nim do *Pamiętników o Barbarze Radziwiłłównie*, jego ocena Barbary różni się znacznie od tej sformułowanej przez Balińskiego. W ujęciu Bartoszewicza to nieszczęśliwa kobieta, wciąż chora, egocentryczna, niezdolna do zajęcia się jakąkolwiek inną sprawą poza osobistymi. Historyk porównuje ją do królowej Jadwigi, aby tym jaskrawiej uwypuklić wady Radziwiłłówny⁸⁰¹. Autor wątpi nawet w prawdziwość jej miłości do Zygmunta Augusta⁸⁰². „Jego” Barbara nie zasługuje

⁷⁹⁷ „[...] co jednemu Recenzentowi podobało się powiedzieć, że artykuł o którym mowa, więcej wart niż dwutomowe pamiętniki nasze!” – M. Baliński, *Dopisek, o Szkicu P. Karola Szajnochy pod tytułem: Barbara Radziwiłłówna*, [w:] idem, *Studia historyczne*, Wilno 1856, s. 350.

⁷⁹⁸ „Przy najdrobiazgowszym rozbiornie wytknął mi p. Baliński tylko dwa uchybienia realne, które też z wdzięcznością poprawiłem. Jedno jest: iż wyspa łabędzia znajdowała się nie na Wileńce, lecz w Wilii; drugie: że stara Radziwiłłowa, lubo zestarzała się w Litwie, nie może nazwaną być starą Litewką, ponieważ prawdopodobnie urodziła się w Małopolsce” – K. Szajnocha, *Dopisek do wydania drugiego*, [w:] *Szkice historyczne*, t. I (*Wydanie drugie, poprawne*), Lwów 1858, s. 228.

⁷⁹⁹ *Ibidem*, s. 227–241.

⁸⁰⁰ J. Bartoszewicz, *Charakter Barbary Radziwiłłówny, jęj choroba i śmierć*, [w:] *Noworocznik (Kalendarz) Illustrowany dla Polek na rok 1864*, Warszawa 1864, s. 135–145.

⁸⁰¹ „Poeci stworzyli ideał z Barbary, i romansowi historycy poszli za niemi. Porównywali ją z królową Jadwigą, udawali za ofiarę jakiegoś wielkiego poświęcenia się, za ogniwo, które służyło ku silniejszemu związaniu się dwóch narodów, Korony i Litwy. Barbara tymczasem, inaczej się nieuprzedzonemu oku wydaje” – *ibidem*, s. 135. „Oczywiście, nie było to serce Jadwigi, która płakała już nie nad samą krzywdą, ale nad łzami ludzkimi, chociaż z drugiej strony, trudno i niepodobna znowu, wszystkie przewinienia Barbary w tym względzie złożyć na »złość serca«. Była to raczej pewna niedbałość umysłu, lenistwo wrodzone, które niepozwoliło królowej zając się czemkolwiek serdeczniej, namiętniej. Była to pani zbyt miłości otoczona, może z tego nerwowa i chorowita, bo ciągle się leczyła, więc rozleniwiała, ciężka do najmniejszego trudu i zachodów” – *ibidem*, s. 139.

⁸⁰² „Przywiązanie to było niezawodnie, ale trudno w niem dopatrzeć śladów czystej, idealnej miłości, co wszystko gotowa jest poświęcić dla ukochanego przedmiotu. Przywiązanie to owszem było zgryźliwe, więcej zrażające jak pociągające i musiało być wielkie

przy tym na specjalne współczucie. Jest zimna i wyniosła wobec poddanych⁸⁰³, dla przydania sobie znaczenia potrafi okazywać dumę nawet wobec Zygmunta Augusta. Bartoszewicz przywołuje te same negatywne cechy Barbary, które pojawiły się w nieco wcześniejszej pracy Szajnochy (np. oczekiwanie króla ze służbą pod drzwiami, aż żona będzie ubrana). O ile jednak autor *Jadwigi i Jagielły* usprawiedliwia je, o tyle Bartoszewicz wyciąga z nich wnioski przemawiające zdecydowanie na niekorzyść Barbary⁸⁰⁴. Królowa nie umiała wykorzystać naturalnego u ludu pragnienia posiadania swej pani⁸⁰⁵, była powolnym narzędziem w rękach Radziwiłłów⁸⁰⁶. Żeniąc się z Barbarą, Zygmunt August przysporzył sobie tylko cierpienia. Jedynym jaśniejszym akcentem w Bartoszewiczowskiej biografii Barbary jest opis jej śmierci⁸⁰⁷. Przed opuszczeniem tego świata królowa zdaje się wyzbywać egoizmu, okazuje troskę i zrozumienie dla Zygmunta, prosząc go, by się ożenił po raz trzeci i zapewnił krajowi dziedzica.

Wizerunek Barbary przedstawiony przez Bartoszewicza daleki jest zatem od uwielbienia i zachwytu dla jej postaci zaznaczających się na kartach dzieła Michała Balińskiego. Z takim widzeniem Barbary nie zgadza się wspomniana już Eleonora Ziemięcka (1819–1869)⁸⁰⁸, reprezentantka polskiego mesjanizmu, która uważa, że w materiale źródłowym wykorzystanym przez Bartoszewicza nie ma podstaw do zniszczenia ideału narodowego, „dla którego część wkorzeniła się

zaślepienie królewskie, że zawsze z anielską cierpliwością znosił jój wysoki. Toć bracia lepij pewno znali siostrę jak wszyscy, toć bracia prędzej by mieli powody utaić nieszczęśliwe strony jój usposobienia, a tymczasem właśnie to z listów braci dowiadujemy się, że Barbara drażniła nieraz serce Zygmunta-Augusta iż nie odpłacała mu wdzięcznością, jaką była powinna” – *ibidem*, s. 136.

⁸⁰³ „Królowa obrażała wszystkich dumą, pogardała ludźmi, gniewała się ciągle” – *ibidem*, s. 137–138. „Oczywiście serce, litość, chęć pomagania ludziom, w jój postępowaniu nie brały żadnego udziału” – *ibidem*, s. 139.

⁸⁰⁴ „Pierwsza żona Elżbieta rakuska zawsze czekała na Zygmunta-Augusta, chociaż cesarzówna, a teraz król i jeszcze z radą koronną czekać musiał” – *ibidem*.

⁸⁰⁵ *Ibidem*, s. 139–140.

⁸⁰⁶ „Postępowanie jój względem panów i dworzan, względem tych wszystkich co ją otaczali, także nie jednało przyjaciół. Była wyniosłą z rodu i dumną że zasiadła na tronie. Jednym tylko braciom Radziwiłłom dawała się powodować, słuchała ich rad, ulegała nawet rozkazom, bo jak bracia, troszczyła się również o podniesienie świetności Radziwiłłowskiego rodu i niedowierzała tyle własnej zręczności, co ich rozumowi” – *ibidem*, s. 136–137.

⁸⁰⁷ Jako przyczynę śmierci Barbary Bartoszewicz podaje raka. Twierdzi również, że „trucizna i czarownice Bony nie miały do niej żadnego przystępu” – *ibidem*, s. 141.

⁸⁰⁸ E. Ziemięcka, *Kilka słów z powodu artykułu J. Bartoszewicza pod tytułem: „Charakter Barbary Radziwiłłówny, jój choroba i śmierć”*, [w:] *Noworocznik (Kalendarz) Ilustrowany dla Polek na Rok 1864*, Warszawa 1864, s. 208–210.

w pokolenia⁸⁰⁹. Autorka tłumaczy Barbarę chorobą i prześladowaniami, jakich zewsząd doznawała. Ziemięcka nie godzi się na niszczenie tradycji Radziwiłłówny jako „kobiety słabowitęj, a niezmiernie kochanéj”⁸¹⁰. Krytycznie też ocenia obiektywność listów, z których korzystał Bartoszewicz, zaznaczając, że powstały one pewnie pod wpływem zewnętrznej presji czy w sytuacji obawy przed Boną. Jeśli nawet, zdaniem autorki, znakomici historycy, jak Karol Szajnocha i Julian Bartoszewicz, odtworzyli prawdziwe fakty, to ich interpretacja jest niewłaściwa. Zdecydowany sprzeciw E. Ziemięckiej wobec sądów Bartoszewicza pokazuje, jak bardzo autorka nienależąca do kręgu historyków i reprezentująca opinię czytelników próbuje ocalić czysty ideał, będący „drogą puścizną przeszłości”⁸¹¹.

Do postaci Barbary odniósł się też Józef Szujski. Historyk poświęcił żonom ostatniego Jagiellona jeden artykuł, który ukazał się w 1862 roku w czasopiśmie „Niewiasta”⁸¹². W pracy adresowanej do czytelniczek interesujących się historią ojczystą autor przedstawia polskie kobiety władzy w zasadzie zgodnie z utrwalonymi w piśmiennictwie historycznym schematami. Ukazując Barbarę Radziwiłłównę, historyk wspomina wcześniej napisane o niej prace, w tym *Pamiętniki o królowej Barbarze* Balińskiego i szkic Szajnochy⁸¹³. Zaznacza również, że nie przedstawia nowych materiałów, ale charakteryzując związki małżeńskie, chce poznać ich konsekwencje dla Zygmunta Augusta i Rzeczypospolitej⁸¹⁴. Podob-

⁸⁰⁹ *Ibidem*, s. 208.

⁸¹⁰ *Ibidem*, s. 209.

⁸¹¹ „Pozwólmy więc ogółowi, zachować czysty ideał, który bynajmniej nie został wymarzony przez poetów, lecz jest drogą puścizną przeszłości. A to mówimy, zachowując zupełne uszanowanie dla faktów, pracowicie zebranych przez tak znakomitych historyków jak Karol Szajnocha i Julian Bartoszewicz. Fakta mogą być prawdziwe, ale my z nich żadnym sposobem oskarżenia, to jest corpus delicti, utworzyć nie możemy, a każdy znający naturę kobiety, i charakter objawów chorobliwych, które poprzedzają rozwinięcie się choroby, na jaką umarła Barbara, nie da zaprzeczenia słowom naszym” – *ibidem*.

⁸¹² J. Szujski, *Trzy żony Zygmunta Augusta*, [w:] *idem*, *Opowiadania i roztrząsania...*, t. I, s. 108–124. Nieukończony artykuł wcześniej ukazał się w tygodniku „Niewiasta. Piśmo poświęcone płci pięknej” w 1862 roku (nr 26, 27, 34, 35, 40).

⁸¹³ „Któż nie zna opowiadań Karola Szajnochy, przedstawiających nam przeszłość odległą tak żywą, jakby się to wczoraj działo, bo wiążących nasze życie z tą przeszłością, wyświecających ją nami i nawzajem? Któż nie zna ciekawych pamiętników o królowej Barbarze Michała Balińskiego, z mniej świetnym pisanych talentem, ale pełnych prawdy i życia!

Dzieje stosunków Zygmunta Augusta z Barbarą, były od dawna bardzo ponętne dla pisarzy. Mamy w tym przedmiocie cztery dramata: Felińskiego, Wężyka, Magnuszewskiego i Odyńca, mamy wspomniane już „Pamiętniki” Balińskiego i szkice Szajnochy (tom I. *Szkiców Historycznych*)” – *ibidem*, s. 110–111.

⁸¹⁴ *Ibidem*, s. 111.

nie jak inni historycy, zachwyca się urodą Barbary („dwudziestopięcioletnia niewiasta jaśniała wszelkimi powabami urody”⁸¹⁵), jej znajomość z królem wpisuje w schemat pięknego powieściowego romansu⁸¹⁶ i stwierdza, że śmierć Radziwiłłówny była nieszczęściem dla Polski nie ze względu na stratę jej samej, ale stratę, jaką poniósł król, gdyż Barbara była jedyną kobietą, która potrafiła go uszczęśliwić. Sama królowa w relacji Szujskiego nie jawi się jako osoba wybitna, historyk stwierdza, że nie zamierza jej ani apoteozować, ani potępiać. Jego Barbara to kobieta, która nie dąży do władzy, skupia się tylko na miłości⁸¹⁷ i tę miłość akcentuje Szujski, podobnie jak jego poprzednicy piszący o drugiej żonie Zygmunta Augusta, przytacza też te same dowody oddania króla żonie⁸¹⁸. Postać Radziwiłłówny pojawia się w jeszcze jednym przywoływanym już artykule Szujskiego, w szkicu o Annie Jagiellonce⁸¹⁹. Autor zwraca w nim uwagę na ambicje Barbary i jej marzenia o koronie⁸²⁰.

W wizerunkach Barbary Radziwiłłówny stworzonych przez historyków występują pewne niejednoznaczności. Historia Barbary i jej związek z Zygmuntem Augustem od zawsze budziły silne emocje i stały się przedmiotem zainteresowania badaczy i czytelników także w czasach romantyzmu. W napisanych wtedy pracach Barbarę przedstawiano jako niezwykle piękną kobietę, która potrafiła

⁸¹⁵ *Ibidem*, s. 115.

⁸¹⁶ „Jakoż nie brak w nim schadzek miłosnych w ogrodzie, nie brak intryg tajemnych a zapewne i liścików, woniących miłością. Królewicz widuje się z Barbarą w cieniu starych drzew radziwiłłowskiego ogrodu, dopóki bracia Barbary, staranni o dobrą sławę siostry, nie wymogli na nim przyrzeczenia, że zaprzestanie dalszych stosunków” – *ibidem*, s. 116.

⁸¹⁷ *Ibidem*.

⁸¹⁸ „Koniec nieszczęśliwej Barbary był okropny. Zgnilizna, która jej ciało toczyła, odstraszyła od niej sługi najwierniejsze; mąż tylko kochający pozostał przy niej do ostatniego tchnienia. Przed śmiercią prosiła go żona, aby wszedł w nowe śluby, a Polsce i Litwie potomka zostawił” – *ibidem*, s. 121.

⁸¹⁹ J. Szujski, *Anna Jagiellonka królowa polska (Z wiadomościami o całej rodzinie Zygmunta Starego)*, [w:] idem, *Opowiadania i roztrząsania...*, t. I, s. 37–72. Po raz pierwszy praca drukowana była w tygodniku „Niewiasta” 1860, nr 1, s. 4–7; nr 2, s. 1–4; nr 3, s. 2–3; nr 4, s. 3–5; nr 5, s. 5–6; nr 6, s. 5–8 (od 1 października do 15 listopada).

⁸²⁰ „Młoda Barbara była ambitną, bolały ją impertynencye panów, którzy przechodzili koło niej, nie oddając jej cześci powinnej, cierpiała nad uporem sejmu i publicznego głosu, który ją kochanką królewską nazywał. »Raz mieć koronę na głowie i umrzeć«, mówiła rozpieszczona Barbara, najszczęśliwsza z niewiast, gdyby prócz miłości męzowskiej nie miała innego żądania. [...] Dzień koronacji naznaczono na św. Katarzynę 1550 r.: Barbara uśmiechała się ku temu szczęściu, bawiła marzeniem uroczystości, która miała zaspokoić jej obrażoną damę” – J. Szujski, *Anna Jagiellonka królowa polska*, [w:] idem, *Opowiadania i roztrząsania...*, t. I, s. 47.

zaskarbić sobie miłość króla, przy czym autorzy opracowań różnie interpretują jej stosunek do Zygmunta Augusta. Jedni z piszących przypisują Radziwiłłównie bezinteresowną miłość do monarchy (Baliński), inni oskarżają o nadmierne ambicje i dążenie do korony (Bartoszewicz). W najwcześniejszych powstałych *Pamiętnikach o królowej Barbarze* druga żona Zygmunta Augusta zostaje prawie uwznioślona. Bardziej krytyczne spojrzenie na osobę królowej przynoszą szkice Szajnochy i Bartoszewicza. Ten pierwszy zwraca np. uwagę na mniej surowe niż u innych polskich poddańek obyczaje Barbary. W ujęciu Bartoszewicza zaś królowa jawi się jako skupiona na sobie, zimna, wyrachowana kobieta odciągająca króla od spraw publicznych. Przeciwno takiemu przedstawieniu Barbary Radziwiłłówny zaprotestowała Eleonora Ziemięcka, dla której podkreślanie tych wad było szarganiem narodowych świętości. Wypowiedź Ziemięckiej uświadamia jednocześnie, jak mocno w świadomości Polaków tkwił wyidealizowany obraz Barbary i jak bardzo był on społecznie potrzebny.

Inna żona poślubiona przez władcę nie z powodu politycznych kalkulacji, a ze względów uczuciowych – **Elżbieta z Pileckich Granowska** – nie cieszyła się sympatią ani współczesnych sobie dziejopisów, ani autorów historycznych rozpraw tworzących w okresie romantyzmu. W historiografii tej doby władczyni występuje w zasadzie tylko w monografii Szajnochy o Jadwidze i Jagielle. Być może zaawansowany wiek trzeciej żony Jagiełły (Elżbieta w momencie ślubu z monarchą była już kobietą ponad czterdziestoletnią), niedostatki urody, a raczej oznaki starości, przypisywane jej aż trzy wcześniejsze małżeństwa i posiadane potomstwo tak bardzo nie mieściły w społecznych wyobrażeniach o małżonce panującego i kłóciły z kreowanym przez romantyzm ideałem kobiety, że sami historycy zdawali się nie rozumieć wyboru Jagiełły. W odniesieniu do Elżbiety Pileckiej Szajnocha przypomina niezwykle historię jej poprzednich małżeństw i dość niejednoznacznie określa powody, które skłoniły króla do ślubu. Z jednej strony pisze, że Jagiełło był „chciwy skarbów starej już także dziedziczki domu Pileckich”⁸²¹, z drugiej, że dla „namiętnie ukochanej”⁸²² Elżbiety chciał zrzec się korony. Historyk nie ukazuje przy tym królowej w działaniu, które potwierdzałyby posiadaną przez nią władzę.

Do grona ukochanych żon należy również **Barbara Zapolya**. Postać pierwszej żony Zygmunta Starego przybliży Aleksander Przezdziecki w kilkakrotnie już cytowanych *Jagiellonkach polskich w XVI. wieku*. Autor, na ile pozwalają mu na to źródła, próbuje scharakteryzować powierzchowność swoich bohaterek. I tak o Barbarze Zapolyi pisze jako o „siedemnastoletniej, urodziwej, pobożnej i posażnej”⁸²³ pannie. Cytując listy królowej do Zygmunta I, historyk dochodzi

⁸²¹ K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło...*, s. 446.

⁸²² *Ibidem*, t. III–IV, s. 28.

⁸²³ A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie...*, t. I, Kraków 1868–1878, s. 9. Taka ogólnikowa charakterystyka wyglądu Barbary spowodowana jest być może brakiem informacji

do wniosku, że tęskniła ona do męża i obawiała się przyszłości⁸²⁴. Z listów króla skierowanych do żony i zawartych w nich zaleceń możemy zaś sądzić, że Barbara często oddawała się różnym praktykom religijnym⁸²⁵. Była z pewnością kochana przez Zygmunta, gdyż jej śmierć przeżył on bardzo boleśnie⁸²⁶. W cytowanym już artykule Szujskiego cnotliwa Barbara Zapolya jest wspomniana zaledwie jako przeciwieństwo Bony⁸²⁷.

Kochana przez męża, zgodnie z opiniami historyków, była też **Cecylia Renata**. Wśród polskich władczyń pozytywnie wyróżnia ją⁸²⁸ Kazimierz Wójcicki. Według historyka królowa odznaczała się gospodarnością i dzięki temu pomnożyła swój niewielki posąg⁸²⁹. Pisząc o życiu rodzinnym staropolskich kobiet, Wójcicki akcentuje, że jednak podporządkowane były one swoim mężom⁸³⁰.

W 1846 roku w „Dzwonie Literackim” pracę o Cecylii Renacie opublikował Wojciech Dobiecki⁸³¹. Autor, wykorzystujący w rozprawie współczesne sobie opracowania historyczne: *Dzieje narodu polskiego za panowania Władysława IV. króla polskiego i szwedzkiego* Kajetana Kwiatkowskiego czy *Obraz wieku panowania Zygmunta III* Franciszka Siarczyńskiego, wprowadził do narracji bogate tło obyczajowe związane z XVII-wiecznymi dworskimi obyczajami i ceremoniałami⁸³², przedstawił też pewien okres z życia króla Władysława IV i, niejako przy okazji prezentowania tych kwestii, stworzył portret Cecylii Renaty. Sposób opisu postaci zdaje się korespondować z wpływami politycznymi, jakie posiadała królowa. Nie była ona postacią pierwszoplanową na dworze, nie jest nią też w artykule Dobieckiego. Autor konsekwentnie rozwija w nim wymienione na początku pracy przymioty królowej: „łagodność i dobroć”⁸³³. Przedstawia okoliczności i warun-

na ten temat w źródłach pisanych i brakiem malarskich wizerunków. W tomie IV *Jagiellonek... Przewodnik* pisze: „O żadnym portrecie królowej Barbary Zapolya, pierwszej żony Zygmunta I, nie mogliśmy powziąć wiadomości” – *ibidem*, t. IV, s. VIII.

⁸²⁴ *Ibidem*, t. I, s. 29.

⁸²⁵ *Ibidem*.

⁸²⁶ *Ibidem*, t. I, s. 39.

⁸²⁷ J. Szujski, *Trzy żony Zygmunta...*, s. 112–113.

⁸²⁸ Wzmianki o Cecylii Renacie zamieszczone zostały w: E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno i Witebsk 1859; idem, *Galerja Nieświeżska...* W tym ostatnim opracowaniu znajdujemy również napomknienia o innej kochanej żonie – Annie Habsburżance. Imiona tych królowych wpisane zostały w biogramy Radziwiłłów.

⁸²⁹ K. Wł. Wójcicki, *Niewiasty polskie...*, s. 243.

⁸³⁰ *Ibidem*, s. 221.

⁸³¹ W. Dobiecki, *Cecylia Renata Austriaczka, Władysława IV. pierwsza małżonka*, „Dzwon Literacki. Pismo zbiorowe” 1846, t. II, s. 331–365.

⁸³² Charakterystyczne, że w wypowiedziach dotyczących Cecylii Renaty historycy częściej piszą o uroczystościach weselnych i koronacyjnych niż o samej królowej.

⁸³³ *Ibidem*, s. 331.

ki zawarcia małżeństwa z Władysławem IV, szczegóły wystawnych uroczystości ślubnych i koronacyjnych. Wspomina również o towarzyszeniu przez żonę królowi w podróżach i o jej roli politycznej. Władysław IV na prośbę królowej mianował wprawdzie arcybiskupem podanego przez nią duchownego, ale już mimo protestów żony uczynił marszałkiem dworu królowej nie lubianego przez władczynię Kacpra Donhofa⁸³⁴. Cecylia Renata zmarła po przedwczesnym porodzie trzeciego dziecka, będąc przekonana, co zaznacza Dobiecki, że wiodła dobre i pobożne życie⁸³⁵. Autor rozprawy, pokazując żal króla po stracie żony, podaje, że jakkolwiek nie odznaczała się ona urodą, to niedostatek ten „cierpliwością, łagodnością, dobrocią, i innymi przymiotami hojnie [...] nagradzając, potrafiła i króla serce i miłość powszechną narodu dla siebie pozyskać”⁸³⁶. Znacząca wydaje się także podsumowująca opinia XIX-wiecznego autora:

[...] Cecylia Renata, obdarzona zdrowym rozsądkiem, zachowująca się ściśle w przyzwoitych płci swojej przepisanych granicach, posiadająca wszystkie cnoty osobę jej stanu i urodzenia zdobiące, starała się być dobrą żoną, troskliwą o dzieci matką, szanującą spokojność króla i swoją, niewdawała się w sprawy państwa zostawując mądrości męża takowych bezpośredni kierunek⁸³⁷.

W powstałym w połowie XIX wieku artykule, którego bohaterką nie była najbardziej popularna w historiografii władczyni, podkreśla się, że mądra, cnotliwa królowa powinna poprzestawać na naturalnie przypisanej jej roli żony i matki. Podobną ocenę Cecylii Renaty znajdujemy w dotyczącym Marii Ludwiki szkicu Szujskiego. O pierwszej żonie Władysława IV historyk pisze: „pocziwa, spokojna, rządna i ceniąca pieniądź królowa”⁸³⁸.

Wśród kobiet władzy przedstawianych przez historyków przede wszystkim jako żony są również żony niechciane, w pewien sposób odrzucone przez mężów. Należą do nich dwie żony Zygmunta Augusta, Elżbieta Habsburżanka i Katarzyna Habsburżanka.

Wzmianki o pierwszej z władczyń znajdujemy w *Pamiętnikach o królowej Barbarze* Michała Balińskiego. Autor pisze w nich o **Elżbiecie**, że była „piękna i cnotliwa”⁸³⁹, natomiast Zygmunt August nie doceniał w pełni jej zalet z powodu intryg Bony⁸⁴⁰. Elżbieta Habsburżanka (określana w dziele jako Elżbieta Rakuska) występuje też w *Jagiellonkach polskich w XVI. wieku* A. Przeddzieckie-

⁸³⁴ *Ibidem*, s. 353–355.

⁸³⁵ *Ibidem*, s. 360.

⁸³⁶ *Ibidem*.

⁸³⁷ *Ibidem*, s. 361.

⁸³⁸ J. Szujski, *Marya Ludwika Gonzaga...*, s. 75.

⁸³⁹ M. Baliński, *Pamiętniki...*, t. I–II, s. 18.

⁸⁴⁰ *Ibidem*, t. I, s. 21.

go. W wielokrotnie przywoływanej już publikacji zamieszczono niewiele informacji o pierwszej żonie Zygmunta Augusta. Historyk wręcz stwierdza: „Bardzo mało szczegółów podają nam dotychczas znane źródła o pobycie młodej królowej w Wilnie”⁸⁴¹. Autor *Jagiellonek polskich* określa Elżbietę jako „piękną”⁸⁴² i cytuje opinie współczesnych o jej chorobie⁸⁴³. Pochlebnie o urodzie Elżbiety wypowiada się też Józef Szujski. W jego artykule o żonach Zygmunta Augusta zawarte są uwagi, że Elżbieta Habsburżanka „jaśniała pięknnością... a przymiotów jej duszy i serca nie mogą dosyć nachwalić się współcześni”⁸⁴⁴. Nieco inaczej niż inni autorzy Szujski ocenia relację Elżbiety i Zygmunta Augusta. Historyk uważa, że młody król przekonał się o intrygach matki, dążącej do skłócenia go z żoną. Według jego opinii fakt pochowania Barbary Radziwiłłówny w Wilnie obok Elżbiety ma świadczyć o tym, że król jednak kochał również pierwszą żonę⁸⁴⁵.

Siostra Elżbiety – **Katarzyna Habsburżanka** (Mantuańska) również nie zaznała szczęścia w małżeństwie z Zygmuntem Augustem. Uwagi o tej królowej zamieścił K. Wł. Wójcicki w opracowaniu *Niewiasty polskie. Zarys historyczny*. Zaznacza się w nich wyraźna niechęć autora do przedstawianej władczyni. Historyk twierdzi, że królowa była tak bardzo nie lubiana przez naród, że rozpowszechniano (niecytowane przez innych historyków) pogłoski o niej, według których sama spowodowała poronienie⁸⁴⁶. O negatywnym zaś stosunku, mimo początkowych starań, Zygmunta Augusta do swej trzeciej żony Szujski pisze, że Katarzyna Habsburżanka „nie pierwszej już młodości, otyła, nie odpowiadała [...] wybrednemu gustowi króla”⁸⁴⁷.

Szerszą charakterystykę tej władczyni zamierzał ukazać Aleksander Przezdziecki w *Jagiellonkach polskich w XVI. wieku*. Prezentację Katarzyny Habsburżanki historyk rozpoczął w III tomie. Udało mu się jednak przedstawić tylko starania o rękę wdowy po księciu mantuańskim, przybycie Katarzyny do Polski i królewskie wesele⁸⁴⁸. W tomie IV *Jagiellonek polskich* autor dodał jeszcze kome-

⁸⁴¹ A. Przezdziecki, *Jagiellonki...*, t. I, s. 158.

⁸⁴² *Ibidem*, t. I, s. 122.

⁸⁴³ *Ibidem*, t. I, s. 158.

⁸⁴⁴ J. Szujski, *Trzy żony Zygmunta...*, s. 113.

⁸⁴⁵ *Ibidem*, s. 114.

⁸⁴⁶ K. Wł. Wójcicki, *Niewiasty polskie...*, s. 282.

⁸⁴⁷ J. Szujski, *Trzy żony Zygmunta...*, s. 123. Trochę dziwić może ten sąd o wieku królowej, gdyż Katarzyna Habsburżanka, urodzona 15 września 1533 roku, w momencie ślubu 29 lipca 1553 roku ze starszym od niej o trzynaście lat Zygmuntem Augustem miała lat niespełna 20, a kiedy została całkowicie odtrącona przez króla w roku 1558 – 25. Artykuł jest nieukończony. Znacznie pełniejszy portret Katarzyny Habsburżanki zamieścił Szujski w *Dopełnieniu do Jagiellonek polskich XVI wieku*.

⁸⁴⁸ A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie...*, t. II, s. 22–28.

tarz do portretu Katarzyny⁸⁴⁹. Rozpoczęte przez Przeddzieckiego dzieło podjął po jego śmierci Józef Szujski⁸⁵⁰, który nadał Katarzynie Habsburżance cechy indywidualne. W jego przekazie, trzecia żona Zygmunta Augusta dążyła do posiadania wpływów politycznych, które pomagałyby interesom austriackim, chciałyby również pozostawać w dobrych stosunkach z królową Boną⁸⁵¹. Później, jak pisze historyk, zrozumiała, „że jedyną dla niej rolą jest, pozorna przynajmniej zupełna bierność”⁸⁵². W jej przedstawieniu pojawiają się rysy czyniące z Katarzyny bohaterkę tragiczną. Pragnienie, by podobać się królewskiemu małżonkowi, upozorowane (najprawdopodobniej) oczekiwanie potomka⁸⁵³, rozważania, czy pozostać w Polsce, czy wrócić do rodzinnej Austrii, pokora i żal wobec planowanego przez Zygmunta Augusta rozwodu⁸⁵⁴, wreszcie pelen godności testament wraz z zaznaczającymi się w niej pewną goryczą i szlachetnością⁸⁵⁵ składają się na wizerunek Katarzyny jako kobiety nieszczęśliwej, uwikłanej w wielką politykę, choć niebiorącej w niej czynnego udziału.

Ofiarą wielkiej polityki jest również w pewnym sensie **Anna Jagiellonka**. Cieszyła się ona niewątpliwie większym zainteresowaniem historyków niż Habsburżanki, Elżbieta i Katarzyna, ale w odróżnieniu od ostatnio wymienionych władczyń, występujących w historiografii prawie wyłącznie jako niechciane żony, Jagiellonka podejmowała działania, które pozwalają ją traktować nie tylko jako narzuconą Stefanowi Batoremu żonę, ale także fundatorkę Kościoła⁸⁵⁶.

⁸⁴⁹ „Portret królowej Katarzyny Rakuskiej (w tomie II. Jagiellonek polskich) odfotografowany jest także z miniatury olejnej Kranacha; nosi na sobie te same charakterystyczne piętno szpetności, które znajdujemy we wszystkich rycinach, i w portrecie spólczesnym darowanym niegdyś Szkole sztuk pięknych w Krakowie przez kanonika hr. Sierakowskiego” – *ibidem*, t. IV, s. VIII.

⁸⁵⁰ W przypisie Szujski zaznaczył, że w pierwszej części rozprawy zacytował nieukończony rozdział Przeddzieckiego i podał, że w jego dopelnieniu posłużył się m.in. notatkami zmarłego historyka (*ibidem*, t. V, s. LXXIX, przypis 1).

⁸⁵¹ *Ibidem*, t. V, s. LXXXII.

⁸⁵² *Ibidem*, t. V, s. LXXXIV.

⁸⁵³ *Ibidem*, t. V, s. XC.

⁸⁵⁴ *Ibidem*, t. V, s. CX–CXXVI. Kwestia rozwodu z Katarzyną stała się *idée fixe* króla, który marzył, że jeszcze będzie mieć potomka. Przypominał sobie swojego pradziada Jagiełłę, który dopiero z czwartej żony doczekał się synów. Zygmunt August w narracji Szujskiego to człowiek, który popadł w prawdziwy konflikt wewnętrzny, konflikt sumienia, miał dylematy natury religijnej związane z rozwodem. Nie wyobrażał sobie normalnego pożycia z Katarzyną, a jednocześnie dręczył go fakt braku następcy. Te wahania i niepokoje monarchy zajmują dużą część rozważań Szujskiego.

⁸⁵⁵ *Ibidem*, t. V, s. CXXX.

⁸⁵⁶ Anna Jagiellonka jest zatem „mniej typową żoną niechcianą”, dlatego omawiam ją później niż pierwszą i trzecią żonę Zygmunta Augusta.

W historiografii doby romantyzmu postać Anny obecna jest w kilku przedstawionych już opracowaniach książkowych i samodzielnych artykułach jej poświęconych. W *Niewiastach polskich* Wójcicki nazywa ją „świętych cnót matroną”⁸⁵⁷ i kreuje na gotową na wszelkie poświęcenia dla Polski spadkobierczynię Jagiellonów z pokorą znoszącą swój mało efektowny los⁸⁵⁸. W przekazie Wójcickiego Jagiellonka była przy tym szanowana przez męża i uwielbiana przez naród, jak żadna inna polska królowa, która panowała po niej⁸⁵⁹. W piątym, uzupełnionym przez Szujskiego tomie *Jagiellonek polskich w XVI. wieku*⁸⁶⁰, Anna pokazana jest jako kobieta szlachetna, pobożna⁸⁶¹, przywiązana do katolicyzmu. Nie chciała wcześniej wyjść za mąż, ponieważ starający się o nią byli protestantami⁸⁶². Historyk ukazuje relacje ostatniej Jagiellonki z siostrami i bratem. Anna przekonuje Zygmunta Augusta, że powinien zgodzić się na małżeństwo jej młodszej siostry, Katarzyny, mimo że to Anna jako starsza powinna wcześniej wyjść za mąż. Królowa boleśnie przeżywa uwięzienie, a potem śmierć Katarzyny, pozostaje oddana jej dzieciom, Zygmuntowi i Annie. Historyk pisze o roli, jaką Anna Jagiellonka odegrała w czasie trzech bezkrólewíów⁸⁶³, o tym, jak przyczyniła się do wyboru Henryka Walezego⁸⁶⁴, jak szlachetnie broniła sługi Henryka już po jego ucieczce⁸⁶⁵. Małżeństwo ze Stefanem Batorym, w opinii Józefa Szujskiego, nie stworzyło jej możliwości uczestniczenia we władzy⁸⁶⁶, królowa jednak umiała wy-

⁸⁵⁷ K. Wł. Wójcicki, *Niewiasty polskie...*, s. III.

⁸⁵⁸ *Ibidem*, s. III–IV.

⁸⁵⁹ *Ibidem*, s. V.

⁸⁶⁰ A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie w XVI. wieku. Uzupełnienia, rozprawy, materiały głównie z Ces. tajnego Archiwum Wiedeńskiego czerpane przez Alexandra hr. Przezdzieckiego przeznaczone na dodatkowy Tom V. Z pozostałości autora wydał i dopełnił dr Józef Szujski*, Kraków 1878.

⁸⁶¹ „Anna jest tak pobożna, że wskutek umartwień zapadała na zdrowiu, nie mogła sobie życzyć śmiesznego prawie związku z awanturnicznym księciem, przedzierzgniętym z protestanta w bezprawnego administratora katolickich biskupstw” – *ibidem*, t. V, s. CLXXI–CLXXII.

⁸⁶² „Wszakże, jak na przekorę znaczyły się Annie co chwila śluby małżeńskie z różnowercami” – *ibidem*, t. V, s. CLXXVI.

⁸⁶³ „Pomimo zwycięstwa zasady elekcyjności, Infantka Anna, ostatnia z rodu Jagiellonów powinna była odegrać rolę w pierwszym bezkrólewíu, odegrała ją też, jak odegrała w dwóch następnych. W pierwszym atoli była to rola prześladowanej i uciemiężonej tém bardziej, im ważniejszą w niej czuto osobistość, jakby zazdrosny o swój przywilej naród, dynastyczność jeszcze w kobiecie prześladować postanowił. W drugim Infantka wróciła do łaski i powszechnej miłości narodu: w trzecim była powagą uznaną i czynną” – *ibidem*, t. V, s. CXC VII–CXC VIII.

⁸⁶⁴ *Ibidem*, t. V, s. XCCXIV.

⁸⁶⁵ *Ibidem*, t. V, s. XCCXXII.

⁸⁶⁶ *Ibidem*, t. V, s. CCXLVIII.

pełnić sobie życie z pożytkiem dla Kościoła, państwa i bliźnich⁸⁶⁷. Opis jej śmierci w okolicznościach tak różnych od tych, które towarzyszyły śmierci jej matki, staje się okazją do zaprezentowania sądów i oceny królowej zarówno przez jej współczesnych, jak i piszącego o niej z wielką sympatią historyka⁸⁶⁸.

Annie Jagiellonce poświęcona jest również nieukończona monografia Juliana Bartoszewicza⁸⁶⁹, mieszcząca się w jego zainteresowaniach życiorysami znanych postaci historycznych. Pracę nad nią rozpoczął historyk we wrześniu 1860 roku, druk planowany był na rok 1861, ostatecznie ukazała się ona dopiero po śmierci autora w zbiorowym wydaniu jego dzieł⁸⁷⁰. Opowieść o Annie Jagiellonce rozpoczyna Bartoszewicz od przedstawienia zabiegów matrymonialnych o Katarzynę Jagiellonkę połączonych z próbą starań również o Annę, a kończy na koronacji, poślubieniu Stefana Batorego i krótkiej charakterystyce ich małżeństwa. W ujęciu Bartoszewicza Anna godzi się na swój los. Jej smutek pogłębia się, kiedy siostra Katarzyna wyjeżdża do Szwecji⁸⁷¹. Nękana różnymi chorobami⁸⁷², narażona na usiłowania niefortunnych kandydatów do jej ręki⁸⁷³, potrafi jednak troskę o najbliższych uczynić ważniejszą od troski o los własny. Historyk pisze o niej „zacna Jagiellonka”⁸⁷⁴ i tak charakteryzuje jej postawę: „Całe było szczęście dla biednej

⁸⁶⁷ *Ibidem*, t. V, s. CCXLIX.

⁸⁶⁸ „Pochwałom podanym przez księdza Piotra Skargę, zgodnie wtórzą świadectwa współczesnych o zmarłej piszących. Czy Bielski, czy Heidenstein, czy Piasecki, każdy ma o niej dobre słowo. I sąd dzisiejszy historyczny, [...] nie może być surowszym dla Anny Jagiellonki. [...] Nie może jej przypisać zdolności wyższych i politycznej ambicji, jaką się niektóre kobiety odznaczały w historii, ale wszędzie przypisać jej musi chęci godziwe, motywy czerpane z sumienia pełnego pobożnej myśli, szanowanie wysokiego stanowiska, na którym zostawała.

[...] Gospodarnością słynęła królowa, jak słynęła dziełami pobożności. W ciągu życia, z zahukaną córką, z nieśmiałą i zaniedbaną siostrą, z osieroconą i krzywdzoną Infantką, rośnie ona w postać historyczną, świadomą, czego chce i gdzie dąży, nabiera pewności pani i królowej” – *ibidem*, t. V, s. CCLXI–CCLXII.

⁸⁶⁹ J. Bartoszewicz, *Anna Jagiellonka. Dwa tomy w jednym*, [w:] idem, *Dzieła*, t. XI, Kraków 1882.

⁸⁷⁰ *Ibidem*, s. 7–8. W pochodzącym *Od wydawcy* wprowadzeniu zwrócono uwagę na to, że gdyby *Anna Jagiellonka* została wydana wcześniej, mogłaby być traktowana jako dzieło źródłowe. Po opublikowaniu *Jagiellonek polskich w XVI. wieku* Przewdzieckiego tę pozycję straciła. Autor wprowadzenia zastanawia się również nad tym, dlaczego Bartoszewicz nie ukończył swego dzieła.

⁸⁷¹ „[...] najsmutniejsze życie zaczynało się teraz dla Anny. Straciła przyjaciółkę, jedyną towarzyszkę najdroższą chwil sierocy” – *ibidem*, t. I, s. 29.

⁸⁷² *Ibidem*, t. I, s. 56–57.

⁸⁷³ *Ibidem*, t. I, s. 28–29, 60.

⁸⁷⁴ *Ibidem*, t. II, s. 467. Bartoszewicz wielokrotnie używa tego przymiotnika w odniesieniu do Anny Jagiellonki („zacna osamotniona królowa” – *ibidem*, t. I, s. 102; „zacna córka kościoła” – *ibidem*, t. II, s. 486).

Annę, że umiała kochać, i że zawsze znalazła kogoś takiego na drodze swojego życia, któremu szczerą przyjaźń warto było poświęcić⁸⁷⁵.

Anna głęboko przeżywała uwięzienie Katarzyny⁸⁷⁶, martwiła się o owdowiałą Zofię⁸⁷⁷ i bolała nad życiem brata, zajętego coraz to nową faworytą⁸⁷⁸. Historyk podaje, że pod koniec życia Zygmunta Augusta Anna pozostawała w biedzie, podczas gdy jego ulubienice opływały w dostatki⁸⁷⁹. Bartoszewicz wprowadza do swego dzieła dość szerokie tło obyczajowe, przedstawia wzajemne relacje w rodzinie królewskiej, osoby przebywające na dworze, zawilosci wielkiej polityki. Wszystko to powoduje, że Anna nie zawsze jest główną postacią w narracji⁸⁸⁰. W pierwszych rozdziałach opracowania była nią niewątpliwie Katarzyna Jagiellonka. Historyk pokazuje, jak Anna, która po śmierci brata stała się „niewolnicą” panów koronnych⁸⁸¹, zaczęła nieśmiało marzyć o polskiej koronie⁸⁸². Jednocześnie jednak oczekiwała, że Zofia brunszwicka przybędzie do Polski i pomoże jej w zdobyciu tronu⁸⁸³.

Opisując samą koronację ostatniej Jagiellonki, Bartoszewicz zamieszcza konkluzję o pozycji kobiet władzy w Polsce. Zgodnie z nią królowa „nie zaciągała żadnych względem narodu swego powinności, była tylko towarzyszką, przyjaciółką królewską”⁸⁸⁴. Życie Anny zmieniło się jednak, gdy została żoną Stefana Batorego i królową. Historyk pisze, że nabrało ono wówczas „majestatu”⁸⁸⁵. Znamienne jest również to, w jaki sposób Bartoszewicz interpretuje postępowanie Batorego wobec żony. Z Anną Jagiellonką widywał się on rzadko, nie dlatego, że nie chciał prawdziwie bliskiej więzi z dużo starszą i narzuconą mu kobietą, ale dlatego, że nie pozwalały mu na to obowiązki króla i wodza⁸⁸⁶. Żenił się zaś niechętnie nie tyle z powodu osoby wybranki, ile braku pociągu do stanu małżeńskiego⁸⁸⁷.

⁸⁷⁵ *Ibidem*, t. I, s. 33.

⁸⁷⁶ *Ibidem*, t. I, s. 32.

⁸⁷⁷ *Ibidem*, t. I, s. 68.

⁸⁷⁸ *Ibidem*, t. I, s. 75.

⁸⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁸⁰ Znacznie pełniejszą charakterystykę bezpośrednią i wielostronną ocenę postaci zawarł J. Szujski w omawianej wcześniej rozprawie.

⁸⁸¹ *Ibidem*, t. I, s. 105.

⁸⁸² *Ibidem*, t. I, s. 119.

⁸⁸³ *Ibidem*.

⁸⁸⁴ *Ibidem*, t. II, s. 472.

⁸⁸⁵ *Ibidem*, t. II, s. 494.

⁸⁸⁶ „Z Anną Jagiellonką rzadko bardzo się widywał, bo albo walczył, więc pilnował się obozów, albo sejmował, albo jeździł po kraju, kiedy np. urządzał odzyskane Inflanty, albo naradzał się ze swoimi przyjaciółmi względem reformy Rzplitej, kreśląc plany, albo wreszcie jeżeli odpoczywał, to na Litwie w okolicach Grodna, które polubił, bo unikał zgielku i wielkiego nagromadzenia się ludzi” – *ibidem*, t. II, s. 494.

⁸⁸⁷ *Ibidem*, t. II, s. 494.

Taka ocena postawy Batorego komponuje się z ogólnym wizerunkiem jego żony. Szlachetna Jagiellonka „męża znakomitego oddała zupełnie Rzplitej”⁸⁸⁸. W przekazie Bartoszewicza córka Zygmunta Starego i Bony spełnia się przede wszystkim w roli żony i opiekunki Kościoła⁸⁸⁹. Nie ma w sobie siły i niezależności swojej matki, która zdominowała męża i dążyła do przejęcia władzy, ale może właśnie dlatego u XIX-wiecznego historyka wzbudza szacunek, współczucie⁸⁹⁰ i sympatię.

Krótkie omówienie pracy Bartoszewicza ukazało się w 1882 roku w „Tygodniku Illustrowanym”. Recenzujący monografię autor wymienia jej zalety, stwierdzając, że została napisana „przystępnie, z właściwą autorowi znajomością przedmiotu, żywo i barwnie”⁸⁹¹. Informuje czytelnika, że dzieło Bartoszewicza powstało przed dwudziestu laty, zanim opublikowano prace Aleksandra Przędzieckiego. Według oceniającego autor *Anny Jagiellonki* w drobiazgowy sposób przedstawił wydarzenia polityczne z epoki królowny, opisał również jej relacje z siostrami i bratem, samą zaś bohaterkę ukazał jako budzącą współczucie ofiarę działań panów koronnych, niezdolną do odegrania niezależnej roli dziejowej⁸⁹².

⁸⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁸⁹ „Królowa najdoskonalej pomagała tej reakcji religijnej. Kościół miał w niej zawsze gorliwą i zacną podporę. Biskupi, a zwłaszcza posłańcy stolicy apostołskiej, oddawali cześć jej pobożnemu natchnieniu” – *ibidem*, t. II, s. 495.

⁸⁹⁰ „zawsze biedna, nieutulona w żalu [Anna Jagiellonka – E.J.-J.]” – *ibidem*, t. I, s. 119.

⁸⁹¹ L. S. W. (Ludomir Ludwik Szczerbowicz-Wieczór), *Przegląd piśmienniczy*. „Anna Jagiellonka przez Jul. Bartoszewicza, dwa tomy w jednym”, Kraków, 1882, „Tygodnik Illustrowany” 1882, t. XIV, seria 3, nr 366, s. 419. Wzmianki o *Annie Jagiellonce* Bartoszewicza ukazały się również w 1877 roku w „Ruchu Literackim” i w 1878 roku w „Tygodniku Powszechnym”.

⁸⁹² Tak jak już zaznaczyłam w rozdziale wstępnym, podstawową bibliografię podmiotową dotyczącą kobiet władzy opracowałam na podstawie *Bibliografii historii Polski* L. Finkla. Niektóre publikacje zamieszczone w bibliografii Finkla nie podają jednak informacji na temat polskich kobiet władzy lub zawierają tylko incydentalne wzmianki związane z tą kwestią, są to np.:

Panowanie Króla JMci Stefana Batorego 1575 (z rękopismów Biblioteki Żaluskich N. 413), [w:] *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*. Wydał K. Wł. Wojcicki, t. 6, Warszawa 1844, s. 39–50 (Anna Jagiellonka);

M. Baliński, *Pamiętniki historyczne do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce XVII wieku*, Wilno 1858 (w odniesieniu do Marii Kazimiery, nr syg. 4085);

K. Milewski, *Pamiętki historyczne krajowe*, Warszawa 1848 (do Marii Kazimiery, 4085);

A. H. Kirkor, *Apolinary Kątski. (Na pamiątkę pobytu jego w Wilnie) przez Jana ze Śliwna*, Wilno 1852 (do Marii Kazimiery, 4085).

Postacią tą zajmował się Bartoszewicz jeszcze w dwóch artykułach: *Elekcja Anny Jagiellonki* oraz *Wyjątek z Pamiętników o Annie Jagiellonce*⁸⁹³. Drugi z nich, w którym historyk pisze o odwiedzinach króla u samotnej Anny, staraniach o jej rękę młodego księcia tokańskiego Ferdynanda i nagłym zwrocie losu w życiu jej siostry, Katarzyny, jest jednocześnie III rozdziałem dwutomowej *Anny Jagiellonki*⁸⁹⁴.

Do tematu tej królowej wrócił również K. Wł. Wójcicki w 1862 roku, kiedy to w „Tygodniku Illustrowanym” zamieścił artykuł o Annie Jagiellonce⁸⁹⁵. Podobnie jak we wspomnianych wcześniej *Niewiastach polskich*, autor pochlebnie wypowiada się o ostatniej Jagiellonce na polskim tronie. Uważa, że była ona zupełnie niepodobna do swej matki, znenawidzonej Bony, a wszystkie największe zalety odziedziczyła po ojcu. Anna doznała wielu upokorzeń i rozczarowań. Jeszcze za życia brata i w czasie pierwszego bezkrólewia cierpiała nędzę. Małżeństwo z Batorym skazało ją na samotność. Osobiste niepowodzenia nie przeszkodziły jednak Annie, zdaniem Wójcickiego, w zaangażowaniu się w działalność dla dobra kraju, a jej śmierć stał się dotkliwą stratą dla narodu. Aby pokazać czytelnikowi, z jakim żalem naród żegnał Annę Jagiellonkę, Wójcicki w zakończeniu swego krótkiego tekstu cytuje fragment z kazania Piotra Skargi. Artykuł ten należy do grupy, wcześniej już omówionych, niewielkich rozmiarami prac Wójcickiego z wyraźnymi elementami pouczającymi i uproszczeniami, których bohaterkami są staropolskie kobiety władzy. Pokazują one, że temat ten wydawał się coraz bardziej interesujący zarówno dla historyków, jak i ówczesnej, czytającej popularne tygodniowe pisma, publiczności.

Anna Jagiellonka pojawia się także w wykorzystywanym już w rozważaniach artykule *Trzy żony Zygmunta Augusta* Józefa Szujskiego, którego publikację autor rozpoczął w odcinkach w 1862 roku. W jego relacji ostatnia Jagiellonka to z jednej strony „biedna stara panna” atakowana przez paszkwilantów⁸⁹⁶, realizująca się w praktykach religijnych i pomocy innym⁸⁹⁷, z dru-

⁸⁹³ J. Bartoszewicz, *Elekcja Anny Jagiellonki*, [w:] *Kalendarz Illustrowany dla Polek*, Warszawa 1862, s. 131–147; idem, *Wyjątek z Pamiętników o Annie Jagiellonce*, [w:] *Józefa Ungra Kalendarz Warszawski Popularno-Naukowy na rok 1866*, s. 49–54. W 1886 roku w „Kłosach” ukazał się krótki tekst na temat Anny Jagiellonki wykorzystujący prace Juliana Bartoszewicza – zob. *Anna Jagiellonka*, „Kłosy. Czasopismo Illustrowane Tygodniowe” 1886, t. XVIII, nr 1119, s. 374–375.

⁸⁹⁴ Por. J. Bartoszewicz, *Anna Jagiellonka...*, s. 42–52.

⁸⁹⁵ K. Wł. Wójcicki, *Anna Jagiellonka*, „Tygodnik Illustrowany” 1862, t. VI, nr 162, s. 173–174.

⁸⁹⁶ J. Szujski, *Trzy żony Zygmunta...*, s. 64.

⁸⁹⁷ „Im smutniej było Annie na świecie, tem chętniej uciekała się do modlitwy, do prawdziwie ascetycznego życia. To też Anna Jagiellonka jest prototypem cnót naszych pań dawnych, nabożeństwa, miłosierdzia, opiekuństwa nad biednymi i choremi” – *ibidem*, s. 53.

giej szlachetna królowa, na której czole błyszczał ostatni blask złotego wieku jagiellońskiego⁸⁹⁸. Historyk pisze o jej zaletach i zasługach⁸⁹⁹, o „patriotycznym”⁹⁰⁰ stosunku do męża, Stefana Batorego, a wcześniej jeszcze o wybraniu jej na infantkę. Stwierdza przy tym, że „o pięćdziesięcioczworoletnią Infantkę o mało nie przyszło do boju, niby o jaką Helenę grecką”⁹⁰¹. Znamienne, że Szujski użył tego samego porównania, które już wcześniej w odniesieniu do Anny Jagiellonki zastosował Jędrzej Moraczewski w *Dziejach Rzeczypospolitej Polskiej*⁹⁰². Niezależnie jednak od wprowadzenia przez historyka faktów, które nadają postaci królowej rysy bardziej smutne niż śmieszne, ostatnia Jagiellonka jawi się w jego pracy jako „sprawiedliwa i bogobojna niewiasta”⁹⁰³. Z kolei w drukowanej w 1863 roku w „Dzienniku Literackim” rozprawie Schmitta Anna usilnie zabiega o poparcie dla syna swej siostry, przeznaczając na ten cel znaczne kwoty⁹⁰⁴.

Anna Jagiellonka, znacznie mniej efektowna niż Jadwiga Andegaweńska, również przedstawiona zostaje w opracowaniach historycznych zawsze korzystnie. Ostatnia Jagiellonka na polskim tronie, nieszczęśliwa i schorowana, kojarzona jest jednak z okresem świetności w polskich dziejach. Anna zamyka, co podkreślają piszący o niej historycy, tak pomyślną dla Polski epokę jagiellońską. Jest ona też symbolem odchodzącej w przeszłość wielkości państwa, a odwoływanie się do chlubnej przeszłości wydaje się szczególnie pożądane dla zniewolonego narodu. Szlachetna Anna Jagiellonka, kochająca rodzinę i ojczyznę, mogła również stać się wzorem pobożnej żony i patriotki, która choć nie znalazła szczęścia w małżeństwie, to potrafiła spełniać się w praktykach religijnych i obowiązkach wobec ojczyzny.

Pozostaje jeszcze **Anna Cylejska** – żona, którą Jadwiga przed śmiercią „zaleciła” Jagielle⁹⁰⁵. Postać ta wprowadzona została właściwie jedynie do monografii *Jadwiga i Jagiello 1374–1413*. Z dzieła Karola Szajnochy dowiadujemy się tylko,

⁸⁹⁸ *Ibidem*, s. 38. W podobny sposób o roli Anny Jagiellonki pisał K. Wójcicki w *Niewiastach polskich*.

⁸⁹⁹ „A pomimo tego smutnego stanu kasy panieńskiej, królowna Anna potrafiła przez oszczędność i rządność własnym kosztem dokończyć budowy mostu na Wiśle pod Warszawą, i drugiego w Wilnie, potrafiła pamięć matki swej uczcić pięknym w Barze grobowcem” – J. Szujski, *Trzy żony Zygmunta...*, s. 54.

⁹⁰⁰ *Ibidem*, s. 65.

⁹⁰¹ *Ibidem*, s. 62.

⁹⁰² Por. J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej...*, t. V, s. 109. Zob. również wcześniejsze uwagi w pracy.

⁹⁰³ *Ibidem*, s. 71.

⁹⁰⁴ H. Schmitt, *Zabiegi domu rakuskiego...*, „Dziennik Literacki” 1863, nr 103, s. 821.

⁹⁰⁵ K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiello...*, t. III–IV, s. 496.

że Anna miała nieszczęśliwe dzieciństwo i nie odznaczała się urodą⁹⁰⁶. Jej przyjazd do kraju, ślub z Jagiełłą i koronacja były traktowane przez naród jako przejaw sprawiedliwości dziejowej⁹⁰⁷.

* * *

W stosunku do historiografii doby późnego oświecenia po roku 1830 następuje wyraźny wzrost zainteresowań tematem kobiet władzy u polskich historyków. Motyw ten w większym stopniu obecny jest we wszystkich powstałych wtedy syntezach historycznych. Ich autorzy w wielu przypadkach nie wprowadzają postaci kobiecych tylko jako uzupełnienie informacji o mężczyznach, z którymi były związane (w taki sposób wiele kobiet władzy zaistniało w *Historii narodu polskiego* Naruszewicza), ale zdecydowanie nadają im rysy indywidualne, akcentują również ich udział w rządach. Historycy zdają się interesować kobietami dla nich samych, tworzą oceniające je charakterystyki, w których znaleźć można uwagi na temat wyglądu zewnętrznego polskich władczyń. Wzmianek o urodzie królowych i księżnych nie ma wprawdzie u Lelewela czy Schmitta (w syntezie Bartoszewicza występuje tylko jedno, podane na zasadzie cytowania cudzej opinii, odniesienie do zewnętrzności Marii Judyty), ale już w dziełach Moraczewskiego i Szujskiego sądów o powierzchowności władczyń jest nieco więcej niż w syntezach Naruszewicza i Bandtkiego. Jędrzej Moraczewski oceniał pod tym względem Jadwigę Andegaweńską, Annę Cylejską, Elżbietę Granowską, Zofię Holszańską, Bonę i Barbarę Radziwiłłównę, z kolei Józef Szujski: Jadwigę Andegaweńską, Elżbietę Granowską, Bonę, Elżbietę Habsburżankę, Barbarę Radziwiłłównę i Marię Kazimierę. Oceny te były przy tym zwykle ogólne i skrajne: brzydka Anna Cylejska, „brzydka i pomarszczona” Elżbieta Granowska i piękne pozostałe wymienione władczynie. Za wyjątkiem Bony, w przypadku której historycy akcentują kontrast między urodą a charakterem, i Marii Kazimierze charakterystyka zewnętrzna potwierdza niejako piękne wnętrze królowej. Model pięknej i oddanej narodowi monarchini zdaje się przeciwieście społecznie pożądany. Odznaczająca się przymiotami ducha, a przy tym urodziwa królowa zyskiwała sobie przychylność poddanych i rozbudzała wyobraźnię czytelników. Można przyjąć, że taki obraz władczynie odzwierciedlał też romantyczne dążenia do idealnego piękna.

Autorzy syntez historycznych powstałych w okresie międzypowstaniowym – poza Bartoszewiczem, który swoje dzieło doprowadził do początków rozbicia dzielnicowego – szerzej pisali o Jadwidze Andegaweńskiej, Bonie, Marii Ludwice, Marii Kazimierze, ale też o Ryksie i Agnieszce. Zasadniczo, historycy więcej

⁹⁰⁶ *Ibidem*, t. III–IV, s. 493–495.

⁹⁰⁷ *Ibidem*, t. III–IV, s. 499.

miejsca, zapewne ze względu na dostępność tekstów źródłowych i ówczesny stan badań, poświęcali żonom Jagiellonów niż Piastów. We wszystkich pracach dominuje ten sam uniwersalny schemat wprowadzenia postaci – małżeństwo zawierane przez panującego.

Spośród pełniej ukazanych kobiet władzy największą przychylność autorów syntez zdobyła sobie Jadwiga Andegaweńska. W analizowanych pracach jawiła się ona jako wzór szlachetnej kobiety umiejącej dobro państwa przedłożyć nad własne. Jednoznacznie oceniono również Bonę i Marię Kazimierę. Obie skrytykowano zarówno jako żony posiadające władzę nad mężami i nadmiernie dążące do udziału w rządach, jak też matki. Negatywnie przedstawiona została również Agnieszka, żona Władysława Wygnańca. Historycy zarzucali jej dumę, nienawiść do Polaków, a Bartoszewicz również niewierność małżeńską. Pewna ambiwalencja w sądach autorów syntez zaznaczyła się w odniesieniu do Marii Ludwiki i Ryksy. Pierwsza nie doczekała się pozytywnej opinii w narracji Lelewela i Schmitta. W dziełach Moraczewskiego i Szujskiego pokazywana była jednak wielowymiarowo, także z zaakcentowaniem jej zasług dla Rzeczypospolitej. Ryksę⁹⁰⁸ zaś, potępianą przez Lelewela i Schmitta, mniej surowo ocenili Moraczewski, Szujski i Bartoszewicz. Szujski np. twierdzi, że królowa stała się „ofiara nienawiści”, a Bartoszewicz zauważa, że była pobożna i kochała syna.

W omawianym okresie historycznym powstało również kilka dzieł poświęconych kobietom władzy i wiele artykułów zamieszczonych w różnych czasopiśmie. I to właśnie monografie oraz samodzielne rozprawy dowodzą prawdziwego zainteresowania tematyką kobiecą. W monograficznych pracach pojawiają się wizerunki Jadwigi Śląskiej (w jednym opracowaniu), Jadwigi Andegaweńskiej, Bony, Elżbiety Habsburżanki, Barbary Radziwiłłówny, Katarzyny Habsburżanki, Anny Jagiellonki. Wspomniane w nich są również Elżbieta Łokietkówna i Elżbieta Bośniaczka⁹⁰⁹. Większość autorów dłuższych publikacji (Szajnocha, Przędziecki, Szujski, Bartoszewicz i Wójcicki) wydała w okresie między powstaniem także krótsze prace w ówczesnie ukazujących się czasopiśmie. Ich bohaterkami były w przeważającej mierze te same władczynie, które ukazano w dziełach monograficznych. Dodatkowo w rozprawach i artykułach pojawiły się również Kinga (jeden szkic Szajnochy), Elżbieta Rakuszanka, Helena Iwanowna (bohaterka jedynej rozprawy Juliana Bartoszewicza), Cecylia Renata (jedna dłuższa praca

⁹⁰⁸ O dwóch tradycjach przedstawiania Ryksy pisała Małgorzata Delimata. Zob. eadem, *Polscy historycy doby romantyzmu o królowej Polski Rychezie. W kręgu mitów historycznych*, „Res Historica” 2013, nr 35, s. 11–30.

⁹⁰⁹ Niewielkie wzmianki znaleźć można i o Cecylii Renacie (*Niewiasty polskie Wójcickiego*), Annie Cylejskiej, Elżbiecie z Pileckich Granowskiej, Zofii Holszańskiej (*Jadwiga i Jagiełło Szajnochy*) i Agafii, żonie Konrada Mazowieckiego (*Życie św. Jadwigi. Małżonki Henryka Brodatego, władcy na Wrocławiu i Szlązku Lipnickiego*).

Dobieckiego), Maria Ludwika Gonzaga i Maria Kazimiera Sobieska. W niewielkim stopniu zaznacza swą obecność w tej narracji historycznej Eleonora Habsburżanka.

Zarówno monografie, jak i artykuły, jakkolwiek przynoszą pogłębienie charakterystyki prezentowanych bohaterek, nie zmieniają radykalnie ich oceny w stosunku do przedstawienia postaci kobiecych w syntezach historycznych doby romantyzmu i omawianego wcześniej późnego oświecenia. Uzupełnienia wizerunków polskich kobiet władzy dotyczą i opisu ich zewnętrzności, i wprowadzenia w większym stopniu elementów budujących ich portrety psychologiczne. I tak np. w pracy K. Wójcickiego znajdujemy szczególny opis urody Marii Ludwiki, najdokładniej piękność Marii Kazimiery ukazuje K. Dobiecki, ten sam autor wzbogaca charakterystykę Cecylii Renaty o nowe rysy zewnętrzne, a ogólny sąd o wyglądzie Katarzyny Habsburżanki wprowadza J. Szujski. Autorzy prezentowanych prac zachowują w zasadzie pewną jednomyślność w opiniach o polskich królowych i księżnych. Wszystkie szerzej ukazywane polskie kobiety władzy można przyporządkować do dwu grup: władczyń zdecydowanie pozytywnych i władczyń zdecydowanie negatywnych.

W porównaniu z późnym oświeceniem w historiografii polskiej doby romantyzmu temat kobiet władzy podejmowany był częściej i w sposób pełniejszy. Na zainteresowanie wątkami kobiecymi wpłynął niewątpliwie sam klimat epoki i jej idee oraz talent i wrażliwość Karola Szajnochy – historyka, który wiele ze swoich znakomitych szkiców poświęcił właśnie kobietom władzy.

Oprócz Karola Szajnochy, najwięcej prac o kobietach napisali Aleksander Przezdziecki, Julian Bartoszewicz, Kazimierz Wójcicki i Józef Szujski, który swą twórczość historyczną rozwinął w epoce następnej. Dla żadnego z wymienionych zagadnienie kobiet władzy nie stanowiło jedyne go kierunku badawczego, jakkolwiek prace reprezentujące tę tematykę zajmowały ważne miejsce w ich dorobku, np. za największe dzieło Szajnochy uznawana jest monografia *Jadwiga i Jagiełło*. Recenzje prac poświęconych kobietom władzy, wypowiedzi polemiczne, nawiązania piszących autorów do poprzedników wyraźnie dowodzą, że temat kobiet władzy wzbudzał w historiografii polskiej doby romantyzmu wyraźne zainteresowanie i zaistniał jako zagadnienie badawcze.

ROZDZIAŁ III

STAROPOLSKIE KOBIETY WŁADZY W HISTORIOGRAFII OKRESU POZYTYWIZMU

Kolejnym punktem zwrotnym w dziejach polskiej historiografii stał się upadek powstania styczniowego i podjęte przez władze działania o charakterze odwetowym. Zaznaczyły się one na ziemiach zaboru rosyjskiego, ich przejawem była m.in. likwidacja Szkoły Głównej (1869). Utworzono Cesarski Uniwersytet Warszawski, w którym językiem wykładowym został rosyjski, postępowała rusyfikacja szkół i urzędów. Pogorszyły się również warunki dla polskiej pracy naukowej w zaborze pruskim, gdzie władze nasiliły politykę germanizacyjną. Nadal dużą rolę odgrywały czasopisma, których redakcje zastępowały w pewien sposób stowarzyszenia naukowe¹.

Polska historiografia tych czasów kształtuje się pod wpływem ścierania poglądów dwu szkół historycznych: krakowskiej i warszawskiej. Pierwsza z nich powstała w Galicji cieszącej się największą autonomią. Tworzący ją historycy uważali, iż Polacy sami są winni upadku dawnej Rzeczypospolitej, a nieszczęścia, jakie spadły na nasz kraj to pokuta dla narodu². Główni przedstawiciele krakowskiej szkoły to: ks. Walerian Kalinka (1826–1886)³, Józef Szujski (1835–

¹ A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 123. Zob. również: A. Toczek, *Czasopisma historyczne i kryptohistoryczne w Polsce w okresie pozytywizmu, neoromantyzmu i modernizmu*, [w:] *Historia ciągłość i zmiana. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Maternickiemu*, red. nauk. M. Hoszowska, J. Pisulińska i P. Sierżęga, Rzeszów 2016, s. 355–372.

² O wpływie historycznej szkoły krakowskiej na świadomość narodową i społeczną Polaków zob. *Spór o historyczną szkołę krakowską. W stulecie katedry historii Polski UJ 1869–1969*, red. C. Bobińska i J. Wyrozumski, Kraków 1972. Patrz również: W. Smoleński, *Szkoły historyczne w Polsce. (Główne kierunki poglądów na przeszłość)*, przedmowa A. Rembowskiego, Warszawa 1898; A. F. Grabski, *Metodologiczne problemy tzw. krakowskiej szkoły historycznej*, [w:] idem, *Orientacje polskiej myśli historycznej. Studia i rozważania*, Warszawa 1972, s. 301–340; K. Grzybowski, *Szkoła historyczna krakowska*, [w:] *Polska myśl filoficzna i społeczna*, red. B. Skarga, t. II, Warszawa 1975, s. 535–592.

³ Na temat życia i twórczości W. Kalinki zob. np. W. Smoleński, *Stanowisko W. Kalinki w historiografii polskiej*, Warszawa 1887; S. Tarnowski, *Ks. Walerian Kalinka*, Kraków 1887; J. Mrówczyński, *Ksiądz Walerian Kalinka. Życie i działalność*, Poznań 1973; A. Wierzbicki, *Kalinka Walerian*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 212–213.

1883), Michał Bobrzyński (1849–1935) i Stanisław Smolka (1854–1924). Uważany za ojca duchowego szkoły krakowskiej, ks. Kalinka krytykowany był za pesymizm i roztaczanie przed Polakami katastroficznych wizji przeszłości. Historyk jednak, pokazując błędy i wady narodowe, wskazywał jednocześnie drogę odnowy.

Drugim ośrodkiem historycznym na ziemiach zaboru austriackiego był Lwów. Historycy lwowscy nie wypracowali własnej koncepcji na temat upadku Polski, nie dążyli do stworzenia nowej syntezy dziejów, starali się za to przedstawiać przeszłość precyzyjnie i z wykorzystaniem wszystkich źródeł. Za twórcę szkoły lwowskiej⁴ uważany jest Ksawery Liske (1838–1891)⁵.

Równoległe ze szkołą krakowską i lwowską pod koniec lat 70. XIX wieku powstała na ziemiach zaboru rosyjskiego tzw. szkoła warszawska. Jak pisze Andrzej F. Grabski, można o niej mówić i jako o kierunku historiograficznym, i jako o środowisku historycznym⁶. Historycy, którzy ją stworzyli najczęściej nie wyznawali jednakowych poglądów⁷. Szkoła warszawska powstała w opozycji do krakowskiej. Krakowska teoria upadku została zastąpiona w szkole warszawskiej tzw. teorią odrodzenia w upadku, zgodnie z którą u schyłku dawnej Rzeczypospolitej nastąpiły pozytywne zmiany we wszystkich dziedzinach życia społecznego, także w charakterze mentalnym. Przemiany te zostały drastycznie przerwane przez zaborców, winno się je jednak kontynuować. Tych optymistycznych

⁴ Szkoła lwowska Liskego miała charakter szkoły dydaktycznej, a nie historiozoicznej. W odniesieniu do niej historycy używają różnych określeń. M. Hoszowska pisze o niej: „szkoła Ksawerego Liskego we Lwowie”, zob. eadem, *Polskie szkoły historyczne we Lwowie w perspektywie dydaktycznej: refleksje i postulaty badawcze*, [w:] *Історія та історіки у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення історичного факультету)*, red. L. Zaszkilniak, Lwów 2015, s. 76–77. Badaczka zauważa także w tym samym artykule, iż „zarówno Jerzy Maternicki jak i Tomasz Pawelec widzą większą zasadność używania pojęcia »środowisko« anizeli »szkoła«” – *ibidem*, s. 72. A. F. Grabski stosuje jednak termin „lwowska szkoła historyczna” (idem, *Zarys historii historiografii...*, s. 134). W kontekście biografii Liskego M. Wierzbicka pisze: „twórca lwowskiego ośrodka badań historycznych”, ale stosuje również sformułowanie: „twórca wyróżnionej niekiedy szkoły lwowskiej” (eadem, *Liske Ksawery*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 305).

⁵ Zob. M. Hoszowska, *Pamięć o lwowskich mistrzach – uwagi o historykach XIX i XX wieku*, [w:] *Historia ciągłość i zmiana...*, s. 53–60; A. Kawalec, *Seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego*, [w:] *Historia ciągłość i zmiana...*, s. 77–88; V. Julkowska, *Ksawery Liske (1838–1891)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2007, s. 181–200.

⁶ A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii...*, s. 136.

⁷ Zob. np. A. Stępnik, *Ukraina i stosunki polsko-ukraińskie w syntezach i podręcznikach dziejów ojczyrstych okresu porozbiorowego 1795–1918*, Lublin 1998, s. 145.

pozytywistycznych ideałów nie przyjęli jednak wszyscy historycy warszawscy. Poglądy niektórych z nich były zbliżone do pesymizmu krakowskiej szkoły historycznej. W odróżnieniu od reprezentantów szkoły krakowskiej, skupionych przede wszystkim na przedstawieniu dziejów państwa, historycy warszawscy próbowali ukazywać dzieje społeczeństwa, ze wszystkimi budującymi je warunkowaniami gospodarczymi i kulturalnymi. Konsekwencją tego przeniesienia akcentów badawczych była też zmiana omawianych okresów historycznych, zwrócenie się do badań nad dziejami XVI–XVIII stulecia. Głównymi przedstawicielami warszawskiej szkoły historycznej byli: Tadeusz Korzon (1839–1918), Adolf Pawiński (1840–1896), Władysław Smoleński (1851–1926), Aleksander Rembowski (1847–1906).

Szkoły historyczne funkcjonujące w czasach pozytywizmu nie były wewnętrznie jednolite. W badaniach historycznych zarysowały się dwa wzorce: indywidualistyczny historyzm (dominujący w Galicji) i model historiografii pozytywistycznej (zaznaczający się w środowisku warszawskim). Żaden z tych modeli, ani pozytywistyczny, który skupiając się na polityce wewnętrznej, społeczeństwie i gospodarce, w większym stopniu dotykał sfery prywatnej związanej z kobietami, ani typ historyzmu rankowskiego nie koncentrował się w sposób szczególny na tematyce kobiecej. Jednak w związku z postępującym procesem profesjonalizacji⁸ historii i krytycznym opracowywaniem źródeł pojawiły się w historiografii tych czasów pewne zmiany w ocenie niektórych małżonek władców.

Na początku lat 70. XIX wieku rozpoczęła się dyskusja pozytywistów warszawskich ze środowiskami konserwatywnymi na temat miejsca kobiet w społeczeństwie. W tzw. kwestii kobiecej⁹ wypowiedali się pisarze i publicyści. Domagali się oni zaprzestania dyskryminacji, zreformowania systemu edukacji, popierali dążenia kobiet do osiągnięcia większej niezależności w życiu. Nie doprowadziło to jednak do wyraźnych przeobrażeń mentalnych, społeczna ocena kobiety nadal budowana była w kontekście pełnienia przez nią roli żony i matki.

⁸ Terminu tego używam za Jolantą Kolbuszewską. Zob. eadem, *Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2005, s. 61–80.

⁹ Na temat znaczenia terminu „kwestia kobieca” i poglądów na role kobiet na ziemiach polskich zob. R. Blobaum, „Kwestia kobieca” w *Królestwie Polskim*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2008, s. 37–56.

Syntezy historyczne

Dzieje Polski w zarysie Michała Bobrzyńskiego

Michał Bobrzyński (1849–1935)¹⁰, jeden z twórców szkoły krakowskiej, swoje poglądy na historię Rzeczypospolitej najdobitniej wyraził w syntezie *Dzieje Polski w zarysie*¹¹. Dzieło to, będące zdecydowanym wystąpieniem przeciwko myśli Lelewela¹², stanowiło jednocześnie pierwszą całościową syntezę historii Polski reprezentującą szkołę krakowską, gdyż omówiona już młodzieńcza praca Szujskiego *Dzieje Polski podług ostatnich badań* pozostawała jeszcze pod wpływem idei romantycznych. Rok później, w 1880 roku¹³ krakowska szkoła historyczna wzbogaciła się o nową, drugą syntezę Józefa Szujskiego *Historji polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście*¹⁴.

W poczytnym i czterokrotnie wydawanym za życia autora dziele Bobrzyńskiego¹⁵ polskie kobiety władzy zajmują znacznie mniej miejsca niż we wcześniej omawianych syntezach historycznych. Gdyby nie fakt, że dzieło Bobrzyńskiego wywarło znaczny wpływ na kształtowanie się świadomości historycznej na pol-

¹⁰ Na temat życia i spuścizny M. Bobrzyńskiego zob. np. M. Handelsman, *Michał Bobrzyński*, [w:] idem, *Historycy. Portrety i profile*, Warszawa 1937; W. M. Bartel, *Michał Bobrzyński (1849–1935)*, [w:] *Spór o historyczną szkołę krakowską*, red. C. Bobińska, J. Wyrozumski, Kraków 1972, s. 145–189; W. Łazuga, *Michał Bobrzyński. Myśl historyczna a działalność polityczna*, Warszawa 1982; W. Kaute, „*Synteza dziejów Polski*” Michała Bobrzyńskiego, Katowice 1993.

¹¹ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1879. O wpływie dzieła Bobrzyńskiego na polską myśl historyczną zob. M. H. Serejski, A. F. Grabski, *Michał Bobrzyński i jego „Dzieje Polski w zarysie”*, [w:] M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1986, s. 6.

¹² W. Kaute, *Synteza dziejów Polski...*, s. 46.

¹³ Dążenie Bobrzyńskiego do opublikowania swojego dzieła przed Szujskim przyczyniło się zapewne do pośpieszności w pracy historyka, co z kolei spowodowało np. niedociągnięcia w opisach bibliograficznych, błędy w podawaniu imion czy dat. Nieścisłości występujące w syntezie dostrzegają M. H. Serejski i A. F. Grabski (zob. eidem, *Michał Bobrzyński i jego...*, s. 38, przypis 56). Zwraca na to uwagę również D. Malczewska-Pawelec – zob. eadem, *Dialog o Śląsku. O (nie)zmienności obrazu krainy i jej mieszkańców w polskich syntezach dziejów narodowych epoki zaborów (studium historiograficzne)*, Katowice 2012, s. 313, przypis 31.

¹⁴ J. Szujski, *Historji polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście*, Warszawa 1880. Ta synteza krakowskiego historyka nie będzie przedmiotem mojej analizy, ponieważ motyw kobiet władzy jest w niej znacznie skromniej realizowany niż w *Dziejach Polski podług ostatnich badań* i nie pojawiają się w niej istotne różnice w jego przedstawieniu.

¹⁵ Kolejne wydania: wyd. II: 1880–1881, wyd. III: 1887–1888, wyd. IV: 1927.

skich ziemiach można by je pominąć ze względu na fakt, że temat kobiet potraktowany został przez krakowskiego historyka w zasadzie marginalnie.

W *Dziejach Polski w zarysie* nie uwzględniono kilku żon Piastów z czasów rozbitcia dzielnicowego. Nie ma jednej z żon Bolesława Kędzierzawego¹⁶, Grzymiśławy – żony Leszka Białego, Łucji – żony Władysława Laskonogiego, Ludmiły – żony Mieszka Płatonogiego, Agafii – żony Konrada Mazowieckiego, Anny – żony Henryka Pobożnego, Konstancji i Matyldy – żon Henryka Probusa. Autor nie wspomina również o Małgorzacie – trzeciej żonie Przemysła II, Gucie i Ryksie Elźbiecie – żonach Waclawa II, Wioli Elźbiecie – żonie Waclawa III, Małgorzacie – pierwszej żonie Ludwika Węgierskiego i Katarzynie Opalińskiej – żonie Stanisława Leszczyńskiego, choć do konkurenta Augusta II Mocnego do polskiej korony autor odnosi się z sympatią.

Większość małżonek władców wymieniona została tylko w przypisach, w których Bobrzyński podawał, jako uzupełnienie do tekstu głównego, podstawowe informacje o panującym, czyim był synem, np. „Władysław II najstarszy syn Bolesława Krzywoustego, urodzony z pierwszej jego żony Zbisławy”¹⁷, jakie posiadał żony i dzieci, np. „Mieczysław Stary, trzeci syn Krzywoustego, urodzony z Salomei r. 1131, miał trzy żony: 1) Elżbietę, córkę Beli węgierskiego, 2) Eudoxyą ks. ruską, 3) Adelajdę ks. brabancką. Miał pięciu synów: 1) Odonę, 2) Stefana, 3) Bolesława, 4) Mieczysława, 5) Władysława Laskonogiego”¹⁸. Tylko w przypisach zaistniały w dziele Bobrzyńskiego: Oda – druga żona Mieszka I, żony Bolesława Chrobrego, Judyta Maria – żona Władysława Hermana, Zbysława, Salomea – żony Bolesława Krzywoustego, Elżbieta, Eudoksja – żony Mieszka Starego¹⁹, Gryfina – żona Leszka Czarnego, Ludgarda i Ryksa – żony Przemysła II, Jadwiga Kaliska – żona Władysława Łokietka, Adelajda, Krystyna Rokiczana²⁰, Jadwiga Żagańska

¹⁶ Drugiej żony nie określa z imienia, podaje tylko, że Bolesław Kędzierzawy pozostawił z niej syna Leszka i że była ona córką księcia ruskiego Wszewołoda, zatem jest to Wierzchosława; zob. M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, wyd. 3, t. I, Kraków–Warszawa 1887, s. 168, przypis 2. Większość cytatów i odniesień do tekstu pochodzi z tego wydania (tom II został opublikowany w 1890 roku), które określone zostało jako „zwiększone”. Część przypisów oparta została na wydaniu pierwszym (M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa–Kraków 1879), jeśli różniło się ono od wydania 3.

¹⁷ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski...*, wyd. 3, t. I, s. 168, przypis 1.

¹⁸ *Ibidem*, t. I, s. 170, przypis 1.

¹⁹ M. Bobrzyński pisze o trzech żonach Mieszka Starego – Elźbiecie, Eudoksji i Adelajdzie (zob. *ibidem*, s. 170, przypis 1). Anastazji nie wymienia w syntezie ani A. Naruszewicz, ani J. Bartoszewicz. Jej istnienia nie potwierdza również współczesna historiografia, zob. np. K. Ożóg, *Mieszko III Stary*, [w:] *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. nauk. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 107–114.

²⁰ Określana przez M. Bobrzyńskiego jako „miłośnica króla”, a nie żona – zob. M. Bobrzyński, *Dzieje Polski...*, wyd. 3, t. I, s. 257, przypis 1.

– żony Kazimierza Wielkiego, Anna Cylejska i Elżbieta Granowska – żony Władysława Jagiełły, Elżbieta Rakuszanka – żona Kazimierza Jagiellończyka, Barbara Zapolya – pierwsza żona Zygmunta Starego, Elżbieta Habsburżanka – pierwsza żona Zygmunta Augusta, Konstancja Habsburżanka – druga żona Zygmunta III Wazy, Krystyna Eberhardyna – żona Augusta II Mocnego, Maria Józefa – żona Augusta III Sasa.

Jeśli postać kobieca pojawia się w narracji właściwej, to pierwsza wzmianka o niej, podobnie jak i w innych dziełach historiograficznych, związana jest na ogół z podaniem okoliczności zawarcia małżeństwa przez panującego. W kilku przypadkach autor ukazuje przy tym korzyści, jakie przynosił ślub władcy dla państwa lub dla niego samego, np.:

Przyzwano Kazimierza, który uzyskawszy od cesarza Henryka III pomoc sześciuset niemieckiego rycerstwa, a przez małżeństwo z Maryą Dobrogniewą, córką Władysława Wielkiego, pomoc Rusinów, do Polski zjechał, i osadziwszy się w roku 1040 w jakimś pogranicznym grodzie, dzieło poskromienia buntu i odnowienia państwa i kościoła rozpoczął²¹.

I nieco dalej:

Zadatkem przymierza stało się w r. 1325 małżeństwo królewicza Kazimierza z córką wielkiego księcia litewskiego Gedymina, Aldoną. Dwadzieścia cztery tysiące brańców polskich z głębi Litwy do kraju wróciło²².

Wprowadzone do syntezy kobiety krakowski historyk umiejętnie wykorzystuje również do akcentowania własnych poglądów politycznych na dzieje Rzeczypospolitej. Królowe Anna Habsburżanka, Cecylia Renata czy Eleonora zdają się pojawiać w rozważaniach przede wszystkim po to, aby wykazać prywatę panujących interpretowaną jako zdradę²³, słabość ich charakteru²⁴, czy też szukanie przez

²¹ *Ibidem*, t. I, s. 142.

²² *Ibidem*, t. I, s. 232.

²³ „Polska w rękach Zygmunta III do szwedzko-katolickiej polityki była tylko wygodnym narzędziem, narzędziem, o którego los tak dalece się nie troszczył, że z Anną arcyksiężniczką austriacką zawarł małżeństwo (1592 r.), pomoc Habsburgów dla utrzymania się na tronie szwedzkim odstąpieniem im Polski czy to po swojej śmierci, czy też nawet za życia pragnął sobie okupić, i w tym celu tajemnie z nimi zawierał umowy. Była to już otwarta zdrada kraju, który go na swój tron, dla obrony swoich interesów powołał” – *ibidem*, t. II, s. 165.

²⁴ „Zygmunt w polityce zagranicznej zupełnie wolne miał ręce, Władysławowi krępował je naród przez Zygmunta w przeciwnym kierunku wychowany i popchnięty. Grube zaślepienie religijne senatorów nie pozwoliło im sprawy kościoła od interesu politycznego rozróżnić. Przymierze z protestantami i popierającą ich Francją, małżeństwo z pro-

władcę politycznego oparcia, które nie zawsze było dla Polski najlepsze²⁵. Same zaś żony panujących nie wydają się Bobrzyńskiemu na tyle interesujące, aby uczynić je przedmiotem refleksji. Historyka zajmują bowiem przede wszystkim kwestie ustrojowe, przez ich pryzmat dokonuje on też często oceny małżonek władców.

Bardzo niewiele uwag w *Dziejach Polski w zarysie* dotyczy bezpośrednio kobiet władzy. Wartościujące określenia zastosowane zostały jedynie w odniesieniu do Agnieszki, którą Bobrzyński nazywa „ambitną” i stwierdza, że utwierdzała we Władysławie II dążenie do jedynowładztwa²⁶, Bony – „chytra Włoszka”²⁷, Marii Ludwiki – „mężna małżonka”²⁸, Marii Kazimiery – „próżna [...] i nikczemna”²⁹ i do Barbary Radziwiłłówny – „przecudnej urody, ale nienajlepszej sławy”³⁰. Barbara jest jednocześnie w dziele Bobrzyńskiego jedyną kobietą, której powierchowość została przez autora skomentowana. Wygląd zewnętrzny żadnej innej władczyni, nawet Jadwigi, o której piękności z taką afektacją rozpisywali się autorzy wcześniej opublikowanych syntez i rozpraw, nie został w jakikolwiek sposób przez historyka oceniony. Znamienne jest również to, że Bobrzyński nie przedstawia królowej z sympatią, mimo iż zamieszcza w dziele zestawienie bibliograficzne zawierające panegiryczne wprost *Pamiętniki o królowej Barbarze* Michała Balińskiego i znacznie bardziej chłodny szkic Karola Szajnochy *Barbara Radziwiłłówna*³¹. W jego opinii wdowa po Gasztołdzie i kochanka króla, która później została jego żoną, przyczyniła się do oburzenia szlachty i utraty wiary w Zygmunta Augusta, z którym jeszcze za życia ojca wiązano wielkie nadzieje³².

testantką urażało prawowierność senatorów duchownych. Odrzucili je z oburzeniem, sprzeciwiali się nawet pojęciu Maryi Gonzagi księżniczki de Neyers, którą Richelieu królowi w miejsce palatynówny zalecał, a król ustąpił i ożenił się z Cecylią Renatą córką Ferdynanda II-go Austriaczką. Pokazała się już w tym pierwszym kroku wielka słabość charakteru u Władysława i ta dość częsta fizyczna a zarazem i duchowa ociężałość, która całą energią na rojeniu śmiałych planów trawi a przed czynem zawsze jednakże się cofnie” – M. Bobrzyński, *Dzieje Polski...*, Kraków 1879, s. 369.

²⁵ „Młodzieniaszek, który się niespodziewanie znalazł na tronie bez zdolności, zasługi i wpływów, nie znalazłszy w szlachcie innego poparcie oprócz hałaśliwych i bezmyślnych konfederacyj, szukać przeciw musiał punktu oparcia zewnątrz, a nie mogąc zbliżyć się do Francji z obawy, aby nie utracił popularności, szukał ratunku w austriackim przymierzu, i poślubieniem Eleonory siostry cesarza Leopolda je zapieczętował.” – M. Bobrzyński, *Dzieje Polski...*, wyd. 3, t. II, s. 247.

²⁶ *Ibidem*, t. I, s. 168.

²⁷ *Ibidem*, t. II, s. 61.

²⁸ *Ibidem*, t. II, s. 246.

²⁹ *Ibidem*, t. II, s. 256.

³⁰ *Ibidem*, t. II, s. 81.

³¹ Oba opracowania omówiłam w rozdziale II.

³² M. Bobrzyński, *Dzieje Polski...*, wyd. 3, t. II, s. 80–81.

Trudno byłoby w *Dziejach Polski w zarysie* doszukiwać się szczególnych ról, np. kobiety niosącej pokój, fundatorki Kościoła, matki, które można przyporządkować do kobiet władzy występujących we wcześniej omówionych syntezach oświecenia czy romantyzmu. O św. Jadwidze Śląskiej i św. Kindze autor wspomina tylko raz w narracji – wymienia je wśród świętych i błogosławionych³³. Zupełnie bierna w dziele Bobrzyńskiego jest Anna Jagiellonka, która zaledwie pojawia się w tle elekcji Batorego i którą, „pannę pięćdziesięcioletnią”, przyszły król musiał poślubić³⁴.

Ciekawe stanowisko przyjmuje za to Bobrzyński w odniesieniu do Jadwigi Andegaweńskiej. Prezentując zabiegi Ludwika Węgierskiego dążącego do zapewnienia sukcesji tronu swoim córkom, historyk zaznacza, podobnie jak czynił to wcześniej Szajnocha, że „myśl ta przejmowała wstrętem rycerskie umysły Polaków, którzy nawet w dobrach prywatnych kobiet do dziedziczenia nie przypuszczali [...]”³⁵. W jego ujęciu Jadwiga przyjęta została przez Polaków ze względu na uroczysty pakt zawarty przez Ludwika w Koszycach w 1374 roku i niechęć do Zygmunta, margrabiego brandenburskiego, męża starszej siostry Jadwigi – Marii. Znaczące jest, że autor *Dziejów Polski w zarysie* twierdzi, że Wilhelm zamieszkał z Jadwigą na Wawelu jako prawy małżonek, zatwierdzając ślub zawarty z córką Ludwika Węgierskiego w wieku dziecięcym. W ten sposób krakowski historyk wpisuje się w krąg autorów opowiadających się za skonsumowaniem małżeństwa z Wilhelmem³⁶.

Bobrzyński przywołuje wprawdzie często wspomniany przez historyków gest zrozapczonej Jadwigi, która siekierą próbuje otworzyć sobie drogę do Wilhelma, pisze o błaganiach o pomoc kierowanych do matki, Elżbiety, przed zawarciem małżeństwa z Jagiełłą, ale w jego przedstawieniu Jadwiga jest właściwie tylko „tragiczną ofiarą wyższego celu”³⁷. Autor *Dziejów Polski w zarysie* nie charakteryzuje dokładnie jej stanów emocjonalnych, nie podkreśla poświęcenia – pod tym względem zdaje się zbliżać do opinii Henryka Schmitta twierdzącego, że zgoda Jadwigi na decyzje panów krakowskich wynikała z godności, jaką na siebie przyjęła i nie należy się jej z tego powodu wyjątkowa cześć³⁸. Michał Bobrzyń-

³³ *Ibidem*, t. I, s. 209–210.

³⁴ *Ibidem*, t. II, s. 131.

³⁵ *Ibidem*, t. I, s. 263.

³⁶ Takie stanowisko reprezentował Jędrzej Moraczewski, przeciwko niemu protestowali np. K. Szajnocha i J. Szujski, zob. rozdział II.

³⁷ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski...*, wyd. 3, t. I, s. 267.

³⁸ H. Schmitt, *Zabiegi domu rakuzkiego o koronę polską*, „Dziennik Literacki” 1863, nr 89, s. 709–710; nr 90, s. 716–717; nr 91, s. 724–726; nr 92, s. 732–734; nr 93, s. 741–742; nr 95, s. 756–757; nr 96, s. 765; nr 97, s. 773–774; nr 98, s. 780–781; nr 99, s. 788–789; nr 100, s. 797–798; nr 101, s. 804–806; nr 103, s. 820–822; nr 104, s. 828–830. Zob. rozdział II niniejszej książki.

ski nie przypisuje również królowej wyjątkowych zasług, nawet przy odnotowaniu zapisu dla uniwersytetu, stwierdza, że Jadwiga poczyniła go, będąc „powolną kościołowi”³⁹. Nie możemy zatem uznać, że królowa postąpiła tak np. z powodu zrozumienia dla roli nauki. Tworzący w epoce pozytywizmu historyk, przeciwny wprowadzaniu do nauki kryteriów moralnych i idealistycznemu tłumaczeniu zjawisk, nie gloryfikuje jej postaci, tak jak czynili to autorzy doby romantyzmu (np. Czartoryski, Szajnocha), pomija również te fakty z panowania Jadwigi, które były zwykle eksponowane przez historyków, np. wyprawę na Ruś Czerwoną czy obrosłą legendą troskę o chłopów.

Wyraźnej ocenie Michał Bobrzyński poddaje za to trzy inne polskie władczynie: Bonę, Marię Ludwikę i Marię Kazimierę. Są to zarazem jedyne trzy postaci kobiece w jego dziele, które zyskują samodzielny status, nie są ukazywane tylko w kontekście swoich mężów, a także jedyne w przekazie Bobrzyńskiego kobiety, które mają wyraźny wpływ na rządy. Bona i Maria Kazimiera ukazywane są w sposób zdecydowanie negatywny. Mimo że za czasów Bony dwór królewski krzewił nowe, humanistyczne ideały⁴⁰, a historyk nadmienia również, że królowa dobrze gospodarowała na kresach⁴¹, to jej udział w rządach doprowadził ostatecznie do upadku znaczenia Polski w Europie i utraty powagi tronu⁴². Bobrzyński przypisuje Bonie działania makiaweliczne, twierdzi, że królowa „wywróciła zasady otwartego i szlachetnego postępowania, któremi się dotychczas odznaczała polityka Zygmunta, otoczyła się podłemi kreaturami, które na najwyższe posuwała godności [...]”⁴³. Dążyła przede wszystkim do powiększenia swojego majątku i aby to osiągnąć, zdaniem Bobrzyńskiego, „żaden sposób prowadzący do tego celu złym Bonie nie był”⁴⁴. Prywata, przywłaszczanie sobie dóbr, kupczenie urzędami doprowadziły do wojny kokoszej i przyzwyczyły szlachtę do protestów przeciw uchwalaniu podatków. Sama królowa określana jest jako „znenawidzona powszechnie”⁴⁵, a rozważania jej poświęcone kończy historyk wzmianką o wyjeździe (określonym jako ucieczka) Włoszki ze skarbami⁴⁶. Negatywna ocena królowej wynika niewątpliwie z łamania przez nią zasad, drogiego Bobrzyńskiemu, „państwa prawa”. Krytyczne widzenie Bony wpisuje się w schemat utrwalony w dotychczasowym piśmiennictwie. Żaden z wcześniej prezentowanych autorów syntez (Bandtkie, Lelewel, Moraczewski, Schmitt czy Szujski) nie wyrażał się

³⁹ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski...*, wyd. 3, t. I, s. 286.

⁴⁰ *Ibidem*, t. II, s. 53–54.

⁴¹ *Ibidem*, t. II, s. 61.

⁴² *Ibidem*, t. II, s. 62.

⁴³ *Ibidem*, t. II, s. 61.

⁴⁴ *Ibidem*, t. II.

⁴⁵ *Ibidem*, t. II, s. 80.

⁴⁶ *Ibidem*, t. II, s. 86.

o niej pozytywnie. Taką ciemną legendę drugiej żony Zygmunta Starego kształtowały też monografie, w których występowała i poświęcone jej artykuły (np. prace Kazimierza Władysława Wójcickiego i Józefa Szujskiego). Może jedynie Julian Bartoszewicz, opisując okoliczności śmierci Bony, nadał jej postaci wymiar tragiczny⁴⁷.

Równie krytycznie jak o Bonie Bobrzyński pisał, podobnie jak czynili to omówieni wcześniej historycy, o Marii Kazimierze. Historyk podkreśla głębokie przywiązanie króla do żony, która chciała Jana III „narzędziem swoich kaprysów i poziomych ambicji uczynić”⁴⁸. W swojej argumentacji historyk odwołuje się do, często wykorzystywanego przez innych autorów piszących o Marysienice, faktu obrażenia się przez nią na króla Ludwika XIV. Maria Kazimiera, urażona w swej ambicji odmową uczynienia jej ojca księciem i parem Francji, doprowadziła do zerwania przymierza polsko-francuskiego i związania Polski z Austrią, co nie było zgodne z interesem politycznym kraju⁴⁹. Przedstawiając Marysienkę, Bobrzyński nie charakteryzuje jej już jako matki nienawidzącej własnego syna, co chętnie czynili inni autorzy (np. Henryk Schmitt, Wojciech Dobiecki). Jej rola żony wystarczy, by uznać ją za „geniusza złego”⁵⁰.

Zupełnie inaczej została w *Dziejach Polski w zarysie* pokazana Maria Ludwika. Ta polska władczyni, równie ambitna jak Bona i Maria Kazimiera, budziła najwięcej ambiwalencji w sądach historyków. Negatywnie ukazywał ją np. Jerzy Samuel Bandtkie, pozytywne cechy dostrzegał u Marii Ludwiki Jędrzej Moraczewski, choć jego opinie o tej władczyni były skrajne. Jako kobietę wyjątkową przedstawiał ją w artykule zamieszczonym w czasopiśmie „Niewiasta” Józef Szujski⁵¹.

W dziele Bobrzyńskiego druga żona Władysława IV, a później żona jego brata, Jana Kazimierza, to postać zdecydowanie wybitna. Historyk nie zaznacza różnicy we wpływach politycznych, jakie posiadała Maria Ludwika w pierwszym i drugim małżeństwie i już w kontekście jej ślubu z Władysławem IV taki kresli wizerunek królowej:

Przybywała nadto do Polski w osobie Maryi Gonzagi królowa dojrzałego wieku, wytrawnego umysłu, doświadczona w politycznych sprawach, mająca wielkie poczucie siły rządu i samodzielności władzy królewskiej. Kobieta wielkiej ambicji i charak-

⁴⁷ Zob. uwagi w rozdziale I. Nieco inne spojrzenie na dokonania Bony prezentował Kazimierz Pułaski, którego artykuł (idem, *Gospodarka królowej Bony na kresach*, „Biblioteka Warszawska” 1878, t. I, s. 353–381) podaje też w literaturze Bobrzyński, ale o opracowaniu Pułaskiego pisać będę później.

⁴⁸ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski...*, wyd. 3, t. II, s. 256.

⁴⁹ *Ibidem*, t. II, s. 256–257.

⁵⁰ *Ibidem*, t. II, s. 256.

⁵¹ Zob. rozdział II.

teru nie mogła zaś patrzeć się spokojnie na zupełny zastój wszystkich stosunków w swojej przybranej ojczyźnie i musiała męża w jakimkolwiek kierunku popychać do czynu. Silny wpływ, który ona na umysł królewski wywarła, spotęgowały nadto dwie inne osobistości: poseł wenecki Tiepolo i podkanclerzy a następnie kanclerz koronny Jerzy Ossoliński⁵².

W ujęciu historyka królowa jest kobietą mądrą i energiczną. Taki sąd o Marii Ludwice pozwala twierdzić, że Michał Bobrzyński nie potępia wszystkich małżonek panujących, które sięgały po władzę, jak to czyniła większość historyków-mężczyzn piszących o polskich władczyniach. Bobrzyński nie krytykuje zatem samych ambicji kobiet dążących do wpływów w rządach. Do negatywnego podsumowania postaci konieczne są jeszcze kierujące nimi intencje i konsekwencje ich działań politycznych.

Ostatecznie jednak można przyjąć, że *Dzieje Polski w zarysie* nie przynoszą spektakularnych zmian w widzeniu polskich kobiet władzy. Autor nie ustrzegł się pewnych błędów i nieścisłości – stwierdził na przykład, że Przemysław II porzucił Ludgardę⁵³, a Jan Kazimierz z małżeństwa z Marią Ludwiką nie doczekał się potomstwa⁵⁴ – nie wpływają one jednak na ogólny obraz kobiet władzy w dziele.

***Dzieje narodu polskiego* Władysława Smoleńskiego**

Polemiczne wobec Michała Bobrzyńskiego poglądy reprezentował Władysław Smoleński (1851–1926)⁵⁵ należący do tzw. warszawskiej szkoły historycznej. Spośród przedstawicieli warszawskiego środowiska historycznego⁵⁶ tylko Smoleński, występujący często pod pseudonimem Władysław Grabieński, zawarł swe poglądy w dziele obejmującym całokształt dziejów Polski. Były nim

⁵² M. Bobrzyński, *Dzieje Polski...*, wyd. 3, t. II, s. 216.

⁵³ Niezależnie od tego, czy uznamy udział Przemysła II w śmierci żony czy też nie, uwaga: „ożenił się z z Ludgardą, a porzuciwszy ją z Ryxą ks. szwedzką” (M. Bobrzyński, *Dzieje Polski...*, Warszawa–Kraków 1879, s. 139, przypis 2) sugeruje, że kolejne małżeństwo władcy miało miejsce za życia poprzedniej małżonki.

⁵⁴ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski...*, wyd. 3, t. II, s. 222, przypis 1.

⁵⁵ O życiu i dokonaniach naukowych Smoleńskiego zob. M. Wierzbicka, *Władysław Smoleński*, Warszawa 1980; eadem, *Władysław Smoleński (1851–1926)*, [w:] *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986, s. 159–178; M. Wierzbicka, *Smoleński Władysław*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 479–481; J. Michalski, *Smoleński Władysław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 276–285.

⁵⁶ Zob. A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 136. Zob. również idem, *Warszawska szkoła historyczna. Próba charakterystyki*, [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. 2, red. B. Skarga, Warszawa 1975, s. 456–534.

Dzieje narodu polskiego, opublikowane po raz pierwszy w latach 1897–1898⁵⁷. Wcześniej, w 1886 roku, w artykule *Szkoły historyczne w Polsce*⁵⁸ przeciwstawił się historykom krakowskim, m.in. Bobrzyńskiemu, któremu zarzucał zbyt silne ukierunkowanie na dzieje polityczne państwa prowadzące, według warszawskiego historyka, do wypaczenia historii narodu. O syntezie Bobrzyńskiego krytycznie wypowiedział się w części I *Dziejów narodu polskiego*, w której tak o niej pisze: „Bobrzyńskiego *Dzieje Polski w zarysie* (dwa tomy) dają same poglądy bez podkładu faktycznego. Mogą być czytane z korzyścią tylko przez ludzi, dobrze obeznanych z przeszłością i mających wyrobiony sąd w sprawach politycznych”⁵⁹.

Podobnie jak Bobrzyński, Władysław Smoleński nie poświęcił kobietom władzy odrębnych prac, ale przedstawiając losy narodu w swej dwutomowej syntezie, wpisał w nie również imiona większości polskich władczyń⁶⁰. Ich obecność w narracji nie jest jednak znacząca, najczęściej wiążą się z nimi jedno- lub dwuzdaniowe wzmianki. Tak zostały w *Dziejach narodu polskiego* wspomniane np. Rycheza i Agnieszka, ambitne władczynie, które wzbudzały silne emocje u historyków i prowokowały do bardziej szczegółowych opisów ich życia. Książęce i królewskie małżonki wprowadził Smoleński do dzieła, podobnie jak czynili to autorzy wcześniej omówionych całościowych opracowań naszych dziejów, w kilku typowych kontekstach. Jednym z nich jest oczywiście (choć w przypadku *Dziejów narodu polskiego* nie najbardziej popularnym) zawarcie związku małżeńskiego przez władcę, przy czym historyk zwykle łączy wtedy ślub z celami politycznymi, jakie chce panujący osiągnąć, np.: „Z obawy, żeby Niemcy napadów na Polskę pod pozorem tępienia w niej poganizmu nie ponawiali, ożeniwszy się z córką księcia czeskiego Bolesława I, Dubrawką, przyjął chrześcijaństwo w obrządku łacińskim”⁶¹.

⁵⁷ W. Grabiński (W. Smoleński), *Dzieje narodu polskiego*, t. I–II, Kraków 1897–1898. Odwołania do tekstu i cytaty będą pochodzić z tego wydania.

⁵⁸ W. Smoleński, *Szkoły historyczne w Polsce. (Główne kierunki poglądów na przeszłość)*, „Ateneum. Pismo naukowe i literackie” 1886, t. 4, s. 125–150, 297–332, 511–531.

⁵⁹ W. Grabiński (W. Smoleński), *Dzieje narodu polskiego...*, t. I, s. 272–273.

⁶⁰ Do *Dziejów narodu polskiego* historyk nie wprowadził następujących władczyń: trzech żon Bolesława Chrobrego (wspomniał tylko o pierwszej żonie, „córce Gejzy węgierskiego” – *ibidem*, t. I, s. 15), Wyszestawy – żony Bolesława Śmiałego, żon Bolesława Kędzierzawego, żon Mieszka Starego, Łucji – żony Władysława Laskonogiego, Ludmiły – żony Mieszka Płatonogiego, Anny – żony Henryka Pobożnego, żon Henryka Probusa, Ludgardy i Małgorzaty – pierwszej i trzeciej żony Przemysła II, Guty – pierwszej żony Waclawa II, Wioli Elżbiety – żony Waclawa III, Krystyny Rokiczany, Katarzyny Opalińskiej, Krystyny Eberhardyny. Pierwszej żony Ludwika Węgierskiego nie określa z imienia (*ibidem*, t. I, s. 71).

⁶¹ *Ibidem*, t. I, s. 14. W ten sposób zostały też do narracji wprowadzone np. żony Władysława Hermana, który „szukał bezpieczeństwa i spokoju na zewnątrz przez małżeństwa: najprzód z córką Wratysława czeskiego, Judytą, później z wdową po Salomonie

Autor *Dziejów narodu polskiego*, pisząc po raz pierwszy o małżonce władcy w kontekście ślubu, zaznacza też czasem, że było to wydarzenie zaaranżowane przez ojca panującego, np. Władysław Łokietek „[...] nawiązał stosunki z Litwą, żeniąc syna Kazimierza (r. 1325) z Anną Aldoną, córką wielkiego księcia Gedymina”⁶²; „Rychło po śmierci Karola doprowadził August do skutku małżeństwo swego syna, Fryderyka Augusta, z arcyksiężniczką Maryą Józefą, córką Józefa I”⁶³.

Nowa władczyni bywa też wprowadzana do dzieła przy okazji wspomnienia o śmierci swojej poprzedniczki. Ten schemat możemy zauważyć w odniesieniu do postaci Barbary Radziwiłłówny („W dwa lata po śmierci pierwszej żony, Elżbiety austriackiej, Zygmunt August podczas pobytu na Litwie poślubił tajemnie (r. 1547) wdowę po Gasztoldzie, wojewodzie trockim, z domu Radziwiłłównę”⁶⁴), Katarzyny Habsburżanki (Mantuańskiej)⁶⁵ czy Konstancji Habsburżanki⁶⁶. Inny sposób zaistnienia kobiety władzy w *Dziejach narodu polskiego* to dopełnienie charakterystyki władcy. Dzięki wprowadzeniu postaci Ody, drugiej żony Mieszka, historyk może sformułować twierdzenie, iż władca nie był zbyt gorliwym chrześcijaninem: „Mało ważył sobie przepisy kościelne, skoro po śmierci Dubrawki mniszkę, córkę margrabiego Dytryka, imieniem Odę, porwał z klasztoru i poślubił”⁶⁷. Postać Eleonory Habsburżanki pozwala zaś autorowi wspomnieć o podporządkowaniu się Michała Korybuta Wiśniowieckiego swoim doradcom: „[...] król, idący we wszystkim za wskazówkami podkanclerzego Olszowskiego, ożenił się z siostrą cesarza Leopolda, arcyksiężniczką Eleonorą [...]”⁶⁸. Najbardziej charakterystyczną zasadą w *Dziejach narodu polskiego* przy pojawianiu się postaci kobiety władzy jest wprowadzenie uwag o związanych z nią koligacjach rodzinnych, np.: „Umierając bezpotomnie, dzielnicę krakowską i sandomierską przekazał wnukowi Konrada mazowieckiego, księciu sieradzkemu Leszkowi Czarnemu, którego ożenił z siostrzenicą żony swojej, Gryfiną”⁶⁹; „[...] dla zawiązania zaś ściślejszych stosunków z Władysławem ożenił się [Bolesław Krzywousty – E.J.-J.] po śmierci Zbysławy z siostrą żony jego, Salomeą, hra-

węgierskim, siostrą cesarza Henryka IV, Juttą” (*ibidem*, t. I, s. 26) czy Helena, żona Aleksandra Jagiellończyka: „Aleksander szukał ratunku w małżeństwie z wielką księżniczką moskiewską, Heleną, z którą wziął ślub w Wilnie i zawarł z teściem przymierze, obowiązujące obie strony do zgody” (*ibidem*, t. I, s. 106).

⁶² *Ibidem*, t. I, s. 64.

⁶³ *Ibidem*, t. I, s. 255.

⁶⁴ *Ibidem*, t. I, s. 118.

⁶⁵ *Ibidem*, t. I, s. 124.

⁶⁶ *Ibidem*, t. I, s. 195.

⁶⁷ *Ibidem*, t. I, s. 15.

⁶⁸ *Ibidem*, t. I, s. 231.

⁶⁹ *Ibidem*, t. I, s. 45.

bianką Bergu⁷⁰; „[...] udał się [Władysław Wygnaniec – E.J.-J.] na dwór cesarza Konrada III, z którym spowinowacony był przez żonę Agnieszkę⁷¹.”

Wprowadzeniu postaci do narracji towarzyszyć też może naszkicowanie kierunku politycznego przyjętego przez męża, np.: „Sklaniała go ku Francji żona, Marya Kazimiera de la Grange d'Arquien, córka ochmistrzyni dworu Ludwiki Maryi Gonzagi, wdowa po Janie Zamojskim, wojewodzie sandomierskim⁷².”

Zastosowanie przez autora różnych kontekstów przedstawiania kobiet nie świadczy jednak o szczególnym zainteresowaniu Smoleńskiego postaciami kobiecymi. W *Dziejach narodu polskiego* nie znajdujemy żadnych uwag na temat ich powierzchowności. Nie zostają przedstawione ich cechy charakterologiczne, stany emocjonalne czy wyznawane wartości. Pisząc o Jadwidze Andegaweńskiej, historyk wspomina zaledwie o jej rozpaczach z powodu konieczności rozstania z Wilhelmem i poślubienia Jagielly⁷³, a w odniesieniu do Bony stwierdza tylko, że była „żądna bogactw⁷⁴”. Smoleński nie ocenia w zasadzie bezpośrednio polskich władczyń⁷⁵. Poza kilkoma wyjątkami nie przypisuje im też wyraźnego wpływu na rządy. Kobiety, które w jego dziele wykazują jakąś aktywność polityczną i samodzielność to: Helena – żona Kazimierza Sprawiedliwego, Grzymisława – żona Leszka Białego, Agafia – żona Konrada Mazowieckiego, Jadwiga Śląska, Elżbieta Bośniaczka, Jadwiga Andegaweńska, Bona, Anna Jagiellonka, Maria Ludwika i Maria Kazimiera. Pierwsze dwie z wymienionych to w ujęciu historyka wdowy i matki⁷⁶. W przypadku Heleny autor zwraca uwagę na to, że miała udział w rządach regencyjnych sprawowanych w imieniu syna, Leszka Białego, zawarła również porozumienie z Mieszkiem Starym, na mocy którego Mieszko przejął panowanie nad dzielnicą krakowską, a po jego śmierci miał rządzić w niej Leszek Biały⁷⁷. Jako matka próbująca wybrać

⁷⁰ *Ibidem*, t. I, s. 28.

⁷¹ *Ibidem*, t. I, s. 31. Zaznaczenie koligacji rodzinnych występuje też np. we wprowadzeniu postaci Jadwigi Kaliskiej – „Wielkopolanie wezwali ożenionego z córką Bolesława Pobożnego, Jadwigę, Władysława Łokietka [...]” (*ibidem*, t. I, s. 52) czy Elżbiety Rakuszanki – „Po bezpotomnej śmierci króla Czech i Węgier, syna cesarza Albrechta II, Władysława Pogrobowca, Kazimierz Jagiellończyk wystąpił do osieroconych koron z prawami swemi, jako mąż siostry nieboszczyka, Elżbiety” (*ibidem*, t. I, s. 101).

⁷² *Ibidem*, t. I, s. 235.

⁷³ *Ibidem*, t. I, s. 80–81.

⁷⁴ *Ibidem*, t. I, s. 111.

⁷⁵ W odniesieniu do kobiet władzy nie znajdujemy takich nacechowanych emocjonalnie sądów jak o Kazimierzu Wielkim – „rozpustnik i tchórz” (*ibidem*, t. I, s. 63) czy o Augustynie III Sasie – „był bezmyślnym opasłym leniwcem” (*ibidem*, t. II, s. 1).

⁷⁶ Nie włączam do tej grupy Ryczezy, ponieważ mamy o niej tylko trzy wzmianki: o tym, że Mieszko powierzył jej opiece syna Kazimierza, że uciekła ona z kraju (*ibidem*, t. I, s. 23) i przebywała u cesarza Henryka III (*ibidem*, t. I, s. 24). Brak zatem w *Dziejach narodu polskiego* uwag, które wskazywałyby na jakieś jej swobodne posunięcia polityczne.

⁷⁷ *Ibidem*, t. I, s. 37.

dla syna najlepszego opiekuna występuje w dziele Smoleńskiego również Grzymisława. Nie mając zaufania do najbliższego krewnego, słynącego z okrucieństwa Konrada Mazowieckiego, Grzymisława powierzyła Bolesława Wstydliwego opiece Henryka Brodatego. Nie zapobiegło to jednak, jak podaje historyk, atakom ze strony brata zmarłego męża. Księżna została wraz z dzieckiem porwana i uwięziona, ale dzięki pomocy benedyktynów udało jej się uciec⁷⁸. Wcześniej jeszcze uwięziony przez Konrada został Henryk Brodaty, w obronie którego chciał wystąpić zbrojnie syn Henryk Pobożny. Przywołując ten fakt, autor *Dziejów narodu polskiego* przypomina postać Jadwigi Śląskiej i podaje, że to ona zapobiegła wojnie. Smoleński, zgodnie z wyznawanymi założeniami historiograficznymi, że to fakty tworzą materię dziejów⁷⁹, nie komentuje tego wydarzenia. Konstatuje jedynie, że księżna osobiście przybyła do Płocka i uczestniczyła w zawarciu pokoju⁸⁰. Ten epizod z życia Jadwigi wprowadzili do swoich syntez Naruszewicz, Bandtkie, Lelewel, Schmitt i Szujski, przy czym to posunięcie księżnej było wykorzystywane do podkreślenia jej wyjątkowości i świętości.

O ile poczynania Jadwigi Śląskiej prowadziły do zgody i pojednania, o tyle charakter Agafii, żony Konrada Mazowieckiego, zdawał się korespondować z usposobieniem jej męża. Smoleński wspomina o tym samym fakcie z biografii księżnej, który został wprowadzony także do *Dziejów Polski podług ostatnich badań* Józefa Szujskiego – Agafia „pastwiła się jeszcze nad trupem” zamordowanego z rozkazu jej męża, podejrzanego o zdradę księdza Jana Czapl⁸¹. Przypomnienie okrutnego postępków żony Konrada zdaje się warszawskiemu historykowi istotne, aby pokazać pełniejszy kontrast między księciem mazowieckim a Henrykiem Brodatym.

Inny rodzaj aktywności przypisał Smoleński Elżbiecie Bośniaczce i Annie Jagiellonce. Żona Ludwika Węgierskiego występuje w *Dziejach narodu polskiego* nie tylko w tradycyjnej roli matki Jadwigi, która decyduje o przyjeździe córki do Krakowa⁸² i ostatecznie akceptuje Jagiełłę jako zięcia⁸³. Historyk podaje również (czego nie można znaleźć w innych opracowaniach), że po śmierci Kazimierza Wielkiego Elżbieta Bośniaczka zaangażowana była w zabiegi o odzyskanie księstwa gniewkowskiego, jakie czynił Władysław Biały⁸⁴. Uczony pokazuje zatem, że XIV-wieczna władczyni posiadała pewne wpływy polityczne, a zaskarbiecie sobie jej przychylności mogło skutkować zapewnieniem sobie władzy i ziemi. Pomoc w osiągnięciu politycznych celów próbuje też zapewnić swojemu siostrzeńcowi

⁷⁸ *Ibidem*, t. I, s. 43. W taki sam sposób Grzymisława zaistniała na kartach innych syntez.

⁷⁹ Zob. np. M. Wierzbicka, *Władysław Smoleński (1851–1926)*..., s. 159–178.

⁸⁰ W. Smoleński, *Historia narodu polskiego...*, t. I, s. 43.

⁸¹ *Ibidem*, t. I, s. 43.

⁸² *Ibidem*, t. I, s. 77.

⁸³ *Ibidem*, t. I, s. 80.

⁸⁴ *Ibidem*, t. I, s. 73–74.

Anna Jagiellonka, która popiera jego dążenia do polskiej korony⁸⁵. Podczas wcześniejszej elekcji Anna Jagiellonka, w ujęciu Smoleńskiego, nie wykazuje jednak żadnej aktywności. Historyk zauważa, że popularną w narodzie Annę szlachta ogłosiła królową z „braku wybitnej kandydatury”⁸⁶.

Dość zdawkowo potraktowana została przez Smoleńskiego Jadwiga Andegaweńska. Historyk stwierdza przede wszystkim, że „była zbyt młodą, żeby zdobyć się mogła na politykę samodzielną”⁸⁷ i że stała się narzędziem w rękach magnatów małopolskich. W roztrząsanej przez innych historyków kwestii dopełnienia małżeństwa z Wilhelmem autor podaje tylko, że księżę nie został wpuszczony na zamek⁸⁸. W jego przekazie młodzianka królowa miała zasługi w odzyskaniu dla Polski Rusi Czerwonej⁸⁹ i odnowieniu Akademii Krakowskiej⁹⁰. Przedstawienie Jadwigi w *Dziejach narodu polskiego* jest zatem znacznie bardziej szkicowe niż w analizowanych wcześniej pracach. Podobnie jak w przypadku Jadwigi Śląskiej historyk nie podkreśla jej świętości, pomija np. (tak jak i Bobrzyński) szczególną troskę o lud i dar profetyczny. Nie akcentuje również wielkości jej poświęcenia z powodu konieczności porzucenia Wilhelma i zawarcia ślubu z Jagiełłą.

Samodzielną politykę ukierunkowaną na osiągnięcie własnych celów realizują w *Dziejach narodu polskiego* tylko trzy władczynie: Bona, Maria Ludwika i Maria Kazimiera. Spośród nich stosunkowo najmniej uwag uwagi poświęcił Smoleński tej ostatniej. Z narracji dowiadujemy się, iż Maria Kazimiera początkowo realizowała politykę profrancuską⁹¹, a później podburzała męża przeciw Francji⁹². Znamienne jest jednak to, iż w przekazie Smoleńskiego jej dążenia (niezależnie od tego, iż u ich podłoża znajdowała się np. osobista niechęć Marysienki do Ludwika XIV) nie były sprzeczne z planami samego Sobieskiego. Historyk nie obarcza zatem Marii Kazimierę całą winą, jak czynili to inni piszący o królowej, za wszystkie niefortunne posunięcia jej męża. Jej wpływ na sprawy polityczne zaznaczył się również w czasie elekcji po śmierci Jana III. Marysienka, która wołała, by to raczej zięć, elektor bawarski, a nie syn Jakub zasiadł na polskim tronie⁹³, doprowadziła do tego, że skonfederowane wojska litewskie odmówiły posłuszeństwa hetmanowi Sapiesze. Historyk jednak nie przesądza tej kwestii definitywnie, zamieszczając w informującym o tym zdaniu określenie „podobno”⁹⁴.

⁸⁵ *Ibidem*, t. I, s. 193.

⁸⁶ *Ibidem*, t. I, s. 136.

⁸⁷ *Ibidem*, t. I, s. 77.

⁸⁸ *Ibidem*, t. I, s. 73.

⁸⁹ *Ibidem*, t. I, s. 82.

⁹⁰ *Ibidem*, t. I, s. 95.

⁹¹ *Ibidem*, t. I, s. 235.

⁹² *Ibidem*, t. I, s. 236.

⁹³ *Ibidem*, t. I, s. 240.

⁹⁴ „Podobno za wpływem Maryi Kazimierę konfederacja wojska litewskiego, zawiązana pod laską Grzegorza Ogińskiego, chorążego litewskiego, wypowiedziała hetmano-

Ostatecznie, w interpretacji Smoleńskiego, o wyniku elekcji zdecydowała hojność Fryderyka Augusta. Pisząc o Marii Kazimierze, autor *Dziejów narodu polskiego* nie wyolbrzymia zatem jej oddziaływania na króla tak, jak inni historycy, którzy wręcz akcentowali demoniczny wpływ Marysieńki na Jana III⁹⁵.

W ujęciu Smoleńskiego bardziej podkreślona została aktywność Marii Ludwiki⁹⁶. Ambitna księżniczka francuska jako żona Jana Kazimierza dążyła do umocnienia w Polsce pozycji Francji oraz wyboru nowego króla za życia poprzednika⁹⁷. Plany te, nieodpowiadające Austrii, doprowadziły do protestu Jerzego Lubomirskiego, popieranego przez dwór w Wiedniu⁹⁸. Według relacji autora *Dziejów narodu polskiego*, ostateczne odrzucenie księcia Henryka Juliusza jako kandydata do polskiego tronu (projekt ten Jan Kazimierz usiłował przeforsować ponownie w 1667 roku) przyspieszyło śmierć Marii Ludwiki. Smoleński nie pisze o zaangażowaniu królowej w czasie potopu szwedzkiego, podaje za to informację, o której wcześniej nie pisali inni historycy. Według jego relacji Maria Ludwika pomagała finansowo w wychowaniu na dworze wiedeńskim Michała Korybuta Wiśniowieckiego⁹⁹.

Charakteryzując działania królowej, historyk nie ocenia jej wprost, ale w zamieszczonym w końcowej części tomu I podsumowaniu panowania stanów Rzeczypospolitej nazywa ją „główną agentką dworu wersalskiego”¹⁰⁰. Wywierała niewątpliwie Maria Ludwika wpływ i na króla, i na wydarzenia w kraju (historyk wspomina o rokoszu Lubomirskiego¹⁰¹). Skutki jej ambicji nie zostały jednak w *Dziejach narodu polskiego* aż tak surowo ocenione jak działo się w przypadku Bony. Druga żona Zygmunta Starego „wprowadzała na dygnitarstwo faworytów”¹⁰², „nadużywała stanowiska swego i wpływu na męża”¹⁰³. Jej intrygi, co pod-

wi Sapieżę posłuszeństwo, gotowa zająć podczas elekcji stanowisko nieprzyjazne widokom Ludwika XIV” – *ibidem*.

⁹⁵ Por. rozdział II. Również daleki od egzaltacji Bobrzyński nazywa ją „geniuszem złego”.

⁹⁶ W. Smoleński określa żonę Wazów jako Ludwikę Marię. O zmianie kolejności imion królowej zgodnie z oczekiwaniami Polaków pisze K. Waliszewski – zob. idem, *Maryja Mantuańska, królowa Polska, 1644–1648. Studium biograficzne na podstawie źródeł rękopiśmiennych*, „Biblioteka Warszawska” 1885, t. 3, s. 335.

⁹⁷ W. Smoleński mylnie podaje, że Maria Ludwika chciała ożenić Henryka Juliusza d’Enghien z siostrzenicą Jana Kazimierza, córką Filipa Wilhelma neuburskiego (W. Smoleński, *Dzieje narodu polskiego...*, t. I, s. 225). Tymczasem Filip Wilhelm był mężem a nie ojcem siostrzenicy Jana Kazimierza, Henryk Juliusz zaś żonaty był z Anną Henriettą, siostrzenicą Marii Ludwiki.

⁹⁸ W. Smoleński, *Dzieje narodu polskiego...*, t. I, s. 225–226.

⁹⁹ *Ibidem*, t. I, s. 230.

¹⁰⁰ *Ibidem*, t. I, s. 261.

¹⁰¹ *Ibidem*, t. I, s. 226.

¹⁰² *Ibidem*, t. I, s. 111.

¹⁰³ *Ibidem*.

kreślał również Bobrzyński, doprowadziły do obniżenia autorytetu władzy monarchicznej i budziły szlachecką opozycję¹⁰⁴. W narracji Smoleńskiego Bona popierała również głównych przeciwników małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną na sejmie piotrkowskim w 1548 roku¹⁰⁵.

Opisane przez Władysława Smoleńskiego postaci polskich królowych i księżnych zwykle pozostają w tle swoich małżonków. Ta prawidłowość zaznacza się w przypadku większości polskich władczyń. Władzę posiadają mężczyźni i to z ich perspektywy przedstawiane są fakty w syntezie. Zauważyć to można choćby w sposobie ukazania żon Zygmunta Augusta. Historyk zalewie wspomina o Elżbiecie Habsburżance, nie zatrzymuje się wcale na postaci Barbary Radziwiłłówny, będącej wdzięcznym tematem rozważań w monografiach i wielu artykułach opublikowanych w historiografii doby romantyzmu, a przy okazji wprowadzenia Katarzyny Habsburżanki zamieszcza jedynie uwagi o pragnieniu rozwodu przez króla i niebezpieczeństwie jego wystąpienia z Kościoła katolickiego. W rozważaniach tych autor pomija osobę samej Katarzyny, o której skomplikowanych losach i tragiczności pisał np. Józef Szujski¹⁰⁶. Dążący do pokazania losów narodu historyk warszawski w szerszym nieco stopniu prezentuje władczyń, które te losy kształtowały: Bonę, Marię Ludwikę i Marię Kazimierę. Zdecydowanie krytykuje Bonę, której pragnienia bogactwa i władzy wywarły na naród szlachecki negatywny wpływ.

***Dzieje Polski illustrowane* Augusta Sokołowskiego**

Kolejnym opracowaniem, które rozpatrywać można w grupie syntez pozytywistycznych¹⁰⁷, są *Dzieje Polski illustrowane*¹⁰⁸ Augusta Sokołowskiego (1846–1921)¹⁰⁹. Autor był przedstawicielem nurtu konserwatywnego w polskiej historiografii, razem ze Stanisławem Smolką przygotował komentarze do *Pocztu*

¹⁰⁴ *Ibidem*, t. I, s. 112.

¹⁰⁵ *Ibidem*, t. I, s. 118.

¹⁰⁶ Zob. rozdział II.

¹⁰⁷ O włączeniu syntezy Sokołowskiego do kręgu opracowań pozytywistycznych (mimo rozpoczęcia publikacji *Dziejów Polski illustrowanych* w latach 90. XIX wieku) zdecydowało zaklasyfikowanie tego historyka jako pozytywistycznego, zob. np. *Historiografia polska w dobie pozytywizmu (1865–1900)*. *Kompendium dokumentacyjne*, red. R. Przelaskowski, Warszawa 1968, s. 120–121.

¹⁰⁸ A. Sokołowski (z współudziałem A. Inlendera), *Dzieje Polski illustrowane z ilustracjami Jana Matejki, Walerego Eljasza, Juliusza Kossaka, Henryka Rauchingera i innych artystów polskich*, t. I–IV, Wiedeń 1896–1901. Cytaty w odniesieniu do tekstu pochodzą będą z tego wydania.

¹⁰⁹ O życiu i dorobku A. Sokołowskiego zob. np. W. Bukowski, *Sokołowski August*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 486; U. Perkowska, *Sokołowski August*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa–Kraków 2000, s. 117–120.

królów polskich Jana Matejki. W sprawie wskazania przyczyn utraty przez Polskę niepodległości reprezentował jednak różne od krakowskiej szkoły historycznej poglądy. Jego zapatrywania w tej kwestii (dostrzeganie u schyłku Rzeczypospolitej początków odnowy i wiązanie upadku państwa z agresją zewnętrzną) zbliżały go raczej do warszawskiej szkoły historycznej¹¹⁰.

Synteza Sokołowskiego wyróżniała się obszernością i opracowaniem graficznym, reprezentowała nową odmianę w opracowaniach historycznych – gatunek pisarstwa popularnonaukowego. Praca ta została przychylnie oceniona¹¹¹. Znacznie bardziej szczegółowo niż w dziełach Bobrzyńskiego i Smoleńskiego przedstawiono w niej temat polskich kobiet władzy, co wynikało zapewne z typowego dla historiografii popularnonaukowej rozbudowania problematyki wewnętrznej. Autor pisze w dziele o większości polskich księżnych i królowych. Pomija Wyślesławę – żonę Bolesława Śmiałego, kilka żon książąt dzielnicowych¹¹², żony Wacława II i Wacława III, Krystynę Eberhardynę i Katarzynę Opalińską – żonę Stanisława Leszczyńskiego. Niektóre władczynie pojawiają się tylko na wykresie drzewa genealogicznego dynastii Piastów zamieszczonym w zakończeniu tomu I, dotyczy to na przykład żon Przemysła II. O kilku można znaleźć zaledwie drobne wzmianki, np. o Małgorzacie – pierwszej żonie Ludwika Węgierskiego¹¹³ czy o Marii Józefie – ostatniej polskiej królewskiej małżonce¹¹⁴. Lakoniczność w odniesieniu do tych małżonek panujących nie wyróżnia Sokołowskiego wśród innych autorów syntez, ponieważ akurat te władczynie albo były nieobecne w opracowaniach, albo ledwie je wymieniono. Mało miejsca poświęca również historyk św. Jadwidze, co jest dość charakterystyczne dla dzieł historiograficznych tej doby; żona Henryka Brodatego cieszyła się większym zainteresowaniem w okresach wcześniejszych. Zaledwie raz tylko wymienia Judytę Marię¹¹⁵ – drugą żonę Władysława Hermana, która w innych syntezach historycznych przedstawiana jest jako kobieta dążąca do przejęcia władzy.

Sokołowski stworzył dość rozbudowane, jak na syntetyczne ujęcie dziejów, portrety Agnieszki – żony Władysława Wygnańca, Elżbiety Bośniaczki, Jadwigi Andegawęńskiej, Elżbiety Granowskiej, Elżbiety Rakuszanek – żony Kazimierza

¹¹⁰ Analizę ujęcia dziejów przez Sokołowskiego przeprowadza M. Wierzbicka, zob. eadem, *Popularne podręczniki dziejów Polski*, [w:] *Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w. Zbiór studiów*, red. J. Maternicki, Warszawa 1981, s. 364–366.

¹¹¹ Por. *ibidem*. Autorka dzieła Sokołowskiego wymienia łącznie z pracami Smoleńskiego czy Czermaka, przeciwstawiając je opracowaniom H. Witkowskiej i H. Radlińskiej, które były skierowane do najszerszego grona niewykształconych czytelników – *ibidem*, s. 374.

¹¹² W rozważaniach nieobecne są np. Łucja, Ludmiła, Agafia, Konstancja, Matylda.

¹¹³ A. Sokołowski, *Dzieje Polski ilustrowane...*, t. I, s. 128.

¹¹⁴ *Ibidem*, t. IV, s. 1020.

¹¹⁵ *Ibidem*, t. I, s. 40.

Jagiellończyka, Barbary Radziwiłłówny, Bony, Katarzyny Habsburżanki, Anny Jagiellonki, Marii Ludwiki, Marii Kazimiery, Elżbiety Łokietkówny.

Dominującym sposobem wprowadzenia postaci kobiecej do narracji jest ślub panującego, często z towarzyszącymi mu okolicznościami i projektami małżeńskimi. Autor *Dziejów Polski illustrowanych* czasem określa przy tej okazji również korzyści, jakie osiągała Polska w wyniku małżeństwa – „Ożeniwszy się z siostrą księcia kijowskiego Jarosława, Maryą, uzyskał poparcie szwagra, z pomocą ruską upokorzył do reszty Mazowszan i Pomorzan a wreszcie odzyskał i Szląsk [...]”¹¹⁶ – lub podaje, w jakiej znalazła się strefie wpływów – „Król miał się żenić z córką Ferdynanda III., przyrodnią siostrą cesarza Leopolda I, siedemnastoletnią arcyksiężniczką Eleonorą. W ten sposób z pod wpływu francuskiego przechodziła Polska bezpośrednio pod wpływ austriacki [...]”¹¹⁷.

Pojawienie się na kartach syntezy nowej władczyni, kolejnej małżonki bywa również łączone z uwagami o śmierci jej poprzedniczki, np. „Bolesław Krzywousty, którego pierwsza żona, Zbysława, umarła w roku 1108, pojął teraz w małżeństwo Salomę, hrabiankę Borgu [...]”¹¹⁸; „Władysław Herman za to zbliża się do Henryka IV i po śmierci Judyty czeskiej pojmując w małżeństwo siostrę cesarza, wdowę po Salomonie węgierskim, Zofią Judytę”¹¹⁹.

Autor wprowadza również postaci kobiece dla uzupełnienia charakterystyki władcy – „Pojąwszy [Bolesław Chrobry – E.J.-J.] za żonę córkę jakiegoś markgraфа niemieckiego, wypędza on ją po roku, żeni się z Węgierką, matką Bezpryma, i porzuca ją wkrótce dla trzeciej z kolei, Emnildy, Słowianki, z którą ma dwóch synów i trzy córki”¹²⁰; „Władysław [Herman – E.J.-J.] chorowity i bezdzietny, ożeniony z siostrą czeskiego Wratisława, Judytą”¹²¹.

Zasadę podawania informacji o małżonce w celu dopełnienia wizerunku władcy stosowali również inni autorzy, np. Smoleński. W porównaniu do innych historyków Sokołowski zamieścił w swoim dziele więcej uwag o wyglądzie zewnętrznych polskich władczyń. Są to ogólne stwierdzenia o ich pięknie, powiązane z Elżbietą Łokietkówną („słynną z piękności i wesołego usposobienia”¹²²), Jadwigą Andegaweńską („piękność Jadwigi”¹²³), Barbarą Zapolyą („piękność i niezwykle zalety, z których Barbara słynęła na dworze węgierskim”¹²⁴), Boną

¹¹⁶ *Ibidem*, t. I, s. 34.

¹¹⁷ *Ibidem*, t. III, s. 966.

¹¹⁸ *Ibidem*, t. I, s. 48. Sokołowski wprowadza nazwę „Borg” w miejsce „Berg”.

¹¹⁹ *Ibidem*, t. I, s. 40.

¹²⁰ *Ibidem*, t. I, s. 14.

¹²¹ *Ibidem*, t. I, s. 39.

¹²² *Ibidem*, t. I, s. 120.

¹²³ *Ibidem*, t. I, s. 218.

¹²⁴ *Ibidem*, t. II, s. 544.

(„zachwycająca piękność księżniczki sprawiła na nim [Zygmuncie I – E.J.-J.] głębokie wrażenie”¹²⁵), Elżbietą Habsburżanką („młoda, piękna i dobra królowa”¹²⁶), Barbarą Radziwiłłówną („młoda i jaśniejąca pięknnością”¹²⁷) i Marią Ludwiką („Obdarzona bystrym umysłem, nabrała ona w tem otoczeniu niepospolitego wykształcenia, a że była przytem piękną”¹²⁸). Wszystkie te władczynie – z wyjątkiem Bony – oceniane są przez autora pozytywnie. Wzmianki o ich piękności, jeśli nie są nawet tak wprost połączone z przymiotami ducha, jak ma to miejsce w przypadku Barbary Zapolyi i Elżbiety Habsburżanki, wiążą się z ich dokonaniem i są wyrazem sympatii historyka. Tej sympatii Sokołowski zdaje się nie żywić do Bony i tylko wobec niej stosuje zasadę kontrastu:

Zachwycająca pięknnością, zgrabnością ruchów i wykształceniem, biegle władająca językiem łacińskim, wywierała ona na króla i całe otoczenie dworskie urok nieprzewyciężony. [...] Pod nadobną powierzchownością złotowłosej Włoszki trudno odzyskać rysów kobiecych, pociągających łagodnością, miłością i cichem spełnianiem obowiązków¹²⁹.

W tym ostatnim zdaniu znajdujemy nie tylko szczegół doprecyzujący wygląd królowej – złote włosy – ale także zapatrywania historyka na temat cech pożądaných u kobiet. Takie poglądy zdają się mieć wszyscy z dotychczas przedstawionych autorów syntez i pewnie dlatego też z taką dezaprobatą przedstawiają Bonę. Znacznie bardziej wyrozumiały jest Sokołowski dla Anny Cylejskiej. O zdecydowanie brzydkiej, według innych przekazów, królowej pisze tylko, że nie odznaczała się urodą¹³⁰. Jediną władczynią, której powierzchowność w omawianej syntezie oceniona została negatywnie, jest następczyni Anny Cylejskiej, Elżbieta Granowska – „nie młoda, [...] słabowita i nieładna”¹³¹. Najdokładniej natomiast w *Dziejach Polski ilustrowanych* ukazano wygląd zewnętrzny Anny Jagiellonki. Opisując królową Annę, Sokołowski cytuje posła weneckiego Hieronima Lipomano, który tak charakteryzuje infantkę:

Królowna Anna [...] mająca teraz około lat 40, ale tak świeża i czerstwa, że gdyby wyszła za mąż, mogłaby jeszcze spodziewać się potomstwa. Jest miernego wzrostu, pleć ma białą, jak prawie wszystkie Polki, jest bardzo przyjemna i mówi wybornie po włosku. Jest bardzo pobożna i tak gorliwie pełni obowiązki religijne, że nigdy

¹²⁵ *Ibidem*, t. II, s. 557.

¹²⁶ *Ibidem*, t. II, s. 611.

¹²⁷ *Ibidem*, t. II, s. 613.

¹²⁸ *Ibidem*, t. III, s. 893.

¹²⁹ *Ibidem*, t. II, s. 604.

¹³⁰ *Ibidem*, t. I, s. 252.

¹³¹ *Ibidem*, t. I, s. 282.

nie opuszcza mszy i nabożeństwa i nie tylko większą część dnia przepędza w kościele na modlitwie, ale nawet w Warszawie, gdzie mieszka zwyczajnie, chodzi w nocy na jutrznię, do czego ma w pałacu swoim okno wychodzące do kościoła. Ludzka i uprzejma, jak żadna w świecie królowna, posiada wiele innych przymiotów serca i umysłu, dla których jest szanowana i wielbiona przez samych nawet heretyków¹³².

Zacytowanie tej nad wyraz pochlebnej opinii, w której autor wiek Jagiellonki określa na około 40 lat, podczas gdy w tym czasie miała już ponad 50, zostaje przez Sokołowskiego wykorzystane do zbudowania pozytywnego wizerunku Anny, która ze względu na swoje „przymioty” została doceniona przez naród¹³³.

Przedstawiając kobiety władzy, historyk nie tylko dodaje do ich imion wartościujące epitety, zawierające jego postrzeżenie postaci (np. „pocziwa Anna Jagiellonka”¹³⁴, „cnotliwa królowa Anna [Habsburżanka – E.J.-J.]”¹³⁵), ale również pokazuje relacje z panującym małżonkiem. Podkreśla np., że Emnilda, trzecia żona Bolesława Chrobrego, była przez niego szczególnie kochana¹³⁶, taką „ukochaną żoną”¹³⁷ okazała się też Barbara Zapolya, „uwielbiana przez naród”¹³⁸. Do Barbary Radziwiłłówny z kolei Zygmunt August odnosi się „z najwyższą troskliwością”¹³⁹, a Zygmunt III czuje się „osierocony przez śmierć drugiej żony swojej Konstancyi”¹⁴⁰. W przekazie Sokołowskiego śmierć władczyni wywołuje też smutek panującego syna. Konstatacje takie w odniesieniu do Kazimierza Wielkiego¹⁴¹ i Kazimierza Jagiellończyka¹⁴² pozwalają stwierdzić, że w opinii historyka Jadwiga Kaliska i Zofia Holszańska miały dobre stosunki z synami. Inaczej było w przypadku Bony.

Obecne w *Dziejach Polski illustrowanych* kobiety władzy można przyporządkować (podobnie jak w przypadku syntez doby oświecenia czy romantyzmu) do kilku kategorii. Jedną z nich jest ukazanie władczyni jako matki. W taki sposób na kartach syntezy Sokołowskiego występują Helena – żona Kazimierza Sprawiedliwego i matka Leszka Białego, jej synowa, Grzymisława – matka Bolesława Wstydlwego, Elżbieta Łokietkówna i Elżbieta Bośniaczka. Helena ukazana zostaje, tak jak i w innych syntezach historycznych, w kontekście wspólnych działań

¹³² *Ibidem*, t. III, s. 680.

¹³³ *Ibidem*.

¹³⁴ *Ibidem*, t. III, s. 695, 810.

¹³⁵ *Ibidem*, t. III, s. 810.

¹³⁶ *Ibidem*, t. I, s. 23, 27.

¹³⁷ *Ibidem*, t. II, s. 557.

¹³⁸ *Ibidem*.

¹³⁹ *Ibidem*, t. II, s. 613.

¹⁴⁰ *Ibidem*, t. III, s. 864.

¹⁴¹ *Ibidem*, t. I, s. 132.

¹⁴² *Ibidem*, t. II, s. 389.

z biskupem Pełką i wojewodą krakowskim Mikołajem, które miały zapewnić jej synowi władzę zwierzchnią i panowanie nad ziemią krakowską¹⁴³. Później znajdujemy w narracji wzmianki o rokowaniach Heleny z Mieszkiem Starym, dążącym do przejścia tronu. Historyk podaje, że książę nie wywiązał się z części przyjętych warunków i nie uznał Leszka dziedzicem tronu¹⁴⁴. Większą skuteczność w działaniach przypisuje Sokołowski Grzymisławie. Po śmierci Leszka Białego to ona sprawuje rządy, chce uwolnić się od Konrada Mazowieckiego, który miał sprawować opiekę nad jej synem¹⁴⁵, szuka pomocy u Henryka Brodatego, ofiarując mu tron krakowski w zamian za zachowanie dla syna dzielnicy sandomierskiej¹⁴⁶. Uwięziona przez Konrada Mazowieckiego, ucieka z więzienia i prosi o opiekę papieża Grzegorza IX¹⁴⁷ (to szczegół z biografii księżnej niewykorzystywany w innych opracowaniach historycznych). Ostatecznie po kolejnej wyprawie wojennej Konrad Mazowiecki musiał uznać Bolesława Wstydliwego księciem sandomierskim¹⁴⁸. Historyk dostrzega przy tym mądrość średniowiecznej władczyni, darzącej zaufaniem Henryka Brodatego, który – jako jedyny z książąt – nie prowadził ekspansywnej polityki zmierzającej do zagarnięcia ziemi sąsiadów¹⁴⁹.

W imieniu syna, Ludwika Węgierskiego, rządy w Polsce sprawuje też Elżbieta Łokietkówna. Charakteryzując tę władczynię, autor zauważa, że łączyły ją serdeczne stosunki z bratem, Kazimierzem¹⁵⁰, i że lubiła ona wesołe biesiady¹⁵¹. Jeszcze za życia brata uczestniczy Elżbieta w zjeździe w Nowym Sączu, na którym poczyniono ustalenia w sprawie nowych przywilejów dla szlachty i sukcesji tronu¹⁵². Jako „kobieta zręczna, znająca Polaków”¹⁵³ Łokietkówna zostaje wielkorządczynią w Polsce. Zdaniem Sokołowskiego panowanie Elżbiety nie zapewniło jednak spokoju w kraju¹⁵⁴. Królowa faworyzowała Małopolan, odbierała urzędy Wielkopolanom. Wśród ofiar jej polityki autor *Dziejów Polski illustrowanych* wymienia Janka z Czarnkowa¹⁵⁵ (nie dziwi zatem jego wrogi stosunek do siostry Kazimierza Wielkiego i niepochlebne, cytowane już przeze mnie sądy o tej władczyni). W sytuacji niepokoju w Polsce Elżbieta opuściła kraj, wróciła jednak po roku, ale i tym razem jej polityczne rachun-

¹⁴³ *Ibidem*, t. I, s. 74.

¹⁴⁴ *Ibidem*, t. I, s. 75–76.

¹⁴⁵ *Ibidem*, t. I, s. 82.

¹⁴⁶ *Ibidem*, t. I, s. 83.

¹⁴⁷ *Ibidem*, t. I, s. 86.

¹⁴⁸ *Ibidem*.

¹⁴⁹ *Ibidem*, t. I, s. 83.

¹⁵⁰ *Ibidem*, t. I, s. 120.

¹⁵¹ *Ibidem*, t. I, s. 123.

¹⁵² *Ibidem*, t. I, s. 143.

¹⁵³ *Ibidem*, t. I, s. 157.

¹⁵⁴ *Ibidem*.

¹⁵⁵ *Ibidem*, t. I, s. 158–160.

by okazały się zawodne. Litwini spustoszyli Polskę, a niechęć wobec Węgrów z otoczenia królowej doprowadziła do zamieszek i mordowania dworzan Elżbiety¹⁵⁶. Sokołowski zatem postrzega rolę Elżbiety Łokietkówny w historii nieco inaczej niż np. Feliks Koneczny, autor później opublikowanych *Dziejów Polski* (o tej syntezie piszę w rozdziale IV). W ujęciu Sokołowskiego Elżbieta, pokazana dokładniej niż inne władczynie z okresu średniowiecza (historyk wspomina również o słynnej wojnie o cześć kobiety¹⁵⁷), posiada władzę, ale jej działań (mimo podsumowującej oceny – „zręcznej politycznie i pocziwej, ale cokolwiek lekkiej i namiętnej kobiety”¹⁵⁸) nie można uznać za w pełni udane.

Jako królowa wdowa i matka przyszłej królowej pokazana jest *Dziejach Polski illustrowanych* również Elżbieta Bośniaczka. W większości omawianych syntez historycznych synowa Elżbiety Łokietkówny występuje tylko jako matka Jadwigi. W opracowaniu Sokołowskiego widzimy również Elżbietę prowadzącą pertraktacje z panami małopolskimi w sprawie przysłania córki do Krakowa. Zmienna w swoich zapewnieniach władczyni, w pewnej chwili przychylna nawet planom Ziemowita wobec Jadwigi¹⁵⁹, później aprobejuje Jagiełłę jako przyszłego zięcia ze względu na własne zamierzenia polityczne¹⁶⁰. Elżbieta Bośniaczka to bowiem, w relacji historyka, ambitna królowa pragnąca dla siebie władzy. Jeszcze za życia męża wspierała wuja, Władysława Białego, w staraniach o odzyskanie księstwa gniewkowskiego¹⁶¹. Po śmierci Ludwika Węgierskiego „dążyła widocznie do tego, aby władzę nad państwem węgierskim w własne ująć ręce”¹⁶². Sokołowski nie idealizuje matki polskiej królowej¹⁶³, przypomina, że swą nierozważną polityką namnożyła sobie wrogów. Kraj stanął w obliczu wojny domowej, Elżbieta, chcąc przejąć władzę, kazała, jak podaje historyk, zamordować króla Neapolu Karola Małego, który zagrażał jej panowaniu. Stronnicy Karola porwali ją i uwięzili, a następnie – wobec groźby odbicia królowej przez zięcia, Zygmunta – udusili¹⁶⁴. Matka Jadwigi Andegaweńskiej w *Dziejach Polski illustrowanych* to silna kobieta, zdolna do zbrodni, by zapewnić sobie władzę.

W rolach przede wszystkim matek występują w syntezie Sokołowskiego również Zofia Holszańska i Elżbieta Rakuszanka. Historyk pisze, że Zofia najprawdopodobniej opowiadała się za Spytkiem z Melsztyna, przeciwnikiem Zbigniewa

¹⁵⁶ *Ibidem*, t. I, s. 165.

¹⁵⁷ *Ibidem*, t. I, s. 144.

¹⁵⁸ *Ibidem*, t. I, s. 169.

¹⁵⁹ *Ibidem*, t. I, s. 175–181.

¹⁶⁰ *Ibidem*, t. I, s. 190.

¹⁶¹ *Ibidem*, t. I, s. 159.

¹⁶² *Ibidem*, t. I, s. 190.

¹⁶³ Daleki od idealizacji Elżbiety jest również Szajnocha w swej monografii *Jadwiga i Jagiełło*, zob. rozdział II.

¹⁶⁴ A. Sokołowski, *Dzieje Polski illustrowane...*, t. I, s. 225.

Oleśnickiego, sprawującym nadzór nad młodym królem Władysławem¹⁶⁵, brała udział w elekcji po śmierci starszego syna¹⁶⁶ i pośredniczyła między Kazimierzem Jagiellończykiem a panami koronnymi¹⁶⁷. Znacznie więcej uwagi niż Zofii Holszańskiej poświęcił historyk Elżbiecie Rakuszance¹⁶⁸, tworząc rozbudowaną charakterystykę władczyni z uwzględnieniem jej smutnego sierociego dzieciństwa, wykształcenia, wcześniejszych dynastycznych planów matrymonialnych z nią związanych¹⁶⁹ i ceremonii ślubnej z Kazimierzem Jagiellończykiem¹⁷⁰. Równie dokładne omówienie życia królowej znajdujemy tylko w poświęconym jej artykule Karola Szajnochy¹⁷¹. Sokołowski z wyraźną sympatią odnosi się do Elżbiety, wielokrotnie podkreśla jej zalety¹⁷². Pisze o docenianiu przez nią roli nauki, trosce o wybór nauczycieli dla królewiczów (byli nimi Długosz i Kallimach)¹⁷³, wspomina także o, będącej przedmiotem odrębnych artykułów, pracy dotyczącej wychowania królewskich synów¹⁷⁴. Żona Kazimierza Jagiellończyka jest w jego relacji kobietą mądrą (mieszczanie krakowscy proszą ją o interwencję w konflikcie z Andrzejem Tęczyńskim¹⁷⁵), bierze udział w wyborze mężów dla córek¹⁷⁶, czynnie uczestniczy w elekcji ukochanego syna, Jana Olbrachta¹⁷⁷, jej opinia wpływa także na rozstrzygnięcie sprawy koronacji Heleny, żony Aleksandra Jagiellończyka¹⁷⁸.

Spośród obecnych w *Dziejach Polski illustrowanych* kobiet władzy wyróżnionych przez autora pełniejszym opisem i przypisaniem jakiegoś wpływu na wydarzenia w kraju największą grupę stanowią władczynie występujące w roli małżonek panujących¹⁷⁹. W grupie tej znajdujemy zarówno żony negatywnie ocenione (Rykxa, Agnieszka, Bona, Maria Kazimiera), małżonki, w przedstawieniu których brak elementów wartościujących (Helena, Eleonora), jak i te, które wzbudzają wyraźny podziw i szacunek autora (Jadwiga Andegaweńska).

¹⁶⁵ *Ibidem*, t. II, s. 322.

¹⁶⁶ *Ibidem*, t. II, s. 340.

¹⁶⁷ *Ibidem*, t. II, s. 348.

¹⁶⁸ Sokołowski żonę Kazimierza Jagiellończyka nazywa Elżbietą Habsburżanką.

¹⁶⁹ *Ibidem*, t. II, s. 349–350.

¹⁷⁰ *Ibidem*, t. II, s. 350–352.

¹⁷¹ Zob. rozdział II.

¹⁷² A. Sokołowski, *Dzieje Polski illustrowane...*, t. II, s. 352.

¹⁷³ *Ibidem*, t. II, s. 464, 466.

¹⁷⁴ *Ibidem*, t. II, s. 466.

¹⁷⁵ *Ibidem*, t. II, s. 386.

¹⁷⁶ *Ibidem*, t. II, s. 516.

¹⁷⁷ *Ibidem*, t. II, s. 472.

¹⁷⁸ *Ibidem*, t. II, s. 505.

¹⁷⁹ Kilka z nich, np. Elżbieta Granowska, Bona, Maria Kazimiera przedstawionych zostało w podwójnej roli, matki i żony, ale ponieważ w ich przypadku historyk zwrócił przede wszystkim uwagę na rolę żony, włączam je do tej kategorii.

Zacznijmy zatem od tych panujących, do których historyk wyraża stosunek najbardziej niechętny. Ryksa, w przekazie Sokołowskiego, znajdowała się wśród tych, którzy wystąpili przeciw Mieszkowi II. Historyk podaje, że w niezgodzie z mężem żyjąca królowa¹⁸⁰, obrażona na niego wyjechała do Niemiec, co było jedną z przyczyn powstania bezładu w państwie po śmierci Mieszka II¹⁸¹. Pisząc o Ryksie, Sokołowski pomija jej macierzyńską troskę o Kazimierza czy późniejsze zasługi władczyni dla Kościoła, które podnosił np. Moraczewski. Ukazanie jej przez Sokołowskiego bliskie jest np. Naruszewiczowi, Bandtkiemu. Historycy wymienieni jako ostatni jeszcze bardziej krytykowali Agnieszkę. Podobną ocenę tej postaci kobiecej znajdujemy w *Dziejach Polski ilustrowanych*. Autor pisze o niej: „nieprześlądana niewiasta”¹⁸², „ambitna i mściwa”¹⁸³, a dla udokumentowania tych określeń wspomina o skierowanych do Agnieszki prośbach braci Władysława o pokój¹⁸⁴ i historii okaleczenia Piotra Włostowica¹⁸⁵. W jego relacji Agnieszka „nie ustawała w zabiegach o przywrócenie mężowi korony, siłą niemieckiego oręża”¹⁸⁶, co stało się przyczyną nieszczęść, które spadły na kraj.

Szkodliwą dla państwa politykę prowadziła także królowa Bona. Z jednej strony historyk nazywa ją „krzewicielką włoskiej cywilizacji w Polsce”, pokazuje jej zasługi w szerzeniu korzystnych zmian obyczajów, rozwoju literatury, z drugiej zauważa zgubny wpływ w kwestiach politycznych i religijnych¹⁸⁷. Pisząc o wpływaniu przez Bonę na sprawy publiczne i oceniając ją jako matkę i teściową, historyk stwierdza:

Bona, obca pochodzeniem, przebiegła i chciwa, widziała w Polsce tylko źródło zubożania się. Trzydzieści siedem lat mieszkała w Polsce i ani na chwilę nie przyłgnęła sercem do tej drugiej swojej ojczyzny, której zawdzięczała wyniesienie swoje, szczęście rodzinne i fortunę. [...] Zła matka, kierująca najniestosowniejszym wychowaniem syna jedynaka, zaniedbująca córki i kłócąca się z każdą synową, w której widziała niebezpieczną dla wpływów swoich współzawodniczkę, zna ona tylko dwie namiętności: żądzę władzy i chciwość¹⁸⁸.

Podobnie jak wszyscy inni autorzy syntez, Sokołowski zarzuca królowej sprzedawanie urzędów i otaczanie się oddanymi jej przekupnymi ludźmi¹⁸⁹. Mimo

¹⁸⁰ *Ibidem*, t. I, s. 31.

¹⁸¹ *Ibidem*.

¹⁸² *Ibidem*, t. I, s. 55.

¹⁸³ *Ibidem*, t. I, s. 56.

¹⁸⁴ *Ibidem*, t. I, s. 55.

¹⁸⁵ *Ibidem*, t. I, s. 56.

¹⁸⁶ *Ibidem*, t. I, s. 62.

¹⁸⁷ *Ibidem*, t. II, s. 588.

¹⁸⁸ *Ibidem*, t. II, s. 604.

¹⁸⁹ *Ibidem*, t. II, s. 604–608.

świetnego gospodarowania w dobrach na kresach¹⁹⁰, ostatecznie ocenia ją negatywnie, obwiniając o obniżenie autorytetu monarchy i doprowadzenie do niezadowolenia wśród szlachty. Oskarża Bonę nawet o sprowadzenie czarownicy, aby zniechęcić syna do pierwszej żony. Znamienne jest, iż autor zdaje się nawet potwierdzać skuteczność tych czarów, skoro podaje brak zainteresowania króla dla Elżbiety jako ich wynik¹⁹¹.

Dążenie zaś przez królową do odrzucenia małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną jest w interpretacji Sokołowskiego spowodowane obawą o utratę własnego znaczenia¹⁹². Przeciw Bonie świadczy także to, iż własny syn podejrzewał ją o przyczynienie się do śmierci Barbary¹⁹³. Natomiast w uwagach o śmierci samej królowej historyk nie wydobywa tragicznych rysów władczyni, ale wręcz wspomina o tych wydarzeniach tak, jakby były one karą dla włoskiej intrygantki za „krzywdę dzieci i kraju”¹⁹⁴. Wszystkie te przywołane fakty wykorzystuje autor do budowania ciemnego wizerunku Bony.

Niepochlebnie, choć nieco bardziej zdawkowo, została przez Sokołowskiego potraktowana także Maria Kazimiera. Wprawdzie jeszcze przed elekcją Jana Sobieskiego, wedle przypuszczeń historyka, „chciwa i niedyskretna Marya Kazimira”¹⁹⁵ kontaktowała się z ministrem francuskim z inicjatywy męża¹⁹⁶, ale kiedy zasiadła już na tronie, to ona często wyznaczała kierunek działań politycznych¹⁹⁷. Autor zarzuca jej również sprzedawanie urzędów, krytycznie pisze też o jej relacjach z mężem, synem i synową¹⁹⁸.

Inne kobiety władzy występujące jako żony nie zostały poddane tak ostrej ocenie. Wielu polskim władczyniom historyk przypisuje jednak konkretne dzia-

¹⁹⁰ *Ibidem*, t. II, s. 605. Historyk odwołuje się do wspomnianej już rozprawy K. Pułaskiego *Gospodarka królowej Bony na kresach*.

¹⁹¹ A. Sokołowski, *Dzieje Polski ilustrowane...*, t. II, s. 620.

¹⁹² *Ibidem*.

¹⁹³ *Ibidem*, t. II, s. 626.

¹⁹⁴ *Ibidem*, t. II, s. 637.

¹⁹⁵ *Ibidem*, t. III, s. 982.

¹⁹⁶ *Ibidem*, t. III, s. 976.

¹⁹⁷ „W tak naprężonych stosunkach pękła nagle przyjaźń, łącząca dwór polski z Francją. Marya Kazimira – obrażona na Ludwika XIV., że ojcu jej odmówił tytułu książęcego i pozwolił markizowi de Bethune zabrać jako posag żonie należny, 20.000 liwrow, które uzyskał stary d'Arquien ze sprzedaży swego stopnia oficerskiego – napisała list pełen wyrzutów do księcia Orleańskiego, a w Polsce wystąpiła stanowczo przeciw zaciągom francuskim dla malkontentów węgierskich. Z jej rozkazu rozpędzono oddział Kozaków, zebranych przez ajenta francuskiego i stracono pewnego oficera, trudniącego się zaciągami, a równocześnie król, wysławszy do Moskwy Michała Czartoryskiego, wojewodę wołyńskiego, zawarł z carem dalszy rozejm na lat 15” – *ibidem*, t. III, s. 983.

¹⁹⁸ *Ibidem*, t. III, s. 999.

łania udowadniające, że małżonka monarchy mogła odgrywać samodzielną rolę polityczną. I tak np. Helena, żona Aleksandra Jagiellończyka, zgodnie z oczekiwaniami polskich senatorów miała pośredniczyć w zawarciu pokoju między mężem a ojcem¹⁹⁹. Katarzyna Habsburżanka zaś zniechęciła do siebie Zygmunta Augusta nie tylko chorobą i niemożnością obdarzenia go potomkiem, ale także prowadzeniem proaustriackiej polityki w Polsce²⁰⁰. Oddalona od dworu Katarzyna, w relacji historyka, „padła ofiarą polityki swego domu i swojej własnej”²⁰¹.

Inne dokonania i inną pamięć pozostawia po sobie Anna Jagiellonka. Osamotniona po śmierci brata, pragnąca niezależności, przychylna wyborowi na króla Henryka Walezego i małżeństwu z nim²⁰², w niepewnej dla siebie sytuacji, przed rozpoczęciem sejmiku elekcyjnego, kończy budowę mostu na Wiśle²⁰³. Rozżalona z powodu wypominania jej przez szlachtę wieku²⁰⁴, po ucieczce Walezego heroicznie zdaje się na wolę Rzeczypospolitej²⁰⁵. Niezależną politykę zaczyna prowadzić po śmierci Stefana Batorego, dążąc do zapewnienia polskiego tronu siostrzeńcowi Zygmunтови²⁰⁶, który dzięki temu do końca życia otaczał ją szacunkiem i miłością prawdziwie synowską²⁰⁷. Wyraźną rolę polityczną odgrywała też w czasie elekcji następcy Michała Korybuta Wiśniowieckiego Eleonora Habsburżanka. Autor zaznacza, że cieszyła się ona sympatią narodu i popierała swojego kandydata, księcia Karola Lotaryńskiego, którego zamierzała poślubić²⁰⁸.

Do grona najbardziej ambitnych kobiet władzy należy także poprzedniczka Eleonory na polskim tronie, Maria Ludwika. Sokołowski, podobnie jak autorzy artykułów – Wójcicki i Szujski, przypomina młodość francuskiej księżniczki, jej pierwsze miłości, odejście pierwszego ukochanego i śmierć na szafocie drugiego²⁰⁹; pisze również o oddawaniu się przez nią praktykom religijnym i odsunięciu od świata w konsekwencji tragicznych doświadczeń²¹⁰. Zwraca jednak uwagę również na to, iż przyszła władczyni wykazywała wielką ambicję zostania królo-

¹⁹⁹ *Ibidem*, t. II, s. 511–512.

²⁰⁰ *Ibidem*, t. II, s. 635.

²⁰¹ *Ibidem*, t. II, s. 647. Snując rozważania dotyczące powziętych pod koniec życia zamierzeń Zygmunta Augusta, Sokołowski wprowadza mały szczegół dotyczący jego relacji z żoną: pisze, iż król przyjmował, że Katarzyna mogłaby wstąpić do zakonu – *ibidem*, t. II, s. 655.

²⁰² *Ibidem*, t. III, s. 670.

²⁰³ *Ibidem*, t. III, s. 674.

²⁰⁴ *Ibidem*, t. III, s. 680.

²⁰⁵ *Ibidem*, t. III, s. 690.

²⁰⁶ *Ibidem*, t. III, s. 766–767, 774.

²⁰⁷ *Ibidem*, t. III, s. 780.

²⁰⁸ *Ibidem*, t. III, s. 976.

²⁰⁹ *Ibidem*, t. III, s. 893.

²¹⁰ *Ibidem*.

wą, co sprawiło, że po śmierci Cecylii Renaty księżniczka sama zabiegała o małżeństwo z Władysławem IV²¹¹, później zaś ofiarowała dużą pożyczkę w czasie elekcji Janowi Kazimierzowi, byleby tylko ożenił się z nią po wyborze na króla²¹². Dominująca nad mężem „inteligencją, sprytem i siłą woli”²¹³ jest Maria Ludwika, w ocenie Sokołowskiego, władczynią mająca wyraźny wpływ na wydarzenia polityczne. Historyk, podobnie jak inni piszący o niej autorzy, przedstawia plany dynastyczne królowej²¹⁴, podporządkowanie jej męża²¹⁵ – dla niej Jan Kazimierz „gotów był [...] złożyć koronę, rzec się władzy, która niegdyś była głównym celem jego ambycji”²¹⁶. Historyk przy tym zdaje się nie oceniać żony ostatnich Wazów negatywnie, nie krytykuje wyraźnie jej polityki.

Z wyraźnym uznaniem Sokołowski pisze za to o Jadwidze Andegaweńskiej. Ukazując jej losy, autor *Dziejów Polski illustrowanych* podkreśla, w jak trudnej sytuacji znajdowała się Jadwiga w momencie przybycia do Krakowa. Zauważa, że „trzynastoletnia”²¹⁷ dziewczyna, niedoświadczona i nieobznajomiona z krętymi drogami polityki²¹⁸, postawiona wobec walki stronnictw politycznych, musiała sprostać zadaniu, które przerosło jej ojca²¹⁹. Rozstrzygnięcie sprawy wielkopolanina Bodzenty udowadniającego przed sądem swoje szlachectwo jest, według historyka, „zapowiedzią tej łagodnej, pośredniczącej polityki, która takim blaskiem nieprzycmionej chwały otacza postać królowej”²²⁰. Dostrzegalna w tym stwierdzeniu afekcja towarzyszy również opisom innych posunięć Jadwigi. Rezygnując z małżeństwa z Wilhelmem, czyniła ona „ofiare z najświętszych swoich uczuć”²²¹, a kiedy osamotniona i zrozpaczona zwróciła się do Boga, On wskazał jej „drogę obowiązku i ofiary”²²². Przytoczenie tego podania, wykorzystywanego już np. w syntezie Szujskiego, ma służyć zapewne podkreśleniu świętości i wy-

²¹¹ *Ibidem*.

²¹² *Ibidem*, t. III, s. 918.

²¹³ *Ibidem*, t. III, s. 962.

²¹⁴ *Ibidem*, t. III, s. 960.

²¹⁵ *Ibidem*, t. III, s. 957, 962.

²¹⁶ *Ibidem*, t. III, s. 962.

²¹⁷ Podobnie jak inni XIX-wieczni historycy, Sokołowski czyni Jadwigę nieco starszą. Pisałam już o tej kwestii w poprzednim rozdziale. Por. S. A. Sroka, *Genealogia Andegawenów węgierskich*, Kraków 1999, s. 54–55.

²¹⁸ A. Sokołowski, *Dzieje narodu polskiego...*, t. I, s. 181.

²¹⁹ *Ibidem*.

²²⁰ *Ibidem*, t. I, s. 182.

²²¹ *Ibidem*, t. I, s. 191. Historyk, podobnie jak wielu innych autorów piszących o Jadwidze, przypomina również dramatyczny gest przyszłej królowej, która w akcie desperacji chwyta za topór, i próśby Dymitra z Goraja, który chce ją zatrzymać – *ibidem*, t. I, s. 191–192.

²²² *Ibidem*, t. I, s. 192.

jątkowości młodej królowej. W dalszych rozważaniach jej poświęconych mamy i opis przyłączenia do Polski Rusi Czerwonej²²³, i – jako jego konsekwencję – wspomnienie o hołdzie lennym złożonym Jagielle i Jadwidze przez gospodarów mołdawskich²²⁴, a także pogodzenie Jagielly z Wilhelmem pod wpływem Jadwigi²²⁵. W narracji wielokrotnie znajdujemy podkreślenie faktu, iż Jadwiga czynnie uczestniczyła w sprawach państwa. Sprzeciwiła się np. przekazaniu przez Jagiellę ziemi radomskiej Ziemowitowi²²⁶, w konfliktach z Witoldem stała „wiernie i wytrwale na straży polskich interesów”²²⁷. Dowodem jej mądrości politycznej była, zdaniem historyka, również sugestia, aby Jagiełło po jej śmierci ożenił się z Anną Cylejską, a także przekazanie majątku uniwersytetowi krakowskiemu²²⁸.

Inne słynne ze świętobliwego życia kobiety władzy w *Dziejach Polski ilustrowanych* to św. Jadwiga Śląska i jej synowa, Anna. Jakkolwiek obie zostały przez historyka dość zdawkowo potraktowane (z biografii św. Jadwigi przywołał jedynie, często odnotowywany w pracach jej poświęconych, fakt uwolnienia męża, Henryka Brodatego, dzięki interwencji księżnej²²⁹), to można by odnieść do nich obecną w innych syntezach historycznych kategorię „fundatorka Kościoła”. Starania św. Jadwigi Śląskiej przyczyniły się do założenia w Trzebnicy klasztoru cysterek, dziełem zaś Anny, żony Henryka Pobożnego, była odbudowa spalonego przez Tatarów klasztoru św. Jakuba we Wrocławiu²³⁰. Do grona fundatorek Kościoła można włączyć też, zgodnie z informacjami podanymi w narracji, omówioną już wcześniej Grzymisławę, żonę Leszka Białego (za jej radą syn, Bolesław Wstydlivy, sprowadził do Krakowa w 1237 roku zakon franciszkanów z Pragi²³¹) i jej synową, św. Kingę.

Pozostają jeszcze dwie władczynie spośród tych szerzej opisanych przez Sokołowskiego: Elżbieta Granowska i Barbara Radziwiłłówna – można by je określić mianem „ukochanych żon”. Sam historyk porównuje obie władczynie i stwierdza, że „Barbara i powodzeniem i urodą i młodością tak bardzo przewyższała Elżbietę Granowską”²³². Ciekawa jest również interpretacja decyzji Jagielly związanej z trzecim małżeństwem. Historyk powątpiewa, iż król ożenił się z Elżbietą z miłości, uważa, że uczynił to bardziej z uporu czy z jakichś innych nieznanых przy-

²²³ *Ibidem*, t. I, s. 226.

²²⁴ *Ibidem*, t. I, s. 229.

²²⁵ *Ibidem*, t. I, s. 236.

²²⁶ *Ibidem*, t. I, s. 242.

²²⁷ *Ibidem*, t. I, s. 246.

²²⁸ *Ibidem*.

²²⁹ *Ibidem*, t. I, s. 83.

²³⁰ *Ibidem*, t. I, s. 202.

²³¹ *Ibidem*, t. I, s. 200.

²³² *Ibidem*, t. I, s. 282.

czyn²³³. O samej Elżbiecie Sokołowski pisze natomiast, że prawdopodobnie była „kobietą światłą i ceniącą nauki”²³⁴ (chciała, by nazywano ją „opiekunką akademii krakowskiej”²³⁵, na jej polecenie również przydzielono uczelni nowe budynki). Królowa zabiegała też o przyznanie synowi Janowi tytułu hrabiowskiego. Budziła poza tym powszechną niechęć, której król nie zdołał przełamać²³⁶.

Z niezadowolaniem ze strony szlachty spotkała się również Barbara Radziwiłłówna, zdaniem Sokołowskiego powodem była przede wszystkim zawiść²³⁷. Historyk niewiele pisze o emocjach samej Barbary. Stwierdza tylko, że król usilnie dążył do uwolnienia jej od trosk spowodowanych rozsiewanymi na jej temat złośliwymi plotkami²³⁸ i że koronacja była spełnieniem jej pragnień – przypisuje jej zatem ambicję²³⁹. Wyjaśniając natomiast okoliczności śmierci Barbary, podaje, że cierpiała ona na raka²⁴⁰.

Przedstawione w *Dziejach Polski illustrowanych* polskie władczynie nie pojawiają się tylko w kontekście uwag dotyczących ich mężów, ale rzeczywiście posiadają władzę. Jako żony i wdowy bywają często niezależne w swych poczynaniach. Małżonki władców mają własne cele polityczne i skutecznie dążą do ich realizacji. Wywierają presję na mężów i wpływają na podejmowanie przez nich określonych działań (np. Agnieszka). Potrafią też podporządkować sobie małżonków, przewyższając ich inteligencją, talentem dyplomatycznym i zręcznością polityczną (np. Bona, Maria Ludwika). W odniesieniu do żony Władysława IV i Jana Kazimierza historyk stwierdza nawet, że „cały kierunek polityki polskiej od roku 1658. był właściwie dziełem Maryi Ludwiki”²⁴¹. Sam wybór małżonki wiązał się często z przyjęciem określonej orientacji politycznej. Nawet te królowe, które w narracji nie wyróżniają się dużą aktywnością, np. Elżbieta Granowska czy Barbara Radziwiłłówna, mają pośredni wpływ na stosunki wewnętrzne.

W powstałych w dobie pozytywizmu syntezach historycznych Bobrzyńskiego i Smoleńskiego kobietom władzy nie przypisuje się wielkiego znaczenia w dziejach. Najczęściej postaci kobiece pojawiają się w tych opracowaniach niejako przy okazji rozważań poświęconych ich mężom. Odstępstwem od tej reguły jest wyróżnienie w narracji zaledwie kilku kobiet władzy. Są nimi Bona, Maria Ludwika i Maria Kazimiera, a także w pewnym stopniu Jadwiga Andegaweńska, czyli despotyczne,

²³³ *Ibidem*.

²³⁴ *Ibidem*, t. I, s. 283.

²³⁵ *Ibidem*.

²³⁶ *Ibidem*.

²³⁷ *Ibidem*, t. II, s. 613.

²³⁸ *Ibidem*.

²³⁹ *Ibidem*, t. II, s. 625.

²⁴⁰ *Ibidem*.

²⁴¹ *Ibidem*, t. III, s. 962.

dominujące żony i pierwsza kobieta-król na polskim tronie. Jednocześnie można zauważyć, że historycy publikujący swe prace w czasach pozytywizmu, podobnie oceniają wymienione ostatnio władczynie. Dość powściągliwie traktują Jadwigę Andegaweńską, zdecydowanie negatywnie Bonę i Marię Kazimierę, natomiast w zasadzie pochlebnie piszą o Marii Ludwice. Takie samo wartościowanie w odniesieniu do ambitnych żon władców znajdujemy w syntezie A. Sokołowskiego. Jakkolwiek różni się ona od dzieł Bobrzyńskiego i Smoleńskiego ogólną oceną roli kobiet w historii, szczegółowością ich przedstawienia (wynika to z obszerności woluminów *Dziejów Polski illustrowanych* i z popularnonaukowego charakteru pracy), to łączy ją z nimi brak napiętnowania wszystkich silnych, władczych kobiet. Dla historyków tego okresu ważne w ocenie wydają się cele i motywy działania królowych i księżnych, a nie tylko ich pragnienia przejęcia władzy.

Publikacje zwarte, artykuły i szkice

Temat kobiet władzy, podobnie jak w historiografii doby romantyzmu, obecny był również w książkach i artykułach ukazujących się po klęsce powstania styczniowego. Podejmowali go zarówno autorzy wypowiadający się już wcześniej o polskich władczyniach, jak np. Józef Szujski, który przecież dopiero w tym okresie stał się jednym z czołowych polskich historyków, współtwórcą krakowskiej szkoły historycznej, jak i młodzi, rozpoczynający pracę naukową uczeni (K. Kantecki, R. Mauer). Ukazywane przez nich kobiety władzy również można przyporządkować do wymienionych wcześniej kategorii: świątobliwe władczynie, fundatorki Kościoła (do tej grupy w tekstach powstałych w pozytywizmie można włączyć Dąbrówkę, Jadwigę Śląską, Kingę, Jadwigę Andegaweńską, Zofię Holszańską), ambitne małżonki sięgające po władzę (Bona, Maria Ludwika, Maria Kazimiera, Eleonora), żony ukochane i żony niechciane (Barbara Radziwiłłówna, Elżbieta Granowska, Anna Jagiellonka, Elżbieta Habsburżanka, Katarzyna Habsburżanka, Adelajda, Ludgarda). Stosunkowo najsłabiej w dobie historiografii pozytywizmu reprezentowana jest kategoria „matki panujących”. Należą do niej Elżbieta Łokietkówna i Elżbieta Bośniaczka, jako bohaterki jednego szkicu Szujskiego, oraz Elżbieta Rakuszancka. Do tej grupy można zaliczyć Ryksę, przedstawioną w bardzo krótkiej notce.

Świątobliwe władczynie, fundatorki Kościoła

Jako świątobliwa władczyni ukazywana jest nieodmiennie, także i w epoce pozytywizmu, **Jadwiga Andegaweńska**. Postać królowej pojawia się w rozprawie Józefa Szujskiego *Ludwik Węgierski i bezkrólewie po jego śmierci*²⁴². W przedstawi-

²⁴² J. Szujski, *Ludwik Węgierski i bezkrólewie po jego śmierci*, [w:] idem, *Opowiadania i roztrząsania historyczne*, Warszawa 1882, s. 67–183. Korzystam z wydania: J. Szujski,

niu władczyni, którą historyk uczynił również bohaterką napisanego przez siebie utworu dramatycznego²⁴³, uwzględniony został okres od przybycia do Polski do małżeństwa z Jagiełłą. Szujski, po raz kolejny wypowiadający się na temat Jadwigi (tej władczyni poświęcił najwięcej miejsca w swojej pierwszej syntezie), zauważa, że po monografii Szajnochy trudno mu będzie uzupełnić obraz królowej²⁴⁴.

Historyk również w tej pracy odwołuje się do przekazu Długosza i do księgi proskrypcyjnej, aby raz jeszcze odrzucić oskarżenie Jadwigi o bigamię²⁴⁵. W jego relacji Wilhelm przybył wprawdzie na zamek, ale do spełnienia małżeństwa nie doszło. Szujski, wspominając tak często opisywany, rozpaczliwy gest Jadwigi, która próbuje toporem otworzyć zamknięte bramy zamkowe, zastanawia się, czy królowa chciała się znów udać do klasztoru franciszkanów, czy ona sama uważała się za żonę Wilhelma²⁴⁶. Jednocześnie Szujski stwierdza, że błędne wnioski Długosza co do ważności małżeństwa Jadwigi z Wilhelmem wynikają, być może, z niezajomości przez kronikarza przepisów prawa kanonicznego²⁴⁷. Historyk przypomina również, że Jadwiga musiała stoczyć ze sobą walkę wewnętrzną i raz jeszcze oddaje jej hołd jako jednej z „najsławniejszych postaci niewieścich w dziejach narodowych”²⁴⁸. Szujski, powołując się na bliżej nieokreślone źródło austriackie, podaje, że Wilhelm wrócił do Krakowa przed ślubem królowej z Jagiełłą i usiłował przekonać ją do odrzucenia litewskiego księcia. Ostatecznie młodzianka monarchini, oddająca się żarliwym modłom (w narracji, podobnie jak w omówionej już syntezie *Dzieje Polski podług ostatnich badań*, przypomniana została opowieść o tym, jak Chrystus przemówił do niej z krzyża) wybrała obowiązek, a nie uczucie. W ocenie autora wybór ten uszlachetnił ją cierpieniem²⁴⁹. Analizowana praca jest zatem jeszcze jedną wypowiedzią Szujskiego kreującą Jadwigę na narodową świętą.

Postać królowej Jadwigi pojawia się również w pracach historyków młodszego pokolenia. Jednym z nich jest Roman Maurer (1852–1884)²⁵⁰, młodo zmarły historyk, związany z ośrodkiem we Lwowie. W mieście tym odbył studia historyczne, w 1879 roku obronił doktorat u K. Liskego, później kontynuował studia w Berlinie i pracował w gimnazjum. Zajmował się badaniem średniowiecza, napisał kilka prac na temat urzędników kancelaryjnych królów i książąt. W 1875 roku w „Przewodni-

Ludwik Węgierski i bezkrólewie po jego śmierci, cz. I i II, Warszawa 1914. O włączeniu tej pracy J. Szujskiego do rozdziału III zdecydowała przede wszystkim data jej wydania.

²⁴³ J. Szujski, *Królowa Jadwiga*, [w:] idem, *Dramata. Serya pierwsza*, Kraków 1867, s. 89–215.

²⁴⁴ J. Szujski, *Ludwik Węgierski i bezkrólewie...*, cz. II, s. 76.

²⁴⁵ *Ibidem*, cz. II, s. 85.

²⁴⁶ *Ibidem*, cz. II, s. 89.

²⁴⁷ *Ibidem*, cz. II, s. 91.

²⁴⁸ *Ibidem*, cz. II, s. 92.

²⁴⁹ *Ibidem*, cz. II, s. 96–98.

²⁵⁰ A. Gąsiorowski, *Maurer Roman*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 344.

ku Naukowym i Literackim” Maurer opublikował artykuł *Proces królowej Jadwigi*²⁵¹, w którym polemizował z Szajnochą, powtarzającym informacje Długosza o fałszywym oskarżeniu Jadwigi przez Gniewosza z Dalewic o potajemne spotkania z Wilhelmem. Zdaniem Maurera: „Długosz cały proces wysnuł z fantazji, a jako ofiarne gozła wybrał sobie Gniewosza z Dalewic, którego z niewiadomych nam przyczyn nie lubi”²⁵². Historiografia związana z kobietami władzy skłaniała zatem do żywych dyskusji wśród samych historyków, a wydarzenia budujące biografie polskich królowych były na tyle istotne, że w obronie ich wiarygodności występowali nawet młodzi, nieznani jeszcze historycy przeciwko uznanym już uczonym. Znaczące wydaje się również to, że Maurer nie podważył innych faktów z monumentalnego dzieła Szajnochy, a uwagę zwrócił właśnie na szczegóły z życia Jadwigi²⁵³.

Z wyraźnym zaangażowaniem pisał o Jadwidze Andegawęńskiej również Stanisław Smolka (1854–1924)²⁵⁴. Historyk, należący do grona wybitnych przedstawicieli szkoły krakowskiej, wstąpił się przede wszystkim jako świetny mediewista, autor wielu prac poświęconych okresowi piastowskiemu. Smolka badał również czasy jagiellońskie i okres Królestwa Polskiego. W swoich rozważaniach odrzucał romantyzm na rzecz krytycyzmu. Uważał, w przeciwieństwie do Bobrzyńskiego, że w historii trudno doszukiwać się działania ogólnych praw, ponieważ na dzieje oddziałują zarówno wybitne jednostki, jak i przypadki.

Taką jednostką była dla badacza z pewnością królowa Jadwiga. W rozprawie *Rok 1386. W pięciowiekowej rocznicy* Smolka kreuje ją na świętą, określa mianem wielkiej duszy, która musiała stoczyć „bój straszny, cichy i bezkrwawy”²⁵⁵. Historyk zauważa wyjątkowość Jadwigi w rodzie Andegawenów, podkreśla również, posługując się przy tym stylistyką już młodopolską²⁵⁶, wielkie znaczenie, jakie królowa miała w naszych dziejach.

²⁵¹ R. Maurer, *Proces królowej Jadwigi*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1875, R. 3, nr 11, s. 1036–1043.

²⁵² *Ibidem*, s. 1038.

²⁵³ Recenzja artykułu ukazała się w „Przeglądzie Lwowskim”. Jej autor z jednej strony uznaje trafność argumentów podanych przez Mauera, z drugiej strony zastanawia się, czy możliwe jest, aby Długosz, gloryfikujący przecież Jadwigę, miał świadomie utrzymywać niekorzystne o niej informacje. Zob. R. K., *Proces królowej Jadwigi* (rec.), „Przegląd Lwowski. Pismo dwutygodniowe poświęcone sprawom religijnym, naukowym, literackim i politycznym” 1875, R. 5, t. 10, z. 22, s. 669–670.

²⁵⁴ M. Barański, *Smolka Stanisław*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 481–482; A. Wierzbicki, *Stanisław Smolka (1854–1924)*, [w:] idem, *Poczet historyków polskich*, Poznań 2014, s. 121–131. Więcej o historyku zob. H. Barycz, *Stanisław Smolka w życiu i nauce*, Kraków 1975.

²⁵⁵ S. Smolka, *Rok 1386. W pięciowiekowej rocznicy*, Kraków 1886, s. 3.

²⁵⁶ W narracji zaznacza się silna egzaltacja, patos, wykorzystanie najważniejszego słowa klucza epoki: „dusza” (zob. K. Wyka, *Słowa klucze*, [w:] idem, *O potrzebie historii lite-*

O królowej Jadwidze nie powstaje już tak wiele prac²⁵⁷ jak w historiografii doby romantyzmu, nadal traktowana jest ona jednak jako niezrównana, świętobliwa władczyni. Tej wyjątkowej roli Jadwigi Andegaweńskiej nie podważa żadna z rozpraw, które się wtedy ukazały. Ich autorzy krytycznie oceniają wypowiedzi Długosza, mogące rzucić jakikolwiek cień na królową, i akcentują wielkość jej poświęcenia dla narodu. W pracach wtedy powstałych nie można znaleźć stwierdzeń (obecnych np. w syntezie Schmitta²⁵⁸), że władczyni powinna przyjąć wolę narodu, a rezygnacja z małżeństwa z Wilhelmem stanowi tylko tego konsekwencję.

Szczególne zasługi dla Kościoła w Polsce ma **Dąbrówka**²⁵⁹. W interesującym nas okresie została ona wymieniona w pracach trzech uczonych: Bernarda Kalickiego, Józefa Łepkowskiego i Ernesta Świeżawskiego. Bernard Kalicki (1840–1884)²⁶⁰, historyk i popularyzator historii, sekretarz naukowy Karola Szajnochy, znany jest przede wszystkim jako autor monografii *Bogusław Radziwiłł Koniuszy litewski* (1878). Współpracował z „Przeglądem Polskim”, na łamach tego czasopisma opublikował dwa artykuły dotyczące problematyki kobiet. W pracy *Stanowisko kobiet w polskim społeczeństwie według historii*²⁶¹ Kalicki zastanawiał się, dlaczego w Polsce nie rozwinęła się, tak jak w innych krajach, emancypacja kobiet. Zdaniem historyka kobiety w Polsce zawsze traktowano z szacunkiem, dlatego nie było tak silnej potrzeby emancypacji. W artykule Kalicki pisał o zasłużonych w historii kobietach, np. o Teofili z Daniłowiczów Sobieskiej, Jeremiaszowej Wi-

ratury. *Szkice polonistyczne z lat 1944–1967*, Warszawa 1969, s. 198–234), jak choćby we fragmencie: „Czy nam wolno wdzierać się w te tajemnice? czy nie będzie to zuchwałością, przy niepewnym błysku skąpych świadectw współczesnych, słabem okiem badawczym sięgać w kryjówkę duszy, którą od pół tysiąca lat opromienia światłość wiekuista?” – S. Smolka, *Rok 1386...*, s. 13.

²⁵⁷ Na uwagę zasługuje opis wnętrza grobu Jadwigi przedstawiony na posiedzeniu Komisji Historii Sztuki dnia 3 lutego 1887 roku przez Mariana Sokołowskiego (1839–1911), historyka sztuki i archeologa, w którym podano takie szczegóły wyglądu królowej: „Pod tym płaszczem znalazł się cały szkielet, ze wszystkimi swemi częściami. Jeżeli czaszka na pierwszy rzut oka robiła wrażenie czaszki męskiej, przy całej swej kształtności, to szkielet nieomylnie świadczył o kobiecie. Była to oczywiście kobieta młoda bardzo, ale chociaż pięknej, to silnej budowy, a zwłaszcza wysokiego wzrostu” – *Sprawozdania z posiedzeń Komisji Historii Sztuki za czas od 3 lutego do 3 marca 1887*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1887, t. 3, z. 4, s. II–III.

²⁵⁸ Zob. rozdział II.

²⁵⁹ Jak już nadmieniałam w rozdziale drugim, o kolejności w prezentowaniu postaci kobiecych w tej części pracy decyduje nie chronologia, ale zainteresowanie, jakim cieszyły się one u historyków doby zaborów.

²⁶⁰ T. Tomala, *Kalicki Bernard*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 212.

²⁶¹ Zob. B. Kalicki, *Stanowisko kobiet w polskim społeczeństwie według historii*, „Przegląd Polski” 1871, R. V, z. VIII, s. 263–272.

śniowieckiej, Reginie Żółkiewskiej. Do postaci Dąbrówki historyk odwołuje się w pracy *Dwie pierwsze kobiety historyczne w Polsce*²⁶². Twierdzi tam, iż to „ona istotnie wprowadziła do Polski chrześcijaństwo, ona z niez mordowaną gorliwością i wytrzymałością apostołowała i jej zawdzięczyć należy następstwa tego wiekopomnego faktu, który jest wieczystą podstawą całego historycznego istnienia Polski”²⁶³. Zasług Dąbrówki nie umniejszają przytoczone przez Kalickiego sady czeskiego kronikarza Kosmasa, według których żona Mieszka I miała jakoby nie pamiętać o swym stanie małżeńskim i wrócić do panieńskich obyczajów²⁶⁴.

Rolę Dąbrówki w krzewieniu na polskich ziemiach chrześcijaństwa docenia również Ernest Sulimczyk-Świeżawski (1843–1919)²⁶⁵, który zajmował się głównie średniowieczem. Był również historykiem medycyny. Świeżawski pisał o roli jednostki i zbiorowości w dziejach, publikując w wielu czasopismach, m.in. w „Bibliotece Warszawskiej”, „Ateneum”, „Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego”. W 1874 roku w „Ognisku Domowym” wydrukowany został jego artykuł pt. *Znakomici mężowie i kobiety w okresie od X-go do XII-go wieku*²⁶⁶. Historyk nazywał w nim Dąbrówkę „niewieścim apostołem”²⁶⁷.

W obu wypowiedziach, i Kalickiego i Świeżawskiego, znajdujemy niewiele uwag o samej Dąbrówce. Świeżawski nieco szerzej wyjaśnia tylko kwestię zarzutów stawianych jej przez Kosmasa. Historyk przypuszcza, że Dąbrówka być może łamała obyczaje pogańskie²⁶⁸ lub przejęła miejscowe tradycje związane z postrzeganiem małżeństwa²⁶⁹.

Świeżawski w swych rozważaniach zauważa, że choć temat kobiet został „hasłem nowszej naszej historyjografii”²⁷⁰ i powstało już wiele prac związanych z tą kwestią, to nie został on jeszcze wyczerpany²⁷¹. W swoim artykule historyk wspomina też o żonach Bolesława Chrobrego. Trochę większą uwagę skupia na drugiej żonie władcy, Judycie, z pamięcią której „wiążą się najdawniejsze nada-

²⁶² B. Kalicki, *Dwie pierwsze kobiety historyczne w Polsce*, „Przegląd Polski” 1871, R. VI, z. I, s. 372–391.

²⁶³ *Ibidem*, s. 381.

²⁶⁴ *Ibidem*.

²⁶⁵ H. Górka, *Świeżawski-Sulimczyk Ernest*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 518.

²⁶⁶ E. Sulimczyk-Świeżawski, *Znakomici mężowie i kobiety w okresie od X do XII w.*, „Ognisko Domowe” 1874–1875, nr 8, s. 62–63; nr 11, s. 86–87; nr 13, s. 97–98; nr 14, s. 106–107; nr 17, s. 134–135; nr 18, s. 144–145; nr 19, s. 153–154; nr 21, s. 169–170; nr 22, s. 177–178; nr 23, s. 186–187; nr 24, s. 193–194; nr 25, s. 199–200; nr 26, s. 208–209; nr 27, s. 215; nr 28, s. 221–222; nr 29, s. 230–232; nr 30, s. 238–240; nr 31, s. 247–248.

²⁶⁷ *Ibidem*, nr 8, s. 63.

²⁶⁸ *Ibidem*, nr 14, s. 106.

²⁶⁹ *Ibidem*.

²⁷⁰ *Ibidem*, nr 8, s. 62.

²⁷¹ *Ibidem*, nr 8, s. 62–63.

nia i uposażenia klasztoru Tynieckiego²⁷². Pisząc o tej władczyni, Świeżawski przywołuje, podawane również w syntezach Samuela Bandtkiego, działania Judyty, których celem było ocalenie więźniów skazanych przez jej męża na stracenie. Powtarzane za Długoszem przykłady miłosierdzia małżonki Chrobrego uczony traktuje w kategoriach anegdotycznego nawiązania do średniowiecznych obrzędów²⁷³.

W latach 70. XIX wieku do postaci Dąbrówki nawiązywał też Józef Łepkowski (1826–1894)²⁷⁴ – zasłużony dla polskiej archeologii, pierwszy profesor tej dyscypliny naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim. W jednym z numerów „Biblioteki Warszawskiej” Łepkowski zamieścił swoją relację z otwarcia grobu Dąbrówki i przedstawił opis jej szczątków wydobytych z trumny²⁷⁵.

Do grona świątobliwych władczyń fundatorek Kościoła należą również św. Jadwiga Śląska i św. Kinga. **Jadwidze Śląskiej** najobszerniejszą monografię poświęcił Hilary Koszutski, wprawdzie nie historyk, ale ksiądz. W 1872 roku opublikowana została jego książka: *Żywość świętej Jadwigi księżny szląskiej i polskiej, patronki Królestwa Polskiego*²⁷⁶. Praca ta posiada cechy hagiograficznej legendy – od motywu narodzin „prześlicznej dzieciny”, „lili z niebios”²⁷⁷, które sprawiły wielką radość ojcu, z zaakcentowaniem cech świętości już w dzieciństwie („W dzieciństwie już wieku zajaśniała ona wielką świątobliwością”), przez niezwykle życie znaczone wyrzeczeniami i cierpieniem, aż po śmierć w powszechnym przekonaniu o świątobliwości księżnej i cuda dziejące się przy jej grobie²⁷⁸. Publikacja Koszutskiego godna jest jednak omówienia, ponieważ zawiera bogatą warstwę obyczajową, wykorzystuje teksty źródłowe, jak np. *Żywość św. Stanisława biskupa krakowskiego*²⁷⁹, i – mimo uwznioślającej stylistyki oraz zaznaczającego się w niej wyrażnie moralizatorstwa autora – przynosi bardzo rozbudowaną, a jednocześnie uporządkowaną charakterystykę żony Henryka Brodatego z wprowadzeniem nowych faktów z jej życia. I tak ksiądz Koszutski opisuje dzieciństwo przyszłej świętej²⁸⁰, nauki pobierane u benedyktynek w Kicyngen²⁸¹, przyjazd bawarskiej księżniczki na Śląsk, jej krewnych, samą zaś Jadwigę ukazuje jako opiekunkę ubo-

²⁷² *Ibidem*, nr 29, s. 231.

²⁷³ *Ibidem*, nr 30, s. 239.

²⁷⁴ J. Sieklicki, *Łepkowski Józef*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 312.

²⁷⁵ J. Łepkowski, *O grobie Dąbrówki*, „Biblioteka Warszawska” 1871, t. III, s. 39–43.

²⁷⁶ H. Koszutski, *Żywość świętej Jadwigi księżny szląskiej i polskiej, patronki Królestwa Polskiego*, Gniezno 1872.

²⁷⁷ *Ibidem*, s. 7.

²⁷⁸ *Ibidem*, s. 315.

²⁷⁹ Zob. np. *ibidem*, s. 4.

²⁸⁰ *Ibidem*, s. 1–15.

²⁸¹ *Ibidem*, s. 15–24.

gich²⁸², trędowatych²⁸³, „patronkę więźniów”²⁸⁴, wzorową matkę²⁸⁵ i żonę, która miała duży wpływ na męża. To za jej namową książę śląski znosił podatki nakładane na poddanych²⁸⁶, wyznaczył majątki kościelne²⁸⁷, ufundował także klasztor żeński w Trzebnicy²⁸⁸. Henryk Brodaty, kierując się podpowiedziami żony, założył w 1234 roku szpital dla trędowatych i kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny²⁸⁹. W relacji Koszutskiego Jadwiga Śląska prowadzi bardzo czynne życie, mimo iż wyniszcza się niezwykle rygorystycznymi postami i różnymi praktykami ascetycznymi²⁹⁰.

Święta księżna ukazywana jest przez Koszutskiego, podobnie jak np. przez Naruszewicza²⁹¹, jako kobieta niosąca pokój. Wielokrotnie upomina ona swojego męża Henryka Brodatego, aby ten unikał konfliktów z innymi książętami dzielnicowymi²⁹². Kiedy mąż Jadwigi został porwany przez Konrada Mazowieckiego i osadzony w więzieniu, a Henryk Pobożny już przygotowywał wojenną wyprawę, która miała uwolnić ojca, księżna sama wyruszyła na Mazowsze, aby zapobiec rozlewowi krwi²⁹³.

Obdarzona darem profetycznym święta wie jednak, że krew będzie musiał przelać jej syn. W sytuacji zagrożenia Śląska przez hordy tatarskie księżna miała wypowiedzieć do Henryka Pobożnego znamienne słowa: „Idź, walcz za wiarę i ojczyznę! Tobie synu i wszystkim, co do tej wyprawy należeć będziecie, daję błogosławieństwo na śmierć. Przez strumień krwi waszój nie przejdzie nieprzyja-

²⁸² *Ibidem*, s. 119–130; „Więc poraz drugi otworzyła Jadwiga tego samego jeszcze roku ludowi polskiemu swe skarby i prawdziwie macierzyńskim sercem dzieliła się z nim” – *ibidem*, s. 47.

²⁸³ *Ibidem*, s. 158.

²⁸⁴ *Ibidem*, s. 162–173.

²⁸⁵ „Żadna matka nie mogła swych dzieci bardziej kochać, jak je kochała Jadwiga; ale właśnie ta gorąca i dobrze zrozumiana miłość doradzała jej takie hartowanie swoich dzieci” – *ibidem*, s. 54.

²⁸⁶ *Ibidem*, s. 51.

²⁸⁷ *Ibidem*, s. 52.

²⁸⁸ „Temi i podobnymi uwagami naprowadziła Jadwiga męża swego na zbawienną myśl założenia klasztoru żeńskiego” – *ibidem*, s. 57.

²⁸⁹ *Ibidem*, s. 157.

²⁹⁰ *Ibidem*, s. 87–105.

²⁹¹ Por. rozdział I.

²⁹² Znamienne, iż autor żywota nieco inaczej przedstawia działania Henryka Brodatego niż czynił to np. Władysław Smoleński w *Dziejach narodu polskiego*. W syntezie warszawskiego historyka mąż św. Jadwigi jest wzorem sprawiedliwości, dlatego Grzymisława pragnie, aby to on opiekował się jej małoletnim synem. W narracji księdza Koszutskiego Henryk sam zabiega o opiekę nad Bolesławem Wstydliwym, ponieważ chce zaważnąć także Małopolską (H. Koszutski, *Żywot świętej Jadwigi...*, s. 209).

²⁹³ *Ibidem*, s. 212–214.

ciel Chrystusa²⁹⁴. Zaznaczający się w tej wypowiedzi patos nie umniejsza wielkości matki, która gotowa była poświęcić ostatniego żyjącego syna „za świętą sprawę”²⁹⁵. Heroiczność Jadwigi jako matki zdaje się w przedstawieniu Koszutskiego jeszcze jednym argumentem potwierdzającym wyjątkowość i świętość śląskiej księżnej. Niezlomna postawa władczyni pozwala dostrzec w niej także cechy propagowanego w czasach zaborów ideału Matki Polki. Jedynym cieniem przybycia Jadwigi do Polski było, zdaniem Koszutskiego, niezamierzone niemczenie Śląska, gdyż wraz z księżniczką bawarską przybyło na tę ziemię wiele możnowładczych rodzin niemieckich²⁹⁶. Sama św. Jadwiga nauczyła się nawet języka polskiego, aby służyć i pomagać ludowi²⁹⁷.

W *Żywocie świętej Jadwigi księżny szląskiej i polskiej, patronki Królestwa Polskiego* pojawia się jeszcze jedna świątobliwa władczyni. Jest nią księżna **Anna**, żona Henryka Pobożnego, córka króla czeskiego Przemysła Ottokara I. Autor stwierdza, że była ona zaufaną powiernicą św. Jadwigi i że „ujmowała sobie Anna wszystkich swoją powagą, skromnością, cnotą i gorącą pobożnością”²⁹⁸. Koszutki podkreśla, że Anna z wielkim szacunkiem odnosiła się do swojej teściowej²⁹⁹, bywała świadkiem jej religijnej ekstazy³⁰⁰ i towarzyszyła jej śmierci³⁰¹. Księżna ukazana została w omawianej pracy nie tylko jako idealna synowa, ale także oddana żona, która z rozpaczą żegnała Henryka Pobożnego przed bitwą pod Legnicą³⁰² i później na poboju w Legnicy, wśród „odartych z odzienia, okaleczonych i poćwiartowanych rycerzy”³⁰³ rozpoznała bezgłowe zwłoki swego małżonka po nietypowym szczególe anatomicznym – szóstym palcu u lewej nogi³⁰⁴. Anna była również fundatorką klasztorów i kościołów. W kościele klarysek we Wrocławiu jedną z kaplic poświęciła księżnej Jadwidze³⁰⁵.

W końcowych rozdziałach pracy o św. Jadwidze autor podaje również między innymi datę jej kanonizacji – 17 sierpnia 1268 roku³⁰⁶, datę jej uroczystości w kościele – 15 października, opisuje także wydobycie szczątków z grobu³⁰⁷ i pozostałe po niej pamiątki.

²⁹⁴ *Ibidem*, s. 260.

²⁹⁵ *Ibidem*.

²⁹⁶ *Ibidem*, s. 29.

²⁹⁷ *Ibidem*, s. 35.

²⁹⁸ *Ibidem*, s. 138.

²⁹⁹ *Ibidem*.

³⁰⁰ *Ibidem*, s. 146.

³⁰¹ *Ibidem*, s. 298.

³⁰² *Ibidem*, s. 260.

³⁰³ *Ibidem*, s. 274.

³⁰⁴ *Ibidem*.

³⁰⁵ *Ibidem*, s. 353.

³⁰⁶ *Ibidem*, s. 339.

³⁰⁷ *Ibidem*, s. 327.

Postać św. Jadwigi pojawiła się w historiografii tej doby w jeszcze kilku publikacjach³⁰⁸. W 1886 roku Bolesław Ulanowski (1860–1919)³⁰⁹ ogłosił kilkustronicową pracę *O dacie translacji św. Jadwigi*³¹⁰. Ulanowski był przede wszystkim historykiem prawa. Wydał zbiory ustawodawstwa polskiego, liczne dokumenty średniowieczne, a także księgi sądowe i źródła związane z polskim prawem kościelnym. Jego najważniejsze prace to: *O pokucie publicznej w Polsce* (1888), *O założeniu i uposażeniu klasztoru benedyktynek w Staniątkach* (1891), *Wieś polska pod względem prawnym od wieku XVI do XVIII* (1894). We wspomnianej rozprawie, dotyczącej św. Jadwigi, historyk polemizuje z Włodzimierzem Milkowiczem, który twierdził, że translacja świętej odbyła się w 1268 roku. Według Ulanowskiego doczesne szczątki Jadwigi zostały przeniesione w roku 1269. Znamienne jest także zakończenie rozważań historyka: „Dodać nareszcie wypada, że przeceńnia p. Milkowicz znaczenie kanonizacji Świętej Jadwigi, gdyż ją na równi stawia z kanonizacją św. Stanisława. W błędzie jest również niemającym podnosząc niemiecką narodowość św. Jadwigi. Ta okoliczność z pewnością bardzo lekko zawążyła na procesie germanizacji Śląska”³¹¹.

³⁰⁸ Zob. K. Stronczyński, *Legenda obrazowa o św. Jadwidze według rękopisu z roku 1353*, Kraków 1880 i idem, *Obrazy legendy o św. Jadwidze, księżnej szląskiej*, Kraków 1880. Nieco wcześniej, w 1876 roku, Jan Rymarkiewicz (1811–1889), działacz oświatowy, polonista i historyk (niewymieniony w *Słowniku historyków polskich*) wydał *Książeczkę Jadwigi albo Nawojki z XV-go wieku* (zob. idem, *Książeczka Jadwigi albo Nawojki z XV-go wieku*, „Ate-neum” 1876, t. I, z. 2, s. 253–282). Publikację tę L. Finkel włącza do swojej bibliografii i odnosi do postaci Jadwigi Śląskiej. Tymczasem tzw. *Modlitewnik Nawojki* to rękopiśmienna książeczka powstała w XV wieku i zawierająca różne modlitwy. Prawdopodobnie przeznaczona była dla dziewczyny o imieniu Nawojka. *Modlitewnik* należał, jak dowodzi Rymarkiewicz, powołując się na Małkowskiego (J. Rymarkiewicz, *Książeczka Jadwigi albo...*, s. 265) do Jadwigi, córki Jagiełły, zmarłej w roku 1431. Jeśli byśmy już w opracowaniu Rymarkiewicza mieli doszukiwać się uwag, które związane były z polskimi kobietami władzy, to dotyczą one bardziej Anny Cylejskiej niż Jadwigi Śląskiej, ponieważ historyk przedstawia krótką charakterystykę drugiej żony Jagiełły. Tekst zabytku zachował się dzięki wydaniu: *Książeczka do nabożeństwa, na której się modliła św. Jadwiga*, wyd. J. Motty, Poznań 1823. Podobny charakter mają inne publikacje zamieszczone przez Finkla przy haśle „Jadwiga Śląska”. Są to: B. Erzepki, *W sprawie rękopisu książeczki Nawojki*, „Dziennik Poznański” 1889; z osobą księżnej zupełnie nie jest związana praca: Fr. Krček, *Modlitewnik Nawojki: Studium językowe*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1894, seria II, t. VIII, s. 187–267 – pracę tę recenzował m.in. Władysław Nehring, zob. idem, *Krček Fr.: Modlitewnik Nawojki, studium językowe. Rozprawy wydz. filol. Akademii Umiej. t. XXIII, str. 187–267*, „Kwartalnik Historyczny” 1896, R. X, s. 362–364.

³⁰⁹ M. Barański, *Ulanowski Bolesław*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 537–538.

³¹⁰ B. Ulanowski, *O dacie translacji św. Jadwigi*, [w:] idem, *Szkice historyczne z dziejów Śląska*, Kraków 1886, s. 1–10.

³¹¹ *Ibidem*, s. 10.

Widzimy zatem, że historiografia związana z kreowaniem kobiet władzy wpłynęła w pewien sposób na świadomość narodową odbiorców, a wyłaniające się z niej wizerunki królowych, księżnych i świętych ukształtowane zostały pod wpływem konkretnego zapotrzebowania politycznego.

Inną kobietą władzy, która w omawianym okresie zaznaczyła swą obecność w pracach historiograficznych, była **św. Kinga**. W 1871 roku ukazał się omawiany już artykuł Bernarda Kalickiego *Dwie pierwsze kobiety historyczne w Polsce*, w którym historyk wypowiedział się również na temat żony Bolesława Wstydlivego³¹². Zdaniem autora Kinga wyróżnia się spośród współczesnych jej świętych, gdyż nie tylko skupia się na praktykach ascetycznych, ale prowadzi też konkretne działania. Jej największe zasługi to: udział (dzięki posagowi) w uzbrojeniu hufców rycerskich do obrony przed Tatarami w 1241 roku, podniesienie morale narodu przez pokazanie wzorca świętobliwego życia, wreszcie wspomaganie klasztorów, które w czasach średniowiecza zajmowały się nauczaniem i dobroczynnością.

W latach 80. XIX wieku, w związku ze zbliżającą się sześćsetną rocznicą śmierci Kingi, wydane zostały i inne prace jej poświęcone. Są to np. publikacje: *Ś. Kunegunda i siostry jej B. Helena czyli Jolenta i B. Małgorzata* Aleksandra Popławskiego³¹³ oraz *Św. Kinga i klasztor starosądecki* Stanisława Załęskiego³¹⁴. Autorzy tych opracowań to katolicycy duchowni, drugi z nich, S. Załęski (1843–1908)³¹⁵, historyk zakonu jezuitów, wydawał prace na ten temat, w tym kilkutomowe dzieło *Jezuici w Polsce*³¹⁶.

Aleksander Popławski, mimo że powołuje się w swojej monografii na kilka tekstów źródłowych (większość z nich ma jednak zdecydowanie religijny charakter), np. na żywot świętej spisany przez Długosza³¹⁷, *Żywoty świętych patronów polskich* ks. Piotra Pękalskiego, biografię świętej napisaną przez ks. Marcina Frankowicza, rękopis aktów kanonizacji bł. Kingi i szkic Szajnochy o św. Kindze³¹⁸, tworzy (podobnie jak czynił to Koszutski w przypadku św. Jadwigi Śląskiej) prawdziwie hagiograficzny wizerunek księżnej (autor nazywa ją Kunegundą). Jak w klasycznej czytance hagiograficznej praca zaczyna się od cudownej zapowiedzi przyjścia na świat wyjątkowego dziecka (matka przed narodzinami córki usłyszała głos z nieba³¹⁹). Później autor prezentuje wyjątkowe przymioty niemowlęcia

³¹² B. Kalicki, *Dwie pierwsze kobiety...*, s. 372–391.

³¹³ A. Popławski, *Ś. Kunegunda i siostry jej B. Helena czyli Jolenta i B. Małgorzata*, Kraków 1881.

³¹⁴ S. Załęski, *Św. Kinga i jej klasztor starosądecki. Szkic historyczny*, Lwów 1882.

³¹⁵ H. Winnicka, *Załęski Stanisław*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 573.

³¹⁶ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 1–5, Lwów 1900–1906.

³¹⁷ A. Popławski, *Ś. Kunegunda i siostry jej...*, s. 6.

³¹⁸ *Ibidem*, s. 7.

³¹⁹ *Ibidem*, s. 35.

(zaraz po urodzeniu pozdrowiło Matkę Boską³²⁰, pościło w środy i piątki³²¹), małżeństwo z Bolesławem Wstydlwym, zawarte by nie sprzeciwiać się woli rodziców, wraz z narzuconym sobie ślubem czystości³²², świątobliwe życie z uczynkami miłosierdzia³²³, wstąpienie do zakonu po śmierci męża³²⁴ i cudowne uzdrowienia, jakich doznawali wierni przy jej grobie³²⁵.

Popławski wspomina również o tym, że Kinga uczestniczyła niejako w obronie chrześcijaństwa, ponieważ przeznaczyła swój posag na uzbrojenie wojska przeciwko Tatarom³²⁶. Dzięki niej w cudowny sposób odkryto złoża soli w Bochni³²⁷. Ona także miała przyczynić się do kanonizacji św. Stanisława³²⁸. Ks. Popławski podaje również, że Kinga cieszyła się szacunkiem u poddanych. Zanim jeszcze wyszła za mąż za Bolesława Wstydlwego, poprzedzała ją sława wielkiej „pobożności, cnoty, urody, i majątku”³²⁹. Po śmierci jej męża możnowładcy nalegali zaś, by „objęła rządy Państwa”³³⁰. Przedstawienie tego faktu z życia świętej pokazuje, jak bardzo ceniona musiała być Kinga, skoro niechętni zawsze rządowi kobiet średniowieczni panowie gotowi byli poddać się jej zwierzchności. Kinga zrezygnowała jednak z władzy, by wieść życie zakonne.

W swoim opracowaniu ksiądz Popławski wspomina także Jadwigę Śląską jako fundatorkę klasztoru cysterek w Trzebnicy i zauważa, że jej ofiarność była naśladowana przez innych, również przez św. Kingę³³¹. Pod jej wpływem Bolesław Wstydlwy poczynił wiele fundacji dla Kościoła³³². Sprowadził też do Polski zakon św. Klary³³³, założył kościół i klasztor franciszkanów w Krakowie. W tych fundacjach miała też udział świątobliwa matka księcia, Grzymisława³³⁴. W zakończeniu pracy Popławski wspomina o procesie kanonizacji Kingi³³⁵ i kasacji zakonu z 1782 roku³³⁶.

³²⁰ *Ibidem*.

³²¹ *Ibidem*, s. 36.

³²² *Ibidem*, s. 42–47.

³²³ *Ibidem*, s. 45.

³²⁴ *Ibidem*, s. 155.

³²⁵ *Ibidem*, s. 263–264.

³²⁶ *Ibidem*, s. 55.

³²⁷ *Ibidem*, s. 67.

³²⁸ *Ibidem*, s. 84.

³²⁹ *Ibidem*, s. 43.

³³⁰ *Ibidem*, s. 159.

³³¹ *Ibidem*, s. 129.

³³² *Ibidem*, s. 159.

³³³ *Ibidem*, s. 144.

³³⁴ *Ibidem*.

³³⁵ *Ibidem*, s. 273–285.

³³⁶ *Ibidem*, s. 304.

Kwestią beatyfikacji Kingi zajmuje się ksiądz Stanisław Załęski, autor wcześniej wymienionego artykułu *Św. Kinga i klasztor starosądecki*. W trzecim odcinku drukowanej w „Przeglądzie Lwowskim” pracy ksiądz-historyk, posługując się kroniką klasztorną, podaje kolejne etapy przebiegu beatyfikacji księżnej. Przywołuje też sprawę kanonizacji, która nie zakończyła się jednak wydaniem stosownego dekretu³³⁷.

Jako kolejna ofiarodawczyni klasztorów wspomiana jest też w historiografii okresu pozytywizmu **Salomea**, druga żona Bolesława Krzywoustego. Tę rolę przypisuje jej, uważany za prekursora zarówno warszawskiej, jak i krakowskiej szkoły historycznej, Karol Boromeusz Hoffman (1798–1875)³³⁸. Historyk, pisarz polityczny i prawnik, po roku 1831 przebywający na emigracji, w wydanej w 1872 roku pracy *Przyczyny podziału Monarchii Polskiej po Bolesławie Krzywoustym w wieku XII*³³⁹ zaznacza, że Salomea długo pozostawała postacią nieznaną i trudno określić jej udział w wydarzeniach dziejowych³⁴⁰. Określając wpływy polityczne Salomei, Hoffman zauważa, że wdowa po panującym miała prawo zwoływania sejmów³⁴¹. Największą jej aktywność widać jednak (na podstawie zachowanych źródeł) w działalności na rzecz Kościoła. Hoffman podaje przykłady ofiarności Bolesława Krzywoustego i Salomei dla klasztoru w Zwiefalten³⁴². Do tego klasztoru księżna wysłała swoją córkę Gertrudę, która miała zostać zakonnicą; rozważała przeznaczenie do stanu zakonnego także najmłodszej córki – Agnieszki³⁴³. Historyk ustalił, że już po śmierci męża Salomea, dysponując zie-

³³⁷ S. Załęski, *Św. Kinga i jej klasztor...*, s. 103–112.

³³⁸ H. Izdebski, *Hoffman Karol Boromeusz*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 185–186; A. Wierzbicki, *Karol Boromeusz Hoffman (1798–1875)*, [w:] idem, *Poczet historyków polskich...*, s. 83–92.

³³⁹ K. B. Hoffman, *Przyczyny podziału Monarchii Polskiej po Bolesławie Krzywoustym w wieku XII*, Kraków 1872. Opracowania tego nie podaje L. Finkel w swoim zestawieniu bibliograficznym. Uwzględniłam je w swoich rozważaniach, mimo iż nie dotyczy ono bezpośrednio tylko kobiety władzy, gdyż przynosi nowe spojrzenie na niektóre polskie władczynie.

³⁴⁰ *Ibidem*, s. 103. Wcześniej K. B. Hoffman, powołując się na źródła zakonne, zastanawia się, którą w kolejności żoną Krzywoustego była Salomea z Bergu: „Roczniki Zwiefaltenkie mówią wyraźnie, że to była trzecia żona Bolesława. »*Hic Boleslaus per Salomeam tertiam uxorem*« itd., gdy tymczasem nasi dziejopisowicze, nawet i Naruszewicz dają mu tylko dwie żony. Sulger, wydawca Roczników Zwiefaltenkich, godzi tę sprzeczność uwagą, że chyba drugą żoną Bolesława była owa Adelajda, którą, nasi miészają z Salomeą, lecz z którą mógł żyć krótko i nie doczekać się potomstwa” – *ibidem*, s. 51, przypis 1.

³⁴¹ *Ibidem*, s. 65.

³⁴² *Ibidem*, s. 56; Już po śmierci Salomea wpisana została do ksiąg klasztornych jako Matka Zgromadzenia – *ibidem*, s. 69.

³⁴³ *Ibidem*, s. 64.

miami znajdującymi się w dzielnicach jej synów, czyni nadanie dla klasztorów w Trzemesznie i Mogilnie³⁴⁴.

Do grona kobiet władzy ukazywanych przez historyków tego okresu jako wyróżniające się pobożnością można by włączyć **Rykę**, która została bardzo pozytywnie oceniona w innej pracy K. B. Hoffmana. Opisując królewskie groby, historyk dokonuje rehabilitacji żony Mieszka II: „Dzięki nowoczesnej polityce krajowej i zagranicznej imię Ryxy nie jest już dzisiaj przedmiotem ochydy; nosiła je królowa roztropna, bogobojna, i acz niemka, bynajmniej szczęściu Polski nie zawistna”³⁴⁵. Historyk pisze również, że Ryksa „dla swęj świątobliwości używała czci błogosławionych”³⁴⁶. Korzystnie ocenia ją również Ludwik Jenike w bardzo krótkiej wzmiance zamieszczonej w „Tygodniku Ilustrowanym”³⁴⁷, choć w jego lakonicznej charakterystyce królowa ukazana została przede wszystkim jako matka.

Pośrednio z kategorią polskich kobiet władzy ukazywanych przez historyków tej doby jako świątobliwe władczynie i fundatorki Kościoła związana jest **Zofia Holszańska**, która była inicjatorką pierwszego tłumaczenia Biblii na język polski. Część przekładu została ukończona w roku 1455. Całość tekstu po raz pierwszy wydał Antoni Małecki we Lwowie w 1871 roku pod tytułem *Biblia królowej Zofii żony Jagielły z Kodexu Szarospatackiego*³⁴⁸. Wydarzeniu temu towarzyszyło ukazanie się kilku artykułów poświęconych tłumaczeniom, w których znalazły się także wzmianki przypominające postać królowej³⁴⁹. Przywiązywanie wielkiej wagi do spraw wiary, ofiarność dla Kościoła eksponowane są w historiograficznych wizerunkach polskich kobiet władzy, gdyż, jak pisał Kazimierz

³⁴⁴ *Ibidem*, s. 60.

³⁴⁵ K. B. Hoffman, *O najdawniejszych grobowcach królów polskich*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1872, t. 7, s. 14.

³⁴⁶ *Ibidem*, s. 14.

³⁴⁷ L. Jenike, *Ryksa, żona Mieczysława II*, „Tygodnik Ilustrowany” 1879, t. VII, nr 161, s. 49.

³⁴⁸ *Biblia królowej Zofii żony Jagielły z Kodexu Szarospatackiego*, wyd. A. Małecki, Lwów 1871.

³⁴⁹ K. M., *Biblia Królowej Zofii, żony Jagielły. Z kodeksu Szarospatackiego, nakładem księcia Jerzego Lubomirskiego, wydana przez Antoniego Małeckiego. Lwów, 1871 r. (rec.)*, „Biblioteka Warszawska” 1872, t. I, s. 309–313; F. M. Sobieszkański, *Przegląd piśmienniczy. Biblia królowej Zofii, żony Jagielły, z Kodeksu szarospatackiego, nakładem księcia Jerzego Henryka Lubomirskiego, wydana przez Antoniego Małeckiego, we Lwowie, w drukarni Zakładu imienia Ossolińskich, 1871 in folio, wstępu str. 50, tekstu str. 349, z facsimilami (rec.)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, t. X, seria II, nr 237, s. 18–19, nr 238, s. 32–34; K. Libelt, *Psalterz Floryański i Biblia królowej Zofii. Dwa najdawniejsze pomniki piśmienne starożytnej polszczyzny*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1872, t. VII, s. 34–85; T. Wierzbowski, *Nieznany fragment „Biblii królowej Zofii”*, „Prace Filologiczne” 1892, t. IV, s. 293–303.

Wójcicki w szkicu *Trzy wieki niewiasty polskiej*: „Najwybitniejszą stroną charakterystyki niewiasty polskiej z tych czasów była pobożność, płynąca z pojęcia czystej wiary”³⁵⁰.

Kobiety władzy – matki

W pracach historiograficznych powstałych w dobie pozytywizmu w wyłączonej roli matek przedstawiono w zasadzie tylko dwie władczynie – Elżbietę Łokietkównę i Elżbietę Bośniaczkę – babkę i matkę Jadwigi Andegaweńskiej. Obie królowe ukazane zostały w omówionym już wcześniej szkicu Józefa Szujskiego *Ludwik Węgierski i bezkrólowie po jego śmierci*. Podobnie jak w historiografii okresu romantyzmu, w pracy tej nie znajdujemy uwag bezpośrednio charakteryzujących ich relacje z panującymi dziećmi.

Elżbieta Łokietkówna w relacji Szujskiego jawi się jako lekkomyślna władczyni, która potrafiła manipulować synem, a jednocześnie ufała potędze autorytetu jego panowania³⁵¹. W odniesieniu do niej historyk używa określenia „Kikuta”, przywołując jednocześnie tragiczne okoliczności jego powstania i nie podważając ich autentyczności³⁵². Możemy zatem sądzić, że historyk nie kwestionuje winy Elżbiety w słynnej sprawie Klary Zach. Szujski podaje, że Elżbieta „miała reputację niewiasty zręcznej, obrotnej, za młodu niezupełnie nieposzlakowanej [...]; na starość jeszcze żyć wesoło i bawić się lubiącej”³⁵³.

Charakteryzując jej rządy, historyk powołuje się na nieprzychylnego Elżbiecie Janka z Czarnkowa³⁵⁴. Przedstawia też, powszechnie znane z innych opracowań historiograficznych, fakty z czasów regencji Łokietkówny w Polsce oraz dotyczące jej opinie; wspomina zatem o niezałatwieniu przez Elżbietę spraw wnoszonych przez poddanych i odsyłaniu ich do syna³⁵⁵, odsunięciu od władzy dawnych doradców Kazimierza Wielkiego³⁵⁶, o nieudolnym zarządzaniu Wielkopolską³⁵⁷. Znajdujemy także w narracji wzmianki o najeździe Litwinów, któremu królowa nie próbowała zapobiec³⁵⁸, rzezi na Węgrach z jej dworu³⁵⁹, wreszcie

³⁵⁰ K. Wł. Wójcicki, *Trzy wieki niewiasty polskiej (Wiek XVIII) Szkic historyczny*, „Bluszcz” 1873, t. 9, nr 35, s. 276.

³⁵¹ J. Szujski, *Ludwik Węgierski i bezkrólowie...*, cz. I, s. 60.

³⁵² *Ibidem*, cz. I, s. 22.

³⁵³ *Ibidem*.

³⁵⁴ *Ibidem*, cz. I, s. 27.

³⁵⁵ *Ibidem*.

³⁵⁶ *Ibidem*.

³⁵⁷ *Ibidem*, cz. I, s. 28. Te zarzuty wobec Łokietkówny Szujski przedstawił również w syntezie *Dzieje Polski podług ostatnich badań* – zob. moje rozważania w rozdziale II.

³⁵⁸ *Ibidem*, cz. I, s. 60–61.

³⁵⁹ *Ibidem*, cz. I, s. 61–62.

o prześladowaniu Janka z Czarnkowa³⁶⁰. Sama Elżbieta, określana przez historyka jako „zmienna królowa starsza”³⁶¹, jawi się przy tym jako władczyni kierująca się w swoich decyzjach tylko własnym dobrem, szukająca spokoju i zabawy razem³⁶². „Hojna i chciwa [...], drażliwa i dobrego serca”³⁶³ Łokietkówna nie ma w przekazie Szujskiego cech wielkości, niepospolitości, nadanych jej np. przez Szajnochę.

Daleka od ideału jest w szkicu Szujskiego również synowa Elżbiety Łokietkówny – **Elżbieta Bośniaczka**. Autor przypisuje jej lekkomyślność³⁶⁴ i ambicje własne³⁶⁵. Królowa wdowa, matka Jadwigi i Marii, zajmuje niejednoznacznie stanowisko wobec potencjalnych mężów swych córek³⁶⁶ – to próbuje zerwać układy małżeńskie Jadwigi z Wilhelmem, to znów je potwierdza i opowiada się nawet za dopełnieniem tego związku³⁶⁷. Chwiejność Elżbiety w tej kwestii i jej matactwa³⁶⁸ wynikają zapewne z własnych kalkulacji królowej, która pragnęła władzy dla siebie. Dążenie do zabezpieczenia własnych interesów politycznych wydaje się dla Elżbiety Bośniaczki, zgodnie z przekazem Szujskiego, ważniejsze niż bycie matką. W ten sposób wypowiedź historyka wpisuje się w tę zdecydowanie mniejszą grupę opracowań dotyczących żony Ludwika Węgierskiego, które ukazują Elżbietę nie tylko jako matkę Jadwigi, ale także władczynię próbującą przejąć rządy w państwie.

W roli matki panującego ukazana została w omawianym okresie także **Elżbieta Rakuszanka**, która występuje jako bohaterka pracy *Życiorys Elżbiety, żony Kazimierza Jagiellończyka, matrony polskiej*³⁶⁹, napisanej przez księdza Wojciecha Michnę (1820–1893)³⁷⁰, znanego w Galicji działacza społecznego i patriotycznego. Ks. Michna, pełniący w latach 1875–1893 obowiązki proboszcza parafii w położonych w pobliżu Jarosławia Chojnicach, był autorem wielu prac o tematyce historycznej. Szczególnie wysoko ocenione zostały jego dokonania związane

³⁶⁰ *Ibidem*, cz. I, s. 36.

³⁶¹ *Ibidem*, cz. I, s. 59.

³⁶² *Ibidem*, cz. I, s. 60.

³⁶³ *Ibidem*, cz. I, s. 62.

³⁶⁴ *Ibidem*, cz. II, s. 81.

³⁶⁵ *Ibidem*, cz. II, s. 77.

³⁶⁶ *Ibidem*, cz. II, s. 76–77.

³⁶⁷ *Ibidem*, cz. II, s. 81.

³⁶⁸ *Ibidem*, cz. II, s. 80.

³⁶⁹ Ks. W. Michna, *Życiorys Elżbiety, żony Kazimierza Jagiellończyka, matrony polskiej*, „Gwiazda. Tygodnik poświęcony naszym sprawom ekonomicznym, nauce i literaturze” 1879, nr 3, s. 30–31; nr 4, s. 41–42; nr 6, s. 68–69; nr 7, s. 77–78; nr 8, s. 89–90; nr 10, s. 112–113; nr 12, s. 138–139; nr 13, s. 149–151; nr 14, s. 162–163; nr 16, s. 186–187; nr 17, s. 198–200; nr 19, s. 221–222.

³⁷⁰ O życiu i zasługach ks. Wojciecha Michny pisze Beata Lorens, zob. idem, *Ksiądz Wojciech Michna, życie i działalność publiczna 1820–1893*, Rzeszów 2008.

z szerzeniem oświaty na wsi i organizacją ruchu ludowego w Galicji. Praca o Elżbiecie Rakuszance wnosi niewiele nowego do biografii królowej, nie jest również wolna od różnych pomyłek autora³⁷¹, pozostaje jednak świadectwem myślenia o kobietach władzy i kobietach w ogóle w latach 70. XIX wieku.

Katolicki ksiądz i pasjonat historii odwołuje się w swoim artykule do życiorysu, zwłaszcza do trudnego dzieciństwa, przyszłej żony Kazimierza Jagiellończyka, wprowadza różne konteksty do swoich rozważań. Pisze np. o staropolskich cnotach i staropolskim charakterze³⁷², ukazuje Elżbietę jako ideał matki, obdarza ją zaszczytnym (w XIX-wiecznym rozumieniu) mianem „matrony” i czyni wzorem nie tylko dla polskich kobiet³⁷³, ale również „dla senatorów, rycerzy, szlachty, mieszczan i ludu, dla narodu”³⁷⁴. Zgodnie z pozytywistycznym duchem autor na przykładzie nauczania samej Elżbiety wykazuje wartość wykształcenia³⁷⁵. Wspomina o jej ofiarności dla Kościoła (fundacja klasztorów, kaplic)³⁷⁶, podkreśla jednak, iż największym dokonaniem władczyni były jej dzieci³⁷⁷. Ciekawe wydaje się, iż zdaniem księdza Elżbieta „przewyższyła swoją teściową”³⁷⁸, królową Zofię, również (w opinii autora) wybitną matkę, tym, że miała liczniejsze potomstwo. Zdolności prokreacyjne wydają się zatem dla autora artykułu czynnikiem wartościującym kobietę władzy. Konserwatywne poglądy przedstawiciela Kościoła ujawniają się także w jego przedstawieniu roli politycznej władczyni. Z właściwym dla siebie kaznodziejskim zaangażowaniem ksiądz Michna pisze:

Za pokrzywdzonymi Prusakami prosiła Elżbieta ze łzami, ale do polityki dalszej nie mieszała się, gdyż rola niewiasty chrześcijańskiej, zaczyna i kończy się na progu domu rodzinnego. W kółku rodzinnem była też każda matka staropolska panią, gospodynią wszechwładną, poza kółkiem tem obejmowała jej myśl tylko ubogich, nie-
szczęśliwych, a serce jej niesło im pomoc miłościwą. Do polityki nie mieszała się³⁷⁹.

³⁷¹ Michna np. podaje, iż Anna Cylejska, druga żona Jagiełły, umarła bezdziejnie (zob. idem, *Życiorys Elżbiety...*, nr 4, s. 41), że „trzy córki były bez mężów” (*ibidem*, nr 17, s. 199). Autor używa również, powołując się na źródła, plastycznego porównania polegającego na zestawieniu Elżbiety i jej dwanaściorga dzieci do dwunastu apostołów i Jezusa (*ibidem*, nr 19, s. 222). Jednak z trzynastu narodzonych dzieci królowej dwie córki zmarły jeszcze przed przyjściem na świat ostatniej, Elżbiety. Nigdy zatem dwanaścioro dzieci nie mogło zasiadać z matką do stołu.

³⁷² *Ibidem*, nr 14, s. 163.

³⁷³ *Ibidem*, nr 6, s. 168.

³⁷⁴ *Ibidem*, nr 16, s. 186.

³⁷⁵ *Ibidem*, nr 4, s. 42.

³⁷⁶ *Ibidem*, nr 19, s. 222.

³⁷⁷ *Ibidem*, nr 7, s. 78; nr 17, s. 199.

³⁷⁸ *Ibidem*, nr 7, s. 78.

³⁷⁹ *Ibidem*, nr 14, s. 163.

Wtrącanie się do polityki królewskich matek postrzegane jest zarówno przez wybitnego reprezentanta szkoły krakowskiej, jak i pasjonata historii jako niewłaściwe. Burzy ono „odwieczne” wyobrażenie o zadaniach kobiety, które powinny ograniczać się tylko do kręgu domowego.

Ambitne małżonki sięgające po władzę

Do kategorii kobiet, którym nie wystarczała rola małżonki władcy, ale same chciały rządzić, należały w historiografii doby pozytywizmu, podobnie jak we wcześniej omawianym okresie, przede wszystkim Bona, Maria Ludwika i Maria Kazimiera³⁸⁰.

Bona, przedstawiana dotychczas zarówno w syntezach historycznych, jak i samodzielnych opracowaniach, zawsze negatywnie, w dobie pozytywizmu do czekała się ocen zdecydowanie łagodniejszych. Zupełnych przewartościowań w sądach o niej dokonuje Bernard Kalicki w zamieszczonym w „Przeglądzie Polskim” artykule *W wieku XVI, w Polsce i w zagranicy*³⁸¹. Historyk przeprowadza w nim, zgodnie ze swoim założeniem, rehabilitację królowej i opiera się przy tym, jak sam zaznacza, na źródłach i dowodach historycznych³⁸². W pracy, nawiązującej do opublikowanych w 1868 roku *Jagiellonek polskich w XVI. wieku* Aleksandra Przędzieckiego i napisanej z polemiczną swadą, autor zastanawia się nad przyczynami nienawiści wobec Bony.

Kalicki zauważa, iż druga żona Zygmunta Starego niewątpliwie różniła się od „polskich Jagiellonek [...] dobrych, pobożnych, łagodnych i miękkich”³⁸³. W jego

³⁸⁰ Z Konstancją Habsburżanką, której J. S. Bandtkie przypisuje wyraźną aktywność polityczną, tylko pośrednio związana jest (wymieniona w bibliografii Finkla) praca Kornela Kozłowskiego (zob. idem, *O powtórném ożenieniu króla Zygmunta IIIgo i jego stosunkach familijnych z Austryą. Rzecz podług współczesnych źródeł rękopiśmiennych opowiedziana przez Kornelego Kozłowskiego*, „Biblioteka Warszawska” 1866, t. 3, s. 269–312). Autor w rozprawie zajmuje się trwającymi siedem lat staraniami króla i intrygami dworu austriackiego w Polsce, których celem było ożenienie władcy z siostrą zmarłej małżonki.

³⁸¹ B. Kalicki, *W wieku XVI, w Polsce i w zagranicy*, „Przegląd Polski” 1869, z. 2, s. 235–264 (pozycji tej nie podaje Finkel w swojej *Bibliografii historii Polski*. Wymienione zostały w niej za to dwie prace Pawła Popiela: idem, *Czynności artystyczne na dworze Zygmunta I. Wedle zapisów Seweryna Bonera*, [w:] „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1879, t. 1, s. 25–32, 63–72; idem, *Przyczynek do dziejów odrodzenia w Polsce*, „Przegląd Powszechny” 1884, t. III, z. 7, s. 79–97 – niezwiązane bezpośrednio z Boną. W pierwszej z nich pojawiają się tylko dwie wzmianki o niej, w drugiej zostaje zaledwie wspomniane jej imię).

³⁸² B. Kalicki, *W wieku XVI...*, s. 245.

³⁸³ *Ibidem*, s. 237.

przekonaniu królowa była „kobietą niepospolitą”³⁸⁴, niezasłużenie źle ocenianą i aby to udowodnić, autor konsekwentnie wymienia wszystkie zarzuty stawiane włoskiej księżniczce i próbuje wykazać ich bezzasadność. Jeśli nawet nie może zupełnie podważyć kolejnych przedmiotów oskarżenia, stara się chociaż je umniejszyć. I tak na przykład wichrzycielstwo królowej, posługiwanie się przez nią przekupstwem, frymarczenie urzędami nie były spowodowane jej „zepsutym charakterem”³⁸⁵, ale „wypływem obyczajów, w których Bona wychowaną została”³⁸⁶, okolicznościami w jakich przyszło jej działać. Historyk twierdzi także, że niesłusznie obwiniono Bonę o to, że była złą żoną i matką. Odnosząc się do pierwszej winy królowej, Kalicki zamieszcza w swojej pracy opinię Herburta, który podawał: „przez tyle też lat małżonka królewskiego, ostatnimi czasy zchorzałego i sił pozbawionego, pielęgnowała [Bona – E.J.-J.] nietylko z miłością żony, ale z prawdziwą gorliwością służebnicy, bez najmniejszej odrazy”³⁸⁷. Nie można również, zdaniem Kalickiego, winić Bony za jej złe stosunki z synem. Współwinny w tym przypadku jest Zygmunt August, który miał żal do matki i bezpodstawnie podejrzewał ją o otrucie obu swoich żon³⁸⁸.

Historyk zauważa, że jakkolwiek królowa nie lubiła Elżbiety Habsburżanki, to jednak to, co o ich relacji pisał zaufany cesarza, Marsupin, było „po największej części zmyśleniem i przekręceniem faktów”³⁸⁹. Nie można w żaden sposób udokumentować rozgłaszanych przez niego opowieści na temat królowej, nawet tej słynnej historii o serze parmezańskim³⁹⁰. Bona zaś nie była pierwszą władczynią, którą oczerniano. Aby wzmocnić siłę swojej argumentacji, autor powołuje się na przykład Jadwigi, również szkalowanej³⁹¹. Królowa Bona to zatem, w opinii Kalickiego, „kochająca żona”, „kochająca matka”, „kobieta wykształcona i rozumna”, która przyczyniła się ponadto do rozwoju ogrodnictwa i sadownictwa, „rozwoju sztuk plastycznych”, „wypolerowania obyczajów”, upowszechnienia w Polsce cywilizacji włoskiej, tj. głównej cywilizacji europejskiej³⁹².

Tak całkowitej zmiany stanowiska wobec żony Zygmunta Starego nie znajdujemy natomiast w artykule Kazimierza Pułaskiego (1845–1926)³⁹³ *Gospodarka królowej Bony na kresach*³⁹⁴, choć przynosi on bardzo dokładne i ciekawe

³⁸⁴ *Ibidem*, s. 239.

³⁸⁵ *Ibidem*, s. 241.

³⁸⁶ *Ibidem*.

³⁸⁷ *Ibidem*, s. 238.

³⁸⁸ *Ibidem*.

³⁸⁹ *Ibidem*.

³⁹⁰ *Ibidem*.

³⁹¹ *Ibidem*, s. 239.

³⁹² *Ibidem*, s. 238–239.

³⁹³ Zob. S. K. Kuczyński, *Pułaski Kazimierz*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 434.

³⁹⁴ K. Pułaski, *Gospodarka królowej Bony na kresach*, „Biblioteka Warszawska” 1878, t. I, s. 353–381.

podsumowanie dokonań władczyni w dziedzinie gospodarki na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej. Autor, historyk specjalizujący się głównie w genealogii i zajmujący się dziejami Podola, we wstępie do swojej pracy nakreślił taki portret Bony:

Żadna z królowych w Polsce nie wywierała tak przeważnych wpływów na sprawy szczególnie wewnątrz w kraju, jak druga żona Zygmunta I, Bona [...]. Gwałtowność usposobień, chciwość, przebiegłość, żądza władzy, nie przebieranie w środkach: oto główne cechy charakteru królowej Bony. Nic miała też ona miru wśród szlachty, ale nagradzała sobie tę niechęć i umiała wyminąć następstwa owęj nieżyczliwości zacniejszych i wpływowszych postaci w kraju, grupując około siebie grono stronników, pozyskanych umiejętnym szafowaniem najrozmaitszych przywilejów, które za jej wolą z kancelaryi królewskiej były wydawane. Znienawidzona przez wszystkich, rozslawiona w skutek zająć rodzinnych tak dalece, że przypisywano jej nawet śmierć niemiłych sobie synowych. [...]

Nie spotkać też na tronie polskim królowej, któraby tak zawzięcie i tak upornie dobijała się osobistych zysków, coraz to większych posiadłości³⁹⁵.

Pułaski oskarża również Bonę o przeszczepienie do Polski niemoralnych obyczajów i – w konsekwencji (z takim zarzutem wobec królowej nie występowali inni autorzy) – o wygaśnięcie dynastii jagiellońskiej³⁹⁶. Historyk dzieli niejako panowanie Bony na dwa okresy: za życia męża, kiedy to dysponowała ona wszechwładzą, i po jego śmierci, kiedy rządziła już tylko na swoich ziemiach³⁹⁷. W dalszej części rozważań wylicza jej dobra, które „zebrane razem, przeniosłyby ze sto razy [...] Księztwo Barskie we Włoszech”, wymienia posiadłości na Mazurach, w Wielkopolsce, Podlasiu, na Podolu i Wołyniu³⁹⁸. Analizując zaś ówczesne akty prawne, Pułaski pokazuje, jak królowa pomnażała swoje zyski. Autor podaje także, że Bona nie poprzestawała tylko na administrowaniu swymi dobrami, ale posiadała także władzę prawodawczą i sądowniczą³⁹⁹. W tej najwnikliwiej ukazującej działalność gospodarczą królowej rozprawie pojawia się też pytanie: jak to możliwe, że „Włoszka przywieziona do kraju zupełnie dla niej obcego, nie znająca ani języka, ani zwyczajów i obyczajów, ani stosunków miejscowych, tak umiejętnie potrafiła się rządzić, tak zręcznie administrować równie rozległe posiadłości”⁴⁰⁰.

Pod rządami Bony, jak pisze Pułaski, miasta się rozwijały, zagospodarowywano nieużytki, budowano zamki, podnosiła się obronność kraju i powszechny do-

³⁹⁵ *Ibidem*, s. 353–354.

³⁹⁶ *Ibidem*, s. 353.

³⁹⁷ *Ibidem*.

³⁹⁸ *Ibidem*, s. 354.

³⁹⁹ *Ibidem*, s. 354–355.

⁴⁰⁰ *Ibidem*, s. 355.

brobyt. Te wszystkie zasługi królowej nie pozwalają jednak, zdaniem autora, ocenić jej pozytywnie – wszak gromadzone przez lata skarby wywiozła za granicę, a szkód materialnych, jakie z jej powodu ponieśli Polacy, nie mogły zrównoważyć osiągnięcia Bony na polu gospodarki. Historyk próbuje zachować obiektywizm sądów i zauważa, że w czasach współczesnych królowej nikt lepiej nie zarządzał starostwami i królewskimi ziemiami, w całej jego wypowiedzi zaznacza się jednak wyraźna niechęć wobec tej władczyni⁴⁰¹. Pułaski nie ustrzegł się zatem stereotypu, który – jak pisał Bernard Kalicki – nie pozwalał ukazywać Bony „bez epitetu hańbiącego jej pamięć”⁴⁰².

Z dużym zaangażowaniem pisał o niej też Klemens Kantecki (1851–1884)⁴⁰³, choć jego celem zdaje się bardziej pokazanie tragiczności losów królowej niż jej potępienie. Urodzony w Kaliskim historyk w okresie pobytu we Lwowie i pracy w Ossolineum uczęszczał na wykłady Liskego. W swoich poszukiwaniach naukowych przeglądał dokumenty zgromadzone w archiwach Lwowa, Wiednia, Petersburga, Drezna i Rygi. Wśród jego prac znalazły się biografie: *Stanisław Poniatowski, kasztelan krakowski* (1880) i *Franciszek Maksymilian Ossoliński* (1880).

W studium historycznym *Summy neapolitańskie*, publikowanym w latach 1879–1880 w „Przewodniku Naukowym i Literackim”⁴⁰⁴, historyk przedstawia schyłek życia Bony, snując refleksje nad przewrotnością losu, której doświadczyła matka Zygmunta Augusta. Autor podkreśla, że ta, która wydawała rozkazy, która nie znosiła sprzeciwu, która zgromadziła olbrzymie bogactwa, umierała w samotności i opuszczeniu, otoczona fałszywymi ludźmi, oczekującymi tylko jej śmierci. Kantecki cytuje te same szczegóły dotyczące losu ciała Bony po jej śmierci, na które powoływał się Przeddziecki (uwagi o złożeniu zwłok „w trumnie, zbitej z czterech prostych desek”⁴⁰⁵, o wyjęciu wnętrza i umieszczeniu ich „w obrzy-

⁴⁰¹ „Niepospolitych bez zaprzeczenia zdolności w każdym kierunku, królowa Bona wielkie oddać mogła usługi krajowi, gdyby z tym krajem więcej zespoloną była sercem, gdyby zamiast dumy, chciwości, samolubstwa i samowoli, dawała przystęp szlachetniejszym uczuciom. Strat innej natury, rządzonych w Polsce przez Bonę, nagrodzić nie mógł ów chwilowy postęp niektórych miejscowości” – *ibidem*, s. 356.

⁴⁰² B. Kalicki, *W wieku XVI...*, s. 245.

⁴⁰³ A. Gąsiorowski, *Kantecki Klemens*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 216–217.

⁴⁰⁴ K. Kantecki, *Summy neapolitańskie*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1879, nr 6, s. 500–514 (tylko ta część studium dotyczy bezpośrednio królowej Bony, pozostałe są opisem polskich zabiegów o owe „summy neapolitańskie”); nr 7, s. 592–611; nr 8, s. 682–710; nr 9, s. 788–805; *Summy neapolitańskie. Część II*, „Przewodnik Naukowy...” 1879, nr 11, s. 1003–1034; nr 12, s. 1121–1160; *Summy neapolitańskie. Część III*, „Przewodnik Naukowy...” 1880, nr 3, s. 225–235; nr 4, s. 332–344.

⁴⁰⁵ K. Kantecki, *Summy neapolitańskie*, „Przewodnik Naukowy...” 1879, nr 6, s. 501.

dliwem potłuczonym naczyniu z gliny⁴⁰⁶). W jego interpretacji królowa sama dążyła do spełnienia swego przeznaczenia wbrew wszystkim i wszystkiemu. Wyjechała z Polski, ponieważ straciła w tym kraju znaczenie i władzę, która, w opinii Kanteckiego, „wydawała jej się równie jak powietrze do życia niezbędną⁴⁰⁷”.

Królową bolał również stosunek do niej Zygmunta Augusta, który nie chciał pamiętać, że matka zawsze pragnęła jego dobra i szczęścia⁴⁰⁸. Opuszczała Polskę w poczuciu porażki i rozczarowania, którego doznała też we Włoszech, gdzie król hiszpański Filip II przez swego posła proponował jej, „aby się zrzekła na jego korony księstw Baru i Rossano⁴⁰⁹”. Rozżalona Bona postanowiła wrócić do Polski⁴¹⁰, nie zdążyła tego jednak uczynić, ponieważ wcześniej z polecenia „zdradzieckiego Włocha” Pappacody została otruta⁴¹¹. Przedstawiając te fakty i opisując przebieg podróży do Italii, Kantecki jednocześnie charakteryzuje królową. Píše wprawdzie o jej gwałtowności i wybuchowości, ale zauważa również, że była „wyniosłym, burzliwym duchem⁴¹²”, który w końcu ulec musiał fatalności przeznaczenia.

Emocje piszących wzbudzała również inna ambitna władczyni dążąca do samodzielnej władzy – **Maria Ludwika**. W omówionej już rozprawie *W wieku XVI, w Polsce i w zagranicy* Bernard Kalicki uważa, że była ona niesprawiedliwie oceniana. W przypadku tej królowej przyczyną nienawiści stała się wyłącznie jej chęć rządzenia. Poza tym, jak dowodzi sekretarz Szajnochy, nie można jej niczego zarzucić. Maria Ludwika kochała Polskę i tej miłości uczyła nawet Polaków⁴¹³. W historiografii wcześniejszych epok żona Wazów nie była tak jednoznacznie pojęta jak Bona, opinie historyków o niej były w zasadzie ambiwalentne⁴¹⁴.

W dobie pozytywizmu królowa najpełniej przedstawiona została w monografii *Jan Kazimierz Waza, Maria Ludwika Gonzaga. Dwa obrazy historyczne⁴¹⁵*,

⁴⁰⁶ *Ibidem*, s. 501.

⁴⁰⁷ *Ibidem*, s. 502.

⁴⁰⁸ *Ibidem*, s. 501.

⁴⁰⁹ *Ibidem*, s. 510.

⁴¹⁰ *Ibidem*.

⁴¹¹ *Ibidem*, s. 511–513.

⁴¹² *Ibidem*, s. 500.

⁴¹³ *Ibidem*, s. 238.

⁴¹⁴ Zob. rozdział II.

⁴¹⁵ J. K. Plebański, *Jan Kazimierz Waza, Marja Ludwika Gonzaga. Dwa obrazy historyczne*, Warszawa 1862. Dzieło powstało w okresie umownej granicy między romantyzmem a pozytywizmem. Włączam je do pozytywizmu, gdyż Plebański w pełni rozwinął pracę naukową w tym okresie. Tak o nim pisał np. Andrzej Wierzbicki: „Jedynym w Szkole Głównej historykiem z prawdziwego zdarzenia był początkowo Kazimierz Plebański. Jego organizacja i naukowa aktywność, podobnie jak wyrazistsze uwidocznienie się całego Wydziału, przypadły jednak na lata po 1863 r.” – idem, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999, s. 28.

napisanej przez Józefa Kazimierza Plebańskiego (1831–1897). Autor zajmował się szczególnie XVII wiekiem, był wykładowcą w Szkole Głównej w latach 1882–1890, pełnił funkcję redaktora „Biblioteki Warszawskiej”. W jego poglądach zaznaczały się zarówno tendencje idealistyczne (uznawał przekonanie o ingerencji Opatrzności w dzieje), jak i pozytywistyczne (dążność do obiektywizmu i krytycyzmu w badaniach). W analizach przeszłości Polski zbliżał się zaś do krakowskiej szkoły historycznej⁴¹⁶.

W dziele Plebańskiego portret Marii Ludwiki dominuje nad przedstawieniem Jana Kazimierza⁴¹⁷. Autor, podobnie jak czynili to Wójcicki i Szujski, przywołuje młodość francuskiej księżniczki. Charakteryzuje ją bezpośrednio: „Duch jej nie słabnął w przeciwnościach, ale nowych sił, nowej energii nabierał”⁴¹⁸. Stanowcza i wytrwale dążąca do celu Maria jest gotowa poślubić Władysława IV, którego wizerunek stanowi przedmiot żartów dworaków. Plebański cytuje w swoim dziele tę samą anegdotyczną opowieść podawaną już przez Wójcickiego, że księżniczka nie zraza się brakiem atrakcyjności zewnętrznej polskiego króla, ponieważ marzy o koronie⁴¹⁹. Niestety, charakter pierwszego męża nie pozwalał jednak w pełni zrealizować jej ambicji⁴²⁰. Historyk uważa, że małżeństwo Marii Ludwiki z Janem Kazimierzem było szczęśliwe, gdyż drugi mąż okazał się bardziej wobec niej uległy⁴²¹ („Jan Kazimierz czekał tylko skinienia Marji Ludwiki, aby koronę mógł złożyć”⁴²²). Historyk podkreśla religijność królowej i czynione przez nią fundacje⁴²³.

Najważniejszym jej celem było jednak zapewnienie sobie władzy. Plebański rozważa okoliczności, które ją do tego doprowadziły⁴²⁴. Maria Ludwika zdaje się przy tym przedkładać interesy francuskie nad dobro kraju, którego jest królową⁴²⁵.

⁴¹⁶ Zob. J. Maternicki, *Józef Kazimierz Plebański (1831–1897)*, [w:] *Historycy warszawscy dwóch ostatnich stuleci...*, s. 92–113.

⁴¹⁷ Zauważa to sam autor – J. K. Plebański, *Jan Kazimierz...*, s. 10.

⁴¹⁸ *Ibidem*, s. 45.

⁴¹⁹ *Ibidem*, s. 47.

⁴²⁰ *Ibidem*, s. 52.

⁴²¹ *Ibidem*, s. 57.

⁴²² *Ibidem*, s. 155.

⁴²³ *Ibidem*, s. 66–68.

⁴²⁴ „Rozważywszy te wszystkie okoliczności, sądzimy, że każdy dostatecznie pojmuje, na jakich to podwalinach owa wielka powaga, którą się Marja Ludwika przy słabym Janie Kazimierzem słusznie szczyścić mogła, polegała: warunki jej władzy były w części moralne, w części polityczne, w części materialne, dla tego nawet szlachta polska, nawet ten uprzywilejowany stan, który żadnej władzy nad sobą długo nie ścierpiał, który każdy krok polityczny króla lub senatu za zamach zbrodniczy na swą złotą wolność okrzykiwał, [...] dosyć długo taki niezwykajny nad sobą regiment cierpiał i znosił” – *ibidem*, s. 85–86.

⁴²⁵ „Nieugaszona nigdy żądza Marji Ludwiki, kierowania sprawami publicznymi, rozdmuchiwała w jej kobiecym sercu chęć sławy europejskiej, która głaszcząc rodową

W działaniach zaś związanych z następstwem tronu w Polsce władczyni, zdaniem autora, „postradała cechującą ją w każdym kroku przezorność i powagę”⁴²⁶. Niepełniona w macierzyństwie, utraciwszy dwoje dzieci w wieku niemowlęcym, za wszelką cenę próbuje zapewnić polską koronę swej siostrzenicy⁴²⁷.

Skutki tej polityki bywały zgubne dla państwa. Doprowadziły np. do zawarcia niekorzystnego dla Polski pokoju oliwskiego z ustaleniami, w których nie wykorzystano osłabienia Szwedów⁴²⁸. Rządy Marii Ludwiki pogłębiły prywatę i zamiłowanie do złotej wolności⁴²⁹. W podsumowującej charakterystyce Plebański przedstawia królową jako osobę pełną sprzeczności: ambitną, zdolną do gniewu i złości w sytuacji niespełnienia jej zachcianek⁴³⁰, krótkowzroczną i przewidującą jednocześnie⁴³¹, wspaniałomyślną, ale gotową też wykorzystać wszelkie dostępne środki, by zrealizować swoje plany⁴³².

W opinii historyka Maria Ludwika marzyła o romantyczno-bohater-skich przygodach, stąd w czasie wojen kozackich chciała towarzyszyć Janowi Kazimierzowi w obozowym życiu⁴³³. Nie zależało jej za to na zewnętrznym blasku dworskim⁴³⁴. Wielkim błędem politycznym królowej było lekceważenie szlachty⁴³⁵. Wyrazem zaś jej zręczności politycznej stało się formalne pozostawianie królówi podejmowania decyzji, podczas gdy naprawdę rządziła ona sama⁴³⁶.

Historyk wprowadza nowe elementy w ukazaniu królowej. Dostrzega np. energię jej wymowy⁴³⁷ i próbuje przeprowadzić wnikliwą analizę osobowości, przeciwstawia również „znakomite zdolności umysłu i serca”⁴³⁸ osobistym celom i egoizmowi⁴³⁹. Podaje wreszcie, że naród winił ją za wojnę domową⁴⁴⁰.

dumę Królowy, w naiwnych formach francuzkiej galanterii rozkoszującą, zawracała jej głowę do tego stopnia, że w chęci przypodobania się dworowi francuzkiemu, zapominała niekiedy o tem, że jest polską królową” – *ibidem*, s. 74.

⁴²⁶ *Ibidem*, s. 93.

⁴²⁷ *Ibidem*, np. s. 207.

⁴²⁸ *Ibidem*, s. 106.

⁴²⁹ *Ibidem*, s. 181–183.

⁴³⁰ *Ibidem*, s. 189.

⁴³¹ *Ibidem*, s. 190.

⁴³² *Ibidem*, s. 191.

⁴³³ *Ibidem*, s. 192.

⁴³⁴ *Ibidem*, s. 195.

⁴³⁵ *Ibidem*, s. 196–197.

⁴³⁶ *Ibidem*, s. 199–200.

⁴³⁷ *Ibidem*, s. 202.

⁴³⁸ *Ibidem*, s. 210.

⁴³⁹ *Ibidem*, s. 209.

⁴⁴⁰ *Ibidem*, s. 210.

Na brak sympatii narodu szlacheckiego wobec Marii Ludwiki zwraca uwagę autor innej monografii dotyczącej XVII wieku, Antoni Walewski (1805–1876)⁴⁴¹. Po klęsce powstania listopadowego uczony przebywał na emigracji i reprezentował Hotel Lambert, po przegranej Wiosny Ludów przeniósł się do Krakowa, gdzie wykładał na uniwersytecie, przyjmując przy tym postawę lojalistyczną wobec władz. W pracy *Historia wyzwolenia Polski za panowania Jana Kazimierza*⁴⁴², opartej na materiałach archiwalnych znajdujących się w Wiedniu i Paryżu, ukazuje zonę dwóch ostatnich Wazów zmierzającą do „wskrzeszenia polskiej monarchii”⁴⁴³. Maria Ludwika to w jego opinii: „Pani wyższego umysłu i charakteru nadżeńskiego, obdarzona zadziwiającymi zdolnościami i biegłością w polityce, a przede wszystkim wytrwałością w zamysłach prawdziwie podziwienia godną”⁴⁴⁴. Historyk nie idealizuje władczyni, przypisuje jej wadę „zbytniej żądzы panowania”⁴⁴⁵, zdolność do nieszlachetnego postępowania wobec swoich przeciwników, prywatę nawet, i uważa, że cechy te były konsekwencją wychowania w absolutystycznym państwie. Tworząc wizerunek królowej, Walewski zauważa emocjonalność, objawiająca się w nienawiści do osób, które jej się naraziły, a które mogłyby wykorzystać skutecznie do realizacji własnych celów⁴⁴⁶. Niezależność Marii Ludwiki, jej dążenie do rządzenia tym bardziej zraziły szlachtę, iż wstąpiła ona na tron po Cecylii Renacie, która była lubiana, ponieważ nie wtrącała się do polityki.

Monografię J. K. Plebańskiego jako źródło wiedzy o Marii Ludwice wymienia Kazimierz Waliszewski (1849–1934)⁴⁴⁷, historyk zajmujący się wiekami XVII i XVIII, od 1884 roku stale przebywający we Francji. W wymienionym już wcześniej artykule *Marya Mantuańska, królowa polska. 1644–1648. Studium biograficzne*⁴⁴⁸

⁴⁴¹ Zob. J. Jackl, *Walewski Antoni*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 542.

⁴⁴² A. Walewski, *Historia wyzwolenia Polski za panowania Jana Kazimierza*, t. I–II, Kraków 1866–1868. Pozycji tej nie uwzględni L. Finkel w swojej bibliografii, wymienia za to artykuł *Ostatnia z Kondeuszów* (zob. „Czas” 1878, nr 259), który poświęcony jest Ludwice Adelajdzie de Bourbon Condé, a nie Marii Ludwice.

⁴⁴³ A. Walewski, *Historia wyzwolenia...*, t. I, s. 26.

⁴⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁴⁵ *Ibidem*, t. I, s. 27.

⁴⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁴⁷ A. Wierzbicki, *Waliszewski Kazimierz*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 543. Szerzej o Waliszewskim, także o jego konflikcie z krakowską szkołą historyczną, przy czynach pisania po francusku i odejściu od polskiej tematyki zob. również A. Wierzbicki, *Groźni i wielcy. Polska myśl historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii*, Warszawa 2001, s. 136–160.

⁴⁴⁸ K. Waliszewski, *Marya Mantuańska, królowa polska. 1644–1648. Studium biograficzne na podstawie źródeł rękopiśmiennych*, „Biblioteka Warszawska” 1885, t. III, s. 321–342; t. IV, s. 48–73. Artykuł zamieszczony został również w zbiorze: K. Waliszewski, *Polsko-francuzkie stosunki w XVII. wieku 1644–1647. Opowiadania i źródła historyczne ze zbiorów archiwalnych francuzkich publicznych i prywatnych*, Kraków 1889, s. 1–61.

Waliszewski zajmuje się przedstawieniem okoliczności wyboru francuskiej księżniczki na drugą żonę Władysława IV. Historyk odnosi się krytycznie do pracy Alberta Vandala⁴⁴⁹ i wykorzystanej w niej opowieści o tym, jak mającą się już spotkać z królem Marię Ludwikę ubiega francuski posłaniec, który zawiadamia monarchę o przeszłości małżonki – jej miłosnej historii ze straconym na szafocie Cinq-Mars⁴⁵⁰. Wiadomość ta miała rzekomo wpłynąć na stosunek Władysława IV do żony. Waliszewski uważa też, że chłodne, w opinii innych historyków, przyjęcie królowej wynikało z choroby monarchy, a nie jego niechęci do Marii Ludwiki⁴⁵¹.

Wykorzystując listy z epoki, w tym korespondencję królowej z kardynałem Mazarinim, historyk pokazuje, w jaki sposób Maria Ludwika rozwijała własne umiejętności polityczne i budowała podwaliny swej władzy jeszcze za życia pierwszego męża, który był niechętny jej pragnieniom rządzenia⁴⁵². Jednocześnie z uznaniem pisze Waliszewski o zdolnościach dyplomatycznych królowej:

Nie długiego czasu potrzeba subtelnemu, włoskiemu zmysłowi Maryi Mantuańskiej dla rozpoznania się w tém wszystkim; ani dłuższego czasu jęj przyrodzonej rezolucyjności dla obrania właściwej drogi. [...] Zniewolono ją do pozbycia się posagowych pieniędzy; postara się ona o ich odzyskanie. Skoro wojna jest przyczyną tēj przymusowej pożyczki, wystąpi jako stronniczka pokoju – i zwycięży!⁴⁵³

Autor podaje wprawdzie, jakie były motywacje działania Marii Ludwiki (miała na względzie jedynie własne interesy, a nie bezpieczeństwo kraju⁴⁵⁴), ale nie ocenia bezpośrednio władczyni. Dostrzega za to jej upór, wytrwałość i wyjątkową konsekwencję: „Rozpoczyna owszem kampanią parlamentarną i agitacją polityczną, którą prowadzić odtąd będzie z energią, nie dającą się niczem znużyć, z determinacją, któręj żadne przeciwieństwo nie zwalczy, aż do ostatniego tchu [...]”⁴⁵⁵.

⁴⁴⁹ Zob. A. Vandal, *Małżeństwo polityczne w XVII wieku. Maria Gonzaga w Warszawie*, tłum. z franc., „Słowo” 1883, nr 114, s. 3; nr 118, s. 3; nr 121, s. 3; nr 133, s. 3; nr 137, s. 3.

⁴⁵⁰ K. Waliszewski, *Marya Mantuańska...*, „Biblioteka Warszawska” 1885, t. IV, s. 49.

⁴⁵¹ *Ibidem*, s. 53.

⁴⁵² „Przyćmienie to władz umysłowych [Władysława IV – E.J.-J.] nie znajduje się jednak posunięciem do tego stopnia, iżby go uczynić miało skłonnym do poddania się kobiecemu jarzmu. [...] Uprzejmość jego i hojność względem wybranej przez się towarzyski życia, nie posuwa się aż do dozwolenia jęj aktualnego wpływu na kierunek spraw publicznych. Dba on o oswojenie jęj z temi sprawami. Nie chce mieć tajemnic przed nią. Ale chce, aby zadawiała się świadomością rzeczy, a zostawiła resztę jego własnej, jakkolwiek przyćmionęj głowie” – *ibidem*, s. 62.

⁴⁵³ *Ibidem*, s. 63–64.

⁴⁵⁴ *Ibidem*, s. 64.

⁴⁵⁵ *Ibidem*.

Zaznaczające się w tej charakterystyce nieugiętość i zdecydowanie dostrzec można również w projektach politycznych królowej, omówionych w innej pracy Waliszewskiego, *Polsko-francuzkie stosunki w XVII. wieku*⁴⁵⁶. Autor pisze między innymi o działaniach Marii Ludwiki zmierzającej do osadzenia na polskim tronie męża swojej siostrzenicy, Anny. Przedstawia również okoliczności śmierci ambitnej władczyni⁴⁵⁷.

Wnikliwą i dość krytyczną recenzję książki Waliszewskiego zamieścił w 1890 roku w „Kwartalniku Historycznym”⁴⁵⁸ Wiktor Czermak (1863–1913)⁴⁵⁹, od 1891 roku związany z krakowskim środowiskiem historycznym. Badacz zajmował się stosunkami polsko-szwedzkimi i polsko-francuskimi, wydał m.in. w roku 1887 opracowanie *Polska, Francja i Szwecja XVII i XVIII wieku*. W swoich pracach ukazywał dzieje Polski czasów panowania ostatnich Wazów: *Sprawa Lubomirskiego w roku 1664* (wyd. 1886 roku), *Plany wojny tureckiej Władysława IV* (wyd. 1895 roku). Oceniając dzieło Waliszewskiego, Czermak stwierdza: „Charakterystyka królowej i jej otoczenia ogólnikowa, niezupełna i po opracowaniu p. Plebańskiego nie przynosząca nic prawie nowego”⁴⁶⁰. Recenzent zaznacza, że godne zauważenia jest ukazanie pierwszych przejawów starań królowej o przejęcie władzy, kiedy to Władysław IV planował wojnę z Turcją⁴⁶¹. Wiktor Czermak w wydanym rok wcześniej własnym artykule *Jan Kazimierz, próba charakterystyki*⁴⁶² przy okazji przedstawienia króla zamieścił też uwagi o jego żonie. Podkreślał w nich olbrzymi wpływ Marii Ludwiki na małżonka, który ulegał jej we wszystkim, realizował nawet te plany, które były sprzeczne z jego przekonaniami⁴⁶³. Po jej śmierci zaś, jak pisał Czermak, był to już „nie król, ale cień króla, nie człowiek, ale ruina człowieka”⁴⁶⁴.

Piszący o Marii Ludwice historycy twierdzą, że żadna polska władczyni nie posiadała takiej władzy jak ona. Podkreślał to nawet Plebański, wcześniej takie przekonanie żywił Kazimierz Wójcicki. Jednocześnie autorzy zaznaczają, że z tej władzy korzystała królowa przede wszystkim dla osiągnięcia celów własnych. I to

⁴⁵⁶ K. Waliszewski, *Polsko-francuzkie stosunki w XVII. wieku 1644–1647. Opowiadania i źródła historyczne ze zbiorów archiwalnych francuzkich publicznych i prywatnych*, Kraków 1889.

⁴⁵⁷ *Ibidem*, s. 177–178.

⁴⁵⁸ W. Czermak, *Z powodu nowej książki P. K. Waliszewskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, Lwów 1890, s. 295–307.

⁴⁵⁹ Zob. np. M. Wierzbička, *Czermak Wiktor*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 95.

⁴⁶⁰ W. Czermak, *Z powodu nowej książki P. K. Waliszewskiego...* s. 298.

⁴⁶¹ *Ibidem*, s. 298–299.

⁴⁶² W. Czermak, *Jan Kazimierz, próba charakterystyki*, „Kwartalnik Historyczny” 1889, s. 1–27.

⁴⁶³ *Ibidem*, s. 14.

⁴⁶⁴ *Ibidem*, s. 22.

właśnie jej prywatne interesy w większym stopniu przyczyniły się do niechęci wobec niej XIX-wiecznych autorów niż dążenia Marii Ludwiki do zaznaczenia swego uczestnictwa we wszystkich sprawach publicznych. Same wielkie ambicje królowej, jej zmysł polityczny, inteligencja wykraczająca, zdaniem badaczy tej doby, poza umiejętności kobiece budziły wręcz szacunek i podziw.

Takich uczuć, przynajmniej u większości badaczy, zdaje się nie wzbudzać ulubiona wychowanka Marii Ludwiki, późniejsza królowa **Maria Kazimiera Sobieska**. Jej pozornej rehabilitacji dokonał Kazimierz Waliszewski w artykule ogłoszonym w 1884 r. we francuskim czasopiśmie „Le Correspondant”⁴⁶⁵. Omówieniem tej pracy jest rozprawa Kazimierza Jarochońskiego (1828–1888)⁴⁶⁶, historyka zajmującego się, podobnie jak Waliszewski, dziejami Polski XVII i XVIII wieku. Jarochoński, należący do założycieli Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, drukował swoje artykuły w czasopismach wydawanych w trzech zaborach. W 1885 roku w warszawskiej „Niwie” ogłosił pracę *Rehabilitacja królowej Marysienki*⁴⁶⁷. Tytuł tego opracowania, w którym Jarochoński z uznaniem wypowiada się o Waliszewskim jako o „specjaliście dziejów Sobieskiego”⁴⁶⁸, może wprowadzić w błąd, ponieważ ani autor francuskiego artykułu, ani prezentujący jego poglądy historyk poznański nie przywracają dobrego imienia żonie Sobieskiego przez pokazanie jej zasług, ale umniejszają jedynie poczynione przez nią Rzeczypospolitej szkody, podważając jej wpływy polityczne. Jarochoński uważa nawet, że praca Waliszewskiego burzy dawny wizerunek królowej, odziera jej postać z demoniczności, nadawanej jej przez historyków polskich i francuskich, i że sama Maria Kazimiera nie byłaby z takiej rehabilitacji zadowolona, ponieważ „postać jej złowrogo polityczna spada ze swej dotychczasowej wysokości na poziom małej, chciwej i próżnej intrygantki”⁴⁶⁹.

Jarochoński podaje za Waliszewskim, że dotychczasowe sądy o królowej nie dość, że miały charakter legendarny, to jeszcze oparte były na fałszywych przesłankach. Przede wszystkim przypisywały Marii Kazimierze zbyt duże znaczenie polityczne, którego z dwóch powodów mieć nie mogła. Polska nie była krajem o rządach absolutnych, w którym, jak pisze Jarochoński, „było miejsce dla wpływu faworytów, [...] ambitnych małżonek”⁴⁷⁰. Jan Sobieski nie był również aż tak bardzo podporządkowany żonie, by mogła ona decydować o wszystkich kwe-

⁴⁶⁵ K. Waliszewski, *Une Française reine de Pologne. Marie d'Arquien Sobieska*, „Le Correspondant. Recueil Périodique” 1884, t. 134, s. 398–431, 626–646; t. 135, s. 266–301.

⁴⁶⁶ Zob. T. Tomala, *Jarochoński Kazimierz*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 201–202.

⁴⁶⁷ K. Jarochoński, *Rehabilitacja królowej Marysienki*, „Niwa” 1885, t. 27, z. 241, s. 35–50.

⁴⁶⁸ *Ibidem*, s. 36.

⁴⁶⁹ *Ibidem*.

⁴⁷⁰ *Ibidem*, s. 39.

stiach politycznych⁴⁷¹. Paradoksalnie, wpływy Marysienki, zdaniem autora, były większe, gdy pozostawała ona jeszcze ukochaną Sobieskiego, nie zaś żoną, ponieważ wtedy hetman stanowił rzeczywistą podporę władzy królewskiej⁴⁷². Jako królowa Maria Kazimiera, mimo że rzeczywiście obrażona na Ludwika XIV, nie mogła zdecydować o całym kierunku polskiej polityki zagranicznej. Gdyby tak było, gdyby ją uczynić odpowiedzialną za sojusz z Habsburgami, to jej też należałaby się część chwały za wiktoryę wiedeńską⁴⁷³. Tymczasem, w opinii Jarochońskiego, trudno w działaniach Marysienki doszukać się jakiejś celowej polityki, co najwyżej można ją dostrzec w staraniach o małżeństwo córki z elektorem bawarskim⁴⁷⁴.

Zdaniem historyka dopiero pod koniec życia króla Maria Kazimiera korzysta z władzy, ale już w okresie bezkrólewia po Janie III jej poczynania dowodzą nieumiejętności politycznej i złego charakteru⁴⁷⁵. Królowa zdawała się być zatem potrzebną narodowi ofiarą, na którą można by zrzucić winę za nieszczęścia spadające na Polskę⁴⁷⁶. Rozważania Waliszewskiego i identyfikującego się z jego wywodem Jarochońskiego można uznać za rewolucyjne przełamanie stereotypu widzenia Marii Kazimiery, którą wszyscy dotychczas przedstawieni autorzy obarczali częścią odpowiedzialności za błędne posunięcia Jana Sobieskiego i narodowe klęski. Przebywający we Francji historyk pośrednio podkreśla również, że udział w rządach w Polsce niezależnych małżonek uwarunkowany był wyłącznie wolą panującego męża.

Postać Marii Kazimiery d'Arquien obecna jest także w pracy Wiktora Czermarka pt. *Potrójne śluby Jana Sobieskiego i Marysienki*⁴⁷⁷. W artykule, przedstawiającym historię trzech ślubów Sobieskiego z Marią Kazimierrą, autor nie wypowiada się wprawdzie na temat pozycji politycznej przyszłej królowej, zaznacza jednak, jak wielkie znaczenie miała ona w życiu marszałka⁴⁷⁸ i jak to znaczenie starała się dla swoich celów wykorzystać Maria Ludwika⁴⁷⁹. Czermak nie zajmuje się opisem małżeństwa Marii Kazimiery z ordynatem Zamojskim⁴⁸⁰. Wspomina w swoich rozważaniach o uderzającej piękności wybranki Sobieskiego⁴⁸¹.

⁴⁷¹ *Ibidem*, s. 42.

⁴⁷² *Ibidem*, s. 38–39.

⁴⁷³ *Ibidem*, s. 43.

⁴⁷⁴ *Ibidem*, s. 46.

⁴⁷⁵ *Ibidem*, s. 49.

⁴⁷⁶ *Ibidem*, s. 41.

⁴⁷⁷ W. Czermak, *Potrójne śluby Jana Sobieskiego i Marysienki*, [w:] idem, *Z czasów Jana Kazimierza. Studya historyczne*, Lwów 1893, s. 315–363 [pierwodruk: „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1890].

⁴⁷⁸ *Ibidem*, s. 347.

⁴⁷⁹ *Ibidem*, s. 336.

⁴⁸⁰ *Ibidem*, s. 321.

⁴⁸¹ *Ibidem*, s. 317, 356.

Autor zauważa jednak chwiejność charakteru Marysienki⁴⁸², przypisuje jej także ambicje i próżność, które mogły zdecydować o tym, że wolała zostać wojewodzina Zamojską, a nie chorążyną Sobieską. Te szkicowo nakreślone cechy Marii Kazimierzy pozwalają włączyć rozprawę Czermaka do negatywnych opracowań traktujących o tej władczyni. Możemy zatem stwierdzić, że w historiografii doby pozytywizmu nie zmienia się widzenie żony Jana Sobieskiego. Jeśli nawet historycy nie wyolbrzymiają jej zgubnych wpływów politycznych, to nie ukazują również zasług, a ogólna charakterystyka władczyni, na którą nie wpływają już dobre uczynki z ostatniego okresu jej życia⁴⁸³, jest zdecydowanie niekorzystna.

Rehabilitacji, jakiej nie doczekała się Maria Kazimiera, poddana została w historiografii doby pozytywizmu jedna z najgorzej dotychczas przedstawianych władczyń – **Agnieszka**, żona Władysława Wygnańca. Karol Boromeusz Hoffman we wspomnianej już pracy *Przyczyny podziału Monarchii Polskiej po Bolesławie Krzywoustym w wieku XII* dokonuje prawdziwej rewizji sądów o księżnej. Historyk umieszcza ją w rzędzie władczyń, które „obdarzone wyższym rozumem politycznym, a ztąd mięszające się do rządów”⁴⁸⁴, nie cieszyły się w naszym kraju uznaniem. Do tej grupy Hoffman włącza, oprócz Agnieszki: Ryksę, Elżbietę Łokietkównę, Bonę, Marię Ludwikę i Marię Kazimierę. Zastanawia się jednocześnie nad przyczynami niechęci w Polsce do tych władczyń, która pochodzi, według niego, ze „wstrętu rasy słowiańskiej ku równouprawnieniu płci żeńskiej z mężką” i „uprzedzeń kleru do rządów niewieścich”⁴⁸⁵. Hoffman zauważa też zaznaczającą się już w historiografii zmianę stanowiska wobec ambitnych małżonek i przewiduje, że proces ten doprowadzi ostatecznie do ich uniewinnienia⁴⁸⁶.

⁴⁸² *Ibidem*, s. 320.

⁴⁸³ K. Jarochoński, *Rehabilitacja...*, s. 50.

⁴⁸⁴ K. B. Hoffman, *Przyczyny podziału Monarchii Polskiej...*, przypis 4, s. 79.

⁴⁸⁵ *Ibidem*, przypis 4, s. 79.

⁴⁸⁶ „Dzisiejsza dopiero krytyka zaczyna oczyszczać ich pamięć od niesprawiedliwych lub przesadzonych zarzutów. Ryxę piérwszy oczernił Kadłubek; późniejsi powtarzali jego oszczerstwa, bez względu na godniejsze jój wiary, bo bliższe jój czasów świadectwo Marcina Galla, który ją mieni ofiarą prześladowania zawistnych zdrajców, chwali jój rządy, i czyni ją godną wdzięczności Polaków za ocalenie insygniów i skarbów koronnych, a nadewszystko za staranne wychowanie syna, zaszczyconego tytułem Odnowiciela narodu. O namiętnych zarzutach przeciwko Agnieszce, mówimy w niniejszém piśmie; pamięć zacnej i zasłużonej Elżbiety, owej okrzyczanej tanechnicy, pomścił już zwycięzko Szajnocha dowodząc, że rzucane na nią pociski, są dziełem zemsty jednego kronikarza Jana z Czarnowa, osobistego jój nieprzyjaciela. Maryja Ludwika bliższa naszych czasów, uległa już za swój udział w sprawach krajowych zupełnej niemal rehabilitacji. Każdy bezstronny woła z westchnieniem: »ach czemuż jój rad nie słuchano«! Maryja Kazimiera towarzyszka wielkiego króla, którego niebo skazało na łamanie się z nieubłaganą opozycją najambitniejszego możnowładztwa, sądzona jest dotąd z mętnych źró-

Jeśli chodzi zaś o samą Agnieszkę, to występujący w jej obronie badacz przytacza na początku stawiane jej zarzuty: niepowściągniętą dumę rodową i drapieżną żądzę panowania⁴⁸⁷, odrazę do Polaków, bezwzględność w sprawowaniu rządów i wyzysk ludu⁴⁸⁸. Kronikarze, a wśród nich Kadłubek i Długosz, utrwalali, zdaniem Hoffmana, negatywny obraz żony Władysława Wygnańca⁴⁸⁹ i kreowali ją na prawdziwego potwora. Według autora opracowania o monarchii polskiej wszystkie te sądy są krzywdzące i wyolbrzymione⁴⁹⁰. Trudno, w jego ocenie, potępić władczynię za ambicję, a jeśli prawdziwa była wzdarda dla polskich obyczajów, to najwyżej można jej zarzucić brak taktu⁴⁹¹. Wybieranie przez nią cudzoziemców na urzędy dworskie wynikało z faktu, iż posiadali oni większe kompetencje niż Polacy⁴⁹². Wielu autorów piszących o Agnieszce zarzucało jej, że bezwzględnie odniosła się do proszących ją o pomoc młodszych braci Władysława. Hoffman podważa i ten zarzut, twierdząc, że księżna potraktowała braci męża w sposób sprawiedliwy i usiłowała im wytłumaczyć, że dla dobra państwa powinni poddać się zwierzchnictwu Władysława⁴⁹³. Historyk polemizuje przy tym z Naruszewiczem, oskarżającym Agnieszkę o złe intencje⁴⁹⁴, przypisując mu brak krytycyzmu wobec utrwalonych tradycją opinii⁴⁹⁵.

Hoffman nie tylko zdejmuje z żony Władysława Wygnańca winę za okrutne okaleczenie Piotra Dunina, wobec którego orzeczono karę za zdradę ojczyzny, nie zaś z powodu zabiegów Agnieszki, pragnącej osobistej zemsty⁴⁹⁶, ale nawet podaje w wątpliwość samą egzekucję⁴⁹⁷. Według niego okrutny, aczkolwiek przewidziany przez prawo wyrok to wymysł niektórych tylko pierwotnych kronikarzy, który został przez Długosza uznany za fakt historyczny⁴⁹⁸. W interpretacji Hoffmana dyskredytujące sądy o Agnieszce są niesłuszne i wyraźnie krzywdzące.

deł, i doczeka się niezadługo pióra, które odróżni prawdę od uprzedzeń, słabości niewieście od win rzeczywistych. Naostatek Bona, owa Bona, ku której obronie żaden głos dotąd podnieść się nie odważył, przy bliższym rzeczy rozbiorze staje już także w nowej postaci, która jeśli ją od grzechu zupełnie nie oczyści, to przynajmniej osłoni od bezwarunkowych potępień” – *ibidem*, przypis 4, s. 80 (wyróżnienia wyrazów – zgodnie z oryginałem).

⁴⁸⁷ *Ibidem*, s. 78.

⁴⁸⁸ *Ibidem*, s. 79.

⁴⁸⁹ *Ibidem*, przypisy 1, 2, 3, 4, 5, s. 78.

⁴⁹⁰ *Ibidem*, s. 81.

⁴⁹¹ *Ibidem*, s. 81–82.

⁴⁹² *Ibidem*, s. 82.

⁴⁹³ *Ibidem*, s. 85.

⁴⁹⁴ *Ibidem*, s. 87.

⁴⁹⁵ *Ibidem*, s. 82.

⁴⁹⁶ *Ibidem*, s. 98.

⁴⁹⁷ *Ibidem*, s. 99.

⁴⁹⁸ *Ibidem*.

Do małżonek sięgających po władzę, przedstawionych przez historyków doby pozytywizmu, można włączyć **Ode**, drugą żonę Mieszka I. Wspomina o niej Ernest Świeżawski w omówionym już artykule *Znakomici mężowie i kobiety w okresie od X-go do XII-go wieku*. Historyk przypuszcza, że Oda już za życia Mieszka, z powodu różnicy wieku między małżonkami, wywierała wpływ na rządy. Po śmierci męża prawdopodobnie zawarła ponowne małżeństwo z Dogonem i starała się umocnić pozycję swoich synów w Polsce. Została jednak wypędzona z kraju i być może oślepią. Świeżawski tworzy taką hipotezę, ponieważ Oda zmarła jako niewidoma⁴⁹⁹.

Ambitne królewskie małżonki w powstających w dobie pozytywizmu pracach⁵⁰⁰ doczekały się (poza Marią Kazimierą) uniewinnienia i nowego podsumowania życia.

Żony ukochane i żony niechciane

Do kategorii „żony ukochane i żony niechciane” w historiografii czasów pozytywizmu można zakwalifikować Barbarę Radziwiłłównę, Elżbietę Granowską, Annę Jagiellonkę, Elżbietę Habsburżankę, Katarzynę Mantuańską, Ludgardę, Adelajdę, Gryfinę. Spośród tego grona władczyń dwie pierwsze ukazywane były jako żony ukochane, pozostałe jako żony niechciane.

Niedoceniana przez historyków piszących w romantyzmie **Elżbieta z Pileckich Granowska** doczekała się w czasach pozytywizmu dłuższej rozprawy pióra młodego, wspomnianego już w rozważaniach, historyka Klemensa Kanteckiego. W 1873 roku w „Przewodniku Naukowym i Literackim” wydrukowana została jego praca *Elżbieta, trzecia żona Jagielly. Opowiadanie historyczne*⁵⁰¹. Jako swoje motto do swojej pracy cytuje Kantecki opinię Antoniego Zygmunta Helcla: „Zdaniem mojem lepiej ten ojczyźnie naukowo służy, kto dąży do wykazania, historycznej prawdy współczesnym i potomnym, którą dawniejsi zaćmili, niż ten, kto dla źle zrozumianej czci dawnego autora, przyczynia się do utwierdzenia

⁴⁹⁹ E. Sulimczyk-Świeżawski, *Znakomici mężowie i kobiety...*, „Ognisko Domowe” 1875, t. I, nr 17, s. 134; nr 18, s. 144.

⁵⁰⁰ Do grona ambitnych małżonek włączana jest zwykle również Eleonora Habsburżanka. W historiografii czasów pozytywizmu związany jest z nią pośrednio tylko jeden artykuł (mylnie przypisywany przez Finkla J. Łepkowskiemu), a właściwie krótka notka zamieszczona w „Tygodniku Illustrowanym”, zob. K. D., *Grobowiec Maryi Eleonory, małżonki Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, „Tygodnik Illustrowany” 1878, t. V, nr 962, s. 134.

⁵⁰¹ K. Kantecki, *Elżbieta, trzecia żona Jagielly*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1873, t. II, z. 2, s. 577–596; z. 3, s. 674–702; z. 4, s. 775–806. W dalszej części korzystam z wydanego rok później przedruku pracy: idem, *Elżbieta, trzecia żona Jagielly. Opowiadanie historyczne*, Lwów 1874.

jego pomyłek i fałszów”⁵⁰². Zgodnie z tymi założeniami Kantecki, przedstawiając postać królowej Elżbiety, polemizuje z dawnymi kronikarzami i współczesnymi sobie historykami. Wspomina o Szajnosze, który choć nie podziela zdecydowanej niechęci większości wcześniejszych historyków do Granowskiej, to jednak w *Jadwidze i Jagielle* nie poświęca jej na tyle uwagi, aby wszystkie te negatywne sądy obalić. Kantecki krytycznie ocenia też ustalenia J. Bartoszewicza (zamieszczone w VIII tomie encyklopedii Orgelbranda⁵⁰³) dotyczące małżeństw Elżbiety.

Historyk stara się wykazać tendencyjność Długosza, który zapoczątkował niepochlebne sądy o Elżbiecie⁵⁰⁴. Zdaniem Kanteckiego jest mało prawdopodobne, aby była ona, zgodnie z tym, co podaje Długosz, żoną trzech mężów, w tym dwóch cudzoziemców. Protestowałyby przeciw temu szlachta małopolska. Wątpliwe wydaje się również wywiezienie jej za granicę, gdyż była pilnie strzeżona przez ród Toporczyków. Piszący po Długoszu kronikarze mnożyli jeszcze nieścisłości, jak np. Strykowski, który podawał, że to Elżbieta Granowska była matką chrzestną Jagielly⁵⁰⁵.

Kantecki próbuje także dementować dziejopisarskie relacje, wedle których Elżbieta miała być stara i brzydka. Kiedy Jagiełło ją poznał, miała trzydzieści kilka lat, poza tym król nie chciał się przecież ożenić z nieurodziwą Anną Cylejską. Chcąc przekonać do słuszności swoich sądów, historyk powołuje się na przekazy Paprockiego i Bielskiego (ten ostatni widział gości królowej ponad sto lat po jej śmierci), zgodnie z którymi trzecia żona Jagielly miała być piękna⁵⁰⁶. Autor dostrzega podobieństwo losów Elżbiety z Pileckich i Barbary Radziwiłłówny. Zaznacza jednocześnie, że o Barbarze powstało nieporównanie więcej pisemnych, współczesnych jej świadectw. Gdyby tak się nie stało, o pamięci o Radziwiłłównie mógłby, według Kanteckiego, zdecydować niekorzystny dla niej osąd Orzechowskiego⁵⁰⁷, tak jak na wspomnieniu Elżbiety zaważyły stronnice podania Długosza⁵⁰⁸. W przedstawieniu Kanteckiego Elżbieta Granowska to kontynuatorka Jadwigi Andegaweńskiej. Podobnie jak Jadwiga, wspierała uczelnię krakowską i dążyła do łagodzenia konfliktów z Krzyżakami, nie orientując się do końca jednak w polityce Zakonu. Celem rozprawy jest obrona honoru Granow-

⁵⁰² *Ibidem*, s. 1.

⁵⁰³ Zob. polemikę z Bartoszewiczem – *ibidem*, s. 22, 52, 93.

⁵⁰⁴ *Ibidem*, s. 2, 14. Kantecki zastanawia się przy tym, czy Długosz „był zwodzającym czy zwodzonym?” – *ibidem*, s. 18. Twierdzi również, że Granowski był jej pierwszym mężem – *ibidem*, s. 25.

⁵⁰⁵ *Ibidem*, s. 21.

⁵⁰⁶ *Ibidem*, s. 41.

⁵⁰⁷ *Ibidem*, s. 65–66.

⁵⁰⁸ *Ibidem*, s. 86. Objawiły się one np. w relacjonowaniu sprawy Wojciecha Jastrzębca, protestującego przeciwko nadaniu synowi Granowskiej tytułu komesa – *ibidem*, s. 83–86.

skiej. Autor próbuje obalić niesłuszne opinie o niej, przekazywane zarówno przez współczesnych Elżbiecie kronikarzy, jak i XIX-wiecznych historyków. Pokazuje również, jakimi ludźmi byli jej przeciwnicy: Zbigniew Oleśnicki, bezlitośnie żerujący na zabobonności i bogobojności Jagiełły, wmawiający mu, że nieszczęsny wypadek z burzą w czasie podróży latem 1419 roku był pewnym znakiem gniewu Bożego z powodu małżeństwa króla, oraz Stanisław Ciołek, autor zjadliwego paszkwilu skierowanego przeciw Pileckiej, którego Kantecki nazywa wręcz „karyerowiczem”⁵⁰⁹.

Oceny pracy Klemensa Kanteckiego dokonał Aleksander Świętochowski (1849–1938)⁵¹⁰, czołowy przedstawiciel pozytywizmu warszawskiego, autor programowych artykułów, pisarz, publicysta i historyk. W zamieszczonej w „Przeglądzie Tygodniowym” recenzji⁵¹¹ streszcza wywód Kanteckiego, zgadza się z jego sądami, nazywa go „gorliwym obrońcą” trzeciej żony Jagiełły. Zauważa jednak, że o samej Elżbiecie historyk napisał zbyt mało, skupiając się na polemice z dawnymi kronikarzami, przede wszystkim Długoszem, nie wyeksponował postaci królowej, nie przekonał czytelnika, że była władczynią wyjątkową.

Zupełnie inne stanowisko wobec pracy Klemensa Kanteckiego przyjął Antoni Prochaska (1852–1930)⁵¹², historyk, który oprócz badań nad dziejami husytyzmu w Polsce i stosunkami polsko-ruskimi zajmował się czasami Władysława Jagiełły i Witolda. W recenzji opublikowanej w 1875 roku w czasopiśmie „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”⁵¹³ odrzuca wszystkie argumenty Kanteckiego mające służyć stworzeniu nowego wizerunku królowej Elżbiety i przemawiać za tym, że Długosz nie przedstawił jej w sposób prawdziwy. Prochaska dowodzi, iż Kantecki w swoim artykule wykorzystał błędne ustalenia niemieckiego historyka Jakuba Caro, wykładającego od 1869 roku na uniwersytecie wrocławskim, i że jego praca jest tylko kompilacją wyводу niemieckiego uczonego. Myśl tę Prochaska rozwinął w rozprawie *Długosz o Elżbiecie, trzeciej żonie Jagiełły*⁵¹⁴. W rozważaniach dedykowanych kolegom z seminarium historycznego prof. Liskego i wykorzystujących publikacje Henryka Zeissberga⁵¹⁵ autor

⁵⁰⁹ *Ibidem*, s. 96.

⁵¹⁰ A. Szwarz, *Świętochowski Aleksander*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 519.

⁵¹¹ A. Świętochowski, *Elżbieta trzecia żona Jagiełły – opowiadanie historyczne Klemensa Kanteckiego*. Lwów 1874, „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” 1873, nr 49, s. 386–387.

⁵¹² M. Wierzbicka, *Prochaska Antoni*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 425.

⁵¹³ A. Prochaska, *Piśmiennictwo polskie. (Kantecki Klemens. Elżbieta trzecia żona Jagiełły. Opowiadanie historyczne. Lwów. 1874. 80 stron 99.)*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny” 1875, nr 6, s. 331–332.

⁵¹⁴ A. Prochaska, *Długosz o Elżbiecie, trzeciej żonie Jagiełły*, Lwów 1876.

⁵¹⁵ Zob. *ibidem*, s. 4.

przeciwstawia się wyraźnie poglądom J. Caro⁵¹⁶ i wykazuje, że jednak Długoszo- wi nie można zarzucić tendencyjności w ukazaniu Elżbiety Granowskiej. Według historyka Elżbieta w istocie miała trzech mężów, nim poślubiła Jagiełłę. Nie była młoda, w momencie ślubu z królem miała prawdopodobnie 43 lata, a nawet jeśli miała 35 (urodziłaby się wtedy w roku śmierci ojca), to i tak zgodnie z wyobraże- niami XIV-wiecznymi trudno byłoby uznać ją za młodą⁵¹⁷.

Królowa nie była lubiana przez poddanych, którzy nie mogli zaakceptować jej tylko szlacheckiego pochodzenia oraz zaawansowanego wieku i cieszyli się na- wet z jej śmierci⁵¹⁸. Zdaniem Prochaski opowieści o szczególnych złowróżbnych znakach towarzyszących trzeciemu małżeństwu Jagiełły, wprowadzone do relacji Długosza (które wykorzystywał wcześniej w swojej syntezie historycznej Mora- czewski), mogą dowodzić tylko przesądności kronikarza, a nie być wyrazem jego nienawiści wobec Elżbiety⁵¹⁹. Prochaska zastanawia się nad powodami, które skłó- niły króla do małżeństwa z Granowską. Przypomina, że według Szajnochy Jagiełło ożenił się z Elżbietą dla jej majątku. Historyk w to wątpi, nie sądzi jednak, aby o ślu- bie decydowały silne uczucia. Być może król uległ namowom swej siostry, księżnej mazowieckiej Aleksandry, która przekonała go do tego związku⁵²⁰. Według Procha- ski burzliwa przeszłość Elżbiety nie zraziła monarchy, gdyż „miał on w awanturni- kach i awanturnicznych losach ludzi szczególniejsze upodobanie”⁵²¹.

Nie doczekała się zatem Elżbieta Granowska nowej oceny w historiografii doby pozytywizmu. Poza próbą jej rehabilitacji dokonaną przez Klemensa Kan- teckiego nie znajdziemy w tym czasie opracowania, które ukazywałyby królową inaczej niż tylko jako starą, zniszczoną kobietę⁵²² o awanturniczej przeszłości, która, nie wiedząc dlaczego, została trzecią żoną Jagiełły.

Niewiele nowych spostrzeżeń można znaleźć także w publikacjach doby pozytywizmu poświęconych **Barbarze Radziwiłłównie**. W 1875 roku w za- mieszczonej w „Przeglądzie Polskim” pracy *Barbara Radziwiłłówna u historyków, w rzeczywistości i w poezji* Stanisław Tomkiewicz (1850–1933)⁵²³ rozważa przy-

⁵¹⁶ Jako polemikę z niemieckim historykiem pracę Prochaski można by pominąć, nie rezygnując z niej jednak, gdyż pokazuje ona również, jak autor postrzegał trzecią żonę Jagiełły.

⁵¹⁷ *Ibidem*, s. 29.

⁵¹⁸ *Ibidem*, s. 51.

⁵¹⁹ *Ibidem*, s. 48–49.

⁵²⁰ *Ibidem*, s. 35.

⁵²¹ *Ibidem*, s. 34.

⁵²² Prochaska w recenzji pracy Kanteckiego podważa nawet uwagi o Bielskim, który rzekomo miał zachwycać się wyglądem doczesnych szczątków Granowskiej, świadczą- cych o jej piękności.

⁵²³ S. Tomkiewicz, *Barbara Radziwiłłówna u historyków, w rzeczywistości i w poezji*, „Przegląd Polski” 1875, R. IX, z. VIII, s. 165–226; z. IX, s. 338–468; z. X, s. 3–46.

czynę popularności tej królowej w kulturze polskiej. Autor, który zasłużył się jako historyk sztuki, konserwator zabytków i edytor źródeł i którego działalność naukowa stanowi przykład postępującej specjalizacji historii, w pracy będącej jego dysertacją doktorską dokonuje również przeglądu opracowań dotyczących Barbary i to zamieszczonych zarówno w syntezach literackich, jak i odrębnych publikacjach. Historyk w swoich rozważaniach uwzględnia również przedstawienia zawarte w staropolskich kronikach i literaturze. Tomkowicz zauważa, iż Barbara Radziwiłłówna jest nawet bardziej popularna w historiografii niż królowa Jadwiga. Dochodzi również do wniosku, że wszyscy piszący o drugiej żonie Zygmunta Augusta ukazują te same etapy jej biografii, od poznania króla, przez zawarte w tajemnicy małżeństwo i walkę o nie, po koronację i śmierć na Wawelu. W odтворzeniu życia królowej brakuje natomiast wiarygodnego opisu jej dzieciństwa i pierwszego małżeństwa ze Stanisławem Gasztołdem⁵²⁴.

Tomkowicz w swojej ocenie Barbary opiera się na ustaleniach Balińskiego i Przeddzieckiego. Pisze o królowej z wyraźną sympatią, dlatego wytykającemu jej wady Szajnosze zarzuca brak obiektywizmu⁵²⁵. W jego przekazie szczególnie „pięknie i trafnie”⁵²⁶ scharakteryzował Barbarę Józef Szujski. Argumentacja Tomkowicza wydaje się dość powierzchowna. Chcąc np. dowieść, że ambicja nie była główną cechą osobowości Radziwiłłówny, historyk przytacza często cytowane słowa władczyni: „Do innej mię korony Pan niebieski powołał. Proścież Go tedy za mną, aby to ziemskie berło na palmę niebieską zamienił [...]”⁵²⁷. Wnosić z tego można, iż w interpretacji Tomkowicza przeświadczenie królowej o zbliżającej się śmierci wyklucza jej wcześniejsze pragnienie władzy. Wspominając zaś o śmierci Barbary, autor podaje, że zmarła na raka żołądka⁵²⁸.

W historiografii czasów pozytywizmu nie dokonano w wizerunkach Barbary Radziwiłłówny całościowych rewizji. Stanisław Tomkowicz dostrzega w niej kobietę niezwykłą, inspirującą i historyków, i pisarzy. Michał Bobrzyński, jeśli nawet nie podziela zachwytów wcześniej piszących o niej historyków, to nie czyni tego ze względu na nią samą, a raczej z uwagi na rolę polityczną, jaką odegrała. Tym niemniej w czasach utylitaryzmu i pragmatyzmu Barbara Radziwiłłówna nie doczekała się już tylu opracowań, ile poświęcono jej w epoce poprzedniej.

Jako ukochana żona wymieniana jest w historiografii tej doby także **Emnil-
da**, trzecia żona Bolesława Chrobrego. Wspomina ją E. Świeżawski w analizowanej już pracy *Znakomici mężowie i kobiety w okresie od X-go do XII-go wieku*. Histo-

⁵²⁴ *Ibidem*, z. VIII, s. 198–199.

⁵²⁵ *Ibidem*, z. VIII, s. 221.

⁵²⁶ *Ibidem*, z. VIII, s. 222.

⁵²⁷ *Ibidem*, z. VIII, s. 218.

⁵²⁸ *Ibidem*, z. VIII, s. 219.

ryk przypisuje jednak długoletnią wierność Chrobrego Emnildzie (Świeżawski określa ją jako Hermenegilda) nie względem uczuciowym, a politycznym⁵²⁹.

Do niekochanych żon ukazywanych w historiografii czasów pozytywizmu należy **Anna Jagiellonka**. Zainteresowanie tą postacią kontynuował Józef Szujski. W 1869 roku został on profesorem pierwszej katedry historii polskiej. Był także sekretarzem generalnym powołanej do życia w 1872 roku Akademii Umiejętności, a w latach 1865–1883 członkiem honorowym Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Szujski opowiadał się już wtedy przeciwko ideom Lelewela, uważając, że głoszona przez niego „apologia naszego historycznego społeczeństwa”⁵³⁰ prowadzi do błędnej oceny historycznych wydarzeń i zjawisk. W pewien sposób Szujski nawiązywał do przemysłów Naruszewicza, choć jego poglądy nie były bezpośrednio kontynuacją monarchicznej koncepcji historii Polski. Historyk głosił kultywowanie tradycji, potrzebę utrzymania związku z kościołem katolickim, zachowanie harmonii między rządem i społeczeństwem, pokazywał celowość porozumienia z Austrią, odrzucał natomiast możliwość zgody z prawosławną Rosją. W 1867 roku nakładem „Przeglądu Polskiego” ukazał się artykuł Szujskiego pt. *Kilka prawd z dziejów naszych. Ku rozważeniu chwili obecnej*⁵³¹, w którym autor podał główne założenia, mające być wytycznymi polityki stańczykowskiej. Występował w nim przeciwko walce wyzwolenczej, tzw. *liberum conspiro*, a opowiadał się za pracą organiczną. Z drugiej strony jednak historyk wyznawał jeszcze romantyczną historiozofię, zgodnie z którą każdy naród miał powierzona określoną misję w opatrnościowym planie świata. Dla Polski misją taką było krzewienie katolicyzmu na Wschodzie. J. Szujski pisał zarówno szczegółowe studia, jak również dzieła syntetyczne. Do najważniejszych jego dzieł można zaliczyć: omówione już czterotomowe *Dzieje Polski* (1862–1866), *Opowiadania i roztrząsania* (1876–1882), *Odrodzenie i reformację w Polsce* (1881), syntezę *Historii Polski treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście* (1880). Pisał także utwory literackie, m.in. dramaty (np. *Halszka z Ostroga* – 1859, *Jerzy Lubomirski* – 1863), był wydawcą źródeł (*Scriptores Rerum Polonicarum, Monumenta medii aevi historica* i *Archiwum dziejów literatury i oświaty w Polsce*)⁵³².

W 1877 roku w „Przewodniku Naukowym i Literackim” Szujski opublikował kolejną już w swoim dorobku rozprawę poświęconą Annie Jagiellonce⁵³³. Przed-

⁵²⁹ E. Sulimczyk-Świeżawski, *Znakomici mężowie i kobiety...*, nr 29, s. 231.

⁵³⁰ Cyt. za: A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii...*, s. 130.

⁵³¹ J. Szujski, *Kilka prawd z dziejów naszych. Ku rozważeniu chwili obecnej*, Kraków 1867.

⁵³² Szerzej charakteryzuję Szujskiego w niniejszym rozdziale, poświęconym historiografii doby pozytywizmu (mimo iż jego wczesne prace omawiam w rozdziale II), ponieważ dokonania i poglądy tego historyka reprezentowały przede wszystkim tę formację kulturową.

⁵³³ J. Szujski, *Anna Jagiellonka i Henryk Walezyusz. Epizod z dziejów pierwszej elekcji*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1877, R. 5, z. 10, s. 888–898; z. 11, s. 990–1001.

stawia ją tam jako kobietę pozostającą w świecie intryg politycznych, niewiele z nich rozumiejącą, dającą się łatwo zwieść przewrotnym dworakom Walezego. Zdaniem Szujskiego Anna przyczyniła się jednak do wyboru Henryka⁵³⁴. Starzejąca się, a właściwie – zgodnie z przekonaniem XVI-wiecznymi – stara kobieta marzyła o małżeństwie z młodym, zepsutym Francuzem. Śmieszna i jednocześnie z powodu tych pragnień bardzo prawdziwa, Anna była nawet nieszczerą w listach do Zofii, księżny brunszwickiej, stronniczki cesarza⁵³⁵. Zupełną nierealność tych dążeń najlepiej przedstawia sam historyk, charakteryzując polską królową i jej rzekomego francuskiego konkurenta:

Henryk, jedna z tych natur z gruntu zepsutych, nie cofających się przed niczym, aby dogodzić potrzebie politycznej i absolutyzmowi, odziedziczonemu po matce, z równą determinacją; władający mieczem jak komenderujący później sztyletami, zarozumiały pieszczoł najprzewrotniejszej z matek a otaczającej się nikczemnymi służalcami swych namiętności [...] i Anna taka homerycznie prosta, rada wydać się za mąż za świetnie urodzonego, młodego i pięknego króla, [...] w otoczeniu pocziwych pań i panien dworskich, które na rozpowiadaniu o tym związku długie pędziły wieczory... ciekawy to zaiste antytezą obraz [...]⁵³⁶.

Życie Anny w przekazie Szujskiego można by jednak podsumować stwierdzeniem: „cnota nagrodzona”. Po ucieczce Walezego naród zrozumiał swój błąd i w wyniku drugiej elekcji Anna wybrana została królem. Po śmierci męża ona decyduje o powołaniu siostrzeńca na tron, ona wreszcie, doczekawszy podeszłego wieku, umiera otoczona powszechnym szacunkiem i miłością⁵³⁷.

Wizerunek Anny Jagiellonki nakreślony w dobie pozytywistycznej nie różni się zatem zasadniczo od jej wcześniejszych, powstałych w okresie międzypowstaniowym przedstawień. Dla historyka tworzącego w okresie pozytywizmu staje się jednak okazją do zaprezentowania swych sądów na temat przyczyn upadku Rzeczypospolitej. Do politycznej przegranej Polski doprowadziły bowiem te „projekta i ustawy”⁵³⁸, które zostały ustanowione w czasie pierwszej elekcji. Losy Anny Jagiellonki kończą zaś bezpieczny okres panowania „zacnej dynastii”⁵³⁹, kiedy to naród polski nie ulegał jeszcze zwodniczym obietnicom kandydatów do jego tronu⁵⁴⁰.

⁵³⁴ *Ibidem*, s. 990.

⁵³⁵ *Ibidem*.

⁵³⁶ *Ibidem*, s. 995.

⁵³⁷ *Ibidem*, s. 998.

⁵³⁸ *Ibidem*, s. 999.

⁵³⁹ *Ibidem*, s. 998.

⁵⁴⁰ *Ibidem*.

Obietnic tych kandydatów i pośrednio także Anny dotyczy praca *Zabiegi Cesarza Maksymiliana II o koronę Polską*⁵⁴¹, opublikowana w „Ateneum” przez Teodora Wierzbowskiego (1853–1923), historyka, bibliografa, archiwistę, wydawcę i historyka literatury. Od 1886 roku był on profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, w latach 1896–1919 pełnił funkcję dyrektora Archiwum Głównego Akt Dawnych. Zajmował ugodowe stanowisko wobec władz zaborczych, uważany był za przedstawiciela warszawskiej szkoły historycznej⁵⁴². W swoich rozważaniach Wierzbowski, wykorzystując materiały zebrane w archiwum w Wiedniu, przedstawia działania cesarza Maksymiliana II zmierzające do uzyskania tronu w Polsce. Przy okazji wspomina też o Annie Jagiellonce, którą cesarscy posłowie mamili obietnicami małżeństwa z arcyksięciem Ernestem Habsburgiem, chcąc pozyskać królową dla swojej sprawy⁵⁴³. Wierzbowski wielokrotnie podkreśla, iż austriacki cesarz tak naprawdę dąży do tego, aby uniknąć ślubu swojego syna z leciwą Jagiellonką⁵⁴⁴. Anna staje się obiektem intryg dworskich⁵⁴⁵. Jej znaczenie, jak zaznacza historyk, wzrasta dopiero w czasie drugiej elekcji, po ucieczce Henryka Walezego⁵⁴⁶. W przekazie Wierzbowskiego roztropna⁵⁴⁷ infantka nie dowierza już czczym zapewnieniom. Historyk wspomina, jak zmienia się pozycja ostatniej przedstawicielki domu Jagiellonów i jak ostatecznie została ona królową⁵⁴⁸.

Samej Annie Wierzbowski nie poświęca wiele miejsca w swojej pracy. Nieco pełniejszą charakterystykę uzyskuje w niej bratowa Anny Jagiellonki, trzecia żona Zygmunta Augusta, niekochana **Katarzyna Habsburżanka**. Historyk podaje, że ostatni Jagiellon ożenił się z nią z powodów tylko politycznych, a nie doczekawszy się potomka, chciał się od chorej na epilepsję żony za wszelką cenę uwolnić⁵⁴⁹.

⁵⁴¹ T. Wierzbowski, *Zabiegi Cesarza Maksymiliana II o koronę Polską*, „Ateneum. Pismo naukowe i literackie” 1879, t. 3(15), z. 9, s. 407–446; t. 4(16), z. 10, s. 52–89. Rozprawę tę L. Finkel w swej *Bibliografii historii polskiej* (sygnatura 25948) łączy z Elżbietą Habsburżanką, mimo iż dotyczy ona raczej Katarzyny Habsburżanki i Anny Jagiellonki. Recenzja pracy zamieszczona została w „Gazecie Lwowskiej” – zob. *Cesarz Maksymilian II i Polska*, „Gazeta Lwowska” 1879, nr 272, s. 1–2; nr 273, s. 1–2. Podpisujący się inicjałem „K.” autor z uznaniem pisze o przygotowaniu merytorycznym Wierzbowskiego, zarzuca mu błędy języka, nie ocenia jednak jego przedstawienia królowych: Katarzyny i Anny.

⁵⁴² Zob. T. Tomala, *Wierzbowski Teodor*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 553–554.

⁵⁴³ T. Wierzbowski, *Zabiegi Cesarza...*, z. 9, s. 427.

⁵⁴⁴ *Ibidem*, z. 10, s. 66.

⁵⁴⁵ *Ibidem*.

⁵⁴⁶ *Ibidem*, z. 10, s. 63.

⁵⁴⁷ *Ibidem*, z. 10, s. 64.

⁵⁴⁸ *Ibidem*, z. 10, s. 86.

⁵⁴⁹ *Ibidem*, z. 9, s. 410–411.

Autor zauważa, podobnie jak czynił to wcześniej Szujski⁵⁵⁰, że Katarzyna dążyła do uzyskania wpływu na rządy i prowadziła w Polsce politykę proaustriacką⁵⁵¹. Trzecia żona nie wniosła szczęścia do życia Zygmunta Augusta. Nie przywiozła z sobą też okazałej wyprawy. Jej inwentarz⁵⁵² w 1889 roku sporządził Józef Korzeniowski (1863–1921)⁵⁵³, bibliotekarz, historyk, edytor źródeł. Spis ten został zrecenzowany w „Kwartalniku Historycznym” z tego samego roku⁵⁵⁴. Autor recenzji nie tyle ocenia samą pracę Korzeniowskiego, ile elementy wyprawy, którą określa jako skromną i ubogą. Opracowanie edytorskie Korzeniowskiego związane z polską kobietą władzy przyczyniło się zatem także do pogłębienia wiedzy o tle obyczajowym epoki zygmuntońskiej, choć nie uzupełniło charakterystyki samej królowej.

W czasach pozytywizmu nie ulega wzbogaceniu także wyobrażenie o siostrze Katarzyny Habsburżanki, **Elżbiecie**. Poza kilkoma lakonicznymi wzmiankami, w 1885 roku w „Tygodniku Mód i Powieści” ukazał się niedługi artykuł⁵⁵⁵. Jego autor, Ludomir Szczerbowicz-Wieczór⁵⁵⁶ (używający inicjałów L.S.W.), nazywa Elżbietę Habsburżankę ofiarą matrymonialnej polityki swej rodziny. Nienawiść Bony do niej interpretuje natomiast jako pospolity konflikt starej teściowej i młodej synowej. Głównym jego powodem, według autora tekstu, mogła być zawiść.

Wśród prac historiograficznych ogłoszonych w tej dobie pojawiają się opracowania dotyczące innych niekochanych żon władców, które wcześniej nie stały się przedmiotem odrębnych analiz. Do grupy tej należą żony Przemysła II i Kazimierza Wielkiego.

⁵⁵⁰ Por. uwagi w rozdziale II. W 1877 roku Szujski przedstawił również prelekcję na temat Katarzyny Jagiellonki. Była ona nieco skróconą wersją opracowania na temat tej królowej zamieszczonego w piątym, uzupełnionym przez niego tomie *Jagiellonek polskich w XVI wieku* (zob. idem, *Trzecia żona Zygmunta Augusta. Prelekcya publiczna na korzyść Tow. bratniej pomocy uczniów Uniw. Jagiellońskiego*, Kraków 1877; odbitka z „Przeglądu Polskiego”).

⁵⁵¹ T. Wierzbowski, *Zabiegi Cesarza...*, z. 9, s. 410.

⁵⁵² J. Korzeniowski, *Wyprawa królowej Katarzyny Austriaczki z r. 1553*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1889, t. IV, z. II, s. 80–86.

⁵⁵³ Zob. Z. Romek, *Korzeniowski Józef*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 246.

⁵⁵⁴ Zob. S., *Sprawozdanie Komisji do badania historii sztuki w Polsce. Tom IV. – Zeszyt II (... Józef Korzeniowski: Wyprawa Katarzyny Austriaczki z r. 1553 ...)* Z 7 litogr. tablicami i 12 rycinami w tekście. Kraków. Nakładem Akademii Umiejętności 1889 „Kwartalnik Historyczny” 1889, R. III, s. 726–727.

⁵⁵⁵ L. S. W., *Kobiety historyczne. Elżbieta, pierwsza żona Zygmunta Augusta*, „Tygodnik Mód i Powieści. Z dodatkiem ilustrowanym ubrań i robót kobiecych” 1885, nr 15, s. 113–114.

⁵⁵⁶ Zob. B. Konarska-Pabiniak, *Ludomir Ludwik Szczerbowicz-Wieczór – zapomniany nauczyciel Gimnazjum Gubernialnego Męskiego w Płocku*, „Notatki Płockie. Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 1980, nr 3/104, s. 34–37.

O tych pierwszych traktuje rozprawa *Kilka słów o małżonkach Przemysława II* wspomnianego już w rozważaniach Bolesława Ulanowskiego⁵⁵⁷. W części wstępnej pracy historyk stwierdza, iż niewiele posiadamy źródeł z okresu piastowskiego, które umożliwiłyby poszerzenie wiedzy o małżonkach panujących wtedy władców. Mimo to autor nie powieła błędów innych historyków (Naruszewicza, Lelewela)⁵⁵⁸ i prawidłowo wymienia trzy żony Przemysła II: Ludgardę⁵⁵⁹, Ryksę i Małgorzatę. Zauważa jednocześnie, że w polskich opracowaniach, od Długosza do Szajnochy, występują tylko dwie pierwsze: Ludgarda i Ryksa, w niemieckich natomiast pojawiają się Ludgarda i Małgorzata (jako druga żona władcy⁵⁶⁰).

Pisząc o **Ludgardzie**, Ulanowski powołuje się na „Rocznik Wielkopolski”⁵⁶¹ i podaje, iż odznaczała się „miłą powierzchownością”⁵⁶². Przeciwstawia też okazałość jej przybycia do Wielkopolski w roku 1273 późniejszemu smutnemu życiu małżeńskiemu⁵⁶³. Najważniejszy wydaje się jednak fakt, iż mąż, zdaniem Ulanowskiego, nie miał udziału w śmierci Ludgardy. Przypisywanie księciu wielkopolskiemu tej zbrodni historyk traktuje w kategorii ludowej fantazji⁵⁶⁴. W jego przekonaniu Ludgarda zmarła ze zgrzyoty z powodu braku potomka i odtrącenia przez męża⁵⁶⁵.

O dwóch kolejnych żonach księcia niewiele znajdujemy w pracy Ulanowskiego informacji. Z **Ryksą** Przemysł ożenił się w 1285 roku, po jej śmierci poczynił nadania dla Kościoła, aby zapewnić spokój duszy zmarłej⁵⁶⁶. O ostatniej żonie, **Małgorzacie**, margrabiance brandenburskiej, historyk pisze, że jej ślub z Przemysłem odbył się najprawdopodobniej na początku 1293 roku⁵⁶⁷ i to ona razem z księciem wielkopolskim została w 1295 roku ukoronowana na królową polską⁵⁶⁸. Ulanowski nie rozstrzyga też kwestii, czy w jakikolwiek sposób była zaangażowana w morderstwo władcy. Później, po śmierci męża, Małgorzata za-

⁵⁵⁷ B. Ulanowski, *Kilka słów o małżonkach Przemysława II*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 1884, t. XVII, s. 252–274.

⁵⁵⁸ Zob. rozdział II.

⁵⁵⁹ W przypadku tej władczyni występuje niekonsekwencja w pisowni jej imienia, raz jest to „Lutgarda” (np. B. Ulanowski, *Kilka słów o małżonkach...*, s. 254–257), innym razem „Ludgarda” (np. *ibidem*, s. 258).

⁵⁶⁰ *Ibidem*, s. 266–267, przypis 1.

⁵⁶¹ *Ibidem*, s. 255, przypis 1.

⁵⁶² *Ibidem*, s. 255.

⁵⁶³ *Ibidem*, s. 255–258.

⁵⁶⁴ *Ibidem*, s. 258.

⁵⁶⁵ *Ibidem*, s. 259.

⁵⁶⁶ *Ibidem*, s. 261–263.

⁵⁶⁷ *Ibidem*, s. 266.

⁵⁶⁸ *Ibidem*, s. 270.

ręczyła się z księciem rostockim Mikołajem, a kiedy naręczony nie dotrzymał danego słowa, poślubiła Alberta III, księcia saskiego⁵⁶⁹.

Ulanowski wspomina w swojej pracy o jeszcze jednej kobiecie władzy, która rzadko zaznaczała swą obecność w polskiej historiografii. Była nią córka Przemysła II i Ryksy Szwedzkiej, **Ryksa Elżbieta**. Historyk pisze, iż po śmierci ojca przebywała ona na dworze Ottona Długiego, gdyż miała zostać jego synową. Z powodu przedwczesnej śmierci narzeczonego małżeństwo nie doszło do skutku, a Ryksa po trzyletnim pobycie u ciotki, Gryfiny, została żoną Wacława II, który chciał w ten sposób wzmocnić swe prawa do Wielkopolski. Później piękna Ryksa Elżbieta poślubiła Rudolfa Habsburga i mimo iż przebywała w obcym kraju, zapamiętana została, co zaznacza Ulanowski, jako córka polskiego króla⁵⁷⁰. W opinii historyka pokazuje to, iż koronacja jej ojca była wydarzeniem, które w Europie zachowano w pamięci.

Dokładnych charakterystyk nie posiadają też żony Kazimierza Wielkiego. Pisząc o ostatnim Piaście na polskim tronie, Józef Szujski nazywa go „niewiernym mężem Anny Aldony [...]”; najgorszym mężem Adelajdy heskiej, żyjącym w nikczemnych stosunkach z kobietami różnego stanu i wyznania, bigamicznie wreszcie ożenionym z Jadwigą Żagańską⁵⁷¹. Żon Kazimierza Wielkiego nie można zatem uznać za w pełni szczęśliwe w małżeństwie. Spośród nich stosunkowo jeszcze najlepiej w opracowaniu Ernesta Świeżawskiego *Esterka i inne kobiety Kazimierza Wielkiego*⁵⁷² została przedstawiona **Anna Giedyminówna**. Historyk, odwołując się ciągle do Długosza, a właściwie konfrontując swój wywód z jego ustaleniami, stwierdza, że Aldona Anna koronowana została dopiero po wstąpieniu Jadwigi Kaliskiej do klasztoru⁵⁷³. Żona Kazimierza Wielkiego nie posiadała takiej władzy, jaką wcześniej miała jego matka. Świeżawski twierdzi jednak również, że udział Anny w prawach do żup wielickich można uznać za przejaw pewnego uczestnictwa w rządach, traktować go można też jako dowód uczucia króla wobec żony⁵⁷⁴. W tej ostatniej kwestii historyk wypowiada się jednak zdecydowanie niejednoznacznie. Według niego zamięłowanie Anny do muzyki i tańców, jej wesołość spowodowane mogły być odczuwaniem samotności w małżeństwie⁵⁷⁵.

⁵⁶⁹ *Ibidem*, s. 270–272.

⁵⁷⁰ *Ibidem*, s. 273.

⁵⁷¹ J. Szujski, *Charakterystyka Kazimierza Wielkiego*, [w:] idem, *Dzieła*. Wydanie zbiorowe, t. VI: *Opowiadania i roztrząsania*, t. II, Kraków 1886, s. 222. W wyliczeniu żon J. Szujski pomija K. Rokiczanę, nie przyznaje jej zatem statusu małżonki króla.

⁵⁷² E. Sulimczyk-Świeżawski, *Esterka i inne kobiety Kazimierza Wielkiego*. Praca z 1882 rozszerzona, Warszawa 1894.

⁵⁷³ *Ibidem*, s. 50.

⁵⁷⁴ *Ibidem*, s. 50–52.

⁵⁷⁵ *Ibidem*, s. 54.

Na samotność skazana została również druga żona Kazimierza Wielkiego – **Adelajda Heska**. Odtrącona przez męża, przez 15 lat żyła w Żarnowcu⁵⁷⁶. W czasie trwania małżeństwa z córką landgraфа Hesji król ożenił się z **Krystyną Rokiczaną**⁵⁷⁷. Historyk dostrzega wiele nieścisłości w relacji Długosza na temat tej wybranki króla. Świeżawski twierdzi, że na jej losy nakładają się dzieje Małgorzaty czesko-bawarskiej⁵⁷⁸. Podaje także w wątpliwość fakt istnienia ukrytych wad Rokiczany – łysiny i świerzbu – które miały być powodem jej oddalenia. Autor nie zgadza się również z ustaleniami Długosza dotyczącymi czwartej żony króla, **Jadwigi Żagańskiej**, wedle których jej małżeństwo z Kazimierzem Wielkim nie było bigamiczne⁵⁷⁹. Innych uwag, które wzbogacałyby portret Jadwigi, w opracowaniu Świeżawskiego nie znajdujemy.

Ciekawą wzmiankę o innej kobiecie władzy, **Gryfinie** zamieścił ten sam historyk w omawianym wcześniej artykule *Znakomici mężowie i kobiety w Polsce od X-go do XII-go wieku*. Twierdzi w nim, na podstawie analizy przywilejów z 1285 roku (nie odnotowali tego faktu pozostali historycy piszący o tej władczyni), że Gryfina jednak doczekała się syna z małżeństwa z Leszkiem Czarnym⁵⁸⁰.

Opracowania dotyczące kobiet władzy z okresu piastowskiego nie zawierają wielu szczegółów na temat ich życia. Często są z nimi związane w sposób tylko pośredni, zwykle prace te w niewielkim tylko stopniu wykraczają poza informacje zamieszczone w syntezach historycznych.

* * *

Analizując powstałe w pozytywizmie prace związane z kobietami władzy, można zauważyć, że przynoszą one nowe spojrzenie na niektóre polskie władczynie. Dotyczy to przede wszystkim żądnych władzy ambitnych małżonek: Bony i Marii Ludwiki czy Agnieszki oraz Ryksy. Inne spojrzenie na dwie ostatnio wymienione małżonki władców było niewątpliwie wynikiem rozwoju badań mediewistycznych, który zaowocował bardziej krytycznym stosunkiem wobec Długosza, pełniącego do tej pory rolę niekwestionowanego autorytetu. Krytycznie opracowywane i wydawane źródła dostarczyły historykom nowych

⁵⁷⁶ *Ibidem*, s. 22.

⁵⁷⁷ *Ibidem*, s. 64. Świeżawski w odniesieniu do tej żony Kazimierza Wielkiego używa tylko nazwiska Rokiczana.

⁵⁷⁸ *Ibidem*, s. 65–66.

⁵⁷⁹ *Ibidem*, s. 70.

⁵⁸⁰ E. Sulimczyk-Świeżawski, *Znakomici mężowie i kobiety...*, „Ognisko Domowe” 1875, nr 14, s. 107. Informacji o jakichkolwiek dzieciach Gryfiny nie podają także współczesne opracowania historyczne, zob. np. S. A. Sroka, *Leszek Czarny, [w:] Piastowie. Leksykon...*, s. 203–208.

materiałów do charakterystyki polskich królowych i księżnych. Zajmująca się kulturą średniowiecza i wizerunkami średniowiecznych władczyń w historiografii Małgorzata Delimata-Proch właśnie w nowej edycji źródeł dopatruje się przyczyn bardziej pochlebnych opinii o Ryksie⁵⁸¹. Poza tym niejednoznacznie wcześniej oceniane (Maria Ludwika) czy nawet powszechnie potępiane (Bona i Agnieszka) żony władców ukazywane są jako kobiety wybitne. Powodem tej zmiany mogła być szczególna sytuacja kobiet na ziemiach polskich po klęsce powstania styczniewego. Należy jednak zaznaczyć, że takich rewolucyjnych opracowań na temat staropolskich kobiet władzy napisano niewiele i że (np. w przypadku Bony) w tym samym czasie publikowane były rozprawy zawierające ich surową krytykę. Mimo propagowania w tej dobie emancypacji, która znajduje odzwierciedlenie w publicystyce i literaturze pięknej, mimo popowstańczej represji, wobec których pewne równouprawnienie kobiet wydało się koniecznością, historycy-mężczyźni zajmujący się polskimi kobietami władzy pozostają niezmienni w swoich sądach o nich. Zastanawiając się nad przyczynami niechęci do Bony i Marii Ludwiki, B. Kalicki twierdzi, iż w Polsce zawsze kochano te królowe, które były przede wszystkim idealnymi matkami i żonami i nigdy nie zajmowały się polityką⁵⁸². Podobne spostrzeżenia poczynił J. K. Plebański, który pisał, że:

Karty naszej pięknej historii, pełne oburzenia na sprawki Ryxy i Bony Sforzy, przechowały nie jedno czule i tkliwe wspomnienie znakomitszych polskich Królowych i oswoiły nas z owymi nadobnymi, bo niewieściami postaciami pobożnej Jadwigi, nieszczęśliwej Barbary, poważnej Anny Jagiellonki, do tego stopnia, że sama wzmianka Marji Ludwiki i Marji Kazimiery, w drugiej połowie XVII stulecia koronę polską noszących, wystarczy, aby umysł nasz inaczej nastroić⁵⁸³.

Plebański zrewidował wprawdzie wyobrażenie o Marii Ludwice, nie odniósł się jednak negatywnie do obowiązującego w dziejopisarstwie schematu. Stereotyp myślenia o polskich kobietach władzy i kobietach w ogóle zdawał się ciążyć na przedstawieniach polskich władczyń również w historiografii tych czasów.

⁵⁸¹ M. Delimata, *Królowa Rycheza w opinii kronikarzy i w polskiej historiografii*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 123–128. Ta sama uczona na przykładzie Ryksy i Agnieszki pokazała obraz złej małżonki w średniowiecznych kronikach – zob. eadem, *Żona Popiela oraz Rycheza i Agnieszka jako przykład złych małżonek władców. Uwagi w świetle polskich kronik (do początku XVI stulecia)*, [w:] *Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D. A. Sikorski, A. M. Wyrwa, Poznań–Warszawa 2006, s. 251–262.

⁵⁸² B. Kalicki, *W wieku XVI, w Polsce...*, s. 238.

⁵⁸³ J. K. Plebański, *Jan Kazimierz Waza, Marja Ludwika Gonzaga...*, s. 34.

Głosy historyków odcinających się od grupy krytyków ambitnych władczyń były wyraźnie izolowane. Mimo postępujących przeobrażeń w życiu społecznym, dominowały dawne modele historiograficzne, a uznanie piszących autorów zyskiwał taki sposób panowania kobiet, w którym zaznaczały się łagodność, empatia i poświęcenie.

ROZDZIAŁ IV

STAROPOLSKIE KOBIETY WŁADZY W HISTORIOGRAFII CZASÓW MŁODEJ POLSKI

Przemiany kulturowe, które zaznaczyły się na przełomie XIX i XX wieku, uobecniły się także w historiografii. Szerzący się dekadentyzm, zwątpienie w możliwość racjonalnego poznania rzeczywistości, zanegowanie pozytywistycznego scjentyzmu wpłynęły również na kształt nauki historycznej¹ w latach 1890–1918². Zaczęto dostrzegać wady i ograniczenia istniejącego modelu historiograficznego, dążono do rozszerzenia obszarów badań. W dziełach historiograficznych dominowały nadal dzieje polityczne, ale w centrum zainteresowań autorów znalazła się też historia gospodarcza, rozwijała się historia kultury³. W opracowaniach historycznych w szerszym zakresie analizowano stosunki społeczne. Tendencje te można zauważyć między innymi w pracach syntetycznych Feliksa Konecznego i Józefa Dąbrowskiego.

W tym czasie stopniowo tracą znaczenie dawne szkoły historyczne. Oczywiście, ich przedstawiciele nadal są czynni, ale dzieła tych historyków nie wywierają już takiego wpływu na naukę jak w okresie poprzednim. Tworzą wtedy jeszcze Bobrzyński i Smolka, Korzon i Smoleński. Dynamicznie po sobie następujące wydarzenia polityczne powodują przewartościowania w historiografii⁴. Z jednej strony Bronisław Łoziński (1848–1911) kontynuuje myśl Waleriana Kalinki, z drugiej pojawia się tzw. nowa szkoła krakowska⁵. Do jej przedstawicieli należeli np. Wacław Sobieski (1872–1935), Władysław Konopczyński (1880–1952), Stanisław Kutrzeba (1876–1946). Ta grupa badaczy odwróciła niejako negatyw-

¹ Zob. J. Kolbuszewska, *Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2005, s. 25–30.

² W tej części pracy odnoszę się do historiografii powstałej w okresie odpowiadającym w historii kultury Młodej Polsce. Pojęć: „Młoda Polska”, „neoromantyzm”, „modernizm” używam zamiennie jako nazw epoki. Zob. np. *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 4, Warszawa 1996, s. 430. Terminami tymi nie określam orientacji czy kierunków refleksji historycznej, tak jak czyni to np. Andrzej Stępnik (zob. idem, *Ukraina i stosunki polsko-ukraińskie w syntezach i podręcznikach dziejów ojczystych okresu porozbiorowego*, Lublin 1998, s. 221).

³ A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 146.

⁴ Zob. *ibidem*, s. 147.

⁵ Podaję za: J. Dutkiewicz, K. Śreniowska, *Zarys historii historiografii polskiej*. Cz. 3, (1900–1939), Łódź 1956, s. 161.

ne myślenie konserwatywnych historyków krakowskich i zastąpiła je optymistyczną koncepcją dziejów⁶. Dostrzegano wprawdzie dawne wady Rzeczypospolitej, ale uważano, że zostały one pokonane przez wprowadzenie postępowych reform. Podważający poglądy szkoły krakowskiej historycy próbowali stworzyć nową syntezę historii Polski, która ostatecznie jednak nie powstała.

Początkowo zwolennikami kierunku optymistycznego w historiografii byli naukowcy średniego i młodego pokolenia, starsi historycy dołączają do nich po wybuchu I wojny światowej. W sytuacji rysującej się realnie szansy na odzyskanie przez Polskę niepodległości uczeni dołożyli wszelkich starań, aby zmyć z polskiego społeczeństwa piętno winy⁷. Historycy, a także uczestniczący w tych działaniach publicyści (Antoni Chołoniewski i Artur Górski) oraz twórcy literatury, propagowali nowe spojrzenie na dzieje narodowe i upowszechniali pogląd, iż Polska powinna wrócić na swoje przedrozbiorowe miejsce w Europie.

Do nurtu apologetycznego, przeciwnego pesymizmowi szkoły krakowskiej, należało historiograficzne opracowanie Artura Górskiego (1870–1959)⁸ *Ku czemu Polska szła*⁹. W tym dziele, poświęconym w dużej mierze kulturze i jej twórcom, pojawiają się pojedyncze wzmianki o kobietach władzy. Autor formułuje za to kilka ogólnych przemyśleń dotyczących kobiet. Zauważa, że po przyjęciu w Polsce chrześcijaństwa ich pozycja „wzrosła w godności w życiu małżeńskim przez wprowadzenie monogamii, ale w życiu społecznym uległa obniżce”¹⁰. Górski składa również hołd kobiecie czasów staropolskich, uznając, że buduje ona „fundament polskości, jakim był rodzinny dom”¹¹. Autor pisze:

Przez nią [kobietę – E.J.-J.] w dzieciństwie i wczesnej młodości pokoleń ukształcał się *moralny styl narodu*. W życiu historycznym i literackim prawie niewidzialna (w jednych pamiętnikach Anny Stanisławskiej z r. 1685 językiem własnym przemawiająca), była ona zdrowiem tego społeczeństwa, stała na straży czystości obyczajów, formowała serce i instynkty. Ona to była główną twórczynią obyczaju, tej siły przyciągającej i promieniejącej, która budowała urok kultury polskiej i zapewniała tej kulturze zwycięstwo w starciu z każdą inną na tle obyczaju, na tle stosunku człowieka do człowieka, mężczyzny do kobiety, w atmosferze życia rodzinnego i towarzyskiego, we wdzięcznym obcowaniu z naturą.

⁶ O nurcie optymistycznym i apologetycznym w polskiej historiografii pisze J. Kolbuszewska (eadem, *Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej...*, s. 152–172).

⁷ Por. A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii...*, s. 150.

⁸ Na temat A. Górskiego zob. np. *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 158.

⁹ A. Górski, *Ku czemu Polska szła*, wyd. 2, Warszawa 1919. Będę korzystać z wydania 2, wyd. 1 ukazało się w 1918 roku.

¹⁰ *Ibidem*, s. 35.

¹¹ *Ibidem*, s. 296–297.

W tej sferze życia naród ten, pokonany w dziedzinie życia politycznego, pozostał i nadal niezwyknięty; i, w najgorsze nawet warunki postawiony, tworzył bezwiedne podboje. Ile w tem pracy kobiecej natury, kobiecych uczuć, subtelności i inteligencji, tego nie oceniono dotąd jak należy. Umiała być żoną, matką, matroną; wychowawczynią pokolenia młodego, które oddawała w ręce szkoły i narodu [...]; opiekunką ludu, któremu była doradcą i lekarzem. Panowała nad swymi instynktami, posiadała ideał moralny – i sama, w typie matrony, dała narodowi ideał. Habit szary, w jakim te matki pokoleń dawały się chować do grobu, dobrze wyrażał jej żołnierską służbę duchową. Szła przez życie jako szlachcianka Chrystusowa i na tę to „szlachtę Chrystusową” chowała dzieci i wnuki. Tak żyjąc, wpłynęła ona głęboko na typ tak duchowy, jak i cielesny narodu, – uszlachetniła rasę¹².

Syntezy historyczne

Syntezy Feliksa Konecznego

W 1902 roku w Łodzi ukazało się pierwsze wydanie *Dziejów Polski*¹³ Feliksa Konecznego (1862–1949)¹⁴, historyka, historiozofa, krytyka teatralnego, bibliotekarza i dziennikarza. Syntezę tę można uznać za przykład zerwania z pozytywistycznymi zasadami pisarstwa historycznego, które dążyło do wyeliminowania

¹² *Ibidem*, s. 297–298.

¹³ F. Koneczny, *Dzieje Polski*, t. I: *Polska za Piastów*, t. II: *Polska w unijach*, Łódź 1902. Cytaty i odniesienia do tekstu pochodzić będą z tego wydania, którego reprint ukazał się nakładem Wydawnictwa Antyk Marcin Dybowski: idem, *Dzieje Polski*, Komorów 1997. Kolejne po 1902 roku wydanie *Dziejów Polski*, już bez ingerencji cenzury, miało miejsce w Krakowie w 1908 roku (idem, *Dzieje Polski*, Kraków 1908). W kwestii interesującego nas zagadnienia nie różni się ono od wydania z roku 1902. Koneczny przygotował również wersję syntezy dla młodego czytelnika: idem, *Dzieje narodu polskiego opowiedziane dla młodzieży*, Warszawa 1905.

¹⁴ O życiu i twórczości F. Konecznego zob.: P. Biliński, *Feliks Koneczny (1862–1949). Życie i działalność*, Warszawa 2001; L. Gawor, *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Lublin 2002; K. Kurowska, *Feliksa Konecznego nauka o wielości cywilizacji*, „Przegląd Humanistyczny” 1978, nr 7–8, s. 75–90; J. Mitkowski, *Koneczny Feliks Karol (1862–1949)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław 1968, s. 498–499; Z. Pucek, *Feliksa Konecznego zarys nauki o cywilizacji*, „Zeszyty Naukowe WSE” 1972, nr 46; *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Kraków 2000; J. Skoczyński, *Feliks Koneczny (1862–1949)*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 140–150; J. Skoczyński, *Idee historiozoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991; P. Skrzydlewski, *Polityka w cywilizacji łacińskiej. Aktualność nauki Feliksa Konecznego*, Lublin 2002.

historiozoficznej refleksji w dziele naukowym¹⁵. Jakkolwiek we wstępie do syntezy autor zaznaczał, że „nie jest [...] historia wcale prostym opowiadaniem o dawnych królach, wodzach i dygnitarzach, lecz jest rozważaniem losów całego społeczeństwa”¹⁶, to przedstawiając właśnie losy społeczeństwa, zamieścił on w swoim dziele uwagi o kobietach, które były małżonkami władców. W *Dziejach Polski* pojawiają się wzmianki o przeważającej liczbie kobiet władzy, poza: żonami Bolesława Chrobrego, Wyszesławą – żoną Bolesława Śmiałego, kilkoma żonami książąt dzielnicowych, Ryksą i Małgorzatą – pierwszą i trzecią żoną Przemysła II, Ryksą Elżbietą – drugą żoną Wacława II, żonami Wacława III, Krystyną Rokiczaną, Cecylią Renatą oraz zwykle nieobecny w syntezach historycznych: Krystyną Eberhardyną i Katarzyną Opalińską. Różny jest przy tym stopień obecności polskich kobiet władzy w narracji. Większości z nich zostały poświęcone pojedyncze wzmianki. I tak np. żon Zygmunta III, Anny i Konstancji, historyk nie określa nawet z imienia, pisze jedynie, że były arcyksiężniczkami habsburskimi¹⁷. Koneczny nie podaje również imienia pierwszej żony Wacława II – Guty, choć jednocześnie można zauważyć, że *Dzieje Polski* są jedyną z analizowanych syntez historycznych, w której znajduje się wzmianka o tej władczyni. O Barbarze Zapolyi jako żonie Zygmunta Starego Koneczny wspomina w jednym zdaniu i w tym samym zdaniu zamieszcza datę jej śmierci. Zdawkowo wylicza także w grupie świętych Jadwigę Śląską, Kingę – żonę Bolesława Wstydlwego i Grzymisławę – żonę Leszka Białego¹⁸.

Elementy charakterystyki czy uwagi o jakiejś formie aktywności wprowadził historyk jedynie w odniesieniu do Dąbrówki, Ryksy, Judyty Marii, Gryfiny, Elżbiety Łokietkówny, Elżbiety Bośniaczki, Jadwigi Andegaweńskiej, Katarzyny Habsburżanki, Bony, Barbary Radziwiłłówny, Anny Jagiellonki, Marii Ludwiki i Marii Kazimiery. W tej grupie nieco szerzej opisanych w dziele Konecznego władczyń w zasadzie tylko dwie – Jadwiga Andegaweńska i Bona – zyskały pełniejszą ocenę.

Małżonki władców zostały wprowadzone do rozważań w kilku typowych okolicznościach. Jedną z nich, tak samo jak w przedstawionych wcześniej syn-

¹⁵ M. Wierzbicka, *Popularne podręczniki dziejów Polski w latach 1864–1914*, [w:] *Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w. Zbiór studiów*, red. J. Maternicki, Warszawa 1981, s. 375. Ta sama autorka zauważa również zalety syntezy Konecznego: „Jest to książka dobrze napisana i zilustrowana, uwzględniająca problematykę gospodarczą. Korzystną jej cechą były także opisy dotyczące architektury, kultury, wreszcie ludzkich charakterów. Autor nie ukrywał jednak swoich upodobań i awersji inspirowanych przez silnie podkreślany katolicyzm [...]” – M. Wierzbicka, *Popularne podręczniki dziejów Polski...*, s. 375.

¹⁶ F. Koneczny, *Wstęp*, [do:] *Dzieje Polski...*, t. I, s. 6.

¹⁷ Idem, *Dzieje Polski...*, t. II, s. 126, 129.

¹⁸ *Ibidem*, t. I, s. 108.

tezach, jest zawarcie przez władcę związku małżeńskiego. W ten sposób zostały umieszczone w narracji np. Dąbrówka¹⁹, Ludgarda²⁰, Aldona²¹, Helena Iwanowna²² czy Eleonora („Ożenił się król z Eleonorą, córką cesarza Ferdynanda III”²³). Uwagi o małżeństwie panującego i osobie wybranki często połączone są z określeniem kalkulacji politycznych, np. „Rządy swe rozpoczął [Bolesław Krzywousty – E.J.-J.] od zawarcia przyjaźni z Rusią, żeniąc się z księżniczką ruską Zbysławą”²⁴. Interesujące jest to, że w ujęciu Konecznego takie dyplomatyczne wyliczenia towarzyszyły też małżeństwu Mieszka z Odą. W innych pracach historiograficznych, np. w nieco późniejszej syntezie Józefa Dąbrowskiego, Oda wprowadzona została do narracji, aby pokazać płytkość i powierzchowność chrześcijaństwa Mieszka²⁵. Autorzy wcześniejszych syntez historycznych, np. Naruszewicz, podawali również, że została ona porwana przez polskiego księcia. Koneczny podkreśla zaś wyraźnie, że Mieszko działał w porozumieniu z ojcem niedoszłej zakonnicy, która zresztą była dopiero nowicjuską²⁶. Postać Ody zatem zdaje się pojawiać w tym przypadku po to, by podkreślić rozważność księcia i wykazać celowość prowadzonej przez niego polityki.

Innym typowym dla *Dziejów Polski* sposobem wprowadzania postaci kobiecych jest podsumowanie życia władcy. Tak zostają wymienione żony Mieszka Starego²⁷ czy Bolesława Kędzierzawego²⁸. Zwykle pojawiają się wtedy również informacje o potomstwie. Charakterystyczne jest także to, iż w uwagach sumujących dokonania władcy wyliczane są wszystkie jego żony – te które wcześniej przedstawione już były w narracji i te, o których historyk jeszcze nie wspominał. Prawidłowość taką obserwujemy przy odnotowaniu żon Kazimierza Wielkiego:

¹⁹ *Ibidem*, t. I, s. 19.

²⁰ *Ibidem*, t. I, s. 115.

²¹ *Ibidem*, t. I, s. 130.

²² *Ibidem*, t. II, s. 61.

²³ *Ibidem*, t. II, s. 15.

²⁴ *Ibidem*, t. I, s. 65.

²⁵ Zob. dalsze rozważania rozdz. IV.

²⁶ F. Koneczny, *Dzieje Polski...*, t. I, s. 24. Jeszcze inaczej sprawę Ody i Mieszka przedstawia J. Bartoszewicz (zob. rozdział II).

²⁷ F. Koneczny, *Dzieje Polski...*, t. I, s. 87.

²⁸ Koneczny przypisuje Bolesławowi Kędzierzawemu dwie żony, Anastazję i Helenę – *ibidem*, t. I, s. 77. Zgodnie z ustaleniami współczesnej nauki, żonami tego władcy były Wierzchosława (określana też jako Anastazja – np. przez Naruszewicza i Bandtkiego) i Maria. Różne imiona w odniesieniu do żon Bolesława wprowadza również Bartoszewicz. Zob. np. T. Wasilewski, *Bolesław IV Kędzierzawy*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1987, s. 104; A. Marzec, *Bolesław IV Kędzierzawy*, [w:] *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. nauk. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 89.

Kazimierz W., któremu Polska tyle zawdzięcza, sam osobiście szczęśliwym nie był, a w pożyciu domowym bardzo nieszczęśliwy. Z pierwszą małżonką, Aldoną Gedyminówną, miał córkę Annę, z drugiej żony, Adelajdy Heskiej, całkiem nie miał dzieci. W trzecim związku, z Jadwigą księżniczką zęgańską ze Ślązka, doczekał się trzech córek, ale męskiego potomka nie miał²⁹.

Z wymienionych w tym fragmencie małżonek tylko o Aldonie pojawiały się wcześniej wzmianki w narracji. Zasadę tę zastosował autor też do żon Jagiełły:

Był po czterykroć żonaty, pragnąc się doczekać męskiego potomka, co tem donioślejszem było, że ani Witold nie miał syna. O drugiej jego żonie, Annie cylejskiej, była już mowa. Trzecią była Polka, poddanka króla, Elżbieta z Pileckich Granowska, wdowa i nie młoda już niewiasta, o którą wiele musiał znosić przykrości. Po raz czwarty ożenił się z Zofią, zwaną z ruska Sońką, siostrzenicą Witoldową³⁰.

Zauważyć przy tym można, że występujące w tych zestawieniach imiona żon, jak choćby Adelajdy Heskiej czy Elżbiety Granowskiej, są istotne tylko z punktu widzenia dopełnienia charakterystyki królów.

Małżonki władców pojawiają się na kartach dzieła również w kontekście określenia korzystnego dla władcy pokrewieństwa, np.: „Musiał uciekać [Władysław Wygnaniec – E.J.-J.] z Polski. Szukał przytułku w Niemczech u cesarza Konrada III, z którym był spowinowacony przez żonę”³¹. Kobiety władzy zostały też wprowadzone do narracji jako matki. Tak zaistniała w *Dziejach Polski* Salomea, matka Mieszka Starego³², i – co dość zaskakujące – Bona³³, którą w innych opracowaniach zwykle charakteryzowano najpierw jako żonę Zygmunta Starego, a dopiero później jako matkę Zygmunta Augusta. W dość nietypowy sposób pojawiły się w narracji dwie z trzech żon ostatniego Jagiellona. Pierwsza z nich, Elżbieta Habsburżanka, zostaje przywołana w kontekście wdowieństwa króla³⁴, trzecia – Katarzyna Habsburżanka zaznacza swą obecność w momencie przedstawienia przez historyka nastrojów religijnych w Polsce i nadziei protestantów

²⁹ F. Koneczny, *Dzieje Polski...*, t. I, s. 152.

³⁰ *Ibidem*, t. II, s. 28. W zestawieniu biograficznym kończącym przedstawienie postaci Władysława Hermana pojawiają się ponownie informacje o jego wcześniej wprowadzonych do narracji żonach – *ibidem*, t. I, s. 63.

³¹ *Ibidem*, t. I, s. 72. W ten sposób zaistniała na kartach syntezy również Maria Józefa: „Marya Józefa, królewiczowa polska, była bratanką Karola VI, a dom saski zamierzał skorzystać z tego i wystąpić wraz z Francją przeciw sankcji pragmatycznej” – *ibidem*, t. II, s. 173.

³² *Ibidem*, t. I, s. 87.

³³ *Ibidem*, t. II, s. 68.

³⁴ *Ibidem*, t. II, s. 78.

na oderwanie się od Rzymu z powodu dążeń króla do uwolnienia się właśnie od trzeciej małżonki³⁵. W innych niż zazwyczaj okolicznościach wprowadzone zostały do syntezy Zofia Holszańska i Elżbieta Rakuszanka. Ich imiona zostały wymienione po raz pierwszy przy wspomnieniu fundacji kaplicy w katedrze na Wawelu³⁶.

Pisząc o polskich kobietach władzy, historyk jedynie przy charakterystyce Bony i Barbary Radziwiłłówny zamieszcza opinie o ich powierzchowności. W obu przypadkach, zgodnie ze wspomnianą już XIX-wieczną zasadą odpowiedniości cech zewnętrznych i umysłowych, historyk łączy uwagi o urodzie królowych z podkreśleniem ich duchowych przymiotów. Koneczny tak opisuje królewskie małżonki: „[...] druga żona Zygmunta Starego, księżniczka włoska, słynna z urody, a niemniej z niepowседневnej inteligencji, Bona [...]”³⁷; „Barbara była młodą kobietą nadzwyczajnej urody i posiadała też cenne zalety charakteru [...]”³⁸.

Zaakcentowanie wyglądu zewnętrznego w odniesieniu do tych właśnie kobiet władzy nie jest niczym nowym, Koneczny inaczej jednak wykorzystuje interpretacyjnie urodę królowych. Autorzy wcześniej omówionych syntez (np. Moraczewski czy Szujski) przedstawiali zewnętrzną piękność Bony po to, by przeciwstawić ją podłości i podstępności królowej, a Koneczny, który nie odmawia Bonie zdolności, czyni to, aby charakterystykę uczynić wielowymiarową i chyba bardziej pozytywną. Wzmianka zaś o urodzie Barbary Radziwiłłówny³⁹, której wspomnienie wywoływało żywe emocje do końca życia Zygmunta Augusta⁴⁰, ma uzasadniać wybór dokonany przez króla i służyć jako dodatkowy argument w nowej ocenie małżeństwa monarchy. W przekazie Konecznego nie miało ono znaczenia politycznego, a chciano je wykorzystać do zerwania z Rzymem niedopuszczającym rozwodu. Poza tym brak akceptacji dla królewskiego ślubu powodowany był również zawiścią wobec Radziwiłłów⁴¹.

Niewiele uwag w *Dziejach Polski* wiąże się także z ukazaniem cech wewnętrznych postaci czy ich oceną. Przypisane one są np. do Dąbrowki⁴² – „matka chrestna naszego narodu”⁴³, Judyty Marii – „niewierna”⁴⁴, Jadwigi Kaliskiej – „dzielna

³⁵ *Ibidem*, t. II, s. 93.

³⁶ *Ibidem*, t. I, s. 155.

³⁷ *Ibidem*, t. II, s. 68.

³⁸ *Ibidem*, t. II, s. 83.

³⁹ Zalety ciała i umysłu drugiej żony Zygmunta Augusta w podobny sposób łączyli J. Moraczewski i J. Szujski – zob. rozdział II.

⁴⁰ F. Koneczny, *Dzieje Polski...*, t. II, s. 106.

⁴¹ *Ibidem*, t. II, s. 85.

⁴² Koneczny używa imienia Dubrawka – *ibidem*, t. I, s. 19, 22, 24.

⁴³ *Ibidem*, t. I, s. 24.

⁴⁴ *Ibidem*, t. I, s. 62.

malżonka również nieugięta jak jej mąż⁴⁵, do Katarzyny Habsburżanki – „chora przytem na padaczkę, budziła z rozmaitych względów wstręt w małżonku”⁴⁶ czy Anny Jagiellonki, „którą bardzo kochali warszawianie”⁴⁷.

Spośród aktywnych kobiet władzy tylko dwie przedstawione są zdecydowanie negatywnie: Judyta Maria i Gryfina. W relacji Konecznego żona Władysława Hermana współdziałała z Sieciechem, aby doprowadzić do zguby swojego męża i była okrutna jako macocha. Przyczyniła się do wysłania nieślubnego syna Władysława Hermana, Zbigniewa, do klasztoru, nie dbała też o małego Bolesława⁴⁸. Gryfina natomiast występuje w narracji jako wdowa po Leszku Czarnym, która próbuje sfałszować testament księcia⁴⁹.

Większość kobiet władzy, które w narracji podejmują jakieś działania, realizuje się jako żony, trzy z nich pokazane zostały w roli matek. Do tej grupy należą: Ryksa, Elżbieta Łokietkówna, Elżbieta Bośniaczka. W odróżnieniu od np. Naruszewicza czy Bandtkiego⁵⁰ Koneczny ukazuje Ryksę jako kochającą, mądrą matkę i dzielną władczynię. Historyk podaje, że „w ciężkiej przełomowej chwili nie straciła głowy niewiasta, wdowa po Mieszku II, Ryksa, niemka”⁵¹. Ona to, „natchniona macierzyńską miłością”⁵², postanowiła następcą Mieszka uczynić swego syna Kazimierza, który przygotowany był do życia zakonnego. Historyk zaznacza, że władczyni wykazała się większą troską o losy państwa niż społeczeństwo, nad którym panowała. Dzięki jej działaniom, wspartym przez Rzym i niemieckich krewnych, udało się osadzić Kazimierza na polskim tronie i jednocześnie przywrócić ład w państwie⁵³. Koneczny ocenia pozytywnie wszystkie działania Ryksy, nawet wywiezienie korony królewskiej w obawie przed przejęciem jej przez Masława⁵⁴. W ten sposób autor *Dziejów Polski* zrywa z negatywnym wizerunkiem nikczem-

⁴⁵ *Ibidem*, t. I, s. 125.

⁴⁶ *Ibidem*, t. II, s. 93.

⁴⁷ *Ibidem*, t. II, s. 134.

⁴⁸ *Ibidem*, t. I, s. 62.

⁴⁹ *Ibidem*, t. I, s. 118.

⁵⁰ Negatywny wizerunek Ryksy znajdujemy również u Lelewela. Inaczej pisze o niej np. J. Moraczewski – zob. rozdział II.

⁵¹ *Ibidem*, t. I, s. 51.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*, t. I, s. 51–53.

⁵⁴ Pozytywnie Koneczny ocenia Ryksę także w pracy dotyczącej roli świętych w naszych dziejach. Zob. idem, *Święci w dziejach narodu polskiego*, Komorów 1997, s. 52 (Pierwsze wydanie: idem, *Święci w dziejach narodu polskiego*, Miejsce Piastowe 1937). Analizę tej pracy przeprowadza Jolanta Kolbuszewska w artykule *Od historii przez filozofię dziejów po historyczną aksjologię. Przeobrażenia historycznej refleksji Feliksa Konecznego*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2004, t. XXXIV, s. 23–34. Badaczka zwraca uwagę na zastosowany przez Konecznego sposób opisu świętych w dziejach.

nej Niemki na polskim tronie, kształtowanym przez historiografię oświecenia⁵⁵. Odmienne niż np. Naruszewicz i Bandtkie postrzega Koneczny rolę Elżbiety Łokietkówny jako wielkorządczyni Polski. W jego opinii matka Ludwika Węgierskiego nie brała udziału w rządzeniu, zastępował ją w tym Władysław Opolczyk⁵⁶. Większe możliwości podejmowania decyzji ma jej synowa, Elżbieta Bośniaczka, to ona prowadzi pertraktacje z polskimi panami w sprawie przysłania córki do Krakowa. Tak jak w większości analizowanych wcześniej syntez historycznych, uwagi o Elżbiecie Bośniaczce w *Dziejach Polski* ograniczają się tylko do kwestii przybycia Jadwigi.

Jako szlachetne żony współdziałające z mężami w czynieniu dobra lub wspierające ich w walce z przeciwnościami ukazane zostały Dąbrówka i Jadwiga Kaliska. Dąbrówka, zdaniem historyka, czynnie uczestniczyła w krzewieniu chrześcijaństwa⁵⁷, Jadwiga Kaliska natomiast dzielnie trwała przy Władysławie Łokietku, a gdy męża nie było w kraju, uciekwszy przed jego wrogami, ukrywała się w Sieradzu w przebraniu mieszczi⁵⁸. Koneczny jest jedynym spośród autorów omawianych syntez, który w swojej pracy zwrócił uwagę na postać Jadwigi Kaliskiej. W innych opracowaniach, jeśli w ogóle wspomniano o tej władczyni, poświęcano jej tylko marginalne wzmianki. Szczegółne zainteresowanie Konecznego dla królowej, podkreślanie jej dzielności przez historyka, zajmującego się wpływem wybitnych jednostek na dzieje wynika może z docenienia przez niego Władysława Łokietka. Autor dostrzega w nim wielkiego człowieka, określa go mianem „niezlomnego”⁵⁹, a zgodnie z tradycją obraz takiego władcy powinna dopełniać wierna małżonka.

Niejednoznacznie i w sposób odbiegający od tradycji historiograficznej przedstawił Koneczny w swoim dziele Bonę. Historyk podaje informacje o olbrzymim bogactwie włoskiej księżniczki, z którego jednak Jagiellonowie (oprócz posagu) nie mogli skorzystać. Zaznacza, że po jej przybyciu do Polski przenika na naszą ziemię włoska kultura, że przejmowane są obyczaje narodu stojącego cywilizacyjnie o wiele wyżej od Polaków⁶⁰. Autor podkreśla również gospodarność Bony, umiejętne zarządzanie dobrami. Przytacza jednak również przykłady jej nadużyć, czynienie z urzędów i dostojenstw przedmiotów targu, opisuje intrygi wymyślone, by pomnożyć majątek. Koneczny podejmuje jednocześnie dość nikle próby usprawiedliwienia królowej. Stwierdza, że Bona, myśląc o synu, za-

⁵⁵ Por. jak obecnie przedstawiane są pierwsze władczynie – zob. np.: K. Janicki, *Damy ze skazą. Kobiety, które dały Polsce koronę*, Kraków 2016.

⁵⁶ F. Koneczny, *Dzieje Polski...*, t. I, s. 158.

⁵⁷ *Ibidem*, t. I, s. 19.

⁵⁸ *Ibidem*, t. I, s. 125.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*, t. II, s. 68.

mierzała zgromadzić skarb dynastyczny, ale skarb ten pozostawał jej prywatnym. W końcu to ona przejęła rządy i sprawowała je z zaufanymi dygnitarzami⁶¹. Ostatecznie jednak historyk nie ocenia bezpośrednio królowej, odrzuca też podejrzenia o otrucie przez nią synowej, choć zaznacza również, że stosunek do Barbary i jej śmierci wpłynęły na relacje Bony z synem⁶².

Oszczędny w wartościujących sądach w stosunku do Bony historyk formuluje takie wobec Jadwigi Andegawenskiej, najpełniej przedstawionej w *Dziejach Polski* władczyni. Jeszcze przed zamieszczeniem właściwej charakterystyki Jadwigi Koneczny wyjaśnia, jakie korzyści przyniósł ze sobą jej wybór na polski tron⁶³. Przedstawiając zaś samą królową, pokazuje, inaczej niż np. Władysław Smoleński, że potrafi ona samodzielnie podejmować decyzje, przy czym w jego relacji młoda królowa odrzuca początkowo małżeństwo z Jagiellą ze względu na ambicję i dumę rodową, a nie z powodu miłości do Wilhelma. Ta miłość budzi się w niej dopiero po przyjeździe niewidzianego od dawna habsburskiego księcia do Krakowa. Uczucie spowodowało, że czternastoletnia⁶⁴ (w przekazie Konecznego) Jadwiga podejmuje działania mające doprowadzić do dopełnienia małżeństwa z Wilhelmem. A kiedy przeszkodzili jej w tym panowie małopolscy, zrozpaczona, więziona prawie na Wawelu królowa, porywa za topór, aby otworzyć bramę i związać się z austriackim księciem. Historyk dość wnikliwie przedstawia przemianę wewnętrzną, jaka zaszła w Jadwidze. Szukająca pocieszenia w modlitwie królowa uznała, że jej ślub z wielkim księciem litewskim jest szczególną łaską Bożą, gdyż dzięki niemu możliwe stanie się nawrócenie pogańskiej Litwy. Koneczny przytacza legendę o tym, jak Chrystus z krzyża w katedrze wawelskiej przemówił do Jadwigi, zaznacza także, że potwierdza ona tylko świętość królowej, która wyrzekła się szczęścia dla dobra narodu⁶⁵. Historyk inaczej postrzega zatem jej rolę niż np. Władysław Smoleński⁶⁶. Kolejne zasługi Jadwigi to pokojowe przyłączenie do Polski Rusi Czerwonej⁶⁷ i wyposażeń uniwersytetu w Krakowie⁶⁸.

Autor *Dziejów Polski* podaje również (tak jak A. Sokołowski), że szlachetna królowa była przed swoją śmiercią inicjatorką małżeństwa Jagiellę z Anną Cylejską, które miało stać się zadośćuczynieniem za krzywdę wyrządzoną wnuczce Kazimierza Wielkiego przez Ludwika Węgierskiego⁶⁹. Koneczny tworzy niemal hagiograficzny wize-

⁶¹ *Ibidem*, t. II, s. 75–76.

⁶² *Ibidem*, t. II, s. 85.

⁶³ *Ibidem*, t. I, s. 165.

⁶⁴ Koneczny, podobnie jak wielu innych autorów piszących o Jadwidze, zawiąza jej wiek. Zob. uwagi w rozdziale II.

⁶⁵ F. Koneczny, *Dzieje Polski...*, t. I, s. 169–171.

⁶⁶ Por. uwagi w rozdziale III.

⁶⁷ F. Koneczny, *Dzieje Polski...*, t. I, s. 171.

⁶⁸ *Ibidem*, t. II, s. 7.

⁶⁹ *Ibidem*, t. II, s. 14.

runek królowej, określa ją mianem „wielkiej dobrodziejki Polski i Litwy”⁷⁰. O jej wyjątkowym znaczeniu, także w życiu Jagiełły, ma świadczyć fakt, odnotowany również przez Szajnochę, że król przed śmiercią podarował biskupowi Oleśnickiemu – jak najdroższą relikwię – obrączkę ślubną Jadwigi⁷¹. Takie wyeksponowanie postaci świętej królowej koresponduje z przekonaniem autora⁷², który często pokazywał pozytywny wpływ Kościoła na rozwój społeczeństwa. Religia i związane z nią wartości przyczyniają się, według Feliksa Konecznego, do siły i znaczenia państwa. Sami zaś święci, będący wzorcami osobowymi, podejmują istotne działania dla dobra ojczyzny⁷³.

W latach 1902–1903 Feliks Koneczny opublikował również dwa opracowania: *Dzieje Polski za Piastów*⁷⁴ i *Dzieje Polski za Jagiellonów*⁷⁵, które można uznać za nieco rozszerzoną wersję omawianej syntezy. W *Dziejach Polski za Piastów* historyk wprowadził nieco więcej postaci kobiecych. Wspomina tam np. cztery żony Bolesława Chrobrego („córkę margrabi Rygdaga”⁷⁶, „księżniczkę węgierską, córkę Gejzy”⁷⁷, Emnildę⁷⁸ i Odę) oraz pominiętą w *Dziejach Polski* Krystynę Rokiczanę – trzecią, niekoronowaną małżonkę Kazimierza Wielkiego. Określa również z imienia pierwszą żonę Waclawa II – Gutę⁷⁹. Nieco więcej uwag Koneczny poświęca Ryksie⁸⁰, Salomei dążącej do szybkiego przekazania księstw dzielnicowych własnym synom⁸¹, próbującej utrzymać się na zamku w Krakowie Agnieszce⁸², św. Jadwidze Śląskiej i Kindze, Jadwidze Kaliskiej⁸³ i Aldonie⁸⁴. Poza tym

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ Zob. rozdział II.

⁷² We wspomnianej już, późniejszej rozprawie *Święci w dziejach narodu polskiego* Koneczny nazywa Jadwigę „lilią Wawelu” i podkreśla jej wyjątkowe przymioty. Zob. F. Koneczny, *Święci w dziejach...*, s. 233.

⁷³ Por. J. Kolbuszewska, *Od historii przez filozofię dziejów...*, s. 31–32.

⁷⁴ F. Koneczny, *Dzieje Polski za Piastów*, Kraków 1902. Dostępny jest reprint tej książki: idem, *Dzieje Polski za Piastów*, Komorów 1997. Odwołania do tekstu pochodzą będą z tego reprintowanego wydania.

⁷⁵ Idem, *Dzieje Polski za Jagiellonów*, Kraków 1903. Odniesienia do tekstu pochodzą będą z reprintu tego wydania książki: idem, *Dzieje Polski za Jagiellonów*, Komorów 1997.

⁷⁶ Idem, *Dzieje Polski za Piastów...*, s. 49.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 55.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 86. Koneczny przypisuje jej orędownictwo w sprawie skazańców, które J. S. Bandtkie łączy z Judytą – drugą żoną Chrobrego, niewymienioną przez Konecznego z imienia. O dobrej żonie Chrobrego wstawiającej się za poddanymi pisał również J. Moraczewski – zob. rozdział I i II niniejszej książki.

⁷⁹ F. Koneczny, *Dzieje Polski za Piastów...*, s. 297.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 109.

⁸¹ *Ibidem*, s. 156–157.

⁸² *Ibidem*, s. 159.

⁸³ *Ibidem*, s. 328.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 404.

przedstawienie polskich kobiet władzy w *Dziejach Polski za Piastów* w zasadzie nie różni się od tego zawartego w *Dziejach Polski*. Tylko niewielkie uzupełnienia tego tematu znaleźć można również w *Dziejach Polski za Jagiellonów*. Dotyczą one np. Elżbiety Bośniaczki (wzmianka o jej zamordowaniu⁸⁵), Zofii Holszańskiej (uwagi o pośredniczeniu przez królową między panami małopolskimi i synem Kazimierzem⁸⁶) czy Katarzyny Habsburżanki⁸⁷.

Rozważania o kobietach władzy w dziełach Feliksa Koniecznego podporządkowane są na ogół przedstawieniu ich mężów. Poza kilkoma wyjątkami, kobiety w jego relacji mają niewielki udział w rządach. Historyk nie dzieli ich wyraźnie na ambitne i złe oraz bierne politycznie i dobre. Zaprzeczeniem tego schematu wydaje się choćby ukazanie Ryksy w korzystnym świetle, wolny od skrajnych sądów i zaangażowania emocjonalnego stosunek do Bony czy niewielkie zainteresowanie Marią Ludwiką i Marią Kazimierą. Ta ostatnia występuje w *Dziejach Polski* zaledwie jako orędowniczka polityki profrancuskiej i adresatka listów Jana Sobieskiego⁸⁸. Najpełniej i jednocześnie najbardziej pozytywnie została w dziele Koniecznego ukazana Jadwiga Andegaweńska. Popularność tej władczyni w omawianym okresie wiązała się niewątpliwie z podjętymi wówczas działaniami biskupa Władysława Bandurskiego, zmierzającymi do kanonizacji królowej. Ich konsekwencją stał się rosnący kult Jadwigi, obecny nie tylko w historiografii, ale także w malarstwie i literaturze pięknej⁸⁹.

***Dzieje narodu polskiego* Józefa Dąbrowskiego**

Kolejną syntezą reprezentującą historiografię doby neoromantyzmu były *Dzieje narodu polskiego*⁹⁰ Józefa Dąbrowskiego (1886–1926)⁹¹. Autor, historyk i prawnik, a także publicysta i działacz społeczny, członek PPS, w zamierzeniu pisał dla szerokich warstw społecznych, dążąc do „popularyzacji dziejów naro-

⁸⁵ F. Konieczny, *Dzieje Polski za Jagiellonów...*, s. 41.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 60.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 348–349.

⁸⁸ F. Konieczny, *Dzieje Polski...*, t. II, s. 162–163.

⁸⁹ Zob. M. Micińska, *Między Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przelomu XIX i XX wieku*, Wrocław 1995, s. 173–175.

⁹⁰ J. Grabiec [J. Dąbrowski], *Dzieje narodu polskiego*, Kraków 1909.

⁹¹ Na temat życia i dorobku naukowego J. Dąbrowskiego zob. J. Feldman, *Dąbrowski Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. V, Kraków 1939–1946, s. 12–14; A. Pacholczyk, *Dąbrowski Józef*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 103. Zob. również *Historycy a socjalizm. Polska lewica niepodległościowa spod znaku Klio*, oprac. J. Kolbuszewska, M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2014, s. 174–181 (opracowanie zawiera też najnowsze zestawienie literatury o J. Dąbrowskim – *ibidem*, s. 181).

du”⁹². Za konsekwencję przyjęcia takiej koncepcji opracowania uznać można np. wprowadzenie geograficznego tła tworzącego się państwa polskiego, nakreślenie stosunków społeczno-ekonomicznych z uwzględnieniem klasy chłopskiej i kształtujących się idei demokratycznych. O kobietach władzy Dąbrowski nie pisał zbyt wiele. W pierwszych rozdziałach jego syntezy małżonki polskich władców, poza Dąbrówką i Odą, nie są w ogóle obecne. Do narracji obejmującej dzieje od początku polskiej państwowości prawie do końca XIX wieku wprowadzone zostały, oprócz żon Mieszka I, Elżbieta Łokietkówna (jako matka Ludwika Węgierskiego), Jadwiga Andegaweńska, Elżbieta Bośniaczka, Elżbieta Rakuszanka, Helena – żona Aleksandra Jagiellończyka, Barbara Zapolya, Bona, Barbara Radziwiłłówna, Anna Jagiellonka, Anna Habsburżanka, Konstancja Habsburżanka, Maria Ludwika, Eleonora, Maria Kazimiera, Maria Józefa⁹³.

Na ponad 60 małżonek królów i księżąt historyk wymienia w swoim opracowaniu polskich dziejów zaledwie 17. W tej liczbie mieszczą się też władczynie niewymienione z imienia. Są to Elżbieta Łokietkówna⁹⁴, Elżbieta Bośniaczka⁹⁵, Helena Iwanówna⁹⁶, Barbara Zapolya⁹⁷, Anna Habsburżanka⁹⁸, Konstancja Habsburżanka⁹⁹ i Eleonora Habsburżanka¹⁰⁰. Wszystkim im autor poświęcił tylko jednozdaniowe wzmianki związane zwykle z małżeństwem zawierany przez władcę.

⁹² J. Dąbrowski, *Przedmowa*, [do:] *Dzieje narodu polskiego*, Kraków 1909. Na popularny charakter dzieła zwróciła również uwagę M. Wierzbicka (zob. eadem, *Dawne syntezy dziejów Polski. Rozwój i przemiany koncepcji metodologicznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974, s. 105), która twierdzi przy tym, że poglądy Dąbrowskiego zbliżają go do szkoły warszawskiej. Szerzej o dziele Dąbrowskiego zob. też M. Wierzbicka, *Popularne podręczniki dziejów Polski...*, s. 355–394.

⁹³ Wymieniam postaci władczyń zgodnie z kolejnością ich występowania na kartach opracowania Dąbrowskiego.

⁹⁴ „Ludwik sam rzadko przemieszczał w Polsce, powierzwszy w niej rządy początkowo matce, a następnie kilku możnowładcom małopolskim [...]” – J. Grabiec [J. Dąbrowski], *Dzieje narodu...*, s. 68.

⁹⁵ „Wreszcie wdowa po Ludwiku uspokoiła rozterki [...]” – *ibidem*, s. 68.

⁹⁶ „Zawarty wówczas niekorzystny dla Litwy pokój, mimo wzmocnienia go przez małżeństwo Aleksandra z córką Iwana, został prędko zerwany” – *ibidem*, s. 108.

⁹⁷ „Jednocześnie zaś Zygmunt, chcąc zapewnić sobie prawo do Węgier, ożenił się z córką wpływowego magnata i możliwego kandydata do tronu węgierskiego – Jana Zapolyi” – *ibidem*, s. 109.

⁹⁸ „W sprawach zagranicznych Zygmunt zawarł ścisły sojusz z Habsburgami austriackimi, ożenił się z jedną z arcyksiężniczek [...]” – *ibidem*, s. 137.

⁹⁹ „Wreszcie doszło do rokoshu, gdy król po owdowieniu ożenił się z siostrą swej zmarłej żony, znów »Austriaczką« i znów bez zezwolenia senatu” – *ibidem*, s. 141.

¹⁰⁰ „Było to zarazem zwycięstwo wpływów dworu austriackiego, na którym młody król się wychował, oraz z którym się zaraz po objęciu tronu spowinowacił, żeniąc się z jedną z arcyksiężniczek, wbrew życzeniom i woli senatu” – *ibidem*, s. 179.

W kontekście ślubu panującego zostały też przywołane postaci np. Dąbrówki¹⁰¹ czy Elżbiety Rakuszanki¹⁰². Zawarcie małżeństwa i przedstawienie okoliczności sejmowego zatargu stoczonego przez króla Zygmunta Augusta ze szlachtą o uznanie tego związku umożliwiło historykowi wprowadzenie postaci Barbary Radziwiłłówny¹⁰³, która zresztą jeszcze tylko raz pojawia się w *Dziejach narodu polskiego* – w uwagach o jej koronacji¹⁰⁴.

W nieco innym kontekście Dąbrowski po raz pierwszy pisze o Bonie – w sytuacji szerzenia się ruchu reformacyjnego¹⁰⁵. Maria Kazimiera zaistniała zaś w dziele przy okazji charakteryzowania przez Dąbrowskiego kolejnego etapu panowania jej męża¹⁰⁶. Podkreślić należy, że jest to jedyna wzmianka o Marii Kazimierze, jednej z najbardziej wpływowych władczyń mających udział w rządach. Historyk odnotowuje w odniesieniu do niej, że była chciwa i zajmowała się intrygami, ale w jego relacji rzutowały one bardziej na atmosferę w rodzinie Jana III i postrzeganie jego osoby przez naród niż na politykę zagraniczną. Dąbrowski nie przedstawia zatem Marysienki jako *femme fatale* Jana Sobieskiego, jak to miało miejsce w przypadku autorów piszących w dobie romantyzmu.

Podobnie jak np. Bobrzyński czy Smoleński, Dąbrowski nie podaje w swoim opracowaniu dziejów żadnych informacji o powierchowości polskich władczyń. Nie zamieszcza również pełnych, wartościujących ocen kobiet władzy, tak jak czyni to w odniesieniu do panujących mężczyzn¹⁰⁷. Za ledwie kilka z nich odznacza się, w jego ujęciu, jakąś aktywnością. Dąbrówka i Oda przyczyniły się do „rozpowszechnienia chrześcijaństwa”¹⁰⁸, ich rolę w krzewieniu nowej religii autor podsumowuje tylko jedną uwagą. Wyjątkowo więcej miejsca poświęca w rozważaniach Jadwidze, Bonie i Marii Ludwice.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 21.

¹⁰² *Ibidem*, s. 102.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 121.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 122.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 114.

¹⁰⁶ „Król nie umiał wydobyć z siebie dawnej energji, stracił zupełnie popularność wśród narodu, skutkiem polityki mającej na oku przedewszystkiem interesy własnej familji, a także skutkiem niesnasek, jakie szarpały rodziną królewską z przyczyny chciwości i intryg królowej Marji Kazimiery” – *ibidem*, s. 188.

¹⁰⁷ Historyk tworzy np. taki oto portret Augusta II: „Człowiek marnego charakteru, rozpustnik, pijak, lecz energiczny i chytry, przejął się ideami absolutnego króla Francji i zapragnął sam despotycznie zapanować nad rozległymi krainami” – *ibidem*, s. 190. Wartościujące opinie pojawiają się w *Dziejach narodu polskiego* w przedstawieniu Augusta III: „Sam król, człowiek leniwy i pozbawiony charakteru, a przytym nie umiejący po polsku, do spraw państwa wcale się nie wtrącał, zajęty wyłącznie polowaniami i zabawami” – *ibidem*, s. 205.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 22.

Córkę Ludwika Węgierskiego poznajemy w momencie jej przybycia do Polski i koronacji¹⁰⁹. W dość lakoniczny sposób autor wspomina o uniemożliwieniu małżeństwa z Wilhelmem, wypędzeniu księcia z zamku i z Krakowa oraz zgodzie Jadwigi „po długim oporze”¹¹⁰ na małżeństwo z Jagiełłą. Trudno nie ulec jednak wrażeniu, że historyk z pewną sympatią odnosi się do młodziutkiej królowej. Podaje, że była ona „ubóstwianą przez naród”¹¹¹, przekazała w testamencie swoje klejnoty na rzecz Akademii Krakowskiej¹¹². Jakkolwiek Dąbrowski pisze, iż Jadwiga pozostawała pod wpływem, tak przecież krytykowanego przez autora, duchowieństwa, które dzięki niej zawładnęło kancelarią królewską i Akademią, to jednak nie podaje w wątpliwość jej gorliwej wiary. Odnotowuje oddawanie się przez Jadwigę praktykom ascetycznym¹¹³, lecz nie komentuje krytycznie tych działań królowej, tak jak dzieje się, kiedy pisze o duchownych. Dąbrowski zaznacza również wpływ Jadwigi na bieg wydarzeń politycznych. Dopiero po jej śmierci możliwa była wojna z Zakonem¹¹⁴ i również dopiero wtedy we wszystkich ważniejszych przedsięwzięciach Jagiełło radził się szlachty¹¹⁵. Historyk podkreśla także, że to dzięki Jadwidze Polska odzyskała Ruś Czerwoną. Pisząc o tych zasługach królowej, autor *Dziejów narodu polskiego* przedstawia ją jako romantyczną heroinę, która kierowała rycerstwem i po walkach przywróciła Polsce utraconą ziemię¹¹⁶.

W syntezie Dąbrowskiego wpływ na rządy wywierają również Bona i Maria Ludwika. Żona Zygmunta Starego pokazana została w *Dziejach narodu polskiego* w sposób odbiegający od tradycyjnych sądów o tej królowej. Przede wszystkim dzięki niej docierają do Polski idee renesansowe¹¹⁷, pogłębiają się stosunki z Włochami, co owocuje wyjazdami młodzieży szlacheckiej na tamtejsze uczelnie¹¹⁸. Historyk zaznacza również, podobnie jak Koneczny, jej „ogromny wpływ na sprawy państwa”¹¹⁹ i konstatuje: „mnóstwo znowu dóbr tych zostało w najrozmaite-

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 69.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 70.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 73.

¹¹² *Ibidem*, s. 78.

¹¹³ „[...] niemal całkowicie postom, ćwiczeniom religijnym i modlitwom oddaną Jadwigę” – *ibidem*.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 73.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 77.

¹¹⁶ „Przed śmiercią swą Jadwiga zdołała przywrócić Polsce wydartą jej przez Węgry Ruś Czerwoną. Korzystając z wojny domowej na Węgrzech, wkroczyła tam ona, jako spadkobierczyni Ludwika, na czele rycerstwa polskiego i po krótkiej walce, dzięki pomocy Rusinów, owdąnęła całym krajem – przybyły zaś z Litwy Jagiełło uroczyście kraj z Polską połączył” – *ibidem*, s. 72.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 114.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 118.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 121.

szy sposób rozprzedanych i rozfrymarzonych”¹²⁰. Winą za ten stan rzeczy nie obarcza jednak w sposób bezpośredni Bony. Drugą dążącą do posiadania udziału w rządach władczynią jest w przekazie Dąbrowskiego Maria Ludwika. Przewodzi ona stronnictwu francuskiemu¹²¹ i próbuje doprowadzić do wybrania nowego króla jeszcze za życia męża¹²², co wywołuje niezadowolenie szlachty. Znamienne jest jednak to, że w przekazie Dąbrowskiego przeciw królewskim planom Lubomirski występuje nie jako przeciwnik Marii Ludwiki, ale poplecznik Austrii¹²³. Dopiero późniejsze postawienie hetmana przed sądem, do czego dążyła królowa, doprowadziło do wybuchu rokoszu¹²⁴. Historyk pokazuje też, że Maria Ludwika odgrywała dużą rolę w życiu Jana Kazimierza. Towarzyszyła mężowi w ucieczce na Śląsk w czasie potopu szwedzkiego¹²⁵, a jej śmierć była jedną z przyczyn abdykacji króla¹²⁶.

W swoich opiniach o polskich władczyniach Józef Dąbrowski nie powieła zatem gotowych schematów interpretacyjnych. W jego syntezie nie można odnaleźć występującego wcześniej w historiografii stereotypu, zgodnie z którym ambitna, żądna władzy małżonka zasługiwała na potępienie. Z drugiej strony historyk zdaje się nie przeceniać wpływu kobiet na mężów i na dzieje, pomija w narracji np. Ryczeżę czy Agnieszkę – dominujące żony, zwykle krytykowane. Niewiele też pisze o władczyniach występujących w roli matek. Zdawkowo wspomina, że Oda opiekowała się synami po śmierci męża¹²⁷, a Elżbieta Bośniaczka przysłała do Polski młodszą córkę, Jadwigę¹²⁸.

Historyk nie wprowadza w ogóle do dzieła Heleny, żony Kazimierza Sprawiedliwego, czy Grzymislawy, żony Leszka Białego, które przedstawiane były w historiografii jako matki opiekujące się synami po śmierci mężów. W roli matki nie pokazuje też Bony czy Marii Kazimiery, nie odnotowuje np. udziału Elżbiety Rakuszanki w elekcji Jana Olbrachta. Dąbrowski nie umieszcza w *Dziejach narodu polskiego* postaci św. Jadwigi Śląskiej i św. Kingi, mianem świętej nie określa też Jadwigi Andegaweńskiej, a odznaczająca się pobożnością królowa Maria Józefa¹²⁹ zdaje się pojawiać na kartach syntezy, aby potwierdzić raz jeszcze zaznaczające się w toku wywodu antyklerykalne poglądy autora (korespondujące z jego przy-

¹²⁰ *Ibidem*.

¹²¹ *Ibidem*, s. 183.

¹²² *Ibidem*, s. 176.

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 177.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 172.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 178.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 25.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 68–69.

¹²⁹ Historyk wymienia ją jako Józefinę – *ibidem*, s. 201.

należnością do politycznego obozu lewicy). Kobiety władzy występują zatem w *Dziejach narodu polskiego* jako swoisty element tła kulturalno-społeczno-obyczajowego, a ich wizerunki są zgodne z przekonaniem autora.

Analizując syntezy Feliksa Konecznego i Józefa Dąbrowskiego, można zauważyć, mimo odmienności światopoglądu autorów, pewne podobieństwa w ocenie i zainteresowaniu w stosunku do polskich kobiet władzy. Przede wszystkim obaj najszerzej przedstawiają Jadwigę Andegaweńską i Bonę. Z Jadwigi czynią bohaterkę narodową. Pokazując Bonę, dostrzegają jej kulturotwórczą rolę, wspominają wprawdzie o negatywnych przejawach jej rządów, nie potępiają jej jednak zdecydowanie tak, jak czynili to historycy minionych epok. Obaj autorzy podkreślają również zasługi Dąbrówki na rzecz upowszechnienia się chrześcijaństwa na ziemiach polskich. Dość zdawkowo natomiast traktują tak popularną w historiografii postać kobietą jak Maria Kazimiera, nie akcentując jej zgubnego wpływu na dzieje państwa i losy własnej rodziny.

Publikacje zwarte, artykuły i szkice

W okresie neoromantyzmu nie zmieniły się tematy i problemy poruszane przez historyków w związku z prezentowanymi przez nich kobietami władzy. Polskie księżne i królowe nadal występowały w pracach historiograficznych jako świętobliwe władczynie, fundatorki Kościoła (Jadwiga Andegaweńska, Kinga), matki władców (Elżbieta Łokietkówna, Zofia Holszańska, Elżbieta Rakuszanka, Maria Józefa), ambitne władczynie sięgające po władzę (Bona, Maria Ludwika, Maria Kazimiera) oraz jako żony ukochane i żony niechciane (Barbara Radziwiłłówna, Barbara Zapolya, Elżbieta Granowska, Cecylia Renata, Eleonora, Anna Habsburżanka, Konstancja Habsburżanka, Elżbieta Habsburżanka, Katarzyna Habsburżanka, Adelajda, Krystyna Rokiczana).

Świątobliwe władczynie, fundatorki Kościoła

Wśród świętobliwych władczyń przedstawianych przez historyków prowadzących badania naukowe w omawianym okresie znajdowała się jak zawsze **Jadwiga Andegaweńska**. Autorzy poświęconych jej prac zastanawiają się nad faktyczną rolą, jaką królowa sprawowała w państwie. Kwestię tę rozważał historyk starszego pokolenia, uczeń Szujskiego, Franciszek Piekosiński (1844–1906)¹³⁰. Uczony zajmował się badaniami nad średniowieczem, w sprawie początków państwa polskiego wyznawał teorię najazdu (*O powstaniu społeczeństwa polskiego i jego pierwotnym ustroju* – 1881). Zasłużył się również w edycji dokumentów

¹³⁰ Na temat F. Piekosińskiego zob. H. Litwin, *Piekosiński Franciszek Ksawery*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 402–403.

i pomników prawa staropolskiego. Wydał m.in. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I–IV (1876–1905), *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, cz. I–II (1874–1883), *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych województwa podlaskiego XVI w. Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie*, t. II (1911), *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388–1420* (w *Monumenta mediae aevi historica*, t. 15 – 1896). Piekosiński specjalizował się także w heraldyce, sfragistyce, filigranistyce i numizmatyce polskiej. W 1897 roku opublikował rozprawę pt. *Czy król Władysław Jagiełło był za życia królowej Jadwigi królem polskim czy tylko mężem królowej?*¹³¹. Na podstawie analizy dokumentów z epoki historyk udowadnia w swojej pracy, że Władysław Jagiełło to wówczas raczej król małżonek, a nie król – dziedzic korony polskiej. Jadwiga była zatem prawdziwą kobietą władzy¹³².

Sprawy udziału Jadwigi w rządach nie rozstrzyga bezpośrednio Antoni Prochaska w monografii o jej mężu – *Król Władysław Jagiełło*¹³³. Historyk zaznacza w niej, że jakkolwiek Jadwiga złożyła narodowi ofiarę ze swoich uczuć, to winna być wdzięczna opatrności za to, iż mogła zasłużyć się wobec Kościoła, co nie było dane wielu kobietom¹³⁴. W dziele Prochaski Jadwiga nie jest postacią pierwszoplanową, ale autor pokazuje różne działania królowej, które mogą świadczyć o jej samodzielności w sprawowaniu władzy. Tak przedstawia wyprawę władczyni na Ruś¹³⁵ (o której wspominali również wcześniej piszący o Jadwidze historycy), skierowane do Witolda żądania wypłaty czynszu z Litwy i Rusi¹³⁶, roszczenia do korony węgierskiej po śmierci jej siostry Marii¹³⁷. Prochaska nazywa Jadwigę

¹³¹ Zob. F. Piekosiński, *Czy król Władysław Jagiełło był za życia królowej Jadwigi królem polskim, czy tylko mężem królowej?*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1898, seria II, t. X, s. 280–289.

¹³² Recenzja pracy: A. Prochaska, *Piekosiński Franciszek: Czy król Władysław Jagiełło był za życia królowej Jadwigi królem Polskim*. (odb. z XXXV t. Rozpr. Wyd. Hist. Fil. Akad. Umiej. 8^o, str. 10), „Kwartalnik Historyczny” 1898, R. 12, s. 599–601. Nawiązaniem do rozprawy Piekosińskiego jest również praca Władysława Semkowicza *Stanowisko publiczo-prawne Władysława Jagiełły w Polsce*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1889, R. 24, s. 169–183. Autor przyjmuje w niej dość niejednoznaczne stanowisko. Twierdzi, że zgadza się z Piekosińskim, wedle którego Jagiełło był przede wszystkim mężem Jadwigi, ale też podkreśla, że pozostawał on jednocześnie „rzeczywistym królem, nie zaś tylko opiekunem i zawiadowcą królestwa” – *ibidem*, s. 183.

¹³³ A. Prochaska, *Król Władysław Jagiełło*, t. I–II, Kraków 1908 (pozycji tej nie zamieszcza L. Finkel w swojej bibliografii, wymienia za to inną pracę Prochaski – zob. idem, *Odzyskanie Trembowli w 1390 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 1894, R. VIII, s. 643–646).

¹³⁴ A. Prochaska, *Król Władysław...*, t. I, s. 72.

¹³⁵ *Ibidem*, t. I, s. 78.

¹³⁶ *Ibidem*, t. I, s. 109.

¹³⁷ *Ibidem*, t. I, s. 135.

„przeciwniczką” Witolda¹³⁸ i podaje, że to z jego powodu ochłodzeniu uległy stosunki królowej z mężem¹³⁹. Podkreśla też, iż prowadziła ona samodzielną politykę wobec Krzyżaków („Ze atoli do wojny z Zakonem nie przyszło, to głównie sprawiła królowa Jadwiga”¹⁴⁰). Ona również, w interpretacji historyka, łagodziła konflikt ze Skirgiełłą¹⁴¹. Poza tym Prochaska, podobnie jak inni wypowiadający się na ten temat autorzy, przypisuje monarchini, powołując się na Długosza, dar profetyczny – Jadwiga przewidziała klęskę wyprawy Witolda na Tatarów¹⁴² i wielką wojnę z Zakonem po jej śmierci¹⁴³. Wymieniony już przeze mnie w drugim rozdziale pracy współczesny badacz Józef Brynkus twierdzi, że na początku XX wieku zwracano szczególną uwagę w kreowaniu wizerunku Jadwigi na jej rolę w odnowieniu Akademii Krakowskiej i krzewieniu oświaty¹⁴⁴. Takie właśnie zasługi królowej akcentuje Prochaska, wymieniając założone przez nią kolegium litewskie w Pradze i starania czynione przez władczynię dla odbudowy uniwersytetu w Krakowie¹⁴⁵. W opracowaniu tym Jadwiga jawi się zatem jako niezależna w swych decyzjach władczyni. Taki wizerunek królowej ten sam historyk potwierdza w wydanej kilka lat później kolejnej monografii, poświęconej tym razem Witoldowi¹⁴⁶, w której przekonuje (powołując się na zapiski kronikarskie), iż list napisany przez Jadwigę do wielkiego księcia miał doprowadzić do pogodzenia się Witolda z Zakonem¹⁴⁷.

W całej historiografii porzobiorowej postać Jadwigi funkcjonuje jako odzwierciedlenie wzoru idealnej władczyni i idealnej kobiety: pięknej, pobożnej, dobrej i mądrej, współczującej cierpieniom ludu i rozumiejącej znaczenie oświaty dla narodu. Przy tym wszystkim żona Jagiełły umiała również skutecznie osiągać zamierzone przez siebie cele polityczne. W okresie Młodej Polski świętowano dwie wyjątkowe rocznice: pięćsetlecie śmierci Jadwigi i zwycięstwa pod Grunwaldem. Z obchodami tych jubileuszy połączyć można ukazanie się publikacji popularyzujących postać świętej królowej. Należą do nich mieszczące się w nurcie apologetycznym prace ks. Walentego Załuskiego (1859–1927)¹⁴⁸, historyka

¹³⁸ *Ibidem*, t. I, s. 148.

¹³⁹ *Ibidem*, t. I, s. 158.

¹⁴⁰ *Ibidem*, t. I, s. 156.

¹⁴¹ *Ibidem*, t. I, s. 104.

¹⁴² *Ibidem*, t. I, s. 147.

¹⁴³ *Ibidem*, t. I, s. 158.

¹⁴⁴ J. Brynkus, *Wizja Jadwigi – żony Jagiełły – w edukacji historycznej XIX stulecia*, [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, red. W. Jamrożek, D. Żołądz-Strzelczyk, t. II, Poznań, 2001, s. 289.

¹⁴⁵ A. Prochaska, *Król Władysław...*, t. I, s. 151.

¹⁴⁶ Idem, *Dzieje Witolda W. Księcia Litwy*, Wilno 1914.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 402–404.

¹⁴⁸ O księdzu Załuskim zob. M. M. Grzybowski, *Załuski Walenty (1859–1927)*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. VII, Warszawa 1983, s. 472.

diecezji płockiej, autora opracowań dotyczących świętych – *Żywoć świętobliwej Jadwigi, Królowej Polski. Na pamiątkę 500-letniej rocznicy jej śmierci*¹⁴⁹ – oraz Janusza Tarczycza – *Świętobliwa Jadwiga Królowa Polska*¹⁵⁰. W publikacjach tych Jadwiga ukazywana jest jako opatrznościowa patronka narodu. W takiej roli postrzegają ją też dwie autorki opracowań o charakterze syntetycznym: Antonina Machczyńska i Jadwiga Petrażycka-Tomicka. Machczyńska (1837–1919)¹⁵¹, zasłużona nauczycielka i działaczka oświatowa, w (niewolnym od pewnych usterek) szkicu historycznym *Kobieta polska*¹⁵² podkreśla poświęcenie Jadwigi w imię szerzenia chrześcijaństwa. W ocenie autorki, królowa, umożliwiając połączenie Polski i Litwy, pomnożyła potęgę państwa. Ona również rozpoczyna, zdaniem publicystki, nową epokę w dziejach kobiet w Polsce – potrafi służyć państwu. Władczyni może być zatem ideałem dla później żyjących niewiast (już w XV wieku chciała ją naśladować Elżbieta Rakuszanka¹⁵³), a także współczesnych kobiet¹⁵⁴, stanowić może również, w przekonaniu autorki, wzór dla „ruchu kobiecego”¹⁵⁵. Z równym uwielbieniem o królowej wypowiada się Jadwiga Petrażycka-Tomicka (1863–1931)¹⁵⁶, społeczniczka działająca szczególnie w ruchu kobiecym w Galicji i publicystka. W 1914 roku opublikowana została jej praca, składająca się z czterech odczytów, *Z dziejów kobiety polskiej*¹⁵⁷, w której autorka, powołując się często na opracowanie Zygmunta Kaczkowskiego *Kobieta w Polsce*, przypisuje Jadwidze funkcje publiczne. Do ich pełnienia, w opinii Petrażyckiej-Tomickiej, Jagiello nie miał właściwego przygotowania¹⁵⁸. Publicystka dochodzi zatem do podobnego wniosku jak Piekosiński czy Prochaska w omówionych wcześniej opracowaniach – że królowa Jadwiga posiadała realną władzę i przejawiała aktywność łączoną zwykle z władcami-

¹⁴⁹ Ks. W. Załuski, *Żywoć świętobliwej Jadwigi, Królowej Polski. Na pamiątkę 500-letniej rocznicy jej śmierci*, Warszawa 1901.

¹⁵⁰ *Świętobliwa Jadwiga Królowa Polska. Wydanie przeznaczone dla szerokich kół z powodu zamierzonej kanonizacji*, oprac. J. Tarczyc, Warszawa 1912.

¹⁵¹ Na temat Antoniny Machczyńskiej zob. B. Wolano, *Wizerunek galicyjskiej nauczycielki na przykładzie Antoniny Machczyńskiej (1837–1919)*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. „Portret kobiety” Polki w realiach epoki*, t. III, Łódź–Olsztyn 2014, s. 91–100.

¹⁵² A. Machczyńska, *Kobieta polska. Szkic historyczny skreślony na wystawę w Pradze r. 1912*, Lwów 1912. W kontekście Bony autorka wspomina np. o sumach bajońskich zamiast o sumach neapolitańskich – *ibidem*, s. 13.

¹⁵³ *Ibidem*, s. 12.

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 10.

¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 10–11.

¹⁵⁶ O Jadwidze Petrażyckiej-Tomickiej pisze Anna Habrat, zob. eadem, *Jadwiga Petrażycka-Tomicka. Życie i działalność*, Rzeszów 2001.

¹⁵⁷ J. Petrażycka-Tomicka, *Z dziejów kobiety polskiej. Cztery odczyty*, Lwów 1914.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 17–18.

-mężczyznami. Upowszechnieniu wiedzy o królowej służyć miały także dzieła fabularyzowane¹⁵⁹ ukazujące się w tym czasie.

W roku 1892 przypadała sześćsetna rocznica śmierci św. Kingi. Uświatniające to wydarzenie wydawnictwa powstawały już w latach 80. XIX wieku¹⁶⁰. W roku jubileuszu ukazała się książka *Błogosławiona Kinga, jej żywot i dzieła. W sześćsetną rocznicę śmierci*¹⁶¹ Czesława Bogdalskiego (1853–1935), bernardyna dokumentującego dzieje swojego zakonu¹⁶². Jego opisanie życia św. Kingi, obfitujące w wyliczanie niezwykłych znaków, przedstawione w patetycznej stylistyce i z wyraźną afekcją, zbliża się do średniowiecznej hagiografii. W takim samym tonie utrzymane zostało opracowanie Stanisława Rosoła *Święta Kinga, jej klasztor i miasto Sącz Stary*¹⁶³, które również ukazało się w 1892 roku. Prace te niewiele się różnią od wydanych nieco wcześniej, wspomnianych już publikacji Aleksandra Popławskiego i Stanisława Załęskiego. Wszystkie przytaczają cuda z życia świętej, napisane są podniosłym stylem. Wszystkim można też przypisać funkcję parenetyczną, zgodnie z życzeniem wyrażonym przez jednego z autorów w podsumowaniu rozważań o księżnej: „Oby ten podniosły jubileusz utrwalił cześć dla Świętej, a wzmocnił ducha naszego narodu”¹⁶⁴.

Kobiety władzy – matki

Spośród kobiet władzy-matek przedstawionych w historiografii doby Młodej Polski bohaterką najpełniejszego opracowania jest **Elżbieta Łokietkówna**. Autorem monografii na jej temat¹⁶⁵ był Jan Konstanty Dąbrowski (1890–1965)¹⁶⁶. Historyk zajmował się dziejami Węgier i stosunkami polsko-węgierskimi, zatem książka o Elżbiecie, stanowiąca pracę doktorską, mieści się w głównym nurcie

¹⁵⁹ Zob. np.: *Jadwiga Królowa. Powieść historyczna z końca XIV wieku*, Poznań 1899. Postać Jadwigi pojawiła się też w pracach, które pośrednio połączyć można z jej osobą, zob. np. M. Sokołowski, *Nieznany dar Królowej Jadwigi dla katedry na Wawelu*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. V, Kraków 1896.

¹⁶⁰ Zob. rozdział III.

¹⁶¹ O. Cz. Bogdalski, *Błogosławiona Kinga jej żywot i dzieła. W sześćsetną rocznicę śmierci*, Kraków 1892. O św. Kingie pisano też artykuły publikowane w popularnych czasopiśmie, np. *Żywot św. Kunegundy albo Kingi, księżnej polskiej*, „Światło”, Bytom 1892, R. VI, nr 17, s. 263–267.

¹⁶² Zob. H. Gapski, *Bogdalski Ignacy*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 50.

¹⁶³ S. Rosół, *Święta Kinga, jej klasztor i miasto Sącz Stary*, Nowy Sącz 1892.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 36.

¹⁶⁵ J. Dąbrowski, *Elżbieta Łokietkówna*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1914, seria II, t. XXXII, s. 302–429.

¹⁶⁶ Na temat Jana Dąbrowskiego zob. M. Barański, *Dąbrowski Jan Konstanty*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 102–103.

jego badań. Młody uczony opisuje Elżbietę w sposób wyraźnie idealizujący. Zamierzeniem autora było stworzenie jak najbardziej wielostronnego portretu węgierskiej królowej, na tyle dokładnego, na ile pozwalają na to źródła¹⁶⁷. W swoim przedstawieniu Elżbiety Łokietkówny historyk wspomina o tych okresach z jej biografii, które na ogół pomijali inni badacze. Kreśląc dzieciństwo córki Łokietka¹⁶⁸, pisze o jej pobytach u klarysek w Starym Sączu, gdzie przyszła królowa nauczyła się łaciny¹⁶⁹, i ukazuje pierwsze lata panowania Elżbiety na Węgrzech. Prezentuje jej stanowisko na dworze węgierskim, udział w rządach¹⁷⁰, aktywność na polu polityki międzynarodowej¹⁷¹. Podkreśla jednocześnie serdeczne więzi łączące ją z synami – w jego interpretacji Elżbieta do końca życia ubolewa nad stratą zamordowanego we Włoszech Andrzeja¹⁷², jest też osobą niezwykle ważną dla drugiego z synów, Ludwika. Dąbrowski wspomina o słynnej wojnie o cześć kobiety, o której pisał wcześniej Szajnocha¹⁷³, dochodzi też do wniosku, że rzeczywiście mogła ona mieć miejsce (tak jak podaje Długosz), choć według niego samą przyczyną sporu między Ludwikiem Węgierskim a Karolem II nie były jednak obraźliwe uwagi na temat Elżbiety, wypowiedziane przez cesarza¹⁷⁴. Relacjonując ten konflikt, historyk podkreśla szlachetność królowej, która kiedy tylko udało się rozbić koalicję antywęgierską, zaczęła sama starać się o pokój, zapominając o urażonej dumie¹⁷⁵. Zdaniem uczonego władczyni powinna też zostać zupełnie wyłączona z kompromitującej sprawy Klary Zach¹⁷⁶. W ujęciu Dąbrowskiego Elżbieta Łokietkówna to kobieta wyjątkowa i szlachetna. Historyk wielokrotnie

¹⁶⁷ J. Dąbrowski, *Elżbieta Łokietkówna...*, s. 302.

¹⁶⁸ Zastanawiał się przy tym nad datą jej urodzin, którą umieszczał między rokiem 1298 a 1306 – *ibidem*, s. 302.

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 305.

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 310–325. Historyk tak np. ukazuje wpływy polityczne Łokietkówny: „Przytoczony powyżej szereg przykładów, wskazuje, iż działalność Elżbiety obejmowała dosyć duże pole. tak, że choć za życia męża nie ukazuje się jeszcze ona na szerokiej arenie politycznej, na jakiej widzimy ją później, to jednak, biorąc żywy udział w sprawach wewnętrznych kraju, zyskuje zwolna to niezwykle stanowisko, jakie zajęła za panowania syna. Nadmienić też trzeba, że żadna z dwóch poprzednich żon Karola Roberta, ani też obydwie żony Ludwika nigdy nie osiągnęły takiego znaczenia jak ona, co wykazuje dowodnie sprętość i energię objawioną przez Elżbietę nawet w okolicznościach mniej sprzyjających rozwojowi jej działalności” – *ibidem*, s. 313.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 336.

¹⁷² *Ibidem*, s. 344–349.

¹⁷³ Zob. rozdział II.

¹⁷⁴ J. Dąbrowski, *Elżbieta Łokietkówna...*, s. 353–354.

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 357.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 360. Por. opinie współczesnych historyków, zob. np. S. A. Sroka, *Elżbieta*, [w:] *Piastowie. Leksykon...*, s. 229.

podkreśla jej talent polityczny (np. „talentami jej miał Ludwik niejedyn sukces do zawdzięczenia”¹⁷⁷), zauważa miłosierny stosunek do poddanych¹⁷⁸, hojność wobec Kościoła, liczne pobożne fundacje¹⁷⁹, opiekę nad mieszczaństwem, udział w rozwoju Krakowa¹⁸⁰. O trosce, którą darzyła nie tylko rodzinę, ale także oddanych dworzan świadczyć ma nawet jej testament¹⁸¹. Dąbrowski uważa, że Elżbieta bardziej doceniana była na Węgrzech niż w Polsce¹⁸². W opinii historyka: „Polacy do rządów niewieścich wcale nie byli przyzwyczajeni, a tymczasem Elżbieta była regentką i to nie nominalną, ale starała się sprawować rządu istotnie i nie pozwałała się usunąć na plan dalszy”¹⁸³. Próbując zachować obiektywizm oceny, autor zwraca uwagę, iż Elżbieta przedkładała interes dynastii nad interes Polski¹⁸⁴. Według monograficznego przedstawienia królowa stworzyła jednak pośrednio podwaliny mocarstwowego stanowiska Polski w Europie, otaczając się ludźmi, którzy później doprowadzili do wyniesienia ojczyzny¹⁸⁵. Znaczące jest, iż odsunięcie od władzy przedstawicieli Wielkopolski, stawiane przez innych historyków jako zarzut wobec Elżbiety, dla Dąbrowskiego stanowi wyraz jej mądrości politycznej. Królowej nie można zarzucić również, podnoszonej zwłaszcza przez kronikarzy, zbytnej wesołości, w przekazie autora ona lubiła tylko przyglądać się zabawom dworskim¹⁸⁶. Dąbrowski nie zgadza się z opiniami na temat Łokietkówny, przywoływanego już w rozważaniach dotyczących historiografii doby pozytywizmu, niemieckiego historyka Jakuba Caro. Zdaniem Dąbrowskiego królowej nie krytykuje zdecydowanie nawet Janko z Czarnkowa, postrzegany przez innych badaczy jako zdecydowanie niechętny władczyni¹⁸⁷.

Monografia Dąbrowskiego zajmuje z pewnością wyjątkowe miejsce wśród prac poświęconych Elżbiecie Łokietkównie. Ta niejednoznacznie przecież ukazywana przez innych historyków władczyni (w negatywnym świetle np. przez Naruszewicza i Lelewela, korzystnie przez Szajnochę) w rozprawie młodego uczonego sportretowana została jako kobieta niezwykła (zaznacza się to nawet silniej niż w analizowanych wcześniej szkicach Szajnochy), która posiada prawdziwy udział w rządach, a „męskość charakteru”¹⁸⁸ (gorliwie wierząca, potrafi

¹⁷⁷ J. Dąbrowski, *Elżbieta Łokietkówna...*, s. 315.

¹⁷⁸ *Ibidem*, s. 332.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 333.

¹⁸⁰ *Ibidem*, s. 428.

¹⁸¹ *Ibidem*, s. 423.

¹⁸² *Ibidem*, s. 425.

¹⁸³ *Ibidem*, s. 426–427.

¹⁸⁴ *Ibidem*, s. 427.

¹⁸⁵ *Ibidem*, s. 428.

¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 426.

¹⁸⁷ *Ibidem*.

¹⁸⁸ *Ibidem*, s. 425.

jednak przeciwstawić się nawet papieżowi¹⁸⁹) łączy z najważniejszym zadaniem kobiety – byciem kochającą matką.

Jako kochająca matka w historiografii tej epoki występuje również **Zofia Holszańska**. Czwarta żona Jagielly staje się bohaterką dwu artykułów, Mariana Dubieckiego i Ludwika Finkla. Dubiecki (1838–1926)¹⁹⁰ zapisał się w historii także jako działacz polityczny, pamiętnikarz i uczestnik powstania styczniowego. Należał do bliskich współpracowników Romualda Traugutta, za swą działalność patriotyczną został skazany na śmierć, później władze carskie zamieniły wyrok na katorgę. Po powrocie z Syberii historyk osiedlił się w Krakowie i oddał się pracy nauczycielskiej i naukowej. Pisał podręczniki szkolne, wydawał teksty źródłowe związane z historią Polski od XVI do XIX wieku. Za najcenniejszą pracę w jego dorobku uważana jest monografia *Romuald Traugutt* (1893). Emocjonalizm, który zaznacza się w tym dziele, towarzyszy także przedstawieniu Zofii Holszańskiej w publikowanym w odcinkach w „Tygodniku Illustrowanym” artykule *Matka Warneńczyka*¹⁹¹. W widzeniu Dubieckiego Zofia to młoda, urodziwa¹⁹², pełna energii¹⁹³ kobieta, która z chrześcijańskim heroizmem potrafiła przyjąć śmierć syna poległego w walce z poganami¹⁹⁴. Historyk, podobnie jak L. Finkel w wydanej nieco później rozprawie *Studia nad dynastią Jagiellońską. I. Królowa Zofia*¹⁹⁵, określa czwartą żonę Jagielly „Matką Jagiellonów”¹⁹⁶. Obaj badacze podkreślają, jak umocniła się pozycja królowej na dworze po urodzeniu pierwszego syna¹⁹⁷. Przypominają też oskarżenia Zofii o cudzołóstwo. Dla Dubieckiego posądzenia o zdradę małżeńską i późniejsze podejrzenia o przyczynienie się do śmierci królowej Jadwigi są pierwszymi cierpieniami królowej¹⁹⁸. Finkel uważa, że prawdopodobnie w sprawę skierowania wobec Zofii zarzutów cudzołóstwa zamieszany był Witold, który nie mógł pogodzić się z jej dążeniami do niezależności. W opinii Finkla to również dzięki Zofii jej starszy syn został królem, choć w czasie regencji królowa-matka nie bierze oficjalnego udziału w rządach. Zgodnie z sądem historyka było to być może spowodowane

¹⁸⁹ *Ibidem*.

¹⁹⁰ A. Szwarz, *Dubiecki Marian Karol*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 116–117.

¹⁹¹ M. Dubiecki, *Matka Warneńczyka*, „Tygodnik Illustrowany” 1900, nr 3, s. 42–43; nr 4, s. 64–66; nr 5, s. 88; nr 6, s. 115–116; nr 7, s. 129; nr 8, s. 148; nr 9, s. 166–168; nr 13, s. 254–256; nr 14, s. 267–268; nr 15, s. 292–293; nr 16, s. 312–313; nr 17, s. 332–333.

¹⁹² *Ibidem*, nr 14, s. 267.

¹⁹³ *Ibidem*, nr 13, s. 254; nr 15, s. 292.

¹⁹⁴ *Ibidem*, nr 17, s. 332.

¹⁹⁵ *II. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego dnia 25 kwietnia: Studia nad dynastią Jagiellońską. I. Królowa Zofia przez L. Finkla*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie” 1904, t. IX, nr 4, s. 6–8.

¹⁹⁶ M. Dubiecki, *Matka Warneńczyka...*, nr 14, s. 267.

¹⁹⁷ *II. Posiedzenie Wydziału...*, s. 6.

¹⁹⁸ M. Dubiecki, *Matka Warneńczyka...*, nr 14, s. 268.

tym, że czwarta żona Jagielly popierała konfederację Spytka z Melsztyna, występującego przeciwko Zbigniewowi Oleśnickiemu. Znaczenie królowej wzrasta po klęsce warneńskiej, a największe wpływy polityczne zyskuje Zofia w pierwszych latach po wyniesieniu na tron młodszego syna, Kazimierza¹⁹⁹. I Finkel, i Dubiecki podkreślają jej hojność dla Kościoła. Królowa ufundowała dwie kaplice przy katedrze wawelskiej: św. Trójcy i św. Zofii²⁰⁰. Pomagała ubogim, wspierała finansowo Akademię Krakowską²⁰¹. I w jednym, i w drugim opracowaniu Zofia Holszańska pokazana jest przede wszystkim jako matka, która nie zabiega o zaszczyty dla siebie i nie próbuje realizować własnych ambicji. Wszystkie jej wysiłki ukierunkowane są na zagwarantowanie synom tronu.

Ocenę czwartej żony Jagielly jako królowej, która nie należy do władczyń posiadających duży wpływ na rządy, zawarł również w omówionej już wcześniej monografii o Jagielle Antoni Prochaska. Historyk, próbując wyjaśnić kwestię oskarżeń skierowanych przeciw Zofii, pokazuje przy tym jej pozycję na dworze. Młoda i żywa monarchini, która często nie umiała się dostosować do dworskiej etykiety, otoczona była ciągle doradcami i nie mogła nic uczynić bez ich zgody²⁰².

Rolę królowej spełniającej się przede wszystkim jako matka można w piśmiennictwie omawianego okresu przypisać także władczyń, która obsadzana była w niej najczęściej – **Elżbiecie Rakuszance**, a także rzadko wspomianej przez historyków **Marii Józefie**. Obie wystąpiły w panegirycznym artykule Ludwika Finkla *Królowe polskie z Domu Habsburskiego*²⁰³, zamieszczonym w 1898 roku w „Gazecie Lwowskiej” poświęconej w całości obchodom pięćdziesięcioletnia panowania cesarza Franciszka Józefa I. Wśród ośmiu królowych pochodzących z rodu Habsburgów Finkel jako wzorowe matki wymienia żonę Kazimierza Jagiellończyka i żonę Augusta III. Zaznacza, że najważniejszym zadaniem Elżbiety Rakuszanki, która miała trzynaścioro dzieci, było ich wychowanie. Zauważa jednak, tak jak np. Szajnoch, że brała również udział w podejmowaniu decyzji o wydawaniu córek za mąż. W czasie niepokojów po zabójstwie Andrzeja Tęczyńskiego Elżbieta zastępowała męża, przyczyniła się do elekcji synów: Jana Olbrachta i Aleksandra²⁰⁴. Maria Józefa natomiast to bogobojna, pełna dobroci władczyń, która dała mężowi piętnaścioro dzieci²⁰⁵.

¹⁹⁹ II. Posiedzenie Wydziału..., s. 6–8.

²⁰⁰ M. Dubiecki, *Matka Warneńczyka...*, nr 15, s. 292.

²⁰¹ II. Posiedzenie Wydziału..., s. 8.

²⁰² A. Prochaska, *Dodatek II. Sprawa królowej Sonki*, [w:] idem, *Król Władysław...*, t. II, s. 394–402.

²⁰³ L. Finkel, *Królowe polskie z Domu Habsburskiego*, „Gazeta Lwowska” 1898, nr 275, s. 2–4.

²⁰⁴ *Ibidem*, s. 2.

²⁰⁵ *Ibidem*, s. 4.

W historiografii doby Młodej Polski jako matki ukazywano te same władczynie (poza Marią Józefą, o której pojawia się tylko jedna wzmianka w pracy Finckla), które wcześniej były bohaterkami prac powstających w okresie romantyzmu czy pozytywizmu. Wszystkim im przypisywano pobożność, a troska o dzieci, ich mądre wychowanie zasługiwały, w przekonaniu autorów, na najwyższy szacunek.

Ambitne małżonki sięgające po władzę

Ambitne małżonki sięgające po władzę to w historiografii rozwijającej się w czasach neoromantyzmu Bona, Maria Ludwika i Maria Kazimiera. **Bonie** poświęcona została praca Adama Darowskiego (1851–1914)²⁰⁶, historyka i publicysty. W 1904 roku opublikował on zbiór szkiców *Bona Sforza*²⁰⁷, napisany na podstawie analizy dokumentów zgromadzonych w Archiwum Watykańskim. Dokonania naukowe Darowskiego często nie zyskiwały najwyższej oceny²⁰⁸, ale jego dzieło o Bonie wyróżnia się na tle innych opracowań dotyczących tej królowej. Praca zaczyna się opisem dzieciństwa i młodości przyszłej monarchini spędzonych na południu Europy. Autor próbuje ukazać klimat renesansowych Włoch, tak różny wtedy od polskiej obyczajowości. Historyk relacjonuje, iż przyszła królowa była półsierotą. Jej ojciec zmarł, otruty rzekomo przez swojego stryja, w wieku zaledwie 26 lat²⁰⁹. Matka Bony schroniła się wraz z dziećmi na dworze hiszpańskim.

Darowski przedstawia także w swojej pracy projekty związane z małżeństwem swojej bohaterki. Matka gotowa była oddać rękę córki Maksymilianowi Sforzy lub księciu Filipowi, bratu Karola Sabaudzkiego. Projektów tych jednak nie udało się zrealizować²¹⁰. Pomysł małżeństwa Bony z Zygmuntem I, któremu właśnie zmarła żona, podsunął Izabeli Aragońskiej cesarz Maksymilian I²¹¹. Historyk szczegółowo opisuje ślub *per procura* w Neapolu, podczas którego króla reprezentował Stanisław Ostroróg. On też wcześniej pisał władcy o „pięknych, jasnych włosach” Bony²¹². Darowski przedstawia dokładny opis sukni królowej

²⁰⁶ Zob. Z. Romek, *Darowski Weryha Adam*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 101.

²⁰⁷ Zob. A. Darowski, *Bona Sforza*, Rzym 1904.

²⁰⁸ Zob. *Słownik historyków polskich...*, s. 101.

²⁰⁹ A. Darowski, *Bona...*, s. 207.

²¹⁰ *Ibidem*, s. 57–59.

²¹¹ Zygmunt I ma 47 lat, sześć kobiet, jeśli uwzględnić Joannę IV Aragońską, proponuje mu się na żonę. On sam, otrząsnąwszy się z przygnębienia, w jakie popadł po śmierci Barbary i jedyne go brata, jaki mu pozostał, skłaniał się raczej ku Eleonorze Burgundzkiej, gdyż ten mariaż uważano za najkorzystniejszy. Ostatecznie, wobec sprzeciwu brata Eleonory, zdecydował się na Bonę – *ibidem*, s. 61–76.

²¹² Wzmianka o jasnych włosach i czarnych brwiach pojawia się dwukrotnie w rozważaniach, zob. *ibidem*, s. 4 i 79. W wyjaśnieniu koloru włosów występuje pewna nie-

i spis potraw, jakie podawano na uczenie weselnej w Neapolu²¹³. Później następuje ukazanie podróży do Polski²¹⁴. W opracowaniu Darowskiego chronologia jest wyraźnie zaburzona²¹⁵, a w opis „teraźniejszości” bohaterki wplecione zostały wydarzenia z przyszłości, które zna historyk. Opracowanie Darowskiego różni się od innych przedstawień królowej. Nie ma w nim mowy o władczości Bony, o jej gospodarności, zniechęceniu przez Polaków, o konflikcie z synem. Autor wspomina wprawdzie o braku zgody Zygmunta Augusta na powrót Bony do Włoch, ale nie uwidacznia całego dramatyzmu relacji matki z synem z powodu Barbary Radziwiłłówny. Nie zamieszcza również szczegółowego opisu śmierci królowej (znajdujemy go np. w pracach Bartoszewicza, Przeddzieckiego czy Kanckiego) i walki o spadek po niej. Historyk nie potępia Bony tak, jak czynili to jego poprzednicy. Stwierdza jedynie, iż wywiozła z Polski ogromne bogactwo i to nie może zostać jej wybaczone²¹⁶.

Znacznie bardziej zdecydowany w ocenie tej władczyni był Kazimierz Hartleb (1886–1951)²¹⁷, historyk kultury zajmujący się szczególnie czasami renesansu. W wydanej w 1917 roku pracy *Jan z Ocieszyna Ocieski. Jego działalność polityczna i Dyaryusz podróży do Rzymu 1501–1548*²¹⁸ przedstawił królową jako wprawdzie „niezwyczajną kobietę”²¹⁹, która używała jednak swych wyjątkowych talentów do osiągnięcia dynastycznych celów i mimo iż te działania wpisywały się

ściślość: na s. 4, 79 i 83 mamy informacje o tym, że miała blond włosy, a na s. 121 pada stwierdzenie: „Bona była jasną szatynką”.

²¹³ *Ibidem*, s. 85–86, 100.

²¹⁴ *Ibidem*, s. 134. Darowski podaje, że w czasie podróży Bona otrzymuje list od królowej, który po latach przekaże córce, Katarzynie. Ten list znalazł A. Przeddziecki w Sztokholmie i zamieścił go w *Jagiellonkach polskich XVI wieku (Dodatki do tomu V. Jagiellonek polskich. I. Do czasów Zygmunta I., [w:] A. Przeddziecki, Jagiellonki polskie w XVI. wieku. Uzupełnienia, rozprawy, materiały głównie z Ces. tajnego Archiwum Wiedeńskiego czerpane przez Alexandra hr. Przeddzieckiego przeznaczone na dodatkowy Tom V. Z pozostałości autora wydał i dopełnił Dr. Józef Szujski, Kraków 1878, s. 3–4)* – A. Darowski, *Bona...*, s. 144.

²¹⁵ Na początku ukazane zostaje dzieciństwo i panienskie lata Bony (*ibidem*, s. 1–53), potem ślub w Neapolu *per procura* i przybycie do Polski; w następnym rozdziale historyk cofa się, ukazując umowę przedślubną zawartą w Neapolu. Dalsze uwagi dotyczą powrotu starej już Bony do Włoch (*ibidem*, s. 107), potem przedstawiona zostaje podróż młodej księżniczki z Neapolu do Polski, informacja o wyprawie ślubnej, następnie opis powitania Bony przez Zygmunta. W ostatnim rozdziale pokazano otoczenie Bony z czasów jej paniństwa.

²¹⁶ *Ibidem*, s. 107.

²¹⁷ A. Biernat, *Hartleb Kazimierz*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 177–178.

²¹⁸ K. Hartleb, *Jan z Ocieszyna Ocieski. Jego działalność polityczna i Dyaryusz podróży do Rzymu 1501–1548*, Lwów 1917.

²¹⁹ *Ibidem*, s. 241.

niejako w epokę, w której żyła, nie znajdowały one zrozumienia wśród jej współczesnych²²⁰. Bona bezwzględnie wykorzystywała starość i słabość królewskiego małżonka, zgromadziła wokół siebie oddanych stronników, którzy pomagali jej osiągać własne zamierzenia, czasem sprzeczne z interesami państwa polskiego, i których wynagradzała urzędami i godnościami²²¹. Hartleb podnosi zatem wobec Bony te zarzuty, które wysuwali przeciwko niej autorzy prac drukowanych w dobie romantyzmu i pozytywizmu.

Głos Kalickiego, starającego się oczyścić drugą żonę Zygmunta Starego z przypisywanych jej win, okazał się odosobniony. Bona pozostała w historiografii czasów rozbiorów najbardziej nielubianą, obok Marii Kazimiery, polską kobietą władzy, choć i tak w Młodej Polsce historycy nie potępiali jej tak wyraźnie jak w romantyzmie i pozytywizmie, w sądach o niej byli łagodniejsi.

Do ambitnych małżonek sięgających po władzę należały w historiografii tego okresu także Maria Ludwika i Maria Kazimiera. Stosunkowo najwięcej miejsca historycy publikujący swe prace w Młodej Polsce poświęcili **Marii Kazimierze**. Postać żony Jana III Sobieskiego pojawia się w pracach Tadeusza Korzona (1839–1918)²²², jednego z głównych reprezentantów warszawskiej szkoły historycznej.

Tadeusz Korzon należy do grona najbardziej znanych historyków polskich. Studiował w Moskwie, powróciwszy do kraju w 1867 roku po okresie przymusowego pobytu w Rosji, zaczął drukować swe rozprawy i recenzje w czasopismach, m.in. w „Tygodniku Ilustrowanym”, „Bibliotece Warszawskiej”, „Kłosach”, „Ate-neum”, „Kwartalniku Historycznym”. Za jedno z najważniejszych jego dokonań uważana jest praca *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta 1764–94* (1882–1886)²²³. Charakteryzując w niej Polskę drugiej połowy XVIII wieku, Korzon przedstawił gospodarkę państwa, stan demograficzny i narodowościowy. Pokazując stosunki wewnętrzne, historyk doszukiwał się pozytywów w rodzącym się przymierzu drobnej szlachty z mieszczaństwem. Po I rozbiorze w kraju dokonywał się przełom, powstawał nowy naród, zgodnie z programem, jaki stworzył Stanisław Staszic, który, według Korzona, był głównym ideologiem tego procesu. Nastąpiło zatem tzw. odrodzenie w upadku – Rzeczpospolita upadła, ale w kraju pojawiły się zwiastuny odnowy. Chociaż część wybitnych dzieł Korzona

²²⁰ *Ibidem*, s. 240–243.

²²¹ *Ibidem*.

²²² O życiu i działalności T. Korzona zob. J. Kolbuszewska, *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a służbą narodowi*, Łódź 2011.

²²³ Do ważniejszych prac Korzona zaliczyć można również: *Kościuszek. Biografia z dokumentów wysnuta* (1894) oraz podręczniki: *Historia nowożytna* (1889–1903), *Historia nowoczesna* (1906). Owocem żmudnego, wieloletniego wysiłku związanego z gromadzeniem i interpretowaniem źródeł była praca *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce* (1912).

powstała w okresie pozytywizmu²²⁴, to opracowania związane z Marią Kazimiłą ukazały się już w czasach modernizmu²²⁵.

W 1896 roku Korzon na łamach „Biblioteki Warszawskiej” opublikował artykuł *Romans Sobieskiego z Marysienką*²²⁶. Przedstawił w nim miłość Jana III i Marii Kazimierzy od momentu poznania przyszłych małżonków do ich ślubu w 1665 roku. Pisząc o Marysience, historyk wspomina też o jej matce, która była kiedyś guwernantką Marii Ludwiki²²⁷. W ten sposób Korzon zdaje się rozwiewać przytaczane przez Bandtkiego przypuszczenia, iż Maria Kazimiera to naturalna córka Marii Ludwiki. Już na początku rozważań autor dokonuje wartościowania żony Jana Sobieskiego, twierdząc, że „nie była godną ani szlachetnego serca, ani świetnego stanowiska jego w narodzie”²²⁸. Tę wstępną charakterystykę Marysienki uznać można za swoistą tezę, którą w dalszej części pracy historyk stara się udokumentować. W jego interpretacji panna d'Arquien jest sprytną intrygantką, narzędziem do manipulowania Sobieskim w rękach Marii Ludwiki²²⁹. Podobnie jak większość wypowiadających się o Marii Kazimierze historyków, Korzon przypisuje jej jako dominującą cechę ambicję. Dodaje też, że „nawet w roman-sach była wyrachowaną”²³⁰. Mimo to w jego ocenie związana uczuciowo z Sobieskim ulubienica Marii Ludwiki wychodzi za mąż za wojewodę sandomierskiego Jana Zamoyskiego nie tylko z powodu chłodnych kalkulacji (wspomina o nich również W. Czermak w już omówionym artykule), w wyniku których wybiera lepszego kandydata, lecz także ze względu na fakt, iż przez trzy lata Sobieski nie poprosił o jej rękę²³¹. Korzon nieco dokładniej niż inni autorzy prac o Marysience ukazuje jej małżeństwo z Zamoyskim: narzekania młodej wojewodziny na zdrowie, ogarniającą ją nudę²³², rozpoczęcie korespondencji z Sobieskim już

²²⁴ Były to np. opracowania podręcznikowe: *Kurs historii wieków średnich* (1871), *Historia wieków średnich wyłożona sposobem elementarnym* (1884) czy prace z historii starożytnej: *Mezopotamia i Iran* (1872), *O życiu umysłowym Grecji* (1875), *Historia starożytna sposobem elementarnym wyłożona* (1875).

²²⁵ O stosunku Korzona do pozytywistycznego modelu historii, jego poglądach metodologicznych w późniejszym okresie zob. np. J. Maternicki, *Historiografia polska XX wieku, cz. I lata 1900–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s. 39–45.

²²⁶ T. Korzon, *Romans Sobieskiego z Marysienką*, „Biblioteka Warszawska” 1896, t. II, s. 193–220, 420–439. Omawiam artykuł przed publikacją zwartą (*Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*), ponieważ oba opracowania zostały napisane przez tego samego autora, a tekst w „Bibliotece Warszawskiej” ukazał się wcześniej.

²²⁷ T. Korzon, *Romans Sobieskiego...*, s. 193.

²²⁸ *Ibidem*, s. 193.

²²⁹ *Ibidem*, s. 200–201, 220.

²³⁰ *Ibidem*, s. 436.

²³¹ *Ibidem*, s. 193–194.

²³² *Ibidem*, s. 196.

w drugim roku po ślubie z ordynatem²³³, egoistyczny wyjazd do Paryża, będący wyrazem lekceważenia przez nią obowiązków względem męża i chorowitego dziecka²³⁴, a także próby Marii Kazimierzy pojednania się z mężem – z góry skazane na porażkę, choćby ze względu na jego chorobę, pijaństwo i konflikt z bratem Marysienki, markizem d'Arquien²³⁵. Pozostając żoną wojewody, Maria Kazimiera wymienia listy i spotyka się z Janem Sobieskim. Skazuje go przy tym na niepewność i rozterki emocjonalne, raz mając obietnicami rozvodu, to znów wycofując się z czynionych deklaracji²³⁶. Wojewodzina składa również ukochanemu Janowi nietaktowne propozycje. Chciałaby na przykład, żeby Sobieski osiadł na stałe we Francji²³⁷ albo żeby przyspieszył pogrzeb matki²³⁸. Korzon wielokrotnie podkreśla, jak silne było uczucie, które Marysienka wzbudziła w późniejszym bohaterze spod Wiednia. Historyk cytuje fragmenty listów kierowanych przez Jana Sobieskiego do Marii Kazimierzy, w których pojawiają się takie określenia i zwroty do adresatki, jak np. „Królowa serca”, „święta Dobrodziejka”, „najśliczniejsza Jutrzenka”²³⁹. Kontrastują one z widzeniem Marysienki przez szlachtę, która, jak podaje Korzon, porównywała ją do Kleopatry czy zbrodniczej żony Agamemnona²⁴⁰. Sam autor zestawia ją z Dalilą, która dąży do tego, „żeby swego Samsona »zdrzeć z honoru i reputacji«”²⁴¹. W jego przekazie Marysienka jest niezwykle interesowna i chciwa²⁴² (podobnie oceniał ją np. Józef Szujski).

W artykule Korzon stara się ustalić, kiedy rzeczywiście Maria Kazimiera wzięła ślub z Sobieskim. Podważa tezę o zawarciu tajnego małżeństwa 13 lub 14 maja²⁴³. Przyjmuje zatem inne stanowisko niż w omówionym już artykule Wiktor Czermak, który uważał, że potajemne zaślubiny wdowy po Zamoyskim i Sobieskiego odbyły się między 13 a 20 maja 1665 roku²⁴⁴.

Maria Kazimiera występuje również w trzytomowej pracy Korzona *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*²⁴⁵. Dzieło przynosi ocenę Marysienki w pierwszych la-

²³³ *Ibidem*.

²³⁴ *Ibidem*, s. 204–205.

²³⁵ *Ibidem*, s. 211.

²³⁶ *Ibidem*, s. 203–206, 210–212, 219.

²³⁷ *Ibidem*, s. 206.

²³⁸ *Ibidem*, s. 203.

²³⁹ *Ibidem*, s. 206.

²⁴⁰ *Ibidem*, s. 436.

²⁴¹ *Ibidem*, s. 434.

²⁴² *Ibidem*, s. 202.

²⁴³ *Ibidem*, s. 435.

²⁴⁴ W. Czermak, *Potrójne śluby Jana Sobieskiego...*, s. 333.

²⁴⁵ T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*, t. I–III, Kraków 1898. Pochlebny ocenę i streszczenie dzieła Korzona przedstawia A. Rembowski, zob. idem, *Z literatury historycznej. Prof. Korzon: „Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674”*, Kraków,

tach po ślubie z Sobieskim, do wybrania go królem w 1674 roku²⁴⁶. Korzon pokazuje, że rola Marii Kazimiery już jako żony nie zmieniła się w życiu Jana III i nadal wywierała ona wielki wpływ na wszystkie jego działania. Dzięki zakochanemu w niej „Celadonowi”²⁴⁷ realizowała własne zamiary – dążyła do wywyższenia swej rodziny²⁴⁸, prowadziła politykę profrancuską, spełniała swoje ambicje, zachcianki i kaprysy. Aby wykazać małość Marysienki, historyk wielokrotnie podkreśla miłość Sobieskiego do niej²⁴⁹ i jego zaślepienie, będące konsekwencją tego uczucia²⁵⁰. Hetman gotów był ponieść dla swojej „pani serca” wszelkie wyrzeczenia i ofiary²⁵¹, gdy tymczasem ona zostawiła męża na wiele miesięcy i wyjechała do Paryża, kierując się rzekomo, między innymi, radą lekarzy²⁵². Autor często z wyraźną ironią pisze o motywach działania Marysienki i stosowanych przez nią tłumaczeniach własnych decyzji. Tak też dzieje się przy okazji opisu jej podróży do stolicy Francji, kiedy to historyk w ten sposób komentuje domniemane zalecenia lekarzy dla Marii Kazimiery: „Jakkolwiek nizko szacowalibyśmy owoczesną medycynę, trudno uwierzyć w szczerłość rady takiej, gdyby nawet konsultacja składała się z wyszydzonych przez Moliera doktorów. Sobieski nie wierzył z pewnością [...]”²⁵³. W przedstawieniu Korzona jest Marysienka wyraźnym przeciwieństwem swojego szlachetnego małżonka. Ta ambitna, próżna i chciwa kobieta decyduje jednak o posunięciach oddanego jej mężczyzny²⁵⁴. Histo-

Nakład Akademii Umiejętności, „Tydzień. Dodatek literacki Kuriera Lwowskiego” 1899, nr 29, s. 229–230. Podobna w tonie i ocenie Marysienki jest też recenzja: St. Schnür-Pełowski, *Ze stołu redakcyjnego. (Tadeusz Korzon „Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674.” Wydawnictwo Akademii Umiejętności. Kraków 1898)*, „Gazeta Lwowska” 1899, nr 32, s. 4; nr 35, s. 4; nr 37, s. 4.

²⁴⁶ Dwa rozdziały dzieła *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*, rozdział III – *Romans z wojewodziną sandomierską* (*ibidem*, s. 43–79) i XI – *Zasłużenie Marysienki i przyjęcie laski marszałkowskiej* (*ibidem*, s. 279–313), są przedrukiem wcześniej omówionego artykułu *Romans Sobieskiego z Marysienką*, zamieszczonego w „Bibliotece Warszawskiej”.

²⁴⁷ Korzon, wykorzystując listy Marysienki, takim określeniem obdarza Sobieskiego, zob. np. *idem*, *Dola i niedola...*, t. II, s. 21, 114.

²⁴⁸ *Ibidem*, t. II, s. 114.

²⁴⁹ *Ibidem*, t. I, s. 442.

²⁵⁰ „Martwiłby się jeszcze bardziej, gdyby zdołał jasno określić wartość moralną ukochanej kobiety i rzeczywistą istotę jej uczuć dla »wiernego Celadona«. Lecz zaślaniała mu oczy miłość” – *ibidem*, t. I, s. 420.

²⁵¹ *Ibidem*, t. II, s. 7.

²⁵² *Ibidem*, t. II, s. 2–3.

²⁵³ *Ibidem*, t. II, s. 3.

²⁵⁴ „I oto znalazł się Sobieski w Warszawie w niedzielę kwietnią, d. 18 kwietnia i zamieszkał w zamku, i zgodził się pełnić czynności urzędowe marszałka wielkiego! Marysienka zwyciężyła” – *ibidem*, t. I, s. 400.

ryk niejednokrotnie akcentuje jej ambicje polityczne i możliwości ich realizacji, np.: „Oczywiście miała się zacząć nowa agitacja elekcyjna na rzecz księcia Neoburskiego. Marysienka obojętną zostać nie mogła, występuje tedy znowu jako doradczyni, a nawet jako władczyni swego zakochanego męża [...]”²⁵⁵, czy też: „Ale w sprawach polityki Marysienka objęła nieograniczone panowanie nad umysłem Celadona”²⁵⁶.

W ocenie roli politycznej Marysienki poglądy Korzona różnią się zatem od ustaleń np. Waliszewskiego i powtarzającego je Jarochońskiego, który nie dostrzegł zbyt dużego znaczenia stosowanych przez Marię Kazimierę strategii²⁵⁷. Znaczące są również refleksje autora *Doli i niedoli Jana Sobieskiego*, w których dochodzi on do przekonania, iż rozłąka przyszłego bohatera spod Wiednia z żoną, mimo że tak bardzo przez niego przeżywana, była dobrym okresem samodzielności myślenia hetmana²⁵⁸. Nawet w podsumowaniu wyboru Sobieskiego na króla Korzon zauważa, że źródłem błędów politycznych Jana III stała się „miłość dla Marysienki”²⁵⁹.

W ten sposób autor monografii o Janie Sobieskim wpisuje się w krąg historyków krytykujących ostro jego żonę²⁶⁰. Należy do nich Wiktor Czermak, zajmujący się już wcześniej postacią żony Sobieskiego, który wkrótce po opublikowaniu dzieła Korzona wydał książkę *Marya Kazimiera Sobieska*²⁶¹. Praca skomponowana została jako dyskusja z tezami przedstawionymi w pierwszej monografii o Marysienke, napisanej po francusku przez Kazimierza Waliszewskiego. Czermak, który za zadanie stawia sobie udowodnienie tezy, że „książki p. Waliszewskiego czytać nie warto”²⁶², obala w swojej pracy koncepcje wysunięte przez krytykowanego autora i choć broni w ten sposób honoru Marii Kazimiery, nie znaczy to, iż ukochaną króla Jana III ocenia pozytywnie. Już na wstępie swoich rozważań historyk stwierdza, iż Marysienka nie przyniosła „społeczeństwu polskiemu pożytku ani szczęścia”²⁶³. Mimo to odrzuca część oskarżeń wystosowanych przeciw niej przez Waliszewskiego. Przede wszystkim, zdaniem Cermaka, nie ma dowodów na to, iż królowa zdradziła Sobieskiego z biskupem beterańskim Bonzym (posłem Lu-

²⁵⁵ *Ibidem*, t. II, s. 63.

²⁵⁶ *Ibidem*, t. II, s. 114.

²⁵⁷ Zob. rozdział III.

²⁵⁸ T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego...*, t. II, s. 21.

²⁵⁹ *Ibidem*, t. II, s. 527.

²⁶⁰ Na to, iż Maria Kazimiera była „zdaniem Korzona (a także Jarochońskiego), jedną z najbardziej negatywnych postaci w najbliższym otoczeniu Sobieskiego” zwróciła uwagę J. Kolbuszewska – zob. eadem, *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością...*, s. 260.

²⁶¹ W. Czermak, *Marya Kazimiera Sobieska*, Kraków 1899.

²⁶² *Ibidem*, s. 168.

²⁶³ *Ibidem*, s. 3.

dwika XIV) i z Michałem Korybutem Wiśniowieckim²⁶⁴. Uważa on również, że Maria Kazimiera mogła stwarzać powody do podejrzeń o niewierność małżeńską, ale jej się nie dopuściła²⁶⁵. Dyskwalifikujące dla Waliszewskiego, w przekonaniu autora *Potrójnych ślubów Sobieskiego*, jest też to, iż część z tych oskarżeń opiera się na plotkarskiej relacji „p. Morsztynowej”²⁶⁶, rywalki Marii Kazimiery²⁶⁷. Sam Czermak przypisuje Marysieńce „żywość, wesołość i zalotność”²⁶⁸.

Według historyka, „Marya Kazimiera była lepszą córką, aniżeli małżonką i matką”²⁶⁹. Wspierała swoją rodzinę i dążyła do jej wywyższenia nie tylko z powodu ambicji własnych, ale także ze względu na przywiązanie do krewnych. W swoim opracowaniu Czermak wspomina (uwag na ten temat nie znajdujemy w innych, analizowanych wcześniej pracach) o rodzicach Marysieńki. Nie ocenia ich pochlebnie, uważa, że Maria Kazimiera odziedziczyła po nich najgorsze cechy. Poza tym po śmierci ordynata Zamoyskiego rodzice z niechęcią traktowali projekt małżeństwa z Sobieskim, gdyż marzyli, że ich córka wyjdzie za mąż za „jakiego magnata czy dygnitarza francuskiego”²⁷⁰. Prowadząc polemikę z Waliszewskim, Czermak podważa własne ustalenia poczynione we wcześniej omawianym szkicu *Potrójne śluby Jana Sobieskiego i Marysieńki*. W pracy poświęconej Marysieńce uczony dowodzi, iż prawdopodobnie Sobieski poślubił wdowę po Zamoyskim dopiero w lipcu roku 1665, a nie w maju tego roku. Ostatecznie, w swoim polemicznym dziele Czermak nie potępia Marii Kazimiery w zjadliwy sposób, tak jak autorzy piszący o niej jeszcze w dobie romantyzmu czy choćby analizowany przez niego Waliszewski, w żadnym stopniu nie czyni z niej jednak bohaterki pozytywnej.

²⁶⁴ *Ibidem*, s. 10–13, 105, 116.

²⁶⁵ *Ibidem*, s. 105.

²⁶⁶ *Ibidem*, s. 13, 108.

²⁶⁷ Czermak nie zgadza się z Waliszewskim także w ocenie Sobieskiego (*ibidem*, s. 149–166). Reprezentuje również inne stanowisko w kwestii stanu polskiego społeczeństwa w czasach Jana III. Rzeczpospolita, zdaniem Waliszewskiego, była już wtedy w sytuacji zupełnego upadku (*ibidem*, s. 168). Czermak nie podziela tej opinii. Historyk nie akceptuje stosunku Waliszewskiego do Korzona i jego monografii: „Nie zdołał wprawdzie biograf Marysieńki dotkliwymi uwagami swemi p. Korzona ośmieszyć; przypuszczamy natomiast, że musiał go poglądami, wyrażonemi w książce o Marysieńce, niejednokrotnie – rozśmieszyć” – *ibidem*, s. 27. Wielokrotnie także wypowiada się o Waliszewskim z wyraźną ironią: „Tak pisze p. des Noyers; a za nim powtarza to wszystko, jak za panią matką, p. Waliszewski, który wierzy w słowa des Noyers’a prawie tak głęboko, jak – w swoją wyższość umysłową nad p. Korzonym” – *ibidem*, s. 12.

²⁶⁸ *Ibidem*, s. 72.

²⁶⁹ *Ibidem*, s. 97.

²⁷⁰ *Ibidem*, s. 96.

W znacznie ostrzejszym tonie wypowiada się o Marysienice wymieniony już w rozważaniach Fryderyk Papée²⁷¹. W omówieniu dzieła Korzona, które recenzent uważa za „jedno z najwybitniejszych zjawisk historyograficznych dzisiejszej doby”²⁷², Papée, wykorzystując wywód Czermaka, krytykuje Waliszewskiego. Nie wydaje mu się prawdopodobne, aby Maria Kazimiera mogła dopuścić się zdrady małżeńskiej wobec Zamoyskiego, a później Sobieskiego, ponieważ była kobietą, która doskonale potrafiła opanować swoje uczucia²⁷³. Jej rzeczywiste „słabe strony” to: intrygantwo, chciwość i – zdaniem historyka – zbyt niskie, jak na stanowisko zajmowane w Polsce, urodzenie²⁷⁴. Mimo wyliczenia tych wad Papée dostrzega jednak podwójną rolę Marysienki w życiu króla – jako jego „szczęście i nieszczęście”²⁷⁵. To ona motywowała go do wielkich czynów, dla niej osiągał zaszczyty, ale jej wpływ na politykę prowadzoną przez Sobieskiego był zgubny²⁷⁶. Fryderyk Papée wydaje się zatem jednym z tych niewielu historyków, którzy wprost zaznaczali nie tylko destrukcyjną siłę Marysienki, ale także jej inspirujące znaczenie dla kochającego ją mężczyzny. Mimo wszystko Maria Kazimiera pozostaje jedyną polską władczynią, która nie doczekała się wyraźnie pozytywnego przedstawienia²⁷⁷ w polskiej historiografii czasu zaborów. Wspomniałam już, iż według Marii Boguckiej Maria Kazimiera była postrzegana lepiej niż Bona czy Maria Ludwika, nie wpłynęło to jednak na XIX-wieczne ujęcia historyograficzne, w których żona Sobieskiego zdecydowanie ma jak najgorszą opinię.

Protektorka Marii Kazimierzy – **Maria Ludwika** – oceniana jest przez uczonych wypowiadających się w tym okresie również wyraźnie negatywnie. O żonie ostatnich Wazów pisali ci sami historycy, którzy analizowali charakter i poczynania Marysienki: Korzon i Czermak. Ten pierwszy w *Doli i niedoli Jana Sobieskiego 1629–1674* poświęcił jej jeszcze więcej miejsca niż Marii Kazimierze. Przedsta-

²⁷¹ F. Papée, *Najnowsze dzieło o Sobieskim*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1899, s. 465–475.

²⁷² *Ibidem*, s. 475.

²⁷³ *Ibidem*, s. 469.

²⁷⁴ *Ibidem*.

²⁷⁵ *Ibidem*, s. 468.

²⁷⁶ *Ibidem*, s. 470.

²⁷⁷ W takich kategoriach nie możemy traktować lakonicznych informacji (dotyczą one tylko jednego aspektu życia Marysienki), które pojawiły się w wydawnictwie pośrednio związanym z osobą królowej – zob. M. Bersohn, *Modlitewnik królowej Maryi Kazimierzy Sobieskiej*, Kraków 1896. We wstępie do modlitewnika autor wspomina o szczególnej hojności Marysienki dla klasztoru karmelitek bosych w Warszawie – *ibidem*, s. 13. Krótka recenzja tej publikacji ukazała się w „Kwartalniku Historycznym” – zob.: L. Lep-szy, *Bersohn Mathias: Modlitewnik królowej Maryi Kazimierzy Sobieskiej. W Krakowie, druk „Czasu” F. Kluczyckiego i Spółki pod zarządkiem J. Łakocińskiego 1896. Nakładem autora*, 8° str. 16, tablic 6, „Kwartalnik Historyczny” 1897, s. 363.

wiając Marię Ludwikę²⁷⁸, historyk konsekwentnie dąży do pokazania jej w jak najciemniejszych barwach. W jego portrecie Marii Ludwiki nie można dostrzec żadnej wzniosłości ani wyjątkowości, w którą tak chętnie wyposażali ją np. Wójcicki czy Szujski. W widzeniu Korzona Maria Ludwika to kobieta wyjątkowa tylko w swej nikczemności i egoizmie. Zdaniem autora monografii o Sobieskim przyszła królowa odznaczała się ambicją już w latach młodości – aby przejąć cały spadek rodzinny, wysłała dwie młodsze siostry do klasztoru²⁷⁹. Sama rządziła swoim księstwem i oddawała się intrygom. Aby się jej pozbyć i jednocześnie zakończyć jej związek z Kondeuszem, Mazarini swatał ją z Władysławem IV²⁸⁰. Historyk uważa także, iż po śmierci pierwszego męża Maria Ludwika, przy pomocy swoich stronników pozyskanych dzięki przekupstwu, została ponownie królową jako żona Jana Kazimierza. Osoba nowego małżonka nie była dla niej ważna, liczyło się tylko jego stanowisko, dzięki któremu mogła rządzić²⁸¹. Podobnie jak w omówionej w rozdziale trzecim monografii Plebańskiego, Maria Ludwika w dziele Korzona jawi się jako bezwzględna intrygantka, dążąca do zdobycia wpływów i władzy. Historyk zastanawia się nad naturą królowej i nad tym, w jaki sposób podporządkowała sobie drugiego męża:

Dla psychologów i moralistów ciekawe to jest stadło, gdzie Ewa podaje nie jabłko Adamowi, ale propozycję wyniesienia się za dziesiątą granicę – naturalnie do Francji; Adam zaś nic nie „wziął” i nie „jadł”, ale na wszystko przystawał ze strachu przed swoim „małym Etyopczykiem”²⁸².

W dalszych rozważaniach historyk zauważa, że gdyby Marii Ludwice udało się wysłać króla do Francji, nie zamierzała mu tam towarzyszyć. Jak zawsze myślała tylko o sobie i jak zawsze chciała być w centrum władzy²⁸³. Korzon próbuje również psychologicznie wytłumaczyć jej pomysł *vivente rege*. Maria Ludwika nie miała swoich dzieci²⁸⁴, chciała też odwdziżyć się siostrze, Annie, którą wcze-

²⁷⁸ Korzon, podobnie jak Smoleński, w odniesieniu do tej władczyni używa imienia Ludwika Maria. Historyk sam to wyjaśnia: „Ludwika Marya Gonzaga, niewłaściwie dziś zwana Maryą Ludwiką, księżniczka Niwernerńska (de Nevers) [...]” – idem, *Dola i niedola...*, t. I, s. 82. Inaczej o kolejności imion królowej wypowiadał się K. Waliszewski – zob. rozdział III niniejszej książki.

²⁷⁹ T. Korzon, *Dola i niedola...*, t. I, s. 83.

²⁸⁰ *Ibidem*.

²⁸¹ *Ibidem*, t. I, s. 84–85.

²⁸² *Ibidem*, t. I, s. 106.

²⁸³ *Ibidem*, t. I, s. 106–107.

²⁸⁴ Historyk wyjaśnia w przypisie, iż dwoje jej dzieci zmarło w niemowlęctwie – *ibidem*, t. I, s. 107, przypis 1. Nie powielił tym samym błędów M. Bobrzyńskiego czy nieścisłości J. Szujskiego (zob. rozdziały II i III niniejszej książki).

śniej wysłała do klasztoru, a która zostawszy później żoną palatyna niemieckiego, szlachetnie udzieliła jej pomocy w czasie potopu szwedzkiego²⁸⁵.

W opinii Korzona Marii Ludwice obce są uczucia przywiązania do nowej ojczyzny (pod tym względem historyk różnił się np. od Kalickiego, przypisującego królowej patriotyzm). Korzon twierdzi, że „dwór polski stał się wielką agencją rządu francuskiego”²⁸⁶ i że Maria Ludwika zapewniała Ludwika XIV, iż polskie wojsko, a także całe królestwo, można kupić²⁸⁷. „Do głębi [...] egoistyczna dusza”²⁸⁸ królowej objawiała się również w jej konflikcie z Lubomirskim. Z jednej strony rozważała możliwość porozumienia z rokoszanicem²⁸⁹, z drugiej chciała też podstępnie go schwytać i skazać na śmierć²⁹⁰. Te makiaweliczne zasady władczyni stosuje również wobec swojego najbliższego otoczenia. Okazuje szczególne względy Marii Kazimierze, która pomaga królowej wciągnąć do jej intryg Sobieskiego²⁹¹, a potajemnie wysłała list do francuskiego ministra, w którym domaga się, by uniemożliwiono otrzymanie awansu przez brata Marysienki, „walecznego »kawalera«” d’Arquien²⁹². Ten epizod „odsłaniający jeszcze jedną stronę w charakterze Maryi Ludwiki”²⁹³ historyk wprowadza celowo i opatruje następującym komentarzem: „[...] czego warte było to serce, w którym nie znalazło się szczerości i życzliwości nawet dla takiej pupilki i współpracowniczki, jak Marysienka, i dla tak pożytecznego sługi, jak jej mąż, który tę prośbę osobiście popierał?”²⁹⁴

Bezwzględność i przewrotność Marii Ludwiki dostrzega również Wiktor Czermak. W polemicznej wobec Waliszewskiego książce stwierdza, że w dobre intencje królowej wierzył w czasach uniwersyteckich²⁹⁵. Już w *Potrójnych ślubach Jana Sobieskiego i „Marysienki”* uważa, że Maria Ludwika „dla urzeczywistnienia swoich politycznych celów nie wahała się używać i nadużywać wszelkich środków, nawet niegodziwych, że umiała zwłaszcza wyzyskiwać wady, słabości i namiętności ludzkie z przedziwną zręcznością, a w wywoływaniu intryg prywatnych, rodzinnych miała szczególne upodobanie”²⁹⁶.

²⁸⁵ T. Korzon, *Dola i niedola...*, t. I, s. 85.

²⁸⁶ *Ibidem*, t. I, s. 107.

²⁸⁷ *Ibidem*, t. I, s. 329.

²⁸⁸ *Ibidem*, t. I, s. 106.

²⁸⁹ *Ibidem*, t. I, s. 423.

²⁹⁰ *Ibidem*, t. I, s. 327, 450.

²⁹¹ *Ibidem*, np. t. I, s. 224.

²⁹² *Ibidem*, t. I, s. 421–422.

²⁹³ *Ibidem*, t. I, s. 421.

²⁹⁴ *Ibidem*, t. I, s. 422.

²⁹⁵ W. Czermak, *Marya Kazimiera...*, s. 7.

²⁹⁶ Idem, *Potrójne śluby Jana Kazimierza i „Marysienki”...*, s. 336.

Ten sam badacz w opublikowanej później pracy *Na dworze Władysława IV*²⁹⁷ przedstawił, podobnie jak Plebański, jak różne wpływy polityczne posiadała Maria Ludwika na dworach dwóch swoich mężów. Jan Kazimierz stanowił narzędzie w jej rękach, nad Władysławem IV nigdy zaś nie udało jej się w pełni zapanować. To ona musiała realizować królewskie zamierzenia, nawet jeżeli były niezgodne z jej osobistymi celami. Tak stało się w przypadku pożyczki, której udzieliła mężowi na wojnę z Turcją, mimo iż była przeciwna temu konfliktowi, poza tym klóciło się to z jej oszczędnością²⁹⁸. Mimo wszystko jednak król liczył się z jej opinią o wiele bardziej niż z życzeniami pierwszej żony, Cecylii Renaty²⁹⁹. W podobnym układzie politycznym władczyni wywierały różny wpływ na rządy, zależało to zatem w dużej mierze od siły charakteru królewskiej małżonki. Postać Marii Ludwiki potraktowana została łagodniej przez autorów syntez powstałych w tej dobie niż przez historyków piszących dzieła monograficzne poświęcone panującym mężczyznom, na których losy w znaczny sposób wpływała jednak ambitna królowa.

Żony ukochane i żony niechciane

Jako żony ukochane w historiografii okresu modernizmu ukazywane były: Barbara Radziwiłłówna, Barbara Zapolya, Elżbieta Granowska, Cecylia Renata, Eleonora Habsburżanka, Anna Habsburżanka i Konstancja Habsburżanka – żony Zygmunta III Wazy i w zasadzie także Elżbieta Habsburżanka. Eleonora Habsburżanka przedstawiona została przez Tadeusza Korzonia jako oddana mężowi i kochana przez niego żona, nie zaś jako ambitna władczyni, która próbowała nawet występować przeciw swemu królewskiemu małżonkowi – jak charakteryzowali ją wcześniej omówieni autorzy. Do żon niechcianych włączyć można Katarzynę Habsburżankę oraz Adelajdę i Krystynę Rokiczanę.

Należąca do najpopularniejszych, najchętniej przedstawianych kobiet władzy **Barbara Radziwiłłówna** pojawia się również w opracowaniach historiograficznych okresu Młodej Polski. Tym razem wypowiedział się na jej temat, a w zasadzie na temat jej choroby, Franciszek Giedroyc (1860–1944), lekarz dermatolog, historyk medycyny. W krótkiej pracy *Zgon królowej Barbary* autor zaznacza, że nie zachowały się żadne świadectwa lekarskie związane z dolegliwo-

²⁹⁷ Idem, *Na dworze Władysława IV*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, Kraków 1901, s. 5–136 [pierwodruk: „Biblioteka Warszawska” 1896, t. IV, s. 437–457].

²⁹⁸ *Ibidem*, s. 13. O sprawie tej pożyczki dla Władysława IV pisze Czermak również w swojej pracy habilitacyjnej, zob. idem, *Plany wojny tureckiej Władysława IV*, Kraków 1895, s. 129–155.

²⁹⁹ W. Czermak, *Na dworze...*, s. 33.

ściami królowej³⁰⁰. Giedroyc, analizując listy osób z otoczenia Barbary, odtwarza przebieg jej choroby i na tej podstawie ustala również przypuszczalne rozpoznanie. Zaznacza, iż Barbara chorowała ponad cztery lata, a Zygmunt August starał się wszelkimi możliwymi sposobami ją ratować. Autor podkreśla również, podobnie jak np. Szujski i inni wcześniej ukazujący Radziwiłłównę, że król czuwał przy niej, mimo dokuczliwego odoru rozchodzącego się od ciała chorej. I ta relacja jest zatem świadectwem miłości króla do żony. Giedroyc przywołuje wszystkie domniemane przyczyny śmierci Barbary: otrucie przez Bonę – podejrzenie powtarzane przez Bielskiego, Strykowskiego, Kojałowicza i Gołębiowskiego³⁰¹, chorobę nowotworową – uznaną „za pewnik” przez Michała Balińskiego³⁰², leki zwiększające płodność – przypuszczenia Grazianiego, sekretarza kardynała Commendoniego³⁰³ – czy początkowe domysły o „kamieniu”³⁰⁴. Jako lekarz Giedroyc uważa, że Radziwiłłówna zmarła³⁰⁵ zapewne na przewlekłe zapalenie narządów kobiecych³⁰⁶.

Barbara Radziwiłłówna jest też bohaterką szkicu Władysława Bogatyńskiego (1884–1971)³⁰⁷, historyka i popularyzatora historii. W ramach „Rozpraw Akademii Umiejętności” ogłosił on pracę *Z dziejów małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą*³⁰⁸. Zajmował się w niej bardziej walką, jaką król stoczył ze szlachtą w obronie swego małżeństwa niż samą Barbarą, o której podaje kilka negatywnych opinii. W pewnym sensie została ona przeciwstawiona w artykule Elżbiecie, pierwszej żonie Zygmunta Augusta. Praca Bogatyńskiego zaczyna się od wspomnienia Elżbiety, przy czym błędnie zostaje podana data jej śmierci³⁰⁹. Autor przypomina

³⁰⁰ F. Giedroyc, *Zgon królowej Barbary*, [w:] *Księga pamiątkowa na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza (1798–1898)*, t. II, Warszawa 1898, s. 20–25.

³⁰¹ *Ibidem*, s. 23–24.

³⁰² *Ibidem*, s. 24.

³⁰³ *Ibidem*.

³⁰⁴ *Ibidem*, s. 20–24.

³⁰⁵ Autor określa wiek Barbary Radziwiłłówny w chwili śmierci na 29 lat, por. współczesne ustalenia wymienione w rozdziale II.

³⁰⁶ Giedroyc podaje cztery możliwe szczegółowe rozpoznania chorób kobiecych – *ibidem*, s. 25. Autor współczesnej pracy J. Kubicki, lekarz ginekolog, podejrzewa, że Radziwiłłówna zmarła na kiłę – zob. J. Kubicki, *Żony królów i władców Polski. Historia i medycyna*, Opole 2012. Z. Kuchowicz twierdził, że Barbara chorowała na raka – por. uwagi w rozdziale II i III.

³⁰⁷ Krótką notkę o autorze skreśliła Halina Winnicka, zob. eadem, *Bogatyński Władysław*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 50.

³⁰⁸ W. Bogatyński, *Z dziejów małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1916, seria II, t. XXXIV, s. 192–213. Autor wykorzystał w niej, jak podawał, „nowe materyały rękopiśmienne z archiwów, wiedeńskiego i królewieckiego” – *ibidem*, s. 192, przypis 1.

³⁰⁹ W. Bogatyński pisze, że było to 16 marca 1545 roku – *ibidem*, s. 192.

o wieściach, przypisujących Barbarze otrucie pierwszej żony króla³¹⁰. Podaje też, że związek Zygmunta Augusta z Radziwiłłówną traktowany był w Polsce tak, jak wieloletni romans jego ojca z Katarzyną Telniczanką, który Zygmunt I zakończył, żeniąc się z Barbarą Zapolyą³¹¹.

Pisząc o Radziwiłłównie, Bogatyński wspomina o jej chorobie, którą współcześni interpretowali jako „kamień”, i pogłoskach o przypadłości wenerycznej, rozsiewanych przez wrogów Barbary³¹². Autor twierdzi również (czego nie znajdujemy w innych opracowaniach), że wieści o rozwijającej się, prawdopodobnie śmiertelnej chorobie królowej wywołały radość wśród szlachty³¹³. Historycy, opierając się na przekazach kronikarskich, pisali o powszechnej wesołości raczej z powodu śmierci Elżbiety Granowskiej, a nie w związku z przewidywaniami śmierci Radziwiłłówny. Samą królową Bogatyński charakteryzuje jako osobę egocentryczną i stwierdza, że „żyła [...] wyłącznie dla siebie, swego szczęścia i swych najbliższych, nie troszcząc się o nic więcej i o nikogo”³¹⁴. W swoim widzeniu Barbary daleki jest zatem od idealizacji władczyni, a zbliża się do surowych sądów o niej Szajnochy i Bartoszewicza, przeciwko którym tak protestowała Eleonora Ziemięcka³¹⁵.

O innej, jak przekazuje tradycja, władczyni kochanej przez męża pisał Marian Dubiecki, autor analizowanego już szkicu *Matka Warneńczyka*. Kobieta tą była pierwsza żona Zygmunta Starego – **Barbara Zapolya**. Marian Dubiecki poświęcił jej artykuł *Dwie przedstawicielki dawnych dynastji. Zarys historyczny*³¹⁶, opublikowany w „Przeglądzie Powszechnym”, czasopiśmie wydawanym przez jezuitów. „Przegląd Powszechny” w 1884 roku zastąpił „Przegląd Lwowski” i cieszył się dużą poczytnością wśród katolików zaboru austriackiego. W pracy Dubiecki scharakteryzował Barbarę Zapolyę i Annę Wazównę. W ich opisanu zaznacza się (podobnie jak w *Matce Warneńczyka*) wyraźna afektacja autora i młodopolska maniera stylistyczna³¹⁷. W swych rozważaniach historyk doszukuje się podobieństwa losu dwóch różnych kobiet, choć wydaje się, że wszystko je dzieli. Jedna była żoną, królową, druga królewską siostrą. Jedna cicha, nieśmiała i bezwolna, druga to niezależna indywidualistka o zainteresowaniach naukowych. Dubiecki

³¹⁰ *Ibidem*, s. 193.

³¹¹ *Ibidem*.

³¹² *Ibidem*, s. 207.

³¹³ *Ibidem*, s. 210.

³¹⁴ *Ibidem*, s. 212.

³¹⁵ Zob. rozdział II.

³¹⁶ M. Dubiecki, *Dwie przedstawicielki dawnych dynastji. Zarys historyczny*, „Przegląd Powszechny” 1896, R. XIII, z. 1, s. 394–420; z. 4, s. 32–50; z. 5, s. 186–205.

³¹⁷ Np. „cnoty jej ciche, niewieście, domowe, nie potrzebują szaty legend poetycznych by świecić blaskiem prawdziwym wśród przestworzy wieków i zdarzeń dziejowych...” – *ibidem*, z. 4, s. 38.

akcentuje piastowskie pochodzenie Barbary³¹⁸. Uważa, że pierwsza żona Zygmunta I jest ostatnią królową przybywającą z innego kraju, która „nie wnosi z sobą na Wawel żywołu obcego, nie wnosi cudzoziemskiej mody, obyczaj³¹⁹”. Historyk podkreśla jej pobożność, pisze, że spędzała długie godziny na modlitwie i praktykowała surowe posty³²⁰. Zauważa, że Barbara Zapolya należy do tych postaci, o których niewiele piszą historycy i literaci. Nie zyskała ona nigdy takiej sławy jak Barbara Radziwiłłówna, królowa „o obliczu duchowem mniej sympatycznym”³²¹. Być może przyczyniło się do tego jej ciche życie, cechy dostrzeżone u niej przez Dubieckiego: delikatność i wyraźna kruchość psychiczna. One jednak wydają się historykowi piszącemu pod koniec XIX wieku składać się na ideał kobiecości. W jego przedstawieniu Barbarze towarzyszy ciągle smutek³²², dręczą ją obawy o uczucie męża, o jego wspomnienia Telniczanki; królowa stale przeżywa niepokoje i lęki³²³. Autor nie wspomina o jakimkolwiek zaangażowaniu politycznym młodej żony, podaje natomiast, że „domowe cnoty” Barbary przyczyniły się do tego, iż była „wysoce poważaną” i „ukochaną w stolicy”³²⁴. „Szlachetna ta niewieścia postać”³²⁵ siły czerpała z obecności dzieci i męża³²⁶, przez którego była, w opinii Dubieckiego, szczególnie kochana. Zygmunt I nie zaznał już po jej śmierci szczęścia. Zawsze też pamiętał o Barbarze. Historyk podkreśla, że dla jej upamiętnienia król zbudował Kaplicę Zygmuntowską³²⁷, w której modlił się aż do swej śmierci³²⁸. Dla uwiarygodnienia swojej apoteozy królowej Dubiecki przytacza pochlebne sądy o władczyni współczesnych jej kronikarzy – Wapowskiego i Bielskiego. Cytuje również panegiryczny utwór Krzyckiego³²⁹.

Tak delikatna, można by rzec neurotyczna kobieta władzy, której osobowość wpisywała się trochę w klimat mentalny epoki, zdobyła uznanie historyka schyłku XIX wieku (choć należącego przecież do starszego pokolenia) właśnie dlatego, że władzy nie pragnęła, a potrafiła zaskarbić sobie miłość męża.

³¹⁸ *Ibidem*, z. 1, s. 405.

³¹⁹ *Ibidem*.

³²⁰ *Ibidem*, z. 1, s. 424.

³²¹ *Ibidem*, z. 4, s. 38.

³²² *Ibidem*, z. 1, s. 411, 418.

³²³ *Ibidem*, z. 1, s. 421.

³²⁴ *Ibidem*, z. 4, s. 33.

³²⁵ *Ibidem*, z. 1, s. 418.

³²⁶ *Ibidem*, z. 4, s. 33.

³²⁷ „Duch cnót wielkich, ulatując w nadziemskie przestworza, natchnął bolejącego małżonka, iż wzniosł nad mogiłą owego anioła świetne dzieło sztuki do dziś podziw znawców budzące” – *ibidem*, z. 4, s. 36.

³²⁸ *Ibidem*, z. 4, s. 37–38.

³²⁹ *Ibidem*, z. 4, s. 37.

Do ukochanych żon władców należy też **Elżbieta Granowska**. Ta władczyni w niewielkim stopniu zaznacza swą obecność w analizowanej wcześniej monografii Prochaska o Jagielle. Osoba królowej występuje w niej wyraźnie w tle życia męża. Historyk nie poddaje Elżbiety samodzielnej ocenie. Zaznacza, że polscy panowie nie chcieli zgodzić się na jej koronację, jednak wobec groźby rezygnacji z tronu przez Jagiellę ostatecznie zaakceptowali wyniesienie na tron „znenawidzonej Elżbiety Pileckiej”³³⁰. Prochaska, powołując się na Długosza, przypomina nienawiść Jagielly do kanclerza Jastrzębca, który odmówił synowi Elżbiety godności pana lennego na Łańcucie³³¹ (sytuację tę opisywali inni historycy, np. Moraczewski). Żona musiała być zatem ważną osobą w życiu króla, skoro odrzucenie jej prośby wyzwoliło w Jagielle tak gwałtowne emocje wobec dygnitarza.

Jako ukochane żony przedstawiane były również w pracach historycznych tej doby Cecylia Renata i Eleonora Habsburżanka. O **Cecylii Renacie** pisał Wiktor Czermak w przedstawionym już szkicu *Na dworze Władysława IV*. W jego ocenie, była to „kobieta uczciwa, pobożna, do męża przywiązana, [...] biernego usposobienia; nie zajęła też na dworze nigdy znaczącego stanowiska”³³². Jedynym przejawem aktywności królowej stał się sprzeciw wobec mianowania marszałkiem dworu wojewody sieradzkiego Denhofa³³³ (opisywany wcześniej też przez W. Dobieckiego), który i tak zakończył się dla królowej niepowodzeniem³³⁴. Czermak podkreśla jednak przywiązanie króla do żony³³⁵.

Cecylia Renata wymieniona została również w już analizowanym artykule L. Finkla *Królowe polskie z domu habsburskiego*. Autor przypisuje w nim małżonce Władysława IV zalety jej poprzedniczek z rodu Habsburgów na polskim tronie³³⁶. W tym samym artykule znajduje się wzmianka o **Eleonorze Habsburżance**. Tę władczynię Finkel nazywa „ofiara polityki”³³⁷, ponieważ wyszła za mąż za Michała Korybuta wbrew swoim uczuciom, spełniając oczekiwania rodziców. Mimo to z godnością potrafiła znieść swój los, zyskując powszechne uwielbienie Polaków³³⁸. Postać Eleonory Habsburżanki została przedstawiona z wyraźną sympatią również przez T. Korzona w *Doli i niedoli Jana Sobieskiego 1629–1674*. Jego postrzeganie królowej i jej roli politycznej różni się zdecydowanie od stanowiska Bandtkiego, który zarzucał Eleono-

³³⁰ A. Prochaska, *Król Władysław Jagiello...*, t. II, s. 292.

³³¹ *Ibidem*, t. II, s. 47.

³³² W. Czermak, *Na dworze Władysława...*, s. 32.

³³³ *Ibidem*, s. 32. Dobiecki w artykule *Cecylia Renata Austriaczka, Władysława IV. pierwsza małżonka* omówionym w II rozdziale pracy stosuje zapis nazwiska wojewody: „Donhof”.

³³⁴ W. Czermak, *Na dworze Władysława...*, przypis 1.

³³⁵ *Ibidem*, s. 32.

³³⁶ L. Finkel, *Królowe polskie z Domu...*, s. 4.

³³⁷ *Ibidem*.

³³⁸ *Ibidem*.

rze, że chciała męża pozbawić tronu, a także od ustaleń Szujskiego i Sokołowskiego. Szujski ukazuje ją jako bezwzględna, Sokołowski uważa natomiast, że była lubiana przez naród. Obaj historycy podkreślają jednak jej aktywność po śmierci Michała Korybuta i starania o pozyskanie tronu dla Karola Lotaryńskiego³³⁹. Korzon twierdzi zaś, że królowa nie uczestniczyła w spisku wymierzonym przeciwko Korybutowi³⁴⁰. Historyk nadmienia o jej rzekomym poronieniu³⁴¹, podawanym w wątpliwość przez współczesnych władczyń³⁴², którzy chcieli wykorzystać ten fakt przeciw królowi, nie ustosunkowuje się jednak do tej kwestii. Zaznacza za to, że relacje między małżonkami były serdeczne³⁴³. Królowa wspierała męża we wszystkich przedsięwzięciach, była dla niego „wierną, uległą, życzliwą i miłą żoną”³⁴⁴. Po jego śmierci pozostawała w żalu³⁴⁵ i nie uczestniczyła w działaniach związanych z wyborem nowego króla, nie ujawniła temperamentu politycznego³⁴⁶. Korzon w swojej monografii tworzy najpełniejszy i najpochlebniejszy spośród omówionych portret Eleonory Habsburżanki. Przedstawia ją jako „ideał żony królewskiej i niewiasty skromnej”³⁴⁷.

Jako kochane żony i monarchinie pokazywane były przez Finkla w artykule *O królowych polskich z domu rakuskiego* także żony Zygmunta III – dwie siostry: **Anna i Konstancja Habsburżanki**. Obie, zdaniem historyka, odznaczały się pobożnością i gorliwością w szerzeniu religii katolickiej. Anna wślawiła się dobroczynnością, Konstancja wzorowym prowadzeniem dworu, troskliwością wobec męża. Ze względu na te zalety wybaczano jej nawet popieranie interesów austriackich w Polsce. Finkel, podobnie jak Sokołowski, podaje, że śmierć Konstancji była wielką stratą dla króla³⁴⁸.

Do kręgu ukochanych żon Finkel włącza w swym artykule także **Elżbietę Habsburżankę**, pierwszą żonę Zygmunta Augusta. Podkreśla, za innymi historykami, jej urodę, pisze o powszechnym uwielbieniu dla królowej, twierdzi również, że początkowo chłodny w stosunku do niej Zygmunt August pokochał żonę pod koniec jej życia³⁴⁹.

³³⁹ Por. rozdziały I, II i III.

³⁴⁰ T. Korzon, *Dola i niedola...*, t. III, s. 122–123.

³⁴¹ *Ibidem*, t. II, s. 427.

³⁴² *Ibidem*, t. III, s. 117.

³⁴³ *Ibidem*, t. III, s. 123.

³⁴⁴ *Ibidem*.

³⁴⁵ *Ibidem*, t. III, s. 420–421.

³⁴⁶ *Ibidem*, t. III, s. 433.

³⁴⁷ *Ibidem*, t. III, s. 123.

³⁴⁸ L. Finkel, *Królowe polskie z Domu...*, s. 3–4. Taka ocena Konstancji Habsburżanki pozostaje w sprzeczności z przedstawionym w I rozdziale pracy sądem J. S. Bandtkiego na temat tej królowej.

³⁴⁹ *Ibidem*, s. 2–3. W kwestii stosunku Zygmunta Augusta do Elżbiety Habsburżanki Finkel zgadza się z Szujskim – zob. rozdział II.

Jedyną pochodzącą z rodziny habsburskiej polską kobietą władzy, która została odrzucona przez męża, jest w artykule Finkla trzecia żona Zygmunta Augusta – **Katarzyna Habsburżanka**. Ją też autor traktuje z większą wyrozumiałością niż na przykład Szujski. Nie wspomina też o zaangażowaniu politycznym Katarzyny. Historyk sugeruje, że ostatnie małżeństwo króla z siostrą jego pierwszej żony nie mogło być udane, gdyż monarcha był wciąż nieszczęśliwy po stracie Barbary Radziwiłłówny i nie doczekał się potomka³⁵⁰.

W roli niechcianej żony przedstawiono w historiografii doby zaborów **Annę Cylejską**. Postać tej władczyni wprowadzona została do analizowanej już wielokrotnie monografii Prochaski *Król Władysław Jagiełło*. Samej królowej autor nie poświęca jednak wiele miejsca, nie wspomina nawet o niechęci Jagiełły do małżeństwa z nią³⁵¹. Píše za to, że Anna wstawiała się u swoich krewnych za polskimi kupcami³⁵². Monarchinie zatem wykorzystywały czasem koligacje rodzinne, aby popierać sprawy korzystne dla Polski.

Znacznie mniejsze zainteresowanie niż władczynię z dynastii Jagiellonów czy z okresu królów elekcyjnych wzbudzały u historyków XIX wieku małżonki władców piastowskich (poza św. Jadwigą i św. Kingą). W historiografii doby Młodej Polski Aleksander Semkowicz (1850–1923)³⁵³, prowadzący badania źródeł średniowiecznych, nawiązuje do żon Kazimierza Wielkiego – porzuconej **Adelajdy** i wcześniej kochanej, ale później też odrzuconej **Krystyny Rokiczany**. W swojej krótkiej pracy autor podaje tylko, że Kazimierz Wielki początkowo hojnie Adelajdę obdarował, po kilkunastu latach małżeństwa odebrał jej jednak te posiadłości i ożenił się z Krystyną Rokiczaną, którą porzucił potem dla Jadwigi. Historyk cytuje łacińskie pismo pochodzące od papieża Urbana V, w którym potwierdzona zostaje rzekoma dyspensa udzielona Kazimierzowi na ślub z Jadwigą³⁵⁴. Praca ta nie wnosi zatem nic nowego do samej charakterystyki żon Kazimierza Wielkiego.

Na temat żon ukochanych i żon odrzuconych powstało w omawianym okresie niewiele dłuższych samodzielnych prac historiograficznych. Niewiele też dostrzec w nich można zmian w opisie i interpretacji roli historycznej polskich kobiet władzy. Najbardziej wyraźna z nich dotyczy oceny Eleonory Habsburżanki.

³⁵⁰ L. Finkel, *Królowe polskie z Domu...*, s. 3.

³⁵¹ A. Prochaska, *Król Władysław Jagiełło...*, t. I, s. 148.

³⁵² *Ibidem*, t. I, s. 243.

³⁵³ M. Barański, *Semkowicz Aleksander*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 468.

³⁵⁴ A. Semkowicz, *Adelajda, Krystyna i Jadwiga, żony Kazimierza Wielkiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1898, R. XII, s. 561–566.

* * *

Wybór kobiet władzy do naukowego opisu w historiografii tej doby wiązał się z głównymi zainteresowaniami badawczymi danego historyka. Prawidłowość ta zauważalna jest w dorobku Korzona, Waliszewskiego, Czermaka i Jarochońskiego. W piśmiennictwie historycznym czasów Młodej Polski na pewno nie można mówić o całkowitym przewartościowaniu wizerunków polskich kobiet władzy. Bardzo pozytywna ocena Ryksy zawarta w *Dziejach Polski* Konecznego wydaje się kontynuacją tendencji, która pojawiła się już w okresie poprzednim. Pewna ewolucja występuje za to w postrzeganiu roli Eleonory Habsburżanki – od królowej żądnej władzy, zmierzającej do pozbawienia tronu Michała Korybuta w przedstawieniu Bandtkiego, przez zimną i nielitościwą władczynię z jednego z artykułów Szujskiego, dążącą po śmierci męża do zapewnienia polskiej korony księciu Karolowi lotaryńskiemu (w *Dziejach Polski* tego samego autora), do „przez wszystkich kochaną, szanowaną, ubóstwianą”³⁵⁵ w monografii Korzona. Tym przemianom przypisywanej władczyni funkcji w rządzie towarzyszą zmiany waloryzacji postaci – od zdecydowanie negatywnej w przekazie Bandtkiego do wzoru dla innych małżonek panujących w dziele Korzona. W taki idealizujący sposób postrzega Eleonorę również Finkel, który w swojej panegirycznej wypowiedzi podkreśla, że królowe przybyłe do Polski z Austrii były pobożne, oddane mężom, a „do polityki nie mieszały się prawie wcale”³⁵⁶. Uczony przeciwstawia im jednocześnie Bonę, Marię Ludwikę i Marię Kazimierę. Takie oceny zarówno historyka warszawskiego, reprezentującego starsze pokolenie, jak i o dwadzieścia prawie lat młodszego badacza związanego ze środowiskiem lwowskim potwierdzają istnienie wciąż żywego „toposu hańby kobiecych rządów”³⁵⁷ nie tylko wśród historyków, ale także odbiorców historiograficznych opracowań, którzy jeszcze pod koniec XIX stulecia uważali, że najważniejszym i jedynym obszarem aktywności kobiety powinien być krąg domowy.

³⁵⁵ T. Korzon, *Dola i niedola...*, t. III, s. 123.

³⁵⁶ L. Finkel, *Królowe polskie z Domu...*, s. 2.

³⁵⁷ Określenia używam za: M. Delimata, *Polscy historycy doby romantyzmu o królowej Polski Rychezie. W kręgu mitów historycznych*, „Res Historica” 2013, nr 35, s. 26.

ZAKOŃCZENIE

Pisząc o staropolskich kobietach władzy w historiografii doby zaborów, odwołałam się do ponad 110 autorów, wśród których byli zarówno znani uczeni, jak i pasjonaci historii. Wykorzystałam więcej niż 350 tekstów źródłowych różnej rangi. Stosunkowo najwięcej osobnych prac poświęconych kobietom władzy opublikowanych zostało w historiografii czasów romantyzmu. Odpowiadało to klimatowi duchowemu tej formacji kulturowej, wiodącemu motywowi miłości w literaturze, poglądom o pokrewieństwie i związku dusz. Dominujący w romantyzmie indywidualizm przyczynił się zapewne do wzbogacenia portretów staropolskich władczyń, którym zaczęto nadawać niepowtarzalne rysy. W większym stopniu niż w oświeceniu przedstawiono także wygląd zewnętrzny kobiet władzy, analizowano ich usposobienie, motywacje działań i całą sferę uczuciową. W dziejopisarstwie czasów romantyzmu częściej prezentowano małżonki Jagiellonów, od okresu pozytywizmu w większym stopniu zwrócono uwagę także na władczynię z epoki piastowskiej. Poza tym, w związku z postępowaniem badań mediewistycznych żony pierwszych polskich władców zyskiwały bardziej pochlebny ocenę.

W całej porozbiorowej historiografii najwięcej prac poświęcono Jadwidze Andegaweńskiej, Marii Kazimierze d'Arquien i Barbarze Radziwiłównie. Już samo wyliczenie imion polskich królowych pozwala stwierdzić, jak różnorodne były zainteresowania XIX-wiecznych historyków. W ich kręgu pozostawały tak odmienne władczynie: Jadwiga, otoczona nimbem świętości, choć jeszcze nieuznana oficjalnie za świętą, jedyna kobieta-król na polskim tronie, powszechnie uważana za zasłużoną dla kraju; Marysieńka, niezmiennie kochana przez męża, choć nielubiana przez Polaków; wreszcie Barbara Radziwiłówna – kobieta, dla której Zygmunt August ryzykował koronę. Inne najczęściej przedstawiane w piśmiennictwie historycznym władczynie to Jadwiga Śląska, Maria Ludwika Gonzaga, Anna Jagiellonka i Bona. Ulubionymi postaciami dziejopisów były zatem zwykle święte lub władczynie o wyrazistej osobowości, które miały pewien wpływ na rozwój wydarzeń politycznych.

Temat staropolskich kobiet władzy uobecniał się i w syntezach historycznych, w których losy kobiet wpisywano w dzieje ich mężów i synów, i w samodzielnych wydawnictwach książkowych, artykułach czy szkicach, czyniących kobiety bohaterkami pierwszoplanowymi. Wielowiekowa dominacja sfery politycznej w historiografii powodowała, że kobiety – zaznaczało się to przede wszystkim w narracji syntez – dopełniały zwykle wizerunki władców, a nie funkcjonowały jako samodzielne uczestniczki wydarzeń dziejowych. W opra-

cowaniach monograficznych kwestie związane z małżonkami panujących, zaledwie wspomniane w syntezach, zostały uszczegółowione, co pozwoliło historykom na formułowanie wartościujących sądów w odniesieniu do polskich władczyń.

Już sama liczba powstałych w okresie zaborów prac dotyczących królewskich i książęcych małżonek pozwala twierdzić, że zagadnienie to, jakkolwiek nie było jedynym i głównym przedmiotem zainteresowań żadnego wybitnego historyka XIX i początku XX wieku, cieszyło się pewną popularnością wśród uczonych. Niektórzy z nich, jak np. Karol Szajnocha, Aleksander Przezdziecki, Julian Bartoszewicz, Józef Szujski, mieli na tym polu szczególne zasługi. Tworzone przez nich portrety kobiece stawały się przedmiotem nawiązań dla innych autorów, skłaniały również czasem do polemik i dyskusji. Wszystko to świadczy o tym, że kwestia udziału kobiet w rządach wydawała się materią zajmującą. Recepcja zaś tych prac i dokonywane niekiedy rewizje sądów dowodzą, że niektóre kobiety władzy postrzegane były jako aktywne bohaterki przeszłości, które wywierały wpływ na bieg historii.

Zrekonstruowane w rozprawie wizerunki polskich kobiet zawarte w opracowaniach polskich historyków XIX i początku XX wieku pozwalają natomiast twierdzić, że na uczonych tych czasów potężnie oddziaływał stereotyp. W rodzimej historiografii był on budowany na niezwykle trwałych zapożyczeniach z przekazów kronikarskich i tradycji, które niewielu dziejopisów omawianego okresu poddało krytyce. Z tą kwestią wiąże się niedostatek źródeł, które pozwoliłyby lepiej poznać staropolskie władczynie.

W ciągu ponad stu lat narodowej niewoli zaszły wyraźne zmiany w położeniu polskich kobiet: zwiększyła się ich samodzielność, mimo panującego nadal patriarchatu w układach społecznych, podniosło się wykształcenie kobiet, w większym stopniu zaznaczyły one także swe uczestnictwo w życiu gospodarczym i kulturalnym społeczeństwa. Mimo to jednak tworzone dla nich wzorce osobowe pozostawały w głównych swych zrębach stałe. Przeznaczenie kobiety postrzegano odwiecznie jako bycie dobrą żoną, podporządkowaną mężowi panią domu i matką. Znamienne, iż taką rolę widziały też dla siebie same kobiety. W 1819 roku Klementyna z Tańskich Hoffmanowa opublikowała książkę *Pamiętka po dobrej matce czyli ostatnie jej rady dla córki*¹. Poradnik ten przez dziesięciolecia uczył młode panny i mężatki posłuszeństwa mężowi i wykazywał ich niższą pozycję w społeczeństwie. Podobne zalecenia skromności, bogoboju, wierności i pokory znajdujemy również w poradnikach powstałych w drugiej połowie

¹ Dzieło było kilkakrotnie wznawiane, zob. np. K. Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce czyli Ostatnie iéy rady dla córki*. – Nowe oryg. wyd., przejr. i popr. przez Autorkę, [w:] eadem, *Wybór pism Klementyny z Tanskich Hofmanowéy*, t. I, Wrocław 1833.

XIX wieku². Ewa z Wendorfów Felińska, uważana za ideał żony i matki, patriotka zesłana na Syberię, uważała, że „wawrzyn lub korona dębowa nie dla kobiety są przeznaczone”³. Przywoływana wcześniej przeze mnie w rozważaniach Jadwiga Petrażycka-Tomicka przypuszcza, że poglądy o drugoplanowej roli kobiet w życiu publicznym przejawiało całe społeczeństwo. W pozytywistycznych wydawnictwach zamieszczających wskazówki dla niewiast kobiety winny krzewić edukację i stać na straży wartości patriotycznych, ale służba społeczeństwu połączona być musiała z dbałością o rodzinę⁴. Te z jednej strony idealizujące, z drugiej deprecjujące wyobrażenia wpływały również na tworzone w tym czasie (przez mężczyzn) historiograficzne wizerunki polskich kobiet władzy. Kreowane one były w myśl obowiązujących konwencji, pozostających często w sprzeczności z porozbiorową rzeczywistością, którą kobiety coraz odważniej próbowały kształtować⁵. Przedstawienia staropolskich władczyń odzwierciedlały nie tylko XIX-wieczne wyobrażenia psychologiczno-społeczne, ale także traktowane były jako parenetyczne wzorce pożądanych lub krytykowanych kobiecych zachowań i charakterów. Stąd władcze, silne kobiety, zwłaszcza te, które w swoich dążeniach zdawały się nie stawiać na pierwszym miejscu dobra publicznego, pokazywano w ciemnej tonacji jako antywzorce. Na kartach porozbiorowej historiografii, podobnie jak w rzeczywistości tych czasów, większość kobiet jawiła się jako ciche towarzyszki aktywnych w sferze zewnętrznej mężczyzn. Afirmowaną przez autorów historycznych opracowań formą udziału władczyń w życiu społecznym była przede wszystkim dobroczynność, pozostająca w zgodzie z przypisywaną kobietom potrzebą troski o słabszych i opieki nad nimi.

² Zob. np. W. Maleszewski, *Kto winien? Kilka myśli o stanowisku społecznym kobiet*, „Tygodnik Ilustrowany” 1859/60, t. I, s. 297–299, 309–311, 318–319; A. Kohn, *Jak Polki wpłynąć mogą na rozwój oświaty ludu*, [w:] *Kalendarz Ilustrowany dla Polek*, Warszawa 1862, s. 106–109.

³ Podaję za: J. Petrażycka-Tomicka, *Z dziejów kobiety polskiej. Cztery odczyty*, Lwów 1914, s. 58.

⁴ Zwraca na to również uwagę Małgorzata Stawiak, zob. eadem, *Poglądy na rolę w życiu społecznym oraz wychowanie i kształcenie kobiet na łamach czasopism i kalendarzy warszawskich w okresie międzypowstaniowym (1831–1863)*, [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 2, red. W. Jamrożek i D. Żołędź-Strzelczyk, Poznań 2001, s. 233–245.

⁵ Na rozbieżność między realiami życia w drugiej połowie XIX wieku a obrazem polskich władczyń w historiografii zwraca uwagę Marta Sikorska-Kowalska. Badaczka zauważa też, że w napisanej już w XX wieku pracy Pawła Jasienicy *Polska Jagiellonów* inaczej oceniona została np. Bona. Zob. M. Sikorska-Kowalska, *Nieobecność kobiet w historii na przykładzie wybranych syntez dziejów Polski drugiej połowy XIX w. i początku wieku XX*, [w:] *Łódź, Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w podręcznikach do nauczania historii*, red. Z. Anusik, M. Karkocha, J. Kita, E. Wiśniewski, Łódź 2013, s. 97–107.

Oczywiście, w historiografii doby pozytywizmu i Młodej Polski, pod wpływem rozwoju badań źródłowych, przemian obyczajowych i określonych programów społecznych, dokonuje się rewizji w przedstawieniu niektórych władczyń, dotyczy to np. Bony czy Ryksy. Ogólne tendencje w ocenie małżonek i matek polskich władców pozostają jednak podobne. Z niezmiennym uznaniem – mimo jednostkowych wypowiedzi (np. H. Schmitta) podających w wątpliwość jej ofiarę – prezentowana jest Jadwiga Andegaweńska jako wzór świętości i Elżbieta Rakuszanica jako wzór matki. Historycy na ogół nie chwala polskich władczyń za samą ambicję⁶, dążenie do udziału w rządach, talenty dyplomatyczne czy konkretne posunięcia w kwestiach politycznych. Samodzielne decyzje i dokonania wybaczano jedynie Jadwidze Andegaweńskiej, ponieważ, jak uważano, podporządkowane one były służbie narodowi. Jadwiga zdawała się przy tym ucieleśniać wartości cenione w kulturze i obyczajowości XIX wieku. Królowa była piękna, jej uroda, zgodnie z romantycznymi wyobrażeniami, zapowiadała piękne wnętrze. Silne namiętności, które nią targaly, zdolność do głębokich przeżyć duchowych również wpisują się w koncepcję modeli osobowych epoki. Jej dzielność, przejawiająca się choćby w samodzielnie zorganizowanej i poprowadzonej wyprawie na Ruś Czerwoną, umożliwia porównanie młodej królowej do takich bohaterki literatury i historii jak Mickiewiczowska Grażyna czy bohaterska Emilia Plater. Cierpienia, których doświadczyła, swoiste zamknięcie się dla świata, samotność i dar profetyczny czynią z Jadwigi, bohaterki historii, bohaterkę posiadającą wyraźne rysy romantyczne i modernistyczne. Szlachetność i dobroć Jadwigi, jej wrażliwość na krzywdę ludu, a także zasługi dla krzewienia oświaty pozwalają w niej zobaczyć zarówno romantyczną kobietę-aniola, jak i pozytywistyczną patriotkę. Ta odpowiedniość osobistych cech królowej i ideałów epoki, a także społeczne zapotrzebowanie na taki model kobiety władzy przyczyniły się zapewne do popularności Jadwigi w okresie zaborów i szczególnego dla niej uwielbienia. To właśnie Jadwigę, a nie Bonę, Marię Kazimierę czy nawet Marię Ludwikę, Antonina Machczyńska czyni patronką współczesnych sobie działaczek kobiecych. Publicystka zatem, zastanawiając się już u progu niepodległości nad miejscem kobiety w dziejach, za najważniejsze wartości, również dla współczesnych sobie kobiet, uważa pobożność i umiejętność poświęcenia dla ojczyzny.

Chęć panowania natomiast często krytykowały też same kobiety, autorki XIX-wiecznych opracowań historiograficznych. W bezwzględny sposób wypowiadały się one o Marii Kazimierze. Dążąc do jej zdeprecjonowania, Teresa Wodzicka stwierdza, iż żona Sobieskiego miała „ptasi mózg”⁷. Piszące autor-

⁶ Pewnym odstępstwem od tej zasady może być przedstawienie Elżbiety Łokietkówny w monografii J. Dąbrowskiego – zob. rozdział IV niniejszej książki.

⁷ T. Wodzicka, *Historia polska dla dorastającej młodzieży*, cz. 1–4, Kraków 1890–1904, cz. 1, s. 20.

ki nie były wyrozumiałe dla kobiet władzy. Wydaje się, że chciały je widzieć w takich schematach, w jakie wtłoczyli je mężczyźni. Podstawowym kryterium oceny królowej czy księżnej jest, również dla autorek prac historycznych, wypełnianie tradycyjnych ról żony i matki. Wodzicka dostrzega poświęcenie Bony dla dużo starszego męża⁸. Z powodu błędów macierzyńskich królowa krytykowana jest jednak np. przez Marię Ilnicką⁹, Julię Woykowską¹⁰ czy Bibianę Moraczewską¹¹. W tych kwestiach kobiety-autorki często przewyższają nawet mężczyzn w moralizowaniu. Akcentowanie w historiografii czasu zaborów roli matki było nie tylko wyrazem konserwatywnych przekonań autorów, zgodnych z wypracowanym w całej europejskiej kulturze modelem kobiety, ale też w warunkach narodowej niewoli wiązało się z popularyzowaniem mitu Matki Polki. Świadome wychowanie dzieci, tak jak czyniła to Elżbieta Rakuszanka, traktowano jako szczególną misję kobiety i służbę narodowi. Wypełnianie obowiązków matki stało się sprawą polityczną, ponieważ tylko rodzina gwarantowała utrzymanie poczucia tożsamości narodowej. Więzy między narodem a rodziną, o której kształcie decydowała matka, pozostawały tak silne, że dążenia kobiet do wyzwolenia się z uświęconych tradycją zależności były postrzegane jako porzucenie narodowych wartości.

Prace uczonych wypowiadających się w czasie zaborów pokazują jednocześnie, że niektóre polskie księżne i królowe miały pewien udział w życiu publicznym. Pozostając u boku władcy, zwykle pełniły funkcje reprezentacyjne. Po śmierci panujących małżonków sprawowały natomiast rządy w imieniu swoich dzieci (Helena Znojemska – żona Kazimierza Sprawiedliwego, matka Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego czy Grzymisława – matka Bolesława Wstydlivego). Królowe matki uzyskiwały czasem znaczne uprawnienia, pełniąc obowiązki regencyjne (np. Elżbieta Łokietkówna), lub – jeśli nawet nie otrzymywały statusu regentki – pozostawały w kręgu oddziaływań stronnictw i ugrupowań politycznych, jak działo się w przypadku Zofii Holszańskiej. W czasie nieobecności króla wyznaczały sobie też misje mediacyjne (Elżbieta Rakuszanka). Pobożne władczynie otoczone były szczególnym szacunkiem i potrafiły nawet zapobiegać konfliktom zbrojnym (Jadwiga Śląska). Inspirowały one swoich małżonków do

⁸ *Ibidem*, cz. 2, s. 60.

⁹ Skarbczyk polski. Krótka popularna historia polska ozdobiona wizerunkami królów i ważniejszych wypadków. Śpiewy historyczne napisała Marya Ilnicka. Wiadomości historyczne zebrał i ułożył Fr. Rawita, Inowrocław 1908, s. 134.

¹⁰ J. Woykowska, *Dzieje naszej świętej Ojczyzny Polski ukochanej zabrane krótko i na wiązanie Jankowi darowane*, Gniezno 1850, s. 70. Na temat Julii z Molińskich Woykowskiej zob. J. Petrażycka-Tomicka, *Z dziejów kobiety polskiej...*, s. 85–88.

¹¹ B. Moraczewska, *Co się działo w Polsce od samego początku aż do pierwszego rozbioru kraju*, Poznań 1852, s. 157–158, 169.

czynienia religijnych fundacji. Królowe i księżne pośrednio uczestniczyły również w polityce dynastycznej. Szczególną rolę w państwie odgrywały niewątpliwie te ambitne małżonki, które podporządkowały sobie mężów, wykorzystując albo ich słabości charakteru (Bona, Maria Ludwika), albo ich uczucia (np. Maria Kazimiera), i to im wypowiadający się w czasach zaborów historycy przypisują wyraźną rangę dziejową.

ANEKS

Do rozdziału II

Prace fabularyzowane

Temat kobiet władzy obecny był także w popularnych pracach fabularyzowanych, zawierających elementy fikcji literackiej. Ich autorami byli zarówno historycy, jak i pasjonaci historii. Znamienne, iż bohaterkami tych wypowiedzi były władczynie, które wzbudzały silne uczucia. Były to albo święte, męczennice, umiejące poświęcić wiele dla Boga i ojczyzny, albo też ukochane żony władców, wykorzystujące czasem ich przywiązanie do osiągnięcia własnych celów. W ówczesnych opracowaniach historycznych ich postaci były albo wyraźnie idealizowane, albo przedstawiono je w najczarniejszych barwach.

– L. Siemieński, *Cień królowej Barbary, powieść*, [w:] *Ziewonja. Noworocznik wydany przez Augustyna Bielowskiego*, Lwów 1834, s. 55–86. Skrócona wersja ukazała się rok później w „Przyjacielu Ludu”¹.

– J. Mączyński, *Zwłoki Maryi Kaźmiry, Małżonki Jana III. króla polskiego*², „Czas. Dodatek miesięczny”, 1860, t. XVIII, z. 3, s. 577–599.

¹ L. Siemieński, *Cień królowej Barbary*, „Przyjaciel Ludu” 1835, R. 2, nr 22, s. 169–171 lub pełna wersja: idem, *Cień królowej Barbary, powieść z roku 1551*, [w:] *Wieczornice. Powiastki, Charaktery, Życiorysy i Podróże, zebrane przez Lucyana Siemieńskiego*, Wilno 1854, s. 7–43. L. Finkel przypisuje L. Siemieńskiemu jeszcze jedną pracę związaną z polskimi kobietami władzy. Miała ona dotyczyć Marii Kazimiery, ale we wskazanym przez Finkla numerze „Dodatku do Czasu” można znaleźć jedynie omówienie przez Siemieńskiego opowiadania o królu Janie Sobieskim napisanego przez K. Szajnochę, zob. L. Siemieński, *Przegląd piśmiennictwa. Jan Sobieski (Opowiadania o królu Janie trzecim p. Szajnochę – w Żytomierzu 1860. Rocznik Ordynacji Myszkowskiej: Listy Jana III wydane p. Helclą w Krakowie 1860)*, „Czas. Dodatek miesięczny” 1860, t. XIX, z. 1 (lipiec 1860), s. 181–196.

² W opowieści tej historia zwiedzania katedry wawelskiej stała się pretekstem do przedstawienia bardzo negatywnej, wyraźnie uproszczonej i naiwnej oceny Marii Kazimiery. Autor pisze o niej: „dumna a podła, chciwa a wykrętna, zła żona, gorsza matka, a dla nas najgorsza królowa” – J. Mączyński, *Zwłoki Maryi...*, s. 595.

Czasopisma popularne

„Przyjaciół Ludu”

Temat polskich kobiet władzy zaznaczył swą obecność także w popularnych magazynach ilustrowanych, uposzechniających wiedzę historyczną. W zaborze pruskim w latach 1834–1839 wydawany był w Lesznie „Przyjaciół Ludu”. Tygodnik powstał dzięki staraniom Jana Poplińskiego (1796–1839), nauczyciela łaciny i języka polskiego w Lesznie. Pismo miało charakter popularny, skierowane było do prostego, niezbyt zorientowanego w historii i kulturze odbiorcy. Dostosowując swoje artykuły do oczekiwań czytelników, publikujący w „Przyjaciół Ludu” autorzy zamieszczali ciekawe wizerunki królów, magnatów, opisywali ich siedziby i miejsca z nimi związane, wprowadzali fragmenty wspomnień, listy. Przedstawiali np. mieszkanie Marii Kazimiery, pozostałości pałacu Barbary Radziwiłłówny. Tematem prac anonimowych na ogół autorów były przedmioty związane z kobietami władzy: kielichy Dąbrówki, książeczka św. Jadwigi, pieczęcie Jadwigi. Część tych wzmianek tylko pośrednio związana jest z kobietami władzy, mimo że pojawiają się one w tytule artykułu – dotyczy to np. Ludgardy, wymienionej ledwie w krótkiej notce *Przemysław i jego żona Ludgarda*.

Jeśli natomiast w „Przyjaciół Ludu” zamieszczono dłuższą wypowiedź charakteryzującą bezpośrednio polską kobietę władzy, to utrzymana ona była w wyraźnie przepoetyzowanej stylistyce, a sama postać kobieca była w niej konsekwentnie uwznioślona. Tendencja ta zaznaczyła się np. w nieco dłuższym artykule *Królowa Jadwiga*³. Oto lista artykułów w porządku chronologicznym według daty publikacji:

- *Barbara Radziwiłłówna*, „Przyjaciół Ludu” 1835, R. 2, t. I, nr 13, s. 104; nr 1, s. 110–111; nr 15, s. 114–115; nr 16, s. 125–126.
- *Ludowika Marya z Gonzagów*, „Przyjaciół Ludu” 1835, R. 1, t. II, nr 48, s. 383–384.
- Ed. R., *Mieszkanie królowej Maryi Kazimiery w Rzymie*, „Przyjaciół Ludu” 1836, R. 3, t. I, nr 15, s. 113–114.

³ „Lecz gdy chcąc raz ostatni pożegnać kochanka, odkryć przed nim głąb serca, aby je o zdradę nie winił, i wzorem poświęcenia swojego do podobnego zachęcić; – a gdy wtedy drzwi własnego pałacu znajduje przed sobą zamknięte – jak wyraźnie w jej czynie wybucha oburzenie niepojętej i krzywdzonej duszy! – Z siłą męża i z powagą królowej porywa topór z ręki zdumionego strażnika, i chce nim skruszyć zapory. – Lecz jakże rychło też sama dusza daje przykład największej mocy nad sobą, największej chrześcijańskiej pokory; gdy na pierwsze słowo doradcy, i tę jedyną, ostatnią pociechę, powinności stanu poświęca!” – *Królowa Jadwiga*, „Przyjaciół Ludu” 1836, R. 2, t. II, nr 34, s. 267.

- *Królowa Jadwiga*, „Przyjaciół Ludu” 1836, R. 2, t. II, nr 34, s. 265–267; nr 35, s. 277–278.
- *Ś. Jadwiga w Trzebnicy*, „Przyjaciół Ludu” 1836, R. 2, t. II, nr 52, s. 409–411.
- *Książeczka, na której się modliła Ś. Jadwiga*, „Przyjaciół Ludu” 1836, R. 3, t. II, nr 4, s. 31–32.
- *Dawne pieczęcie królowej Jadwigi i książąt litewskich*, „Przyjaciół Ludu” 1838, R. 5, t. I, nr 1, s. 4–5.
- *Trumna królowej Konstancyi i Zygmunta III*, „Przyjaciół Ludu” 1838, R. 5, t. I, nr 4, s. 28.
- *Barbara Radziwiłłówna*, „Przyjaciół Ludu” 1838, R. 5, t. I, nr 10, s. 73.
- *Opis uroczystości weselnych podczas ślubu Władysława IV. z Cecylią Renatą, w roku 1637., wyjęty z współczesnego rękopismu*, „Przyjaciół Ludu” 1839, R. 6, t. I, nr 17, s. 132–134.
- *Szczątki pałacu królowej Barbary Radziwiłłówny*, „Przyjaciół Ludu” 1840, R. 7, t. I, nr 25, s. 196–198.
- *Zgoda o Barbarę i Koronacya. R. 1550*, „Przyjaciół Ludu” 1840, R. 6, t. II, nr 42, s. 334–336; nr 43, s. 341–343; nr 44, s. 350–352; nr 45, s. 357–359; nr 46, s. 366–367; nr 47, s. 374–375; nr 48, s. 379–383 – jest to wyjątek z nieopublikowanych jeszcze wtedy *Pamiętników o królowej Barbarze Michała Balińskiego*.
- *Akt weselny Króla JMci polskiego, Władysława IV., z Najjaśniejszą Renatą Cecylią, których Dominus exercituum fortunel seram in posteritatem, odprawowany w Warszawie dnia 13. Septembris 1637.*, „Przyjaciół Ludu” 1844, R. 10, t. II, nr 45, s. 353–357.
- *Błogosławiona Grzymisława, Księżniczka polska*, „Przyjaciół Ludu” 1844, R. 10, t. II, nr 50, s. 396–399.
- *Grób św. Jadwigi w Trzebnicy*, „Przyjaciół Ludu” 1846, R. 13, t. II, nr 13, s. 97–98.
- *Przemysław i jego żona Ludgarda*, „Przyjaciół Ludu” 1846, R. 13, t. II, nr 42, s. 329–330.
- *Jadwiga i Władysław Jagiełło*, „Przyjaciół Ludu” 1847, R. 14, t. II, nr 50, s. 393–394.
- *Dr. N., Kielich Dąbrówki*, „Przyjaciół Ludu” 1849, R. 16, t. I, nr 13, s. 101–102.
- *Dr. N., Drugi kielich Dąbrówki*, „Przyjaciół Ludu” 1849, R. 16, t. I, nr 15, s. 115–118.

„Przyjaciół Domowy”

Podobny charakter do „Przyjaciół Ludu” miał „Przyjaciół Domowy” ukazujący się we Lwowie w latach 1851–1886. W okresie międzypowstaniowym opublikowane były w nim np. dwa artykuły, których tematyka łączyła się z polskimi kobietami władzy, Dąbrówką i Jadwigą:

- *Dąbrówka. Adelajda. Jadwiga*, „Przyjaciel Domowy. Pismo dla ludu” 1856, R. 6, nr 42, s. 351–353.
- *Zwłoki królowej Dąbrówki*, „Przyjaciel Domowy. Pismo dla ludu” 1862, R. 12, nr 15, s. 115–116.

Inne czasopisma

Wzmianki, lecz także obszerniejsze artykuły o polskich królowych i księżnych ukazywały się także w innych czasopismach. Dotyczyły one np. Jadwigi Śląskiej, Kingi, Jadwigi Andegaweńskiej, Marii Ludwiki. Niektóre z tych opracowań poświęcono uroczystościom wesela i koronacji władczyń, np. Barbary Zapolyi, Cecylii Renaty, Eleonory, inne związane z nimi były tylko pośrednio. Oto lista artykułów poświęconych wymienionym wcześniej władczyniom:

- *Wspomnienia kobiet wstawionych w Polsce. V. Święta Jadwiga*, „Zorza. Dziennik młodemu wiekowi poświęcony” 1844 (Warszawa), t. V, s. 65–71.
- *Książeczka, którą Józef Motty wydał pierwszy raz w Poznaniu w r. 1823 jako pomnik języka; czy była Książeczką ś. Jadwigi?*, „Czas” 1852 (Kraków), nr 194, s. 1–2.
- *Wspomnienia kobiet wstawionych w Polsce. VII. Święta Kunegunda*, „Zorza. Dziennik młodemu wiekowi poświęcony” 1844 (Warszawa), t. V, s. 217–222.
- *Historia królowej Jadwigi w współczesnej kronice włoskiej*⁴, „Rozmaitości. Pismo dodatkowe do »Gazety Lwowskiej«” 1857, nr 14, s. 105–107.
- W. Kulczycki, *Zabiegi posła tokańskiego Pawła Minucci na dworze królowej Ludwiki forytującego na tron polski Matiasza Medicis księcia tokańskiego roku 1659*, „Czas. Dodatek miesięczny” 1857, t. 6, z. 2, s. 294–336.
- *Wesele Zygmunta I. z Barbarą Zapolską (Z aktów Tomickiego wytlómaczone na polski język)*, „Pomniki historii i literatury polskiej wydał Michał Wiszniewski” 1837 (Kraków), t. IV, s. 118–122.
- *Wjazd, koronacja, wesele najjaśniejszej królowej Jejmi Cecylii Renaty w Warszawie anno 1637*, „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe” 1840 (Wilno), t. 18, s. 5–23.
- *Koronacja królowej Jejmi Eleonory (żony Michała Korybuta) w Warszawie, roku 1670 d. 19 8bris*, „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe” 1840 (Wilno), t. 14, s. 114–116.
- *Psalterz królowej Małgorzaty*, „Przyjaciel Chrześcijańskiéy Prawdy. Czasopismo teologiczne dla oświecenia i zbudowania kapłanów nayprzód, a potem katolickich chrześcijan” 1836 (Przemysł), t. IV, z. I, s. 68–69.

⁴ Anonimowy autor przedstawia, jak włoski kronikarz Andrzej Gattaro w napisanej około roku 1410 *Historii Paduańskiej* ukazuje w konwencji romansu dzieje Jadwigi, Wilhelma i Jagiełły, popełniając przy tym wiele wyraźnych błędów i wprowadzając nawet inne imiona w odniesieniu do bohaterów historii, np. Jadwiga nazywana jest przez niego Ludwiką, a jej matka Elżbieta – Margaretą.

Teksty źródłowe

W latach 1830–1863 wydawano też teksty źródłowe związane z polskimi kobietami władzy⁵. Opublikowane źródła można przyporządkować następującym władczyniom:

św. Kinga

– Fr. Wolański, *Do kanonizacji ś. Kunyundy. R. 1662. Król Jan Kazimierz Waza prosi Aleksandra VII. Papieża o kanonizacją Błogosławionej Królowy Kunyundy*, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«” 1855, nr 33, s. 132.

Małgorzata – pierwsza żona Ludwika Węgierskiego

– *Psalterz Królowej Małgorzaty, pierwszej małżonki Ludwika I., Króla Polskiego i Węgierskiego córki Króla Czeskiego i Cesarza Karola IV. najstarszy dotąd znany pomnik piśmiennictwa polskiego wydany staraniem Stanisława Hr. na Skrzynnie Dunina Borkowskiego*, Wiedeń 1834.

Jadwiga Andegaweńska

– *List Królowej Jadwigi 1387 pisany, do rajców krakowskich, wzywając aby Króla Władysława męża jej i teraz i naprzypadek śmierci jej za Pana uznawali*, [w:] „Pomniki historii i literatury polskiej” 1837, t. 4, s. 91 (tekst w jęz. łacińskim).

– *Dyploma Jagalły W. Xięcia Litewskiego dany w Krewie 1385 roku posłom Królowej Elżbiety (wdowy po Ludwiku, Królu węgierskim i polskim), tudzież panom polskim, którym dane przez posty swoje Skirgełłę brata i Borysa objetnice, swoim i braci swoich imieniem potwierdza*. – Przepisany z oryginału znajdującego się w archiwum Kapituły Krakowskiej, [w:] „Pomniki historii i literatury polskiej” 1837, t. 4, s. 92–94 (tekst w jęz. łacińskim).

– A. Przezdziecki, *Życie domowe Jadwigi i Jagiełły. Z rejestrów skarbowych z lat 1388–1417*, „Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi” 1852, t. 3, s. 561–562; 1853, t. 3, s. 1–19; t. 4, s. 35–54; 1854, t. 1, s. 230–254; t. 2, s. 299–320 i 529–546.

⁵ Podobnie jak wcześniej wymienione wzmianki i artykuły w popularnych czasopiśmie, część z tych tekstów źródłowych tylko pośrednio dotyczyła polskich kobiet władzy. Zaznaczam, że niektóre źródła zostały podane przy okazji przedstawienia publikacji w czasopiśmie, np. „Przyjacielu Ludu”. Powtarzam część tych źródeł, aby dać ich jak najpełniejszy obraz. Nie wszystkie zostały zamieszczone w bibliografii Finkla.

Zofia Holszańska

– *List własnoręczny królowej Zofii z roku 1458*, „Przyjaciel Ludu czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” 1838, R. 5, t. 1, nr 6 (11 sierpnia), s. 44–45.

– *Biecz R. 1447. Królowa Zofia zezwala na wcielenie darowanego przez Ksędza Przybiankę szpitalowi bieckiemu soltystwa w Libuszy i Krygu*, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«” 1853, nr 25 (14 maja), s. 100.

Elżbieta Rakuszanka

– *List Elżbiety Królowej Polskiej z r. 1487*, „Biblioteka Warszawska” 1841, t. I, s. 388–390.

Barbara Zapolya

– *Wesele Zygmunta I z Barbarą Zapolską (z aktów Tomickiego wytłomaczone na polski język)*, „Pomniki historii i literatury polskiej” 1837, t. IV, s. 118–122.

– *Acta Tomicianiana*, t. III, Poznań 1853 – znajdują się tutaj listy pary królewskiej, Barbary i Zygmunta I, pisane w języku łacińskim; ich tłumaczenia na język polski dokonał ks. Bolesław Przybyszewski w swej książce: *Barbara Zapolya królowa Polski 1512–1515*, Łańcut 2000, s. 81–188.

Bona

– *List królowej Bony do Bagieńskiego r. 1542 pisany*, „Pamiętnik Sandomierski” 1830, t. II, s. 197–203.

– *Stary Sambor czyli Staremiasto. Rok 1553, 1683 i 1800. Królowa Bona przywraca miastu prawo magdeburskie, ustanawia dwa jarmarki i jeden targ, i uwalnia przybywających od targowego przez lat sześć*, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«” 1856, nr 43 (25 października), s. 177–178 i nr 44 (31 października), s. 182.

– F. K. Wolański, *Sozań. R. 1554. Król Zygmunt August potwierdza pismo, którym Królowa Bona postanowiła, iż Jamieńscy, Sozańscy i drudzy właściciele Sozani równe mają prawo do zwróconego im kąta pola*, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«” 1859, nr 49 (10 grudnia), s. 208 i nr 50 (17 grudnia), s. 212.

Barbara Radziwiłłówna

– S. A. Lachowicz, *Cztery listy Królowej Barbary do brata jej Mikołaja Radziwiłła M. W. X. L. pisane, – dotąd drukiem nie ogłoszone*, „Athenaeum. Pismo zbiorowe poświęcone historii, filozofji, literaturze, sztukom i t.d.” 1842, t. V, s. 28–38.

– *Listy do Mikołaja Radziwiłła Podczaszego W. X. L. i Wojewody Trockiego*, [w:] *Pamiętniki do dziejów Polski. Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego [...]. Z autentyków spisane i wydane przez Stanisława Augusta Lachowicza*, Wilno 1842, s. 285–295.

Katarzyna Mantuańska

– *Uroczystość i obrządku wesela Zygmunta Augusta Króla polskiego z Katarzyną po Franciszku Książęciu Mantuańskim wdową*. (Z mowy Orzechowskiego, przekład Ossolińskiego.), „*Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich*” 1828, z. 3, s. 24–32. Ten sam artykuł także w: „*Zbieracz Literacki i Polityczny*” 1837, t. III.

Anna Jagiellonka

– *Listy: Królowy Anny Jagielonki 1591*, „*Biblioteka Warszawska*” 1841, t. 1, s. 137–138.

– *Listy Anny Jagiellonki królowej polskiej*, „*Dziennik Warszawski Poświęcony Wiadomościom Krajowym i Zagranicznym, Literaturze i Sztukom Pięknym*” 1853, R. 3, nr 173, s. 5; nr 197, s. 6; nr 221, s. 5–6.

Anna Habsburżanka

– *List Królowej Anny do miasta Goszczyzna r. 1594*, „*Athenaeum. Pismo poświęcone historii, filozofii, literaturze, sztukom, krytyce i t.d.*” 1841, t. 4, s. 68–69.

Cecylia Renata

– *Opis uroczystości weselnych podczas ślubu Władysława IV. z Cecylią Renatą, w roku 1637., wyjęty z współczesnego rękopismu*, „*Przyjaciel Ludu czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości*” 1839, R. 6, t. 1, nr 17 (26 października), s. 132–134.

– *Wjazd, koronacja, wesele Najjaśniejszej Królowej Jejmi Cecylii Renaty w Warszawie anno 1637*, „*Wizerunki i Roztrząsania Naukowe*” 1840, t. 18, s. 5–23.

– *Akt weselny Króla JMci polskiego, Władysława IV., z Najjaśniejszą Renatą Cecylią, których Dominus exercituum fortunet seram in posteritatem, odprawowany w Warszawie dnia 13. Septembris 1637. (Z współczesnego rękopismu)*, „*Przyjaciel Ludu czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości*” 1844, R. 10, t. 2, nr 45 (4 maja), s. 353–357.

Maria Ludwika

- *Portfolio królowej Maryi Ludwiki. Czyli Zbiór listów, aktów urzędowych ściągających się do pobytu tej monarchini w Polsce*, t. I i II, Poznań 1846.
- *Zdobycie Warszawy przez Szwedów r. 1656, opisane w listach królowej polskiej Maryi Ludwiki, zachowanych w rękopismie własnoręcznym w bibliotece narodowej paryzkiej. Przepisał, wstępem i objaśnieniami opatrzył L. Grangier de la Marinière. Z francuzkiego na polski język przełożył i przypiski dodał Alexander Przeddziecki*, „Biblioteka Warszawska” 1851, t. III, s. 189–210.
- W. Kulczycki, *Zabiegi posła tokańskiego Pawła Minucci na dworze królowej Ludwiki forytującego na tron polski Matiasza Medicis księcia tokańskiego roku 1659. (Przekład z niewydanego dotąd rękopismu włoskiego z księżnicy la Magliabechiana we Florencji, pochodzącego z tajnego archiwum Medyceuszów)*, „Czas. Dodatek miesięczny” 1857, t. 6, z. 2, s. 294–336.

Eleonora Maria Józefa

- *Koronacya królowej Jejmi Eleonory (żony Michała Korybuta) w Warszawie, roku 1670 d. 19 8bris*, „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe” 1840, t. 14, s. 114–116.

Maria Kazimiera

- *List Innocentego XI. do Maryi Kazimiry, małżonki Jana III*, „Archiwum Teologiczne. Pismo czasowe, poświęcone oświeceniu i zbudowaniu religijnemu” 1836, R. 1, z. 1, s. 121–123.
- *List Królowej Marji Kazimiry, do Stanów oznajmujący o śmierci króla Jana III r. 1696*, „Athenaeum. Pismo poświęcone historyi, filozofii, literaturze, sztukom, krytyce i t.d.” 1841, t. 4, s. 69–70.
- J. Bartoszewicz, *Podróż bezimiennego księdza francuzkiego do Polski za króla Jana Sobieskiego*, „Biblioteka Warszawska” 1859, t. IV, s. 1–31. Jest to relacja Bartoszewicza z opublikowanych wspomnień francuskiego księdza z podróży do Polski: *Relation d'un Voyage en Pologne sous le regne de Jean Sobieski, fait dans les années 1688 et 1689*, Paryż 1858.
- *Lwów i Olesko R. 1557 i 1608. Marya Kazimira Królowa Kuśnierzom oleśkim potwierdza ustawy cechowe z przywileju Kuśnierzom lwowskim przez Zygmunta Króla danego przepisane i od poprzednich dziedziców Oleska stwierdzone*, „Dodatek osobny przy Gazecie Lwowskiej” 1861, nr 21 (27 maja), s. 4; nr 22 (3 czerwca), s. 4.
- *Biblioteka Ordynacyi Myszowskiej. Rok 1860. W Krakowie. Listy Jana Sobieskiego do żony Maryi Kazimiry, wraz z listami tej królewskiej rodziny, i t.d.*, przez J. B. Bandtkiego przepisane, uporządkował i pomnożył A. Z. Helcel, „Biblioteka Warszawska” 1861, t. I, s. 108–131.

Do rozdziału III

Prace fabularyzowane

W dobie pozytywizmu niektóre władczynie stały się także bohaterkami fabularyzowanych prac. Należy do nich Bona, druga żona Zygmunta Starego, upamiętniona w zbiorze szkiców historyka kultury, eseisty i powieściopisarza Kazimierza Chłędowskiego (1843–1920)⁶.

– K. Chłędowski, *Królowa Bona. Obrazy czasu i ludzi*, Warszawa 1876⁷. Recenzja pracy: T. W., „*Królowa Bona*”. *Obrazy Czasu i Ludzi przez Kazimierza Chłędowskiego*. Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa 1870 r. (w 8-ce tomów 2), „Biblioteka Warszawska” 1876, t. IV, s. 568–572.

– K. Chłędowski, *Sprawa o ser parmezański*⁸, „Gazeta Lwowska” 1876, nr 115, s. 1–2; nr 116, s. 1–2; nr 117, s. 1–2; nr 118, s. 1–2.

Czasopisma popularne

„Wiek. Gazeta polityczna, literacka i społeczna”

– [Denar Rykсы wynaleziony w Glanowie w Olkuskiem], „Wiek” 1875, R. III, nr 232, s. 3.

„Tygodnik Ilustrowany”

– *Zaślubiny Kazimirza Wielkiego z Aldoną*, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, t. I. nr 5, s. 67.

– *Gody weselne Zygmunta Augusta z Elżbietą, arcyksiężniczką austriacką (Obraz K. Alchimowicza)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1886, t. VII, nr 171, s. 235–236.

⁶ M. Wierzbicka, *Chłędowski Kazimierz*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 74.

⁷ W utworze Chłędowski nie ocenia królowej pozytywnie, podkreśla jej wybuchowy, południowy temperament, drażliwość i skłonności do płaczu. Cechy te są, zdaniem autora, wynikiem wychowania na włoskim dworze, gdzie często uciekano się do intryg, spisków i trucizny. Niechętna małżonkom Zygmunta Augusta Bona doprowadza swoją postawą do oziębienia stosunków z synem. Na korzyść królowej przemawia w dziele Chłędowskiego jej troska o męża w czasie choroby i szczerzy żal po jego śmierci. Nie zmienia to jednak utrwalonego przez stereotyp ogólnego negatywnego obrazu królowej.

⁸ O słynnej sprawie o ser parmezański wspominał również A. Przędziecki – zob. rozdział II.

„Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«”

– Prochaska, *Długosz o Witoldzie*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1880, R. 8, nr 10, s. 865–885.

„Biesiada Literacka”

– *Ślub Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą*, „Biesiada Literacka” 1882, t. XIII, nr 319, s. 94.

– *Barbara Radziwiłłówna*, „Biesiada Literacka” 1882, t. XIII, nr 328, s. 238–239.

– *Małżeństwo Zygmunta III z Anną*, „Biesiada Literacka” 1882, t. XIII, nr 334, s. 334.

– *Śmierć królowej Cecylii Renaty*, „Biesiada Literacka” 1883, t. XV, nr 377, s. 190.

– *Śmierć królowej Maryi Ludwiki Gonzagi*, „Biesiada Literacka” 1884, t. XVII, nr 436, s. 303.

„Przyjaciół Domowy. Pismo dla ludu”

– *Elekcja Anny Jagiellonki (12–15 grudnia 1575 r.)*, „Przyjaciół Domowy” 1865, nr 59, s. 277–279; nr 60, s. 286–287; nr 61, s. 293–294.

– *W. Dobiecki, Cecylja Renata Austriaczka, Władysława IV. pierwsza małżonka*, „Przyjaciół Domowy” 1866, nr 39, s. 305–308; nr 40, s. 313–316.

„Kwartalnik Historyczny. Organ Towarzystwa Historycznego”

– *W. Czermak, Listy Jana Kazimierza do Maryi Ludwiki z lat 1663–1665*, „Kwartalnik Historyczny” 1891, R. V, s. 10–48.

„Przegląd Lwowski. Pismo dwutygodniowe literacko-polityczne”

– *Podróż Rzymska Maryi Kazimiry*, „Przegląd Lwowski” 1880, R. X, z. 24, s. 635–637.

„Kłosy. Czasopismo illustrowane tygodniowe poświęcone literaturze, nauce i sztuce”

– *Anna Jagiellonka*, „Kłosy” 1886, t. XLIII, nr 1119, s. 374–375.

Teksty źródłowe

Maria Kazimiera

– *Listy Króla Jana III. pisane do królowej Marji Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1683, Lwów 1882.*

Bona

– *Królowa Bona przypomina rajcom miasta Sambora, że nabywanie domów przez Rusinów jest przeciwne prawu zwyczajowemu, „Dodatek Miesięczny do »Gazety Lwowskiej«.* Poświęcony historyi, statystyce i ekonomii krajowej” 1872, R. I, t. III, s. 189–190.

– *Oblata z teyże daty, „Dodatek Miesięczny do »Gazety Lwowskiej«” 1872, R. I, t. III, s. 190.*

Do rozdziału IV

Prace fabularyzowane

– I. Poeche, *Królowa Jadwiga. Obrazek historyczny z XIV w.*, „Biblioteka Ludowa Karola Miarki” 1898, nr 2, s. 5–52.

– H. Orsza, *Z życia królowej Jadwigi Opowiadanie historyczne dla dorastającej młodzieży. Z obrazkami*, Warszawa–Łódź 1899.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Syntezy

- Bandtkie J. S., *Dzieje Królestwa Polskiego. Wydanie powtórne i poprawne*, t. I–II, Wrocław 1820.
- Bandtkie J. S., *Dzieje narodu polskiego*, t. I, Wrocław 1835.
- Bandtkie J. S., *Dzieje narodu polskiego. Wydanie trzecie znacznie pomnożone*, t. I–II, Wrocław 1835.
- Bandtkie J. S., *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego*, t. I–II, Wrocław 1810.
- Bartoszewicz J., *Historja pierwotna Polski*, t. I–IV (idem, *Dzieła*, t. III–VI), Kraków 1878–1879.
- Bobrzyński M., *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1879.
- Bobrzyński M., *Dzieje Polski w zarysie*, wyd. 3, t. I–II, Kraków 1887–1890.
- Dąbrowski J. [Grabiec J.], *Dzieje narodu polskiego*, Kraków 1909.
- Koneczny F., *Dzieje narodu polskiego opowiedziane dla młodzieży*, Warszawa 1905.
- Koneczny F., *Dzieje Polski za Jagiellonów*, Komorów 1997.
- Koneczny F., *Dzieje Polski za Jagiellonów*, Kraków 1903.
- Koneczny F., *Dzieje Polski za Piastów*, Komorów 1997.
- Koneczny F., *Dzieje Polski za Piastów*, Kraków 1902.
- Koneczny F., *Dzieje Polski*, t. I: *Polska za Piastów*, t. II: *Polska w unijach*, Łódź 1902.
- Koneczny F., *Dzieje Polski*, t. I: *Polska za Piastów*, t. II: *Polska w unijach*, Komorów 1997.
- Lelewel J., *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedziane. Przypiski*, [w:] idem, *Polska, dzieje i rzeczy jej*, t. II, Poznań 1859.
- Lelewel J., *Historia polska do końca panowania Stefana Batorego*, oprac. Z. Kolankowski, (idem, *Dzieła*, t. VI), Warszawa 1962.
- Lelewel J., *Uwagi nad dziejami Polski i ludu jej*, [w:] idem, *Polska dzieje i rzeczy jej*, t. III, Poznań 1855, s. 29–469.
- Moraczewski J., *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I–IX, Poznań 1843–1855.
- Naruszewicz A., *Historja narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, t. II–VI: *Panowanie Piastów*, Warszawa 1780–1785; t. VII: *Panowanie Węgrów*, Warszawa 1786; t. I z rękopisów Biblioteki Puławskiej i J. Sierakowskiego, Warszawa 1824.
- Naruszewicz A., *Historja narodu polskiego. Wydanie nowe*, t. I–X, Lipsk 1836–1837.
- Schmitt H., *Dzieje narodu polskiego od najdawniejszych do najnowszych czasów potocznie opowiedziane*, t. I, Lwów 1863.

- Schmitt H., *Rys dziejów narodu polskiego od najdawniejszych czasów znanych do roku 1763*, t. I–III, Lwów 1855–1857.
- Schmitt H., *Zdarzenia najważniejsze z przeszłości narodu polskiego zestawil w potocznym opowiadaniu...*, Lwów 1869.
- Smoleński W. [Grabieński W.], *Dzieje narodu polskiego*, t. I–II, Kraków 1897–1898.
- Sokołowski A. (z współudziałem A. Inlendera), *Dzieje Polski ilustrowane z ilustracyami Jana Matejki, Walerego Eljasza, Juliusza Kossaka, Henryka Rauchingera i innych artystów polskich*, t. I–IV, Wiedeń 1896–1901.
- Szujski J., *Dzieje Polski podług ostatnich badań*, t. I–IV, Lwów 1862–1866.
- Szujski J., *Historyi polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście*, Warszawa 1880.

Publikacje zwarte, artykuły i szkice

- II. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego dnia 25 kwietnia: *Studia nad dynastyą Jagiellońską. I. Królowa Zofia przez L. Finkla*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie” 1904, t. IX, nr 4, s. 6–8.
- Albertrand J., *Wyjątek z życia Zygmunta Augusta, charakter jego i życie prywatne zawierający*, „Dziennik Wileński” 1818, t. I, nr 6, s. 537–562.
- Anna Jagiellonka, „Kłoso” 1886, t. XLIII, nr 1119, s. 374–375.
- Antoniewicz K., *Żywoty Świętych Polskich; wspomnienie pierwsze o świętej Kunegundzie, Gniezno i Leszno* 1849.
- Baliński M. (rec.), *Dopiski do Studjów historycznych. I. Dopisek o szkicu P. Karola Szajnochy pod tytułem: Barbara Radziwiłłówna* [Szajnocha K., *Szkice historyczne*, Lwów 1854], [w:] idem, *Studia historyczne*, Wilno 1856, s. 349–365.
- Baliński M., *Dopełnienie pamiętników o królowej Barbarze*, [w:] idem, *Studia historyczne*, Wilno 1856, s. 99–186.
- Baliński M., *Pamiętniki historyczne do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce XVII wieku*, Wilno 1858.
- Baliński M., *Pamiętniki o królowej Barbarze*, t. I–II, Warszawa 1837–1840.
- Balzer O., *Genealogia Piastów*, Kraków 1895.
- Bandtke G. S., *Historischkritische Analecten zur Erläuterung der Geschichte des Ostens von Europa*, Breslau 1802.
- Bandtkie J. S., *Wiadomość o najstarszym moze psalterzu polskim*, Kraków 1827.
- Barbara Radziwiłłówna, „Biesiada Literacka” 1882, t. XIII, nr 328, s. 238–239.
- Barbara Radziwiłłówna, „Przyjaciół Ludu” 1835, R. 2, t. I, nr 13–16.
- Barbara Radziwiłłówna, „Przyjaciół Ludu” 1838, t. I, nr 10, s. 73.
- Bartoszewicz J. (rec.), *Kronika literacka. Szkice historyczne, skreślił Karol Szajnocha*. 1853. Lwów [Szajnocha K., *Szkice historyczne*, Lwów 1854], „Biblioteka Warszawska” 1854, t. IV, s. 578–590.
- Bartoszewicz J., *Anna Jagiellonka. Dwa tomy w jednym*, [w:] idem, *Dzieła*, t. XI, Kraków 1882.
- Bartoszewicz J., *Charakter Barbary Radziwiłłówny, jej choroba i śmierć*, [w:] *Noworocznik (Kalendarz) Ilustrowany dla Polek na rok 1864*, Warszawa 1864, s. 135–145.
- Bartoszewicz J., *Elekcja Anny Jagiellonki*, [w:] *Kalendarz Ilustrowany dla Polek*, Warszawa 1862, s. 131–147.

- Bartoszewicz J., *Helena Iwanowna żona Aleksandra Jagiellończyka*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 8: *Studia historyczne i literackie*, t. I, Kraków 1880.
- Bartoszewicz J., *Karol Szajnocha*, „Tygodnik Ilustrowany” 1859, t. I, nr 9, s. 65–66; nr 10, s. 78–79.
- Bartoszewicz J., *Podróż bezimiennego księdza francuzkiego do Polski za króla Jana Sobieskiego*, „Biblioteka Warszawska” 1859, t. IV, s. 1–31.
- Bartoszewicz J., *Starania domu rakuskiego w XVI wieku o koronę polską*, „Biblioteka Warszawska” 1857, t. 4, s. 553–602.
- Bartoszewicz J., *Starania domu rakuzkiego w XVI wieku dla pozyskania korony polskiej*, „Biblioteka Warszawska” 1853, t. 1, s. 213–250.
- Bartoszewicz J., *Summy neapolitańskie*, [w:] idem, *Studja historyczne i literackie*, t. I, Kraków 1880, s. 237–305.
- Bartoszewicz J., *Śmierć królowej Bony*, [w:] *Noworocznik (Kalendarz) Ilustrowany dla Polek na Rok 1864*, Warszawa 1864, s. 168–170.
- Bartoszewicz J., *Wyjątek z Pamiętników o Annie Jagiellonce*, [w:] *Józefa Ungra Kalendarz Warszawski Popularno – Naukowy na rok 1866*, s. 49–54.
- Bersohn M., *Modlitewnik królowej Maryi Kazimiery Sobieskiej*, Kraków 1896.
- Biblia królowej Zofii żony Jagielly z Kodexu Szarospatackiego*, wyd. A. Małecki, Lwów 1871.
- Bielowski A., *Jadwiga, xiężna szląska*, „Dziennik Mód Paryskich” 1842, R. 3, nr 16, s. 121–123.
- Bielowski A., *Urodziny Bolesława Krzywoustego i śmierć matki jego Judyty*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1873, t. I, z. 2, s. 65–70.
- Błogosławiona Grzymiśława, Księżniczka polska*, „Przyjaciół Ludu” 1844, t. II, nr 50, s. 396–399.
- Bogatyński W., *Z dziejów małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1916, seria II, t. XXXIV, s. 192–213.
- Bogdalski Cz. O., *Błogosławiona Kinga jej żywot i dzieła. W sześćsetną rocznicę śmierci*, Kraków 1892.
- Bukowiecka Z., *Mała historia Polski*, Kraków 1906.
- Chłędowski K., *Królowa Bona. Obrazy czasu i ludzi*, Warszawa 1876.
- Chłędowski K., *Sprawa o ser parmezański*, „Gazeta Lwowska” 1876, nr 115, s. 1–2; nr 116, s. 1–2; nr 117, s. 1–2; nr 118, s. 1–2.
- Chmielowski P., *Książka pierwsza o wychowaniu w Polsce*, „Bluszcz. Pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet” 1879, t. XV, nr 1, s. 2–3; nr 2, s. 12–13; nr 3, s. 18–20; nr 4, s. 28–29; nr 5, s. 36–38.
- Cyfrowicz E., *Dzieje Polski do najnowszych czasów treściwie opowiedziane przez Maryana z nad Dniepru*, Poznań 1888.
- Czartoryski A. J., *Jadwiga. Artykuł napisany w r. 1828 do katalogu Sybillii w Puławach, w której znajdowały się następujące po królowej Jadwidze pamiątki: Obuwie, sztandar, łańcuch i pierścioneł*, „Przegląd Poznański. Pismo sześciotygodniowe” 1858, t. XXVI, s. 129–139.
- Czermak W., *Jan Kazimierz, próba charakterystyki*, „Kwartalnik Historyczny” 1889, s. 1–27.

- Czermak W., *Listy Jana Kazimierza do Maryi Ludwiki z lat 1663–1665*, „Kwartalnik Historyczny” 1891, R. V, s. 10–48.
- Czermak W., *Marya Kazimiera Sobieska*, Kraków 1899.
- Czermak W., *Na dworze Władysława IV*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, Kraków 1901, s. 5–136.
- Czermak W., *Na dworze Władysława IV*, „Biblioteka Warszawska” 1896, t. IV, s. 437–457.
- Czermak W., *Plany wojny tureckiej Władysława IV*, Kraków 1895.
- Czermak W., *Potrójne śluby Jana Sobieskiego i Marysieńki*, [w:] idem, *Z czasów Jana Kazimierza. Studya historyczne*, Lwów 1893.
- Czermak W. (rec.), *Z powodu nowej książki P. K. Waliszewskiego* [Waliszewski K., *Polsko-francuzkie stosunki w XVII. wieku 1644–1647*, Kraków 1889], „Kwartalnik Historyczny” 1890, s. 295–307.
- Darowski A., *Bona Sforza*, Rzym 1904.
- Dawne pieczęcie królowej Jadwigi i książąt litewskich*, „Przyjaciel Ludu” 1838, t. I, nr 1, s. 4–5.
- Dąbrowski J., *Elżbieta Łokietkówna*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1914, seria II, t. XXXII, s. 302–429.
- Dąbrówka. Adelajda. Jadwiga*, „Przyjaciel Domowy. Pismo dla ludu” 1856, nr 42, s. 351–353.
- [Denar Ryksy znalezione w Głanowie w powiecie olkuskim], „Wiek” 1875, R. III, nr 232, s. 3.
- Dobiecki W., *Cecylia Renata Austriaczka, Władysława IV. pierwsza małżonka*, „Dzwon Literacki. Pismo zbiorowe” 1846, t. II, s. 331–365.
- Dobiecki W., *Cecylja Renata Austrjaczka, Władysława IV. pierwsza małżonka*, „Przyjaciel Domowy” 1866, nr 39, s. 305–308; nr 40, s. 313–316.
- Dobiecki W., *Marya Kazimira, Jana Sobieskiego małżonka*, „Dzwon Literacki. Pismo zbiorowe” 1846, t. III, s. 5–91.
- Dr. N., *Drugi kielich Dąbrówki*, „Przyjaciel Ludu” 1849, t. I, nr 15, s. 115–118.
- Dr. N., *Kielich Dąbrówki*, „Przyjaciel Ludu” 1849, t. I, nr 13, s. 101–102.
- Dubiecki M., *Dwie przedstawicielki dawnych dynastji. Zarys historyczny*, „Przegląd Powszechny” 1896, R. XIII, z. 1, s. 394–420; z. 4, s. 32–50; z. 5, s. 186–205.
- Dubiecki M., *Matka Warneńczyka*, „Tygodnik Illustrowany” 1900, nr 3, s. 42–43; nr 4, s. 64–66; nr 5, s. 88; nr 6, s. 115–116; nr 7, s. 129; nr 8, s. 148; nr 9, s. 166–168; nr 13, s. 254–256; nr 14, s. 267–268; nr 15, s. 292–293; nr 16, s. 312–313; nr 17, s. 332–333.
- Ed. R., *Mieszkanie królowej Maryi Kazimiery w Rzymie*, „Przyjaciel Ludu” 1836, t. I, nr 15, s. 113–114.
- Elekcyja Anny Jagiellonki (12–15 grudnia 1575 r.)*, „Przyjaciel Domowy” 1865, nr 59, s. 277–279; nr 60, s. 286–287; nr 61, s. 293–294.
- Elżbieta, matka królów*, „Niewiasta” 1863, nr 12, s. 89–92; nr 13, s. 97–99; nr 14, s. 105–106.
- Encyklopedyja Powszechna*, wyd. S. Orgelbrand, t. 1–28, Warszawa 1859–1869.
- Erzepki B., *W sprawie rękopisu książeczki Nawojki*, „Dziennik Poznański” 1889, nr 131, s. 1.
- Finkel L., *Królowe polskie z Domu Habsburskiego*, „Gazeta Lwowska” 1898, nr 275, s. 2–4.

- Giedroyc Fr., *Zgon królowej Barbary*, [w:] *Księga pamiątkowa na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza (1798–1898)*, t. II, Warszawa 1898, s. 20–25.
- Gody weselne Zygmunta Augusta z Elżbietą, arcyksiężniczką austriacką (Obraz K. Alchimowicza)*, „Tygodnik Illustrowany” 1886, t. VII, nr 171, s. 235–236.
- Górski A., *Ku czemu Polska szła*, wyd. 2, Warszawa 1919.
- Grób św. Jadwigi w Trzebnicy*, „Przyjaciel Ludu” 1846, t. II, nr 13, s. 97–98.
- Hartleb K., *Jan z Ocieszyna Ocieski. Jego działalność polityczna i Dyaryusz podróży do Rzymu 1501–1548*, Lwów 1917.
- Historja królowej Jadwigi w współczesnej kronice włoskiej*, „Rozmaitości. Pismo dodatkowe do »Gazety Lwowskiej«” 1857, nr 14, s. 105–107.
- Hoffman K. B., *O najdawniejszych grobowcach królów polskich*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1872, t. 7, s. 1–33.
- Hoffman K. B., *Przyczyny podziału Monarchii Polskiej po Bolesławie Krzywoustym w wieku XII*, Kraków 1872.
- Hoffmanowa K., *Pamiętka po dobrej matce czyli Ostatnie iędy rady dla córki. – Nowe oryg. wyd., przeyrz. i popr. przez Autorkę (Wybór pism Klementyny z Tanskich Hofmanowey, t. I)*, Wrocław 1833.
- Jadwiga i Władysław Jagiełło*, „Przyjaciel Ludu” 1847, t. II, nr 50, s. 393–394.
- Jadwiga Królowa. Powieść historyczna z końca XIV wieku*, Poznań 1899.
- Jarochowski K., *Rehabilitacja królowej Marysienki*, „Niwa” 1885, t. 27, z. 241, s. 35–50.
- Jenike L., *Ryksa, żona Mieczysława II*, „Tygodnik Illustrowany” 1879, t. VII, nr 161, s. 49.
- K. D., *Grobowiec Maryi Eleonory, małżonki Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, „Tygodnik Illustrowany” 1878, t. V, nr 962, s. 134.
- K. M. (rec.), *Biblia Królowej Zofii, żony Jagiełły. Z kodeksu Szaroszpaćackiego, nakładem księcia Jerzego Lubomirskiego, wydana przez Antoniego Maćckiego. Lwów, 1871 r. [Biblia Królowej Zofii, żony Jagiełły. Z kodeksu Szaroszpaćackiego, wyd. A. Maćcki, Lwów 1871]*, „Biblioteka Warszawska” 1872, t. I, s. 309–313.
- K., *Cesarz Maksymilian II i Polska*, „Gazeta Lwowska” 1879, nr 272, s. 1–2; nr 273, s. 1–2.
- Kalicki B., *Dwie pierwsze kobiety historyczne w Polsce*, „Przegląd Polski” 1871, z. I, s. 372–391.
- Kalicki B., *Stanowisko kobiet w polskim społeczeństwie według historii*, „Przegląd Polski” 1871, z. VIII, s. 263–272.
- Kalicki B., *W wieku XVI, w Polsce i w zagranicy*, „Przegląd Polski” 1869, z. 2, s. 235–264.
- Kamień świętej Jadwigi w Pępowie*, „Przyjaciel Ludu” 1843, t. I, nr 3, s. 22.
- Kantecki K., *Elżbieta, trzecia żona Jagiełły*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1873, z. 2, s. 577–596; z. 3, s. 674–702; z. 4, s. 775–806.
- Kantecki K., *Elżbieta, trzecia żona Jagiełły. Opowiadanie historyczne*, Lwów 1874.
- Kantecki K., *Summy neapolitańskie*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1879, nr 6, s. 500–514; nr 7, s. 592–611; nr 8, s. 682–710; nr 9, s. 788–805.
- Kantecki K., *Summy neapolitańskie. Część II*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1879, nr 11, s. 1003–1034; nr 12, s. 1121–1160.
- Kantecki K., *Summy neapolitańskie. Część III*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1880, nr 3, s. 225–235; nr 4, s. 332–344.
- Kantecki K., *Żywoć Karola Szajnochy*, [w:] K. Szajnocha, *Dzieła*, t. 10, Warszawa 1878, s. 241–424.

- Kirkor A. H., *Apolinary Kątski. (Na pamiątkę pobytu jego w Wilnie) przez Jana ze Śliwina*, Wilno 1852.
- Kisielewska J., *Historia Polski. Podręcznik do nauki szkolnej i domowej. Kurs średni*, t. I–II, Warszawa 1908.
- Kohn A., *Jak Polki wpłynąć mogą na rozwój oświaty ludu*, [w:] *Kalendarz Illustrowany dla Polek*, Warszawa 1862, s. 106–109.
- Koneczny F., *Święci w dziejach narodu polskiego*, Miejsce Piastowe 1937.
- Koneczny F., *Święci w dziejach narodu polskiego*, Komorów 1997.
- Koronacya królowej Jejmcie Eleonory (żony Michała Korybuta) w Warszawie, roku 1670 d. 19 8bris*, „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe” 1840, t. 14, s. 114–116.
- Korzeniowski J., *Wyprawa królowej Katarzyny Austryjaczki z r. 1553*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1889, t. IV, z. II, s. 80–86.
- Korzon T., *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*, t. I–III, Kraków 1898.
- Korzon T., *Romans Sobieskiego z Marysieńką*, „Biblioteka Warszawska” 1896, t. II, s. 193–220, 420–439.
- Koszutski H., *Żywoć świętej Jadwigi księżny szląskiej i polskiej, patronki Królestwa Polskiego*, Gniezno 1872.
- Kotłubaj E., *Galerja Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich*, Wilno 1857.
- Kozłowski K., *O powtórny ożenieniu króla Zygmunta IIIgo i jego stosunkach familijnych z Austryą. Rzecz podług współczesnych źródeł rękopiśmiennych opowiedziana przez Kornelego Kozłowskiego*, „Biblioteka Warszawska” 1866, t. 3, s. 269–312.
- Krčęk Fr., *Modlitewnik Nawojki: Studium językowe*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1894, seria II, t. VIII, s. 187–267.
- Królowa Jadwiga*, „Przyjaciel Ludu” 1836, t. II, nr 34, s. 265–267; nr 35, s. 277–278.
- Książeczka do nabożeństwa, na której się modliła św. Jadwiga*, wyd. J. Motty, Poznań 1823.
- Książeczka, którą Józef Motty wydał pierwszy raz w Poznaniu w r. 1823 jako pomnik języka; czy była Książeczką ś. Jadwigi?*, „Czas” 1852, nr 194, s. 1–2.
- Książeczka, którą Motty wydał czy była książeczką św. Jadwigi*, „Dziennik Warszawski” 1852 nr 193, s. 1–2; nr 194, s. 1–2.
- Książeczka, na której się modliła Ś. Jadwiga*, „Przyjaciel Ludu” 1836, t. II, nr 4, s. 31–32.
- Kucharski A., *Kwestya rodowodu świętej Jadwigi*, „Pamiętnik Religijno-Moralny. Czasopismo ku zbudowaniu i pożytkowi tak duchownych jako i świeckich osób” 1854, t. 27, nr 10, s. 433–435.
- Kulczycki W., *Zabiegi posła tokańskiego Pawła Minucci na dworze królowej Ludwiki forytującego na tron polski Matiasza Medicis księcia tokańskiego roku 1659*, „Czas. Dodatek miesięczny” 1857, t. 6, z. 2, s. 294–336.
- L. S. W. (rec.), *Przegląd piśmienniczy. „Anna Jagiellonka” przez Jul. Bartoszewicza, dwa tomy w jednym*, Kraków, 1882 [Bartoszewicz J., *Anna Jagiellonka*, Kraków 1882], „Tygodnik Illustrowany” 1882, t. XIV, seria 3, nr 366, s. 419.
- L. S. W., *Kobiety historyczne. Elżbieta, pierwsza żona Zygmunta Augusta*, „Tygodnik Mód i Powieści. Z dodatkiem illustrowanym ubrań i robót kobiecych” 1885, nr 15, s. 113–114.
- Lepszy L. (rec.), *Bersohn Mathias: Modlitewnik królowej Maryi Kazimiery Sobieskiej. W Krakowie, druk »Czasu« F. Kluczyckiego i Spółki pod zarządem J. Łakocińskiego 1896. Nakładem autora, 8° str. 16, tablic 6* [Bersohn M., *Modlitewnik królowej Maryi Kazimiery Sobieskiej*, Kraków 1896], „Kwartalnik Historyczny” 1897, s. 363.

- Libelt K., *Psalterz Floryański i Biblia królowej Zofii. Dwa najdawniejsze pomniki piśmienne starożytnej polszczyzny*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1872, t. VII, s. 34–85.
- Lipiński T., *Data koronacji Barbary Radziwiłłówny, żony Zygmunta Augusta*, „Biblioteka Warszawska” 1849, t. III, s. 397–400.
- Lipiński T., *Niektóre szczegóły dotyczące się Zygmunta Augusta*, „Biblioteka Warszawska” 1846, t. IV, s. 80–87.
- Lipiński T., *Wiadomość o dworze Bony i królewien w 1518 r.*, „Biblioteka Warszawska” 1846, t. IV, s. 639–644.
- Lipnicki X. A., *Życie świętej Jadwigi. Małżonki Henryka Brodatego, władcy na Wrocławiu i Szlązku, uważane za pięciu stanowisk chrześcijańskiej niewiasty, jako: dziewicy, żony, matki, pani domu i wdowy*, Wilno 1856.
- Liske K., *Uebersicht der polnischen geschichtlichen Literatur der letzten Jahre*, „Historische Zeitschrift” 1867, t. XVIII.
- Ludowika Marya z Gonzagów*, „Przyjaciel Ludu” 1835, t. II, nr 48, s. 383–384.
- Łepkowski J., *O grobie Dąbrówki*, „Biblioteka Warszawska” 1871, t. III, s. 39–43.
- Maciejowski W. A., *Jadwiga i Jagiełło, 1374–1413. Opowiadanie historyczne, przez Karola Szajnochę, we Lwowie, nakładem Karola Wilda, 1855–1856, w trzech tomach wydane, ocenił Wacław Aleksander Maciejowski*, „Gazeta Codzienna” 1856, nr 322, s. 1–3; nr 323, s. 1–2; nr 324, s. 1–2.
- Maleszewski W., *Kto winien? Kilka myśli o stanowisku społecznym kobiet*, „Tygodnik Ilustrowany” 1859/60, t. I, s. 297–299, 309–311, 318–319.
- Malinowski M. (rec.), *Krytyka historyczna, (Pamiętniki do Dziejów Polski, red. Lachowicz S. A., Wilno 1842)*, „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego” 1843, nr 76, s. 606–608; nr 77, s. 613–615; nr 80, s. 637–639; nr 83, s. 661–663; nr 84, s. 670–671; nr 85, s. 678–679; nr 86, s. 685–687; nr 87, s. 694–695; nr 88, s. 702–704; nr 90, s. 718–719; nr 91, 726–727; nr 92, s. 735–736.
- Malinowski M. (rec.), *Krytyka historyczna. Nowe dzieła. „Pamiętniki do Dziejów Polski”, (Pamiętniki do Dziejów Polski, red. Lachowicz S. A., Wilno 1842)*, „Tygodnik Petersburski. Gazeta rządowa Królestwa Polskiego” 1843, R. 14, nr 16, s. 97–100; nr 17 i 18, s. 103–110; nr 19, s. 113–118.
- Małżeństwo Zygmunta III z Anną*, „Biesiada Literacka” 1882, t. XIII, nr 334, s. 334.
- Maurer R., *Proces królowej Jadwigi*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1875, R. 3, nr 11, s. 1036–1043.
- Mętlewicz J. K., *O źródłach do opisu życia św. Jadwigi*, „Pamiętnik Religijno-Moralny. Czasopismo ku zbudowaniu i pożytkowi tak duchownych jako i świeckich osób” 1855, t. 28, nr 5, s. 543–558.
- Michna W., ks., *Życiorys Elżbiety, żony Kazimierza Jagiellończyka, matrony polskiej*, „Gwiazda. Tygodnik poświęcony naszym sprawom ekonomicznym, nauce i literaturze” 1879, nr 3, s. 30–31; nr 4, s. 41–42; nr 6, s. 68–69; nr 7, s. 77–78; nr 8, s. 89–90; nr 10, s. 112–113; nr 12, s. 138–139; nr 13, s. 149–151; nr 14, s. 162–163; nr 16, s. 186–187; nr 17, s. 198–200; nr 19, s. 221–222.
- Milewski K., *Pamiętki historyczne krajowe*, Warszawa 1848.
- Modrzewski A. F., *O poprawie Rzeczypospolitej*, przekład C. Bazylika, Lwów 1882.

- Mohuczy A., *Nagrobek królowej Ryxy. Żony Mieczysława Starego, znajdujący się w Katedrze Kolonjskiej*, „Rocznik Literacki. Pismo zbiorowe z portretami i muzyką” 1846, R. III, s. 227–228.
- Moraczewska B., *Co się działo w Polsce od samego początku aż do pierwszego rozbioru kraju*, Poznań 1852.
- Muczkowski J., *Dwie kaplice Jagiellońskie w Krakowie, oraz najdawniejsze wizerunki Jagiełły i Jadwigi*, „Rocznik Ces. Król. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z Roku 1858”, t. XXV, s. 291–367.
- Naruszewicz A., *O małżeństwie Zygmunta I. z Boną. Dzieło pogrobowe Adama Stanisława Kostki Naruszewicza Biskupa Łuckiego, z biblioteki J. M. H. z T. O.*, „Pamiętnik Warszawski” 1817, t. VIII, lipiec, s. 257–286; sierpień, s. 361–384.
- Nehring W. (rec.), *Krčėk Fr.: Modlitewnik Nawojki, studyum językowe. Rozprawy wydz. filol. Akademii Umiej. t. XXIII, str. 187–267* [Krčėk Fr., *Modlitewnik Nawojki, studyum językowe*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1894, seria II, t. VIII, s. 187–267], „Kwartalnik Historyczny” 1896, R. X, s. 362–364.
- Niemcewicz J. U., *Śpiewy historyczne*, Warszawa 1816.
- Niewiadomska C., *Legends, podania i obrazki historyczne. VII. Jadwiga i Jagiełło*, Warszawa–Łódź–Lublin–Kraków 1918.
- Nowe dzieło* (rec.) [Baliński M., *Pamiętniki o królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta*, Warszawa 1837], „Magazyn Powszechny. Dziennik użytecznych wiadomości” 1838, nr 34, s. 271–272.
- Nowe Dzieło. Pamiętniki o królowej Barbarze żonie Zygmunta Augusta. Dwa tomy in 12mo z rycinami* (rec.) [Baliński M., *Pamiętniki o królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta*, Warszawa 1837], „Magazyn Powszechny. Dziennik użytecznych wiadomości” 1837, nr 28, s. 220–221.
- Orsza H., *Z życia królowej Jadwigi. Opowiadanie historyczne dla dorastającej młodzieży. Z obrazkami*, Warszawa–Łódź 1899.
- Pamiętniki o Królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta. Przez Michała Balińskiego. Tom pierwszy. W Warszawie. Z piękną ryciną królowej Barbary na miedzi rytą, z współczesnego obrazu dotąd w Nieświeżu zachowanego* (rec.) [Baliński M., *Pamiętniki o królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta*, Warszawa 1837], „Tygodnik Literacki Literaturze, Sztukom Pięknym i Krytyce Poświęcony” 1838, nr 15, s. 119–120.
- Pamiętniki o królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta, przez Michała Balińskiego. – Tom pierwszy. – w Warszawie. Nakład i druk J. Glücksberga. – 1837. str. XXI. 98. 12mo, z portretem Barbary na stali rytym* (rec.) [Baliński M., *Pamiętniki o królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta*, Warszawa 1837], „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe” 1838, t. 24, s. 108–111.
- Panowanie Króla JMci Stefana Batorego 1575 (z rękopismów Biblioteki Załuskich N. 413)*, [w:] *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*. Wydał K. Wł. Wojcicki, t. 6, Warszawa 1844, s. 39–50.
- Papée F. (rec.), *Cereteli E.: Elena Joannowna, welikaja kniaginia litowskaja, russkaja, korolewa polskaja. Biograficzeskij oczerk w swiazi s istoriej togo wremeni. S.–Peterburg 1898. 8°, k. nI. 3, str. II, 356, k. nI. 1.* [Церетели Е. К., Елена Иоанновна, Великая Княгиня Литовская, Русская, Королева Польская, С–Петербургъ 1898], „Kwartalnik Historyczny” 1900, R. XIV, s. 310–313.

- Papée F. (rec.), *Najnowsze dzieło o Sobieskim* [Korzon T., *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*, Kraków 1898], „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1899, s. 465–475.
- Petrażycka-Tomicka J., *Z dziejów kobiety polskiej. Cztery odczyty*, Lwów 1914.
- Piekosiński F., *Czy król Władysław Jagiełło był za życia królowej Jadwigi królem polskim, czy tylko mężem królowej?*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1898, seria II, t. X, s. 280–289.
- Pisarczyńska S., *Zarys dziejów Polski od najdawniejszych do ostatnich czasów*, Warszawa 1906.
- Plebański J. K., *Jan Kazimierz Waza, Marja Ludwika Gonzaga. Dwa obrazy historyczne*, Warszawa 1862.
- Podróż Rzymska Maryi Kazimiry*, „Przegląd Lwowski” 1880, R. X, z. 24, s. 635–637.
- Poeche I., *Królowa Jadwiga. Obrazek historyczny z XIV w.*, „Biblioteka Ludowa Karola Miarki” 1898, nr 2, s. 5–52.
- Popiel P., *Czynności artystyczne na dworze Zygmunta I. Wedle zapisów Seweryna Bonera*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1879, t. 1, s. 25–32, 63–72.
- Popiel P., *Przyczynek do dziejów odrodzenia w Polsce*, „Przegląd Powszechny” 1884, t. III, z. 7, s. 79–97.
- Popławski A., *Ś. Kunegunda i siostry jej B. Helena czyli Jolenta i B. Małgorzata*, Kraków 1881.
- Prochaska A. (rec.), *Piekosiński Franciszek: Czy król Władysław Jagiełło był za życia królowej Jadwigi królem Polskim. (odb. z XXXV t. Rozpr. Wydz. Hist. Fil. Akad. Umiej. 8^o, str. 10)* [Piekosiński F., *Czy król Władysław Jagiełło był za życia królowej Jadwigi królem polskim, czy tylko mężem królowej?*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1898, seria II, t. X, s. 280–289], „Kwartalnik Historyczny” 1898, R. 12, s. 599–601.
- Prochaska A. (rec.), *Piśmiennictwo polskie. (Kantecki Klemens. Elżbieta trzecia żona Jagiełły. Opowiadanie historyczne. Lwów. 1874. 80 stron 99.)*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny” 1875, nr 6, s. 331–332.
- Prochaska A., *Długosz o Elżbiecie, trzeciej żonie Jagiełły*, Lwów 1876.
- Prochaska A., *Długosz o Witoldzie*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1880, R. 8, nr 10, s. 865–885.
- Prochaska A., *Dodatek II. Sprawa królowej Sonki*, [w:] idem, *Król Władysław Jagiełło*, t. II, Kraków 1908, s. 394–402.
- Prochaska A., *Dzieje Witolda W. Księcia Litwy*, Wilno 1914.
- Prochaska A., *Król Władysław Jagiełło*, t. I–II, Kraków 1908.
- Prochaska A., *Odzyskanie Trembowli w 1390 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 1894, R. VIII, s. 643–646.
- Przemysław i jego żona Ludgarda*, „Przyjaciel Ludu” 1846, t. II, nr 42, s. 329–330.
- Przeddziecki A., *Don Pietro Ronquillo, poseł hiszpański do królowej polskiej Eleonory w roku 1674*, [w:] *Kłosa i kwiaty. Książka zbiorowa*, Kraków 1869, s. 317–320.
- Przeddziecki A., *Grobowiec Ryxy królowej polskiej w Kolonii*, „Biblioteka Warszawska” 1848, t. IV, s. 41–45.
- Przeddziecki A., *Jagiellonki polskie w XVI. wieku. Uzupełnienia, rozprawy, materiały głównie z Ces. tajnego Archiwum Wiedeńskiego czerpane przez Alexandra hr. Przeddzieckiego przeznaczone na dodatkowy Tom V. Z pozostałości autora wydał i dopełnił dr Józef Szujski*, Kraków 1878.

- Przeddziecki A., *Jagiellonki polskie w XVI. wieku*, t. I–V, Kraków 1868–1878.
- Przeddziecki A., *Jan Marsupin na dworze króla Zygmunta i królowej Bony*, „Biblioteka Warszawska” 1862, t. III, s. 405–429.
- Przeddziecki A., *O Bolesława Chrobrego córce, margrabinie Misnii (w Naumburgu) i synowej królowej Ryxie (w Kolonii)*, [w:] idem, *Ślady Bolesławów polskich w obcych krajach. Opowiadanie historyczne*, Warszawa 1853, s. 5–16.
- Przeddziecki A., *O Bolesławie Krzywoustym i drugiej żonie jego, Salomei (w Zwifalten)*, [w:] idem, *Ślady Bolesławów polskich w obcych krajach. Opowiadanie historyczne*, Warszawa 1853, s. 55–86.
- Przeddziecki A., *O królowej Elżbiecie żonie Kazimierza Jagiellończyka, i rękopisie pod jej imieniem: O wychowaniu królewskiego dziecka*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. I, s. 524–550.
- Przeddziecki A., *Regestra wydatków królewskich w Krakowie i w okolicznych zamkach, z końca XIV (1388–1395) i początku XV wieku (1403–1417)*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. III, s. 561–562.
- Przeddziecki A., *Życie domowe Jadwigi i Jagielly z regestrów skarbowych z lat 1388–1417*, „Biblioteka Warszawska” 1853, t. III, s. 1–19.
- Przeddziecki A., *Życie domowe Jadwigi i Jagielly z regestrów skarbowych z lat 1388–1417*, Warszawa 1854.
- Przeddziecki A., *Życie domowe Jadwigi i Jagielly. Z regestrów skarbowych z lat 1388–1417*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. 3, s. 561–562; 1853, t. 3, s. 1–19; t. 4, s. 35–54; 1854, t. 1, s. 230–254; t. 2, s. 299–320 i 529–546.
- Psalterz królowej Małgorzaty, „Przyjaciół Chrześcijańskięj Prawdy. Czasopismo teologiczne dla oświecenia i zbudowania kapłanów nayprzód, a potem katolickich chrześcijan”* 1836, t. IV, z. I, s. 68–69.
- Pułaski K., *Gospodarka królowej Bony na kresach*, „Biblioteka Warszawska” 1878, t. I, s. 353–381.
- Puławy (1762–1830). Monografia życia towarzyskiego, politycznego i literackiego*, oprac. L. Dębicki, t. IV, Lwów 1888.
- R. K. (rec.), *Proces królowej Jadwigi* [Maurer R., *Proces królowej Jadwigi*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1875, R. 3, nr 11, s. 1036–1043], „Przegląd Lwowski. Pismo dwutygodniowe poświęcone sprawom religijnym, naukowym, literackim i politycznym” 1875, t. 10, z. 22, s. 669–670.
- Relacja zaślubienia xiężniczki Bony Sforcii Zygmuntowi I*, [w:] J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. V, Puławy 1830, s. 313–324.
- Rembowski A. (rec.), *Z literatury historycznej. Prof. Korzon: „Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674”*, (Kraków, Nakład Akademji Umiejętności) [Korzon T., *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*, Kraków 1898], „Tydzień. Dodatek literacki »Kurjera Lwowskiego«” 1899, nr 29, s. 229–230.
- Rosół S., *Święta Kinga, jej klasztor i miasto Sącz Stary*, Nowy Sącz 1892.
- Rymarkiewicz J., *Książeczka Jadwigi albo Nawojki z XV-go wieku*, „Ateneum” 1876, t. I, z. 2.
- Schmitt H., *Zabiegi domu rakuzkiego o koronę polską*, „Dziennik Literacki” 1863, nr 89, s. 709–710; nr 90, s. 716–717; nr 91, s. 724–726; nr 92, s. 732–734; nr 93, s. 741–742; nr 95, s. 756–757; nr 96, s. 765; nr 97, s. 773–774; nr 98, s. 780–781; nr 99, s. 788–789; nr 100, s. 797–798; nr 101, s. 804–806; nr 103, s. 820–822; nr 104, s. 828–830.

- Schnür-Peplowski St., *Ze stołu redakcyjnego. Tadeusz Korzon „Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674”* Wydawnictwo Akademii Umiejętności. Kraków 1898, „Gazeta Lwowska” 1899, nr 32, s. 4; nr 35, s. 4; nr 37, s. 4.
- Semkowicz A., *Adelajda, Krystyna i Jadwiga, żony Kazimierza Wielkiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1898, R. XII, s. 561–566.
- Semkowicz W., *Stanowisko publiczno-prawne Włodzisława Jagiełły w Polsce*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1889, R. 24, s. 169–183.
- Siemieński L., *Cień królowej Barbary*, „Przyjaciel Ludu” 1835, nr 22, s. 169–171.
- Siemieński L., *Cień królowej Barbary, powieść z roku 1551*, [w:] *Wieczornice. Powiastki, Charaktery, Życiorysy i Podróże, zebrane przez Lucjana Siemieńskiego*, Wilno 1854, s. 7–43.
- Siemieński L., *Cień królowej Barbary, powieść*, [w:] *Ziewonja. Noworocznik wydany przez Augustyna Bielowskiego*, Lwów 1834, s. 55–86.
- Siemieński L., *Jan Sobieski (Opowiadanie o królu Janie trzecim p. Szajnochę – w Żytomierzu 1860. Rocznik Ordynacji Myszkowskiej: listy Jana III wydane p. Helcla w Krakowie 1860)*, „Czas. Dodatek miesięczny” 1860, R. V, t. XIX, z. 1, s. 181–196; z. 2, s. 346–358.
- Skarbczyk polski. Krótka popularna historia polska ozdobiona wizerunkami królów i ważniejszych wypadków. Śpiewy historyczne napisała Marya Ilnicka. Wiadomości historyczne zebrał i ułożył Fr. Rawita*, Inowrocław 1908.
- Smoleński W., *Stanowisko W. Kalinki w historiografii polskiej*, Warszawa 1887.
- Smoleński W., *Szkoły historyczne w Polsce. (Główne kierunki poglądów na przeszłość)*, „Ateneum. Pismo naukowe i literackie” 1886, t. 4, s. 125–150, 297–332, 511–531.
- Smoleński W., *Szkoły historyczne w Polsce. (Główne kierunki poglądów na przeszłość)*, przedmowa A. Rembowski, Warszawa 1898.
- Smolka S., *Rok 1386. W pięciowiekową rocznicę*, Kraków 1886.
- Sobieszczański F. M. (rec.), *Przegląd piśmienniczy. Biblia królowej Zofii, żony Jagiełły, z Kodeksu szaroszpackiego, nakładem księcia Jerzego Henryka Lubomirskiego, wydana przez Antoniego Małeckiego, we Lwowie, w drukarni Zakładu imienia Ossolińskich, 1871 in folio, wstępu str. 50, tekstu str. 349, z facsimilami*, „Tygodnik Ilustrowany” 1872, t. X, seria II, nr 237, s. 18–19; nr 238, s. 32–34.
- Sokolnicki M., *Rozprawa historyczno-krytyczna o śmierci gwałtownej Przemysława Króla Polskiego, z powodu graney na Teatrze Narodowym traiedyi pod nazwiskiem Ludgarda*, „Pamiętnik Warszawski” 1816, t. V, s. 286–318.
- Sokołowski M., *Nieznany dar Królowej Jadwigi dla katedry na Wawelu*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1896, t. V, s. 27–35.
- Sprawozdania z posiedzeń Komisji Historii Sztuki za czas od 3 lutego do 3 marca 1887*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1887, t. 3, z. 4, s. II–III.
- Stronczyński K., *Legenda obrazowa o św. Jadwidze według rękopisu z roku 1353*, Kraków 1880.
- Stronczyński K., *Obrazy legendy o św. Jadwidze, księżnej szląskiej*, Kraków 1880.
- Sulimczyk-Świeżawski E. S., *Esterka i inne kobiety Kazimierza Wielkiego. Praca z 1882 rozszerzona*, Warszawa 1894.
- Sulimczyk-Świeżawski E., *Znakomici mężowie i kobiety w okresie od X do XII w.*, „Ognisko Domowe” 1874–1875, nr 8, s. 62–63; nr 11, s. 86–87; nr 13, s. 97–98; nr 14, s. 106–107; nr 17, s. 134–135; nr 18, s. 144–145; nr 19, s. 153–154; nr 21, s. 169–170; nr 22,

- s. 177–178; nr 23, s. 186–187; nr 24, s. 193–194; nr 25, s. 199–200; nr 26, s. 208–209; nr 27, s. 215; nr 28, s. 221–222; nr 29, s. 230–232; nr 30, s. 238–240; nr 31, s. 247–248.
- Szajnocha K., *Barbara Radziwiłłówna. Opowiadanie historyczne*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. I, Lwów 1854, s. 119–174.
- Szajnocha K., *Barbara Radziwiłłówna. Opowiadanie historyczne*, „Dziennik Literacki” 1852, nr 37, s. 291–296; nr 38, s. 299–303; nr 39, s. 306–312; nr 40, s. 315–319; nr 41, s. 324–326.
- Szajnocha K., *Dopisek do wydania drugiego*, [w:] idem, *Szkice historyczne* (Wydanie drugie, poprawne), t. I, Lwów 1858, s. 227–241.
- Szajnocha K., *Hieronim i Elżbieta Radziejowscy*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. IV, Lwów 1869, s. 78–172.
- Szajnocha K., *Jadwiga i Jagiełło 1374–1413. Opowiadanie historyczne*, t. I–III, Lwów 1855–1856.
- Szajnocha K., *Jadwiga i Jagiełło 1374–1413. Opowiadanie historyczne*, wyd. II uzupełnione, t. I–IV, Lwów 1861.
- Szajnocha K., *Jadwiga i Jagiełło 1374–1413. Opowiadanie historyczne*, t. I–II, t. III–IV, wstępem opatrzył S. M. Kuczyński, Warszawa 1969.
- Szajnocha K., *Jadwiga Jagiellonka, księżna Bawarska*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. II, Lwów 1857, s. 115–147.
- Szajnocha K., *Jadwiga Jagiellonka, księżna Bawarska*, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«” 1856, nr 28, s. 115–116; nr 29, s. 119–120; nr 36, s. 147–148; nr 37, s. 151–152; nr 38, s. 155–156; nr 39, s. 159–160.
- Szajnocha K., *Krzysztof Opaliński*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. III, Lwów 1861, s. 217–392.
- Szajnocha K., *Matka Jagiellonów*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. II, Lwów 1857, s. 81–114.
- Szajnocha K., *Matka Jagiellonów*, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«” 1854, nr 1, s. 1–2; nr 2, s. 5–6; nr 3, s. 9–10; nr 4, s. 13–14; nr 6, s. 21–22.
- Szajnocha K., *Siostra Kazimierza Wielkiego we Włoszech*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. IV, Lwów 1869, s. 241–256.
- Szajnocha K., *Siostra Kazimierza Wielkiego we Włoszech*, „Dziennik Literacki” 1852, nr 5, s. 33–39.
- Szajnocha K., *Staropolskie wyobrażenia o kobietach*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. IV, Lwów 1869, s. 279–280.
- Szajnocha K., *Św. Kinga*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. I, Lwów 1854, s. 1–53.
- Szajnocha K., *Św. Kinga*, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«” 1853, nr 28, s. 109–111; nr 30, s. 117–119; nr 32, s. 125–127; nr 34, s. 133–135; nr 37, s. 145–146.
- Szajnocha K., *Wnuka króla Jana III*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. I, Lwów 1854, s. 253–282.
- Szajnocha K., *Wojna o cześć kobiety*, [w:] idem, *Szkice historyczne*, t. II, Lwów 1857, s. 41–77.
- Szajnocha K., *Wojna o cześć kobiety*, „Przegląd Poznański. Pismo sześciotygodniowe” 1856, t. XXII, s. 1–29.
- Szczątki *pałacu królowej Barbary Radziwiłłówny*, „Przyjaciel Ludu” 1840, t. I, nr 25, s. 196–198.
- Szczebalski P. K., *Ядвига и Ягелло*, „Русский Вестник”, Moskwa 1861, t. 31, z. 2, s. 485–543; z. 3, s. 69–125.

- Szujski J., *Anna Jagiellonka i Henryk Walezyusz. Epizod z dziejów pierwszej elekcji*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1877, R. 5, z. 10, s. 888–898; z. 11, s. 990–1001.
- Szujski J., *Anna Jagiellonka królowa polska. (Z wiadomościami o całej rodzinie Zygmunta Starego)*, [w:] idem, *Dzieła*, t. V: *Opowiadania i roztrząsania*, t. I, Kraków 1885, s. 37–72.
- Szujski J., *Anna Jagiellonka królowa polska. (Z wiadomościami o całej rodzinie Zygmunta Starego)*, „Niewiasta” 1860, nr 1, s. 4–7; nr 2, s. 1–4; nr 3, s. 2–3; nr 4, s. 3–5; nr 5, s. 5–6; nr 6, s. 5–8.
- Szujski J., *Charakterystyka Kazimierza Wielkiego*, [w:] idem, *Dzieła*, t. VI: *Opowiadania i roztrząsania*, t. II, Kraków 1886, s. 200–224.
- Szujski J., *Królowa Jadwiga*, [w:] idem, *Dramata. Serya pierwsza*, Kraków 1867, s. 89–215.
- Szujski J., *Ludwik Węgierski i bezkrólowie po jego śmierci*, [w:] idem, *Opowiadania i roztrząsania historyczne*, Warszawa 1882, s. 67–183.
- Szujski J., *Ludwik Węgierski i bezkrólowie po jego śmierci*, cz. I i II, Warszawa 1914.
- Szujski J., *Marya Ludwika Gonzaga. Szkic historyczny*, [w:] idem, *Dzieła*, t. V: *Opowiadania i roztrząsania*, t. I, Kraków 1885, s. 73–107.
- Szujski J., *Marya Ludwika Gonzaga. Szkic historyczny*, „Niewiasta” 1861, nr 1, s. 1–3; nr 2, s. 2–4; nr 3, s. 3–5; nr 4, s. 2–4; nr 6, s. 5; nr 7, s. 1–2; nr 9, s. 2–3; nr 11, s. 2–3.
- Szujski J., *Trzecia żona Zygmunta Augusta. Prelekcyja publiczna na korzyść Tow. bratniej pomocy uczniów Uniw. Jagiellońskiego*, Kraków 1877.
- Szujski J., *Trzy żony Zygmunta Augusta*, [w:] idem, *Dzieła*, t. V: *Opowiadania i roztrząsania*, t. I, Kraków 1885 s. 108–124.
- Szujski J., *Trzy żony Zygmunta Augusta*, „Niewiasta. Pismo poświęcone płci pięknej” 1862, nr 26, s. 1–2; nr 27, s. 1–2; nr 34, s. 266–268; nr 35; nr 40, s. 313–314.
- Szujski J., *Wstępne słowo*, [do:] Przeddziecki A., *Jagiellonki polskie w XVI. wieku. Uzupełnienia, rozprawy, materiały głównie z Ces. tajnego Archiwum Wiedeńskiego czerpane przez Alexandra hr. Przeddzieckiego przeznaczone na dodatkowy Tom V. Z pozostałości autora wydał i dopełnił Dr. Józef Szujski*, Kraków 1878, s. V–XXII.
- Ś. *Jadwiga w Trzebnicy*, „Przyjaciel Ludu” 1836, t. II, nr 52, s. 409–411.
- Ślub *Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą*, „Biesiada Literacka” 1882, t. XIII, nr 319, s. 94.
- Śmierć *królowej Cecylii Renaty*, „Biesiada Literacka” 1883, t. XV, nr 377, s. 190.
- Śmierć *królowej Maryi Ludwiki Gonzagi*, „Biesiada Literacka” 1884, t. XVII, nr 436, s. 303.
- Świętobliwa *Jadwiga Królowa Polska. Wydanie przeznaczone dla szerokich kół z powodu zamierzonej kanonizacji*, oprac. J. Tarczyc, Warszawa 1912.
- Świętochowski A. (rec.), *Elżbieta trzecia żona Jagielly – opowiadanie historyczne Klemensa Kanteckiego. Lwów 1874* [Kantecki K., *Elżbieta trzecia żona Jagielly – opowiadanie historyczne*, Lwów 1874], „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” 1873, nr 49, s. 386–387.
- T. W. (rec.), *Królowa Bona. Obrazy Czasu i Ludzi przez Kazimierza Chłędowskiego. Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa 1870 r. (w 8-ce tomów 2)* [Chłędowski K., *Królowa Bona. Obrazy Czasu i Ludzi*, t. I–II, Warszawa 1876], „Biblioteka Warszawska” 1876, t. IV, s. 568–572.
- Tomkowicz S., *Barbara Radziwiłłówna u historyków, w rzeczywistości i w poezji*, „Przegląd Polski” 1875, R. IX, z. VIII, s. 165–226; z. IX, s. 338–468; z. X, s. 3–46.
- Trumna *królowej Konstancyi i Zygmunta III*, „Przyjaciel Ludu” 1838, t. I, nr 4, s. 28.

- Turski J. K., *Jadwiga królowa Polska*, „Niewiasta” 1862, nr 13, s. 98–99; nr 14, s. 105–106; nr 15, s. 113–115; nr 16, s. 122–123; nr 17, s. 130–131; nr 18, s. 138–140; nr 19, s. 146–148; nr 20, s. 155–157; nr 21, s. 162; nr 22, s. 171–173; nr 23, s. 178–179; nr 24, s. 186–187; nr 25, s. 194–195.
- Turski J. K., *Marya Kazimiera, królowa polska*, „Niewiasta” 1861, nr 43, s. 3–5; nr 44, s. 1–4; nr 45, s. 2–4; nr 47, s. 1–6; nr 48, s. 1–6; nr 49, s. 2–6; nr 50, s. 1–5; nr 51, s. 2–11; nr 52, s. 1–10.
- Tyszyński A. (rec.), *Pamiętniki o Królowej Barbarze* [Baliński M., *Pamiętniki o Królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta*, Warszawa 1837–1840], [w:] idem, *Rozbiory i krytyki*, Petersburg 1854, t. II, s. 115–128.
- Tyszyński A. (rec.), *Pamiętniki o Królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta, przez Michała Balińskiego. Tom I, 1837, Tom II, 1840*. Warszawa, nakład. i drukiem J. Glücksb erga [Baliński M., *Pamiętniki o Królowej Barbarze, żonie Zygmunta Augusta*, Warszawa 1837–1840], „Biblioteka Warszawska” 1841, t. I, s. 400–407.
- Ulanowski B., *Kilka słów o małżonkach Przemysława II*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 1884, t. XVII, s. 252–274.
- Ulanowski B., *O dacie translacji św. Jadwigi*, [w:] idem, *Szkice historyczne z dziejów Śląska*, Kraków 1886, s. 1–10.
- Vandal A., *Małżeństwo polityczne w XVII wieku. Maria Gonzaga w Warszawie*, tłum. z franc., „Słowo” 1883, nr 114, s. 3; nr 118, s. 3; nr 121, s. 3; nr 133, s. 3; nr 137, s. 3. *Vita sanctae Hedwigis docissae Silesiae. (Vita maior, vita minor, genealogia)*, wyd. A. Semkowicz, [w:] *Monumenta Poloniae Historica. Pomniki dziejowe Polski*, t. IV, Lwów 1884, s. 501–661.
- Walewski A., *Historia wyzwolenia Polski za panowania Jana Kazimierza*, t. I–II, Kraków 1866–1868.
- Waliszewski K., *Marya Mantuańska, królowa polska. 1644–1648. Studium biograficzne na podstawie źródeł rękopiśmiennych*, [w:] *Polsko-francuzkie stosunki w XVII. wieku 1644–1647. Opowiadania i źródła historyczne ze zbiorów archiwalnych francuzkich publicznych i prywatnych*, Kraków 1889, s. 1–61.
- Waliszewski K., *Marya Mantuańska, królowa polska. 1644–1648. Studium biograficzne na podstawie źródeł rękopiśmiennych*, „Biblioteka Warszawska” 1885, t. III, s. 321–342; t. IV, s. 48–73.
- Waliszewski K., *Polsko-francuzkie stosunki w XVII. wieku 1644–1647. Opowiadania i źródła historyczne ze zbiorów archiwalnych francuzkich publicznych i prywatnych*, Kraków 1889.
- Waliszewski K., *Une Française reine de Pologne. Marie d’Arquien Sobieska*, „Le Correspondant. Recueil Périodique” 1884, t. 134, s. 398–431, 626–646; t. 135, s. 266–301.
- Wierzbowski T., *Nieznany fragment „Biblii królowej Zofii”*, „Prace Filologiczne” 1892, t. IV, s. 293–303.
- Wierzbowski T., *Zabiegi Cesarza Maksymiliana II o koronę Polską*, „Ateneum. Pismo naukowe i literackie” 1879, t. 3(15), z. 9, s. 407–446; t. 4(16), z. 10, s. 52–89.
- Wjazd, koronacja, wesele najjaśniejszej królowej Jejmi Cecylii Renaty w Warszawie anno 1637*, „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe” 1840, t. 18, s. 5–23.
- Wodzicka T., *Historia polska dla dorastającej młodzieży*, cz. 1–4, Kraków 1890–1904.

- Wojciechowski T., *Zabiegi cesarza Maxymiliana II. o koronę polską w latach 1572–1576*, „Czas. Dodatek miesięczny” 1860, t. XVIII, z. 1, s. 11–46.
- Wolan A., *O wolności Rzeczypospolitej albo szlacheckiej*, Kraków 1859.
- Wolano B., *Wizerunek galicyjskiej nauczycielki na przykładzie Antoniny Machczyńskiej (1837–1919)*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. „Portret kobiety” Polki w realiach epoki*, t. III, Łódź–Olsztyn 2014, s. 91–100.
- Wołowska T., *Historia Polska*, t. I, Paryż 1860.
- Woykowska J., *Dzieje naszej świętej Ojczyzny – Polski ukochanej, zebrane krótko i na wiązanie Jankowi darowane*, Gniezno 1850.
- Wójcicki K. Wł., *Anna Jagiellonka*, „Tygodnik Illustrowany” 1862, t. VI, nr 162, s. 173–174.
- Wójcicki K. Wł., *Bona Sforza*, „Kłosa. Czasopismo illustrowane tygodniowe, poświęcone literaturze, nauce i sztuce” 1872, t. XIV, nr 354, s. 257–258.
- Wójcicki K. Wł., *Królowa Bona*, „Biblioteka Warszawska” 1843, t. I, s. 427–453.
- Wójcicki K. Wł., *Maryja Ludwika z Gonzagów księżniczka mańtuańska Królowa Polska*, [w:] *Niezapominajki. Noworocznik na rok 1847 wydany przez Karola Korwella*, Warszawa 1847, s. 336–346.
- Wójcicki K. Wł., *Niewiasty polskie. Zarys historyczny*, Warszawa 1845.
- Wójcicki K. Wł., *Stopka Królowej Jadwigi*, „Kłosa. Czasopismo illustrowane tygodniowe, poświęcone literaturze, nauce i sztuce” 1866, t. II, s. 448.
- Wójcicki K. Wł., *Święta Jadwiga księżna szląska z rodziny Piastów*, „Album Literackie. Pismo zbiorowe poświęcone dziejom i literaturze krajowej pod redakcją Kazimierza Wł. Wójcickiego” 1848, t. I, s. 131–141.
- Wójcicki K. Wł., *Trzy wieki niewiasty polskiej (Wiek XVIII) Szkic historyczny*, „Bluszcz” 1873, t. 9, nr 35, s. 276–277.
- Wójcicki K. Wł., *Zaślubiny Maryi Ludwiki w Paryżu dnia 5 listopada 1645 r.*, „Tygodnik Illustrowany” 1863, t. VIII, nr 219, s. 469–470.
- Wspomnienia kobiet wstawionych w Polsce*, „Zorza. Dziennik młodemu wiekowi poświęcony” 1844, t. V.
- Wspomnienia kobiet wstawionych w Polsce. VII. Święta Kunegunda*, „Zorza. Dziennik młodemu wiekowi poświęcony” 1844, t. V, s. 217–222.
- Załęski J. hr. (rec.), *Uwagi z powodu artykułów: 1. „O świętej Kindze”; 2. „O Stanisławie i Annie Oświęcimach”*, w dziele p. Karola Szajnochy, pod tytułem: *Szkice historyczne* (Lwów, 1854. 8.), „Czas. Dodatek miesięczny” 1856, t. II, z. 2, s. 343–386.
- Załęski S., *Św. Kinga i jej klasztor starosądecki. Szkic historyczny*, Lwów 1882.
- Załuński W., ks., *Żywoć świętobliwej Jadwigi, Królowej Polski. Na pamiątkę 500-letniej rocznicy jej śmierci*, Warszawa 1901.
- Zaślubiny Kaźmirza Wielkiego z Aldoną*, „Tygodnik Illustrowany” 1876, t. I, nr 5, s. 67.
- Zeissberg H., *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich. Przekład z niemieckiego*, t. I, Warszawa 1877.
- Zgoda o Barbarę i Koronacya*. R. 1550, „Przyjaciel Ludu” 1840, R. 6, t. II, nr 42, s. 334–336; nr 43, s. 341–343; nr 44, s. 350–352; nr 45, s. 357–359; nr 46, s. 366–367; nr 47, s. 374–375; nr 48, s. 379–383.
- Ziemięcka E., *Kilka słów z powodu artykułu J. Bartoszewicza pod tytułem: „Charakter Barbary Radziwiłłówny, jej choroba i śmierć”*, [w:] *Noworocznik (Kalendarz) Illustrowany dla Polek na Rok 1864*, Warszawa 1864, s. 208–210.

- Zwłoki królowej Dąbrowski, „Przyjaciel Domowy. Pismo dla ludu” 1862, nr 15, s. 115–116.
- Życie i uczynki świętej Jadwigi w Krośnie, „Pamiętnik Religijno-Moralny. Czasopismo ku zbudowaniu i pożytkowi tak duchownych jako i świeckich osób” 1854, t. 27, nr 8, s. 168–184.
- Żywoć św. Kunegundy albo Kingi, księżnej polskiej, „Światło” 1892, R. VI, nr 17, s. 263–267.
- Σ. (rec.), *Sprawozdanie Komisji do badania historii sztuki w Polsce. Tom IV. – Zeszyt II (... Józef Korzeniowski: Wyprawa Katarzyny Austriaczki z r. 1553 ...)* Z 7 litogr. tablicami i 12 rycinami w tekście. Kraków. Nakładem Akademii Umiejętności 1889 [Korzeniowski J., *Wyprawa królowej Katarzyny Austriaczki z r. 1553*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1889, t. IV, z. II, s. 80–86], „Kwartalnik Historyczny” 1889, R. III, s. 726–727.

Publikacje świadectw z epoki staropolskiej i inne źródła drukowane

- Acta Tomicianana*, t. III, Poznań 1853.
- Akt weselny Króla JMci polskiego, Władysława IV, z Najjaśniejszą Renatą Cecylią, których Dominus exercituum fortunet seram in posteritatem, odprawowany w Warszawie dnia 13. Septembris 1637. (Z współczesnego rękopismu.)*, „Przyjaciel Ludu czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” 1844, t. II, nr 45, s. 353–357.
- Biblioteka Ordynacji Myszkowskiej. Rok 1860. W Krakowie. Listy Jana Sobieskiego do żony Maryi Kazimiry, wraz z listami tej królewskiej rodziny, i t.d., przez J. B. Bandtkiego przepisane, uporządkował i pomnożył A. Z. Helcel*, „Biblioteka Warszawska” 1861, t. I, s. 108–131.
- Biecz R. 1447. Królowa Zofia zezwała na wcielenie darowanego przez Ksdza. Przybiance szpitalowi bieckiemu soltystwa w Libuszy i Krygu, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«”* 1853, nr 25, s. 100.
- Dyploma Jagalły W. Xięcia Litewskiego dany w Krewie 1385 roku posłom Królowej Elżbiety (wdowy po Ludwiku, Królu węgierskim i polskim), tudzież panom polskim, którym dane przez posty swoje Skirgetę brata i Borysa objetnice, swoim i braci swoich imieniem potwierdza. – Przepisany z oryginału znajdującego się w archiwum Kapituły Krakowskiej, [w:] *Pomniki historii i literatury polskiej*, Kraków 1837, t. IV, s. 92–94.*
- Finkel L., *Bibliografia historii polskiej*, cz. 1, Kraków 1891; cz. 2, Kraków 1895; cz. 3, Kraków 1904–1906.
- Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, przekład K. Mecherzyński, t. I, ks. 1–4, Kraków 1867; t. II, ks. 5–8, Kraków 1868; t. III, ks. 9–10, Kraków 1868; t. IV, ks. 11–12, Kraków 1869; t. V, ks. 12, Kraków 1870.
- Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, t. 1, ks. 1–2, Warszawa 1961.
- Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1–2, Do 1038; ks. 3–4, 1039–1139; ks. 5–6, 1140–1240; ks. 7–8, 1241–1299; ks. 9, 1300–1370; ks. 10, 1370–1405; ks. 10–11, 1406–1412; ks. 11, 1413–1430; ks. 11 i 12, 1431–1444; ks. 12, 1462–1480, Warszawa 2009.
- Koronacja królowej Jejmi Eleonory (żony Michała Korybuta) w Warszawie, roku 1670 d. 19 8bris*, „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe” 1840, t. 14, s. 114–116.

- Królowa Bona przypomina rajcom miasta Sambora, że nabywanie domów przez Rusinów jest przeciwne prawu zwyczajowemu, „Dodatek Miesięczny do »Gazety Lwowskiej«. Poświęcony historii, statystyce i ekonomii krajowej” 1872, R. I, t. III, s. 189–190.*
- Kronika polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX, Sanok 1857.*
- Kronika Thietmara, tłum. z tekstu łacińskiego, wstęp i przypisy M. Z. Jedlicki, posłowie K. Ożóg, Kraków 2005.*
- Kulczycki Wł., Zabiegi posła tokańskiego Pawła Minucci na dworze królowej Ludwiki forytującego na tron polski Matiasza Medicis księcia tokańskiego roku 1659. (Przekład z niewydanego dotąd rękopismu włoskiego z księżnicy la Magliabecchiana we Florencji, pochodzącego z tajnego archiwum Medyceuszów.), „Czas. Dodatek miesięczny” 1857, t. 6, z. 2, s. 294–336.*
- Lachowicz S. A., Cztery listy Królowej Barbary do brata jej Mikołaja Radziwiłła M. W. X. L. pisane, – dotąd drukiem nie ogłoszone, „Athenaeum. Pismo zbiorowe poświęcone historii, filozofii, literaturze, sztukom i t.d.” 1842, t. V, s. 28–38.*
- List Bony Królowej, do Izabelli córki Królowej Węgierskiej, donoszący o śmierci Zygmunta I, [w:] J. U. Niemcewicz, Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce, t. IV, Warszawa 1822, s. 58–64.*
- List Elżbiety Królowej Polskiej z r. 1487, „Biblioteka Warszawska” 1841, t. I, s. 388–390.*
- List Innocentego XI. do Maryi Kazimiry, małżonki Jana III, „Archiwum Teologiczne. Pismo czasowe, poświęcone oświeceniu i zbudowaniu religijnemu” 1836, R. 1, z. 1, s. 121–123.*
- List Królowej Anny do miasta Goszczyna r. 1594, „Athenaeum. Pismo poświęcone historii, filozofii, literaturze, sztukom, krytyce i t.d.” 1841, t. 4, s. 68–69.*
- List Królowej Jadwigi 1387 pisany, do rajców krakowskich, wzywając aby Króla Władysława męża jej i teraz i naprzypadek śmierci jej za Pana uznawali, [w:] Pomniki historii i literatury polskiej, Kraków 1837, t. 4, s. 91.*
- List Królowej Marii Kazimiry, do Stanów oznajmujący o śmierci króla Jana III r. 1696, „Athenaeum. Pismo poświęcone historii, filozofii, literaturze, sztukom, krytyce i t.d.” 1841, t. 4, s. 69–70.*
- List królowej Bony do Bageńskiego r. 1542 pisany, „Pamiętnik Sandomierski” 1830, t. II, s. 197–203.*
- List własnoręczny królowej Zofii z roku 1458, „Przyjaciół Ludu czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” 1838, t. 1, nr 6, s. 44–45.*
- Listy Anny Jagiellonki królowej polskiej, „Dziennik Warszawski Poświęcony Wiadomościom Krajowym i Zagranicznym, Literaturze i Sztukom Pięknym” 1853, nr 173, s. 5; nr 197, s. 6; nr 221, s. 5–6.*
- Listy do Mikołaja Radziwiłła Podczaszego W. X. L. i Wojewody Trockiego, [w:] Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego, wojewody wileńskiego, marszałka i kanclerza W. X. L., xięcia na Ołyce i Nieświeżu; brzeskiego, szawelskiego, kowieńskiego i boryssowskiego etc. starosty, tudzież niektóre jego listy do Mikołaja Radziwiłła wojewody trockiego, Beaty xiężnej Ostrogskiej, Mikołaja Krzystofa Radziwiłła wojewodzica wileńskiego, marszał. nadwor. W. X. L., x. Alberta Palatyna Renu, etc. Z autentyków spisane i wydane przez Stanisława Augusta Lachowicza, Wilno 1842, s. 285–295.*
- Listy dotyczące wyjazdu Królowej Bony do Włoch, „Kwartalnik Naukowy Wydawany w Połączeniu Prac Miłośników Umiejętności” 1836, t. III, z. 2, s. 336–346.*

- Listy Jana III pisane do królowej Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683*, wyd. E. Raczyński, Warszawa 1823.
- Listy Jana Sobieskiego i jego rodziny od r. 1664–1719 przez J. S. Bandkiego przepisane uporządkował i pomnożył A. Z. Helcel*, Kraków 1860.
- Listy Króla Jana III. pisane do królowej Marii Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1683*, Lwów 1882.
- Listy: Królowy Anny Jagielonki 1591*, „Biblioteka Warszawska” 1841, t. 1, s. 137–138.
- Lwów i Olesko R. 1557 i 1608. Marya Kazimira Królowa Kuśnierzom oleskim potwierdza ustawy cechowe z przywileju Kuśnierzom lwowskim przez Zygmunta Króla danego przepisane i od poprzednich dziedziców Oleska stwierdzone*, „Dodatek Osobny przy »Gazecie Lwowskiej«” 1861, nr 21, s. 4; nr 22, s. 4.
- Mączyński J., *Kilka podań i wspomnień krakowskich*, Kraków 1855.
- Mączyński J., *Zwłoki Maryi Kazimiry, Małżonki Jana III. króla polskiego*, „Czas. Dodatek miesięczny” 1860, t. XVIII, z. 3, s. 577–599.
- Niemcewicz J. U., *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce. Z rękopismów tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych, wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. I–IV, Warszawa 1822; t. V, Puławy 1830; t. VI, Lwów 1833.
- Oblata z teyże daty*, „Dodatek Miesięczny do »Gazety Lwowskiej«” 1872, R. I, t. III, s. 190.
- Opis uroczystości weselnych podczas ślubu Władysława IV. z Cecylią Renatą, w roku 1637., wyjęty z współczesnego rękopismu*, „Przyjaciel Ludu czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” 1839, R. 6, t. 1, nr 17, s. 132–134.
- Opisanie szluby Króla Michała z Eleonorą*, [w:] J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. IV, Warszawa 1822, s. 319–326.
- Opisanie wyjęte z dawnego rękopismu, wyiazdu królowey Bony córki Jana Sforcyi Xcia Medyolańskiego, a Króla Zygmunta I. czyli starego pozostałey wdowy, 1go Lutego roku 1556*, [w:] J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnéy Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych oraz z listami oryginalnemi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. II, s. 11–26.
- Portfolio królowej Maryi Ludwiki. Czyli Zbiór listów, aktów urzędowych ściągających się do pobytu téj monarchini w Polsce*, t. I i II, Poznań 1846.
- Psalterz Królowej Małgorzaty, pierwszej małżonki Ludwika I, Króla Polskiego i Węgierskiego córki Króla Czeskiego i Cesarza Karola IV. najstarszy dotąd znany pomnik piśmiennictwa polskiego wydany staraniem Stanisława Hr. na Skrzywnie Dunina Borkowskiego*, Wiedeń 1834.
- Relation d'un Voyage en Pologne sous le regne de Jean Sobieski, fait dans les années 1688 et 1689*, Paryż 1858.
- Rysiński S., *Przypowieści polskie*, Kraków 1619.
- Stary Sambor czyli Staremiasto. Rok 1553, 1683 i 1800. Królowa Bona przywraca miastu prawo magdeburskie, ustanawia dwa jarmarki i jeden targ, i uwalnia przybywających od targowego przez lat sześć*, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«” 1856, nr 43, s. 177–178; nr 44, s. 182.
- Strykowski M., *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkiej Rusi*, t. II, Warszawa 1846.
- Trzy listy Zygmunta Augusta: do królowej Barbary, do Stanisława Łaskiego i do Mikołaja Radziwiłła (ze zbioru rękopisów Tytusa Hrabiego Działyńskiego)*, „Dziennik Warszawski” 1827, t. VII, s. 77–81.

- Uroczystość i obrządki wesela Zygmunta Augusta Króla polskiego z Katarzyną po Franciszku Książęciu Mantuańskim wdową.* (Z mowy Orzechowskiego, przekład Ossolińskiego.), „Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich” 1828, z. 3, s. 24–32.
- Uroczystość i obrządki wesela Zygmunta Augusta Króla polskiego z Katarzyną po Franciszku Książęciu Mantuańskim wdową.* (Z mowy Orzechowskiego, przekład Ossolińskiego), „Zbieracz Literacki i Polityczny” 1837, t. III.
- Wesele Zygmunta I. z Barbarą Zapolską* (Z aktów Tomickiego wytlómaczone na polski język), [w:] *Pomniki historii i literatury polskiej* wydał Michał Wiszniewski, Kraków 1837, t. IV, s. 118–122.
- Wjazd, koronacja, wesele Najjaśniejszej Królowej Jejmi Cecylii Renaty w Warszawie anno 1637*, „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe” 1840, t. 18, s. 5–23.
- Wolański Fr., *Do kanonizacyi ś. Kunyundy.* R. 1662. *Król Jan Kazimirz Waza prosi Aleksandra VII. Papieża o kanonizacyą Błogosławionej Królowy Kunyundy*, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«” 1855, nr 33, s. 132.
- Wolański Fr. K., *Sozań.* R. 1554. *Król Zygmunt August potwierdza pismo, którem Królowa Bona postanowiła, iż Jamieńscy, Sozańscy i drudzy właściciele Sozani równe mają prawo do zwróconego im kąta pola*, „Dodatek Tygodniowy przy »Gazecie Lwowskiej«” 1859, nr 49, s. 208; nr 50, s. 212.
- Załęski S., *Jezuici w Polsce*, t. 1–5, Lwów 1900–1906.
- Zdobycie Warszawy przez Szwedów r. 1656, opisane w listach królowej polskiej Maryi Ludwiki, zachowanych w rękopismie własnoręcznym w bibliotece narodowej paryzkiej.* Przepisał, wstępem i objaśnieniami opatrzył L. Grangier de la Marinière. Z francuzkiego na polski język przełożył i przypiski dodał Alexander Przędziecki, „Biblioteka Warszawska” 1851, t. III, s. 189–210.

Opracowania

- Bachórz J., *Karta z dziejów zdrowego rozsądku, czyli o fizjonomie w literaturze*, „Teksty. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1976, nr 2, s. 86–105.
- Bachórz J., Kowalczykowa A., *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, Wrocław 2002.
- Bartel W. M., *Michał Bobrzyński (1849–1935)*, [w:] *Spór o historyczną szkołę krakowską*, red. C. Bobińska, J. Wyrozumski, Kraków 1972, s. 145–189.
- Bartkiewicz K., *Memoriał Adama Naruszewicza w kręgu naczelnych idei Oświecenia*, [w:] *Adam Naruszewicz i historiografia Oświecenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 69–78.
- Barycz H., *Karol Szajnocha, twórca dziejopisarstwa romantycznego*, [w:] idem, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, t. II, Kraków 1963, s. 51–91.
- Barycz H., *Stanisław Smolka w życiu i nauce*, Kraków 1975.
- Biliński P., *Feliks Koneczny (1862–1949). Życie i działalność*, Warszawa 2001.
- Blobaum R., „*Kwestia kobieca*” w *Królestwie Polskim*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008, s. 37–56.

- Bogucka M., *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998.
- Bogucka M., *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po XXI wiek*, Warszawa 2006.
- Bourdieu P., *Męska dominacja*, tłum. L. Kopciewicz, Warszawa 2004.
- Bronkowski F., *Idea gminowładztwa w polskiej historiografii (geneza i formowanie się syntezy republikańskiej J. Lelewela)*, Łódź 1969.
- Brynkus J., *Wizja Jadwigi – żony Jagielly – w edukacji historycznej XIX stulecia*, [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, red. W. Jamrożek, D. Żołądź-Strzelczyk, t. II, Poznań, 2001, s. 281–289.
- Charewiczowa Ł., *Kobieta w dawnej Polsce. Do okresu rozbiorów*, Lwów 1938.
- Ciechomska M., *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996.
- Delimata M., *Królowa Rycheza w opinii kronikarzy i w polskiej historiografii*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 123–128.
- Delimata M., *Polscy historycy doby romantyzmu o królowej Polski Rychezie. W kręgu mitów historycznych*, „Res Historica” 2013, nr 35, s. 11–30.
- Delimata M., *Żona Popiela oraz Rycheza i Agnieszka jako przykład złych małżonek władców. Uwagi w świetle polskich kronik (do początku XVI stulecia)*, [w:] *Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelcykowi*, red. D. A. Sikorski, A. M. Wyrwa, Poznań–Warszawa 2006, s. 251–262.
- Donimirski A., *Niezwykłe kobiety w dziejach*, Warszawa 1988.
- Duczmał M., *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1996.
- Dutkiewicz J., Śreniowska K., *Zarys historii historiografii polskiej. Cz. 3 (1900–1939)*, Łódź 1956.
- Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, red. K. A. Makowski, Poznań 2014.
- Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Kraków 2000.
- Florczak I., *Jak dawniej kochano – kobiety w życiu Juliana Bartoszewicza*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak i M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013, s. 403–420.
- Florczak I., *Nauczyciel w służbie państwowej. Między poczuciem obowiązku a własnymi aspiracjami. Przypadek Juliana Bartoszewicza (1821–1870)*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Ugoda, lojalizm i legalizm. „Dusza urzędnika” – ludzie i ich kariery*, red. A. Szmyt, Olsztyn 2015, s. 51–66.
- Florczak I., *Ocalić od niepamięci – biografistyka w twórczości Juliana Bartoszewicza*, [w:] *Historia i pamięć. Studia szkice historiograficzne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2016, s. 39–54.
- Galamon T., *Józef Kalasanty Mętlewicz /1808–1858/*, „Notatki Płockie. Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 1998, t. 43, nr 4(177), s. 33–34.
- Gawor L., *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Lublin 2002.
- Górczyński W., *Henryk Schmitt (1817–1883)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2007, s. 81–100.
- Grabski A. F., *Adam Naruszewicz a historiografia Oświecenia*, [w:] *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*, red. J. Maternicki, Rzeszów 1998, s. 147–167.

- Grabski A. F., *Adam Naruszewicz – dziejopis narodu i Króla Jegomości*, [w:] idem, *Perspektywy przeszłości*, Lublin 1983, s. 53–108.
- Grabski A. F., *Joachima Lelewela koncepcja dziejów Polski*, [w:] idem, *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983, s. 133–220.
- Grabski A. F., *Metodologiczne problemy tzw. krakowskiej szkoły historycznej*, [w:] idem, *Orientacje polskiej myśli historycznej. Studia i rozważania*, Warszawa 1972, s. 301–340.
- Grabski A. F., *Myśl historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976.
- Grabski A. F., *Warszawska szkoła historyczna. Próba charakterystyki*, [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. 2, red. B. Skarga, Warszawa 1975, s. 456–534.
- Grabski A. F., *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000.
- Grzybowski K., *Szkoła historyczna krakowska*, [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, red. B. Skarga, t. II, Warszawa 1975, s. 535–592.
- Grzybowski M. M., *Zaluski Walenty (1859–1927)*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. VII, Warszawa 1983, s. 472.
- Habrat A., *Jadwiga Petrażycka-Tomicka. Życie i działalność*, Rzeszów 2001.
- Handelsman M., *Historycy. Portrety i profile*, Warszawa 1937.
- Historiografia polska w dobie pozytywizmu (1865–1900). Kompendium dokumentacyjne*, red. R. Przelaskowski, Warszawa 1968.
- Historycy a socjalizm. Polska lewica niepodległościowa spod znaku Klio*, oprac. J. Kolbuszewska, M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2014.
- Hoszowska M., *Kobiety w obrazie dziejów narodowych zreformowanej szkoły*, [w:] *Tradycja i mity w edukacji historycznej w dobie reformy*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, M. Ziółkowski, Toruń 2004, s. 251–263.
- Hoszowska M., *Kobiety w podręczniku historii ojczystej Jerzego Samuela Bandtkiego*, [w:] *Studia i materiały z dziejów społecznych Polski południowo-wschodniej*, red. Z. Budzyński, t. I, Rzeszów 2003, s. 284–299.
- Hoszowska M., *Pamięć o lwowskich mistrzach – uwagi o historykach XIX i XX wieku*, [w:] *Historia ciągłość i zmiana. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Maternickiemu*, red. nauk. M. Hoszowska, J. Pisulińska i P. Sierżęga, Rzeszów 2016, s. 53–60.
- Hoszowska M., *Polskie szkoły historyczne we Lwowie w perspektywie dydaktycznej: refleksje i postulaty badawcze*, [w:] *Історія та історики у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення історичного факультету)*, red. L. Zaskilniak, Lwów 2015, s. 70–81.
- Hoszowska M., *Siła tradycji, presja życia. Kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski*, Rzeszów 2005.
- Hulewicz J., *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939.
- Jan Kanty Turski. (Wspomnienie)*, „Dziennik Literacki” 1870, nr 24, s. 380–381.
- Jarowiecki J., *Prasa na ziemiach polskich XIX i XX wieku*, Wrocław 2013.
- Julkowska V., *Debiut historyczny Karola Szajnochy w ocenie współczesnych. Problem recepcji dzieła historycznego*, [w:] *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej XIX–XX wieku*, red. A. Wierzbicki, t. 4, Warszawa 2009, s. 11–35.
- Julkowska V., *Historia dla wyobraźni. Recepcja i interpretacja pisarstwa historycznego Karola Szajnochy*, Poznań 2010.
- Julkowska V., *Historia opowiadająca Karola Szajnochy i Ludwika Kubali*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 4, Lwów–Rzeszów 2006, s. 154–177.

- Julkowska V., *Jak zmienić dziejopisarstwo w kunszt prawdziwy – romantyczna koncepcja narracji historycznej w ujęciu Karola Szajnoch*, [w:] *Gra i konieczność*, red. G. A. Dominiak, J. Ostoja-Zagórski, W. Wrzosek, Bydgoszcz 2005, s. 113–122.
- Julkowska V., *Ksawery Liske (1838–1891)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2007, s. 181–200.
- Kaczkowski Z., *Kobieta w Polsce. Studium historyczno-obyczajowe*, t. I–II, Petersburg 1895.
- Kalinowska E., *Wizerunki dziewczynek i chłopców, kobiet i mężczyzn w podręcznikach szkolnych*, [w:] *Portrety kobiet i mężczyzn w środkach masowego przekazu oraz podręcznikach szkolnych*, red. R. Siemieńska, Warszawa 1997.
- Kałwa D., *Historia kobiet versus studia gender – o potrzebie interdyscyplinarnego dialogu*, [w:] *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 115–125.
- Kałwa D., *Ze studiów nad historią kobiet w XIX wieku. Metodologia, stan badań*, „Historyka” 1997, t. 27, s. 119–124.
- Karpiński A., *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995.
- Kaute W., „*Synteza dziejów Polski*” Michała Bobrzyńskiego, Katowice 1993.
- Kawalec A., *Seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego*, [w:] *Historia ciągłość i zmiana. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Maternickiemu*, red. nauk. M. Hożowska, J. Pisulińska, P. Sierżega, Rzeszów 2016, s. 77–88.
- Kieniewicz S., *Wstęp*, [w:] *Henryka Schmitta listy do żony*, Wrocław 1961, s. VII–XX.
- Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1992.
- Kobieta i kultura czasu wolnego. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2001.
- Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996.
- Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, red. P. Perkowski, T. Stegner, Gdańsk 2009.
- Kobieta i praca. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.
- Kobieta i rodzina w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych*, red. Z. H. Nowak, A. Radziwiński, Toruń 1998.
- Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1990.
- Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996.
- Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i początkach XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994.
- Kobieta w kulturze – kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne*, red. nauk. A. Chybicka i M. Kaźmierczak, Kraków 2006.
- Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, red. B. Jedynak, Lublin 1990.
- Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy. Prace ofiarowane profesor Alicji Karłowskiej-Kamzowej*, red. A. Gąsiorowski, Poznań 1995.

- Kobiety i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1997.
- Kobiety i władza w czasach dawnych*, red. B. Czwojdrak i A. A. Kluczek, Katowice 2015.
- Kolbuszewska J., *Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2005.
- Kolbuszewska J., *Od historii przez filozofię dziejów po historyczną aksjologię. Przeobrażenia historycznej refleksji Feliksa Konecznego*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2004, t. XXXIV, s. 23–34.
- Kolbuszewska J., *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a służbą narodowi*, Łódź 2011.
- Konarska-Pabiniak B., *Ludomir Ludwik Szczerbowicz-Wieczór – zapomniany nauczyciel Gimnazjum Gubernialnego Męskiego w Płocku*, „Notatki Płockie. Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 1980, nr 3/104, s. 34–37.
- Konopczyński W., *Kiedy nami rządziły kobiety*, Londyn 1960.
- Królíkowska M., *Szkoła naruszewiczowska i jej miejsce w historiografii polskiej XIX wieku*, Warszawa 1989.
- Krzak Z., *Od matriarchatu do patriarchatu*, Warszawa 2007.
- Kubicki J., *Żony królów i władców Polski. Historia i medycyna*, Opole 2012.
- Kuchowicz Z., *Barbara Radziwiłłówna*, Łódź 1976.
- Kuczyński S. M., *„Jadwiga i Jagiełło” Karola Szajnochy na tle jego życia i twórczości naukowej*, [w:] K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło 1374–1413*, t. I, Warszawa 1969, s. 5–61.
- Kukło C., *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998.
- Kurowska K., *Feliksa Konecznego nauka o wielości cywilizacji*, „Przegląd Humanistyczny” 1978, nr 7–8, s. 75–90.
- Kusiak A., *Łucja Charewiczowa – inicjatorka badań nad przeszłością kobiet polskich*, [w:] *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996, s. 99–103.
- Kusiak A., *O historii kobiet*, [w:] *Humanistyka i płeć. Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś*, red. E. Pakszys i D. Sobczyńskiej, Poznań 1997, s. 197–218.
- Kutrzeba S., *Ideal i życie kobiety polskiej w wiekach średnich*, Lwów 1908.
- Laske J., *Z problematyki legendy napoleońskiej*, [w:] *Młoda Polska. Legendy i światopoglądy*, red. T. Bujnicki, J. Illg, Katowice 1983, s. 7–53.
- Lorens B., *Ksiądz Wojciech Michna, życie i działalność publiczna 1820–1893*, Rzeszów 2008.
- Łazuga W., *Michał Bobrzyński. Myśl historyczna a działalność polityczna*, Warszawa 1982.
- Malczewska-Pawelec D., *Dialog o Śląsku. O (nie)zmienności obrazu krainy i jej mieszkańców w polskich syntezach dziejów narodowych epoki zaborów (studium historiograficzne)*, Katowice 2012.
- Malczewska-Pawelec D., *Karol Szajnocha (1818–1868)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2007, s. 101–120.
- Malczewska-Pawelec D., *Pawelec T., Miasto Lwów jako środowisko życia lwowskich historyków w XIX stuleciu. Karol Szajnocha i Henryk Schmitt*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. V, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2007, s. 138–157.

- Malczewska-Pawelec D., Pawelec T., *Życie codzienne lwowskich historyków w XIX stuleciu. Karol Szajnocha i Henryk Schmitt*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. IV, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Lwów–Rzeszów 2006, s. 19–41.
- Malczewska-Pawelec D., *Z pierwszych zainteresowań polskiej historiografii płcią piękną. Kobiety w twórczości Karola Szajnochy*, [w:] *Badacze przeszłości wobec wyzwań XIX–XXI wieku*, red. K. Błachowska, Z. Romek, M. Wolniewicz, Warszawa 2013, s. 89–102.
- Marek Z., Jaegermann K., *Spostrzeżenia z badań grobów królewskich w Katedrze Wawelskiej*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1979, t. 29, nr 1, s. 17–26.
- Maternicki J., *Historiografia polska XX wieku, cz. I, lata 1900–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982.
- Maternicki J., *Joachima Lelewela idea historii zaangażowanej*, [w:] idem, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX w.*, Rzeszów 2009.
- Maternicki J., *Józef Kazimierz Plebański (1831–1897)*, [w:] *Historycy warszawscy dwóch ostatnich stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki i H. Samsonowicz, Warszawa 1986, s. 92–113.
- Maternicki J., *Józef Szujski wobec tzw. idei jagiellońskiej*, [w:] idem, *Historiografia i kultura historyczna, cz. 1*, Warszawa 1990, s. 92–123.
- Maternicki J., *Julian Bartoszewicz (1821–1870)*, [w:] *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986, s. 77–91.
- Maternicki J., *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych*, [w:] *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych. Materiały konferencji naukowej*, red. J. Maternicki, Warszawa 1985, s. 25–53.
- Metodologiczne problemy badań nad dziejami myśli historycznej. Materiały konferencji naukowej w Krynicy w 1989 r.*, red. J. Maternicki, Warszawa 1990.
- Michalak H. S., *Józef Szujski 1835–1883. Światopogląd i działanie*, Łódź 1987.
- Micińska M., *Między Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX wieku*, Wrocław 1995.
- Mitosek Z., *Literatura i stereotypy*, Wrocław 1974.
- Mity i stereotypy w dziejach Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa 1991.
- Mrówczyński J., *Ksiądz Walerian Kalinka. Życie i działalność*, Poznań 1973.
- Pac G., *Kobiety w dynastii Piastów. Rola społeczna piastowskich żon i córek do połowy XII wieku – studium porównawcze*, Toruń 2013.
- Paclawski J., *Twórczość literacka Karola Szajnochy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978.
- Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 2000.
- Perrot M., *Moja historia kobiet*, tłum. M. Szafrńska-Brandt, Warszawa 2009.
- Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. nauk. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999.
- Pilichowska A., *Arystokratka i święta. Wzorce dobrej władczyni w Annales... Jana Długosza*, Warszawa 2007.
- Poczet królów i książąt polskich*, red. nauk. A. Garlicki, Warszawa 1987.
- Polski Słownik Biograficzny*, red. W. Konopczyński, t. 1, Kraków 1935.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 12–14.

- Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław 1968.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Warszawa-Kraków 1999–2000.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. 46, red. A. Romanowski, Kraków 2009–2010.
- Popiołek B., *Kobiety świata w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003.
- Przybyszewski B., *Barbara Zapolya królowa Polski 1512–1515*, Łańcut 2000.
- Pucek Z., *Feliksa Konecznego zarys nauki o cywilizacji*, „Zeszyty Naukowe WSE” 1972, nr 46.
- Serejski M. H., Grabski A. F., *Michał Bobrzyński i jego „Dzieje Polski w zarysie”*, [w:] M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1986, s. 5–38.
- Serejski M. H., *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela*, Warszawa 1958.
- Serejski M. H., *Zarys historii historiografii polskiej. Część I (od połowy XVIII w. do roku ok. 1860)*, Łódź 1954.
- Sikorska-Kowalska M., *Nieobecność kobiet w historii na przykładzie wybranych syntez dziejów Polski drugiej połowy XIX w. i początku wieku XX*, [w:] Łódź, *Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w podręcznikach do nauczania historii*, red. Z. Anusik, M. Kar-kocha, J. Kita, E. Wiśniewski, Łódź 2013, s. 97–107.
- Skoczyński J., *Feliks Koneczny (1862–1949)*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 140–150.
- Skoczyński J., *Idee historiozoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991.
- Skrzydlewski P., *Polityka w cywilizacji łacińskiej. Aktualność nauki Feliksa Konecznego*, Lublin 2002.
- Słoczyński H. M., *Światło w dziejarskiej ciemnicy. Koncepcja dziejów i interpretacja przeszłości Polski Joachima Lelewela*, Kraków 2010.
- Słowikowski T., *Joachim Lelewel – krytyk i autor podręczników historii*, Warszawa 1974.
- Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994.
- Solarska M., Bugajewski M., *Współczesna francuska historia kobiet. Dokonania – perspektywy – krytyka*, Bydgoszcz 2009.
- Solarska M., *Czy historia kobiet jest możliwa*, [w:] *Czy przeszłość powinna być inna? Studia z teorii i historii historiografii*, red. M. Bugajewski, Poznań 2008, s. 33–48.
- Solarska M., *S/przeciw – historia. Wymiar krytyczny historii kobiet*, Bydgoszcz 2011.
- Spór o historyczną szkołę krakowską. W stulecie katedry historii Polski UJ 1869–1969*, red. C. Bobińska, J. Wyrozumski, Kraków 1972.
- Sprys Z., *Jędrzej Moraczewski*, [w:] *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1989, s. 44–60.
- Sroka S. A., *Genealogia Andegawenów węgierskich*, Kraków 1999.
- Stawiak M., *Poglądy na rolę w życiu społecznym oraz wychowanie i kształcenie kobiet na łamach czasopism i kalendarzy warszawskich w okresie międzypowstaniowym (1831–1863)*, [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 2, red. W. Jamrozek i D. Żołądź-Strzelczyk, Poznań 2001, s. 233–245.
- Stępnik A., *Ukraina i stosunki polsko-ukraińskie w syntezach i podręcznikach dziejów ojczy- stych okresu porozbiorowego 1795–1918*, Lublin 1998.
- Suchmiel J., *Łucja Charewiczowa 1897–1943. Życie i dzieło*, Częstochowa 2001.
- Szymczak M., *Kobiety w polskich programach i podręcznikach do nauczania historii dla szkoły średniej po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2011.

- Ślęczka K., *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999.
- Świadomość historyczna Polaków. *Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981.
- Targosz K., *Sawantki w Polsce XVII w. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*, Warszawa 1997.
- Tarnowski S., *Ks. Walerian Kalinka*, Kraków 1887.
- Toczek A., *Czasopisma historyczne i kryptohistoryczne w Polsce w okresie pozytywizmu, neoromantyzmu i modernizmu*, [w:] *Historia ciągłość i zmiana. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Maternickiemu*, red. nauk. M. Hoszowska, J. Pisulińska i P. Sierżęga, Rzeszów 2016, s. 355–372.
- Topolski J., *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996.
- Topolski J., *Prawda i model w historiografii*, Łódź 1982.
- Utrio K., *Córki Ewy. Historia kobiety europejskiej*, tłum. M. Gąsiorowska-Siudzińska, Warszawa 1998.
- Walczeńska S., *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 1999.
- Wasylewski S., *Portrety pań wytwornych. Czasy stanisławowskie*, Warszawa 1924.
- Wdowiszewski Z., *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*, Kraków 2005.
- White H., *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 2000.
- Widacki J., *Medyczno-sądowy konterfekt królowej*, [w:] idem, *Detektywi na tropach zagadek historii*, Katowice 1988, s. 69–74.
- Wierzbicka M., *Początki syntezy historycznej w Polsce*, „*Studia Źródłoznawcze. Commentationes*” 1973, t. 18, s. 97–112.
- Wierzbicka M., *Popularne podręczniki dziejów Polski*, [w:] *Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w. Zbiór studiów*, red. J. Maternicki, Warszawa 1981, s. 364–366.
- Wierzbicka M., *Władysław Smoleński (1851–1926)*, [w:] *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986.
- Wierzbicka M., *Władysław Smoleński*, Warszawa 1980.
- Wierzbicka A., *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999.
- Wierzbicka A., *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2010.
- Więckowska H., *Joachim Lelewel, uczonec – polityk – człowiek*, Warszawa 1980.
- Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny*, red. J. Maternicki, Warszawa 2004.
- Wyka K., *Słowa klucze*, [w:] idem, *O potrzebie historii literatury. Szkice polonistyczne z lat 1944–1967*, Warszawa 1969, s. 198–234.

SUMMARY

Old-Polish Women of Power in Polish Historiography of the Annexation Period

The book *Old-Polish Women of Power in Polish Historiography of the Annexation Period* contains the analysis on how historians working in the years 1795–1918 displayed Polish female rulers, i.e. queens, princesses, wives and mothers of monarchs living from the beginning of the Polish state to the fall of the First Polish Republic. Ewa Janeczek-Jabłońska tries to answer the question whether women in the Old-Polish period really had a share in governing the country. She shows how the women of power were evaluated by 19th century historians and what influenced their opinion.

The author has analysed historical syntheses written in the late Enlightenment, Romanticism, Positivism and Young Poland. These four culture periods make four main chapters of the book. In the first part of each chapter the most important historical syntheses have been examined with regard to women of power, i.e. books by Adam Naruszewicz, Jerzy Samuel Bandtkie, Joachim Lelewel, Jędrzej Moraczewski, Henryk Schmitt, Józef Szujski, Julian Bartoszewicz, Michał Bobrzyński, Władysław Smoleński, August Sokołowski, Feliks Koneczny and Józef Dąbrowski. Additionally, in the second part of each chapter some other historical works like articles and books have been analysed. In this part women were assigned to four categories: 1. saintly rulers and founders of the Church, 2. mothers, 3. ambitious spouses reaching for power, 4. loved and hated wives. Overall 12 historical syntheses and over 350 articles have been researched.

The reader will learn which princesses and queens were most popular among historians and how they were introduced into historical syntheses. The picture of women's appearance and features of character, as well as general assessments have been presented and investigated.

Most numerous works on women of power were published in Romanticism. This matches the spiritual atmosphere of this culture formation, the leading motive of love in literature, ideas of kinship and brotherhood of souls. Individualism which dominated in Romanticism contributed to enriching portraits of women who were given more specific and unique features. In greater extent than in the

Enlightenment period, their temperament, motivation to act and the entire emotional sphere were presented by the historians.

In historical writings of Romanticism wives of the Jagiellonian dynasty rulers were presented most often. In Positivism, more attention was paid to women of power from the Piast period. Moreover, because of the progress in mediaeval sources research, wives of the first Polish rulers started getting more positive assessment.

In the entire post-Partition historiography most works were devoted to Jadwiga of Poland, Marie Casimire d'Arquien and Barbara Radziwiłł. These three extremely different personalities show us the diversity of interests of the 19th century historians. Jadwiga of Poland was regarded as a saint (although not canonized at that time) and the first female monarch in Poland, Marysieńka was very much loved by her husband but hated by the people, and finally, Barbara Radziwiłł was so much loved by Sigismund Augustus that he dared to risk his crown for her. Other women of power who were most often presented in historical writings are: Hedwig of Silesia, Marie Louise Gonzaga, Anna Jagiellon and Bona Sforza. Accordingly, the historians' favorite women characters were usually saints or rulers of passionate and strong personality who had some influence on political events.

Ewa Janeczek-Jabłońska shows substantial limitations of women's influence on governing the country in the Old-Polish period. Ambitious female rulers who tried to influence public affairs were treated with reluctance by the Polish people. The evidence has been presented that the Old Polish chroniclers like Długosz, Kromer and Strykowski had a vast impact on portraying women of power by the authors of historical syntheses.

The general conclusion can be drawn that stereotype strongly influenced scholars. In over one hundred years of national servitude changes in the situation of Polish women occurred: they became more independent, although patriarchy in social life was still dominant, the level of education of women raised, they were becoming more active in economic and cultural life of the society. Nevertheless, the personal role models created by historians generally remained unchanged. The destiny of a woman had always been viewed in terms of being a mother, a good wife and a housekeeper subservient to her husband.

Both in historical works and in reality of the Annexation period most women were a quiet companion of their man who was more active outside home. Of course, in historiography of Positivism and Young Poland, under the influence of progressing research on historical sources and changes in morality, as well as specific social programs, the revision in presentation of some women of power occurred, e.g. with regard to Bona or Richeza of Lotharingia. However, the general trends in assessment of spouses and mothers of Polish monarchs remain almost constant. With unchanging esteem – despite isolated opinions questioning her sacrifice (e.g. by H. Schmitt) – Jadwiga of Poland is shown as a role model of sanctity and Elizabeth of Austria as a model of motherhood.

The works of the 19th and early 20th century scholars show that some Polish princesses and queens had their share in public life. Being at the side of a monarch they usually fulfilled representative duties. After the death of their ruling spouse they took the responsibility of governing the country in the name of their children (e.g. Helen of Znojmo – wife of Casimir the Just, mother of Leszek the White, or Grzymisława – mother of Bolesław the Chaste). In the absence of the king, they led mediatory missions (e.g. Elisabeth of Austria). A special role in the state was played by those ambitious women who had a husband under their command by either taking advantage of his weak character (Bona, Maria Louisa), or his feelings (e.g. Marie Casimire).

INDEKS OSÓB

A

Adamus Jan Józef 14
Adelajda Heska, królowa Polski, żona Kazimierza Wielkiego 22, 24, 26, 31, 33, 47, 55, 58, 61, 62, 75, 78, 86, 214, 225, 244, 254, 255, 264, 275, 295, 301, 312, 324, 331
Adelajda, trzecia żona Mieszka Starego 187
Agafia, księżna, żona Konrada Mazowieckiego 22, 98, 107, 137, 154, 180, 187, 196, 197, 201
Agamemnon 288
Agnieszka Babenberg, księżna, żona Władysława Wygnańca 37
Albert Niedźwiedź, margrabia brandenburski 37
Albertrand Jan 47, 322
Albrecht III, margrabia brandenburski 55
Alchimowicz Kazimierz 317, 325
Aldona Anna Giedyminówna, królowa Polski, pierwsza żona Kazimierza Wielkiego 22, 23, 32, 34, 52, 55, 58, 61, 62, 75, 77, 86, 88, 188, 195, 254, 263, 264, 269, 317, 335
Aleksander Jagiellończyk, król Polski 36, 41, 55, 61, 125, 126, 195, 207, 210, 271, 323
Aleksander Macedoński 21
Alfons VII, cesarz Hiszpanii 105
Anastazja, zob. Wierzchosława, księżna, żona Bolesława Kędzierzawego
Andrzej Andegaweński, syn Elżbiety Łokietkówny 130, 280
Anna, księżna śląska, żona Henryka II Poboznego 22, 60, 187, 194, 212, 221
Anna Cylejska, królowa Polski, druga żona Władysława Jagiełły 34, 36, 47, 55, 58,

61–63, 70, 72, 77, 107, 178–180, 188, 203, 212, 222, 229, 245, 264, 268, 301
Anna Giedyminówna, zob. Aldona Anna Giedyminówna
Anna Gonzaga, siostra Marii Ludwiki 293
Anna Habsburżanka, królowa Polski, pierwsza żona Zygmunta III Wazy 34, 59, 61, 76, 77, 86, 169, 188, 204, 262, 271, 275, 295, 300, 315, 318, 327, 337
Anna Henrietta Bawarska, księżna, siostrzenica Marii Ludwiki 93, 149, 199, 239
Anna Jagiellonka, królowa Polski, żona Stefana Batorego 33, 34, 42, 52, 54, 59, 60, 62, 64, 65, 76, 88, 89, 96, 97, 107, 116, 118, 140, 145, 148, 163, 167, 172–178, 180, 190, 196–198, 202–204, 210, 214, 244, 249–251, 256, 262, 266, 271, 303, 315, 318, 322–324, 326, 333, 335, 337, 338, 348
Anna Radziwiłłówna, księżna mazowiecka 21
Anna Wazówna, siostra Zygmunta III Wazy 297
Antoniewicz Karol 123, 322
Anusik Zbigniew 305, 345
August II Mocny, król Polski 10, 33, 85, 86, 187, 188, 195, 272
August III Sas, król Polski 76, 86, 188, 195, 196, 272, 283

B

Bachórz Józef 63, 106, 339
Baliński Michał 97, 137, 142, 155–166, 168, 170, 176, 189, 248, 296, 311, 322, 328, 334
Balzer Oswald 120, 322

- Bandtkie Jerzy Samuel 7, 14, 32–48, 56–62, 65, 68, 71, 73, 74, 84, 85, 89, 90, 96, 98, 103–105, 127, 131, 143, 150, 179, 191, 192, 197, 208, 219, 230, 263, 266, 267, 269, 287, 299, 300, 302, 316, 321, 322, 336, 341, 347
- Bandurski Władysław, biskup 270
- Barański Marek 216, 222, 279, 301
- Barbara Radziwiłłówna, królowa Polski, druga żona Zygmunta Augusta 33, 37, 45, 46, 52, 54, 57, 59, 61–63, 65, 76, 77, 80, 87, 92, 97, 107, 118, 137, 139, 140, 142, 145, 146, 155–168, 171, 179, 180, 189, 195, 200, 202–204, 209, 212–214, 244, 245, 247, 248, 256, 262, 265, 268, 271, 272, 275, 284, 285, 295–298, 301, 303, 309–311, 314, 318, 322, 323, 325, 327, 328, 331–335, 337, 338, 343, 348
- Barbara Zapolya, królowa Polski, pierwsza żona Zygmunta Starego 34, 45, 55, 59, 61, 62, 64, 75, 86, 88, 107, 140, 168, 169, 188, 202–204, 262, 271, 275, 295, 297, 298, 312, 314, 339, 345
- Bartel Wojciech Maria 186, 339
- Bartkiewicz Kazimierz 20, 339
- Bartoszewicz Julian 7, 15, 99–105, 113, 116, 123, 125–127, 130, 131, 139, 143, 144, 159, 163–166, 168, 174–177, 179–181, 187, 192, 245, 263, 285, 297, 304, 316, 321–323, 326, 335, 340, 344, 347
- Barycz Henryk 108, 216, 339
- Bela, król Węgier i Chorwacji 23, 187
- Bersohn Mathias 292, 323, 326
- Béthune de, markiz, szwagier Marii Kazimiery 39
- Bezprym, książę polski 22, 202
- Bielowski August 120, 122, 323
- Bielowski Augustyn 309, 323, 331
- Bielski Marcin 28, 120, 121, 133, 158, 159, 161, 174, 245, 247, 296, 298
- Biernat Andrzej 285
- Biliński Piotr 261, 339
- Biruta, żona Kiejstuta 156
- Blobaum Robert 185, 339
- Błachowska Katarzyna 109, 344
- Bobińska Celina 183, 186, 339, 345
- Bobrzyński Michał 7, 14, 15, 184, 186, 187, 189–194, 198–201, 213, 214, 216, 248, 259, 272, 293, 321, 339, 342, 343, 345, 347
- Bodzanta, arcybiskup gnieźnieński 36
- Bogatyński Władysław 296, 297, 323
- Bogdalski Czesław 279, 323
- Bogucka Maria 9, 11, 13, 14, 292, 340
- Bolesław, syn Mieszka Starego 187
- Bolesław I Chrobry, król Polski 22, 23, 26, 29, 33–35, 58–60, 75, 88, 98–102, 108, 124, 187, 194, 202, 204, 218, 219, 248, 249, 262, 269, 330
- Bolesław I Srogi, książę czeski, ojciec Dąbrowki 194
- Bolesław II Łysy, książę 90
- Bolesław II Śmiały, król Polski 22, 30, 32, 42, 79, 85, 100, 194, 201, 262
- Bolesław III Krzywousty, książę polski 12, 22, 29, 31, 32, 52, 59, 61, 86, 87, 99–101, 103, 104, 120, 124, 125, 187, 195, 202, 225, 242, 263, 266, 323, 325, 330
- Bolesław IV Kędzierzawy, książę polski 22, 32, 34, 99, 101, 187, 194, 263
- Bolesław V Wstydlivy, książę 22, 23, 25, 42, 60, 76, 197, 204, 205, 212, 220, 223, 224, 262, 307, 349
- Bolesław Pobożny, książę wielkopolski 62, 196
- Bona Sforza d'Aragona, królowa Polski 13, 14, 21, 34, 37, 38, 43, 45–47, 52–54, 56–60, 62–65, 71, 74, 76, 77, 79, 80, 84, 86–89, 92–94, 98, 107, 116, 118, 136–146, 148–150, 153, 154, 158, 161, 165, 166, 169, 170, 172, 176, 177, 179, 180, 189, 191, 192, 196, 198–200, 202–204, 207–209, 213, 214, 230–234, 242, 243, 252, 255, 256, 262, 264, 265, 267, 268, 270–275, 278, 284–286, 292, 296, 302, 303, 305–308, 314,

- 317, 319, 323, 324, 327, 328, 330, 333, 335, 337–339, 348, 349
- Boner Seweryn 230, 329
- Bonzy, biskup, poseł francuski 290
- Borkowski Dunin 313, 338
- Bourdieu Pierre 9, 340
- Bregy de, poseł francuski 147
- Bronkowski Franciszek 50, 340
- Brynkus Józef 118, 277, 340
- Bugajewski Maciej 9, 16, 345
- Bujnicki Tadeusz 57, 343
- Bukowiecka Zofia 16, 323
- Bukowski Waldemar 200
- Bychowicz Józef Władysław 160
- C**
- Caro Jakub 246, 247, 281
- Cecylia Renata Habsburżanka, królowa Polski 13, 59, 61, 71, 76, 77, 79, 86, 88, 107, 147, 169, 170, 180, 181, 188, 189, 211, 237, 262, 275, 295, 299, 311, 312, 315, 318, 324, 333, 334, 336, 338, 339
- Charewiczowa Łucja 10, 112, 340, 343, 345
- Chłędowski Kazimierz 317, 323, 333
- Chmielowski Piotr 135, 323
- Chodkiewicz Jan Karol, hetman 36
- Choloniewski Antoni 260
- Chybicka Aneta 10, 342
- Cinq-Mars, markiz 146, 148, 238
- Ciołek Stanisław 246
- Comendoni, kardynał 159
- Contarini Ambrogio 133
- Cyfrowicz Emilia 16, 323
- Czajowski Andrzej 11
- Czambor Wiśł, rycerz śląski 44
- Czapla Jan, scholastyk 98, 155, 197
- Czarnecki Stefan, hetman 93
- Czartoryski Adam Jerzy 114, 115, 118, 191, 323
- Czartoryski Michał 209
- Czermak Wiktor 201, 239, 241, 242, 287, 288, 290–292, 294, 295, 299, 302, 318, 323, 324
- Czwojdrak Bożena 10, 343
- D**
- Dalila, postać biblijna 288
- Darowski Adam 284, 285, 324
- Dąbrowski Jan Konstanty 279–281, 306, 324
- Dąbrowski Józef 8, 15, 259, 263, 270–275, 321, 347
- Dąbrówka, księżna polska, pierwsza żona Mieszka I 10, 22, 24, 28, 34, 41, 43, 52, 53, 58, 60, 69, 71, 75, 77, 86, 88, 97, 100–102, 123, 194, 195, 214, 217, 218, 219, 262, 263, 265, 267, 271, 272, 275, 310, 311, 312, 324, 327, 336
- Dąbski Stanisław, biskup 95
- Delimata Małgorzata 180, 256, 302, 340
- Delimata-Proch Małgorzata, zob. Delimata Małgorzata
- Denhof Kacper, wojewoda sieradzki 170, 299
- Dębicki Ludwik 114, 330
- Długosz Jan 10, 13, 28–31, 36, 44, 71–74, 83, 91, 105, 109, 111, 114, 118, 121, 128, 133, 207, 215–217, 219, 223, 243, 245–247, 253–255, 277, 280, 299, 318, 329, 336, 344, 348
- Dobiecki Wojciech 150–153, 155, 169, 170, 181, 192, 299, 318, 324
- Dobiesław z Kurozwęk, kasztelan krakowski 91
- Dobiesz, rycerz niemiecki 104
- Dobosz Józef 256, 340
- Dobrogniewa, zob. Dobroniega Maria
- Dobroniega Maria, polska księżna, żona Kazimierza Odnowiciela 22, 23, 29, 33, 42, 54, 59, 60, 75, 85, 86, 99, 100, 105, 188
- Domańska Ewa 16, 135, 342, 346
- Dominiak Grzegorz A. 108, 342
- Donhof Kacper, zob. Denhof Kacper
- Donimirski Andrzej 12, 340
- Dowojno Stanisław 155
- Drzewicki Maciej 132
- Dubiecki Marian 282, 283, 297, 298, 324
- Dubrawka, zob. Dąbrówka

- Duczmal Małgorzata 36, 37, 74, 80, 109, 115, 160, 340
 Dutkiewicz Józef 259, 340
 Dybiec Julian 261, 345
 Dymitr z Goraja, marszałek wielki koronny 40, 116, 211
 Dytmar, zob. Thietmar
 Dzieduszycki Maurycy 122
- E**
 Ekkehard I, margrabia Miśni 22
 Eleonora Burgundzka, arcyksiężniczka austriacka 284
 Eleonora Maria Józefa Habsburżanka, królowa Polski, żona Michała Korybuta Wiśniowieckiego 34, 39, 43, 46, 76, 77, 86, 89, 96, 97, 107, 118, 137, 151, 155, 181, 188, 189, 195, 202, 207, 210, 214, 244, 263, 271, 275, 295, 299–302, 312, 316, 325, 326, 329, 336, 338
 Eljasz Walery 200, 322
 Elżbieta Bośniaczka, niekoronowana królowa polska, druga żona Ludwika Węgierskiego 22, 42, 52, 54, 58, 60, 67–69, 75, 76, 79, 82, 84, 89, 96, 107, 111, 112, 127, 131, 180, 190, 196, 197, 201, 204, 206, 214, 227, 228, 262, 266, 267, 270, 271, 274, 312, 313, 336
 Elżbieta Granowska, królowa Polski, trzecia żona Władysława Jagiełły 34, 44, 45, 55, 58, 60–63, 68, 71, 73, 75, 76, 87, 88, 107, 113, 156, 168, 179, 180, 188, 201, 203, 207, 212–214, 244, 245–247, 264, 275, 295, 297, 299, 325, 329, 333
 Elżbieta Habsburżanka, królowa Polski, pierwsza żona Zygmunta Augusta 13, 34, 36, 47, 52, 54, 59, 61, 63, 64, 75, 77, 86, 87, 92, 107, 116, 118, 137, 139, 140, 142, 144, 157, 159, 170–172, 179, 180, 188, 195, 200, 203, 207, 209, 214, 231, 244, 251, 252, 264, 275, 295, 296, 300, 317, 326
 Elżbieta Łokietkówna, regentka w Polsce, matka Ludwika Węgierskiego 12, 22, 27, 28, 34, 40, 42, 43, 47, 55, 56, 58, 60, 61, 67, 68, 75, 76, 79, 83, 84, 86, 88, 89, 95, 96, 107, 110, 127–131, 163, 180, 202, 204–206, 214, 227, 228, 242, 262, 266, 267, 271, 275, 279–281, 306, 307, 324, 325
 Elżbieta Pilecka, zob. Elżbieta Granowska
 Elżbieta Rakuszanka, królowa Polski, żona Kazimierza IV Jagiellończyka 43, 55, 58, 60, 61, 67–69, 75, 84, 86, 89, 96, 107, 118, 127, 132–135, 165, 180, 188, 196, 201, 206, 207, 214, 228, 229, 265, 271, 272, 274, 275, 278, 283, 306, 307, 314, 318, 324, 327, 330, 333, 348, 349
 Elżbieta Węgierska, żona Mieszka Starego 22, 99, 187
 Emnilda, trzecia żona Bolesława Chrobrego 22, 88, 98, 99, 202, 204, 248, 249, 269
 Erazm Ciołek 132
 Estera, nałożnica Kazimierza Wielkiego 26, 254, 331
 Eudoksja, druga żona Mieszka Starego 22, 34, 99, 187
- F**
 Feldman Józef 270
 Felińska Ewa z Wendorfów 305
 Feliński Alojzy 156, 166
 Ferdynand I Habsburg, król Czech, Węgier, Chorwacji i Niemiec 139
 Ferdynand II Habsburg 189
 Ferdynand III Habsburg 202, 263
 Ferdynand, książę tokański 177
 Filip II Habsburg, król Neapolu, Sycylii i Hiszpanii 143, 234
 Filip Wilhelm, książę Bergu i Jülich 199
 Finkel Ludwik 15, 46, 114, 116, 123, 141, 155, 158, 176, 222, 225, 230, 237, 244, 251, 276, 282–284, 299–302, 309, 313, 322, 324, 336
 Florczak Ilona 99, 340

Franciszek Józef I, cesarz Austrii 283
 Frankowicz Marcin 223
 Fryderyk August II, zob. August III Sas
 Fryderyk Jagiellończyk, kardynał 86

G

Gall Anonim 124
 Gałamon Tadeusz 121, 340
 Gapski Henryk 279
 Gasztołd Stanisław, magnat litewski, pierwszy mąż Barbary Radziwiłłówny 157, 160, 189, 195, 248
 Gąsiorowska-Siudzińska Mariola 9, 346
 Gąsiorowski Antoni 10, 215, 233, 342
 Gertruda, córka Bolesława Krzywoustego i Salomei 225
 Giedroyc Franciszek 295, 296, 325
 Gieysztor Aleksander 99, 193, 344, 346
 Gniewosz z Dalewic, podkomorzy krakowski 44, 82, 112, 114, 119, 216
 Gołębiowski Łukasz 114, 296
 Górczyński Wit 74, 340
 Górnicki Łukasz, sekretarz króla Zygmunta Augusta 159
 Górska Halina 142, 218
 Górski Artur 260, 325
 Grabieński Władysław, zob. Smoleński Władysław
 Grabski Andrzej Feliks 19–21, 49, 51, 183, 184, 186, 193, 249, 259, 260, 340, 341, 345
 Granowski Wincenty 44
 Graziani, sekretarz kardynała Commendonego 296
 Gryfina, księżna, żona Leszka Czarnego 22, 23, 30, 33, 52, 58, 59, 75, 86, 88, 98, 187, 195, 244, 254, 255, 262, 266
 Grzegorz IX, papież 205
 Grzybowski Konstanty 183, 341
 Grzybowski Michał Marian 277, 341
 Grzymisława, księżna, żona Leszka Białego 25, 33, 42, 54, 59, 75, 76, 187, 196, 197, 204, 205, 212, 220, 224, 262, 274, 307, 311, 323, 349
 Guta, żona Wacława II 194, 262, 269

H

Habrat Anna 278, 341
 Handelsman Marcelli 186, 341
 Hanka Wacław 121
 Hartleb Kazimierz 285, 286, 325
 Heidenstein Reinhold 174
 Helcel Antoni Zygmunt 122, 244, 309, 316, 331, 336, 338
 Helena Iwanowna, niekoronowana królowa Polski, żona Aleksandra Jagiellończyka 36, 37, 41, 55, 58, 61, 67, 75, 86, 107, 125–127, 180, 195, 207, 210, 263, 271, 323
 Helena Znojemska, żona Kazimierza Sprawiedliwego 22, 33, 35, 54, 58, 60, 64, 65, 75, 76, 79, 82, 84, 87, 89, 95, 196, 204, 205, 274, 307, 349
 Henilda, pierwsza żona Bolesława Chrobrego 99
 Henryk I Brodaty, książę 22, 25, 41, 42, 55, 60, 76, 77, 90, 119–121, 154, 180, 197, 201, 205, 212, 219, 220, 327
 Henryk II Pobożny, książę 22, 25, 60, 187, 194, 197, 212, 220, 221
 Henryk IV Probus, książę 22, 32, 187, 194
 Henryk Juliusz de Burbon d'Enghien, książę francuski 54, 80, 93, 149, 199
 Henryk Walezy, król Polski 173, 210, 249–251, 333
 Herburt Jan 231
 Hoffinan Karol Boromeusz 114, 225, 226, 242, 243, 325
 Hoffinanowa Klementyna 304, 325
 Hoszowska Mariola 9, 10, 17, 38, 45, 50, 183, 184, 341, 342, 346
 Hulewicz Jan 10, 341

I

Illg Jerzy 57, 343
 Ilnicka Maria 307, 331
 Inês de Castro 156
 Inlender Adolf 200, 322
 Innocenty XI, papież 316, 337

- Iwan III, ojciec Heleny Iwanowny 61, 125, 126
- Izabela Aragońska, matka Bony Sforzy 284
- J**
- Jabłonowski Stanisław Jan, hetman 152
- Jabłoński Andrzej W. 11
- Jadwiga Andegaweńska 5, 12, 17, 22, 23, 26, 27, 34, 36, 40–44, 47, 50, 52–54, 56, 58, 60, 62, 63, 67–79, 81, 82, 84, 86, 87, 89, 91, 96–98, 107–119, 123, 125, 127, 128, 130–132, 136, 156, 164, 165, 168, 178–181, 189–191, 196, 198, 201, 202, 206, 207, 211–217, 227, 228, 245, 248, 262, 267–279, 303, 306, 310–313, 319, 323–335, 337, 340, 343, 348
- Jadwiga Jagiellonka, córka Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki 134, 135, 332
- Jadwiga Jagiellonka, córka Władysława Jagiełły i Anny Cylejskiej 282
- Jadwiga Kaliska, żona Władysława Łokietka 22, 27, 55, 58, 62, 75, 78, 97, 187, 196, 204, 254, 265, 267, 269
- Jadwiga Śląska, św., żona Henryka Brodatego 13, 22, 25, 27, 29, 32, 34, 41, 43, 47, 54, 55, 58, 60, 69, 75, 76, 89, 90, 107, 119–121, 154, 180, 190, 196–198, 201, 212, 214, 219–224, 262, 269, 274, 278, 301, 303, 307, 310–312, 323, 325–327, 330, 331, 333–336
- Jadwiga Żagańska, czwarta żona Kazimierza Wielkiego 22, 23, 55, 58, 75, 187, 254, 255, 264, 301, 331
- Jakubiak Krzysztof 10, 344
- Jakub Ludwik Sobieski, królewicz, syn Marii Kazimiery 42, 81, 94, 152, 154, 198
- Jakubowska Barbara 9
- Jamrozek Wiesław 118, 277, 305, 340, 345
- Janeczek-Jabłońska Ewa 19, 347, 348
- Janiak-Jasińska Agnieszka 185, 339
- Janicki Kamil 267
- Jan I Olbracht, król Polski 43, 67, 68, 84, 96, 132, 207, 274, 283
- Jan II Kazimierz Waza, król Polski 38, 39, 41, 52, 54, 58, 62, 66, 67, 69, 80, 93, 146–148, 150, 192, 193, 199, 211, 213, 234–237, 239, 241, 256, 274, 293–295, 313, 318, 323, 324, 329, 334, 339
- Jan III Sobieski, król Polski 14, 39, 40, 46, 78, 80, 87, 88, 94, 122, 134, 150–154, 192, 198, 199, 209, 240–242, 270, 272, 286–294, 299, 309, 316, 319, 323, 324, 326, 329–332, 336–338
- Jan Morawczyk z Miedźwiedzia 44
- Jan Tyszkiewicz, męczennik ariński 38
- Jan ze Śliwna, zob. Kirkor Adam Honory
- Jan z Kapistranu 134
- Jan z Komorowa 127
- Jan z Pilczy (Pilicy), syn Elżbiety Granowskiej 69, 213
- Janisław, arcybiskup gnieźnieński 27
- Janko z Czarnkowa 12, 83, 128, 131, 205, 227, 228, 281
- Jarochowski Kazimierz 240–242, 290, 302, 325
- Jarosław Mądry, brat Marii Dobroniegi 202
- Jarowiecki Jerzy 106, 341
- Jastrzębiec Wojciech, biskup, kanclerz koronny 69, 245, 299
- Jedynak Barbara 9, 342
- Jełagin Mikołaj 125
- Jenike Ludwik 226, 325
- Jeremiaszowa Wiśniowiecka 217
- Jolenta Helena, siostra św. Kingi 223, 329
- Józef I Habsburg, cesarz, ojciec Marii Józefy 195
- Judyta Czeska, księżna polska, żona Władysława I Hermana 22, 24, 29, 33, 52, 75, 77, 86, 98–100, 103, 105, 107, 120, 194, 202, 323
- Judyta, druga żona Bolesława Chrobrego 22, 29, 35, 98–101, 218, 219, 269
- Judyta Maria, księżna polska, żona Władysława I Hermana 22, 23, 75–77, 79, 84, 86, 99–101, 103, 179, 187, 201, 262, 265, 266
- Julkowska Violetta 91, 108, 122, 132, 184, 341, 342

K

- Kaczkowski Zygmunt 10, 278, 342
Kadłubek Wincenty 104, 105, 118, 124, 242, 243
Kalicki Bernard 217, 218, 223, 230, 231, 233, 234, 256, 286, 294, 325
Kalinka Walerian 114, 183, 184, 259, 331, 344, 346
Kalinowska Elżbieta 9, 342
Kallimach Filip 132, 207
Kałwa Dobrochna 16, 342
Kantecki Klemens 108, 214, 233, 234, 244–247, 285, 325, 329, 333
Karamzin Nikołaj 125
Karkocha Małgorzata 305, 345
Karłowska-Kamzowa Alicja 10, 342
Karol II Styryjski, arcyksiążę austriacki 34
Karol III (Mały), król Neapolu 42, 206
Karol V Lotaryński, książę 97, 210, 300
Karol Gustaw, król Szwecji 38
Karpiński Andrzej 10, 342
Katarzyna Andegaweńska, córka króla Ludwika i Elżbiety Bośniaczki 83, 110
Katarzyna Habsburżanka, królowa Polski, trzecia żona Zygmunta Augusta 34, 52, 54, 59, 71, 76, 107, 116, 140, 170–172, 180, 181, 195, 200, 202, 210, 214, 244, 251, 252, 262, 264, 266, 270, 275, 295, 301, 315, 326, 339
Katarzyna Jagiellonka, córka Zygmunta Starego i Bony 43, 173–175, 177, 252
Katarzyna Mantuańska, zob. Katarzyna Habsburżanka
Katarzyna Medycejska, królowa Francji 56, 141
Katarzyna Opalińska, królowa Polski 11, 85, 187, 194, 201, 262
Kaute Wojciech 14, 186, 342
Kawalec Agnieszka 184, 342
Kazimierz I Odnowiciel, władca Polski 22, 23, 27, 29, 53, 59, 72, 79, 86, 89, 100, 102, 103, 124, 196, 208, 264
Kazimierz II Sprawiedliwy, książę 22, 33, 54, 58, 60, 64, 75, 76, 79, 82, 87, 89, 99, 196, 204, 274, 307, 349
Kazimierz III Wielki, król Polski 22–24, 26, 28, 31–33, 38, 48, 52, 55, 61, 62, 77, 78, 81, 83, 86, 91, 108, 128–130, 188, 195–197, 204, 205, 227, 252, 254, 255, 263, 264, 268, 269, 301, 331–333
Kazimierz IV Jagiellończyk, król Polski 55, 67, 68, 84, 96, 118, 132–134, 188, 196, 201, 202, 204, 207, 228, 229, 270, 283, 318, 327, 330, 333
Kaźmierczak Maria 10, 342
Kiejstut, wielki książę litewski 156
Kieniewicz Stefan 74, 342
Kinga, św., księżna, żona Bolesława Wsty-dliwego 5, 22, 23, 25, 34, 54, 60, 69, 75, 77, 86, 97, 107, 121–123, 136, 180, 212, 214, 219, 223–225, 262, 274, 275, 279, 301, 312, 313, 322, 323, 329, 330, 332, 335, 336, 339
Kirkor Adam Honory 176, 326
Kisielevska Julia 16, 326
Kita Jarosław 305, 345
Kleopatra 288
Kluczek Agata Aleksandra 10, 343
Kohn Albin 305, 326
Kojałowicz Wojciech Wijuk 125, 160, 161, 296
Kokoszko Maciej 17
Kolankowski Zygmunt 54–56, 321
Kolbuszewska Jolanta 17, 19, 99, 185, 259, 260, 266, 269, 270, 286, 290, 340, 341, 343
Konarska-Pabiniak Barbara 252, 343
Konarski Jan, biskup 63
Kondeusz Wielki (Ludwik Bourbon), książę, marszałek francuski 293
Koneczny Feliks 8, 15, 206, 259, 261–270, 273, 275, 302, 321, 326, 339, 340, 343, 345, 347
Konopczyński Władysław 10, 259, 343, 344
Konrad III, król Niemiec 196, 264
Konrad I Mazowiecki, książę 22, 25, 32, 35, 55, 59, 90, 95, 98, 107, 119, 120, 137, 154, 180, 187, 195–197, 205, 220, 307

- Konstancja Habsburżanka, królowa Polski, druga żona Zygmunta III 33, 34, 36–38, 41, 43, 45, 47, 59, 60, 70, 76, 77, 86, 188, 195, 230, 262, 271, 275, 295, 300
- Konstancja, pierwsza żona Henryka Probusa 187, 201
- Kopciewicz Lucyna 9, 340
- Korybut-Marciniak Maria 99, 340
- Korzeniowski Józef 252, 326, 336
- Korzon Tadeusz 185, 259, 286–295, 299, 300, 302, 326, 329, 330, 331, 343
- Kosmas, czeski kronikarz 71, 101, 218
- Kossak Juliusz 200, 322
- Koszutski Hilary 219–221, 223, 326
- Koszutski Stanisław, pisarz 155
- Kotłubaj Edward 137, 146, 160, 169, 326
- Kozłowski Kornel 230, 326
- Koźmian Jan 114
- Krakus, legendarny władca Polaków 21
- Kranach, malarz 172
- Kraszewski Józef Ignacy 106
- Krčęk Franciszek 222, 326, 328
- Kromer Marcin 13, 28–31, 44, 71, 72, 132, 337, 348
- Królikowska Maria 32, 343
- Krystyna Eberhardyna, niekoronowana królowa Polski, żona Augusta II 11, 33, 85, 188, 194, 201, 262
- Krystyna Rokiczana, trzecia żona Kazimierza Wielkiego 22, 26, 33, 47, 55, 58, 62, 63, 76, 87, 187, 194, 254, 255, 262, 269, 275, 295, 301
- Krzak Zygmunt 9, 343
- Krzycki Andrzej 298
- Krzyżaniakowa Jadwiga 256, 340
- Kubala Ludwik 108, 122, 341
- Kubicki Janusz 296, 343
- Kucharski Andrzej 121, 326
- Kuchowicz Zbigniew 160, 296, 343
- Kuczyński Stefan Krzysztof 231
- Kuczyński Stefan Maria 12, 109, 113, 332, 343
- Kukło Cezary 10, 343
- Kulczycki Władysław 312, 316, 326, 337
- Kunegunda, zob. Kinga
- Kunilda, zob. Emnilda
- Kurowska Krystyna 261, 343
- Kusiak Alicja 10, 16, 343
- Kutrzeba Stanisław 10, 259, 343
- Kwiatkowski Kajetan 169
- ## L
- Lachowicz Stanisław August 141, 314, 315, 327, 337
- Lachowska Dorota 11
- Lech, legendarny władca 21, 50
- Lelewel Joachim 7, 14, 49–58, 62, 68, 71, 73, 75, 84–86, 98, 103, 108, 141, 143, 179, 180, 186, 191, 197, 249, 253, 266, 281, 321, 340, 341, 344–347
- Leopold I Habsburg, król Węgier, Czech, Niemiec 76, 189, 195, 202
- Leopold III Habsburg, książę, ojciec Wilhelma 82
- Lepszy Leonard 292, 326
- Leszek Biały, książę 25, 27, 35, 67, 82, 95, 119, 187, 196, 204, 205, 212, 262, 274, 307, 349
- Leszek Czarny, książę 22, 23, 52, 78, 98, 187, 195, 255, 266
- Libelt Karol 226, 327
- Lipiński Tymoteusz 21, 142, 159, 160, 327
- Lipnicki Augustyn 119, 154, 180, 327
- Lippomano Hieronim 203
- Liske Ksawery 113, 184, 215, 233, 246, 327, 342
- Litwin Henryk 275
- Lorens Beata 228, 343
- Louis Grangier de La Marinière 316, 339
- Lubomirski Jerzy 39, 199, 226, 239, 249, 274, 294, 325, 331
- Ludgarda, księżna, pierwsza żona Przemysła II 22, 24, 33, 46, 47, 55, 58–60, 75, 76, 187, 193, 194, 214, 244, 253, 263, 310, 311, 329, 331
- Ludmiła, żona Mieszka Płatonogiego 187, 194, 201
- Ludwika Adelajda de Bourbon-Condé 237
- Ludwika Maria Gonzaga, zob. Maria Ludwika Gonzaga

- Ludwik Węgierski, król Węgier i Polski 12, 22, 23, 28, 40, 42, 46, 52, 58, 67, 83, 86, 95, 96, 110–112, 115, 116, 119, 128–131, 187, 190, 194, 197, 201, 205, 206, 214, 215, 227, 228, 267, 268, 271, 273, 280, 281, 313, 333, 336, 338
- Ludwik XIV, król Francji 39, 94, 151, 192, 198, 199, 209, 241, 290, 294
- L**
- Laski Stanisław, wojewoda sieradzki 46, 338
- Lazuga Waldemar 186, 343
- Lepkowski Józef 114, 122, 217, 219, 244, 327
- Łętowski Ludwik, biskup 91, 111
- Łoziński Bronisław 259
- Lucja, żona Władysława Laskonogiego 187, 194, 201
- M**
- Machczyńska Antonina 278, 306, 335
- Maciejowski Stanisław 155
- Maciejowski Waclaw Aleksander 113, 121, 122, 327
- Makowski Krzysztof A. 16, 340
- Maksymilian I Habsburg 284
- Maksymilian Sforza, książę Mediolanu 284
- Malczeńska-Pawelec Dorota 14, 15, 17, 19, 20, 28, 32, 51, 58, 74, 75, 85, 99, 108, 109, 111, 127, 136, 186, 343, 344
- Maleszewski Władysław 305, 327
- Malinowski Mikołaj 140, 141, 159, 327
- Małecki Antoni 226, 323, 325, 331
- Małgorzata, królowa Polski, trzecia żona Przemysła II 30, 55, 187, 194, 253, 262
- Małgorzata, królowa Węgier, pierwsza żona Ludwika Węgierskiego 22, 23, 46, 86, 187, 201, 312, 313, 330, 338
- Małgorzata Węgierska, siostra św. Kingi 223, 329
- Maria Andegaweńska, starsza siostra Jadwigi Andegaweńskiej 42, 110, 112, 190, 228, 276
- Maria (Helena), druga żona Bolesława Kędzierzawego 99, 263
- Maria Józefa Habsburżanka, królowa Polski 11, 86, 188, 195, 201, 264, 271, 274, 275, 283, 284
- Maria Kazimiera d'Arquien, zob. Maria Kazimiera Sobieska
- Maria Kazimiera Sobieska 12–14, 34, 37, 39, 41, 43, 45, 52–54, 76, 79–81, 84, 86–89, 94, 95, 98, 107, 136, 150–155, 176, 179–181, 189, 191, 192, 196, 198–200, 202, 207, 209, 213, 214, 230, 240–242, 244, 262, 270–272, 274, 275, 284, 286–292, 294, 302, 303, 306, 308–310, 316, 319, 324, 334, 338, 348, 349
- Maria, księżna, druga żona Bolesława Kędzierzawego 22
- Maria Leszczyńska, królowa Francji, córka Stanisława Leszczyńskiego 87
- Maria Ludwika Gonzaga 13, 14, 34, 37–39, 42, 43, 45, 52–54, 59, 60, 61, 64–67, 69–71, 74, 76, 77, 79, 80, 84, 86, 88, 89, 93, 94, 98, 107, 118, 136, 146–151, 154, 155, 170, 179–181, 189, 191–193, 196, 198–200, 202, 203, 210, 211, 213, 214, 230, 234–242, 255, 256, 262, 270–275, 284, 286, 287, 292–295, 302, 303, 306, 308, 310, 312, 316, 318, 327, 329, 333–335, 348, 349
- Maria, księżna, druga żona Bolesława Kędzierzawego 22, 99, 263
- Marsupin Jan 139, 231, 330
- Marzec Andrzej 263
- Masław, władca Mazowsza 266
- Matejko Jan 200, 201, 322
- Maternicki Jerzy 9, 14, 20, 21, 33, 51, 74, 75, 84, 99, 108, 183, 184, 193, 201, 235, 262, 287, 340–344, 346
- Matylda, druga żona Henryka Probusa 22, 23, 187, 201
- Maurer Roman 215, 216, 327, 330
- Mączyński Józef 309, 338
- Mecherzyński Karol 29, 105, 118, 336
- Mętiewicz Józef Kalasanty 121, 327, 340

- Michalak Henryk Stanisław 84, 344
 Michalski Jerzy 193
 Michał Korybut Wiśniowiecki, król Polski
 34, 39, 76, 77, 97, 195, 199, 210, 244,
 291, 299, 300, 302, 312, 316, 325,
 326, 336
 Michna Wojciech 228, 229, 327, 343
 Micińska Magdalena 270, 344
 Mickiewicz Adam 50, 296, 325
 Miechowita Maciej 28, 132
 Mieczysław (Mieszko Młodszy), syn
 Mieszka Starego 187
 Mieszko I, książę Polski 20, 22-24, 32, 41,
 53, 58, 59, 61, 71, 75, 77, 99-102, 187,
 194-196, 218, 244, 263, 271
 Mieszko I Płatonogi, książę, syn Władysła-
 wa Wygnańca 32, 187, 194
 Mieszko II, król Polski 13, 22, 23, 35, 52,
 62, 72, 79, 82, 89, 98, 99, 102, 103,
 118, 124, 208, 226, 266, 325
 Mieszko III Stary, książę polski 22, 32, 34,
 95, 99, 101, 187, 194, 196, 205, 263,
 264, 328
 Mieszko Bolesławowic, syn Bolesława
 Śmiałego 79, 85
 Mignot Maria 62
 Mikołaj Gryfita, wojewoda krakowski 82
 Mikołaj Radziwiłł Czarny 46, 65, 141,
 314, 315, 337, 338
 Milewski Karol 176, 327
 Milkowicz Włodzimierz 222
 Mitkowski Józef 261
 Mitosek Zofia 33, 344
 Modrzewski Andrzej Frycz 13, 327
 Molińska-Woykowska Julia, zob. Woy-
 kowska Julia
 Moraczewska Bibiana 16, 50, 307, 328
 Moraczewski Jędrzej 7, 14, 58-74, 81, 85,
 91, 96, 98, 111, 114, 116, 138, 150,
 178-180, 190-192, 208, 247, 265,
 266, 269, 299, 321, 345, 347
 Motta Józef 121, 222, 312, 326
 Mrówczyński Jerzy 183, 344
 Muczkowski Józef 115, 122, 125, 135,
 328
- N**
 Narbutt Teodor 125, 126, 160
 Naruszewicz Adam 7, 14, 19-34, 36,
 37, 40, 42, 43, 47, 48, 52, 54, 56,
 58, 60-62, 68-73, 78, 85, 86, 98,
 103, 105, 121, 141, 179, 187, 197,
 208, 220, 225, 243, 249, 253, 263,
 266, 267, 281, 321, 328, 339-341,
 347
 Nehring Władysław 222, 328
 Niemcewicz Julian Ursyn 45, 46, 50, 125,
 328, 330, 337, 338
 Niewiadowska Cecylia 17, 328
 Nowak Zenon Hubert 10, 342
 Noyers Pierre des, sekretarz Marii Ludwiki
 291
- O**
 Oda, czwarta żona Bolesława Chrobrego
 22, 23, 58, 60, 99, 269
 Oda, księżna, druga żona Mieszka I 22, 24,
 58, 75, 99, 100, 102, 187, 195, 244,
 263, 271, 272, 274
 Odon, syn Mieszka Starego 187
 Ogiński Grzegorz Antoni, hetman 198
 Oleśnicki Zbigniew, biskup 61, 68, 73,
 207, 246, 269, 283
 Olszowski Andrzej, podkanclerzy koron-
 ny 195
 Opaliński Krzysztof, wojewoda poznański
 147, 332
 Orgelbrand Samuel 127, 143, 245, 324
 Orsza H., zob. Radlińska Helena
 Orzechowski Marian 11
 Orzechowski Stanisław 142, 159, 162,
 245, 315, 339
 Ossoliński Franciszek Maksymilian 233
 Ossoliński Jerzy, kanclerz koronny 193
 Ostoja-Zagórski Janusz 108, 342
 Ostroróg Stanisław 21, 63, 138, 284
 Ottokar I, zob. Przemysł Ottokar I
 Otton z Bambergu, biskup, misjonarz 22,
 23, 44, 101, 254
 Ożóg Krzysztof 22, 29, 30, 187, 263, 337,
 344

P

Pac Grzegorz 25, 344
 Pacholczyk Alicja 270
 Paclawski Jan 122, 344
 Pac Michał Kazimierz, hetman 151
 Pakszys Elżbieta 16, 343
 Pałecki Krzysztof 11
 Papagoda, zob. Pappacoda Jan Wawrzyniec
 Papée Fryderyk 127, 292, 328, 329
 Pappacoda Jan Wawrzyniec 38, 57, 143, 144, 145, 234
 Pasek Jan Chryzostom 141
 Pawelec Tomasz 74, 184, 343, 344
 Pawiński Adolf 185
 Pełka, biskup krakowski 26, 82, 205
 Perkowska Urszula 200
 Perkowski Piotr 10, 342
 Perrot Michelle 12, 344
 Petrażycka-Tomicka Jadwiga 278, 305, 307, 329, 341
 Pękański Piotr 223
 Piasecki Paweł, biskup 174
 Piast, legendarny protoplasta dynastii Piastów 21
 Piekosiński Franciszek 275, 276, 278, 329
 Pilichowska Agnieszka 10, 344
 Pisarzewska Stanisława 16, 329
 Pisulińska Joanna 14, 183, 341, 342, 346
 Plater Emilia 306
 Plebański Józef Kazimierz 93, 234–237, 239, 256, 293, 295, 329, 344
 Poeche Izydor 319, 329
 Poniatowski Stanisław, kasztelan krakowski 233
 Popiel, legendarny władca Polan 21, 256, 340
 Popiel Paweł 230, 329
 Popiołek Bożena 10, 345
 Popliński Jan 310
 Popławski Aleksander 223, 224, 279, 329
 Prochaska Antoni 246, 247, 276–278, 283, 299, 301, 318, 329
 Prosińska-Jackl Maria 58, 115, 183, 260, 317, 345
 Przelaskowski Ryszard 50, 200, 341

Przemysław II, król Polski 22, 24, 30, 32, 33, 46, 54, 98, 187, 193, 194, 201, 252–254
 Przemysław Ottokar I, król Czech 23, 221
 Przezdziecki (Przeździecki) Aleksander 105, 107, 117, 118, 124, 125, 132, 133, 135, 138–140, 143, 150, 155, 159–162, 168–174, 176, 180, 181, 230, 233, 248, 285, 304, 313, 316, 317, 329, 330, 333, 339
 Przybyszewski Bolesław 314, 345
 Pucek Zbigniew 261, 345
 Pułaski Kazimierz 192, 209, 231–233, 330

R

Raczyński Edward 46, 152, 338
 Radlińska Helena (Orsza H.) 201, 319, 328
 Radziejowska Elżbieta, żona Hieronima Radziejowskiego 147, 148, 332
 Radziejowski Hieronim, marszałek sejmu 147, 332
 Radziwiński Andrzej 10, 342
 Radziwiłł Albert Stanisław 146
 Radziwiłł Michał 151
 Rajmund Berengar II, hrabia Prowansji 105
 Rauchinger Henryk 200, 322
 Rawita Fr. (pseudonim), Gawroński Franciszek 307, 331
 Rembowski Aleksander 183, 185, 288, 330, 331
 Richelieu Armand Jean, kardynał 146, 148, 189
 Romek Zbigniew 109, 252, 284, 344
 Rosół Stanisław 279, 330
 Roszak Stanisław 9, 341
 Roszkowska-Sykałowa Wanda 106
 Rościśław, ban Kroacji, ojciec Gryfiny 23
 Rudolf Habsburg 254
 Rycheza, królowa Polski, żona Mieszka II 12, 13, 22, 23, 27, 31–35, 37, 43, 47, 52–54, 58, 60, 62, 72, 75, 76, 79, 84, 89, 98–100, 101, 102–105, 107, 118, 124, 125, 154, 179, 180, 194, 196, 207, 208, 214, 226, 242, 255, 256, 262, 266, 269, 270, 274, 302, 306, 317, 324, 325, 328–330, 340, 348

- Rykxa Elżbieta, królowa Polski, żona Wacława II 22, 54, 75, 187, 254, 262
- Rykxa Szwedzka, księżna, druga żona Przemysła II 22, 30, 46, 54, 55, 75, 78, 98, 187, 193, 253, 254, 262
- Rykxa, zob. Rycheza
- Rymarkiewicz Jan 222, 330
- Rysiński Salomon 13, 159, 338
- Ryxa, zob. Rycheza
- S**
- Salomea, druga żona Bolesława Krzywoustego 22, 25, 33, 34, 59, 75, 87, 99, 100, 104, 107, 123–125, 187, 195, 225, 264, 269, 330
- Salomon, król Węgier, mąż Judyty Marii 101, 194, 202
- Samsonowicz Henryk 99, 193, 344, 346
- Sapieha Paweł Jan, hetman 198, 199
- Schmitt Henryk 7, 14, 74–86, 89, 91, 95, 98, 103, 116, 119, 131, 178–180, 190–192, 197, 217, 306, 321, 322, 330, 340, 342–344, 347, 348
- Schnür-Peplowski Stanisław 289, 331
- Semkowicz Aleksander 25, 301, 331, 334
- Serejski Marian Henryk 20, 50, 186, 345
- Siarczyński Franciszek 169
- Sieciech, palatyn 79, 103, 266
- Sieklicki Jan 219
- Siemieńska Renata 9, 342
- Siemieński Lucjan 122, 309, 331
- Sienkiewicz Karol 50
- Sierakowska Katarzyna 185, 339
- Sierakowski Józef, hrabia 22, 172, 321
- Sierżęga Paweł 183, 341, 342, 346
- Sikorska-Kowalska Marta 270, 305, 341, 345
- Sikorski Dariusz Andrzej 256, 340
- Skarga Barbara 183, 193, 341
- Skarga Piotr 174, 177
- Skirgiełło, książę kijowski, brat Władysława Jagiełły 110, 277, 313, 336
- Skoczyński Jan 261, 340, 345
- Skrzydlewski Paweł 261, 345
- Słoczyński Henryk Marek 51, 345
- Słowikowski Tadeusz 51, 345
- Smoleński Władysław 7, 15, 183, 185, 193, 194, 196–202, 213, 214, 220, 259, 268, 272, 293, 322, 331, 346, 347
- Smolka Stanisław 184, 200, 216, 217, 259, 331, 339
- Sobczyńska Danuta 16, 343
- Sobieska Teofila z Daniłowiczów 217
- Sobieski Aleksander Benedykt, syn Marii Kazimierzy 81
- Sobieski Wacław 259
- Sobieszczański Franciszek Maksymilian 226, 331
- Sobkowiak Leszek 11
- Sokolnicki Michał 46, 331
- Sokołowski August 7, 15, 200–214, 217, 268, 300, 322, 347
- Sokołowski Marian 217, 279, 331
- Solarska Maria 9, 16, 345
- Sonka, zob. Zofia Holszańska
- Sprys Zofia 58, 345
- Spytko z Mielsztyna 70, 206, 283
- Sroka Stanisław Andrzej 211, 255, 280, 345
- Stanisław August Poniatowski, król Polski 19, 21, 286
- Stanisław Leszczyński, król Polski 76, 187, 201
- Stanisławska Anna 260
- Stanisław ze Szczepanowa, św. 219, 222, 224
- Stawiak Małgorzata 305, 345
- Stefan, syn Mieszka Starego 187
- Stefan Batory, król Polski 14, 36, 42, 43, 51, 54–58, 65, 172–178, 190, 210, 321, 328
- Stegner Tadeusz 10, 342
- Stępnik Andrzej 14, 17, 184, 259, 345
- Stobiecki Rafał 16, 19, 99, 340, 342
- Stronczyński Kazimierz 222, 331
- Strykowski Maciej 13, 43, 44, 84, 125, 158, 161, 245, 296, 338, 348
- Strzelczyk Jerzy 58, 256, 340, 345
- Strzelecka Małgorzata 9, 341
- Suchmiel Jadwiga 10, 345

- Sulger Arsenius, wydawca 225
 Sulimczyk–Świeżawski Ernest, zob. Świeżawski Ernest
 Szajnocha Karol 12, 74, 75, 83, 85, 91, 97, 108–116, 118, 119, 121–123, 125, 127–136, 147, 148, 150, 162–166, 168, 178, 180, 181, 189–191, 206, 207, 215–217, 223, 228, 234, 242, 245, 247, 248, 253, 269, 280, 281, 283, 297, 304, 309, 322, 323, 325–327, 331, 332, 335, 339, 341–344
 Szczebalski Piotr Karłowicz 114, 332
 Szczerbowicz-Wieczór Ludomir 176, 252, 343
 Szczur Stanisław 29, 187, 263, 344
 Szelańska Krystyna 58, 115, 118, 137, 140
 Szmyt Andrzej 99, 340
 Szujski Józef 7, 14, 15, 84–98, 103, 104, 116, 122, 138–140, 144, 145, 148–150, 154, 155, 166, 167, 169–173, 175, 177–181, 184, 186, 190, 192, 197, 200, 210, 211, 214, 215, 227, 228, 235, 248–250, 252, 254, 265, 275, 285, 288, 293, 296, 300–302, 304, 322, 330, 333, 344, 347
 Szwarz Andrzej 9, 10, 15, 117, 155, 185, 246, 282, 339, 342, 343
 Szymczak Małgorzata 10, 345
 Szymczak Mieczysław 11
 Szymon, św. 131
- Ś**
 Ślęczka Kazimierz 9, 346
 Śreniowska Krystyna 259, 340
 Świeżawski Ernest 217–219, 244, 248, 249, 254, 255, 331
 Świętochowski Aleksander 246, 333
 Świętopelk II Michał, ojciec Zbysławy, pierwszej żony Bolesława Krzywoustego 86
 Świętopelk Mieszkowic, syn Mieszka I 24
 Świnka Jakub, arcybiskup gnieźnieński 30, 55
- T**
 Tarczyc Janusz 278, 333
 Targosz Karolina 10, 346
 Tazbir Janusz 33, 344
 Telniczanka Katarzyna 297, 298
 Tęczyński Andrzej 207, 283
 Thietmar, kronikarz 22, 24, 29, 102, 105, 337
 Tiepolo, poseł wenecki 193
 Toczek Alfred 183, 346
 Tomala Tomasz 217, 240, 251
 Tomek Waclaw 116
 Tomkowicz Stanisław 247, 248, 333
 Topolski Jerzy 33, 346
 Toporczykowie 245
 Traugutt Romuald 282
 Turski Jan Kanty 115, 118, 119, 150, 153, 154, 334, 341
 Tyszyński Aleksander 158, 159, 334
- U**
 Ulanowski Bolesław 222, 253, 254, 334
 Ulryk Cylejski 134
 Urban V, papież 301
 Utrio Kaari 9, 346
- V**
 Vandal Albert 238, 334
 Vendôme, książę francuski 152
- W**
 Waclaw II, król Polski 22, 54, 187, 194, 201, 254, 262, 269
 Waclaw III, władca Polski 23, 187, 194, 201, 262
 Wagilewicz Jan 122
 Walczewska Sławomira 10, 135, 346
 Walewski Antoni 237, 334
 Waliszewski Kazimierz 199, 237–241, 290–294, 302, 324, 334
 Wanda, legendarna księżniczka 5, 21, 78, 123, 136
 Wapowski Bernard 28, 118, 298
 Warszawicki Stanisław 159
 Wasilewski Tadeusz 150, 263

- Wasilij (Wasyl III), wielki książę moskiewski 126
- Wasylewski Stanisław 10, 346
- Wdowiszewski Zygmunt 62, 160, 346
- Weber Max 11
- White Hayden 135, 346
- Wielhorski Michał 51
- Wierzbicka Maria 84, 127, 184, 193, 197, 201, 239, 246, 262, 271, 317, 346
- Wierzbicki Andrzej 12, 49, 51, 84, 106, 108, 120, 122, 136, 159, 183, 216, 225, 234, 237, 341, 346
- Wierzbowski Teodor 226, 251, 252, 334
- Wierzchosława, księżna, pierwsza żona Bolesława Kędzierzawego 34, 99, 187, 263
- Więckowska Helena 51, 346
- Wilczyński Marek 135, 346
- Wilhelm Habsburg, narzeczony Jadwigi Andegaweńskiej 23, 26, 40, 44, 70, 73, 74, 81, 82, 91, 98, 109, 110–113, 115–117, 119, 132, 190, 196, 198, 211, 212, 215–217, 228, 268, 273, 312
- Wilkoń Aleksander 11
- Winnicka Halina 223, 296
- Wiola Elżbieta, tytułarna królowa Polski, żona Wacława III 23, 86, 187, 194
- Wisława, zob. Wyszesaława
- Wiszniewski Michał 121, 312, 339
- Wiślicz Tomasz 16, 342
- Wiśniewski Edward 305, 345
- Witkowska Helena 201
- Witold, wielki książę litewski, brat stryjeczny Władysława Jagiełły 110, 115, 212, 246, 264, 277, 282
- Władysław Biały, książę 131, 197, 206
- Władysław I Herman, władca Polski 22–24, 29, 34, 52, 75, 77, 79, 99, 100, 101, 103, 120, 187, 194, 201, 202, 264, 266
- Władysław I Łokietek, król Polski 22, 27, 52, 62, 72, 77, 78, 96, 109, 130, 187, 195, 196, 267, 280
- Władysław II Jagiełło, król Polski 12, 17, 26, 36, 40, 44, 45, 53, 56, 61, 63, 68, 69, 70, 72, 73, 74, 77, 81, 82, 87, 88, 91, 108, 109, 111–115, 118, 119, 125, 128, 130–132, 156, 165, 168, 172, 178–181, 188, 190, 196–198, 206, 212, 215, 222, 226, 229, 244–247, 264, 268, 269, 273, 276–278, 282, 283, 299, 301, 311–313, 323, 325, 327–333, 337, 340, 343
- Władysław II Wygnaniec, książę zwierzchni Polski 12, 13, 22, 27–29, 31, 37, 52, 62, 71, 79, 89, 90, 99, 104, 180, 187, 189, 195, 196, 201, 208, 242, 243, 264
- Władysław III Laskonogi, książę 27, 32, 187, 194
- Władysław III Warneńczyk, król Polski 68, 84, 282, 283, 297, 324
- Władysław IV Waza, król Polski 36, 41, 61, 65, 66, 71, 77, 79, 146–148, 150, 169, 170, 188, 189, 192, 211, 213, 235, 238, 239, 293, 295, 299, 311, 315, 318, 324, 336, 338
- Władysław Odonicz, książę wielkopolski 90
- Władysław Opolczyk, książę 132, 267
- Władysław Pogrobowiec, król Czech i Węgier 196
- Właszcz Dunin Piotr, zob. Włostowic Piotr
- Włodzimierz I Wielki, ojciec Marii Dobroniegi 23, 86, 188
- Włostowic Piotr, możnowładca śląski 27, 37, 71, 79, 89, 208
- Wodzicka Teresa z Potockich 16, 306, 307, 334
- Wojciechowski Tadeusz 116, 335
- Wolan Andrzej 12, 335
- Wolano Bożena 278, 335
- Wolański Franciszek 313, 314, 339
- Wolniewicz Marcin 109, 344
- Wołowska Tekla 16, 50, 335
- Woykowska Julia 16, 50, 307, 335
- Wójcicki Kazimierz Władysław 117–120, 122, 137, 141, 142, 146–148, 150, 161, 169, 171, 173, 177, 178, 180, 181, 192, 210, 227, 235, 239, 293, 335
- Wrzosek Wojciech 108, 342
- Wyka Kazimierz 216, 346
- Wyrozumski Jerzy 183, 186, 339, 345
- Wyrwa Andrzej Marek 256, 340

- Wyszesaława, królowa Polski, żona Bolesława Śmiałego 22, 30, 32, 55, 85, 99, 100, 194, 201, 262
- Z**
- Zach Klara 128, 130, 227, 280
- Załęski Jan 122, 335
- Załęski Stanisław 223, 225, 279, 335, 339
- Zaluski Walenty 277, 278, 335, 341
- Zamojski Jan, wojewoda sandomierski, pierwszy mąż Marii Kazimiery 39, 78, 196, 241
- Zaszkilniak Leonid 74, 75, 108, 184, 341, 343, 344
- Zbigniew, syn Władysława Hermana 103, 266
- Zbrzeźniak Marta 99, 340
- Zbysława, pierwsza żona Bolesława Krzywoustego 22, 32, 59, 86, 99, 100, 187, 195, 202, 263
- Zeissberg Henryk 113, 135, 246, 335
- Ziemięcka Eleonora 146, 165, 166, 168, 297, 335
- Ziemowit, książę 206, 212
- Ziółkowski Mariusz 9, 341
- Zofia Holszańska, królowa Polski, czwarta żona Władysława Jagiełły 34, 44, 55, 58, 60–63, 67, 68, 72, 75–77, 79, 84, 86, 89, 96, 107, 125, 179, 180, 204, 206, 207, 214, 226, 229, 264, 265, 270, 275, 282, 283, 307, 314, 323, 325, 327, 329, 331, 334, 336, 337
- Zofia Jagiellonka, córka Zygmunta Starego i Bony 64, 175, 250, 322
- Zygmunt I Stary, król Polski 21, 34, 45, 46, 56, 62, 79, 80, 87, 92, 126, 138, 141, 142, 144, 145, 149, 167–169, 176, 188, 192, 199, 203, 230–232, 262, 264, 265, 271, 273, 284–286, 297, 298, 312, 314, 317, 328, 329, 330, 333, 337–339
- Zygmunt II August, król Polski 36, 45–47, 52, 54, 56, 57, 59, 62–65, 77, 92, 97, 116, 138, 139, 141–145, 155–173, 175, 177, 178, 188, 189, 191, 195, 200, 204, 209, 210, 231, 233, 234, 248, 251, 252, 264, 265, 272, 285, 296, 297, 300, 301, 303, 314, 315, 317, 322, 323, 325–328, 333, 334, 337–339, 348
- Zygmunt III Waza, król Polski 34, 38, 41, 42, 65, 70, 77, 86, 96, 97, 116, 169, 173, 188, 204, 210, 230, 262, 271, 295, 300, 311, 318, 326, 327, 333
- Zygmunt Luksemburski, cesarz 44, 91, 132, 190, 206
- Ż**
- Żarnowska Anna 9, 10, 342, 343
- Żądzińska Elżbieta 17
- Żmichowska Narcyza 146
- Żołądz-Strzelczyk Dorota 118, 277, 305, 340, 345
- Żółkiewska Regina 218
- Żółkiewski Stanisław, hetman 36



Ewa Janeczek-Jabłońska ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach i podyplomowe studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii uzyskała w 2018 roku na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Interesuje się historią historiografii i kulturą Młodej Polski. Jest autorką kilku publikacji z tych dziedzin. Pracuje jako nauczyciel języka polskiego.

W publikacji zostały przedstawione wizerunki staropolskich władczyń z uwzględnieniem kontekstu historyczno-kulturowego okresu zaborów i ogólnych tendencji w historiografii. Co historycy czasów narodowej niewoli sądzili o polskich księżnych i królowych, które jako żony i matki towarzyszyły mężczyznom sprawującym władzę? Czy miały one jakiś udział w rządach? Którzy dziejopisowie XIX i początku XX wieku zajmowali się tematyką kobiecą? Zagadnienia te są przedmiotem badań autorki, która oparła swoje analizy na 12 syntezach historycznych oraz ponad 350 artykułach i szkicach.

Książka jest adresowana nie tylko do humanistów różnych specjalności, lecz także do pasjonatów historii zainteresowanych pozycją i rolą kobiet w dawnej Polsce.

„Praca jest oryginalna i odkrywczą pod względem badawczym. Autorka uporządkowała i uzupełniła istniejący stan badań w zakresie historii kobiet. Przebadła i opisała motywy oraz sposoby wprowadzania postaci kobiecych do narracji o charakterze ogólnym”.

Z recenzji dr. hab. Andrzeja Stępnika, prof. UMCS

Książka dostępna również
jako e-book

 **WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO**

 wydawnictwo.uni.lodz.pl
 ksiegarnia@uni.lodz.pl
 (42) 665 58 63

